**DOSTĘPNOŚĆ CZASOWA ALKOHOLU; CZY OGRANICZENIA GODZINOWE SPRZEDAŻY ALKOHOLU MAJĄ WPŁYW NA KONSUMPCJĘ ORAZ PROBLEMY ZWIĄZANE Z PICIEM?**

# RAPORT KOŃCOWY Z REALIZACJI BADANIA

Okres realizacji projektu:
2024-04-02 – 2025-12-15

Nazwa zadania:
4/2.1.2/HM/2024 Wspieranie badań naukowych dotyczących problematyki związanej ze spożywaniem alkoholu_2025

Nazwa konkursu:
29.01.2024/HM/DBMWM

Miejsce realizacji:
Instytut Psychiatrii i Neurologii, Zakład Socjologii i Zdrowia Publicznego
(dawniej: Zakład Badań na Alkoholizmem i Toksykomaniami)

Numer umowy:
168/KT/HM/DBMWM/2024

Data umowy:
2024-04-02

**Warszawa, 2025**

Zadanie współfinansowane ze środków Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych
na zlecenie Krajowego Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom

**Zakład Socjologii i Zdrowia Publicznego**
(dawniej: Zakład Badań nad Alkoholizmem i Toksykomaniami)




**Kierownik projektu:** Jacek Moskalewicz

**Zespół badawczy:** Michał Bujalski, Katarzyna Dąbrowska, Michał Kucharski, Janusz Sierosławski, Łukasz Wieczorek

# SPIS TREŚCI

**WPROWADZENIE** ..... **12**

**Rozdział 1 METODY BADAWCZE** ..... **17**

**Rozdział 2 PROCES WPROWADZANIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU** ..... **31**

**Rozdział 3 ANALIZA ZASTANYCH DANYCH STATYSTYCZNYCH** ..... **43**

3.1 ANALIZA DANYCH NA TEMAT SIECI SPRZEDAŻY NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH I SPOŻYCIA ALKOHOLU ..... 43

WYNIKI ..... 44

3.1.1 SIEĆ SPRZEDAŻY ..... 44

3.1.2 SPOŻYCIE ALKOHOLU ..... 49

3.1.3 PODSUMOWANIE ..... 53

3.2 ANALIZA DANYCH NA TEMAT BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO ..... 54

WYNIKI ..... 55

3.2.1 SPRZEDAŻ LUB PODAWANIE NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH WBREW PRZEPISOM USTAWY ..... 55

3.2.2 PRZESTĘPSTWA PRZECIWKO BEZPIECZEŃSTWU W KOMUNIKACJI ..... 57

3.2.3 PRZESTĘPSTWA PRZECIWKO ŻYCIU I ZDROWIU ..... 63

3.2.4 PODSUMOWANIE ..... 70

3.3 ANALIZA DANYCH NA TEMAT WYBRANYCH ZABURZEŃ ZDROWIA SPOWODOWANYCH PICIEM ALKOHOLU ..... 73

WYNIKI ..... 76

3.3.1 ZABURZENIA PSYCHICZNE I BEHAWIORALNE SPOWODOWANE ALKOHOLEM ..... 76

3.3.2 CHOROBY SOMATYCZNE SPOWODOWANE ALKOHOLEM ..... 80

3.3.3 PODSUMOWANIE ..... 84

**Rozdział 4 WYWIADY INDYWIDUALNE Z INTERESARIUSZAMI** ..... **89**

WYNIKI ..... 94

4.1 KATOWICE ..... 94

4.1.1 PROBLEMY W SPOŁECZNOŚCI ..... 94

4.1.2 LOKALNE UWARUNKOWANIA OGRANICZENIA NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU 96

4.1.3 PRZYCZYNY I OKOLICZNOŚCI WPROWADZENIA OGRANICZENIA NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ..... 98

4.1.4 PROCES WPROWADZANIA OGRANICZENIA NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ..... 99

4.1.5 KONTROWERSJE WOKÓŁ OGRANICZENIA NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ..... 104

4.1.6 POZYTYWNE SKUTKI WPROWADZENIA OGRANICZENIA NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ..... 106

4.1.7 NEGATYWNE SKUTKI WPROWADZENIA OGRANICZENIA NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU LUB BRAK ZMIANY ..... 109

4.1.8 REAKCJE SPOŁECZNE – AKCEPTACJA LUB SPRZECIW ... 110
4.1.9 SUGESTIE DOTYCZĄCE FUNKCJONOWANIA OGRANICZENIA NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 111
4.1.10 SPOŁECZNO-KULTUROWE UWARUNKOWANIA OGRANICZENIA NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 113
4.1.11 ZAGADNIENIA POLITYKI ALKOHOLOWEJ ... 114
4.1.12 PODSUMOWANIE ... 118
4.2 WARSZAWA ... 120
4.2.1 PROBLEMY W SPOŁECZNOŚCI ... 120
4.2.1.1 Zakłócenia porządku, pijaństwo, brak bezpieczeństwa ... 120
4.2.1.2 Zbyt duża dostępność alkoholu ... 122
4.2.1.3 Problemy rodziny i przemoc domowa ... 123
4.2.2 PROBLEMY W SPOŁECZNOŚCI - ALKOHOL NA TLE INNYCH PROBLEMÓW SPOŁECZNYCH ... 124
4.2.3 PRZYCZYNY I OKOLICZNOŚCI WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 126
4.2.3.1 Inicjatywa mieszkańców, naciski społeczne ... 126
4.2.3.2 Inicjatywa władz lokalnych ... 126
4.2.3.3 Ograniczenie zakłóceń porządku publicznego i bezpieczeństwo ... 127
4.2.3.4 Problemy mieszkańców sąsiadujących ze sklepami ... 128
4.2.4 PROCES WPROWADZANIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 130
4.2.4.1 Proces konsultacji ... 130
4.2.4.2 Lobbing, naciski i inicjatywy przedsiębiorców przeciw ograniczeniom ... 133
4.2.5 KONTROWERSJE WOKÓŁ OGRANICZENIA NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 134
4.2.5.1 Argument wolności obywatelskiej i gospodarczej ... 134
4.2.5.2 Konkurencja i korzyści dla lokali gastronomicznych ... 135
4.2.5.3 Segregacja klientów ... 135
4.2.5.4 Obawy o szkody przedsiębiorców i inne szkody ekonomiczne ... 136
4.2.5.5 Rozwój szarej strefy ... 136
4.2.5.6 Inne obawy i brak efektywności ... 137
4.2.6 POZYTYWNE SKUTKI WPROWADZENIA OGRANICZENIA NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 139
4.2.6.1 Spadek przestępstw i zakłóceń porządku publicznego ... 139
4.2.6.2 Mniej interwencji policji i straży miejskiej ... 140
4.2.6.3 Mniejsze obciążenie ochrony zdrowia ... 140
4.2.6.4 Ograniczenie zakupów i picia wśród nieletnich ... 142
4.2.7 LOKALNE UWARUNKOWANIA OGRANICZENIA NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU 143
4.2.7.1 Polityka alkoholowa na poziomie lokalnym ... 143
4.2.7.2 Specyfika sprzedaży alkoholu w gminie ... 144
4.2.7.3 Lokalne relacje władzy ... 145

4.2.8 SUGESTIE DOTYCZĄCE FUNKCJONOWANIA OGRANICZENIA NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 147
4.2.8.1 Dostosowanie lub zmiana godzin funkcjonowania ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu ... 147
4.2.8.2 Rozszerzenie ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu o restauracje i bary ... 148
4.2.9 SPOŁECZNO-KULTUROWE UWARUNKOWANIA OGRANICZENIA NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 149
4.2.9.1 Zmiana kulturowa i pokoleniowa ... 149
4.2.10 ZAGADNIENIA POLITYKI ALKOHOLOWEJ ... 151
4.2.10.1 Opinie o polityce alkoholowej i rozwiązaniach systemowych ... 151
4.2.10.2 Potrzeba rozwiązań na szczeblu krajowym ... 152
4.2.10.3 Brak potrzeby rozwiązań na poziomie krajowym ... 153
4.2.11 PODSUMOWANIE ... 154
4.3 OLSZTYN ... 156
4.3.1 PROBLEMY W SPOŁECZNOŚCI ... 156
4.3.2 PROBLEMY SPOŁECZNOŚCI ZWIĄZANE Z UŻYWANIEM ALKOHOLU ... 158
4.3.3 OKOLICZNOŚCI WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 163
4.3.4 PRZYCZYNY WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 166
4.3.5 PROCES WPROWADZANIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 170
4.3.5.1 Kampanie społeczne ... 170
4.3.5.2 Proces konsultacji ... 173
4.3.6 KONTROWERSJE WOKÓŁ WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 176
4.3.7 POZYTYWNE SKUTKI OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 185
4.3.8 NEGATYWNE SKUTKI OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 189
4.3.9 REAKCJE SPOŁECZNE ... 194
4.3.10 OCENA OBECNEJ REGULACJI NA SZCZEBLU KRAJOWYM ... 195
4.3.11 PODSUMOWANIE ... 199
4.4 BIAŁYSTOK ... 202
4.4.1 PROBLEMY W SPOŁECZOŚCI ... 202
4.4.2 PROBLEMY SPOŁECZNOŚCI ZWIĄZANE Z UŻYWANIEM ALKOHOLU ... 206
4.4.3 KONTROWERSJE WOKÓŁ WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 208
4.4.4 PRZEWIDYWANE POZYTYWNE NASTĘPSTWA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 215
4.4.5 PRZEWIDYWANE NEGATYWNE NASTĘPSTWA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 223
4.4.6 POLITYKA ALKOHOLOWA NA POZIOME LOKALNYM ... 225
4.4.7 PODSUMOWANIE ... 233

4.5 GÓRZNO ... 237
4.5.1 PROBLEMY SPOŁECZNOŚCI ZWIĄZANE Z UŻYWANIEM ALKOHOLU ... 237
4.5.2 PRZYCZYNY I OKOLICZNOŚCI WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 240
4.5.3 PROCES WPROWADZANIA OGRANICZEŃ W NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKHOLU ... 242
4.5.4 KONTROWERSJE WOKÓŁ WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 242
4.5.5 POZYTYWNE SKUTKI WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKHOLU ... 244
4.5.6 NEGATYWNE SKUKTKI ORAZ OGRANICZENIA WYNIKAJĄCE Z OGRANICZENIA NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 245
4.5.7 LOKALNE UWARUNKOWANIA OGRANICZEŃ W NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 247
4.5.8 SUGESTIE DOTYCZĄCE FUNKCJONOWANIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 248
4.5.9 ZAGADNIENIA POLITYKI ALKOHOLOWEJ ... 250
4.5.10 PODSUMOWANIE ... 251
4.6 SIECIECHÓW ... 253
4.6.1 PROBLEMY SPOŁECZNOŚCI ZWIĄZANE Z UŻYWANIEM ALKOHOLU ... 253
4.6.1.1 Zakłócenia porządku, pijaństwo, brak bezpieczeństwa ... 253
4.6.1.2 Problemy rodziny i przemoc domowa ... 253
4.6.2 ALKOHOL NA TLE INNYCH PROBLEMÓW SPOŁECZNYCH ... 254
4.6.3 PRZYCZYNY I OKOLICZNOŚCI WPROWADZENIA OGRANICZENIA NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 255
4.6.3.1 Inicjatywa władz lokalnych ... 255
4.6.3.2 Ograniczenie zakłóceń porządku publicznego i bezpieczeństwo ... 255
4.6.4 PROCES WPROWADZANIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 256
4.6.4.1 Reakcje przedsiębiorców: lobbing, naciski i inicjatywy przedsiębiorców przeciw ograniczeniom ... 256
4.6.5 KONTROWERSJE WOKÓŁ OGRANICZENIA NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 257
4.6.5.1 Obawy o szkody przedsiębiorców i inne szkody ekonomiczne ... 257
4.6.6 POZYTYWNE SKUTKI WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 258
4.6.6.1 Spadek przestępstw i zakłóceń porządku publicznego ... 258
4.6.7 LOKALNE UWARUNKOWANIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 259
4.6.8 SPOŁECZNO-KULTUROWE UWARUNKOWANIA OGRANICZENIA NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 260
4.6.8.1 Zmiana kulturowa i pokoleniowa ... 260
4.6.8.2 Zmiana wzorów konsumpcji alkoholu ... 261
4.6.9 ZAGADNIENIA POLITYKI ALKOHOLOWEJ ... 262
4.6.10 PODSUMOWANIE ... 263

4.7 PODSUMOWANIE ... 264

4.7.1 PROCES WDRAŻANIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 265

4.7.2 KONTROWERSJE I KONFLIKT WARTOŚCI ZWIĄZANY Z REGULACJĄ NOCNEJ SPRZEDAŻY ... 266

4.7.3 UWARUNKOWANIA LOKALNE I SYSTEMOWE REGULACJI NOCNEJ SPRZEDAŻY ... 267

4.7.4 PROCES NORMALIZACJI I PRZEMIANY KULTUROWE ... 270

4.7.5 NAJWAŻNIEJSZE WYZWANIA I DYLEMATY OGRANICZENIA NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 270

**Rozdział 5 ANALIZA DYSKURSU MEDIALNEGO ... 272**

WYNIKI ... 273

5.1 KRAJ I INNE MIASTA ... 273

5.1.1 PRZYCZYNY I OKOLICZNOŚCI WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 273

5.1.1.1 Nowe możliwości prawne i ich wykorzystanie ... 273

5.1.1.2 Skargi mieszkańców na zakłócenia porządku publicznego ... 277

5.1.1.3 Opinie i inicjatywy służb miejskich ... 279

5.1.1.4 Nadmierna koncentracja punktów sprzedaży alkoholu ... 279

5.1.1.5 Problemy specyficzne kurortów i mniejszych miast turystycznych ... 281

5.1.2 ARGUMENTY ZA WPROWADZENIEM OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 284

5.1.2.1 Bezpieczeństwo i porządek publiczny ... 284

5.1.2.2 Prawo do spokoju mieszkańców i dbanie o jakość życia w mieście ... 285

5.1.2.3 Zdrowie publiczne i profilaktyka ... 287

5.1.2.4 Ograniczenie dostępności alkoholu dla nieletnich ... 288

5.1.2.5 Koncentracja punktów sprzedaży ... 288

5.1.2.6 Odciążenie służb publicznych ... 289

5.1.2.7 Poprawa wizerunku miast i ochrona kultury ... 290

5.1.3 ARGUMENTY PRZECIW WPROWADZENIU OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 292

5.1.3.1 Argument nieskuteczności i obchodzenia ograniczeń ... 292

5.1.3.2 Obawy o rozwój szarej strefy i nielegalnego handlu ... 295

5.1.3.3 Szkody ekonomiczne dla przedsiębiorców ... 295

5.1.3.4 Argument naruszenia wolności obywatelskich i gospodarczych ... 297

5.1.3.5 Nieadekwatność regulacji dostępności alkoholu ... 299

5.1.3.6 Ryzyko nierównego traktowania i dyskryminacji ... 300

5.1.3.7 Zagrożenie dla turystyki ... 301

5.1.4 POZYTYWNE KONSEKWENCJE WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 303

5.1.4.1 Spadek liczby interwencji służb publicznych ... 303

5.1.4.2 Poprawa stanu zdrowia ... 305
5.1.4.3 Poprawa bezpieczeństwa i porządku publicznego ... 305
5.1.4.4 Poprawa jakości życia mieszkańców ... 306
5.1.4.5 Zmniejszenie obciążenia izb wytrzeźwień ... 307
5.1.4.6 Poprawa wizerunku miast i ruch turystyczny ... 307
5.1.5 NEGATYWNE KONSEKWENCJE WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 310
5.1.5.1 Straty ekonomiczne przedsiębiorców ... 310
5.1.5.2 Utrata miejsc pracy i problemy organizacyjne ... 311
5.1.5.3 Nierówne traktowanie różnych form działalności handlowej ... 312
5.1.5.4 Problemy z dostosowaniem do nowych regulacji ... 313
5.1.5.5 Szara strefa handlu alkoholem ... 314
5.1.5.6 Obchodzenie ograniczeń sprzedaży ... 314
5.1.5.7 Turystyka alkoholowa ... 314
5.1.5.8 Rozwój nielegalnych form dystrybucji alkoholu ... 315
5.1.5.9 Ograniczona skuteczność w rozwiązywaniu problemów alkoholowych ... 316
5.1.6 INNE ZAGADNIENIA POLITYKI ALKOHOLOWEJ ... 318
5.1.6.1 Polityka wobec alkoholu ... 319
5.1.6.2 Dostępność ekonomiczna ... 320
5.1.6.3 Dostępność fizyczna ... 321
5.1.6.4 Dostępność fizyczna - zakaz sprzedaży alkoholu na stacjach benzynowych ... 322
5.1.6.5 Dostępność fizyczna - regulacje dotyczące opakowań alkoholu ... 324
5.1.6.6 Dostępność fizyczna - obowiązek weryfikacji wieku kupujących ... 325
5.1.6.7 Dostępność fizyczna – porównania z innymi krajami i kontekst międzynarodowy ... 325
5.1.6.8 Picie w miejscach publicznych - strefy wolne od zakazu spożywania alkoholu ... 326
5.1.6.9 Reklama ... 327
5.1.6.10 Alkohol nierejestrowany ... 328
5.1.7 PRZYPISY ... 330
5.2 KATOWICE ... 337
5.2.1 PRZYCZYNY I OKOLICZNOŚCI WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 337
5.2.2 ARGUMENTY ZA WPROWADZENIEM OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 339
5.2.2.1 Poczucie bezpieczeństwa w mieście, porządek publiczny ... 339
5.2.2.2 Interes restauratorów, „nieuczciwa konkurencja” ... 341
5.2.2.3 Sprzedaż na stacjach benzynowych umożliwiająca lepszą kontrolę ... 342
5.2.2.4 Bezpieczeństwo pracowników sklepu ... 342
5.2.2.5 Ograniczenie dostępności ... 343

5.2.3 ARGUMENTY PRZECIW WPROWADZENIU OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 343
5.2.3.1 Ograniczanie wolności mieszkańców ... 343
5.2.3.2 Przedsiębiorcy się samo-ograniczają z własnej inicjatywy ... 344
5.2.3.3 Obniżenie zarobków przedsiębiorców ... 344
5.2.3.4 Nierówne traktowanie przedsiębiorców ... 344
5.2.3.5 Nielegalny handel alkoholem ... 345
5.2.4 POZYTYWNE KONSEKWENCJE WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 345
5.2.4.1 Poprawa czystości ulic ... 345
5.2.4.2 Kupowanie alkoholu przez klientów w lokalu ... 345
5.2.4.3 Nie zwiększyła się liczba „melin” ... 346
5.2.4.4 Mniej interwencji służb porządkowych ... 346
5.2.5 NEGATYWNE KONSEKWENCJE WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 347
5.2.5.1 Zwolnienia sprzedawców ... 347
5.2.5.2 Nasilenie problemu w części Katowic nie objętej zakazem ... 347
5.2.6 INNE ZAGADNIENIA POLITYKI ALKOHOLOWEJ ... 348
5.2.7 PODSUMOWANIE ... 348
5.2.8 PRZYPISY ... 349
5.3 WARSZAWA ... 351
5.3.1 PRZYCZYNY I OKOLICZNOŚCI WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 351
5.3.1.1 Inicjatorzy wprowadzenia ograniczenia sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych ... 351
5.3.1.2 Konsultacje społeczne ... 352
5.3.1.3 Doświadczenia innych samorządów ... 354
5.3.1.4 Zbyt duża liczba sklepów sprzedających alkohol ... 354
5.3.1.5 Debata na temat godzin obowiązywania ograniczeń ... 355
5.3.1.6 Konsultacje uchwały z sąsiednimi gminami ... 357
5.3.1.7 Nacisk na inne instrumenty ograniczające spożycie alkoholu ... 357
5.3.2 ARGUMENTY ZA WPROWADZENIEM OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 359
5.3.2.1 Bezpieczeństwo i porządek publiczny ... 359
5.3.2.2 Prawo do spokoju mieszkańców i dbanie o jakość życia w mieście ... 361
5.3.2.3 Zdrowie publiczne i profilaktyka – ograniczenie spożycia ... 362
5.3.2.4 Koncentracja punktów sprzedaży ... 364
5.3.3 ARGUMENTY PRZECIW WPROWADZENIU OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 367
5.3.3.1 Nieskuteczność i obchodzenie ograniczeń ... 367
5.3.3.2 Argument naruszenia wolności obywatelskich i gospodarczych ... 368

5.3.3.3 Obawy o rozwój szarej strefy i nielegalnego handlu ... 369
5.3.3.4 Trudności w wyegzekwowaniu przestrzegania zakazu ... 372
5.3.3.5 Szkody ekonomiczne dla przedsiębiorców ... 372
5.3.4 POZYTYWNE KONSEKWENCJE WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 374
5.3.4.1 Spadek liczby interwencji służb publicznych ... 374
5.3.4.2 Poprawa bezpieczeństwa i porządku publicznego ... 375
5.3.4.3 Poprawa jakości życia mieszkańców ... 376
5.3.5 NEGATYWNE KONSEKWENCJE WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 377
5.3.5.1 Straty ekonomiczne przedsiębiorców ... 377
5.3.5.2 Utrata miejsc pracy i problemy organizacyjne ... 379
5.3.5.3 Obchodzenie ograniczeń sprzedaży ... 379
5.3.5.4 Turystyka alkoholowa ... 380
5.3.5.5 Zagrożenie dla bezpieczeństwa pracowników ... 381
5.3.6 INNE ZAGADNIENIA POLITYKI ALKOHOLOWEJ ... 382
5.3.6.1 Dostępność ekonomiczna ... 382
5.3.6.2 Dostępność fizyczna ... 383
5.3.6.3 Dostępność fizyczna - regulacje dotyczące opakowań alkoholu ... 384
5.3.6.4 Picie w miejscach publicznych - Strefy wolne od zakazu spożywania alkoholu ... 385
5.3.6.5 Reklama ... 386
5.3.7 PODSUMOWANIE ... 388
5.3.8 PRZYPISY ... 389
5.4 OLSZTYN ... 391
5.4.1 PRZYCZYNY I OKOLICZNOŚCI WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 392
5.4.1.1 Skargi mieszkańców na zakłócenia porządku publicznego ... 392
5.4.1.2 Napięcie między zwolennikami a przeciwnikami ONSA – aktorzy dyskursu ... 393
5.4.1.3 Konsultacje społeczne i napięcie między głosami mieszkańców a decyzją władz ... 397
5.4.2 ARGUMENTY ZA WPROWADZENIEM OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 399
5.4.2.1 Prawo mieszkańców do spokoju i wypoczynku ... 399
5.4.2.2 Bezpieczeństwo i porządek publiczny ... 399
5.4.2.3 Zgłaszane skargi i petycje ... 400
5.4.3 ARGUMENTY PRZECIW WPROWADZENIU OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 400
5.4.3.1 Argument naruszenia wolności obywatelskich ... 400
5.4.3.2 Ryzyko nierównego traktowania i dyskryminacji ... 401
5.4.3.3 Obawy o rozwój szarej strefy i nielegalnego handlu ... 401
5.4.3.4 Wynik konsultacji społecznych ... 402

5.4.4 POZYTYWNE KONSEKWENCJE WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 403
5.4.4.1 Spadek liczby interwencji służb publicznych ... 403
5.4.5 NEGATYWNE KONSEKWENCJE WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 404
5.4.5.1 Obchodzenie ograniczeń sprzedaży ... 404
5.4.5.2 Straty ekonomiczne przedsiębiorców ... 404
5.4.5.3 Niezamierzone konsekwencje regulacji ... 405
5.4.6 INNE ZAGADNIENIA POLITYKI ALKOHOLOWEJ ... 406
5.4.6.1 Wyzwania w egzekwowaniu polityki alkoholowej ... 406
5.4.6.2 Dostępność fizyczna – regulacja lokalizacji punktów sprzedaży ... 407
5.4.6.3 Dostępność fizyczna – ograniczenie liczby zezwoleń na sprzedaż alkoholu ... 408
5.4.6.4 Picie w miejscach publicznych – Strefy wolne od zakazu spożywania alkoholu ... 409
5.4.6.5 Spór o charakter Starego Miasta w Olsztynie ... 411
5.4.7 PODSUMOWANIE ... 412
5.4.8 PRZYPISY ... 413
5.5 PODSUMOWANIE ... 416
5.5.1 PRZYCZYNY I OKOLICZNOŚCI WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 416
5.5.2 ARGUMENTY ZA WPROWADZENIEM OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 418
5.5.3 ARGUMENTY PRZECIW WPROWADZENIU OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 419
5.5.4 POZYTYWNE KONSEKWENCJE WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 421
5.5.5 NEGATYWNE KONSEKWENCJE WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU ... 422
5.5.6 INNE ZAGADNIENIA POLITYKI ALKOHOLOWEJ ... 423
5.5.7 PRZYPISY ... 425
**Rozdział 6 PODSUMOWANIE, WNIOSKI, REKOMENDACJE ... 426**
6.1 PODSUMOWANIE I WNIOSKI ... 426
6.2 REKOMENDACJE ... 428
6.3 WERYFIKACJA HIPOTEZ ... 429
**SPIS RYCIN I TABEL ... 431**
**ZAŁĄCZNIKI ... 433**

# WPROWADZENIE

Celem podjętych przez nas badań była ocena wpływu ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu (ONSA) na zmiany w rozpowszechnieniu problemów zdrowotnych i społecznych związanych ze spożyciem alkoholu, w tym konsekwencji pozytywnych z perspektywy zdrowia i porządku publicznego jak i następstw negatywnych.

Kwestia nocnej sprzedaży alkoholu i związanych z tym konsekwencji pojawiła się dopiero w wyniku transformacji ekonomicznych, które przyniosły eksplozję przedsiębiorczości, w tym szybki rozwój handlu detalicznego. Liczba sklepów prowadzących sprzedaż alkoholu wzrosła z ok. 30 tys. w latach osiemdziesiątych do blisko 200 tys. dziesięć lat później (Moskalewicz, Sierosławski, Dąbrowska, 2005). Pod naciskiem interesów gospodarczych zniesiono ograniczenia dotyczące czasu i liczby punktów sprzedaży. Alkohol stał się dostępny, mówiąc kolokwialnie, „na każdym rogu", przez całą dobę. Panowało przekonanie, że rynek jest najlepszym regulatorem zachowań ludzkich, że ograniczenia są przeżytkiem socjalizmu, że dorośli obywatele są w stanie dokonywać racjonalnych wyborów, również w odniesieniu do konsumpcji alkoholu (Moskalewicz, Simpura, 2000). Dla tych, którzy ze względów czysto indywidualnych, dziedziczenia genetycznego lub kulturowego piją w sposób szkodliwy – rozbudowano nowoczesny, pojemny system lecznictwa uzależnień; w ciągu dziesięciu lat liczba pacjentów w lecznictwie ambulatoryjnym podwoiła się osiągając pułap 200 tysięcy, a w opiece całodobowej – 90 tysięcy (Moskalewicz, Żulewska-Sak, 2003). Mimo poważnych inwestycji w ochronę zdrowia, już w połowie lat dziewięćdziesiątych liczba zgonów z przyczyn bezpośrednio związanych z alkoholem była dwa-trzy razy większa niż dziesięć lat wcześniej (Moskalewicz, Żulewska-Sak, 2003) (Wojtyniak, Moskalewicz, Stokwiszewski et al., 2005). Te niekorzystne tendencje trwają do dzisiaj. Mimo znaczącej poprawy w podstawowych wskaźnikach zdrowia populacji takich jak oczekiwana długość życia, współczynniki zgonów z powodów bezpośrednio związanych z alkoholem nadal rosną i są w naszym kraju dwukrotnie wyższe niż średnia dla 27 krajów UE; Polska jest w pierwszej szóstce krajów UE o największej umieralności spowodowanej konsumpcją alkoholu, zarówno wśród mężczyzn jak i kobiet (Moskalewicz, Wojtyniak, 2025).

Niekorzystne sygnały płynące z analiz statystyk umieralności, przez długie lata nie miały wpływu na politykę wobec alkoholu, w której interesy gospodarcze zarówno sektora prywatnego jak i budżetu państwa dominowały nad interesami zdrowia publicznego. Dopiero po blisko 30 latach polityki *laissez fair*, w roku 2018 - po nowelizacji Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi - stworzono warunki do ograniczenia dostępności alkoholu nocą, po podjęciu odpowiednich decyzji przez samorządy. Jednak w kolejnych latach uchwały o ograniczaniu nocnej sprzedaży alkoholu przyjęło mniej 200 gmin tzn. kilka procent wszystkich samorządów w Polsce.

Mimo pozytywnych generalnie sygnałów płynących z miejscowości, w których wprowadzono ograniczenia, znakomita większość gmin albo nie podjęła w ogóle tego wyzwania albo inicjatywy wprowadzenia ograniczeń zostały odrzucone lub zablokowane na poziomie lokalnym.

Doświadczenia z implementacją ograniczeń, które dawała ustawa nie były systematycznie badane nie tylko ze względu na brak zainteresowania, ale także dlatego, że ewaluacja wpływu czasu potencjalnego dostępu do alkoholu stanowi duże wyzwanie metodologiczne (Vallance, Stockwell, Wettlaufer et al., 2021). Podobnie w innych krajach przedmiotem badań są swojego rodzaju „naturalne eksperymenty", dla których trudno znaleźć grupę kontrolną o porównywalnych charakterystykach.

Dlatego też podjęliśmy również próbę identyfikacji czynników sprzyjających wprowadzeniu ograniczeń oraz czynników oporu przed ich wprowadzeniem. Innymi słowy próbowaliśmy odtworzyć procesy społeczno-polityczne, które doprowadzają do zmiany lokalnej polityki alkoholowej lub nie dopuszczają do jej wprowadzenia, w tym percepcję/ akceptację wprowadzonych ograniczeń w społeczności lokalnej.

Lata realizacji naszego projektu, lata 2024-25 przyniosły ożywienie debaty publicznej na temat celowości wprowadzenia bardziej aktywnej polityki kontroli nad alkoholem, zgodnie z zalecaniami Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). Przyjęta w roku 2010 na Ogólnym Zgromadzeniu Zdrowia *Global Strategy to Reduce Harmful Use of Alcohol* (2010), podpisana przez wszystkich ministrów zdrowia krajów członkowskich, rekomenduje - wśród trzech optymalnych narzędzi polityki alkoholowej – ograniczanie dostępności fizycznej alkoholu.

W ciągu dwóch lat realizacji naszego projektu uchwały o ograniczeniu nocnej sprzedaży alkoholu podjęło ok 30 nowych samorządów, w tym rady w dużych miastach wojewódzkich. Debata w Warszawie miała szczególnie ostry przebieg. Przedstawiciele ruchów miejskich oraz radni lewicy żądali wprowadzenia zakazu nocnej sprzedaży alkoholu, podnosząc argumenty z zakresu zdrowia i porządku publicznego. Radni PO stawiali silny, i przez długi czas, skuteczny opór, w imię wartości liberalnych, takich jak wolny rynek i swoboda wyboru obywateli. Ich opór wspierany był przez *think tanki* takie jak założone przez Leszka Balcerowicza Forum Obywatelskiego Rozwoju, które w swojej ekspertyzie podkreślało, że proponowane ograniczenia są nieproporcjonalne w stosunku do wagi problemów, którym mają zapobiegać. Zwracano uwagę, że spożycie alkoholu w Polsce jest na poziomie średniej europejskiej, że Warszawa, - na tle innych stolic europejskich – jest miastem bezpiecznym; jest także oceniana jako miasto czyściejsze niż większość miast w Polsce i w Europie (FOR, 2024).

W dniu głosowania w warszawskim ratuszu, Rafał Trzaskowski – prezydent Warszawy wycofał swój własny projekt zakładający ograniczenia nocnej sprzedaży w całym mieście, ryzykując utratą reputacji w oczach Warszawiaków, którzy, w toku, zorganizowanych przez ratusz, konsultacji, wypowiedzieli się w większości za ograniczeniami. Przypadek Warszawy pokazuje, jak złożony jest proces podejmowania decyzji w tym obszarze oraz jak silne i zróżnicowane interesy mogą wpływać na kształt lokalnej polityki

alkoholowej, przede wszystkim lobby przedsiębiorców, reprezentujące interesy przemysłu alkoholowego.

Nasz raport rozpoczynamy opisem zastosowanych w projekcie metod badawczych, w tym m.in. zasady doboru czterech miast i dwóch gmin wiejskich, w których prowadziliśmy badania terenowe. Zgodnie z założeniami badania terenowe zrealizowaliśmy w trzech miejscowościach, w których wprowadzono ograniczenia i trzech - bez żadnych ograniczeń. W rezultacie badania prowadziliśmy w trzech „parach" miejscowości. W dwóch dużych miastach, w Warszawie, gdzie nie było ograniczeń i w Katowicach, w których pierwsze ograniczenia w Śródmieściu wprowadzono już w roku 2018 a kolejne lata przyniosły ograniczenia w kolejnych dzielnicach, w dwóch miastach średniej wielkości – Białymstoku, gdzie nie rozważano wprowadzenia ograniczeń oraz w Olsztynie, gdzie od września 2018 w całym mieście obowiązywał zakaz nocnej sprzedaży alkoholu. Doboru miast dokonaliśmy na podstawie informacji dostępnych w mediach i raportu z badania Dzienników Urzędowych województw opracowanego przez Krajowe Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom (KCPU)[1]. Dobór dwóch gmin wiejskich wymagał zebrania dodatkowych informacji w drodze krótkiej ankiety wysłanej do wszystkich gmin, w których wprowadzono ograniczenia. Podsumowanie wyników tej ankiety, analiza uchwał wprowadzających ograniczenia i mechanizmów zniesienia ograniczeń w kilkunastu z nich jest treścią tego rozdziału raportu.

W drugim rozdziale raportu przedstawiamy dynamikę wprowadzania ograniczeń w nocnej sprzedaży alkoholu w Polsce, mapę pokazującą na przestrzenne zróżnicowanie w tym zakresie, analizę przyjętych uchwał oraz mechanizmów, które doprowadziły w kilkunastu gminach do odwołania ograniczeń.

Dane statystyczne na temat tendencji w rozpowszechnieniu problemów przestępczości, w tym przestępstw w ruch drogowym oraz statystyki ochrony zdrowia przedstawiamy w rozdziale 3. Zmiany w wybranych lokalizacjach pokazujemy na tle zmian na poziomie całego kraju oraz województw, w których się znajdują. Analizy statystyk obejmują okres kilkunastu lat, co pozwoliło nam kontrolować wpływ innych, nieoczekiwanych czynników, takich jak pandemia COVID. W trakcie analiz przekonaliśmy się kolejny raz, że pozornie obiektywne statystyki są produktem społecznym. Podlegają zmianom w percepcji problemu, są wrażliwe na drobne, wydawałoby się zmiany administracyjne, takie jak likwidacja niektórych izb wytrzeźwień i przejęcie ich funkcji przez Szpitalne Oddziały Ratunkowe (SOR) czy też uruchomienia nowych SOR'ów. Tłem dla tych danych są dane dotyczące sieci sprzedaży napojów alkoholowych.

W rozdziale 4 podsumowujemy wyniki wywiadów otwartych z lokalnymi interesariuszami problemu, w tym z radnymi, przedstawicielami administracji samorządowej, ochrony zdrowia, oświaty, kościołów,

[1] Raport z badania Dzienników Urzędowych województw pod kątem uchwalania przez poszczególne gminy ograniczenia w godzinach nocnej sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży w latach 2018 -2024 https://kcpu.gov.pl/wp-content/uploads/2024/07/Raport-z-badania-Dziennikow-Urzedowych-wojewodztw-web.pdf

policji, straży miejskiej ale także z przedsiębiorcami, właścicielami sklepów, zakładów gastronomicznych, pracownikami tych placówek. Uzyskanie zgody na wywiad nie zawsze było łatwe. W Warszawie, udziału w wywiadach odmówili poprzez swoich rzeczników szefowie policji i straży miejskiej, niemal jednogłośnie deklarując, że służby są od egzekwowania prawa a nie od jego oceny. Z drugiej strony, w innych miastach, gdzie kwestia ograniczeń nie była kwestią sporną uzyskanie wywiadów od przedstawicieli prawa i porządku nie nastręczało takich trudności. Niechętni do udziału w wywiadach byli czasami przedsiębiorcy. Jednak po uzyskaniu ich zgody okazywało się, że reprezentują kontrastowo inny punkt widzenia na konsekwencje ograniczeń. Podczas gdy większość interesariuszy uważała, że ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu odciążą służby porządkowe, jeden z przedsiębiorców był zdania, że służby będą bardziej obciążone ściganiem ludzi łamiących ograniczenia.

W kolejnym rozdziale 5, omawiamy dyskurs medialny obecny na platformach internetowych WP i Onet, w wysokonakładowych gazetach codziennych – Fakt i Gazeta Wyborcza oraz w tygodnikach opinii – Polityce i Wprost. W sumie analizie poddano kilkaset artykułów opublikowanych w latach 2017-2024. Do analizy włączyliśmy rok poprzedzającym nowelizację ustawy umożliwiającą wprowadzenia ograniczeń oraz rok 2024, w którym nastąpiło ożywienie debaty publicznej na temat ograniczeń.

Ostatni rozdział, zawiera najważniejsze wnioski, rekomendacje oraz weryfikację hipotez badawczych:

Hipoteza 1: Ograniczenie sprzedaży napojów alkoholowych w godzinach nocnych wpływa na zmniejszenie szkód związanych z alkoholem, takich jak np. przemoc, urazy i wypadki i kolizje drogowe.

Hipoteza 2: Ograniczenie sprzedaży napojów alkoholowych w godzinach nocnych wpływa na zmniejszenie skali zaangażowania służb publicznych (pogotowie, SOR-y, szpitale, policja, straż miejska) w zdarzenia związane z alkoholem.

Hipoteza 3: Efekty ograniczenia sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych zależą od konkretnej godziny granicznej, przy czym wcześniejsze godziny prowadzą do większych korzyści dla zdrowia publicznego.

Hipoteza 4: Efekty ograniczenia sprzedaży alkoholu w nocy zależą od gęstości sieci sprzedaży napojów alkoholowych.

Hipoteza 5: Efekty ograniczeń sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych mogą nieproporcjonalnie wpływać na zachowania różnych grup społecznych.

Hipoteza 6: Zakaz sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych może prowadzić do skutków ubocznych, takich jak zwiększone picie w ciągu dnia lub picie w celu upicia się, przed czasem obowiązywania ograniczeń w nocnej sprzedaży alkoholu, lub nielegalna sprzedaż alkoholu w czasie obowiązywania zakazu.

Hipoteza 7: Powodzenie ograniczeń godzin sprzedaży alkoholu zależy od poparcia mieszkańców, w szczególności mieszkańców zajmujących wysokie pozycje w strukturze społecznej i liderów opinii publicznej.

W ramach projektu przewidziano również badania ankietowe we wszystkich sześciu lokalizacjach. W obszernym aneksie do raportu przedstawiamy wyniki analiz, które przeprowadziliśmy na bazach danych z badań ankietowych przeprowadzonych w Warszawie i Katowicach w roku 2024 przez wyłonione w drodze przetargu konsorcjum. Wyniki naszych analiz załączamy dla udokumentowania wykonanej przez nas pracy a nie w celu ich wykorzystania. W toku pogłębionych analiz stwierdziliśmy bowiem, że badania terenowe zrealizowano niezgodnie z podstawowymi standardami uzgodnionymi przed rozpoczęciem badań i dlatego ich wyników nie można uznać za wiarygodne.

## PRZYPISY

(FOR 2024) *Stanowisko Forum Obywatelskiego Rozwoju w sprawie propozycji wprowadzenia zakazu nocnej sprzedaży alkoholu w Warszawie,* https://for.org.pl/2024/07/01/stanowisko-forum-obywatelskiego-rozwoju-w-sprawie-propozycji-wprowadzenia-zakazu-nocnej-sprzedazy-alkoholu-w-warszawie/. Pobrano 29.01.2026

*Global strategy to reduce harmful use of alcohol* (2010), WHO, Geneva.

Moskalewicz J., Simpura J. (2000): Alcohol and alcohol policy in eastern European transitions, *Journal of Substance Use*, 5(1), 30-38. https://doi.org/10.3109/14659890009053060

Moskalewicz J., Żulewska-Sak J. (2003) Alkohol w latach transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z realizacji celu operacyjnego Narodowego Programu Zdrowia. *Przegl. Epidemiol.*, 57 (4), 713-723.

Moskalewicz J., Sierosławski J., Dąbrowska K. (2005) Dostępność fizyczna alkoholu a szkody zdrowotne. *Alkoholizm i Narkomania*, 18(4), 51-64.

Moskalewicz J., Wojtyniak B. (2025) *Alkohol – wyzwania XXI wieku*, prezentacja na Radzie ds. Uzależnień przy Radzie Ministrów.

Vallance K., Stockwell T., Wettlaufer A., Chow C., Giesbrecht N., April N., Asbridge M., Callaghan R., Cukier S., Hynes G., Mann R., Solomon R., Thomas G., Thompson K. (2021) The Canadian Alcohol Policy Evaluation project: Findings from a review of provincial and territorial alcohol policies. *Drug Alcohol Rev*. 40(6). https://doi.org/10.1111/dar.13251

Wojtyniak B., Moskalewicz J., Stokwiszewski J., Rabczenko D. (2005) Gender-specific Mortality Associated with Alcohol Consumption in Poland in Transition. *Addiction*, 100(12), 1779-1789. https://doi.org/10.1111/j.1360-0443.2005.01247.x

# Rozdział 1 METODY BADAWCZE

## 1.1 DOBÓR MIEJSCOWOŚCI DO REALIZACJI BADAŃ

Badania były realizowane w sześciu celowo dobranych lokalizacjach, reprezentujących różnorodne konteksty kulturowe, społeczne i administracyjne. Były to dwa duże miasta – (Warszawa i Katowice), dwa miasta średniej wielkości (Olsztyn i Białystok), oraz dwie gminy wiejskie znajdujące się w województwie mazowieckim (Sieciechów i Górzno). Kluczowym kryterium doboru była sytuacja prawna związana z ograniczeniami nocnej sprzedaży napojów alkoholowych. W trzech lokalizacjach – Katowicach, Olsztynie i Górznie – wprowadzono ograniczenia, które obowiązywały w czasie badania. Każda z tych trzech lokalizacji miała swoją specyfikę. W Katowicach ograniczenia wprowadzano stopniowo od 2018 roku w kolejnych dzielnicach, zaczynając od Śródmieścia. Proces ten jest dość powolny i ciągle, w czasie realizacji badań, większość mieszkańców Katowic żyje w dzielnicach, w których ograniczania nie obowiązują. Olsztyn był jednym z pierwszych miast wojewódzkich, które wykorzystały możliwość wprowadzenia ograniczeń już od września 2018. W Górznie uchwałę o wprowadzeniu ograniczeń przyjęto mimo braku sklepów prowadzących sprzedaż w godzinach nocnych, aby zapobiec ich powstaniu w przyszłości. W Warszawie i Białymstoku takie regulacje nie obowiązywały. Warszawa stanowiła szczególnie interesujący przypadek z uwagi na trwającą, silnie upolitycznioną debatę publiczną, która dopiero we wrześniu 2025 roku zakończyła się podjęciem uchwały o wprowadzeniu regulacji w dwóch z szesnastu dzielnic. W Białymstoku z kolei debata na temat ograniczeń nie została w zasadzie podjęta. Sieciechów reprezentował wyjątkową sytuację – władze gminy najpierw wprowadziły ograniczenie, a następnie wycofały się z regulacji uwzględniając naciski lokalnego przedsiębiorcy. Jak widać w naszej małej, ze względu na ograniczone środki, próbie znalazły się społeczności różniące się nie tylko wielkością ale także poziomem zaangażowania w zakresie ograniczania nocnej sprzedaży alkoholu. Dzięki temu, w toku badania, mogliśmy dotrzeć do dużo większej puli doświadczeń, procesów i opinii niż gdybyśmy przy wyborze zdecydowali się na uchwycenie dwóch „czystych modeli"; z jednej strony lokalizacji, w których nie ma ograniczeń i nie ma na ten temat debaty oraz z drugiej strony i miejscowości, gdzie ograniczenia wprowadzono na całym ich obszarze.

Cztery miasta, które objęliśmy badaniami, zostały wybrane na podstawie informacji dostępnych w mediach, na podstawie raportu z badania Dzienników Urzędowych województw opracowanego przez Krajowe Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom (KCPU), ale także dzięki bezpośrednim kontaktom z lokalnymi ekspertami. Wybór gmin wiejskich okazał się trudniejszy. Dlatego też zdecydowaliśmy,

aby do wszystkich gmin wiejskich, które przyjęły regulacje w zakresie ograniczenia nocnej sprzedaży napojów alkoholowych i które znalazły się w raporcie KCPU rozesłać krótki kwestionariusz *online*.

Z opracowanej w pierwszym etapie projektu bazy wszystkich miast lub gmin w Polsce, w których wprowadzono ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu zidentyfikowano 63 gminy wiejskie rozlokowane w 14 województwach.

Ankieta zawierała pytania dotyczące dat podjęcia uchwały, liczby radnych głosujących za i przeciw uchwale, daty odwołania uchwały, przyczyn odwołania uchwały, liczby punktów sprzedaży detalicznej napojów alkoholowych w podziale na piwo, wino, napoje spirytusowe; godzin sprzedaży detalicznej alkoholu, liczby punktów gastronomicznych do spożycia na miejscu, a także pytania o konsekwencje wprowadzenia ograniczeń, zarówno pozytywne i negatywne.

Wysyłka zaproszeń do udziału w ankiecie rozpoczęła się w lipcu 2024 roku. Odpowiedzi uzyskano od 56 gmin wiejskich, co oznacza *response rate* na poziomie 88%. Ankietę wypełniali przedstawiciele gmin zajmujący stanowiska merytoryczne/wykonawcze (32 osoby, w tym inspektorzy, podinspektorzy, specjaliści, referenci), osoby na stanowisku kierowniczym i zarządczym (13 – kierownicy i sekretarze), członkowie GKRPA (3 osoby) oraz inne osoby (5). Spośród nadesłanych odpowiedzi w 49 gminach nadal obowiązywały ograniczenia w nocnej sprzedaży (87,5%), a w 7 ograniczenia już nie obowiązywały (12,5%). Z deklaracji respondentów wynika, że w 31 gminach uchwała wprowadzająca ograniczenia w nocnej sprzedaży napojów alkoholowych została przyjęta jednogłośnie przez wszystkich radnych. W 20 gminach liczba radnych wstrzymujących się od głosu lub głosujących przeciwko uchwale w sprawie nocnych ograniczeń sprzedaży alkoholu wynosiła od 1 do 5 osób, co stanowiło od 7% do 36% składu rady danej gminy.

Na pytanie o dostępność punktów sprzedaży alkoholu: „Ile łącznie punktów sprzedaży napojów alkoholowych znajdowało się na terenie gminy w momencie wprowadzenia zakazu?" odpowiedziało 50, na 56 gmin (50, w których znajdowały się punkty sprzedaży detalicznej „na wynos" i 49 gmin, w których znajdowały się lokale gastronomiczne). (tab. 1.1)

Tabela 1.1 Zestawienie punktów sprzedaży alkoholu: „na wynos" vs „na miejscu" według deklaracji gmin wiejskich – dane uzyskane w ankiecie online do gmin wiejskich

| Statystyki opisowe | Punkty sprzedaży **detalicznej "na wynos"** | Punkty sprzedaży **w lokalach gastronomicznych "na miejscu"** |
|---|---|---|
| Liczba gmin | 50 | 49 |
| Średnia | 18,66 | 4,27 |
| Mediana | 16,5 | 2 |
| Odchylenie standardowe | 11,13 | 4,29 |
| Minimum | 5 | 0 |
| Maksimum | 49 | 21 |

Jak się można było spodziewać, podstawowym kanałem dostępności alkoholu w badanych gminach była sprzedaż detaliczna „na wynos", a nie konsumpcja w lokalach gastronomicznych. Średnio w jednej gminie wiejskiej, liczba punktów sprzedaży „na wynos"/ sklepów była ponad czterokrotnie wyższa niż liczba punktów sprzedaży „na miejscu". Porównanie wartości mediany dla sklepów - 16,5 i dla zakładów gastronomicznych - 2 pokazuje, że nie jest to efekt kilku skrajnych przypadków, lecz cecha typowa dla większości gmin wiejskich.

Na pytanie ankiety o pozytywne konsekwencje wprowadzenia nocnego ograniczenia sprzedaży alkoholu przedstawiciele gmin najczęściej wskazywali kategorie odpowiedzi związane:

a) z poprawą porządku publicznego i ciszy nocnej (20 gmin): „cisza, spokój oraz wzrost bezpieczeństwa na osiedlu na którym usytuowany był sklep", „mieszkańcy w pobliżu punktu sprzedaży odzyskali ciszę i spokój w nocy, skończyły się schadzki w pobliżu punktu sprzedaży i picie alkoholu w miejscach niedozwolonych", „zmniejszenie ilości osób pod wpływem alkoholu w godzinach nocnych"; b) spadkiem interwencji policji i incydentów (5): „mniej interwencji policji", c) ograniczeniem spożycia i dostępności alkoholu nocą (4), d) ograniczeniem spożycia alkoholu (4): „mniej pijanych osób wieczorami, przeciwdziałanie alkoholizmowi"; e) wzrostem poczucia bezpieczeństwa i zadowoleniem mieszkańców (2): „wzrost bezpieczeństwa", „zadowolenie wśród mieszkańców gminy, którym zależało na wprowadzeniu ograniczenia sprzedaży napojów alkoholowych nocą". Co ciekawe, 5 gmin wskazało na brak możliwości oceny skutków wprowadzenia ograniczeń, co wynikało z braku badań i analiz pokazujących skuteczność ograniczeń w gminie (1 gmina), braku dostępu do dokumentów w momencie badania (1 gmina), braku ciągłości kadrowej w urzędach (wybory samorządowe odbywały się we wrześniu 2018 roku i w części gmin nastąpiła zmiana osób zasiadających w radach) (1 gmina). W przypadku 19 gmin nie uzyskano żadnej odpowiedzi.

W ankiecie zadano także pytanie o negatywne konsekwencje wprowadzenia ograniczeń w nocnej sprzedaży napojów alkoholowych. Przeważająca większość gmin nie wskazała żadnego negatywnego skutku wprowadzenia ograniczenia (44 gminy). W przypadku 3 gmin negatywne konsekwencje odczuwalne były dla przedsiębiorców, którzy ponosili straty ekonomiczne. Przedstawiciele 3 gmin wskazali na brak możliwości weryfikacji negatywnych konsekwencji. W pojedynczych głosach wskazywano na powstające meliny (2), nieskuteczność wprowadzonych ograniczeń (1), problemy porządkowe (1).

Na podstawie wyników badania gmin wiejskich oraz przy uwzględnieniu czasochłonności i możliwości realizacyjnych zdecydowano się na włączenie do badania gminę wiejską Górzno (zakaz obowiązuje) oraz gminę wiejską Sieciechów (zakaz nie obowiązuje). Wybór ten miał charakter celowy i wynikał z kilku przesłanek. Obydwie gminy są zlokalizowane na terenie województwa mazowieckiego. Gminy wiejskie stanowią licznie reprezentowaną kategorię jednostek samorządu terytorialnego, w których wprowadzano nocne ograniczenia sprzedaży alkoholu, a jednocześnie ich specyfika społeczna

i przestrzenna różni się istotnie od gmin miejskich i miejsko-wiejskich. W ramach 56 uzyskanych odpowiedzi od gmin wiejskich biorących udział w ankiecie najliczniej gminy wiejskie reprezentowane były właśnie w województwie mazowieckim. Województwo mazowieckie charakteryzuje się znacznym zróżnicowaniem wewnętrznym, zarówno pod względem struktury, jak i skali dostępności alkoholu. Istotnym atutem wyboru tych gmin był również fakt, że w jednej z nich nocne ograniczenia sprzedaży alkoholu nadal obowiązują, natomiast w drugiej gminie podjęto decyzję o ich uchyleniu. Zestawienie gmin o różnym statusie obowiązywania ograniczeń stanowiło ważny argument przemawiający za ich wyborem, gdyż pozwalało lepiej uchwycić zarówno uwarunkowania wprowadzania nocnych ograniczeń sprzedaży alkoholu, jak i przesłanki oraz konsekwencje decyzji o rezygnacji z tego instrumentu. Argumentem przemawiającym za wyborem tych gmin było ich położenie w umiarkowanej odległości od Warszawy. Gmina Sieciechów (powiat kozienicki) jest oddalona od Stolicy o około 130 km, natomiast gmina Górzno (powiat garwoliński) o około 75 km. Takie usytuowanie przestrzenne pozwalało ograniczyć wpływ uwarunkowań charakterystycznych dla aglomeracji warszawskiej, a tym samym skoncentrować analizę na mechanizmach funkcjonowania nocnych ograniczeń sprzedaży alkoholu typowych dla gmin wiejskich. Dodatkowo lokalizacja gmin pozwalała na racjonalne planowanie realizacji działań badawczych, w tym organizację wizyt terenowych.

## 1.2 DOBÓR PODEJŚĆ BADAWCZYCH

W projekcie wykorzystano kilka uzupełniających się metod badawczych. Połączenie analizy danych statystycznych, badań jakościowych, badań ilościowych oraz analizy przekazów medialnych miało pozwolić na możliwie kompleksowy opis zjawiska ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu oraz jego skutków. Tłem dla podejmowanych działań badawczych był stały monitoring procesu wprowadzenia ograniczeń w Polsce uwzględniający odpowiednie uchwały rady gmin i miast w całym kraju.

W poszczególnych etapach projektu gromadzono i analizowano dane statystyki publicznej, w tym dane o dostępności fizycznej i ekonomicznej napojów alkoholowych, dane na temat przestępczości oraz dane na temat szkód zdrowotnych wynikających z picia alkoholu. W analizach porównawczych statystyk z wielkich miast zestawiliśmy dane dla Warszawy, gdzie nie wprowadzono żadnych ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu oraz Katowic, gdzie od roku 2018 wprowadzane są ograniczenia w kolejnych dzielnicach miasta, gdzie jednak większość mieszkańców żyje w dzielnicach, w których zakaz nie obowiązuje. W analizach trendów w miastach średniej wielkości ujęliśmy dane dla Białegostoku, gdzie nie wprowadzono ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu oraz dla Olsztyna, gdzie wprowadzono zakaz sprzedaży detalicznej alkoholu w godzinach 22:00-6:00 już od września 2018 roku. Dane dla wybranych miast ukazane będą na tle trendów w kraju oraz odpowiednio, w województwach mazowieckim i śląskim oraz w woj. podlaskim i warmińsko-mazurskim.

Prowadzono pogłębione wywiady indywidualne z lokalnymi interesariuszami w gminach, które wprowadziły oraz nie wprowadziły zakazu, a także analizowano dyskurs w mediach na temat ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu. Podjęto również badania ankietowe, w ramach których przygotowano i przepilotowano kwestionariusz ankiety, wyłoniono w drodze przetargu wykonawcę, opracowano skrypt elektroniczny, przeprowadzono badania w Warszawie i Katowicach na 1000-osobowych próbach losowo-kwotowych. Jednak w wyniku prowadzonego monitoringu pracy ankieterów oraz pogłębionych analiz dostarczonych przez wykonawcę baz danych stwierdziliśmy, że badania zostały wykonane nierzetelnie, co dyskwalifikuje wartość uzyskanych wyników.

### 1.2.1 MONITORING PROCESU WPROWADZANIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

W ramach realizacji projektu realizowano systematyczny monitoring procesu wprowadzania ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu na poziomie samorządów gminnych w całym kraju. Analizie poddano uchwały rad gmin i miast regulujące zasady sprzedaży napojów alkoholowych w godzinach nocnych, publikowane w Dziennikach Urzędowych Województw[2]. Zakres czasowy analiz Dzienników obejmował lata 2018–2025, co pozwoliło na uchwycenie zarówno dynamiki wdrażania regulacji po nowelizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, jak i zmian w podejściu jednostek samorządu terytorialnego do polityki alkoholowej w kolejnych latach. Przeszukiwano elektroniczne archiwa Dzienników Urzędowych oraz Biuletynów Informacji Publicznej gmin i miast, w których wprowadzono ograniczenia w zakresie nocnej sprzedaży alkoholu.

Dzięki prowadzonemu monitoringowi udało się stworzyć bazę około 230 rekordów dla gmin i miast, w których w latach 2018-2025 podjęto uchwałę regulującą nocną sprzedaż alkoholu. Baza zawiera dane o zakresie i obszarze obowiązywania ograniczeń, godzinach ich stosowania, statusie regulacji oraz zmianach w czasie, w tym uchyleniach i kolejnych latach obowiązywania. Uwzględniono dane identyfikacyjne i administracyjne gmin oraz miast, takie jak przynależność terytorialna, typ jednostki, liczba ludności, w tym dane kontaktowe urzędów oraz adresy BIP. Istotną część bazy stanowią szczegółowe informacje o aktach prawnych, obejmujące numery i daty uchwał, odniesienia do dokumentów źródłowych, treść uzasadnień oraz informacje o uchwałach uchylających. Zastosowana metoda analizy aktów prawa miejscowego umożliwiła porównawcze ujęcie procesu wdrażania ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu w skali ogólnokrajowej.

[2] Elektroniczne archiwa wojewódzkich dzienników urzędowych dostępne poprzez portal Ministerstwa Cyfryzacji oraz bezpośrednie wyszukiwarki poszczególnych województw (pełny wykaz źródeł zamieszczono w bibliografii).

## 1.2.2 ANALIZA STATYSTYK PUBLICZNYCH

W ramach projektu prowadzono analizy danych statystycznych związanych z trzema obszarami:

- dostępność fizyczna i ekonomiczna napojów alkoholowych,
- przestępczość,
- szkody zdrowotne.

Dane pozyskiwano z rejestrów administracyjnych, systemów sprawozdawczych instytucji publicznych, oraz w drodze wniosków o udostępnienie informacji publicznej. Dane, w zależności od jakości i zmian w systemie ich zbierania, obejmowały serie czasowe za okres ok. dziesięciu lat, przynajmniej pięciu lat przed wprowadzeniem możliwości ograniczania nocnej sprzedaży alkoholu w roku 2018 i czterech lat po ich wprowadzeniu. W celu zapewnienia porównywalności danych surowe dane przeliczano na współczynniki uwzględniające liczbę mieszkańców.

### 1.2.2.1 Dane dotyczące wartości sprzedaży i liczby punktów sprzedaży alkoholu

Dane na temat wartości sprzedanego alkoholu oraz liczby punktów sprzedaży alkoholu na poziomie kraju i województw pozyskano z raportów G-1 Krajowego Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom (KCPU) dotyczących działalności samorządów lokalnych w zakresie profilaktyki i rozwiązywania problemów uzależnień[3]. Informacje na poziomie miast i gmin uzyskano bezpośrednio od KCPU. Analizowany okres to w przypadku liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych lata 2010-2022, natomiast dane na temat wartości sprzedaży obejmowały lata 2013-2022. Dane te umożliwiły analizę zróżnicowania dostępności alkoholu oraz zmian w czasie w liczbie punktów sprzedaży. Dane o wartości sprzedaży napojów alkoholowych pozwoliły na oszacowanie spożycia alkoholu na jednego mieszkańca w badanych miastach oraz w województwach, w których są zlokalizowane.

### 1.2.2.2 Dane z obszaru przestępczości

Dane dotyczące przestępczości pozyskano na podstawie wniosku o udostępnienie informacji publicznej skierowanego do Policji w zakresie liczby podejrzanych o popełnienie następujących przestępstw:

- sprzedaż lub podawanie napojów alkoholowych wbrew przepisom ustawy,
- przestępstwa przeciw bezpieczeństwu w komunikacji,
- przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu.

Zakres danych obejmował lata 2014–2023 oraz poziom krajowy, wojewódzki (mazowieckie, śląskie, warmińsko-mazurskie, podlaskie) oraz wybrane miejscowości (Warszawa, Katowice, Olsztyn,

[3] Krajowe Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom. System sprawozdawczy formularzy KCPU G-1. Dostęp: https://kcpu.gov.pl/statystyki-i-raporty/sprawozdanie-kcpu-g1/

Białystok). Prezentowane wyniki nie obejmują gmin wiejskich, ze względu na nieliczne przypadki analizowanych przestępstw a co za tym idzie ich nielosową zmienność w badanych latach.

Należy podkreślić istotne ograniczenia danych policyjnych wynikające ze sposobu ich ewidencjonowania. Część danych, w szczególności informacje o osobach podejrzanych o popełnienie czynów w stanie nietrzeźwości, gromadzona jest według jednostki rejestrującej, a nie według jednostek podziału administracyjnego, co uniemożliwiło ich wykorzystanie w tym badaniu.

#### 1.2.2.3 Dane dotyczące szkód zdrowotnych

W prezentowanych analizach uwzględniono dane dotyczące hospitalizacji z powodu przyczyn, uznawanych za przyczyny w pełni lub bezpośrednio spowodowane spożyciem alkoholu (*entirely attibutable to alcohol*) (Roberts et al, 2019). Obejmowały one zaburzenia psychiczne i behawioralne spowodowane piciem alkoholu (F10 wg ICD 10) oraz przyczyny somatyczne bezpośrednio związane z piciem:

- choroby wątroby (K70, K73, K74.0, K74.1, K74.2, K74.6),
- choroby trzustki (K85.2, K86.0), żołądka (K29.2),
- choroby układu krążenia (G72.1, I42.6),
- choroby neurologiczne G31.2, G72.1).

Do analiz nie włączono zatruć alkoholem etylowym ze względu na ich niewielkie rozpowszechnienie i dużą nielosową zmienność w niektórych lokalizacjach, na przykład gwałtowny wzrost liczby zatruć przed zamknięciem małego ruchu granicznego z okręgiem kaliningradzkim.

Dane dotyczące hospitalizacji pacjentów z powodu zaburzeń psychicznych i behawioralnych spowodowane piciem alkoholu pochodzą z placówek i całodobowej opieki psychiatrycznej a dane na temat zaburzeń zdrowia somatycznego z pozostałych placówek opieki całodobowej.

Po wstępnych analizach, w raporcie nie uwzględniono danych uzyskanych ze szpitalnych oddziałów ratunkowych (SOR) ze względu na ich wrażliwość na zmiany administracyjne i organizacyjne powodujące nieoczekiwane wzrosty i spadki liczby pacjentów, takie jak otworzenie nowego SOR-u lub zamkniecie lub ograniczenie przyjęć w izbie wytrzeźwień.

### 1.2.3 WYWIADY INDYWIDUALNE Z INTERESARIUSZAMI

Pogłębione wywiady z interesariuszami prowadzono na podstawie dyspozycji do semi-strukturyzowanych wywiadów (Brinkmann, 2014). Wywiady były realizowane od października do grudnia 2024 roku. Łącznie przeprowadzono 87 wywiadów indywidualnych z szerokim spektrum interesariuszy lokalnej polityki alkoholowej (w Katowicach zrealizowano 24 wywiady, w Warszawie

12, w Olsztynie 16, w Białymstoku 20 , w Górznie 10, w Sieciechowie 5 wywiadów). Struktura próby obejmowała przedstawicieli administracji samorządowej – wójtów, urzędników odpowiedzialnych za zdrowie publiczne i profilaktykę, radnych różnych opcji politycznych, przedstawicieli służb mundurowych – policji i straży miejskiej, pracowników ochrony zdrowia, pomocy społecznej oraz oświaty. W badaniu uczestniczyli także reprezentanci organizacji pozarządowych, ruchów miejskich, mediów lokalnych, osoby duchowne oraz przedsiębiorcy i pracownicy prowadzący sprzedaż alkoholu.

#### 1.2.3.1 Rekrutacja i przebieg badania

Proces rekrutacji przebiegał z różną intensywnością w poszczególnych lokalizacjach – w miastach, gdzie kwestia ograniczeń nie miała upolitycznionego charakteru, rekrutacja przebiegała stosunkowo łatwo – znakomita większość zaproszonych wyraziła zgodę na rozmowę. Z kolei w Warszawie rekrutacja okazała się szczególnie trudna. Pomimo przygotowania szerokiej listy potencjalnych rozmówców obejmującej najważniejsze instytucje i środowiska, odzew był niski. Przedstawiciele samorządu, zwłaszcza radni powiązani z Platformą Obywatelską, przedstawiciele kościołów, policji, mediów i przedsiębiorców w dużej mierze zignorowali zaproszenia mimo wielokrotnych prób kontaktu.

W zależności od specyfiki lokalizacji wykorzystywano dwa warianty dyspozycji wywiadu – dla gmin z ograniczeniami i bez ograniczeń. W obu przypadkach część wstępną stanowiły pytania o najpoważniejsze problemy społeczności lokalnej oraz o miejsce problemów alkoholowych w tym kontekście. W lokalizacjach z ograniczeniami kolejne sekcje dotyczyły okoliczności wprowadzenia uchwały – pytano o powody rozpoczęcia procesu, przebieg konsultacji społecznych oraz argumenty zwolenników i przeciwników. Następnie podejmowano temat efektów wprowadzenia ograniczeń – ich pozytywne i negatywne skutki, wpływ na bezpieczeństwo publiczne, zdrowie mieszkańców i zmiany w postawach konsumenckich, a także przypadki nielegalnej sprzedaży i próby obchodzenia zakazu. W gminach bez ograniczeń wywiady koncentrowały się na przebiegu debaty publicznej lub przyczynach jej braku, argumentach za i przeciw wprowadzeniu ograniczeń oraz gotowości mieszkańców do przyjęcia regulacji. Badani oceniali również potencjalne skutki wprowadzenia regulacji w kontekście własnej gminy. W obu wariantach końcowa sekcja dotyczyła ogólnej oceny legislacji – adekwatności obecnych regulacji, możliwości dalszych ograniczeń oraz zasadności wprowadzenia jednolitych ograniczeń krajowych.

#### 1.2.3.2 Kwestie etyczne i analiza materiału badawczego

Wszystkie wywiady nagrywano za zgodą respondentów. Gwarantowano anonimowość, choć ze względu na specyfikę próby obejmującej osoby pełniące funkcje publiczne, badani mieli świadomość możliwej rozpoznawalności. Kwestia ta była przedmiotem otwartej komunikacji przed wyrażeniem zgody na udział.

Analiza materiału została przeprowadzona przez zespół pięciu badaczy z wykorzystaniem metody analizy tematycznej (Braun i Clarke, 2006, 2019; Saldana, 2021). W początkowej fazie jeden z badaczy przeprowadził eksploracyjną analizę około 20% materiału, na podstawie której opracowano wstępną matrycę kodowania. Zawierała ona kluczowe kategorie: problemy społeczności związane z alkoholem, przyczyny wprowadzenia lub braku ograniczeń, proces konsultacji, kontrowersje, skutki regulacji, lokalne uwarunkowania polityki alkoholowej oraz sugestie dotyczące jej kształtu. Po opracowaniu i przedyskutowaniu propozycji struktury analitycznej, wprowadzeniu nieznacznych modyfikacji i doprecyzowaniu kategorii, zespół badawczy podzielił się pracą – każdy z badaczy kodował przypisany mu materiał, analizując fragmenty wypowiedzi respondentów, odpowiadające poszczególnym kategoriom tematycznym. Kluczowym elementem były regularne spotkania zespołu, podczas których omawiano problemy interpretacyjne i weryfikowano spójność kodowania (Armstrong i in., 1997). Przyjęty schemat analityczny pozwolił na wypracowanie wniosków odnoszących się zarówno do lokalnej specyfiki, jak i do systemowych uwarunkowań polityki alkoholowej na poziomie krajowym.

### 1.2.4 ANALIZA DYSKURSU

Analiza dyskursu pozwala poznać zawartość treściową przekazu oraz jego społeczne funkcje. Jej celem nie jest dostarczanie obiektywnych wyjaśnień, tylko zrozumienie i interpretacja społecznie wytworzonych znaczeń oraz poznanie procesu kształtowania się tożsamości partnerów interakcji (Dobrołowicz, 2016). Hanna Grzmil-Tylutki (2010) wskazuje we współczesnej analizie dyskursu dwa nurty, czy raczej dwie szkoły: francuską oraz anglosaską szkołę analizy dyskursu. O ile ta pierwsza skupia się na analizach językoznawczych i warstwie językowej tekstów, o tyle anglosaska szkoła analizy dyskursu mieści się w nurcie socjolingwistycznym i koncentruje swoje zainteresowania na aktualnych problemach społecznych, a jej celem jest rozpoznawanie relacji społecznych i politycznych, które odbijają się w dyskursie. Inna kategoryzacja wyróżnia podejście lingwistyczne do dyskursu, w którym badania skoncentrowane są na strukturze językowej tekstów pisanych oraz socjologiczne zorientowana analiza dyskursu, która znacznie bardziej niż na cechach strukturalnych tekstu, skupia się na rzeczywistości pozajęzykowej, która stanowi kontekst badanych wypowiedzi. Ostatnim typem jest krytyczna analiza dyskursu, która zakłada, że język nie jest tylko naturalnym i neutralnym narzędziem, ale raczej nośnikiem systemu przekonań i wartości wyznawanych przez jednostki (Grzymała-Kazłowka, 2004). W naszych badaniach dyskurs i jego badanie osadzone jest w tradycji anglosaskiej i wywodzi się z socjologicznych tradycji badania dyskursu. Celem analizy było ujawnienie dominujących ram narracyjnych i perspektyw związanych z ograniczeniami sprzedaży i ich skutkami zdrowotnymi, społecznymi i gospodarczymi oraz poznanie argumentów za i przeciw wprowadzaniu takich rozwiązań.

Na potrzeby badania opracowano zestaw słów kluczowych, który posłużył do wyszukiwania artykułów: nocna prohibicja, nocna sprzedaż alkoholu, sprzedaż alkoholu w nocy, zakaz sprzedaży alkoholu

w nocy, zakaz nocnej sprzedaży alkoholu, ograniczenie nocnej sprzedaży alkoholu. Dyskurs analizowano zarówno na poziomie całego kraju, jak i w wybranych społecznościach (Warszawa, Olsztyn, Katowice).

Dyskurs na temat ograniczeń nocnej sprzedaży napojów alkoholowych śledzono na łamach wydań ogólnopolskich dwóch popularnych dzienników – Fakt i Gazeta Wyborcza, dwóch tygodników opinii – Polityka i Wprost oraz portali internetowych – Onet oraz Wirtualna Polska. W celu uchwycenia lokalnego charakteru dyskursu do analizy włączono lokalne wydania Gazety Wyborczej: wydanie olsztyńskie, warszawskie oraz katowickie.

Artykuły były selekcjonowane do badania w dwóch etapach: w etapie I sprawdzano, czy wyszukane artykuły rzeczywiście dotyczą tematu ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu, a w II etapie typowano artykuły spełniające następujące kryteria włączenia istotne z punktu widzenia celów badania:

- dotyczą sytuacji w Polsce,
- omawiają przynajmniej jedno z następujących zagadnień: przyczyny i okoliczności wprowadzenia ONSA, argumenty za i przeciw, negatywne i pozytywne skutki wprowadzenia ONSA.

### 1.2.5 BADANIA ANKIETOWE

Jednym z istotnych elementów projektu była realizacja badań ankietowych na reprezentatywnych próbach dorosłych mieszkańców wybranych lokalizacji. W przypadku dużych miast (Katowice, Warszawa) przyjęto liczebność próby na poziomie 1000 respondentów na lokalizację. Dla miast średniej wielkości (Olsztyn, Białystok) zaplanowano realizację na poziomie 800 respondentów na lokalizację, a dla gmin wiejskich zlokalizowanych w woj. mazowieckim (gm. wiejska Górzno, gm. wiejska Sieciechów) na poziomie 600 respondentów na lokalizację. Taki podział próby miał umożliwić porównanie opinii i zachowań mieszkańców funkcjonujących w odmiennych warunkach dostępności alkoholu w godzinach nocnych w społecznościach o różnej liczbie mieszkańców.

W badaniu zastosowano metodę CAPI (z ang. *Computer Asissted Personal Interview*), tzn. metodę polegającą na zadawaniu pytań zawartych w kwestionariuszu w wersji elektronicznej przez przeszkolonego do realizacji badania ankietera. Odpowiedzi respondentów były wprowadzane bezpośrednio do przenośnego komputera.

Narzędziem badawczym była skrócona wersja kwestionariusza RARHA SEAS (Moskalewicz, Room, Thom, 2016), uzupełniona o dodatkowe pytania dostosowane do celów projektu. W przypadku respondentów deklarujących spożywanie alkoholu w okresie ostatnich 12 miesięcy kwestionariusz obejmował około 140 pytań, co wynikało z konieczności zebrania szczegółowych informacji

dotyczących wzorów konsumpcji, częstotliwości i ilości spożywanego alkoholu, kontekstu picia, doświadczeń związanych z negatywnymi konsekwencjami zdrowotnymi i społecznymi, a także postaw wobec dostępności alkoholu oraz obowiązujących ograniczeń. Z kolei w przypadku osób deklarujących abstynencję liczba pytań była mniejsza o około 45 pozycji, ponieważ pomijano bloki tematyczne odnoszące się bezpośrednio do bieżących zachowań konsumpcyjnych i sytuacji związanych z piciem alkoholu. Takie zróżnicowanie struktury kwestionariusza pozwoliło na dostosowanie narzędzia badawczego do doświadczeń respondentów oraz ograniczenie obciążenia badanych zbędnymi pytaniami, przy jednoczesnym zachowaniu porównywalności kluczowych wskaźników analitycznych. Przeciętny czas realizacji ankiety po pilotażu oszacowano na około 30 minut, przy czym doświadczenia płynące z badań referencyjnych pokazywały różnicę czasu między długością ankiety osoby pijącej a abstynentem o około 6-7 minut.

Wyłoniony w drodze przetargu Wykonawca przedstawił charakterystykę próby ze względu na płeć i wiek oraz wykształcenie oraz losowo-kwotowy model rekrutacji respondentów, który miał zapewniać reprezentatywność prób w wybranych lokalizacjach. Dla zapewnienia reprezentatywności próby Wykonawca zdecydował się na wykorzystanie metody ustalonej ścieżki (*random route*) z losowaniem adresów startowych, tj. adresów od których ankieter rozpoczynał realizację badania (Kish, 1965; Sztabiński, Sawiński, Sztabiński, 2005). Dobór respondenta do udziału w badaniu w ramach wylosowanego gospodarstwa domowego oparto na metodzie „ostatnich urodzin" tj. wyborze respondenta, który w danym gospodarstwie domowym jako ostatni obchodził urodziny (Sztabiński, Sawiński, Sztabiński, 2005).

Realizacja badań ankietowych została podzielona na dwa etapy: realizację 2000 wywiadów w 2024 roku i pozostałych wywiadów w 2025 roku. W 2024 roku przeprowadzono łącznie 2000 wywiadów ankietowych, w tym 1000 wywiadów w Katowicach oraz 1000 wywiadów w Warszawie. W Katowicach badanie zrealizowano w podziale na obszary objęte ograniczeniami nocnej sprzedaży alkoholu oraz obszary bez takich regulacji, przeprowadzając po 500 wywiadów w dzielnicach z obowiązującym zakazem oraz 500 wywiadów w dzielnicach, w których zakaz nie został wprowadzony. W przypadku Warszawy badanie objęło próbę reprezentatywną dla mieszkańców miasta jako całości.

W trakcie realizacji badań prowadzono ciągłe monitorowanie pracy ankieterów, tak aby po zrealizowaniu kolejnych 200 ankiet w danej lokalizacji możliwa była ocena jakości zbieranych danych. W wyniku przeprowadzonej kontroli jakości wycofano kilkadziesiąt ankiet zrealizowanych przez ankieterów niedopuszczonych do udziału w badaniu. Zidentyfikowano również przypadki nakładających się czasów realizacji wywiadów przez tego samego ankietera oraz nieprawidłowości w zakresie dat realizacji, niewielkie czasy odstępu między ankieterami jednego ankietera wskazujące na możliwość realizacji ankiet z pominięciem przyjętej metody losowania. Dostrzeżone błędy zostały jednak natychmiast skorygowane przez wykonawcę, który przypisał je błędom w eksporcie danych.

Wstępne, rutynowe analizy wyników obejmujące rozkłady brzegowe oraz oszacowania spożycia alkoholu nie wykazały rażących różnic w porównaniu z wynikami wcześniejszych badań.

Dopiero w rezultacie rozmów z ankieterami i pogłębionych analiz zidentyfikowano poważne uchybienia, które spowodowały wstrzymanie realizacji badań w kolejnych czterech miejscowościach. Stwierdzono także, że danych z badań w Katowicach i Warszawie nie można uznać za wiarygodne.

## PRZYPISY


Armstrong, D., Gosling, A., Weinman, J., & Marteau, T. (1997). The place of inter-rater reliability in qualitative research: An empirical study. *Sociology*, 31(3), 597-606. https://doi.org/10.1177/00380385970310030

Braun, V., & Clarke, V. (2006). Using thematic analysis in psychology. *Qualitative Research in Psychology,* 3(2), 77-101. https://doi.org/10.1191/1478088706qp063oa

Braun, V., & Clarke, V. (2019). Reflecting on reflexive thematic analysis. *Qualitative Research in Sport, Exercise and Health*, 11(4), 589-597. https://doi.org/10.1080/2159676X.2019.1628806

Brinkmann, S. (2014). Unstructured and semi-structured interviewing, W: P. Leavy (Red.), *Oxford Handbook of Qualitative Research*. Oxford: Oxford University Press, pp. 277–299.

Dobrołowicz, J. (2016). Analiza dyskursu i jej zastosowanie w badaniach edukacyjnych. *Jakościowe Badania Pedagogiczne*, 1 (1), 36-48. https://doi.org/10.18276/jbp.2016.1.1-03

Grzmil-Tylutki, H. (2010). *Francuska lingwistyczna teoria dyskursu*, Kraków

Grzymała-Kazłowka, A. (2004). Socjologicznie zorientowana analiza dyskursu na tle współczesnych badań nad dyskursem, *Kultura i Społeczeństwo*, nr 1, s. 13–34. https://doi.org/10.35757/KiS.2004.48.1.1

Kish, L. (1965). *Survey sampling*. New York: John Wiley & Sons.

Moskalewicz, J., Room, R., Thom, B. (2016) *Comparative monitoring of alcohol epidemiology across the EU.* Warszawa, PARPA. (dostęp: https://www.parpa.pl/images/file/Comparative%20monitoring%20of%20alcohol%20epidemiology%20across%20the%20EU.pdf)

Roberts, E., Morse, R., Epstein, S., Hotopf, M., Leon, D., Drummond, C. (2019) The prevalence of wholly attributable alcohol conditions in the United Kingdom hospital system: a systematic review, meta-analysis and meta-regression. Addiction, 114 (10), 1726-1737. https://doi.org/10.1111/add.14642

Saldaña, J. (2021). *The coding manual for qualitative researchers* (4th ed.). London-Thousand Oaks-New Delhi: Sage Publications

Sztabiński, P. B., Sawiński, Z., & Sztabiński, F. (red.) (2005). *Fieldwork jest sztuką: Jak dobrać respondenta, skłonić do udziału w wywiadzie, rzetelnie i sprawnie zrealizować badanie* (1. wyd.). Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN

*Źródła internetowe – bazy danych i systemy instytucjonalne*

Krajowe Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom. System sprawozdawczy formularzy KCPU G-1 https://kcpu.gov.pl/statystyki-i-raporty/sprawozdanie-kcpu-g1/

Ministerstwo Cyfryzacji. Wojewódzkie dzienniki urzędowe – portal zbiorczy. https://www.gov.pl/web/cyfryzacja/wojewodzkie-dzienniki-urzedowe

Dzienniki Urzędowe Województw – wyszukiwarki aktów prawnych

Dolnośląskie – Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego https://edzienniki.duw.pl/actbymonths

Kujawsko-pomorskie – Dziennik Urzędowy Województwa Kujawsko – Pomorskiego https://edzienniki.bydgoszcz.uw.gov.pl/actbymonths

Lubelskie - Dziennik Urzędowy Województwa Lubelskiego: https://edziennik.lublin.uw.gov.pl/actbymonths

Lubuskie - Dziennik Urzędowy Województwa Lubuskiego https://dzienniki.luw.pl/actbymonths

Łódzkie - Dziennik Urzędowy Województwa Łódzkiego https://dziennik.lodzkie.eu/actbymonths

Małopolskie - Dziennik Urzędowy Województwa Małopolskiego https://edziennik.malopolska.uw.gov.pl/actbymonths

Mazowieckie - Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego https://edziennik.mazowieckie.pl/actbymonths

Opolskie - Dziennik Urzędowy Województwa Opolskiego https://duwo.opole.uw.gov.pl/actbymonths

Podkarpackie - Dziennik Urzędowy Województwa https://edziennik.rzeszow.uw.gov.pl/actbymonths

Podlaskie - Dziennik Urzędowy Województwa Podlaskiego https://edziennik.bialystok.uw.gov.pl/actbymonths

Pomorskie - Dziennik Urzędowy Województwa Pomorskiego https://edziennik.gdansk.uw.gov.pl/actbymonths

Śląskie - Dziennik Urzędowy Województwa Śląskiego https://dzienniki.slask.eu/actbymonths

Świętokrzyskie - Dziennik Urzędowy Województwa https://edziennik.kielce.uw.gov.pl/actbymonths

Warmińsko-mazurskie - Dziennik Urzędowy Województwa Warmińsko-Mazurskiego https://edzienniki.olsztyn.uw.gov.pl/actbymonths

Wielkopolskie - Dziennik Urzędowy Województwa Wielkopolskiego https://edziennik.poznan.uw.gov.pl/actbymonths

Zachodniopomorskie - Dziennik Urzędowy Województwa Zachodniopomorskiego https://e-dziennik.szczecin.uw.gov.pl/actbymonths

# Rozdział 2 PROCES WPROWADZANIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

Ustawa nowelizująca przepisy ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych w zakresie ograniczania fizycznej dostępności napojów alkoholowych weszła w życie 9 marca 2018 roku. Wprowadzone rozwiązania prawne przyznały jednostkom samorządu terytorialnego kompetencje do regulowania kwestii związanych z lokalną polityką alkoholową.

**Artykuł 12 ust. 1:**

Rada gminy ustala, w drodze uchwały, maksymalną liczbę zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych na terenie gminy (miasta), odrębnie dla:
1) poszczególnych rodzajów napojów alkoholowych, o których mowa w art. 18 ust. 3;
2) zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży;
3) zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży.

2. Rada gminy może ustalić, w drodze uchwały, maksymalną liczbę zezwoleń, o której mowa w ust. 1, odrębnie dla poszczególnych jednostek pomocniczych gminy.

3. Rada gminy ustala, w drodze uchwały, zasady usytuowania na terenie gminy miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych.

4. Rada gminy może ustalić, w drodze uchwały, dla terenu gminy lub wskazanych jednostek pomocniczych gminy, ograniczenia w godzinach nocnej sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży. Ograniczenia mogą dotyczyć sprzedaży prowadzonej między godziną 22:00 a 6:00.

5. Rada gminy przed podjęciem uchwał, o których mowa w ust. 1–4, zasięga opinii jednostki pomocniczej gminy.

6. W miejscowościach, w których rozmieszczone są jednostki wojskowe, maksymalna liczba zezwoleń, o której mowa w ust. 1, usytuowanie miejsc sprzedaży, podawania i spożywania napojów alkoholowych oraz godziny sprzedaży napojów alkoholowych są ustalane po zasięgnięciu opinii właściwych dowódców garnizonów.

7. Maksymalna liczba zezwoleń, o której mowa w ust. 1, usytuowanie miejsc sprzedaży, podawania i spożywania napojów alkoholowych oraz godziny sprzedaży napojów alkoholowych uwzględniają postanowienia gminnych programów profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych.

W nowelizacji zmienione zostały zasady dotyczące limitów wydawanych zezwoleń oraz ograniczenia w nocnej sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży. Art. 12 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi daje radzie gminy uprawnienie do wprowadzenia ograniczeń w nocnej sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży, które mogą dotyczyć godzin między 22:00 a 6:00. Oznacza to, że jednostki samorządu terytorialnego mogą przyjąć przewidziane ustawowo godziny ograniczeń lub je skrócić, ale nie są władne ich wydłużyć. Dodatkowo ustawa dopuszcza, aby ograniczenie nocnej sprzedaży alkoholu obowiązywało albo na terenie całej gminy albo na terenie wybranych jednostek

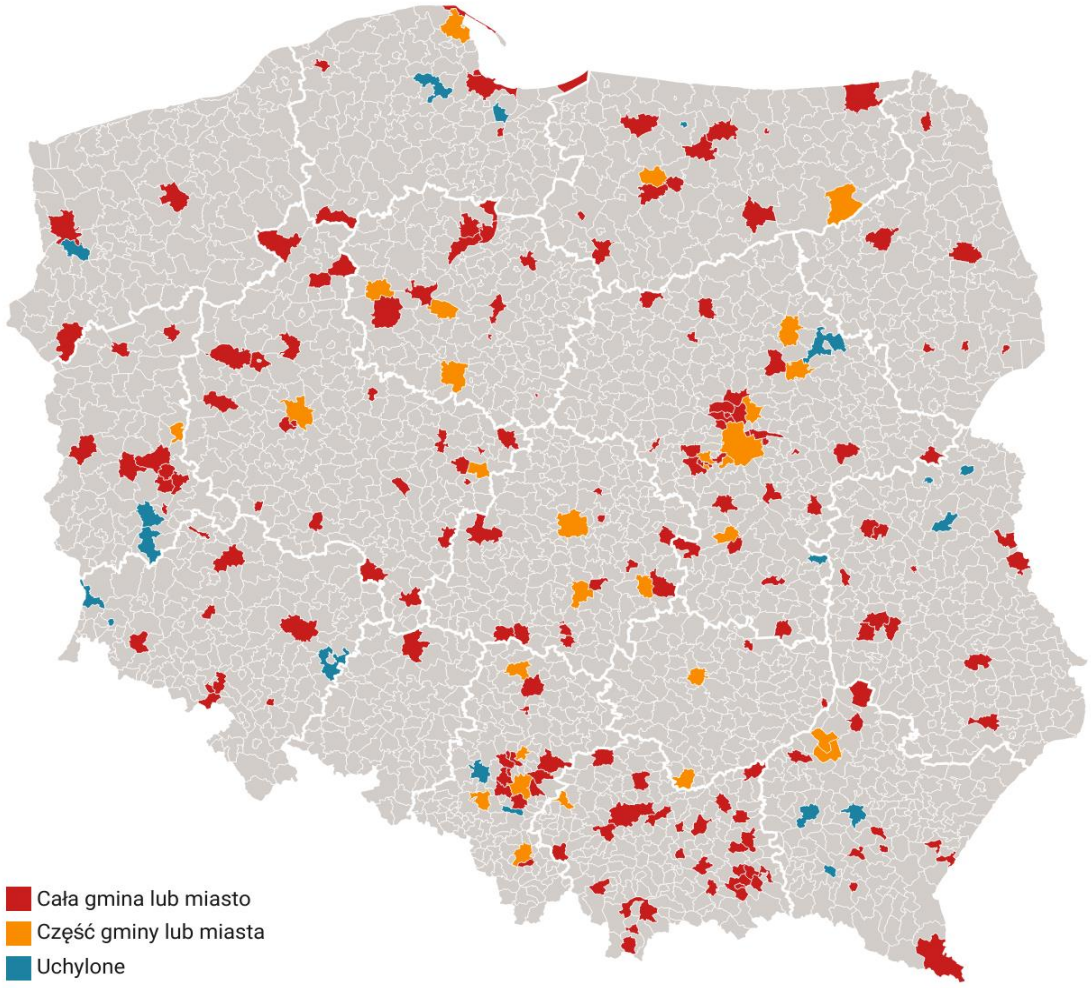
pomocniczych gminy. Jednostka pomocnicza „to lokalna wspólnota samorządowa mieszkańców części gminy, nieposiadająca osobowości prawnej, której organizację i zakres działania rada gminy określa w odrębnym statucie, po przeprowadzeniu konsultacji z mieszkańcami”[4]. Najczęściej spotykane jednostki pomocnicze to sołectwa (na terenach wiejskich), dzielnice (w miastach) czy osiedla (w miastach i gminach wiejsko-miejskich). Oznacza to, że rada gminy ma prawo nie tylko do określenia godzin obowiązywania ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu, lecz także do zróżnicowania ich zakresu terytorialnego poprzez objęcie nimi całej gminy albo wybranych jednostek pomocniczych.

Od początku ustawowej możliwości wprowadzania ograniczeń w zakresie nocnej sprzedaży alkoholu tj. od marca 2018 roku do grudnia 2025 roku uchwały w sprawie nocnego ograniczenia sprzedaży alkoholu podjęto w 226 gminach lub miastach w Polsce.

Raport Krajowego Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom z połowy 2024 roku wskazywał, że ograniczenia w zakresie nocnej sprzedaży alkoholu wprowadziło 170 gmin lub miast, co w przybliżeniu stanowiło 6,8% wszystkich gmin w Polsce[5]. W 15 gminach lub miastach uchwała została uchylona a decyzje o tym były podejmowane na poziomie wojewody lub Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Po upływie półtora roku, wg stanu na grudzień 2025 uchwała obowiązuje już w 206 gminach lub miastach, co stanowi 8,3% wszystkich gmin w Polsce. Znacząca większość samorządów korzysta z pełnego zakresu przysługującego im prawa – w 176 gminach lub miastach zakaz obejmuje cały obszar gminy, natomiast w 30 gminach ograniczenie wprowadzono jedynie w wybranych częściach miasta lub gminy.

Biorąc pod uwagę podział gmin ze względu na charakter jednostki samorządu terytorialnego, spośród 206 gmin, w których aktualne obowiązują uchwały w sprawie nocnego ograniczenia sprzedaży alkoholu, najczęściej uchwałę podejmowały rady gmin miejskich (37%), następnie rady gmin wiejskich (33%) oraz rady gmin miejsko-wiejskich (30%), przy czym przedstawione dane mają charakter szacunkowy i wymagają doprecyzowania, czy regulacje dotyczyły obszaru miasta w granicach gminy, czy części o charakterze wiejskim.

[4] https://stat.gov.pl/metainformacje/slownik-pojec/pojecia-stosowane-w-statystyce-publicznej/4004,pojecie.html
[5] https://kcpu.gov.pl/wp-content/uploads/2024/07/Raport-z-badania-Dziennikow-Urzedowych-wojewodztw-web.pdf




Rycina 2.1 Ograniczenia w nocnej sprzedaży alkoholu w Polsce (stan na grudzień 2025)[6]

Aktualnie najwięcej uchwał ograniczających nocną sprzedaż alkoholu obowiązuje w województwach: mazowieckim (36), małopolskim (26), wielkopolskim (23), śląskim (18), a najmniej w opolskim (1), zachodniopomorskim (3), świętokrzyskim (4). W sześciu województwach odsetek gmin, w których wprowadzono ograniczenia przekracza 10%, najwięcej w małopolskim – 14,2%, lubuskim – 12,2%, mazowieckim – 11,5%, warmińsko-mazurskim – 11,2% i wielkopolskim – 10,2%. (tab. 1)

[6] Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS (TERYT), wizualizacja wykonana w aplikacji Datawrapper (app.datawrapper.de)

Tabela 2.1 Liczba gmin oraz zakres wprowadzenia ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu (ONSA) według województw w Polsce (stan na koniec 2025 roku)

| Zakres | Liczba gmin w Polsce | Liczba gmin w Polsce, w których wprowadzono ONSA | Odsetek gmin z ONSA w województwie |
|---|---|---|---|
| Polska | 2479 | 206 | 8,3% |
| dolnośląskie | 169 | 9 | 5,3% |
| kujawsko-pomorskie | 144 | 13 | 9,0% |
| lubelskie | 213 | 10 | 4,7% |
| **lubuskie** | 82 | 10 | **12,2**% |
| łódzkie | 177 | 14 | 7,9% |
| **małopolskie** | 183 | 26 | **14,2**% |
| **mazowieckie** | 314 | 36 | **11,5**% |
| opolskie | 71 | 1 | 1,4% |
| podkarpackie | 160 | 11 | 6,9% |
| podlaskie | 119 | 6 | 5,0% |
| pomorskie | 123 | 9 | 7,3% |
| **śląskie** | 167 | 18 | **10,8%** |
| świętokrzyskie | 102 | 4 | 3,9% |
| **warmińsko-mazurskie** | 116 | 13 | **11,2**% |
| **wielkopolskie** | 226 | 23 | **10,2%** |
| zachodniopomorskie | 113 | 3 | 2,7% |

Zestawienie podstawowych informacji o aktualnej liczbie ludności i gęstości zaludnienia (wg stanu na 31.12.2024 r. w przeliczeniu na 01.01.2025 r.) udostępnione przez Główny Urząd Statystyczny[7] z liczbą mieszkańców gmin i miast objętych ograniczeniem nocnej sprzedaży wskazuje, że ograniczeniem objętych jest już prawie 7,5 mln mieszkańców Polski, co stanowi 1/5 wszystkich mieszkańców (20%). W pierwszym kwartale 2026 roku ograniczenie nocnej sprzedaży alkoholu obejmie dodatkowe 723 tys. mieszkańców zlokalizowanych na obszarach, na których uchwała została już podjęta, ale nowe prawo będzie obowiązywało dopiero od 2026 roku. (tab. 2)

[7] https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/powierzchnia-i-ludnosc-w-przekroju-terytorialnym-w-2025-r-,7,22.html

Tabela 2.2 Liczba mieszkańców województw oraz liczba mieszkańców objętych ograniczeniem nocnej sprzedaży alkoholu (stan na grudzień 2025 r.)

| Zakres | Dane GUS* | Lokalizacje z ONSA** | % | Regulacje w 2026 |
|---|---|---|---|---|
| Polska | 37 489 087 | 7 490 704 | 20,0% | 723 756 |
| **dolnośląskie** | 2 868 242 | 871 878 | **30,4**% | 90 823 |
| kujawsko-pomorskie | 1 984 479 | 146 546 | 7,4% | 333 586 |
| lubelskie | 1 996 440 | 117 027 | 5,9% | 380*** |
| lubuskie | 969 819 | 211 925 | 21,9% | - |
| łódzkie | 2 345 924 | 416 787 | 17,8% | 56 681 |
| **małopolskie** | 3 429 084 | 1 399 475 | **40,8**% | 45 403 |
| mazowieckie | 5 508 322 | 791 566 | 14,4% | 63 984 |
| opolskie | 930 296 | 12 073 | 1,3% | - |
| podkarpackie | 2 062 997 | 78 311 | 3,8% | 54 300 |
| podlaskie | 1 132 641 | 128 659 | 11,4% | - |
| **pomorskie** | 2 359 493 | 717 330 | **30,4%** | - |
| śląskie | 4 291 441 | 1 153 227 | 26,9% | - |
| świętokrzyskie | 1 157 991 | 260 361 | 22,5% | - |
| warmińsko-mazurskie | 1 349 172 | 301 620 | 22,4% | - |
| wielkopolskie | 3 479 986 | 468 659 | 13,5% | 78 599 |
| zachodniopomorskie | 1 622 760 | 415 260 | 25,6% | - |

* podstawowe informacje o aktualnej liczbie ludności i gęstości zaludnienia (wg stanu na 31.12.2024 r. w przeliczeniu na 01.01.2025 r.) Główny Urząd Statystyczny
** dane uzyskane na podstawie Dzienników Urzędowych Województw, dane GUS wg stanu na 31.12.2024
*** dotyczy wsi Okuninka w gminie Włodawa, dane Narodowy Spis Powszechny 2021

Tabela przedstawia zasięg ludnościowy ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu (ONSA) w Polsce oraz w podziale na województwa. Zestawienie obejmuje: ogólną liczbę mieszkańców według danych GUS, liczbę mieszkańców zamieszkujących obszary objęte obowiązującymi regulacjami ONSA, udział procentowy tej populacji w liczbie mieszkańców danego województwa oraz dodatkową liczbę mieszkańców, którzy zostaną objęci regulacją w 2026 roku na podstawie uchwał już przyjętych, lecz jeszcze niewdrożonych.

Najwyższe odsetki ludności mieszkającej na terenach objętych ograniczeniami odnotowano w województwach małopolskim (40,8%), dolnośląskim (30,4%) oraz pomorskim (30,4%). Najmniejsze - w województwie opolskim (1,3%), podkarpackim (3,8%) i lubelskim (5,9%), a także kujawsko-pomorskim (7,4%). Jednak w 2026 roku, w województwie kujawsko-pomorskim prawie jedna czwarta ludności mieszkać będzie na terenach objętych ograniczeniami.

Ponad połowa gmin lub miast z ograniczeniem nocnej sprzedaży alkoholu (56,6%) podjęła decyzję o wprowadzeniu ograniczeń w 2018 roku, tj. w roku wejścia w życie nowelizacji. Po okresie powolnego wzrostu w latach 2019-2023, gdzie rocznie wprowadzało ograniczenia średnio po 9 gmin, nastąpiło zwiększenie zainteresowania podobnymi zmianami – w 2024 dołączyło 16 nowych gmin a w 2025 już

36. W okresie realizacji projektu tj. od kwietnia 2024 do końca 2025 roku podobne regulacje zostały podjęte przez 56 gmin na terenie całego kraju, z czego w przypadku 12 gmin lub miast nowe prawo wejdzie w życie w pierwszych miesiącach 2026 roku. Zmiany te pokazują, że liczba gmin decydujących się na wprowadzenie nocnych ograniczeń stale rośnie, a pozostałe samorządy uważnie obserwują efekty już wdrożonych regulacji i coraz częściej rozważają korzyści płynące z takich rozwiązań.

Regulacje wprowadzono w większości miast wojewódzkich. Aktualnie obowiązują one w 12 miastach wojewódzkich tj. we Wrocławiu, Bydgoszczy, Gorzowie Wielkopolskim, Łodzi, Krakowie, Gdańsku, Katowicach, Kielcach, Olsztynie, Poznaniu, Szczecinie, Warszawie. W Rzeszowie radni uchwałą nr III/48/2018 z dnia 18.12.2018 początkowo przyjęli ograniczenie nocnej sprzedaży alkoholu, ale na skutek skargi wniesionej przez przedsiębiorców decyzją Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego uchwała została uchylona.[8]

Na wprowadzenie całkowitego zakazu nocnej sprzedaży alkoholu zdecydowało się 7 miast wojewódzkich, natomiast 5 miast wojewódzkich ograniczyło nocną sprzedaż alkoholu jedynie w wybranych dzielnicach. Wśród miast, w których obecnie obowiązuje zakaz w całym mieście, większość początkowo wprowadzała jedynie częściowe ograniczenia, traktując je jako etap pozwalający obserwować skutki regulacji przed ewentualnym rozszerzeniem ich zakresu. Analizując dynamikę wprowadzania regulacji w miastach wojewódzkich można zaobserwować podobną dynamikę zmian jak we wszystkich gminach w Polsce – najwięcej miast wojewódzkich wprowadziło nowe prawo w 2018 roku (6). W Rzeszowie, w którym uchylono uchwałę ograniczającą nocną sprzedaż alkoholu pierwotna uchwała wprowadzała zakaz sprzedaży napojów alkoholowych między godziną 22 a 6 w punktach handlowych sprzedających alkohol przeznaczony do spożycia poza miejscem sprzedaży na terenie dwóch osiedli: Osiedla Śródmieście Północ i Osiedla Śródmieścia Południe. Sąd uchylił uchwałę Rady Miasta Rzeszowa, uznając, że wprowadzony zakaz nocnej sprzedaży alkoholu nie został oparty na rzetelnej analizie lokalnych zagrożeń, nie spełniał wymogu proporcjonalności oraz nie wykazywał, że jest koniecznym i skutecznym środkiem ochrony porządku publicznego.

Na 66 miast na prawach powiatu[9] regulacje w zakresie ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu obowiązują bądź będą obowiązywać w 30. Zakaz na terenie całego miasta uchwalono w 23 miastach na prawach powiatu, a częściowy zakaz w 7. Najwięcej miast na prawach powiatu wprowadziło regulacje w 2018 roku – 13 oraz 2025 – 8.

Blisko połowa gmin (48%) korzysta z przysługującego im prawa do maksymalnego wykorzystania zakresu godzinowego zakazu, tj. od 22 do 6 rano. Nieco mniej zdecydowało się na późniejszą godzinę zakończenia sprzedaży, tj. od 23 do 6 rano. Na taką regulację zdecydowało się 33% gmin. Na ograniczenia w sprzedaży alkoholu między godziną 24 a 6 rano zdecydowało się 9% gmin, a między

[8] https://edziennik.rzeszow.uw.gov.pl/WDU_R/2020/3646/akt.pdf
[9] https://stat.gov.pl/statystyka-regionalna/jednostki-terytorialne/podzial-administracyjny-polski/

godziną 23 a 5 rano – 4%. Pozostałe 5% gmin wybrało inny wariant godzinowego zakazu w ramach obowiązujących ustawowych możliwości.

Od 2018 roku zmiany w przyjętych już uchwałach, w których kwestia nocnej sprzedaży alkoholu była jednym z punktów lokalnej polityki wobec alkoholu odnotowano w 25 gminach lub miastach. Obejmowały one zarówno wnioski o uchylenie przyjętych regulacji, jak i formalne zastrzeżenia zgłaszane wobec treści uchwał. Obecnie w 19 gminach lub miastach, w których wcześniej obowiązywało ograniczenie nocnej sprzedaży alkoholu, regulacje te zostały zniesione i nie są już stosowane.

Tego typu regulacje rozpatrywano w trzech odmiennych trybach – w drodze uchwał rad gmin, które uchylały lub zmieniały wcześniej obowiązujące uchwały (14 gmin lub miast), decyzją wojewody (w 8 gminach lub miastach) lub decyzją Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego (3 gminy lub miasta).

Samodzielne uchylenie w drodze uchwały miało miejsce w gminach lub miastach: Biała Podlaska, Debrzno, Kartuzy, Kobiór, Krosno, Lubań, Międzyrzecz Podlaski, Milanów, Oława, Ostrów Mazowiecka, Sieciechów, Stare Czarnowo, Suchy Dąb, Szprotawa. Nieważność całej lub części uchwały została stwierdzona przez wojewodę w gminie lub mieście Chorzowie, Grójcu, Książkach, Lidzbarku Warmińskim, Pieńsku, Poznaniu, Ropczycach i Władysławowie. Decyzją Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego uchwały, w których podejmowano kwestię nocnego ograniczenia sprzedaży alkoholu zostały zniesione w całości lub w części w Gliwicach, Kożuchowie i Rzeszowie.

Analiza dostępnych uzasadnień do uchwał uchylających lub zmieniających wcześniejsze regulacje wskazuje, że temat powracał na sesje rady gmin głównie po wnioskach/skargach przedsiębiorców. W Kartuzach (woj. pomorskie) na wniosek przedsiębiorców prowadzących sprzedaż napojów alkoholowych, których ograniczenie dotknęło bezpośrednio, „ponownie przeanalizowano uchwałę wprowadzającą ograniczenia i po zasięgnięciu opinii Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Kartuzach oraz jednostek pomocniczych gminy (sołtysów) uznano go za bezzasadny”[10]. W gminie Stare Czarnowo (woj. zachodniopomorskie) „Dino Polska” Spółka Akcyjna w dniu 21 maja 2020 r. skierowała do Wójta Gminy Stare Czarnowo petycję w sprawie wydłużenia godzin sprzedaży alkoholu na terenie Gminy Stare Czarnowo z uwagi na możliwość funkcjonowania marketu 24 godziny na dobę. Mimo negatywnej opinii Gminnej Komisji Do Spraw Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w sprawie przedłużenia godzin sprzedaży alkoholu, Komisja Skarg, Wniosków i Petycji zaopiniowała petycję pozytywnie i wniosła stosowną uchwałę pod obrady Rady Gminy Stare Czarnowo”[11]. W gminie Kobiór (woj. śląskie) ograniczenie dotyczyło dwóch punktów sprzedaży – stacji benzynowych[12]. W uzasadnieniu przedsiębiorców „wprowadzenie zakazu

[10] https://edziennik.gdansk.uw.gov.pl/WDU_G/2019/4008/oryginal/akt.pdf
[11] https://e-dziennik.szczecin.uw.gov.pl/WDU_Z/2020/4793/oryginal/akt.pdf
[12] https://samorzad.gov.pl/attachment/ff0a2e01-97f7-48cd-9e17-d9ec7b5c7fb9

sprzedaży alkoholu w nocy nie wpłynęło na zmniejszenie liczby interwencji porządkowych na terenie całej gminy Kobiór" oraz nie zmniejszyło liczby przypadków zakłócania porządku publicznego. Przedsiębiorca w Sieciechowie (woj. mazowieckie) wniósł prośbę o zmianę uchwały uzasadniając ją „możliwością zakupu alkoholu w ościennych gminach, w godzinach nocnych, co nie przeciwdziała alkoholizmowi, a tylko ogranicza możliwości prowadzenia działalności w gminie Sieciechów"[13]. W gminie Suchy Dąb (woj. pomorskie) zapisów o ograniczaniu nocnej sprzedaży alkoholu nie uwzględniono w nowej uchwale związanej z polityką alkoholową uzasadniając, że nie będzie to miało „negatywnego wpływu na odpowiednie kształtowanie polityki społecznej w zakresie przeciwdziałania alkoholizmowi, nie zakłócając porządku publicznego i konkurencji wśród przedsiębiorców". Miało to zachęcić „przedsiębiorców do tworzenia nowych obiektów handlowych, dającym zatrudnienie mieszkańcom gminy"[14].

W trakcie opracowywania raportu nie udało się dotrzeć do uzasadnień uchwał uchylających ograniczenie nocnej sprzedaży alkoholu przyjętych przez pozostałe gminy. Głównym powodem był brak dostępu do uzasadnienia w oryginalnej wersji uchwały przyjętej w gminach i braku takiego uzasadnienia na stronach gminnych Biuletynu Informacji Publicznej. Z dostępnych protokołów posiedzeń Rady Gminy lub Miasta wynika jednak, że argumenty zwolenników dotyczyły głównie kwestii bezpieczeństwa i porządku publicznego, a argumenty przeciwników utrzymania ograniczeń reprezentowały interesy przedsiębiorców.

Organem nadzoru nad legalnością uchwał samorządowych jest wojewoda, który może stwierdzić ich nieważność w drodze rozstrzygnięcia nadzorczego. Wojewoda może samodzielnie stwierdzić nieważność uchwały gminy wyłącznie w terminie 30 dni od dnia jej doręczenia, działając w ramach nadzoru nad legalnością działalności jednostek samorządu terytorialnego. Informacje o ewentualnych uchybieniach wojewoda uzyskuje z przekazanej mu obligatoryjnie uchwały wraz z dokumentacją towarzyszącą oraz w wyniku analizy jej zgodności z obowiązującym prawem (a nie np. kryterium celowości), przy czym może żądać dodatkowych wyjaśnień od organu gminy. Informacje od podmiotów trzecich mogą stanowić impuls do analizy uchwały, lecz rozstrzygnięcie nadzorcze zawsze opiera się na własnej ocenie prawnej wojewody. W następstwie ośmiu rozstrzygnięć nadzorczych dotyczących ograniczenia nocnej sprzedaży napojów alkoholowych, w pięciu gminach podjęto nowe uchwały regulujące ograniczenia, natomiast w trzech gminach nie zdecydowano się na ponowne wprowadzenie regulacji w tym zakresie.

Analiza rozstrzygnięć nadzorczych wojewodów dotyczących uchwał gmin w sprawie ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu pokazuje, że najczęstszym powodem ich uchylania były błędy w sposobie przygotowania i uchwalenia uchwał, a nie sama idea wprowadzenia zakazu. W większości przypadków

[13] https://bip.sieciechow.pl/pliki/Uchwaly/KadencjaVIII/2019/5.u.V.30.2019.pdf
[14] https://e-bip.pl/file.ashx?hash=0000000100000045003 63F0D0000000100500000202407081241440000000064

wojewodowie nie kwestionowali potrzeby ograniczania dostępności alkoholu, lecz wskazywali, że gminy nieprawidłowo skorzystały z uprawnień przyznanych im przez ustawę. Część uchwał została uchylona, ponieważ gminy przekroczyły swoje kompetencje, np. wprowadzały zakaz na obszarze, który nie był ani całą gminą, ani jednostką pomocniczą (Pieńsk – woj. dolnośląskie), wprowadzały nieuzasadnione wyjątki od zakazu dla wybranych podmiotów, takich jak stacje paliw (Chorzów – woj. śląskie), albo przyjmowały rozwiązania, w których wojewoda uznał, że istotne naruszenia prawa w części dotyczącej usytuowania punktów sprzedaży alkoholu (np. zbyt małe odległości, wadliwy sposób ich mierzenia, brak realnego uzasadnienia) powodują nieważność całej uchwały, a nie tylko jednego paragrafu. W efekcie upadły również przepisy o nocnej sprzedaży, mimo że same w sobie mogłyby być zgodne z prawem. (Książki – woj. kujawsko-pomorskie).

W innych sprawach podstawą uchylenia uchwał były błędy proceduralne, przede wszystkim brak wymaganych konsultacji lub opinii jednostek pomocniczych gminy przed podjęciem uchwały (Grójec – woj. mazowieckie, Poznań – woj. wielkopolskie). Podkreślano, że nawet jeśli rada miała prawo wprowadzić zakaz, to musiała wcześniej przejść pełną, wymaganą procedurę, a jej pominięcie prowadziło do uchylenia uchwały w całości.

Zdarzały się również przypadki, w których uchwały zostały uchylone z powodów czysto formalnych, niezwiązanych bezpośrednio z treścią zakazu, takich jak błędne określenie terminu wejścia w życie uchwały (Lidzbark Warmiński – woj. warmińsko-mazurskie). Pokazuje to, że nawet dobrze zaplanowana regulacja może zostać unieważniona, jeśli nie spełnia podstawowych wymogów formalnych.

Dodatkowo w części przypadków wskazywano na brak rzetelnego uzasadnienia, w tym brak danych potwierdzających, że nocna sprzedaż alkoholu faktycznie powoduje problemy z porządkiem publicznym oraz że wprowadzone ograniczenia są konieczne i sprawiedliwe (Ropczyce – woj. podkarpackie). Zwracano uwagę, że ograniczenia działalności gospodarczej powinny być rozsądnie uzasadnione, a nie wprowadzane „na zapas".

Podsumowując, z analizy wynika, że skuteczne wprowadzanie ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu wymaga nie tylko decyzji rady gminy, ale przede wszystkim starannie przygotowanej uchwały, opartej na danych, zgodnej z przepisami i przyjętej z zachowaniem wszystkich wymaganych procedur.

Analiza trzech wyroków wojewódzkich sądów administracyjnych dotyczących uchwał ograniczających nocną sprzedaż napojów alkoholowych wskazuje, że inicjatorami kontroli sądowej byli zarówno wojewodowie, działający w ramach nadzoru nad legalnością działalności jednostek samorządu terytorialnego, jak i przedsiębiorcy, których interes prawny został bezpośrednio naruszony, występujący z skargami na podstawie art. 101 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym. W sprawie Kożuchowa[15] (woj.

[15] https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/8D67132487

lubuskie) skargę wniósł Wojewoda Lubuski, zarzucając istotne naruszenie procedury uchwałodawczej, w szczególności brak zasięgnięcia opinii wszystkich jednostek pomocniczych, uzyskanie opinii w niewłaściwej formie oraz pominięcie obligatoryjnego opiniowania projektu przez komisję rady, co sąd zakwalifikował jako naruszenie art. 12 ust. 5 ustawy z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi i uznał za podstawę stwierdzenia nieważności uchwały. W sprawach rozpoznanych przez WSA w Rzeszowie[16] i WSA w Gliwicach[17] skargi wnieśli przedsiębiorcy prowadzący nocną sprzedaż alkoholu, podnosząc brak materialnych podstaw do wprowadzenia ograniczeń, naruszenie zasad proporcjonalności i równości oraz – w przypadku Rzeszowa (woj. podkarpackie) – brak powiązania uchwały z gminnym programem profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii. Sądy stwierdziły, że rady miast, korzystając z delegacji ustawowej z art. 12 ust. 4 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, nie wykazały w uzasadnieniach uchwał istnienia realnego i udokumentowanego zagrożenia dla porządku publicznego, zdrowia ani tego, że wprowadzone zakazy są środkiem koniecznym i adekwatnym, a ponadto nie dochowały wszystkich wymogów proceduralnych, co zostało zakwalifikowane jako istotne naruszenie prawa skutkujące stwierdzeniem nieważności uchwał na podstawie art. 147 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. 2023 poz. 1634 ze zm.).

Obowiązujące regulacje prawne ustawy o wychowaniu w trzeźwości, choć formułowane w sposób ogólny, pozostawiają organom stanowiącym gmin przestrzeń interpretacyjną w zakresie ich stosowania. Przypadek gminy miejskiej Przemyśl i gminy wiejskiej Przemyśl (woj. podkarpackie) ilustruje, że decyzje dotyczące wprowadzania ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu mają charakter autonomiczny i nie muszą być spójne przestrzennie. Pomimo braku analogicznych regulacji w gminie miejskiej Przemyśl, gmina wiejska Przemyśl zdecydowała się na wprowadzenie pełnego zakazu nocnej sprzedaży alkoholu[18], co wynika z odmiennych uwarunkowań lokalnych i kompetencyjnej niezależności obu jednostek samorządu terytorialnego.

W praktyce umożliwia to nie tylko wprowadzanie rozwiązań standardowych, lecz także sięganie po mniej oczywiste interpretacje przepisów, prowadzące do niestandardowych lub rzadziej spotykanych form ich zastosowania. Takie podejście podlega uwzględnieniu lokalnej specyfiki, przy jednoczesnym zachowaniu formalnej zgodności z obowiązującym porządkiem prawnym.

Do obowiązującego zakresu ograniczeń zastosowano wyłączenia czasowe. Przykładem takiego rozwiązania jest uchwała Rady Gminy Sośnie (woj. wielkopolskie) nr LVII/330/2018 z dnia 31 sierpnia 2018r.[19] w sprawie ustalenia ograniczenia w godzinach nocnej sprzedaży napojów alkoholowych

[16] https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/75888D0FCF
[17] https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/326DAB6E2E
[18] https://edziennik.rzeszow.uw.gov.pl/WDU_R/2018/4304/akt.pdf
[19] https://edziennik.poznan.uw.gov.pl/WDU_P/2018/6736/akt.pdf

przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży przewidziała odstępstwo od zakazu w odniesieniu do określonych dni w roku. „§ 1. 1. Ustala się na terenie Gminy Sośnie zakaz sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży między godziną 22:00 a 6:00. § 1. 2. Zakaz, o którym mowa w ust. 1, nie dotyczy sobót poprzedzających święta Wielkiej Nocy, Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku".

Ciekawy sposób wykorzystania nowelizacji zastosowano w gminie miejskiej Giżycko (woj. warmińsko-mazurskie), gdzie także wprowadzono czasowe ograniczenia choć w szerszym zakresie. W uchwale XIX/54/2025 z dnia 22.05.2025[20] wprowadzono zapis: „Na terenie Gminy Miejskiej Giżycko, od dnia wejścia w życie niniejszej uchwały do dnia 30 września 2025 r., zakazuje się sprzedaży napojów alkoholowych, przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży w godzinach od 22:00 do 6:00." Ograniczenia obowiązywały zatem tylko w okresie wakacyjnym.

Przykładem zastosowania przepisów o charakterze czasowym i sytuacyjnym są zapisy uchwały nr LXII/410/2018 z dnia 29 sierpnia 2018r wprowadzone przez Radę Gminy Jonkowo (woj. warmińsko-mazurskie). Przepis wprowadza czasowe i sytuacyjne ograniczenie nocnej sprzedaży alkoholu obowiązujące na terenie sołectwa Jonkowo wyłącznie podczas imprez plenerowych, w godzinach od 23:00 do 6:00, w celu zapewnienia bezpieczeństwa.

Wykorzystując zapisy ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi władze samorządowe mogą ustalać w drodze uchwały ograniczenia w godzinach nocnej sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży dla wskazanych jednostek pomocniczych gminy. Z takiego rozwiązania skorzystała Rada Miejska w Nakle nad Notecią (woj. kujawsko-pomorskie). W uchwale nr LXXVIII/1509/2024 z dnia 29 lutego 2024r.[21] wprowadzono zakaz nocnej sprzedaży alkoholu wyłącznie na obszarze Samorządu Mieszkańców nr 6 do którego przynależą ulice Dąbrowskiego i Plac Konopnickiej. Jest to rozwiązanie o wyraźnie zawężonym zasięgu terytorialnym, cechujące się wysokim stopniem szczegółowości, ale też budzące różnego rodzaju kontrowersje interpretacyjne i praktyczne.

Innym przykładem niestandardowego wykorzystania rozwiązań w zakresie sprzedaży nocnej alkoholu są Kielce (woj. świętokrzyskie), w których zastosowano wyłączenia lokalizacyjne. Uchwała nr XXXI/603/202 Rady Miasta Kielce z dnia 23 lipca 2020 w sprawie usytuowania na terenie miasta Kielce miejsc sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu oraz poza miejscem sprzedaży oraz ograniczenia nocnej sprzedaży napojów alkoholowych, w § 4 ustala punkty sprzedaży, w których zakaz ma obowiązywać: „§ 4. W punktach sprzedaży napojów alkoholowych do spożycia poza miejscem tej sprzedaży usytuowanych w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych zakazuje się sprzedaży napojów alkoholowych w godzinach od 22.00 do 6.00." W efekcie zakaz nie ma

[20] https://edzienniki.olsztyn.uw.gov.pl/WDU_N/2025/2423/akt.pdf
[21] https://edzienniki.bydgoszcz.uw.gov.pl/WDU_C/2024/1515/akt.pdf

charakteru powszechnego na obszarze miasta, lecz został powiązany z konkretnym typem zabudowy. Uchwała nr XXXI/603/202 zastąpiła obowiązującą od 2018 roku uchwałę nr LIX/1317/2018 z 26 lipca 2018 roku[22], w której zakaz nocnej sprzedaży napojów alkoholowych był bardziej zróżnicowany zarówno ze względu na rodzaj sprzedaży (do spożycia poza miejscem sprzedaży oraz w miejscu sprzedaży), jak i lokalizację punktu, przy czym w odniesieniu do lokali gastronomicznych usytuowanych w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych wprowadzono dodatkowe wyłączenie terytorialne obejmujące strefę Kielce–Śródmieście, w której zakaz nie obowiązuje.

Interesujące rozwiązanie zastosowano w miejscowości Izbica (woj. lubelskie). Zamiast ustalenia ograniczeń w sprzedaży alkoholu ustalono ogólne godziny funkcjonowania placówek na terenie gminy. W uchwale nr XLII.271.2018 z dnia 12 czerwca 2018[23] (zmodyfikowanej uchwałą nr XLVI.292.2018 z dnia 31 sierpnia 2018[24]), w paragrafie 4 ust. 1 „Placówki handlowe, gastronomiczne i usługowe na terenie Gminy Izbica mogą być czynne w przedziale czasowym między godziną 6.00 a godziną 22.00." Oznacza to, że sklepy, lokale gastronomiczne oraz inne placówki usługowe co do zasady nie powinny być otwarte poza godzinami 6.00 – 22.00. Regulacja nie zakazuje sprzedaży określonych towarów a jedynie porządkuje godziny funkcjonowania placówek. W paragrafie 4 ust. 2 wprowadzono zapis, że „Ograniczenie czasu pracy otwarcia i zamknięcia placówek gastronomicznych, nie dotyczy dni i nocy, w których są organizowane imprezy okolicznościowe otwarte i zamknięte, w których za bezpieczeństwo i zachowanie ciszy nocnej w godzinach od 22.00 do 6.00 odpowiada organizator". Zapis wprowadza wyłączenia stosowania zakazu, jeśli spełnione są warunki: odbywa się impreza okolicznościowa, impreza może być otwarta lub zamknięta, i są przestrzegane zasady ciszy nocnej 22-6. Powoduje to, że lokal gastronomiczny może funkcjonować po godzinie 22, jeżeli realizuje konkretną imprezę okolicznością a odpowiedzialność za porządek bierze na siebie organizator. Dodatkowo w paragrafie 4 ust. 3 zapisano możliwość całodobowej działalności (a więc także sprzedaży detalicznej) stacji benzynowych („Stacje paliw mogą być czynne całodobowo"). Przyjęta w gminie Izbica uchwała nie jest zakazem z art. 12 ust. 4 (nocna sprzedaż „poza miejscem sprzedaży"), więc nie wprowadza klasycznego „zakazu nocnej sprzedaży alkoholu". Co prawda podstawą na którą powołują się władze samorządowe w uchwale są zapisy ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi to nie korzystają one konkretnie z art. 12 pkt 4, który reguluje godziny dostępności alkoholu w porze nocnej. Ponieważ §4 wyznacza godziny pracy placówek handlowych, gastronomicznych i usługowych na 6:00–22:00, to większość sklepów i lokali po 22:00 ma być zamknięta - więc nie mogą sprzedawać alkoholu w nocy.

[22] https://edziennik.kielce.uw.gov.pl/WDU_T/2018/2735/akt.pdf
[23] https://edziennik.lublin.uw.gov.pl/WDU_L/2018/3635/akt.pdf
[24] https://edziennik.lublin.uw.gov.pl/WDU_L/2018/4418/akt.pdf

# Rozdział 3 ANALIZA ZASTANYCH DANYCH STATYSTYCZNYCH

Raport przedstawia trendy dotyczące spożycia alkoholu, jego dostępności oraz przestępczości i problemów zdrowotnych w ostatnim dziesięcioleciu w lokalizacjach, w których prowadzone jest badanie, na tle zmian obserwowanych w kraju i województwach.

## 3.1 ANALIZA DANYCH NA TEMAT SIECI SPRZEDAŻY NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH I SPOŻYCIA ALKOHOLU

W ramach tego rozdziału przedstawiono analizy zmian w sieci sprzedaży napojów alkoholowych, obejmującą zarówno punkty sprzedaży do spożycia poza miejscem sprzedaży, jak i punkty sprzedaży w miejscu sprzedaży. Zmiany te analizowane są w dłuższej perspektywie czasowej oraz na tle trendów w całym kraju i w wybranych województwach, co pozwala osadzić obserwowane procesy w szerszym kontekście polityki alkoholowej. Przedstawione dane stanowią punkt odniesienia dla analiz dotyczących dostępności fizycznej alkoholu oraz potencjalnych skutków wprowadzania ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu.

Przedstawiono także oszacowanie spożycia napojów alkoholowych w Polsce i wybranych lokalizacjach w latach 2013–2022. Nasze oszacowania spożycia w województwach, miastach i gminach opierają się na danych o wartości sprzedaży, przeliczonej na jednego mieszkańca oraz na wyliczonej cenie teoretycznego litra alkoholu. Przyjęta metoda pozwala po raz pierwszy od kilkudziesięciu lat ocenić poziom i dynamikę spożycia per capita w ujęciu wojewódzkim i lokalnym.

# WYNIKI

## 3.1.1 SIEĆ SPRZEDAŻY

Analizy trendów, jeśli chodzi o liczbę punktów sprzedaży napojów alkoholowych, podjęliśmy, aby uzyskać szerszy obraz zmian w polityce alkoholowej. Stworzyliśmy w ten sposób kontekst do lepszego rozumienia i interpretacji zmian, które mogły być spowodowane ograniczeniami nocnej sprzedaży alkoholu. Zmiany zachodzące w badanych lokalizacjach obserwowaliśmy na tle zmian zachodzących w Polsce, w województwach mazowieckim, podlaskim, śląskim i warmińsko-mazurskim tzn. w województwach, gdzie leżą wybrane do badań cztery miasta i dwie gminy wiejskie.

Do analiz włączyliśmy dane na temat liczby punktów sprzedaży napojów przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży (sklepy, stacje benzynowe) oraz punkty sprzedaży napojów przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży (lokale gastronomiczne). Względnie porównywalne dane za lata 2010-2022 uzyskaliśmy ze sprawozdań Krajowego Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom (KCPU) G1, dane ogólnopolskie oraz dane na poziomie województw pobraliśmy ze strony internetowej KCPU, dane dotyczące badanych lokalizacji otrzymaliśmy bezpośrednio z KCPU.

Dla zapewnienia porównywalności danych z obszarów i lokalizacji różnej wielkości wszystkie dane zostały przeliczone na współczynniki na 1000 mieszkańców wg liczby ludności na 30 czerwca każdego roku. Przyjęty mianownik współczynnika (na 1000 mieszkańców) wynika z tego, że dwie z badanych lokalizacji to gminy wiejskie, liczące od czterech do sześciu tysięcy mieszkańców i obliczanie współczynników na 100 tys. mieszkańców utrudniałoby ich zrozumienie.

Przyjęte przez nas współczynniki dostępności, które mówią o liczbie punktów sprzedaży na 1000 mieszkańców różnią się od stosowanych konwencjonalnie wskaźników liczby mieszkańców przypadających na jeden punkt sprzedaży. Uważamy, że przyjęty przez nas punkt odniesienia jest bardziej intuicyjny, bowiem im większy współczynnik tym większa dostępność napojów alkoholowych, podczas gdy w stosowanym konwencjonalnie wskaźniku dostępność rośnie wraz ze spadkiem wskaźnika.

Zanim przejdziemy do analiz porównawczych przy wykorzystaniu współczynników warto spojrzeć na odpowiednie dane w liczbach bezwzględnych. Jak widać z tabeli 3.1 liczba punktów sprzedaży napojów alkoholowych w Polsce wynosi ok. 120 tysięcy, z czego około 80 tysięcy to sklepy a 40 tysięcy zakłady gastronomiczne. W ostatnich kilkunastu latach liczby te maleją we wszystkich kategoriach punktów sprzedaży. Ogólna ich liczba zmniejszyła się ze 150 do 120 tysięcy, liczba sklepów spadła sponad 100 do 80 tysięcy; liczba zakładów gastronomicznych z 48 do 40 tysięcy. W tym czasie liczba mieszkańców przypadająca na jeden punkt sprzedaży wzrosła z 247 na 303, co oznacza postępujące, choć wolno, zmniejszenie dostępności fizycznej alkoholu.

Tabela 3.1 Liczba punktów sprzedaży napojów alkoholowych w Polsce w latach 2010-2022

| Rok | Punkty sprzedaży napojów alkoholowych (ogółem) | Liczba mieszkańców/ na jeden punkt sprzedaży | Punkty sprzedaży napojów alkoholowych do spożycia poza miejscem sprzedaży (sklepy) | Punkty sprzedaży napojów alkoholowych do spożycia w miejscu sprzedaży (lokale gastronomiczne) |
|---|---|---|---|---|
| 2010 | 152 224 | 247 | 104 154 | 48 070 |
| 2011 | 150 014 | 254 | 103 718 | 46 296 |
| 2012 | 152 543 | 250 | 107 511 | 45 032 |
| 2013 | 141 234 | 266 | 97 105 | 44 129 |
| 2014 | 139 264 | 273 | 96 539 | 42 725 |
| 2015 | 137 502 | 274 | 94 041 | 43 461 |
| 2016 | 135 307 | 277 | 91 237 | 44 070 |
| 2017 | 130 485 | 288 | 87 823 | 42 662 |
| 2018 | 127 866 | 295 | 85 068 | 42 798 |
| 2019 | 124 133 | 297 | 81 984 | 42 149 |
| 2020 | 122 134 | 301 | 81 941 | 40 193 |
| 2021 | 123 345 | 299 | 82 384 | 40 961 |
| 2022 | 120 944 | 301 | 80 789 | 40 155 |

W kolejnej tabeli (tab. 3.2) pokażemy liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych w lokalizacjach, w których prowadzone są badania. Można było oczekiwać, że ze względu na duże różnice w liczbie mieszkańców, liczby punktów sprzedaży też będą różne. Jednak dysproporcja miedzy Warszawą, gdzie mamy ponad 6 tysięcy punktów sprzedaży a Katowicami, gdzie alkohol można kupić w tysiącu punktów jest zaskakująca. W Białymstoku łączna liczba punktów sprzedaży nie przekracza ośmiuset, w Olsztynie – pięciuset a w obu gminach wiejskich można kupić alkohol w kilkunastu punktach sprzedaży. Podobnie jak w całej Polsce we wszystkich badanych lokalizacjach liczba punktów sprzedaży spada, za wyjątkiem Warszawy, gdzie ciągle przybywa zarówno sklepów jak i zakładów gastronomicznych.

Tabela 3.2 Liczba punktów sprzedaży napojów alkoholowych (S – sklepy, G – zakłady gastronomiczne) w wybranych lokalizacjach w latach 2010-2022

| Lokalizacja | Warszawa | | Katowice | | Białystok | | Olsztyn | | Sieciechów | | Górzno | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Rok | S | G | S | G | S | G | S | G | S | G | S | G |
| 2010 | 2 650 | 2 126 | 663 | 531 | 499 | 277 | 337 | 204 | 17 | 3 | 18 | 3 |
| 2011 | 2 813 | 2 263 | 684 | 526 | 410 | 178 | 343 | 172 | 14 | 1 | 18 | 4 |
| 2012 | 2 925 | 2 338 | 681 | 509 | 486 | 264 | 333 | 170 | 14 | 1 | 18 | 2 |
| 2013 | 2 988 | 2 371 | 671 | 509 | 463 | 238 | 340 | 181 | 15 | 2 | 18 | 2 |
| 2014 | 3 103 | 2 470 | 672 | 514 | 521 | 288 | 338 | 174 | 15 | 2 | 18 | 2 |
| 2015 | 3 041 | 2 562 | 665 | 522 | 448 | 263 | 332 | 168 | 14 | 2 | 18 | 2 |
| 2016 | 2 988 | 2 693 | 647 | 511 | 481 | 283 | 325 | 176 | 12 | 1 | 17 | 2 |
| 2017 | 2 999 | 2 778 | 626 | 487 | 495 | 279 | 312 | 175 | 11 | 1 | 17 | 1 |
| 2018 | 2 977 | 2 806 | 596 | 480 | 447 | 277 | 304 | 170 | 12 | 1 | 16 | 2 |
| 2019 | 3 050 | 2 885 | 597 | 489 | 438 | 255 | 295 | 178 | 13 | 1 | 16 | 2 |
| 2020 | 3 116 | 2 775 | 606 | 451 | 445 | 216 | 299 | 165 | 14 | 1 | 15 | 2 |
| 2021 | 3 325 | 2 797 | 602 | 450 | 451 | 237 | 301 | 167 | 11 | 1 | 14 | 2 |
| 2022 | 3 387 | 2 837 | 606 | 443 | 475 | 259 | 277 | 139 | 12 | 0 | 15 | 2 |

Dla porównania dostępności alkoholu w poszczególnych lokalizacjach i prześledzenia dynamiki tych zmian w kolejnych zestawieniach przedstawimy współczynniki na tysiąc mieszkańców w każdej z lokalizacji. Poza tym przedstawimy współczynniki dla województw, w których mieszczą się badane lokalizacje.

Tabela 3.3 potwierdza spadek liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych do spożycia poza miejscem sprzedaży, który zmniejszył się w badanym okresie dla całej Polski o ponad 20%. Największy spadek, jeśli chodzi o województwa odnotowano w warmińsko-mazurskim (ponad 25%), co koresponduje z silnym spadkiem w stolicy województwa, w Olsztynie o 14%. Silne spadki o ponad 20% odnotowano w obu gminach wiejskich. Spadek w Białymstoku był niewielki i nie przekroczył 5%. W Katowicach, przez cały okres badania nie nastąpiły większe zmiany, w przeciwieństwie do Warszawy, gdzie liczba sklepów zwiększyła się o prawie 18%.

Tabela 3.3 Punkty sprzedaży napojów alkoholowych do spożycia poza miejscem sprzedaży na 1000 mieszkańców w latach 2010-2022

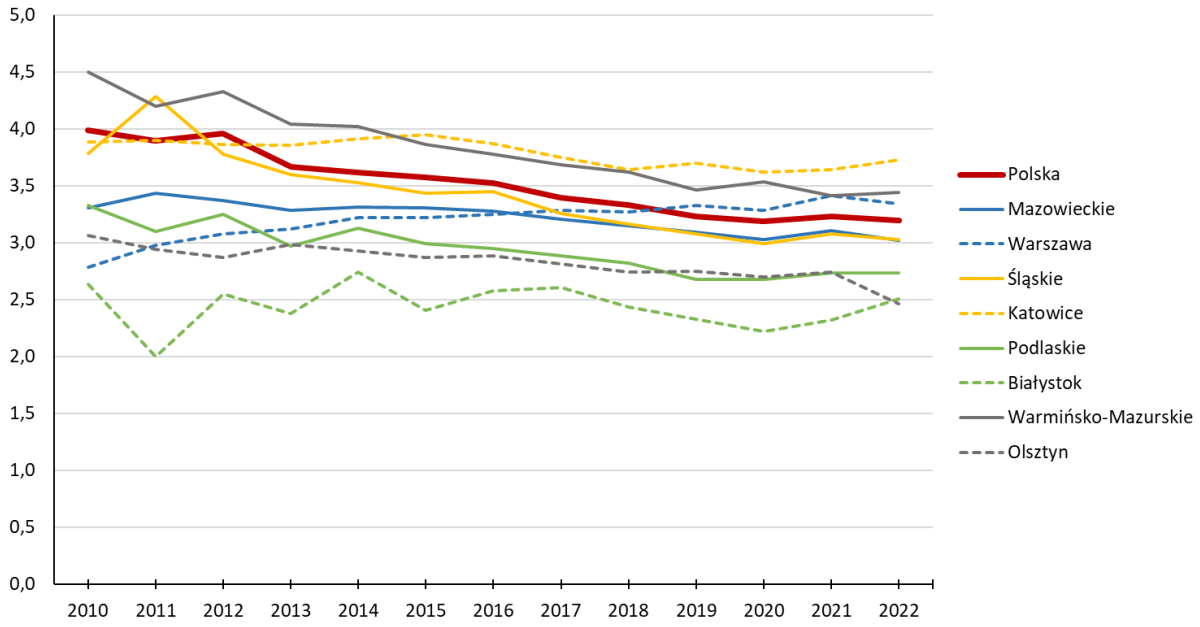
| Rok | POLSKA | MAZ. | ŚLĄS. | PODL. | WARM-MAZ. | Warszawa | Katowice | Białystok | Olsztyn | Sieciechów | Górzno |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 2010 | 2,73 | 2,33 | 2,29 | 2,38 | 3,16 | 1,54 | 2,15 | 1,69 | 1,91 | 4,04 | 2,92 |
| 2011 | 2,69 | 2,44 | 2,81 | 2,26 | 2,95 | 1,65 | 2,20 | 1,39 | 1,96 | 3,40 | 2,85 |
| 2012 | 2,79 | 2,41 | 2,38 | 2,35 | 3,06 | 1,71 | 2,21 | 1,65 | 1,90 | 3,43 | 2,84 |
| 2013 | 2,52 | 2,34 | 2,28 | 2,13 | 2,86 | 1,74 | 2,19 | 1,57 | 1,95 | 3,65 | 2,84 |
| 2014 | 2,51 | 2,33 | 2,27 | 2,21 | 2,83 | 1,79 | 2,22 | 1,76 | 1,93 | 3,69 | 2,84 |
| 2015 | 2,45 | 2,32 | 2,18 | 2,11 | 2,71 | 1,75 | 2,21 | 1,52 | 1,91 | 3,47 | 2,83 |
| 2016 | 2,37 | 2,26 | 2,17 | 2,07 | 2,62 | 1,71 | 2,16 | 1,62 | 1,87 | 2,99 | 2,64 |
| 2017 | 2,29 | 2,20 | 2,06 | 2,02 | 2,55 | 1,71 | 2,11 | 1,67 | 1,80 | 2,76 | 2,63 |
| 2018 | 2,21 | 2,14 | 2,01 | 1,95 | 2,47 | 1,68 | 2,02 | 1,50 | 1,76 | 3,05 | 2,45 |
| 2019 | 2,14 | 2,07 | 1,94 | 1,85 | 2,34 | 1,71 | 2,03 | 1,47 | 1,71 | 3,33 | 2,45 |
| 2020 | 2,14 | 2,05 | 1,94 | 1,90 | 2,39 | 1,74 | 2,08 | 1,50 | 1,74 | 3,61 | 2,29 |
| 2021 | 2,16 | 2,12 | 1,96 | 1,91 | 2,32 | 1,85 | 2,08 | 1,52 | 1,76 | 2,86 | 2,13 |
| 2022 | 2,14 | 2,06 | 1,98 | 1,93 | 2,33 | 1,82 | 2,15 | 1,62 | 1,64 | 3,19 | 2,25 |
| 2010vs2022 | -21,7% | -11,7% | -13,5% | -19,2% | -26,2% | +17,8% | -0,1% | -4,2% | -14,0% | -21,0% | -23,0% |

Podobne tendencje obserwuje się przy analizie liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych w miejscu sprzedaży tzn. w zakładach gastronomicznych. Jak widać z tabeli 3.4, spadki dla większości lokalizacji są jeszcze głębsze. W obu gminach wiejskich, likwidacja jednego zakładu gastronomicznego oznaczała spadek odpowiednio o blisko 40% i 100%. W Olsztynie liczba zakładów gastronomicznych spadła o blisko 30%, spadek w podobnym wielkością Białymstoku wyniósł niecałe 6%. Porównanie dwóch wielkich miast Warszawy i Katowic uwidacznia blisko 9% spadek w Katowicach i ponad 20% wzrost w Warszawie.

Tabela 3.4 Punkty sprzedaży napojów alkoholowych do spożycia w miejscu sprzedaży na 1000 mieszkańców w latach 2010-2022

| Rok | POLSKA | MAZ. | ŚLĄS. | PODL. | WARM-MAZ. | Warszawa | Katowice | Białystok | Olsztyn | Sieciechów | Górzno |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 2010 | 1,26 | 0,97 | 1,49 | 0,94 | 1,34 | 1,24 | 1,73 | 0,94 | 1,16 | 0,71 | 0,49 |
| 2011 | 1,20 | 0,99 | 1,47 | 0,84 | 1,24 | 1,33 | 1,69 | 0,61 | 0,98 | 0,24 | 0,63 |
| 2012 | 1,17 | 0,96 | 1,39 | 0,90 | 1,26 | 1,37 | 1,65 | 0,90 | 0,97 | 0,24 | 0,32 |
| 2013 | 1,15 | 0,94 | 1,32 | 0,84 | 1,18 | 1,38 | 1,66 | 0,81 | 1,04 | 0,49 | 0,32 |
| 2014 | 1,11 | 0,98 | 1,26 | 0,92 | 1,19 | 1,43 | 1,69 | 0,97 | 1,00 | 0,49 | 0,32 |
| 2015 | 1,13 | 0,99 | 1,25 | 0,87 | 1,15 | 1,47 | 1,74 | 0,89 | 0,97 | 0,50 | 0,31 |
| 2016 | 1,15 | 1,01 | 1,27 | 0,88 | 1,15 | 1,54 | 1,71 | 0,96 | 1,01 | 0,25 | 0,31 |
| 2017 | 1,11 | 1,01 | 1,19 | 0,87 | 1,13 | 1,58 | 1,64 | 0,94 | 1,01 | 0,25 | 0,15 |
| 2018 | 1,11 | 1,01 | 1,15 | 0,87 | 1,15 | 1,59 | 1,62 | 0,93 | 0,98 | 0,25 | 0,31 |
| 2019 | 1,10 | 1,02 | 1,14 | 0,83 | 1,12 | 1,62 | 1,67 | 0,86 | 1,03 | 0,26 | 0,31 |
| 2020 | 1,05 | 0,97 | 1,04 | 0,78 | 1,15 | 1,55 | 1,55 | 0,73 | 0,96 | 0,26 | 0,30 |
| 2021 | 1,07 | 0,99 | 1,12 | 0,82 | 1,09 | 1,56 | 1,56 | 0,80 | 0,98 | 0,26 | 0,30 |
| 2022 | 1,06 | 0,96 | 1,04 | 0,81 | 1,11 | 1,52 | 1,57 | 0,88 | 0,82 | 0,00 | 0,30 |
| 2010vs2022 | -15,7% | -1,3% | -30,1% | -14,5% | -16,9% | 23,0% | -8,8% | -5,9% | -28,7% | -100,0% | -38,4% |

Rycina 3.1 przedstawia zmiany dostępności fizycznej napojów alkoholowych mierzonej łączną liczbą punktów sprzedaży (sklepów i zakładów gastronomicznych) na 1000 mieszkańców w latach 2010–2022, w Polsce, wybranych województwach oraz miastach. Wykres potwierdza powolne zmniejszanie się dostępności fizycznej alkoholu w Polsce, przy jednoczesnym utrzymywaniu się znaczących różnic między regionami i miastami.

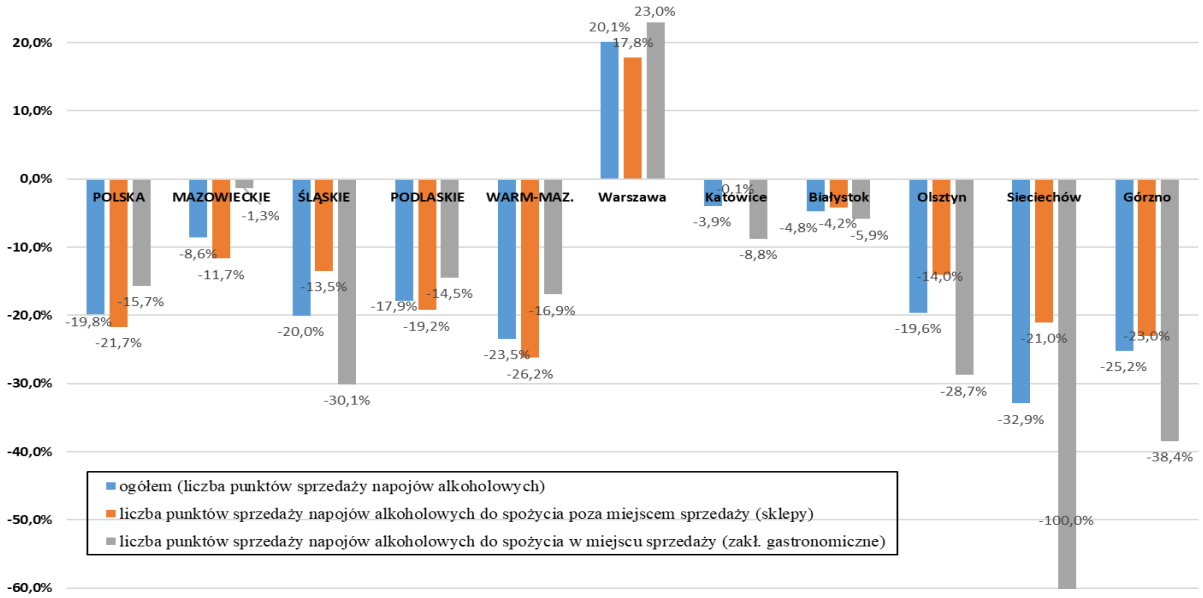



Rycina 3.1 Dostępność fizyczna napojów alkoholowych (liczba punktów sprzedaży łącznie – sklepów i zakładów gastronomicznych - na 1000 mieszkańców) - 2010-2022

Przyjęte wskaźniki są kompatybilne i wskazują na zmniejszenie gęstości sieci sprzedaży napojów alkoholowych w Polsce z 3,99 do 3,16 na tysiąc mieszkańców tzn. o 20,8%. Odzwierciedla to proces obserwowany w większości krajów europejskich polegający na likwidacji małych sklepów osiedlowych i zastępowanie ich przez prężnie rozwijające się sieci sprzedaży np. Żabka.

Rycina 3.2 pokazuje zmiany, jakie zaszły w sieci sprzedaży napojów alkoholowych w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Podsumowuje i potwierdza tendencje opisane w poprzednich tabelach. Za wyjątkiem Warszawy, we wszystkich badanych lokalizacjach oraz województwach zanotowano spadek liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych. Dotyczy to zarówno punktów sprzedaży do spożycia poza miejscem sprzedaży tzn. sklepów i stacji benzynowych oraz punktów sprzedaży do spożycia w miejscu sprzedaży tzn. zakładów gastronomicznych. Niezależnie od podobieństw rysują się tu jednak różnice, które mogą być pochodną lokalnej polityki alkoholowej.

Tym niemniej liczba punktów sprzedaży jest ciągle kilkukrotnie wyższa w porównaniu ze standardami przyjętymi w latach 80-tych w Polsce na mocy ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.




Rycina 3.2 Dynamika zmian w liczbie punktów sprzedaży napojów alkoholowych na 1000 mieszkańców w latach 2010-2022

Największe spadki, jeśli chodzi o sieć sprzedaży zaobserwowano w obu gminach wiejskich, gdzie ogólne współczynniki zmalały o 25-30%. Zmiany te są większe niż w całym województwie mazowieckim (gdzie zlokalizowane są obie gminy), w którym odpowiednie współczynniki zmniejszyły się o około 10%. Trzeba zwrócić uwagę, że obie gminy prowadzą aktywną politykę wobec alkoholu,

w obu z nich wprowadzono zakaz nocnej sprzedaży alkoholu, chociaż w jednej z nich został on później odwołany.

Porównanie miast średniej wielkości wskazuje na duże różnice między Olsztynem, gdzie obowiązują ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu i gdzie odpowiednie współczynniki zmniejszyły się o 20-30% a Białymstokiem, gdzie spadek nie przekraczał 5%.

Dwa największe miasta różnią się diametralnie; w Katowicach, gdzie w niektórych dzielnicach obowiązują ograniczenia nocnej sprzedaży nastąpił kilkuprocentowy spadek, podczas gdy w Warszawie odnotowano 20% wzrost.

### 3.1.2 SPOŻYCIE ALKOHOLU

Dane na temat spożycia napojów alkoholowych w kraju są dostępne od przynajmniej stu lat. Niezależnie od ich jakości służą śledzeniu trendów i stanowią jedne z bardziej nośnych argumentów w debacie na temat polityki alkoholowej państwa. Po odejściu od zcentralizowanego modelu polityki wobec alkoholu z początkiem lat dziewięćdziesiątych i przekazaniem uprawnień do kształtowania dostępności alkoholu gminom, potrzeba oszacowania spożycia na poziomie lokalnym wydaje się oczywista. Niestety, oszacowanie poziomu konsumpcji alkoholu w poszczególnych gminach a nawet w województwach napotyka na wiele trudności metodologicznych. Do tej pory nie dopracowaliśmy się odpowiednich metodologii szacowania spożycia alkoholu. Ostatnie oszacowania spożycia na poziomie województw przedstawił GUS w początkach lat osiemdziesiątych, w dwóch ekspertyzach przygotowanych na zlecenie Rady Ministrów.

Dla oszacowania spożycia w badanych lokalizacjach zastosowaliśmy autorską metodę wykorzystującą rutynowe dane na temat wartości sprzedaży napojów alkoholowych. W pierwszym kroku, szacujemy teoretyczną cenę sprzedaży jednego litra 100% alkoholu w skali kraju. W tym celu wartość sprzedaży napojów alkoholowych w Polsce, którą można oszacować na podstawie danych publikowanych w rocznikach statystycznych GUS w dziale Handel i gastronomia, przeliczamy na wartość sprzedaży na jednego mieszkańca wg stanu na 30 czerwca następnie dzielimy przez spożycie 100% alkoholu na jednego mieszkańca uzyskując w rezultacie cenę jednego teoretycznego litra czystego alkoholu. W tym badaniu, wartość sprzedaży napojów alkoholowych w Polsce oraz w województwach i badanych lokalizacjach uzyskaliśmy ze sprawozdań G1, które tylko nieznacznie różnią się od danych GUS. Spożycie alkoholu w wybranych lokalizacjach szacujemy dzieląc wartość sprzedaży wszystkich napojów alkoholowych przez cenę jednego litra 100% alkoholu. Aby dojść do wartości spożycia na jednego mieszkańca województwa, miasta lub gminy dzielimy spożycie ogólne przez liczbę mieszkańców również na dzień 30 czerwca danego roku. Metoda ta ma swoje ograniczenia, nie uwzględnia różnic w strukturze spożycia w poszczególnych województwach, nie bierze pod uwagę

konsumpcji alkoholu przez osoby przyjezdne, ruchu turystycznego, zakupów alkoholu poza swoim miejscem zamieszkania. Pozwala jednak na śledzenie trendów w spożyciu w województwach, ale także w dużych miastach i miastach średniej wielkości. Przyjęta metoda będzie rozwijana i opisana w kolejnych publikacjach.

W kolejnych tabelach przedstawimy wyniki tych oszacowań dla badanych lokalizacjach na tle trendów w Polsce i województwie, w którym leżą wybrane lokalizacje. Warto przypomnieć, że w badanym okresie tzn. w latach 2013-2022 spożycie rejestrowane w Polsce ustabilizowało się na względnie wysokim poziomie ok. 9,5 litra 100% alkoholu na jednego mieszkańca.

Tabela 3.5 Średnie roczne spożycie napojów alkoholowych na 1 mieszkańca w litrach w przeliczeniu na 100% alkohol – woj. mazowieckie

| Rok | Polska | Mazowieckie | Warszawa | Sieciechów | Górzno |
|---|---|---|---|---|---|
| 2013 | 9,67 | 11,09 | 16,10 | 5,63 | 2,67 |
| 2014 | 9,4 | 10,80 | 14,62 | 4,88 | 2,41 |
| 2015 | 9,41 | 9,59 | 13,93 | 4,54 | 2,37 |
| 2016 | 9,37 | 10,25 | 14,72 | 4,26 | 2,56 |
| 2017 | 9,45 | 10,53 | 15,09 | 4,59 | 2,75 |
| 2018 | 9,55 | 10,39 | 15,15 | 4,57 | 2,46 |
| 2019 | 9,78 | 10,62 | 15,62 | 4,00 | 2,54 |
| 2020 | 9,65 | 10,22 | 13,44 | 3,92 | 2,64 |
| 2021 | 9,73 | 10,17 | 13,40 | 4,36 | 2,74 |
| 2022 | 9,37 | 10,08 | 13,89 | 4,40 | 2,55 |

W latach 2013-22 cena teoretycznego litra alkoholu wzrosła w Polsce z 77,3 zł do 139,95 zł tzn. o 81%. W tym czasie przeciętne wynagrodzenie wzrosło o 73,9% (w 2013 roku wynosiło 3650,06[25] a w 2022 – 6346,15 zł[26]) a wynagrodzenie minimalne o 88,1% (w 2013 wynosiło 1600 zł[27] a w 2022 – 3010 zł[28]). Jak widać wzrost ceny alkoholu w badanym okresie wyprzedzał nieznacznie wzrost przeciętnego wynagrodzenia, ale był wolniejszy niż wzrost płacy minimalnej.

Jak wynika z tab. 3.5 oszacowane spożycie w województwie mazowieckim wykazywało podobne tendencje jak spożycie w całym kraju utrzymując się jednak na nieco wyższym poziomie, trochę ponad 10 litrów *per capita*, na co pewnie wpłynęła relatywnie wysoka konsumpcja w Warszawie. W badanym okresie odnotowano w województwie mazowieckim spadek z 11,9 litra do 10,08 litra *per capita* tzn. o prawie dwa litry. Spożycie szacowane dla Warszawy było przez cały ten okres o 4-5 litrów wyższe niż w województwie mazowieckim. Na spożycie w Warszawie złożyło się zapewne nie tylko spożycie

[25] https://stat.gov.pl/sygnalne/komunikaty-i-obwieszczenia/lista-komunikatow-i-obwieszczen/komunikat-w-sprawie-przecietnego-wynagrodzenia-w-gospodarce-narodowej-w-2013-r-,273,1.html
[26] https://stat.gov.pl/sygnalne/komunikaty-i-obwieszczenia/lista-komunikatow-i-obwieszczen/komunikat-w-sprawie-przecietnego-wynagrodzenia-w-gospodarce-narodowej-w-2022-roku,273,10.html
[27] https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20120001026
[28] https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20210001690

Warszawiaków, których dochody są przeciętnie wyższe niż w Polsce i województwie, ale także zakupy alkoholowe ludzi mieszkających poza Warszawą pracujących w stolicy lub przyjeżdżających tu na zakupy. Nie można też nie uwzględniać wpływu na konsumpcję ruchu turystycznego; paru milionów turystów odwiedzających corocznie Warszawę, ale także wyjazdów Warszawiaków na wakacje, gdzie też zapewne piją alkohol i to może w większych ilościach niż w domu. Na tym tle konsumpcja szacowana dla dwóch gmin wiejskich była kilkukrotnie mniejsza, co wynika zapewne z faktu, że jakaś - zapewne duża - część zakupów, w tym zakupów napojów alkoholowych, realizowana jest w centrach handlowych poza gminą zamieszkania. Patrząc na trendy warto odnotować istotny spadek spożycia w gminie Sieciechów po przyjęciu uchwały o ograniczeniu nocnej sprzedaży alkoholu z 4,6 litra w 2018 do 4 litrów w 2019 i 3,9 litra w rok później. Jednak w dwóch kolejnych latach 2021-2022, po odwołaniu uchwały, obserwuje się ponowny wzrost spożycia. Spożycie szacowane w gminie Górzno, jest jeszcze niższe i przez cały okres badania stabilne. W ostatnich dwóch latach nie odnotowano tutaj wzrostu, który nastąpił w Sieciechowie.

W kolejnej tabeli (tab. 3.6) przedstawiamy zmiany w spożyciu, jakie zaszły w Katowicach, gdzie wprowadzono w kilku dzielnicach zakaz nocnej sprzedaży alkoholu na tle województwa śląskiego. Trzeba pamiętać, że zakaz dotknął bezpośrednio tylko nieco ponad 20% mieszkańców Katowic. Dlatego też zmiany są niewielkie a w całym dziesięcioleciu można mówić o stabilizacji spożycia w mieście.

Tabela 3.6 Średnie roczne spożycie napojów alkoholowych na 1 mieszkańca w litrach w przeliczeniu na 100% alkohol – woj. śląskie

| Rok | Polska | Śląskie | Katowice |
|---|---|---|---|
| 2013 | 9,67 | 10,75 | 13,51 |
| 2014 | 9,4 | 9,87 | 12,92 |
| 2015 | 9,41 | 9,39 | 11,95 |
| 2016 | 9,37 | 9,69 | 12,28 |
| 2017 | 9,45 | 9,67 | 12,56 |
| 2018 | 9,55 | 9,92 | 12,95 |
| 2019 | 9,78 | 9,89 | 13,53 |
| 2020 | 9,65 | 10,14 | 12,61 |
| 2021 | 9,73 | 9,73 | 12,20 |
| 2022 | 9,37 | 9,41 | 12,92 |

Spożycie alkoholu w woj. śląskim jest bardzo zbliżone do konsumpcji w całym kraju oscylując przez cały badany okres w granicach 9,5-10 litrów 100% alkoholu na jednego mieszkańca. Katowice, podobnie jak Warszawa, notują spożycie wyższe, w granicach 12-13 litrów a więc o 2-3 litry więcej niż średnia dla województwa. Zmiany w konsumpcji nie wskazują na to, aby zakaz nocnej sprzedaży miał jakikolwiek wpływ na średnie spożycie alkoholu w mieście. Jest wysoce prawdopodobne, że mieszkańcy z dzielnic objętych zakazem dostosowali się do nowej sytuacji kupując na zapas, przed godziną 22:00 lub zaopatrując się w alkohol w sąsiednich dzielnicach.

Tabela 3.7 ilustruje tendencje w spożyciu alkoholu w Białymstoku – mieście, gdzie nie wprowadzono ograniczeń nocnej sprzedaży, na tle konsumpcji w całym województwie podlaskim. Spożycie w województwie podlaskim wykazuje spore wahania. Na dziesięć badanych lat, w czterech - konsumpcja w podlaskim jest wyższa niż w Polsce, w pozostałych niższa. Można odnieść wrażenie, że poziom rejestrowanej konsumpcji jest modyfikowany zmianami w konsumpcji nierejestrowanej, na którą wpływ mogą mieć takie czynniki jak handel transgraniczny z Białorusi, gdzie alkohol, zwłaszcza wódki, są znacznie tańsze oraz nielegalna produkcja alkoholu, z której tradycyjnie słynie Podlasie. W samym Białymstoku, spożycie było prawie przez cały okres sporo wyższe niż w województwie; przez pierwsze trzy lata wyższe o 3-4 litry, a potem już tylko o 2 litry wyższe.

Tabela 3.7 Średnie roczne spożycie napojów alkoholowych na 1 mieszkańca w litrach w przeliczeniu na 100% alkohol – woj. podlaskie

| Rok | Polska | Podlaskie | Białystok |
|---|---|---|---|
| 2013 | 9,67 | 10,41 | 14,33 |
| 2014 | 9,4 | 9,22 | 13,03 |
| 2015 | 9,41 | 11,08 | 11,42 |
| 2016 | 9,37 | 9,03 | 11,34 |
| 2017 | 9,45 | 8,97 | 10,97 |
| 2018 | 9,55 | 9,12 | 11,03 |
| 2019 | 9,78 | 9,27 | 11,29 |
| 2020 | 9,65 | 10,09 | 10,90 |
| 2021 | 9,73 | 9,20 | 10,97 |
| 2022 | 9,37 | 9,42 | 10,53 |

W tabeli 3.8 przestawiamy dane z Olsztyna, gdzie zakaz nocnej sprzedaży wprowadzono już w roku 2018 oraz z województwa warmińsko-mazurskiego, którego stolicą jest Olsztyn. Jak widać rok 2016 był świadkiem nagłego wzrostu konsumpcji, która mogła być następstwem zamknięcia małego ruchu granicznego z obwodem kaliningradzkim. Brak dostępu do taniego alkoholu z Rosji spowodował wzrost popytu na alkohol krajowy.

Tabela 3.8 Średnie roczne spożycie napojów alkoholowych na 1 mieszkańca w litrach w przeliczeniu na 100% alkohol – woj. warmińsko-mazurskie

| Rok | Polska | Warmińsko-mazurskie | Olsztyn |
|---|---|---|---|
| 2013 | 9,67 | 9,29 | 14,06 |
| 2014 | 9,4 | 8,35 | 12,48 |
| 2015 | 9,41 | b/d | 11,90 |
| 2016 | 9,37 | 11,99 | 12,04 |
| 2017 | 9,45 | 11,42 | 12,02 |
| 2018 | 9,55 | 11,56 | 12,16 |
| 2019 | 9,78 | 11,56 | 12,33 |
| 2020 | 9,65 | 9,61 | 12,37 |
| 2021 | 9,73 | 9,24 | 12,00 |
| 2022 | 9,37 | 9,26 | 11,78 |

### 3.1.3 PODSUMOWANIE

Podsumowując można postawić tezę, że w lokalizacjach, w których wprowadzono ograniczenia, sieć sprzedaży napojów alkoholowych zmniejsza się szybciej w porównaniu z lokalizacjami, gdzie ograniczeń nie wprowadzono. Widać to zarówno na przykładzie gmin wiejskich, miast średniej wielkości jak i szczególnie przy porównaniu dwóch wielkich miast – Katowic, w których sieć sprzedaży alkoholu się kurczy i Warszawy, gdzie ciągle trwa dynamiczny przyrost i gdzie dopiero rozważa się wprowadzenie ograniczeń nocnej sprzedaży.

Rysujące się tutaj różnice można przypisać zmianom kulturowym; społeczności, które akceptują ograniczenia w dostępie do alkoholu w nocy, łatwiej akceptują inne ograniczenia w sieci sprzedaży. Można je również, bardziej prozaicznie, przypisać czynnikom ekonomicznym; ograniczenia bardzo dochodowej sprzedaży w godzinach nocnych powodują, że niektórzy przedsiębiorcy rezygnują z prowadzenia sklepów.

Oszacowania konsumpcji rejestrowanej dla województwa warmińsko-mazurskiego cechuje duża zmienność, od 8-9 litrów na początku poprzedniej dekady do wzrostu do 11-12 litrów w latach 2016-2019, po którym następuje spadek mniej więcej do poziomu konsumpcji w kraju to znaczy w granicach 9,5 litra. Ten nagły wzrost można przypisać zamknięciu małego ruchu granicznego z obwodem kaliningradzkim, z którego według anegdotycznych informacji płynęła przez kilka lat szeroka fala alkoholu, korzystna finansowo dla mieszkańców po obu stronach granicy. Gwałtowne zahamowanie podaży transgranicznej spowodowało powrót popytu do legalnych punktów sprzedaży. Dane te pozwalają szacować wielkość przepływów transgranicznych na ok 3 litrów czystego alkoholu na jednego mieszkańca. Spadek w kolejnych latach wiąże się zapewne z epidemią COVID i ograniczeniem napływu turystów polskich i zagranicznych, którzy zapewne w czasie urlopów piją więcej niż zazwyczaj. Na tle dużej zmienności w województwie, spożycie w Olsztynie było relatywnie stabilne, co wskazuje że na konsumpcję jego mieszkańców niewielki wpływ miały zarówno czynniki odgrywające rolę na poziomie województwa, takie jak konsumpcja alkoholu szmuglowanego przez północną granicę jak i konsumpcja turystów, którzy zapewne spędzają urlopy głównie w mniejszych ośrodkach.

## 3.2 ANALIZA DANYCH NA TEMAT BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

W niniejszym rozdziale skoncentrowano się na trzech obszarach przestępczości mających istotne znaczenie dla funkcjonowania społeczeństwa – przestępstwach związanych z nielegalną sprzedażą lub podawaniem alkoholu, przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji oraz przestępstwach przeciwko życiu i zdrowiu. We wszystkich trzech obszarach alkohol może odgrywać istotną rolę, zarówno jako przyczyna jak i katalizator.

Pierwszy z analizowanych problemów – sprzedaż lub podawanie napojów alkoholowych wbrew przepisom – odnosi się do naruszeń zapisów ustawy z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, w szczególności art. 43. Przepis ten penalizuje sprzedaż lub podawanie alkoholu w przypadkach prawnie zabronionych, w tym sprzedaży nieletnim, bez zezwolenia lub niezgodnie z jego warunkami. Choć tego typu czyny mogą być postrzegane jako mniej groźne od przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, ich znaczenie dla bezpieczeństwa społecznego jest duże – zwłaszcza w kontekście wpływu spożycia alkoholu na inne kategorie przestępczości, w tym przemoc domową, wykroczenia przeciwko porządkowi publicznemu czy właśnie przestępstwa w ruchu drogowym.

Drugim obszarem analiz są przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, które mają bezpośredni wpływ na życie i zdrowie uczestników ruchu drogowego. Katalog ten obejmuje m.in. przestępstwa z art. 177 Kodeksu karnego (spowodowanie wypadku, także ze skutkiem śmiertelnym), art. 178a § 1 (prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego) oraz art. 178b (niedostosowanie się do polecenia zatrzymania pojazdu). Dane w tym zakresie pozwalają ocenić nie tylko ogólny stan bezpieczeństwa na drogach, ale także pośrednio obrazują skuteczność działań prewencyjnych i polityki karnej w odniesieniu do kierowców naruszających podstawowe normy ruchu drogowego (Ustawa Kodeks karny, Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553; Polak, 2020).

Trzecia kategoria, objęta analizą, to przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu – jedne z najcięższych czynów zabronionych w polskim systemie prawnym. W zestawieniu uwzględniono przestępstwa z art. 148 (zabójstwo), art. 156 (ciężki uszczerbek na zdrowiu), art. 157 (średni i lekki uszczerbek na zdrowiu) oraz art. 158 (bójka i pobicie). Wskaźniki przestępstw z tej kategorii mają bezpośredni wpływ na postrzeganie bezpieczeństwa przez obywateli oraz na jakość życia w społecznościach lokalnych.

Analiza oparta jest na danych dotyczących liczby podejrzanych według miejsca popełnienia przestępstwa. Uwzględniono ograniczenia wynikające z metodyki gromadzenia związane z brakiem możliwości wygenerowania danych o podejrzanych znajdujących się w stanie nietrzeźwości z

podziałem na jednostki administracyjne kraju. Ponadto interwencje rejestrowane z oznaczeniem „związane z alkoholem" nie są ujęte w danych w sposób systematyczny.

Celem rozdziału jest ukazanie skali analizowanych zjawisk i ich dynamiki w lokalizacjach, gdzie wprowadzono ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu na tle lokalizacji, w których takie ograniczenia nie obowiązują w dziesięcioleciu 2014-2023.

Oprócz liczb bezwzględnych ilustrujących rozmiary badanych zjawisk analizowano również współczynniki na 100 tys. mieszkańców oraz wskaźniki zmienności w porównaniu z rokiem wyjściowym (2014=100) oraz w porównaniu z poprzednim rokiem (rok poprzedni = 100).

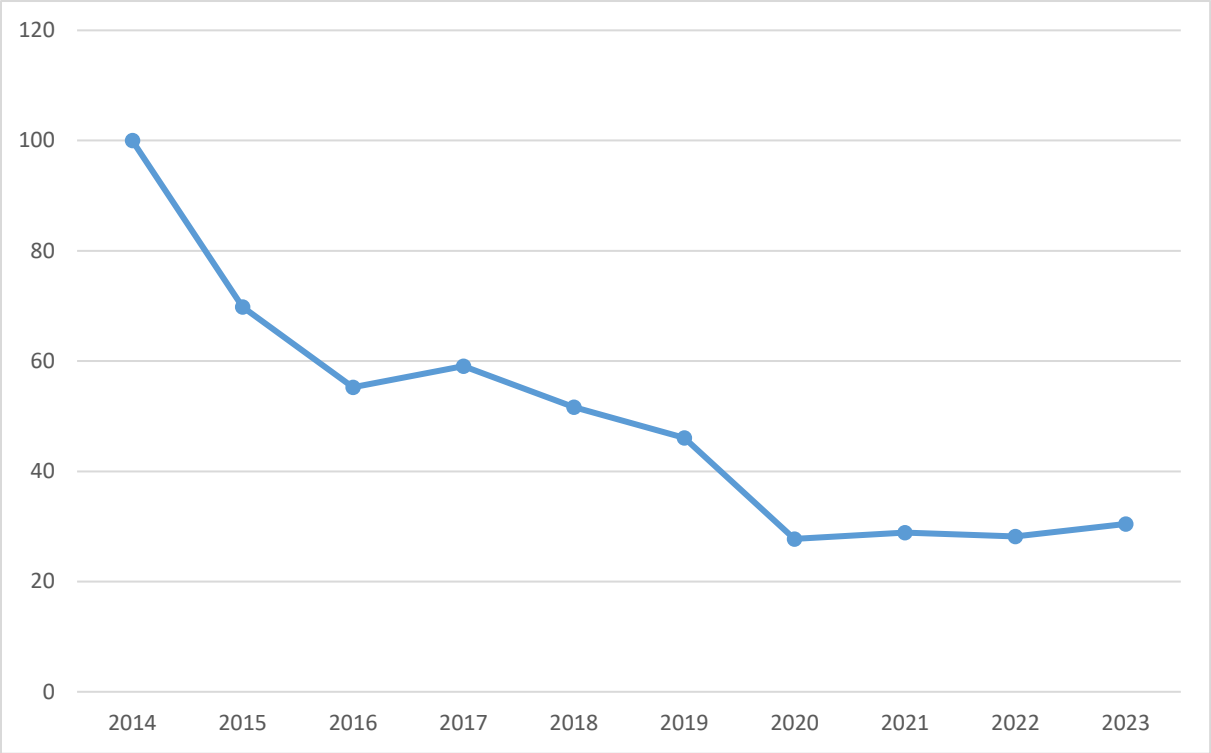
## WYNIKI

### 3.2.1 SPRZEDAŻ LUB PODAWANIE NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH WBREW PRZEPISOM USTAWY

Przestępstwa związane ze sprzedażą lub podawaniem napojów alkoholowych wbrew przepisom ustawy z dn. 26.10.1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi sformułowane są w artykule 43. Zapisano w nim, że kto sprzedaje lub podaje napoje alkoholowe w wypadkach, kiedy jest to zabronione, albo bez wymaganego zezwolenia lub wbrew jego warunkom, podlega grzywnie.

Tabela 3.9 Podejrzani ogółem popełniający przestępstwa związane ze sprzedażą lub podawaniem napojów alkoholowych w Polsce

| | 2014 | 2015 | 2016 | 2017 | 2018 | 2019 | 2020 | 2021 | 2022 | 2023 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| N | 447 | 312 | 247 | 264 | 231 | 206 | 124 | 129 | 126 | 136 |
| Wsp. na 100 tys. mieszkańców | 1,162 | 0,811 | 0,643 | 0,687 | 0,601 | 0,537 | 0,323 | 0,338 | 0,333 | 0,361 |
| 2014 = 100 | 100 | 69,80 | 55,26 | 59,06 | 51,68 | 46,09 | 27,74 | 28,86 | 28,19 | 30,43 |
| Rok poprzedni = 100 | 100 | 69,80 | 79,17 | 106,88 | 87,50 | 89,18 | 60,19 | 104,03 | 97,67 | 107,94 |




Rycina 3.3 Podejrzani ogółem popełniający przestępstwa związane ze sprzedażą lub podawaniem napojów alkoholowych w Polsce, 2014 = 100

Rycina 3.3 przedstawia zmiany wskaźnika dotyczącego sprzedaży lub podawania napojów alkoholowych wbrew przepisom ustawy w Polsce, gdzie 2014 rok przyjęto jako rok wyjściowy. Ogólny trend w badanym okresie wskazuje na wyraźny spadek tego wskaźnika, co może świadczyć o poprawie przestrzegania przepisów związanych ze sprzedażą alkoholu lub o zaniechaniu lub ograniczeniu ścigania tego typu przestępstw. W pierwszych latach w analizowanym okresie obserwuje się spadek o około połowę w porównaniu do tych przestępstw odnotowywanych w 2014 roku. Kolejne trzy lata cechują się spadkiem o mniejszej gwałtowności. Jednak najgłębszy spadek nastąpił w roku 2020, kiedy to – w związku z pandemią COVID – wprowadzono liczne ograniczenia dotyczące przebywania w miejscach publicznych i zamknięcia zakładów gastronomicznych. Mimo odejścia od tych ograniczeń w następnych latach 2021-2022 obserwujemy stabilizację rejestrowania podejrzanych popełniających przestępstwa związane ze sprzedażą lub podawaniem napojów alkoholowych w Polsce. Jak widać w tabeli 1 liczba przestępstw w badanym okresie spadła trzykrotnie z około 450 w roku 2014 do niecałych 140 w dziesięć lat później.

Ze względu na stosunkowo niską liczbę tych przestępstw, nie przekraczających kilku - kilkunastu rocznie w badanych lokalizacjach, nie prezentujemy tutaj trendów dla poszczególnych miast i gmin.

### 3.2.2 PRZESTĘPSTWA PRZECIWKO BEZPIECZEŃSTWU W KOMUNIKACJI

Katalog przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji zawiera takie artykuły z Kodeksu Karnego jak:

- Art. 177 - Spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w tym ze skutkiem śmiertelnym,
- Art. 178a § 1 - Prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego,
- Art. 178b - Niedostosowanie się do polecenia zatrzymania pojazdu mechanicznego.

Analiza nie obejmuje gmin wiejskich, ponieważ liczba przestępstw popełnianych na tym poziomie administracyjnym nie przekracza 15 rocznie.

Przestępstwa związane z prowadzeniem pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego stanowią zdecydowaną większość wszystkich przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji – odpowiadają za ponad 80% przypadków. Przestępstwa polegające na spowodowaniu wypadku drogowego, również tych ze skutkiem śmiertelnym, stanowią nieco mniej niż 20% całego wskaźnika. Z kolei niedostosowanie się do polecenia zatrzymania pojazdu mechanicznego to relatywnie rzadkie zdarzenia. Artykuł 178b wprowadzono do kodeksu karnego nowelizacją z 1 czerwca 2017 roku.

Tabela 3.10 Proporcja poszczególnych rodzajów przestępstw wchodzących w skład wskaźnika przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji (%)

| Artykuł | 2014 | 2015 | 2016 | 2017 | 2018 | 2019 | 2020 | 2021 | 2022 | 2023 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Art. 177 | 13,6 | 14,6 | 16,7 | 16,9 | 17,7 | 16,9 | 16,0 | 13,4 | 13,0 | 14,3 |
| Art. 178a | 86,4 | 85,4 | 83,3 | 81,9 | 79,9 | 80,6 | 81,3 | 83,9 | 84,4 | 83,2 |
| Art. 178b | 0,0 | 0,0 | 0,0 | 1,2 | 2,4 | 2,5 | 2,8 | 2,7 | 2,6 | 2,5 |

Tabela 3.11 Podejrzani ogółem popełniający przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji

| Obszar | Parametr | 2014 | 2015 | 2016 | 2017 | 2018 | 2019 | 2020 | 2021 | 2022 | 2023 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Polska | N | 82503 | 72256 | 69033 | 63726 | 60580 | 65276 | 59925 | 63584 | 62065 | 54875 |
| | Wsp. na 100 tys. | 214,38 | 187,90 | 179,65 | 165,86 | 157,71 | 170,05 | 156,24 | 166,62 | 164,07 | 145,56 |
| | 2014 = 100 | 100 | 87,58 | 83,67 | 77,24 | 73,43 | 79,12 | 72,63 | 77,07 | 75,23 | 66,51 |
| | Rok poprzedni = 100 | 100 | 87,58 | 95,54 | 92,31 | 95,06 | 107,75 | 91,80 | 106,11 | 97,61 | 88,42 |
| Mazowieckie | N | 11296 | 9575 | 9650 | 8894 | 8425 | 9066 | 8894 | 9118 | 8826 | 7689 |
| | Wsp. na 100 tys. | 212,15 | 179,28 | 180,14 | 165,54 | 156,26 | 167,53 | 163,85 | 168,23 | 160,14 | 139,56 |
| | 2014 = 100 | 100 | 84,76 | 85,43 | 78,74 | 74,58 | 80,26 | 78,74 | 80,72 | 78,13 | 68,07 |
| | Rok poprzedni = 100 | 100 | 84,76 | 100,78 | 92,17 | 94,73 | 107,61 | 98,10 | 102,52 | 96,80 | 87,12 |
| Podlaskie | N | 2877 | 2461 | 2303 | 2209 | 2136 | 2334 | 2354 | 2367 | 2370 | 2080 |
| | Wsp. na 100 tys. | 241,09 | 206,76 | 193,92 | 186,39 | 180,61 | 197,89 | 200,07 | 202,41 | 206,83 | 182,35 |
| | 2014 = 100 | 100 | 85,54 | 80,05 | 76,78 | 74,24 | 81,13 | 81,82 | 82,27 | 82,38 | 72,30 |
| | Rok poprzedni = 100 | 100 | 85,54 | 93,58 | 95,92 | 96,70 | 109,27 | 100,86 | 100,55 | 100,13 | 87,76 |
| Warmińsko Mazurskie | N | 3496 | 2859 | 2993 | 2797 | 2849 | 2805 | 2619 | 2717 | 2440 | 2119 |
| | Wsp. na 100 tys. | 241,86 | 198,23 | 208,16 | 194,94 | 199,05 | 196,71 | 184,37 | 192,61 | 178,12 | 155,53 |
| | 2014 = 100 | 100 | 81,78 | 85,61 | 80,01 | 81,49 | 80,23 | 74,91 | 77,72 | 69,79 | 60,61 |
| | Rok poprzedni = 100 | 100 | 81,78 | 104,69 | 93,45 | 101,86 | 98,46 | 93,37 | 103,74 | 89,80 | 86,84 |
| Śląskie | N | 9971 | 8806 | 7953 | 6846 | 6520 | 7079 | 5802 | 6635 | 6580 | 6075 |
| | Wsp. na 100 tys. | 217,07 | 192,36 | 174,24 | 150,37 | 143,61 | 156,47 | 128,70 | 148,34 | 150,92 | 140,20 |
| | 2014 = 100 | 100 | 88,32 | 79,76 | 68,66 | 65,39 | 71,00 | 58,19 | 66,54 | 65,99 | 60,93 |
| | Rok poprzedni = 100 | 100 | 88,32 | 90,31 | 86,08 | 95,24 | 108,57 | 81,96 | 114,36 | 99,17 | 92,33 |
| Białystok | N | 394 | 387 | 405 | 379 | 396 | 446 | 409 | 405 | 408 | 382 |
| | Wsp. na 100 tys. | 133,38 | 130,91 | 136,68 | 127,55 | 133,15 | 149,99 | 137,44 | 136,64 | 139,24 | 130,80 |
| | 2014 = 100 | 100 | 98,22 | 102,79 | 96,19 | 100,51 | 113,20 | 103,81 | 102,79 | 103,55 | 96,95 |
| | Rok poprzedni = 100 | 100 | 98,22 | 104,65 | 93,58 | 104,49 | 112,63 | 91,70 | 99,02 | 100,74 | 93,63 |
| Olsztyn | N | 308 | 214 | 226 | 183 | 221 | 184 | 165 | 148 | 168 | 127 |
| | Wsp. na 100 tys. | 176,23 | 122,93 | 130,19 | 105,80 | 127,65 | 106,86 | 96,01 | 86,74 | 99,52 | 75,67 |
| | 2014 = 100 | 100 | 69,48 | 73,38 | 59,42 | 71,75 | 59,74 | 53,57 | 48,05 | 54,55 | 41,23 |
| | Rok poprzedni = 100 | 100 | 69,48 | 105,61 | 80,97 | 120,77 | 83,26 | 89,67 | 89,70 | 113,51 | 75,60 |
| Warszawa | N | 2319 | 1994 | 1946 | 1759 | 1684 | 1915 | 1918 | 1827 | 1750 | 1615 |
| | Wsp. na 100 tys. | 134,11 | 114,62 | 111,27 | 100,05 | 95,17 | 107,38 | 106,94 | 101,91 | 93,97 | 86,75 |
| | 2014 = 100 | 100 | 85,99 | 83,92 | 75,85 | 72,62 | 82,58 | 82,71 | 78,78 | 75,46 | 69,64 |
| | Rok poprzedni = 100 | 100 | 85,99 | 97,59 | 90,39 | 95,74 | 113,72 | 100,16 | 95,26 | 95,79 | 92,29 |
| Katowice | N | 519 | 533 | 574 | 525 | 461 | 501 | 331 | 359 | 393 | 359 |
| | Wsp. na 100 tys. | 171,11 | 177,20 | 191,97 | 176,65 | 156,03 | 170,62 | 113,44 | 124,15 | 139,65 | 128,62 |
| | 2014 = 100 | 100 | 102,70 | 110,60 | 101,16 | 88,82 | 96,53 | 63,78 | 69,17 | 75,72 | 69,17 |
| | Rok poprzedni = 100 | 100 | 102,70 | 107,69 | 91,46 | 87,81 | 108,68 | 66,07 | 108,46 | 109,47 | 91,35 |

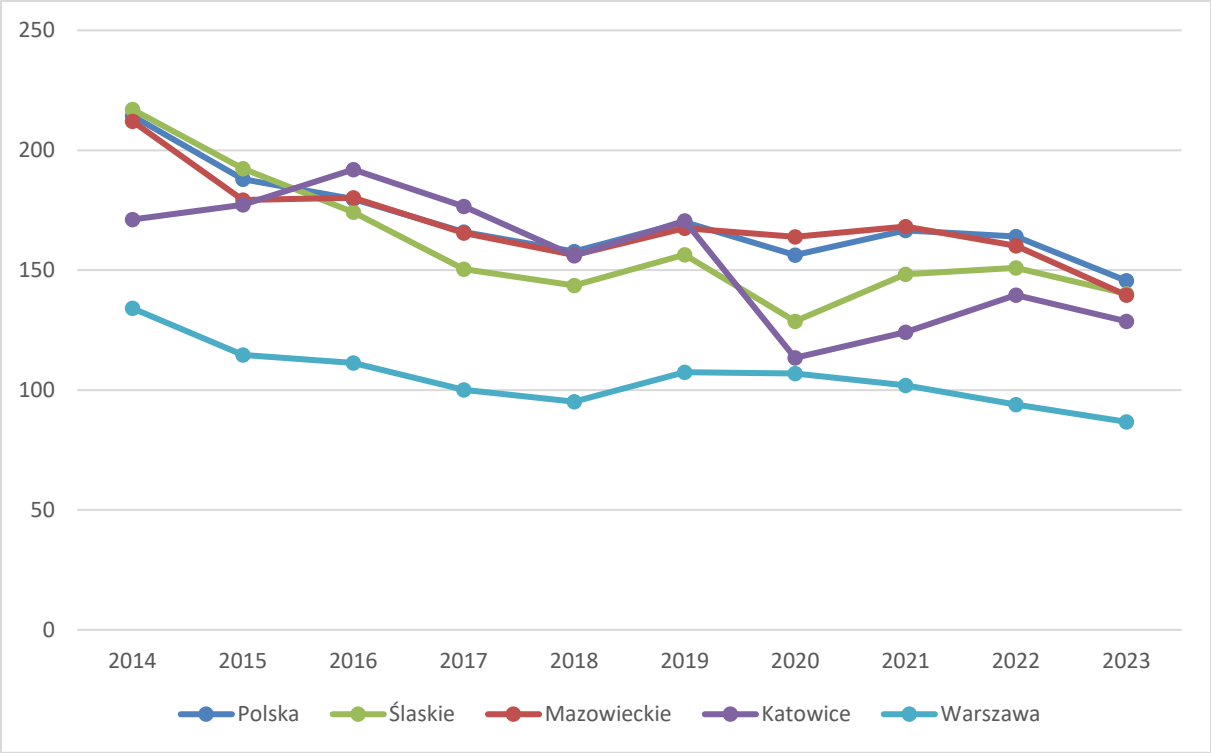
Na przestrzeni badanych dziesięciu lat w Polsce wyraźnie poprawiło się bezpieczeństwo na drogach. Wskaźnik przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji zmniejszył się na poziomie ogólnokrajowym o około jedną trzecią.

Współczynniki przestępczości drogowej w woj. mazowieckim i śląskim przez całe badane dziesięciolecie były podobne i zbliżone do zmian obserwowanych w kraju.

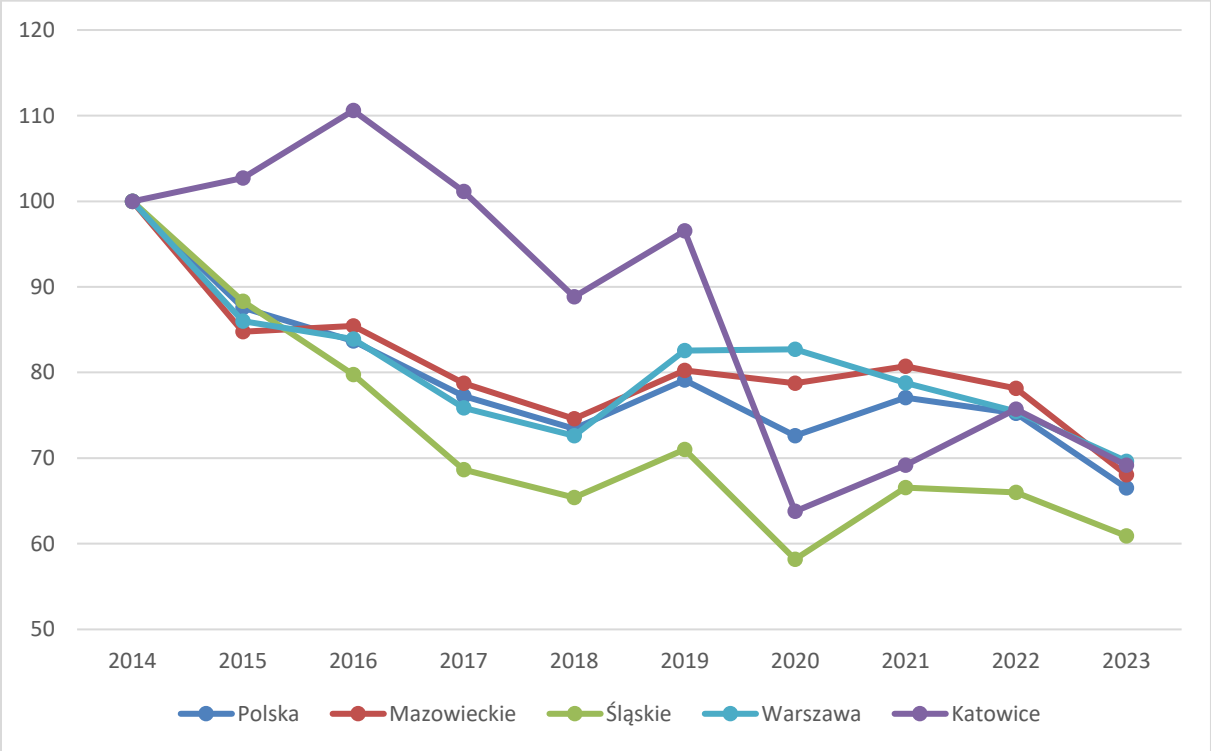
W obu regionach widać wyraźny spadek: na Mazowszu sięgnął on 32%, natomiast w województwie śląskim był jeszcze bardziej wyraźny – blisko 40%. Warto jednak zaznaczyć, że na Śląsku w latach 2021–2022 doszło do przejściowego kilkunastoprocentowego wzrostu przestępstw w ruchu drogowym. Dopiero w roku 2023 nastąpiło wyhamowanie tendencji wzrostowej.

Ciekawie rysuje się również sytuacja w Katowicach. Początek badanego dziesięciolecia przyniósł wzrost przestępczości drogowej, ale po 2016 roku zaczęto odnotowywać poprawę. W czasie pandemii COVID-19, kiedy obowiązywały restrykcje sanitarne (głównie 2020 rok), nastąpił silny, 30-procentowy spadek przestępstw w ruchu drogowym, po którym w latach 2021-22 nastąpiło „odbicie". Rok 2023 przyniósł powrót do łagodnego trendu spadkowego. W kontekście wprowadzenia ograniczeń w sprzedaży napojów alkoholowych w godzinach nocnych, w Katowicach można zaobserwować krótkotrwały efekt wynikający z ich wprowadzenia, który w synergii z ograniczeniami w pierwszym roku pandemii doprowadził do spadku przestępstw w ruchu drogowym o jedną trzecią, w ciągu jednego roku. Mimo niewielkiego wzrostu przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji w latach 2021 - 2022, ich poziom i tak jest wyraźnie niższy niż przed wprowadzeniem ograniczeń.

Warszawa prezentuje się na tle innych miast bardziej stabilnie. Można tu zaobserwować długofalowy trend spadkowy z niewielkimi wahaniami. Wyróżnia się ona najniższymi wskaźnikami przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji przez cały okres. Od 2014 do 2018 roku wskaźnik przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji systematycznie malał. Następnie odnotowano niewielki, około 10-procentowy wzrost, który jednak nie był tak wyraźny jak w Katowicach. Co istotne, w Warszawie pandemia COVID-19 nie przyniosła zauważalnej poprawy sytuacji pod względem przestępczości drogowej – w przeciwieństwie do Katowic.




Rycina 3.4 Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji w dużych miastach – współczynnik na 100 tys. mieszkańców



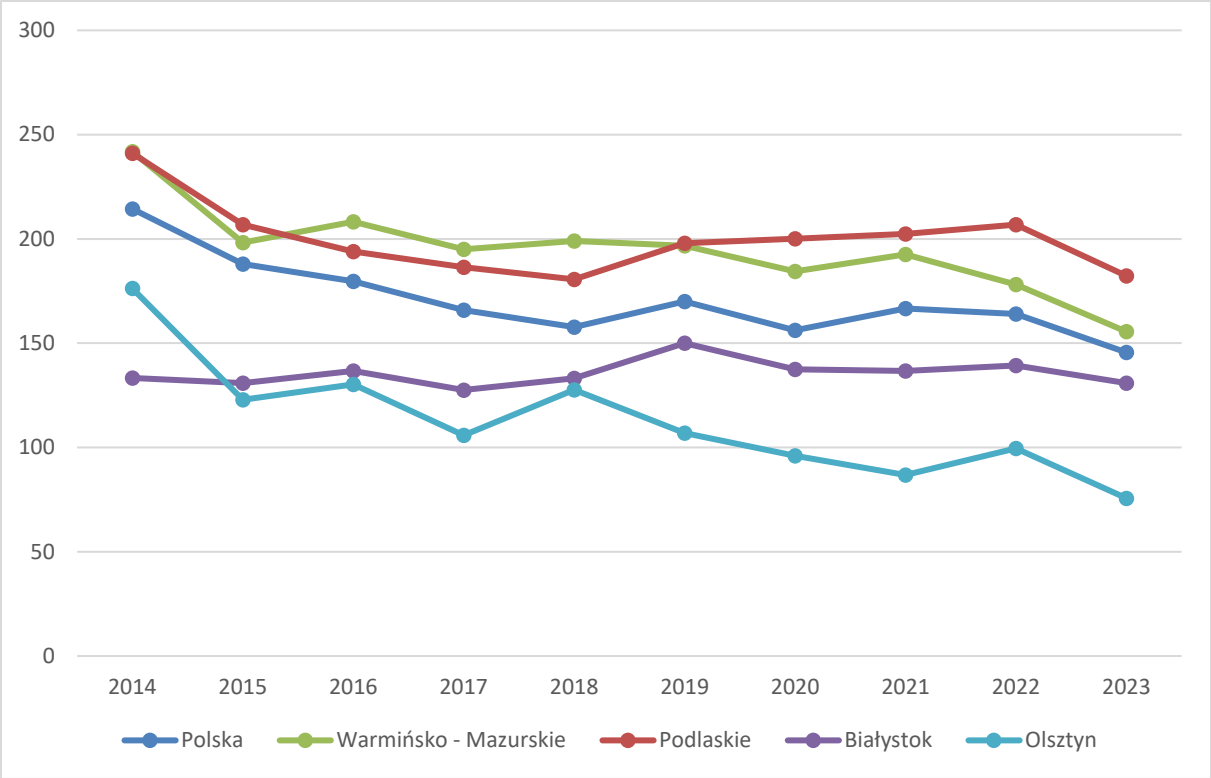

Rycina 3.5 Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji w dużych miastach – 2014=100

Na początku analizowanego okresu województwa podlaskie i warmińsko-mazurskie miały zbliżone współczynniki przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji popełnianych na 100 tys. mieszkańców. W latach 2014–2018 w województwie podlaskim można zaobserwować wyraźny, około 25-procentowy spadek liczby przestępstw. Był to okres wyraźnej poprawy, który jednak nie utrzymał się w kolejnych latach. W 2019 roku nastąpił niewielki wzrost tego rodzaju przestępstw – o około 15% – po czym przez kolejne cztery lata wskaźnik ten utrzymywał się na względnie stałym poziomie. Dopiero w 2023 roku powróciła tendencja spadkowa, a liczba przestępstw obniżyła się o kolejne 13%.

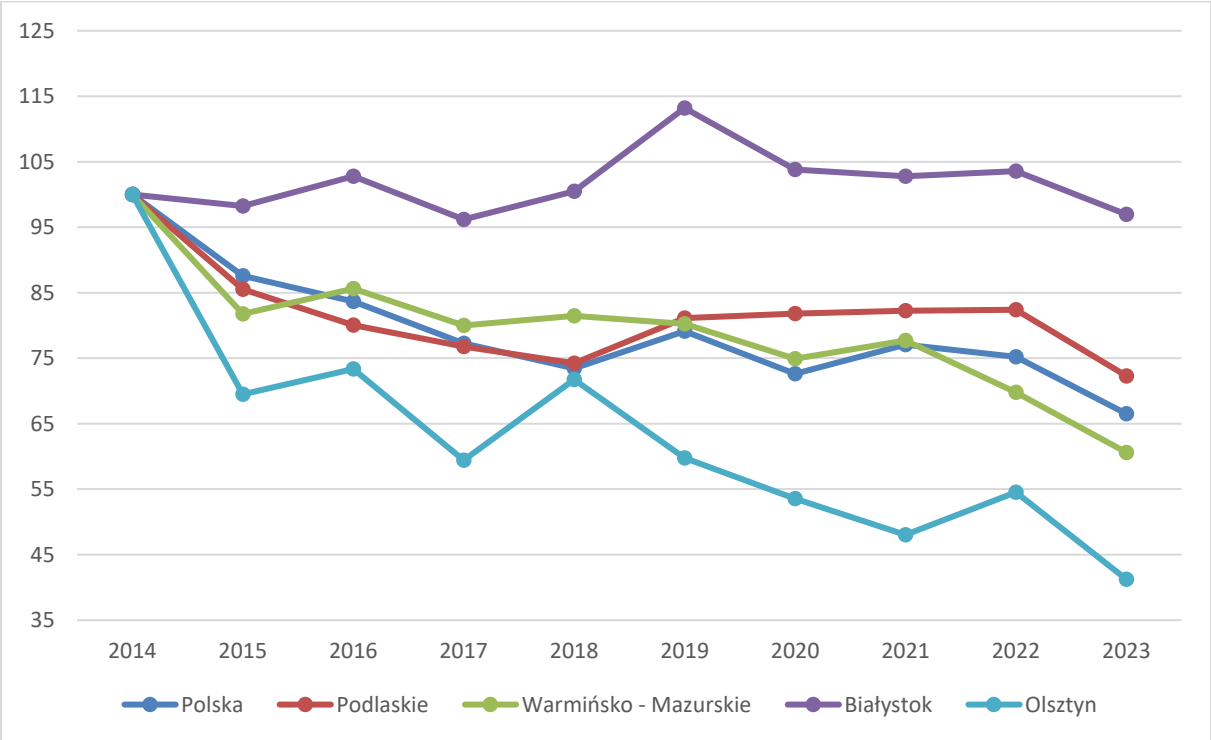
W województwie warmińsko-mazurskim przez całe dziesięciolecia wskaźniki przestępczości drogowej sukcesywnie malały, a po 2021 roku tempo spadku wyraźnie przyspieszyło. Tylko w ciągu dwóch ostatnich analizowanych lat liczba tego typu przestępstw zmniejszyła się tam o około 20%. Powstaje pytanie, na ile wpływ na to miało wprowadzenie ograniczeń w sprzedaży alkoholu w mieście wojewódzkim – Olsztynie?

Zupełnie inaczej kształtuje się sytuacja w Białymstoku. W przeciwieństwie do pozostałych lokalizacji, w stolicy województwa podlaskiego odnotowano trend wzrostowy. Do 2019 roku liczba przestępstw w ruchu drogowym wzrosła o około 15%. W kolejnych latach nastąpiło lekkie wyhamowanie tego wzrostu być może na skutek ograniczeń związanych z pandemią, jednak obecny poziom wskaźnika pozostaje zbliżony do tego sprzed dekady. Oznacza to, że w Białymstoku nie zaobserwowano tak wyraźnej poprawy, jak w województwie czy w innych miastach objętych analizą.

Odmienny, bardziej pozytywny obraz wyłania się z danych dla Olsztyna. W stolicy województwa warmińsko-mazurskiego od początku analizowanego okresu aż do 2021 roku liczba przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji systematycznie malała. W ciągu tych ośmiu lat wskaźnik spadł aż o połowę. Tempo tego spadku przyśpieszyło w roku 2019 na co złożyły się zapewne ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu, wzmocnione w roku 2020 ograniczeniami wymuszonymi przez pandemię COVID. W 2022 roku odnotowano jedynie nieznaczny wzrost, który jednak nie zachwiał ogólną tendencją – już w kolejnym roku przestępczość drogowa znów spadła, tym razem o około 10%.




Rycina 3.6 Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji w średnich miastach – współczynnik na 100 tys. mieszkańców




Rycina 3.7 Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji w średnich miastach – 2014=100

### 3.2.3 PRZESTĘPSTWA PRZECIWKO ŻYCIU I ZDROWIU

W katalogu przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, które podlegały analizie znalazły się przestępstwa:

- z art. 148 – Zabójstwo,
- z art. 156 – Ciężki uszczerbek na zdrowiu,
- z art. 157 – Średni i lekki uszczerbek na zdrowiu,
- z art. 158 – Bójka i pobicie.

Podobnie jak w przypadku przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, analiza nie obejmuje gmin wiejskich, ponieważ liczba tego rodzaju przestępstw popełnianych w obu objętych badaniami gminach nie przekracza 5 rocznie.

W strukturze przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu dominują czyny określone w artykułach 157 i 158 Kodeksu Karnego, czyli średni i lekki uszczerbek na zdrowiu oraz bójka i pobicie. Przestępstwa związane z lekkim lub średnim uszczerbkiem na zdrowiu stanowią około połowy wszystkich zdarzeń z tej kategorii, natomiast bójki i pobicia odpowiadają za około 40% przypadków w ostatnich latach. Najpoważniejsze przestępstwa, takie jak zabójstwo czy ciężki uszczerbek na zdrowiu, pojawiają się znacznie rzadziej – stanowią jedynie około 3–4% wszystkich przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu.

Tabela 3.12 Proporcja poszczególnych rodzajów przestępstw wchodzących w skład wskaźnika przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu (%)

| | 2014 | 2015 | 2016 | 2017 | 2018 | 2019 | 2020 | 2021 | 2022 | 2023 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Art. 148 | 2,4 | 2,9 | 2,4 | 2,6 | 3,1 | 3,2 | 4,7 | 5,2 | 4,2 | 4,5 |
| Art. 156 | 2,4 | 2,6 | 2,6 | 2,2 | 2,5 | 2,9 | 2,8 | 3,0 | 2,7 | 3,0 |
| Art. 157 | 42,7 | 44,1 | 45,1 | 48,6 | 48,8 | 50,6 | 51,2 | 50,5 | 51,1 | 52,6 |
| Art. 158 | 52,5 | 50,4 | 49,9 | 46,6 | 45,5 | 43,3 | 41,3 | 41,3 | 42,0 | 40,0 |

Tabela 3.13 Podejrzani ogółem popełniający przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu

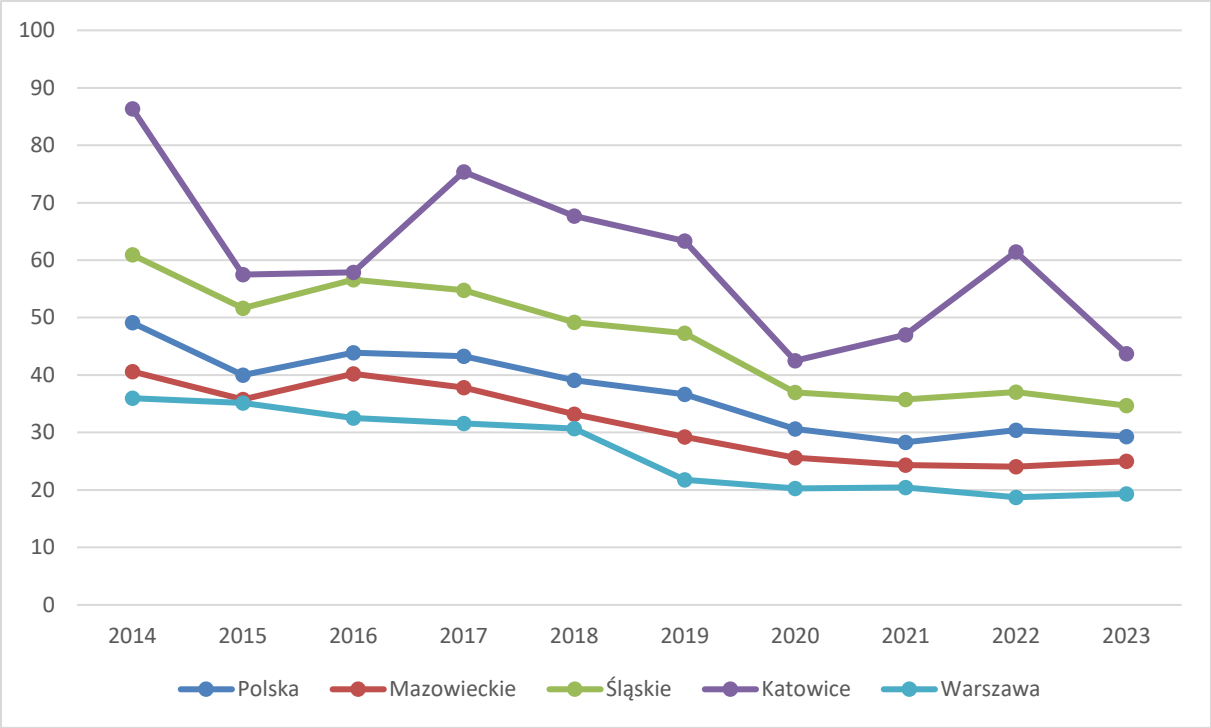
| Obszar | Parametr | 2014 | 2015 | 2016 | 2017 | 2018 | 2019 | 2020 | 2021 | 2022 | 2023 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Polska | N | 18899 | 15376 | 16877 | 16632 | 15013 | 14081 | 11752 | 10800 | 11497 | 11056 |
| | Wsp. na 100 tys. | 49,11 | 39,98 | 43,92 | 43,29 | 39,08 | 36,68 | 30,64 | 28,30 | 30,39 | 29,33 |
| | 2014 = 100 | 100 | 81,36 | 89,30 | 88,00 | 79,44 | 74,51 | 62,18 | 57,15 | 60,83 | 58,50 |
| | Rok poprzedni = 100 | 100 | 81,36 | 109,76 | 98,55 | 90,27 | 93,79 | 83,46 | 91,90 | 106,45 | 96,16 |
| Mazowieckie | N | 2163 | 1910 | 2155 | 2033 | 1790 | 1583 | 1391 | 1318 | 1326 | 1379 |
| | Wsp. na 100 tys. | 40,62 | 35,76 | 40,23 | 37,84 | 33,20 | 29,25 | 25,63 | 24,32 | 24,06 | 25,03 |
| | 2014 = 100 | 100 | 88,30 | 99,63 | 93,99 | 82,76 | 73,19 | 64,31 | 60,93 | 61,30 | 63,75 |
| | Rok poprzedni = 100 | 100 | 88,30 | 112,83 | 94,34 | 88,05 | 88,44 | 87,87 | 94,75 | 100,61 | 104,00 |
| Podlaskie | N | 798 | 608 | 646 | 634 | 611 | 573 | 501 | 451 | 519 | 444 |
| | Wsp. na 100 tys. | 66,87 | 51,08 | 54,40 | 53,49 | 51,66 | 48,58 | 42,58 | 38,57 | 45,29 | 38,92 |
| | 2014 = 100 | 100 | 76,19 | 80,95 | 79,45 | 76,57 | 71,80 | 62,78 | 56,52 | 65,04 | 55,64 |
| | Rok poprzedni = 100 | 100 | 76,19 | 106,25 | 98,14 | 96,37 | 93,78 | 87,43 | 90,02 | 115,08 | 85,55 |
| Warmińsko - Mazurskie | N | 859 | 792 | 917 | 772 | 660 | 658 | 549 | 486 | 468 | 483 |
| | Wsp. na 100 tys. | 59,43 | 54,91 | 63,78 | 53,81 | 46,11 | 46,14 | 38,65 | 34,45 | 34,16 | 35,45 |
| | 2014 = 100 | 100 | 92,20 | 106,75 | 89,87 | 76,83 | 76,60 | 63,91 | 56,58 | 54,48 | 56,23 |
| | Rok poprzedni = 100 | 100 | 92,20 | 115,78 | 84,19 | 85,49 | 99,70 | 83,43 | 88,52 | 96,30 | 103,21 |
| Śląskie | N | 2799 | 2365 | 2583 | 2492 | 2234 | 2139 | 1668 | 1599 | 1615 | 1503 |
| | Wsp. na 100 tys. | 60,94 | 51,66 | 56,59 | 54,74 | 49,21 | 47,28 | 37,00 | 35,75 | 37,04 | 34,69 |
| | 2014 = 100 | 100 | 84,49 | 92,28 | 89,03 | 79,81 | 76,42 | 59,59 | 57,13 | 57,70 | 53,70 |
| | Rok poprzedni = 100 | 100 | 84,49 | 109,22 | 96,48 | 89,65 | 95,75 | 77,98 | 95,86 | 101,00 | 93,07 |
| Białystok | N | 256 | 195 | 152 | 163 | 164 | 164 | 149 | 95 | 105 | 110 |
| | Wsp. na 100 tys. | 86,66 | 65,96 | 51,30 | 54,86 | 55,14 | 55,15 | 50,07 | 32,05 | 35,83 | 37,66 |
| | 2014 = 100 | 100 | 76,17 | 59,38 | 63,67 | 64,06 | 64,06 | 58,20 | 37,11 | 41,02 | 42,97 |
| | Rok poprzedni = 100 | 100 | 76,17 | 77,95 | 107,24 | 100,61 | 100,00 | 90,85 | 63,76 | 110,53 | 104,76 |
| Olsztyn | N | 103 | 80 | 82 | 79 | 45 | 70 | 43 | 44 | 59 | 69 |
| | Wsp. na 100 tys. | 58,93 | 45,96 | 47,24 | 45,67 | 25,99 | 40,65 | 25,02 | 25,79 | 34,95 | 41,11 |
| | 2014 = 100 | 100 | 77,67 | 79,61 | 76,70 | 43,69 | 67,96 | 41,75 | 42,72 | 57,28 | 66,99 |
| | Rok poprzedni = 100 | 100 | 77,67 | 102,50 | 96,34 | 56,96 | 155,56 | 61,43 | 102,33 | 134,09 | 116,95 |
| Warszawa | N | 622 | 611 | 569 | 555 | 543 | 388 | 364 | 366 | 349 | 360 |
| | Wsp. na 100 tys. | 35,97 | 35,12 | 32,53 | 31,57 | 30,69 | 21,76 | 20,29 | 20,42 | 18,74 | 19,34 |
| | 2014 = 100 | 100 | 98,23 | 91,48 | 89,23 | 87,30 | 62,38 | 58,52 | 58,84 | 56,11 | 57,88 |
| | Rok poprzedni = 100 | 100 | 98,23 | 93,13 | 97,54 | 97,84 | 71,45 | 93,81 | 100,55 | 95,36 | 103,15 |
| Katowice | N | 262 | 173 | 173 | 224 | 200 | 186 | 124 | 136 | 173 | 122 |
| | Wsp. na 100 tys. | 86,38 | 57,51 | 57,86 | 75,37 | 67,69 | 63,34 | 42,50 | 47,03 | 61,47 | 43,71 |
| | 2014 = 100 | 100 | 66,03 | 66,03 | 85,50 | 76,34 | 70,99 | 47,33 | 51,91 | 66,03 | 46,56 |
| | Rok poprzedni = 100 | 100 | 66,03 | 100,00 | 129,48 | 89,29 | 93,00 | 66,67 | 109,68 | 127,21 | 70,52 |

Analiza danych ogólnopolskich przedstawionych na rycinie 6 pokazuje wyraźny i systematyczny spadek liczby przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu w Polsce w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Choć ogólny trend jest pozytywny, widać także istotne różnice regionalne oraz okresowe wahania, które wskazują, że dynamika zmian nie była wszędzie jednakowa.

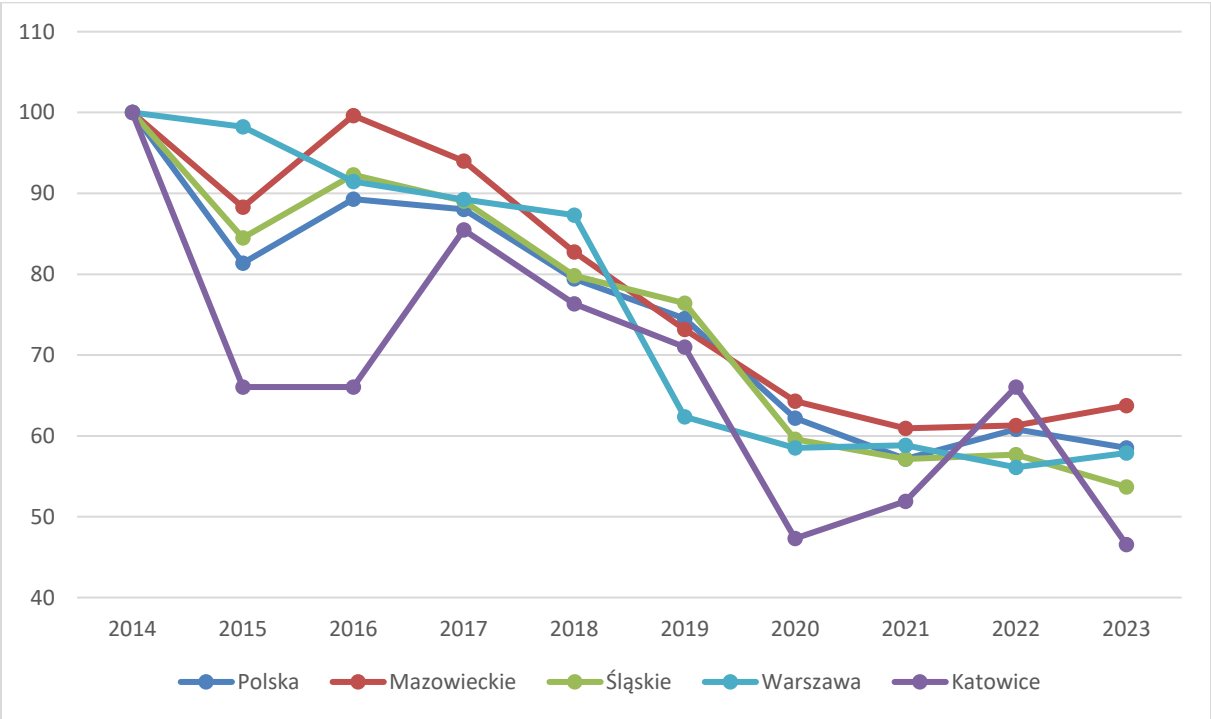
Porównanie dwóch największych lokalizacji naszego badania pokazuje, że na początku analizowanego okresu województwo śląskie oraz Katowice wyróżniały się wyższymi o połowę współczynnikami przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu w porównaniu z województwem mazowieckim i Warszawą. Mimo że w roku 2017 odnotowano niewielki wzrost, długoterminowy trend pozostał wyraźnie malejący. Do 2023 roku liczba przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu w województwie śląskim zmniejszyła się o ponad połowę względem wartości z 2014 roku. Podobną tendencję odnotowano również w województwie mazowieckim, choć skala spadku była nieco mniejsza – sięgnęła niecałych 40%.

Katowice, będące stolicą województwa śląskiego, szczególnie rzucają się w oczy, jeśli chodzi o wysoki poziom przestępczości przeciwko życiu i zdrowiu mierzony na 100 tys. ludności na początku dekady. W 2014 roku wskaźnik ten osiągnął szczyt – około 90 przestępstw na 100 tys. mieszkańców. W kolejnych latach liczba tych przestępstw systematycznie malała i w perspektywie całego dziesięciolecia spadła o ponad połowę. W roku 2019, kiedy to w niektórych dzielnicach Katowic wprowadzono zakaz nocnej sprzedaży alkoholu zaobserwowano spadek liczby tego rodzaju przestępstw o 10%. Kolejny rok – rok pandemii przyniósł skokowy, bo 30% spadek. W latach 2021-2023 liczba przestępstw wykazała duże wahania. Najpierw wzrost o blisko 30%, a potem spadek do najniższego w badanej dekadzie poziomu.

Warszawa na tle pozostałych lokalizacji prezentuje się zdecydowanie stabilniej i korzystniej. Stolica przez cały analizowany okres utrzymywała wskaźnik przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu na poziomie niższym niż średnia wojewódzka. Na przestrzeni dekady odnotowano w Warszawie spadek tego rodzaju przestępstw o ponad 40%. W czasie pandemii odnotowano stabilizację przestępczości, która utrzymuje się do końca badanego okresu. Sytuacja w Warszawie w zakresie przestępczości przeciwko życiu i zdrowiu była w ostatnich latach względnie stabilna i bezpieczna. W stolicy w ostatnich latach odnotowuje się niecałe 20 przestępstw tego rodzaju na 100 tysięcy mieszkańców. W porównaniu, w Katowicach ponad 40 przestępstw na 100 tysięcy mieszkańców.



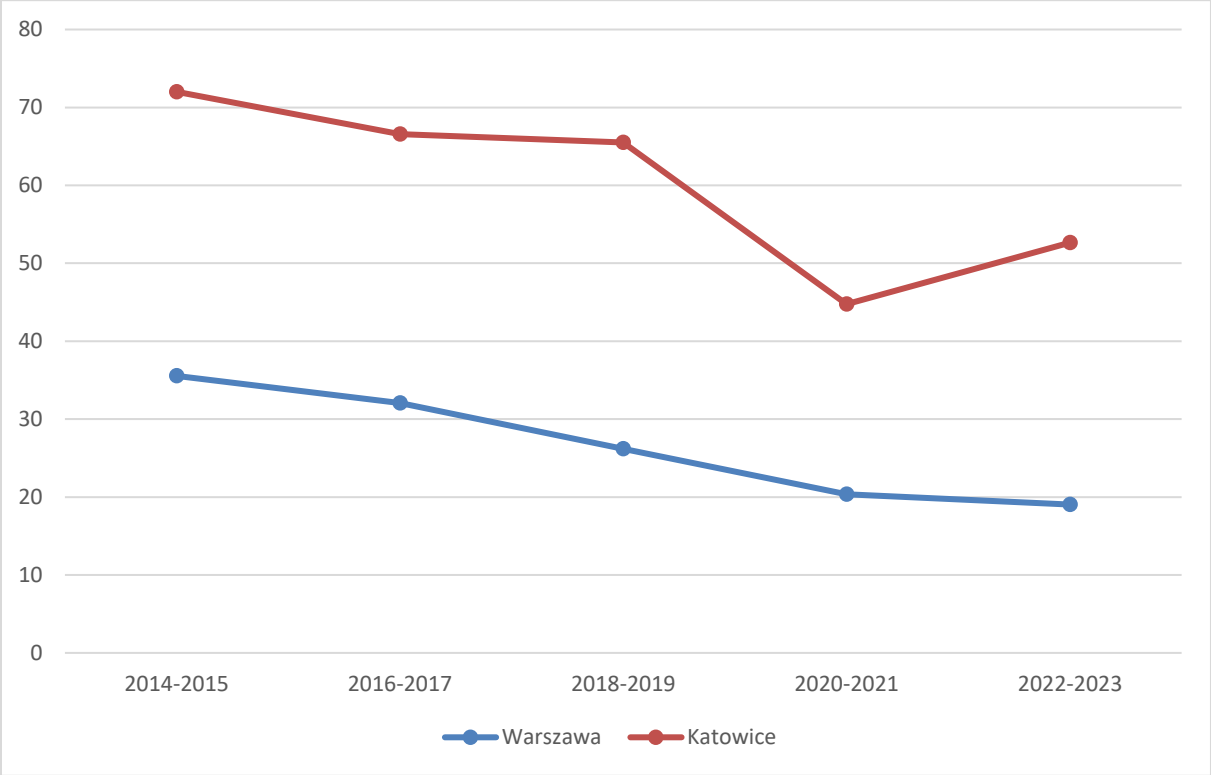

Rycina 3.8 Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu w dużych miastach – współczynnik na 100 tys. mieszkańców




Rycina 3.9 Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu w dużych miastach – 2014 = 100

Jak widać z rycin 3.8 – 3.9 trendy na poziomie województw dają w przybliżeniu linię ciągłą, podczas gdy dla Katowic wykazują bardzo duże wahania. Wynika to ze stosunkowo niskich liczebności

analizowanych przestępstw, których liczba w woj. śląskim wynosi kilka tysięcy rocznie, podczas gdy w Katowicach – około 200 rocznie. Żeby „wygładzić" trendy w miastach zdecydowaliśmy się do porównań przyjąć średnie dla dwóch kolejnych lat. Jak widać z poniższej ryciny (ryc. 3.10) trend dla Warszawy, gdzie i liczba ludności jak i liczba przestępstw jest znacznie wyższa niż w Katowicach krzywa trendu potwierdza analizy wykorzystujące poprzednie ryciny. W Katowicach, aż do lat 2020-2021 rysuje się też tendencja spadkowa ze szczególnym przyśpieszeniem w latach 2020-2021, kiedy to ograniczenia nałożone w czasie pandemii COVID 19 „nałożyły się" z wprowadzanym w kolejnych dzielnicach zakazem nocnej sprzedaży alkoholu. Jednak w latach 2022-2023 pojawia się lekka tendencji wzrostowa, co może świadczyć o przystosowaniu się środowisk subkultury przemocy do ograniczeń w dostępie do alkoholu nocą, które z łatwością można ominąć kupując alkohol w sąsiednich dzielnicach.



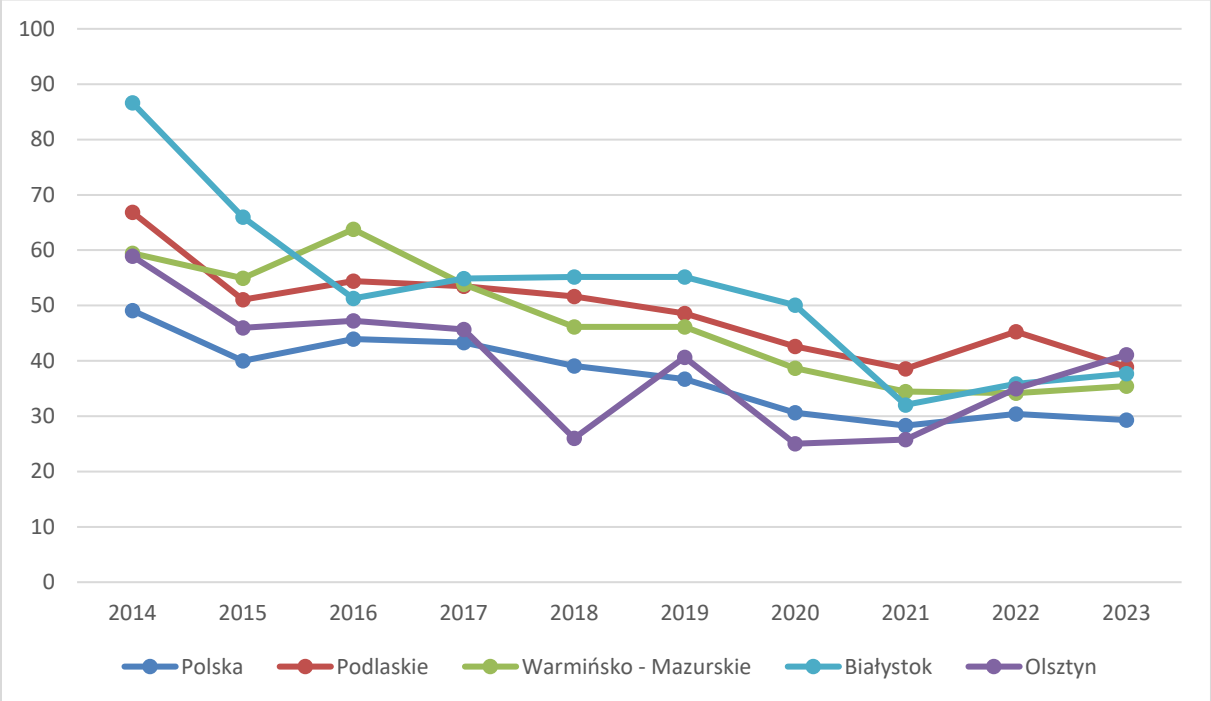

Rycina 3.10 Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu w dużych miastach – współczynniki na 100 tys. mieszkańców

W 2014 roku w województwie warmińsko-mazurskim odnotowano wyższy poziom przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu na 100 tys. mieszkańców niż w województwie podlaskim, a jego wartość przekraczała również średnią krajową. W kolejnych latach w obu województwach widoczny był spadek tego rodzaju przestępczości, choć w warmińsko-mazurskim występowały okresowe wzrosty – szczególnie w latach 2015–2016 oraz bezpośrednio przed pandemią COVID-19, w roku 2019. Od 2022 roku tendencje w obu regionach zaczęły się nieznacznie rozchodzić: w podlaskim zauważono niewielkie

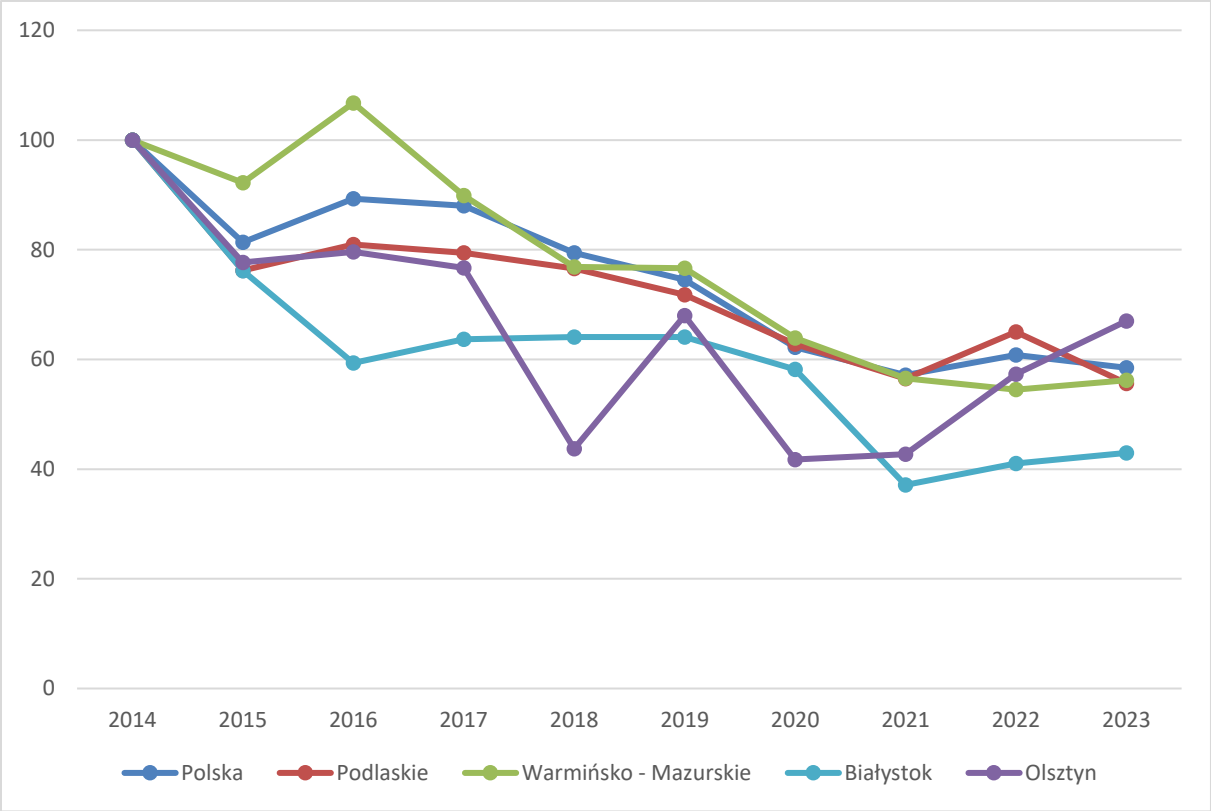
wahania – najpierw wzrost a potem spadek liczby przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, natomiast w warmińsko-mazurskim wskaźnik ten ustabilizował się na poziomie nieco niższym niż w podlaskim.

W Białymstoku poziom przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu przez większość analizowanego okresu był wyższy niż średnia dla całego województwa podlaskiego. W Białymstoku w 2014 roku odnotowywano około 90 przestępstw tego rodzaju na 100 tys. mieszkańców, natomiast w całym województwie podlaskim niecałe 70. Zależności te zaczęły się zmieniać dopiero w 2016 roku. Jednak, szczególnie w czasie pandemii COVID-19, zaobserwowano w Białymstoku wyraźny spadek przestępczości przeciwko życiu i zdrowiu – w latach 2020–2021 liczba przestępstw tego typu obniżyła się o około 30%. W kolejnych latach, aż do 2023 roku, sytuacja się ustabilizowała – liczba przestępstw utrzymywała się na podobnym poziomie, nie wykazując istotnych wahań.

W Olsztynie zmiany były bardziej dynamiczne. W 2014 roku poziom przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu był o 30% niższy w porównaniu z Białymstokiem i niemal identyczny jak dla całego województwa warmińsko-mazurskiego (ok 60 na 100 tys.). Miasto notowało systematyczny spadek aż do 2018 roku. W 2019 roku nastąpił jednak odwrót tego trendu – przestępstw zaczęło przybywać. W latach 2020-2021, w okresie pandemii i związanych z tym ograniczeń oraz ograniczeń w nocnej sprzedaży alkoholu odnotowano najniższy w cały dziesięcioleciu poziom niespełna 30 na 100 tys. Jednak w kolejnych dwóch latach pojawiła się tendencja wzrostowa.

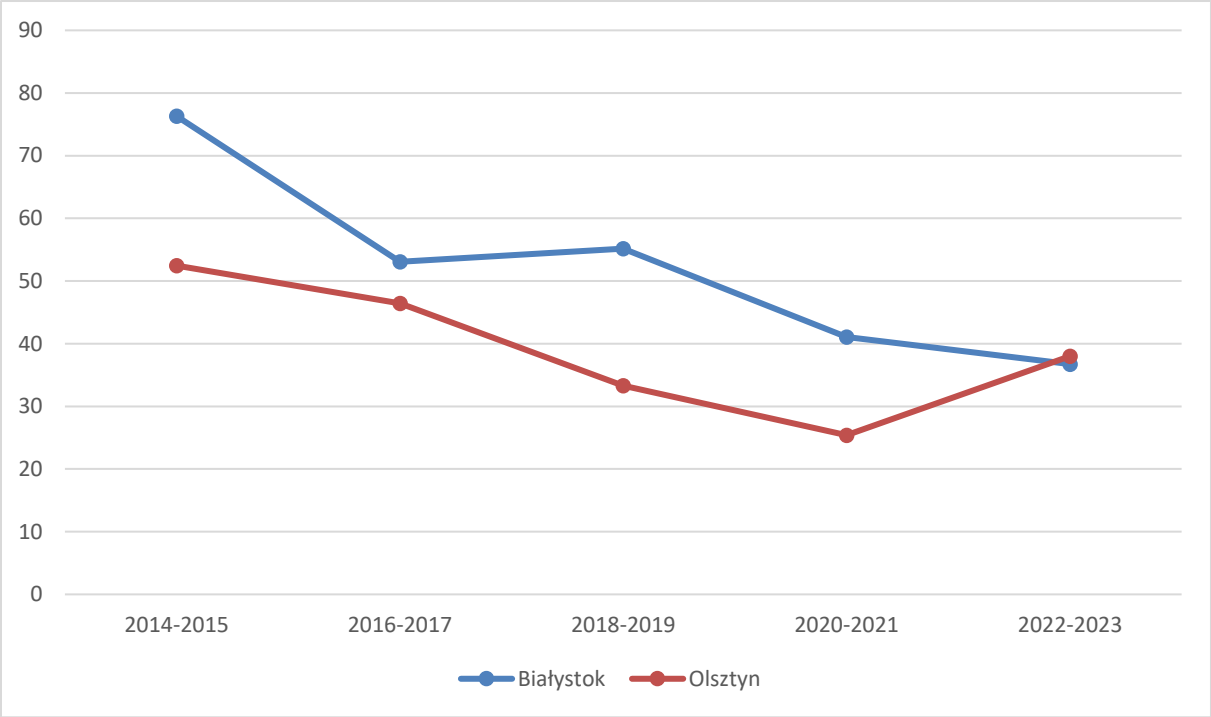



Rycina 3.11 Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu w średnich miastach – współczynnik na 100 tys. mieszkańców




Rycina 3.12 Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu w średnich miastach – 2014=100

Podobnie jak w Katowicach, znaczne roczne wahania współczynników przestępstw w Białymstoku i Olsztynie wynikają ze stosunkowo niskiej liczby ludności w obu miastach. Żeby „wygładzić" trendy w miastach do porównań przyjęto średnie dla dwóch kolejnych lat. Wyniki tej operacji ilustruje rycina 3.13. Jak widać w latach 2014-2021 w obu miastach obserwowano wieloletnią tendencję spadkową przestępczości, której rozmiary zmniejszyły się dwukrotnie. Charakterystyczne z perspektywy tematu naszych badań lata 2018-2019 przyniosły w Białymstoku nieznaczny wzrost przestępczości, podczas gdy w Olsztynie, w latach 2018-2019, w których wprowadzono ograniczenia, nastąpił spadek przestępczości. Co więcej tendencja ta utrzymała się w kolejnych dwóch latach, kiedy to zakaz nocnej sprzedaży alkoholu został spotęgowany ograniczeniami wynikającymi z pandemii. Jednak tendencja ta załamała się w kolejnych dwóch latach a poziomy przestępczości w obu miastach są prawie takie same.




Rycina 3.13 Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu w średnich miastach – współczynnik na 100 tys. mieszkańców

### 3.2.4 PODSUMOWANIE

Dziesięcioletnia analiza danych dotyczących przestępstw związanych ze sprzedażą alkoholu, bezpieczeństwem w komunikacji oraz przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu pokazuje, że w skali kraju sytuacja w obszarze bezpieczeństwa publicznego uległa wyraźnej poprawie. W każdej z trzech badanych kategorii odnotowano istotny spadek liczby przestępstw – zarówno w wartościach bezwzględnych, jak i wskaźnikach przeliczanych na liczbę mieszkańców. Poprawa ta może być efektem skuteczniejszych działań prewencyjnych, rosnącej świadomości społecznej, konsekwentnego egzekwowania przepisów, a także – co warte podkreślenia – wprowadzania lokalnych polityk ograniczających dostępność alkoholu, w tym zakazów sprzedaży w godzinach nocnych.

W obszarze sprzedaży lub podawania napojów alkoholowych wbrew przepisom ustawy o wychowaniu w trzeźwości zaobserwowano wyraźny spadek liczby odnotowywanych przypadków. Od 2014 roku liczba tych przestępstw zmniejszyła się trzykrotnie – z około 450 do niecałych 140 przypadków w 2023 roku. Trend ten może świadczyć o rosnącej świadomości prawnej sprzedawców, skuteczniejszych kontrolach oraz konsekwentnym egzekwowaniu przepisów. Może też wskazywać – co bardziej prawdopodobne - na to, że kwestia przestrzegania i egzekwowania odpowiednich przepisów straciła priorytet dla organów ścigania.

Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, zdominowane przez prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości (ponad 80% wszystkich przypadków), również wykazują wyraźny trend spadkowy. Na poziomie ogólnopolskim wskaźnik spadł o około jedną trzecią, co może być efektem skuteczniejszych działań prewencyjnych i edukacyjnych, większej świadomości społecznej oraz konsekwentnego egzekwowania przepisów.

Jeszcze większy spadek odnotowały Warszawa i Katowice. W Katowicach najniższy poziom przestępczości drogowej nastąpił w roku 2020, kiedy to ograniczenia dostępu do alkoholu w nocy wzmocnione zostały ograniczeniami w sferze publicznej wymuszone pandemią COVID 19, podczas gdy w Warszawie nie odnotowano praktycznie wpływu pandemii na poziom przestępczości drogowej.

W Olsztynie, jednym z miast, które jako pierwsze wprowadziło zakaz nocnej sprzedaży alkoholu, zaobserwowano wyjątkowo stabilny i długofalowy spadek liczby przestępstw w tej kategorii. Odsetek tych czynów zmniejszył się tam o połowę, a mimo krótkotrwałego wzrostu w 2022 roku, w kolejnym roku wskaźnik znów spadł o około 25%. Może to świadczyć o tym, że ograniczenie dostępności alkoholu w godzinach nocnych sprzyja ograniczeniu zachowań ryzykownych, takich jak prowadzenie pojazdów pod wpływem alkoholu. Z kolei sytuacja w Białymstoku – mieście o porównywalnej wielkości, ale bez nocnych ograniczeń sprzedaży alkoholu – wygląda inaczej. Choć na poziomie województwa podlaskiego widać stopniową poprawę, w samej stolicy regionu wskaźniki przestępczości w ruchu drogowym pozostają stosunkowo wysokie i nie wykazują równie wyraźnego trendu spadkowego. Zestawienie tych dwóch miast sugeruje, że lokalne ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu mogą mieć realny wpływ na poziom bezpieczeństwa publicznego.

W przypadku przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, największy udział mają przestępstwa związane ze średnim i lekkim uszczerbkiem na zdrowiu oraz bójkami i pobiciami – łącznie stanowiące ponad 90% tej kategorii. Zabójstwa i ciężkie uszczerbki na zdrowiu to marginalna część – ok. 3–4%. Również w tym obszarze widoczny jest wyraźny spadek – zarówno na poziomie krajowym, jak i w większości analizowanych województw i miast. W Katowicach i województwie śląskim liczba przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu zmniejszyła się o ponad połowę, z odczuwalnym spadkiem w latach 2020 – 2021, kiedy to ograniczenia związane z pandemią nałożyły się na stopniowo na stopniowo wprowadzany zakaz sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych. Warszawa, w porównaniu do innych dużych miast, prezentuje stabilną i relatywnie bezpieczną sytuację – notując przez całą dekadę niższe wskaźniki niż średnia wojewódzka.

W Olsztynie, wprowadzenia ograniczeń w sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych wraz z ograniczeniami wynikającymi z COVID 19, wzmocniło wieloletnią tendencje spadkową z poprzednich lat. Jednak ostatnich latach notowano tam wzrost liczby przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, który łącznie sięgnął około 30%.

Na podstawie przeprowadzonych analiz można sformułować następujące wnioski:

1. Działania ograniczające dostępność do alkoholu mogą przyczyniać się do poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W miastach takich jak Olsztyn, gdzie wprowadzono ograniczenia w nocnej sprzedaży alkoholu, odnotowano stabilny i długofalowy spadek liczby przestępstw drogowych.
2. Jednak w przypadku przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, ograniczenie dostępu do alkoholu w nocy przyniosło krótkotrwały 2-3 letni skutek, po którym przestępczość ponownie wzrosła w wyniku „przetarcia" nowych ścieżek pozyskiwania alkoholu w nocy. Jak widać pojedyncze, niejako wyspowe ograniczenia w dostępie do alkoholu powinny być wspierane działaniami komplementarnymi a ograniczenia w dostępie do alkoholu powinny być wprowadzane centralnie, w całym kraju.

*Nota metodologiczna*

Dane wykorzystane w analizie dotyczą osób podejrzanych o popełnienie przestępstw, przy czym klasyfikacja została oparta na miejscu popełnienia przestępstwa. Informacje zostały uzyskane w wyniku złożenia wniosku o udostępnienie informacji publicznej w drugiej połowie 2024 roku i obejmują lata 2014–2023. Dane przedstawiają szeroki obraz analizowanych przestępstw, jednakże istnieją pewne ograniczenia związane z dostępnością i sposobem gromadzenia informacji.

Jednym z kluczowych ograniczeń jest brak możliwości wygenerowania danych o podejrzanych znajdujących się w stanie nietrzeźwości z podziałem na jednostki administracyjne kraju. Wynika to z faktu, że dane te są rejestrowane przez jednostki interweniujące, a nie w odniesieniu do miejsca popełnienia przestępstwa. W efekcie, informacje te nie pozwalają na pełną analizę regionalnych różnic w zakresie przestępstw związanych z nietrzeźwością.

Ponadto interwencje rejestrowane z oznaczeniem „związane z alkoholem" nie są ujęte w danych w sposób systematyczny, co ogranicza możliwość precyzyjnego oszacowania skali takich zdarzeń. Brak tego parametru w systemach gromadzenia danych uniemożliwia szczegółową analizę problematyki alkoholu w kontekście przestępczości.

Ze względu na przyjęty sposób zbierania danych, analiza obejmuje ogólne trendy w skali kraju oraz wybranych regionów, opierając się na dostępnych wskaźnikach.

PRZYPISY


- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553).
- Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. 1982 nr 35 poz. 230).

## 3.3 ANALIZA DANYCH NA TEMAT WYBRANYCH ZABURZEŃ ZDROWIA SPOWODOWANYCH PICIEM ALKOHOLU

Celem zbierania i analizy danych z ochrony zdrowia było uzyskanie pełniejszego obrazu wpływu ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu na społeczność, a zwłaszcza na jej zdrowie. W związku z tym postawiono hipotezę, że ograniczenie nocnej sprzedaży napojów alkoholowych może zmniejszać problemy zdrowia związane bezpośrednio z alkoholem oraz skalę zaangażowania ochrony zdrowia i innych służb publicznych w zdarzenia związane z alkoholem.

W praktyce, na etapie przygotowania analiz, okazało się jednak, że dla części lokalizacji liczebności zdarzeń bezpośrednio odnoszących się do zaburzeń psychicznych i behawioralnych spowodowanych używaniem alkoholu oraz wybranych zaburzeń somatycznych w SOR-ach i izbach przyjęć są zbyt małe, by prowadzić pogłębione analizy porównawcze w dłuższym szeregu czasowym bez ryzyka nadinterpretacji wyników. Z tego względu materiał w niniejszej części opracowania oparto na hospitalizacjach w placówkach opieki psychiatrycznej oraz w pozostałych - innych niż psychiatryczne - szpitalach. Dane z tych placówek pozwalają na bardziej wiarygodną ocenę zmian w czasie i różnic terytorialnych.

Takie przesunięcie akcentu nie zmienia sensu testowanej hipotezy, lecz stanowi jej rozszerzenie na kolejny, istotny wymiar obciążenia systemu. Hospitalizacje są bowiem jedną z najbardziej „kosztownych" i najbardziej obciążających form kontaktu pacjenta z ochroną zdrowia. Odzwierciedlają one cięższe następstwa zdrowotne picia alkoholu, wymagają większych nakładów kadrowych i finansowych oraz mają dotkliwsze konsekwencje społeczne niż pojedyncze interwencje ambulatoryjne lub w SOR-ach. Jeżeli ograniczenie nocnej sprzedaży alkoholu prowadzi do zmniejszenia liczby incydentów związanych z piciem i zachowaniami ryzykownymi, to oczekiwanym, pośrednim skutkiem może być również spadek liczby hospitalizacji, szczególnie tych powiązanych z ostrymi konsekwencjami picia.

# OPIS METODOLOGICZNY

Analiza obejmuje dane na temat hospitalizacji związanych z problemami zdrowotnymi powiązanymi w pełni z używaniem alkoholu w latach 2011–2024. Podstawą były dane o hospitalizacjach dostarczanych przez świadczeniodawców, z podziałem na typ placówki oraz rozpoznania (kody ICD-10), a następnie ich standaryzacja do postaci współczynników na 100 tysięcy ludności oraz ocena zmian w czasie za pomocą wskaźników dynamiki w porównaniu z początkiem badanego okresu.

W analizie wyróżniono dwie grupy placówek na podstawie rodzaju świadczeń: placówki całodobowej opieki psychiatrycznej oraz pozostałe placówki opieki całodobowej, w których sprawozdawano świadczenia w ramach kategorii „leczenie szpitalne".

Do analizy wybrano[29]:

1. Zaburzenia psychiczne i behawioralne spowodowane używaniem alkoholu F10 (ICD-10).
2. Wybrane rozpoznania somatyczne w pełni spowodowane spożyciem alkoholu (zgodnie z podejściem stosowanym w statystykach OECD):

- K70 Alkoholowa choroba wątroby
- K73 Przewlekłe zapalenie wątroby niesklasyfikowane gdzie indziej
- E24.4 Zespół pseudo-Cushinga u alkoholików
- G31.2 Zwyrodnienie układu nerwowego wywołane przez alkohol
- G62.1 Polineuropatia alkoholowa
- G72.1 Miopatia alkoholowa
- I42.6 Kardiomiopatia alkoholowa
- K29.2 Alkoholowe zapalenie żołądka
- K74.0 Zwłóknienie wątroby
- K74.1 Stwardnienie wątroby
- K74.2 Zwłóknienie wątroby ze stwardnieniem wątroby
- K74.6 Inna i nieokreślona marskość wątroby
- K85.2 Alkoholowe ostre zapalenie trzustki
- K86.0 Przewlekłe zapalenie trzustki wywołane alkoholem

Dla zaburzeń psychicznych i behawioralnych spowodowanych używaniem alkoholu na analizowane trendy składały się współczynniki z pojedynczych lat. Dla zaburzeń somatycznych, ze względu na stosunkowo małe liczebności, do obliczeń weszły średnie z dwóch następujących po sobie lat. Aby uzyskać porównywalność pomiędzy jednostkami terytorialnymi różniącymi się liczbą mieszkańców, surowe liczby hospitalizacji przeliczano na współczynniki na 100 tys. ludności. Dla oceny zmian w

[29] W analizach nie uwzględniono rozpoznań X45 i Y15 ze względu na bardzo niskie wartości i nielosowe coroczne wahania wskaźnika

czasie obliczano wskaźnik dynamiki hospitalizacji, przyjmując w przypadku zaburzeń psychicznych, że rok 2011 = 100, dla zaburzeń somatycznych przyjęto za sto średnią wartość z lat 2011-12.

W analizach porównawczych wielkich miast zestawiliśmy dane dla Warszawy, gdzie nie wprowadzono żadnych ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu oraz Katowic, gdzie od roku 2018 wprowadzane są ograniczenia w kolejnych dzielnicach miasta, gdzie jednak większość mieszkańców żyje w dzielnicach, w których zakaz nie obowiązuje. W analizach trendów w miastach średniej wielkości ujęliśmy dane dla Białegostoku, gdzie nie wprowadzono ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu oraz dla Olsztyna, gdzie wprowadzono zakaz sprzedaży detalicznej alkoholu w godzinach 22:00-6:00 już od września 2018 roku. Dane dla wybranych miast ukazane będą na tle trendów w kraju oraz odpowiednio, w województwach mazowieckim i śląskim oraz w woj. podlaskim i warmińsko-mazurskim.

Analizę wykonano na podstawie danych sprawozdawczych gromadzonych przez NFZ dla lat 2011-2024. W zestawieniu zawarto informacje o liczbie hospitalizacji dla wybranych rozpoznań związanych z alkoholem.

Informacje zostały opracowane na podstawie miejsca zamieszkania pacjenta w momencie udzielania świadczenia. Wykorzystano klasyfikację ICD-10, uwzględniając zarówno pięcioznakowe rozpoznania, jak i ich częściową agregację do rozpoznań trzyznakowych.

Dane dotyczące liczby świadczeń zostały zliczone wyłącznie dla rozpoznań głównych, co oznacza, że świadczenia, w których omawiane rozpoznania były współistniejące, zostały pominięte. W przypadku małych liczebności świadczeń, wynoszących od 1 do 4, zgodnie z zasadami ochrony danych, zostały one zastąpione wartością „< 5”. W celu uwzględnienia tych danych w analizie przyjęto założenie uśrednienia wartości „< 5” do liczby 2,5. Zabieg ten umożliwił uzupełnienie danych w sposób, który minimalizuje wpływ braków na wyniki analiz, jednocześnie zachowując zasadę ochrony prywatności pacjentów.

Dane te należy interpretować z uwzględnieniem ich specyfiki i ograniczeń, takich jak przyjęte zasady anonimizacji. Uśrednienie wartości „< 5” mogło mieć wpływ na dokładność analizy w przypadku niewielkiej liczby świadczeń.

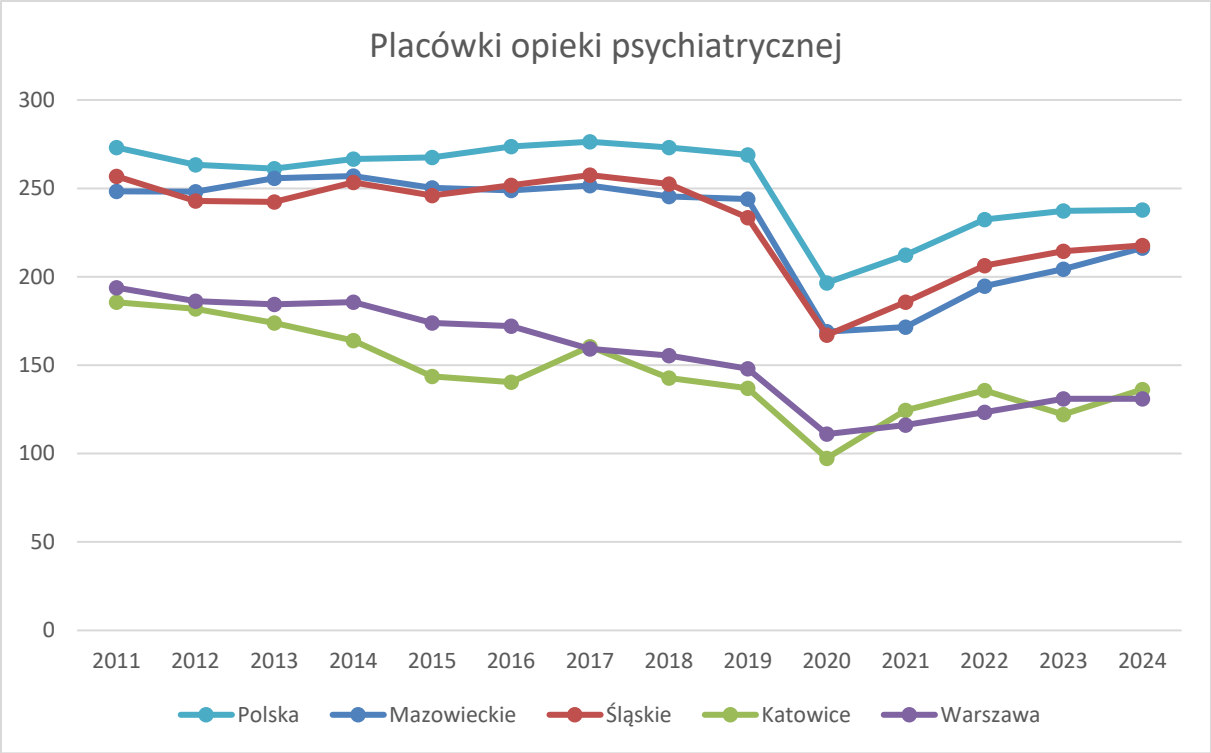
Z analizy wyłączono gminy wiejskie Sieciechów oraz Górzno. Dane dotyczące tych gmin nie były dostępne w bazie danych Centrali NFZ i nie wpłynęły na wyniki przedstawionych analiz.

### 3.3.1 ZABURZENIA PSYCHICZNE I BEHAWIORALNE SPOWODOWANE ALKOHOLEM

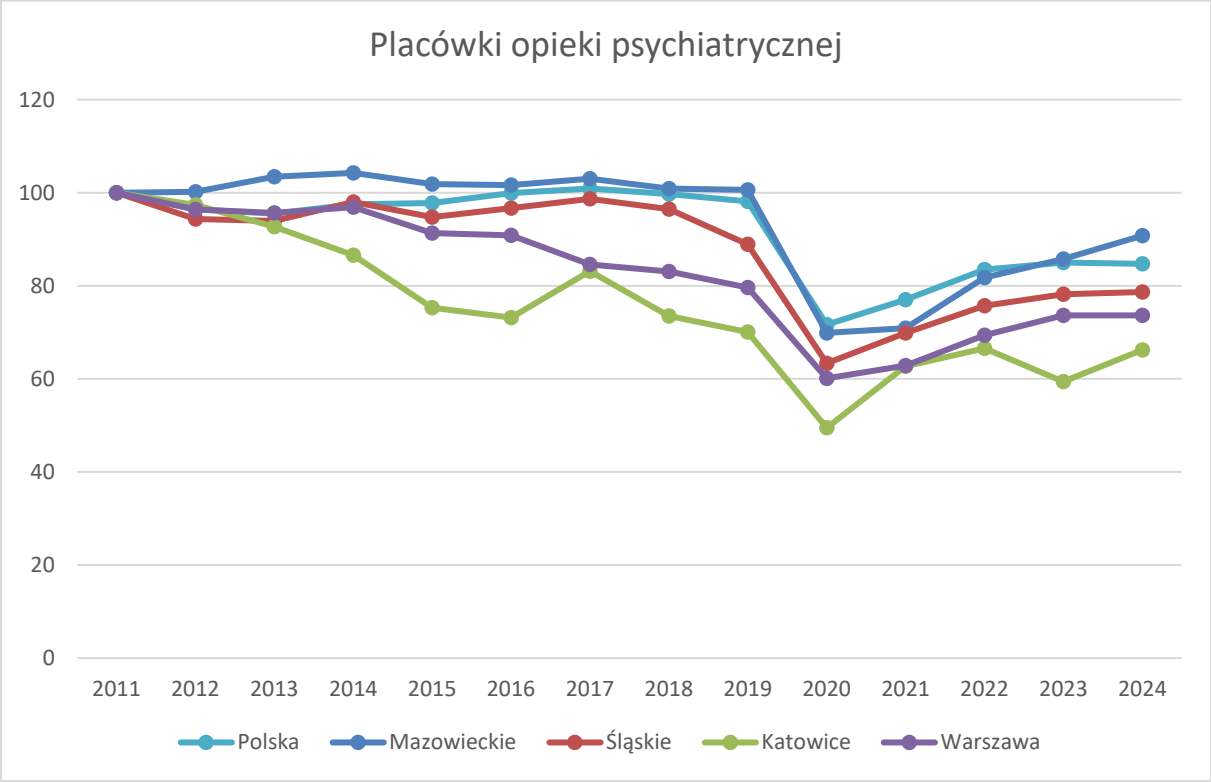
W Polsce, w latach 2011–2019 współczynnik hospitalizacji w placówkach psychiatrycznej ochrony zdrowia z powodu zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania spowodowanych użyciem alkoholu utrzymywał się na wysokim i dość stabilnym poziomie około 260–280 świadczeń szpitalnych na 100 tys. mieszkańców, z niewielkimi wahaniami między latami. W 2020 r., w związku z pandemią COVID, nastąpił wyraźny spadek o około jedną czwartą do 196 na 100 tys., po czym od 2021 r. widoczny jest stopniowy wzrost. W latach 2021–2024 współczynnik hospitalizacji rośnie o około 20% w porównaniu do roku 2020, do poziomu 230–240 na 100 tys., ale nadal jest niższy o 22% w porównaniu z okresem sprzed pandemii.

W województwie mazowieckim oraz śląskim trendy rozpowszechnienia hospitalizacji z powodu zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania spowodowanych użyciem alkoholu są podobne. W latach 2011–2019 obserwuje się stabilizację na poziomie 245–255 przypadków na 100 tys. mieszkańców. W 2020 r. nastąpił silny spadek do ok. 167 na 100 tys. Kolejne lata przyniosły ponowny wzrost współczynnika do ok. 215–220 hospitalizacji na 100 tys. ludności w latach 2023-24, chociaż ciągle jest on istotnie niższy w porównaniu do poziomu bazowego w roku 2011.

W Warszawie i Katowicach współczynniki hospitalizacji są wyraźnie mniejsze, zarówno w porównaniu z danymi ogólnopolskimi jak i z danymi z obu województw. W obu miastach lata 2011-2019 przyniosły wyraźny spadek współczynników, który „przyśpieszył” w roku 2020 w związku z pandemią COVID. Od roku 2021 odnotowuje się powolny wzrost współczynników, które są jednak ciągle niższe w porównaniu do okresu przed pandemią. Współczynniki w obu miastach „zachowują się” podobnie zarówno przed pandemią, jak w czasie jej trwania jak i po pandemii.




Rycina 3.14 Zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania spowodowane użyciem alkoholu w dużych miastach na tle województw i Polski – współczynnik na 100 tys. mieszkańców




Rycina 3.15 Zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania spowodowane użyciem alkoholu w dużych miastach na tle województw i Polski – wskaźnik 2011=100

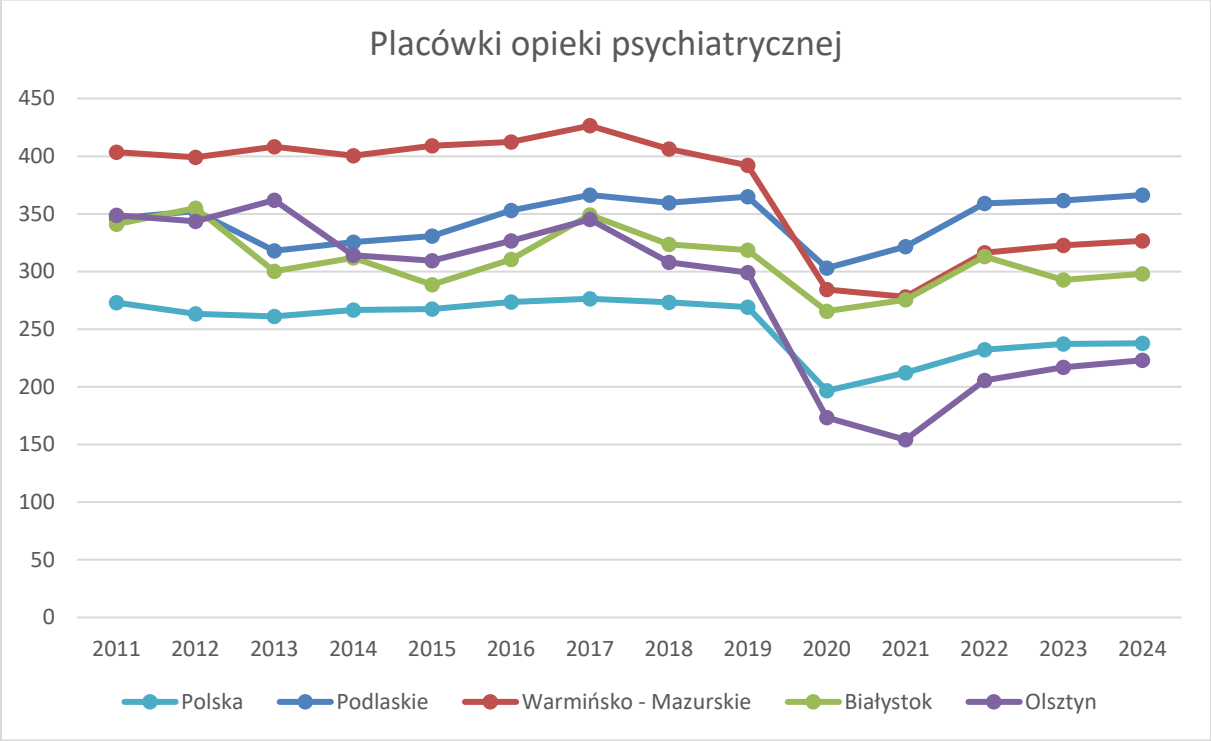
Analiza dynamiki zmian w Katowicach i Warszawie na tle zmian na poziomie województwa prowadzi do uściślenia obrazu. W latach 2011-2019 poziom hospitalizacji w województwie mazowieckim był względnie stabilny. W 2020 r. następuje silne tąpnięcie rzędu 30–31% względem 2011 r., po czym widoczna jest stała jego odbudowa. W 2024 roku wskaźnik hospitalizacji był już tylko o 10% niższy niż w roku 2011. Podobne trendy można zaobserwować w województwie śląskim. Przed 2020 r. widoczna jest łagodna tendencja spadkowa o około 5-6%. W 2020 roku obserwuje się większy niż w mazowieckim, bo około 40% spadek hospitalizacji. W kolejnych latach wzrost współczynników hospitalizacji jest wolniejszy niż w mazowieckim. W roku 2024 roku współczynnik hospitalizacji w woj. śląskim jest ciągle o ponad 20% niższy niż w 2011 roku.

W Warszawie trend spadkowy hospitalizacji rozpoczął się już w 2014 roku. W 2020 r. nastąpił spadek o około 40%, po czym widoczna jest stopniowa odbudowa wskaźnika do poziomu o jedną czwartą niższego niż od bazowego roku 2011. W Katowicach spadek wskaźnika hospitalizacji był najgłębszy i rozpoczął się najwcześniej. W 2020 roku odnotowano, głębszy niż w Warszawie spadek o około 50% w stosunku do 2011 roku. Po 2020 r. widać powolny wzrost wskaźnika hospitalizacji, jednak ciągle jest on mniej więcej o jedną trzecią poniżej poziomu z roku bazowego. Można odnieść wrażenie, że obok innych czynników mających wpływ na współczynniki hospitalizacji w obu województwach i w porównywanych miastach, wpływ na ich zmienność i większe amplitudy zmian miały ograniczenia sprzedaży nocnej alkoholu, które stopniowo wprowadzano nie tylko w Katowicach, ale także w woj. śląskim, gdzie obecnie 27% mieszkańców żyje na terenach objętych zakazem nocnej sprzedaży alkoholu (odpowiedni odsetek w woj. mazowieckim jest dwukrotnie mniejszy).

Zarówno w województwie podlaskim jak i warmińsko-mazurskim współczynniki hospitalizacji z powodu zaburzeń psychicznych i behawioralnych spowodowanych alkoholem są wyraźnie większe niż średnia dla całego kraju. W obu województwach rok 2020, rok pandemii i lockdownów przyniósł gwałtowny spadek współczynników. Podobnie jak w całym kraju, w kolejnych latach obserwuje się powolny wzrost, który w województwie podlaskim doprowadził do powrotu do poziomu sprzed pandemii. Sytuacja w województwie warmińsko-mazurskim była jednak inna. Po pierwsze, spadek w roku 2020 był znacznie głębszy i przekroczył 25%; po drugie ponowny wzrost w kolejnych latach jest istotnie wolniejszy. W rezultacie, współczynniki hospitalizacji w warmińsko-mazurskim, które przez cały okres przed pandemią były o kilkanaście procent wyższe w porównaniu z podlaskim są obecnie o ok. 10% niższe.

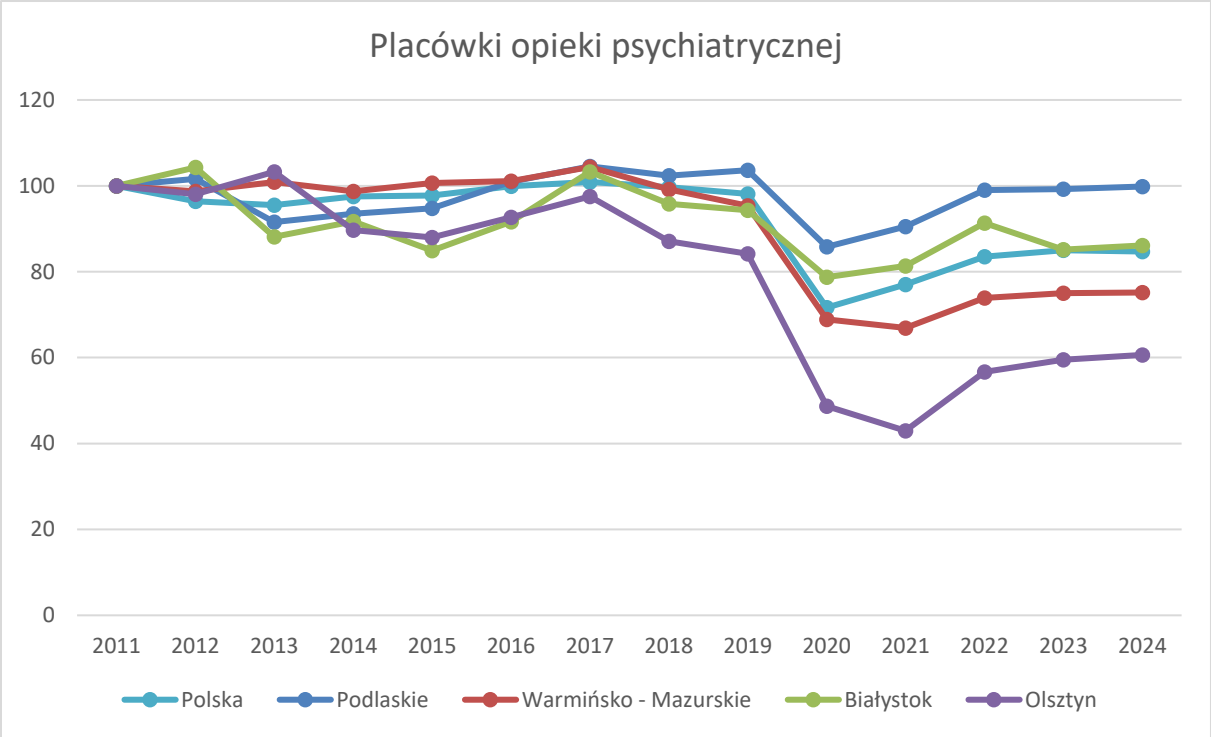
Na te różnice w trendach wpływ miały zmiany w Olsztynie, gdzie odnotowano najgłębszy spadek współczynników w całym badanym okresie, które w latach 2011-2024 zmniejszyły się o blisko 40%. Lekka tendencja spadkowa pojawiła się już w latach 2018-2019, po wprowadzeniu ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu, żeby gwałtownie przyśpieszyć w kolejnych dwóch latach, kiedy to wpływ ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu został spotęgowany ograniczeniami wynikającymi z pandemii

COVID. W rezultacie współczynniki dla Olsztyna, które do roku 2017 były takie same lub wyższe w porównaniu z Białymstokiem są teraz o jedną trzecią mniejsze.




Rycina 3.16 Zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania spowodowane użyciem alkoholu w średnich miastach na tle województw i Polski– współczynnik na 100 tys. mieszkańców

Analiza dynamiki hospitalizacji potwierdza te konkluzje. W Olsztynie, współczynniki hospitalizacji po okresie powolnego spadku załamują się gwałtownie w okresie pandemii, kiedy to ich poziom jest o ok. 60% niższy w porównaniu z rokiem bazowym. Spadek współczynników w Białymstoku jest na tym tle nieznaczny i podobny jak w całym kraju. Rok 2021 przynosi dalszy spadek w Olsztynie i niewielki wzrost w Białymstoku. W roku 2024, mimo stopniowego wzrostu w latach 2022-2024 współczynniki w Olsztynie są o 40% niższe w porównaniu z okresem bazowym, podczas gdy w Białymstoku są one mniejsze tylko o kilkanaście procent.

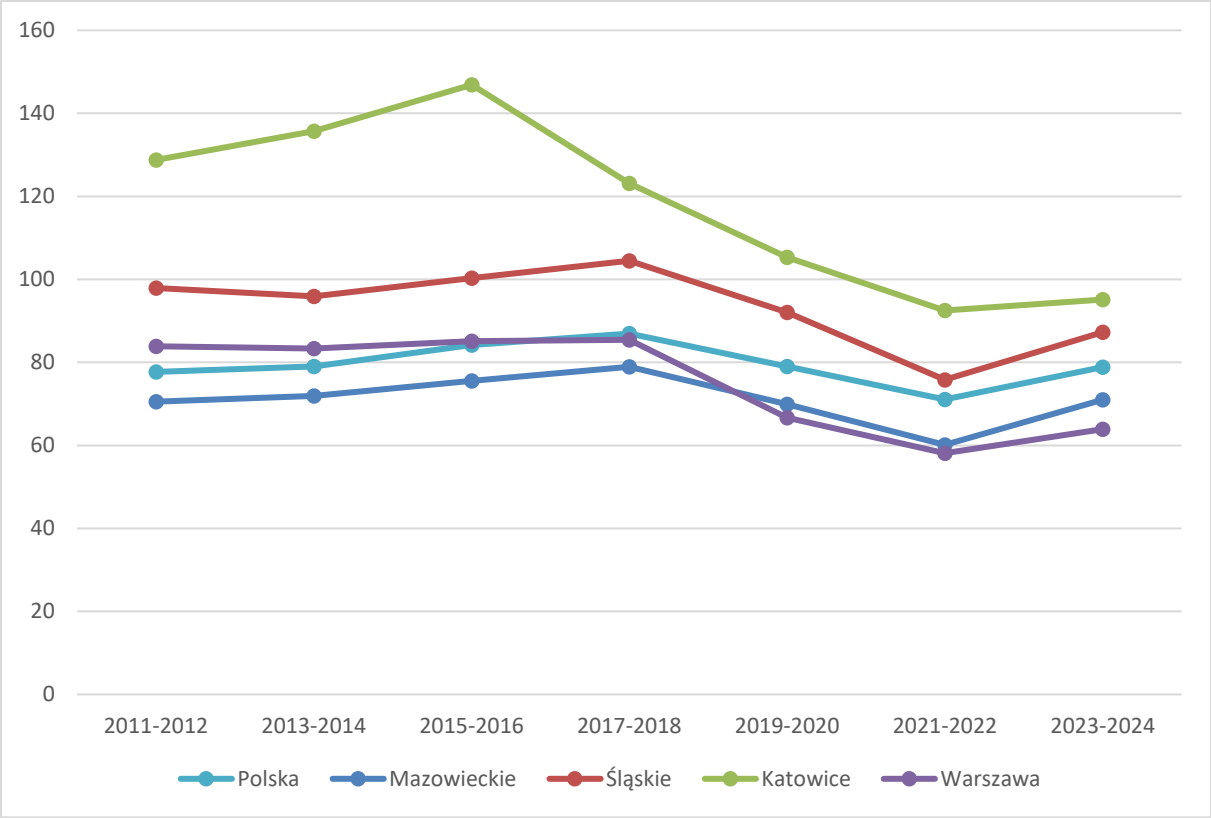



Rycina 3.17 Zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania spowodowane użyciem alkoholu w średnich miastach na tle województw i Polski– wskaźnik 2011=100

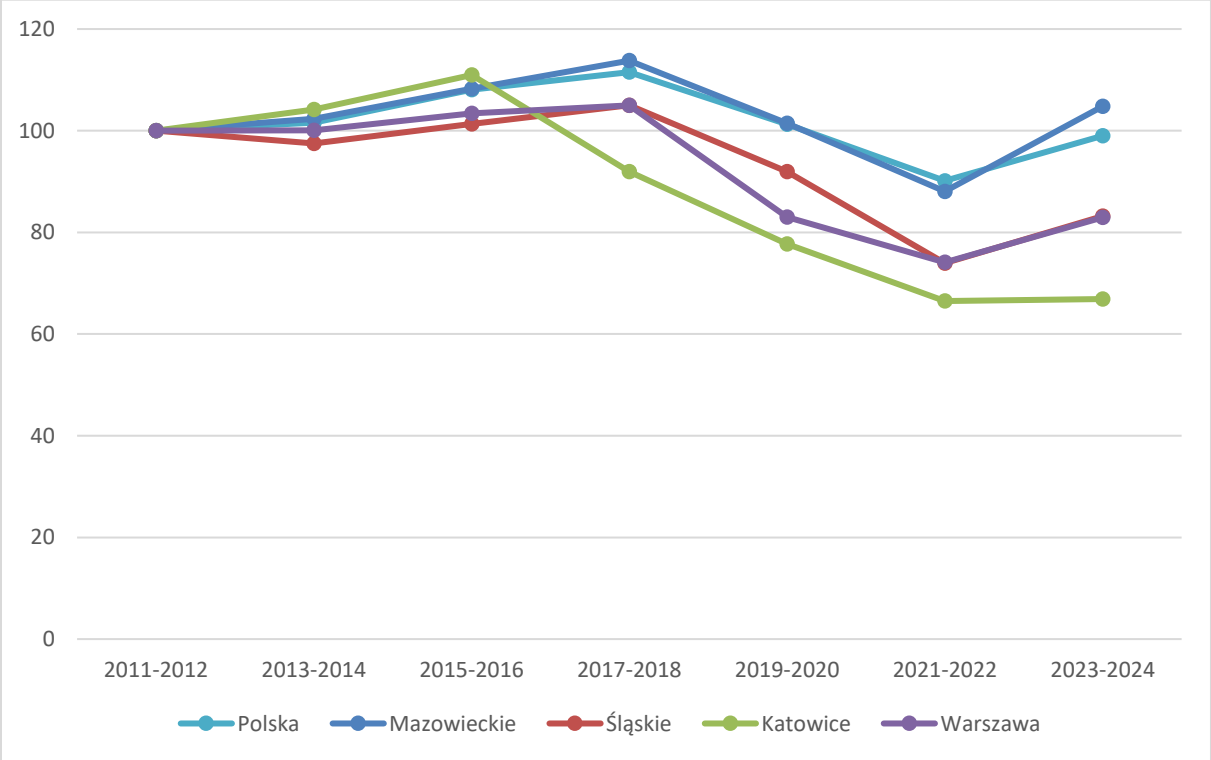
### 3.3.2 CHOROBY SOMATYCZNE SPOWODOWANE ALKOHOLEM

W niemal wszystkich lokalizacjach tak jak i w całym kraju obserwuje się podobny trend na przestrzeni badanych 13 lat; lekki wzrost na początku badanego okresu, spadek w latach 2019-2022 i lekki wzrost w ostatnich dwóch latach. Zróżnicowana jest jednak skala zmian i poziomy wyjściowe współczynników hospitalizacji chorób somatycznych spowodowanych konsumpcją alkoholu.

Jak widać z tabeli 3.15 i ryciny 3.18 odpowiednie współczynniki w województwie mazowieckim i w Warszawie są wyraźnie niższe w porównaniu z woj. śląskim i Katowicami. Szczególnie wysokie współczynniki obserwujemy w pierwszych latach badanego okresu w Katowicach, które są o ponad połowę wyższe w porównaniu z Warszawą. Do roku 2016 współczynniki hospitalizacji w Katowicach dynamicznie rosną, podczas gdy w Warszawie obserwujemy stabilizację. Dystans między Warszawą a Katowicami w latach 2015-16 osiąga najwyższy poziom; współczynniki w Katowicach są o ok. 70% wyższe niż w Warszawie. Od tego czasu obserwujemy w obu miastach tendencję spadkową, która pojawia się w Katowicach nieco wcześniej i jest znacznie silniejsza niż w Warszawie. W rezultacie różnica we współczynnikach między oboma miastami maleje.




Rycina 3.18 Zaburzenia somatyczne spowodowane użyciem alkoholu w dużych miastach na tle województw i Polski – współczynnik na 100 tys., mieszkańców




Rycina 3.19 Zaburzenia somatyczne spowodowane użyciem alkoholu w dużych miastach na tle województw i Polski– wskaźnik 2011-2012=100

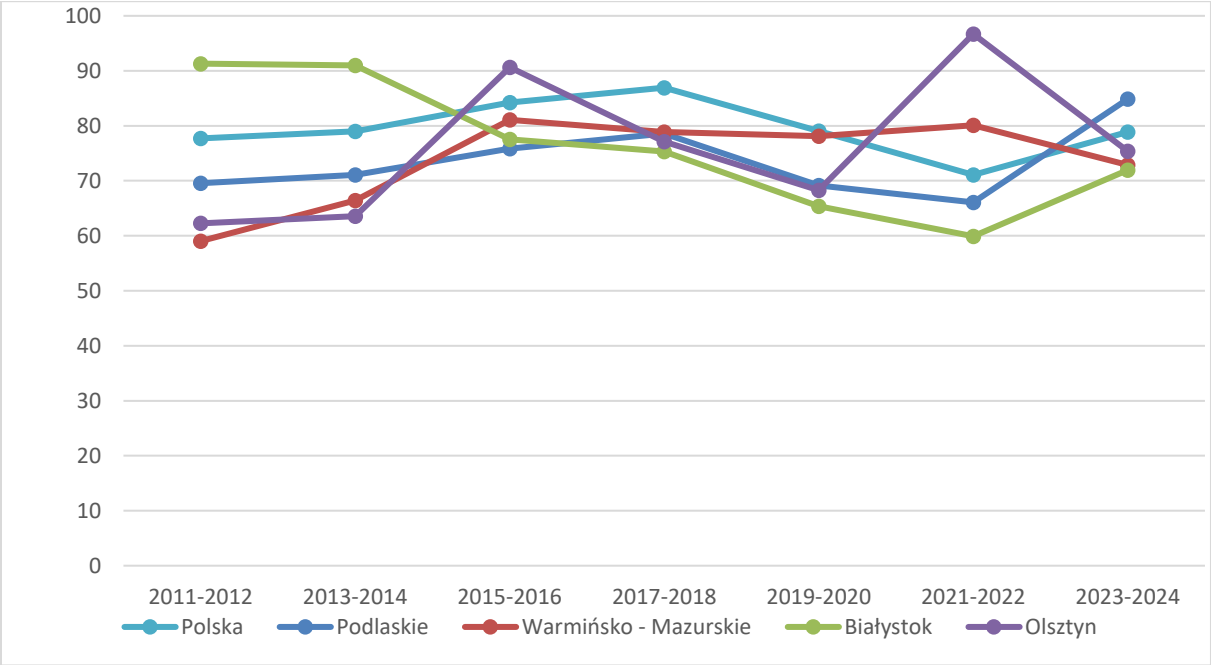
W porównaniu z rokiem bazowym, w latach 2023-24 odpowiednie współczynniki są w Warszawie o 18% a w Katowicach o jedną trzecią mniejsze Podobnie jak w przypadku zaburzeń psychicznych spowodowanych konsumpcją alkoholu analiza kilkunastoletnich trendów w rozpowszechnieniu hospitalizacji z powodu zaburzeń zdrowia somatycznego spowodowanych alkoholem w Katowicach i w Warszawie wskazuje na korzystny wpływ ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu na zdrowie mieszkańców. Potwierdza to także analiza porównawcza województw śląskiego i mazowieckiego.

Równoległe prowadzone analizy porównawcze dla miast średniej wielkości nie potwierdziły tych konkluzji. W województwie podlaskim do okresu 2017–2018 obserwujemy raczej spokojny, trend, który przyniósł 10% wzrost współczynników hospitalizacji w porównaniu z okresem bazowym. W latach 2019–2022 następuje spadek o około 15%. Najbardziej nieoczekiwana jest jednak końcówka szeregu czasowego, gdzie w latach 2023–2024 współczynnik gwałtownie rośnie do 85 hospitalizacji na 100 tysięcy ludności województwa, czyli o około 30% w ciągu dwóch lat., osiągając najwyższą wartość w analizowanym okresie. W województwie warmińsko-mazurskim współczynnik hospitalizacji na początku badanego okresu był stosunkowo niski. Jednak już w połowie dekady następuje szybkie „dogonienie" pozostałych obszarów. W tym okresie odnotowano wzrost hospitalizacji o około 40%. Po tym skoku współczynnik utrzymuje się na wysokim i dość stabilnym poziomie w latach 2017–2022. Dopiero w latach 2023–2024 widać lekkie obniżenie o około 7% w porównaniu z latami 2021–2022. Mimo to poziom w latach 2023-24 jest nadal znacząco wyższy niż na początku analizowanego szeregu czasowego.

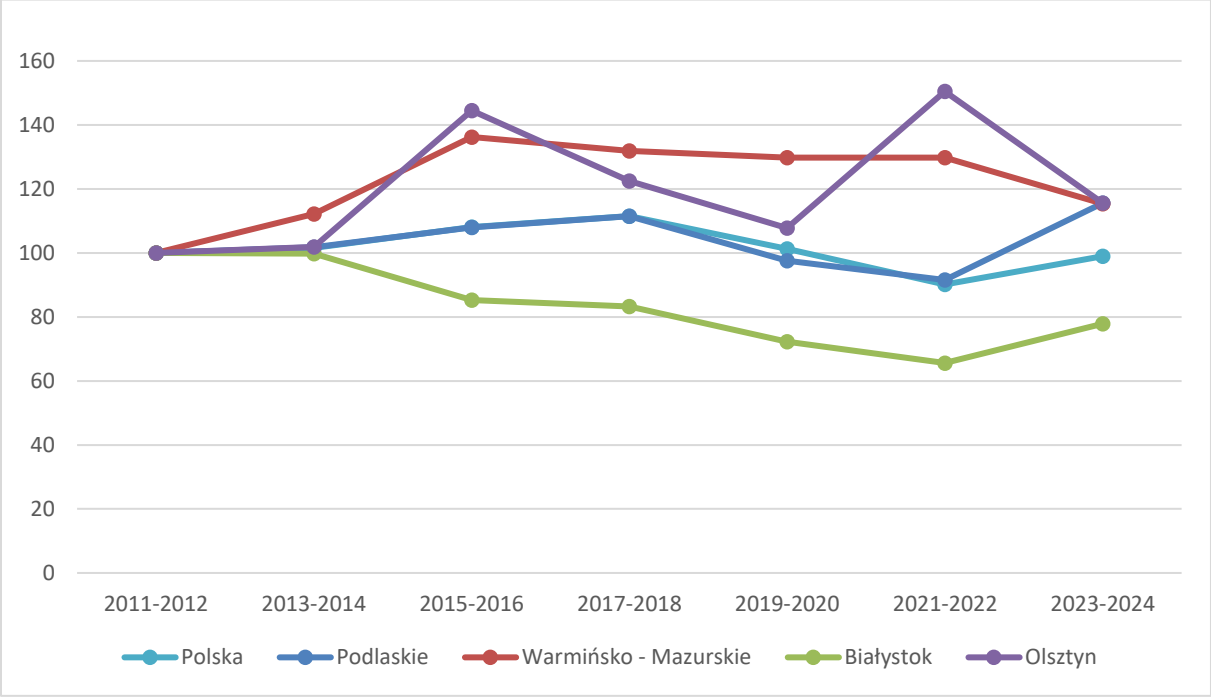
Białystok wyróżnia się odwrotnym kierunkiem zmian niż województwo warmińsko-mazurskie. Na początku analizowanego okresu odnotowywano tam bardzo wysokie wartości, przewyższające te w pozostałych lokalizacjach. Od 2015-2016 współczynnik hospitalizacji zaczyna systematycznie maleć z poziomu 91 hospitalizacji na 100 tysięcy ludności do 60 w latach 2021 – 2022. Oznacza to spadek o około jedną trzecią w porównaniu z okresem bazowym. W latach 2023–2024 widać odbudowę współczynnika, jednak do poziomu ciągle wyraźnie niższego niż w latach bazowych.

Olsztyn ma najbardziej „skokowy" przebieg, z dużymi wahaniami między kolejnymi okresami. Wynika to zapewne ze stosunkowo niskiej liczby hospitalizacji, która wahała się w zakresie od 109 do 164. Przy tak małych liczebnościach na ich zmienność mogą mieć czynniki nielosowe, których wpływ trudno kontrolować. W latach 2011–2014 współczynnik jest niski i stabilny, po czym w latach 2015–2016 następuje bardzo silny wzrost o około 40–45%. Kolejne lata przynoszą 25% spadek do 68 hospitalizacji na 100 tys. ludności w latach 2019–2020. Jednak w kolejnych latach ponownie skokowo rośnie o ok. 40%. Najmocniej Olsztyn wyróżnia się w latach 2021–2022, kiedy współczynnik rośnie o około 40%, po czym w latach 2023–2024 ponownie spada o 20% do 75 hospitalizacji na 100 tys. ludności. W efekcie kończy serię czasową na poziomie wyższym w porównaniu z okresem bazowym, ale z bardzo wyraźnymi wahaniami w poszczególnych latach. Ciekawe, że mimo dużego zróżnicowania na początku

badanego okresu i dużej zmienności, w latach 2023-24 współczynniki we wszystkich czterech porównywanych jednostkach terytorialnych osiągają bardzo podobny poziom, zbliżony zresztą do średniej dla całego kraju.




Rycina 3.20 Zaburzenia somatyczne spowodowane użyciem alkoholu w średnich miastach na tle województw i Polski– współczynnik na 100 tys., mieszkańców




Rycina 3.21 Zaburzenia somatyczne spowodowane użyciem alkoholu w średnich miastach na tle województw i Polski– wskaźnik 2011=100

### 3.3.3 PODSUMOWANIE

W analizowanym szeregu czasowym rok 2020 stanowi okres szczególny ze względu na pandemię COVID-19 oraz związane z nią ograniczenia funkcjonowania systemu ochrony zdrowia. Zmiany organizacyjne (m.in. czasowe ograniczenie dostępności świadczeń planowych, reorganizacja pracy placówek, zmiana ścieżek pacjenta) mogły wpływać na liczbę udzielonych świadczeń i hospitalizacji niezależnie od faktycznego rozpowszechnienia problemów zdrowotnych związanych z alkoholem.

Dlatego też we wszystkich badanych lokalizacjach rok 2020 oznaczał spadek badanych współczynników. Jednak spadek w lokalizacjach, w których równolegle wprowadzono ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu, był z reguły większy i to zarówno na poziomie badanych miast jak i województw.

Wpływ ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu zaobserwowano we wszystkich analizach w odniesieniu do zaburzeń psychicznych i behawioralnych spowodowanych piciem alkoholu.

W przypadku zaburzeń somatycznych w pełni powiązanych z konsumpcją alkoholu wpływ ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu odnotowano w Katowicach i w województwie śląskim.

Nie stwierdzono takiego wpływu w Olsztynie, przypuszczalnie ze względu na stosunkowo małe liczebności hospitalizacji, na których zmiany mogły mieć trudne do kontrolowania w toku analiz czynniki nielosowe.

Tabela 3.14 Hospitalizacje z powodu zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania spowodowanych użyciem alkoholu

| Obszar | Dane | 2011 | 2012 | 2013 | 2014 | 2015 | 2016 | 2017 | 2018 | 2019 | 2020 | 2021 | 2022 | 2023 | 2024 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Polska | N | 105235 | 101467 | 100530 | 102607 | 102878 | 105158 | 106188 | 104944 | 103273 | 75398 | 81030 | 87880 | 89440 | 89171 |
| | Wsp. na 100 tys. | 273,065 | 263,323 | 261,101 | 266,623 | 267,531 | 273,658 | 276,370 | 273,198 | 269,035 | 196,584 | 212,330 | 232,319 | 237,252 | 237,859 |
| | 2011 = 100 | 100 | 96,419 | 95,529 | 97,503 | 97,760 | 99,927 | 100,906 | 99,723 | 98,136 | 71,647 | 76,999 | 83,508 | 84,991 | 84,735 |
| | Rok poprzedni = 100 | 100 | 96,419 | 99,077 | 102,066 | 100,264 | 102,216 | 100,979 | 98,828 | 98,408 | 73,008 | 107,470 | 108,454 | 101,775 | 99,699 |
| Mazowieckie | N | 13123 | 13151 | 13568 | 13682 | 13368 | 13334 | 13514 | 13236 | 13204 | 9171 | 9301 | 10730 | 11255 | 11914 |
| | Wsp. na 100 tys. | 248,278 | 248,050 | 255,649 | 256,962 | 250,300 | 248,915 | 251,537 | 245,483 | 244,001 | 168,956 | 171,606 | 194,684 | 204,289 | 216,291 |
| | 2011 = 100 | 100 | 100,213 | 103,391 | 104,260 | 101,867 | 101,608 | 102,980 | 100,861 | 100,617 | 69,885 | 70,876 | 81,765 | 85,765 | 90,787 |
| | Rok poprzedni = 100 | 100 | 100,213 | 103,171 | 100,840 | 97,705 | 99,746 | 101,350 | 97,943 | 99,758 | 69,456 | 101,418 | 115,364 | 104,893 | 105,855 |
| Podlaskie | N | 4154 | 4223 | 3805 | 3883 | 3937 | 4193 | 4342 | 4252 | 4305 | 3564 | 3760 | 4113 | 4124 | 4148 |
| | Wsp. na 100 tys. | 345,884 | 352,301 | 318,015 | 325,387 | 330,770 | 353,069 | 366,360 | 359,523 | 365,007 | 302,913 | 321,523 | 358,950 | 361,538 | 366,224 |
| | 2011 = 100 | 100 | 101,661 | 91,598 | 93,476 | 94,776 | 100,939 | 104,526 | 102,359 | 103,635 | 85,797 | 90,515 | 99,013 | 99,278 | 99,856 |
| | Rok poprzedni = 100 | 100 | 101,661 | 90,102 | 102,050 | 101,391 | 106,502 | 103,554 | 97,927 | 101,246 | 82,787 | 105,499 | 109,388 | 100,267 | 100,582 |
| Warmińsko-Mazurskie | N | 5861 | 5788 | 5913 | 5787 | 5899 | 5927 | 6118 | 5814 | 5591 | 4039 | 3922 | 4333 | 4398 | 4405 |
| | Wsp. na 100 tys. | 403,485 | 398,981 | 408,275 | 400,352 | 409,016 | 412,224 | 426,406 | 406,204 | 392,085 | 284,334 | 278,029 | 316,302 | 322,805 | 326,497 |
| | 2011 = 100 | 100 | 98,754 | 100,887 | 98,737 | 100,648 | 101,126 | 104,385 | 99,198 | 95,393 | 68,913 | 66,917 | 73,929 | 75,038 | 75,158 |
| | Rok poprzedni = 100 | 100 | 98,754 | 102,160 | 97,869 | 101,935 | 100,475 | 103,223 | 95,031 | 96,164 | 72,241 | 97,103 | 110,479 | 101,500 | 100,159 |
| Śląskie | N | 11882 | 11213 | 11163 | 11641 | 11262 | 11487 | 11723 | 11460 | 10566 | 7527 | 8304 | 8992 | 9290 | 9343 |
| | Wsp. na 100 tys. | 256,833 | 242,923 | 242,337 | 253,431 | 246,007 | 251,665 | 257,500 | 252,415 | 233,550 | 166,967 | 185,660 | 206,241 | 214,398 | 217,712 |
| | 2011 = 100 | 100 | 94,370 | 93,949 | 97,972 | 94,782 | 96,676 | 98,662 | 96,448 | 88,924 | 63,348 | 69,887 | 75,677 | 78,185 | 78,632 |
| | Rok poprzedni = 100 | 100 | 94,370 | 99,554 | 104,282 | 96,744 | 101,998 | 102,054 | 97,757 | 92,199 | 71,238 | 110,323 | 108,285 | 103,314 | 100,571 |

| Obszar | Dane | 2011 | 2012 | 2013 | 2014 | 2015 | 2016 | 2017 | 2018 | 2019 | 2020 | 2021 | 2022 | 2023 | 2024 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Białystok | N | 1 004 | 1 047 | 885 | 921 | 853 | 920 | 1 037 | 962 | 947 | 791 | 817 | 917 | 855 | 865 |
| | Wsp. na 100 tys. | 341,151 | 355,010 | 300,076 | 311,780 | 288,542 | 310,486 | 349,003 | 323,467 | 318,473 | 265,638 | 275,640 | 312,939 | 292,750 | 297,879 |
| | 2011 = 100 | 100 | 104,283 | 88,147 | 91,733 | 84,960 | 91,633 | 103,287 | 95,817 | 94,323 | 78,735 | 81,375 | 91,335 | 85,159 | 86,155 |
| | Rok poprzedni = 100 | 100 | 104,283 | 84,527 | 104,068 | 92,617 | 107,855 | 112,717 | 92,768 | 98,441 | 83,474 | 103,352 | 112,240 | 93,239 | 101,170 |
| Olsztyn | N | 612 | 600 | 632 | 549 | 539 | 567 | 597 | 533 | 515 | 298 | 263 | 347 | 364 | 371 |
| | Wsp. na 100 tys. | 348,877 | 343,562 | 361,883 | 314,118 | 309,335 | 326,615 | 345,147 | 307,870 | 299,081 | 173,404 | 154,142 | 205,565 | 216,868 | 222,967 |
| | 2011 = 100 | 100 | 98,039 | 103,268 | 89,706 | 87,990 | 92,647 | 97,549 | 87,092 | 84,150 | 48,693 | 42,974 | 56,699 | 59,477 | 60,621 |
| | Rok poprzedni = 100 | 100 | 98,039 | 105,333 | 86,867 | 98,087 | 105,292 | 105,291 | 89,280 | 96,623 | 57,864 | 88,255 | 131,939 | 104,899 | 101,923 |
| Warszawa | N | 3 312 | 3 193 | 3 169 | 3 209 | 3 025 | 3 009 | 2 801 | 2 750 | 2 638 | 1 991 | 2 082 | 2 297 | 2 438 | 2 440 |
| | Wsp. na 100 tys. | 193,855 | 186,125 | 184,435 | 185,586 | 173,892 | 172,049 | 159,316 | 155,409 | 147,926 | 111,007 | 116,137 | 123,312 | 130,960 | 130,912 |
| | 2011 = 100 | 100 | 96,407 | 95,682 | 96,890 | 91,335 | 90,851 | 84,571 | 83,031 | 79,650 | 60,115 | 62,862 | 69,339 | 73,611 | 73,671 |
| | Rok poprzedni = 100 | 100 | 96,407 | 99,248 | 101,262 | 94,266 | 99,471 | 93,087 | 98,179 | 95,927 | 75,474 | 104,571 | 110,303 | 106,162 | 100,082 |
| Katowice | N | 574 | 559 | 532 | 497 | 432 | 420 | 477 | 422 | 402 | 284 | 360 | 382 | 341 | 380 |
| | Wsp. na 100 tys. | 185,578 | 181,947 | 173,859 | 163,857 | 143,618 | 140,463 | 160,500 | 142,833 | 136,904 | 97,336 | 124,498 | 135,741 | 122,170 | 136,257 |
| | 2011 = 100 | 100 | 97,387 | 92,683 | 86,585 | 75,261 | 73,171 | 83,101 | 73,519 | 70,035 | 49,477 | 62,718 | 66,551 | 59,408 | 66,202 |
| | Rok poprzedni = 100 | 100 | 97,387 | 95,170 | 93,421 | 86,922 | 97,222 | 113,571 | 88,470 | 95,261 | 70,647 | 126,761 | 106,111 | 89,267 | 111,437 |

Tabela 3.15 Hospitalizacje z powodu chorób somatycznych wywołanych alkoholem

| Obszar | Dane | 2011-2012 | 2013-2014 | 2015-2016 | 2017-2018 | 2019-2020 | 2021-2022 | 2023-2024 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Polska | N | 29949 | 30416 | 32372 | 33398,5 | 30332 | 26998 | 29655,5 |
| | Wsp. na 100 tys. | 77,718 | 79,017 | 84,214 | 86,936 | 79,047 | 71,076 | 78,894 |
| | 2011 = 100 | 100 | 101,559 | 108,090 | 111,518 | 101,279 | 90,147 | 99,020 |
| | Rok poprzedni = 100 | 100 | 101,559 | 106,431 | 103,171 | 90,818 | 89,008 | 109,843 |
| Mazowieckie | N | 3734,000 | 3821,5 | 4042,5 | 4248,5 | 3788 | 3288,5 | 3913 |
| | Wsp. na 100 tys. | 70,535 | 71,887 | 75,576 | 78,935 | 69,911 | 60,13 | 71,032 |
| | 2011 = 100 | 100 | 102,343 | 108,262 | 113,779 | 101,446 | 88,069 | 104,794 |
| | Rok poprzedni = 100 | 100 | 102,343 | 105,783 | 105,096 | 89,161 | 86,814 | 118,990 |
| Podlaskie | N | 834,5 | 849 | 901,5 | 930,5 | 814,5 | 764 | 964,5 |
| | Wsp. na 100 tys. | 69,548 | 71,051 | 75,829 | 78,595 | 69,132 | 66,077 | 84,866 |
| | 2011 = 100 | 100 | 101,738 | 108,029 | 111,504 | 97,603 | 91,552 | 115,578 |
| | Rok poprzedni = 100 | 100 | 101,738 | 106,184 | 103,217 | 87,534 | 93,800 | 126,243 |
| Warmińsko - Mazurskie | N | 857 | 961 | 1167,5 | 1130 | 1112 | 1112,5 | 988,5 |
| | Wsp. na 100 tys. | 59,039 | 66,42 | 81,083 | 78,854 | 78,117 | 80,103 | 72,908 |
| | 2011 = 100 | 100 | 112,135 | 136,231 | 131,855 | 129,755 | 129,813 | 115,344 |
| | Rok poprzedni = 100 | 100 | 112,135 | 121,488 | 96,788 | 98,407 | 100,045 | 88,854 |
| Śląskie | N | 4523,5 | 4410 | 4583,5 | 4750 | 4158,5 | 3345,5 | 3764 |
| | Wsp. na 100 tys. | 97,891 | 95,875 | 100,276 | 104,483 | 92,054 | 75,816 | 87,305 |
| | 2011 = 100 | 100 | 97,491 | 101,326 | 105,007 | 91,931 | 73,958 | 83,210 |

| Obszar | Dane | 2011-2012 | 2013-2014 | 2015-2016 | 2017-2018 | 2019-2020 | 2021-2022 | 2023-2024 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Rok poprzedni = 100 | 100 | 97,491 | 103,934 | 103,633 | 87,547 | 80,450 | 112,509 |
| Białystok | N | 269 | 268,5 | 229,5 | 224 | 194,5 | 176,5 | 209,5 |
| | Wsp. na 100 tys. | 91,307 | 90,97 | 77,541 | 75,355 | 65,387 | 59,917 | 71,955 |
| | 2011 = 100 | 100 | 99,814 | 85,316 | 83,271 | 72,305 | 65,613 | 77,881 |
| | Rok poprzedni = 100 | 100 | 99,814 | 85,475 | 97,603 | 86,830 | 90,746 | 118,697 |
| Olsztyn | N | 109 | 111 | 157,5 | 133,5 | 117,5 | 164 | 126 |
| | Wsp. na 100 tys. | 62,261 | 63,537 | 90,626 | 77,145 | 68,304 | 96,691 | 75,369 |
| | 2011 = 100 | 100 | 101,835 | 144,495 | 122,477 | 107,798 | 150,459 | 115,596 |
| | Rok poprzedni = 100 | 100 | 101,835 | 141,892 | 84,762 | 88,015 | 139,574 | 76,829 |
| Warszawa | N | 1435,5 | 1436,5 | 1484,5 | 1507 | 1191,5 | 1063,75 | 1191 |
| | Wsp. na 100 tys. | 83,845 | 83,34 | 85,11 | 85,437 | 66,664 | 58,122 | 63,938 |
| | 2011 = 100 | 100 | 100,070 | 103,413 | 104,981 | 83,002 | 74,103 | 82,968 |
| | Rok poprzedni = 100 | 100 | 100,070 | 103,341 | 101,516 | 79,064 | 89,278 | 111,962 |
| Katowice | N | 397 | 413,5 | 440,5 | 365 | 308,5 | 264 | 265,5 |
| | Wsp. na 100 tys. | 128,781 | 135,693 | 146,894 | 123,166 | 105,312 | 92,502 | 95,162 |
| | 2011 = 100 | 100 | 104,156 | 110,957 | 91,940 | 77,708 | 66,499 | 66,877 |
| | Rok poprzedni = 100 | 100 | 104,156 | 106,530 | 82,860 | 84,521 | 85,575 | 100,568 |

# Rozdział 4 WYWIADY INDYWIDUALNE Z INTERESARIUSZAMI

Poniższa analiza prezentuje wyniki badań jakościowych przeprowadzonych w sześciu polskich lokalizacjach: dwóch dużych miastach (Warszawa i Katowice), dwóch miastach średniej wielkości (Olsztyn i Białystok) oraz dwóch gminach wiejskich (Sieciechów – około 4 tys. mieszkańców, Górzno – około 6,7 tys. mieszkańców). Dobór lokalizacji był celowy i miał na celu uchwycenie maksymalnej różnorodności doświadczeń związanych z wprowadzaniem lub brakiem wprowadzenia ograniczenia nocnej sprzedaży. W trzech lokalizacjach – Katowicach, Olsztynie i Górznie – wprowadzono ograniczenia w sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych i regulacje te funkcjonują nadal (w Katowicach ograniczenie nocnej sprzedaży alkoholu zostało wprowadzone w 6 z 22 dzielnic miasta), podczas gdy w Warszawie i Białymstoku takie regulacje nie obowiązywały w czasie realizacji badania. W Warszawie od kilka lat toczyła się burzliwa debata publiczna na ten temat, która dopiero w wrześniu 2025 zakończyła się podjęciem uchwały o wprowadzeniu regulacji w 2 z 16 dzielnic miasta, z możliwością rozszerzenia na cały obszar miasta w kolejnym roku. Z kolei Sieciechów - mała gmina wiejska na południowym Mazowszu, stanowi szczególnie interesujący przypadek, bowiem władze gminy najpierw wprowadziły ograniczenie nocnej sprzedaży, a następnie wycofały się z tej regulacji pod naciskiem pojedynczego przedsiębiorcy, co pokazuje specyficzne uwarunkowania procesów decyzyjnych w małych społecznościach, gdzie wpływ indywidualnych aktorów ekonomicznych może być szczególnie znaczący.

W ramach badania prowadzone były semi-strukturyzowane wywiady indywidualne z szerokim spektrum interesariuszy lokalnej polityki alkoholowej. Łącznie, w okresie od października do grudnia 2024 roku, zrealizowano 87 wywiadów pogłębionych o zróżnicowanym czasie trwania – od 21 minut do ponad półtorej godziny, ze średnią około 50 minut. W każdej z lokalizacji prowadzono rozmowy z przedstawicielami kluczowych grup: administracji samorządowej (prezydenci, wójtowie, urzędnicy odpowiedzialni za zdrowie publiczne, profilaktykę i rozwiązywanie problemów alkoholowych), radnymi różnych opcji politycznych, przedstawicielami służb mundurowych (policja, straż miejska), pracownikami ochrony zdrowia (lekarze, pracownicy izb wytrzeźwień), pracownikami pomocy społecznej i oświaty (osoby pracujące z rodzinami dotkniętymi problemem alkoholowym oraz z młodzieżą), organizacjami pozarządowymi działającymi w obszarze profilaktyki, praw konsumentów, przedstawicielami ruchów miejskich, przedstawicielami mediów lokalnych, osobami duchownymi oraz przedsiębiorcami i pracownikami prowadzącymi sprzedaż alkoholu (sklepy, stacje benzynowe, restauracje, bary) (tab. 4.1).

Tabela 4.1 Struktura próby w badanych lokalizacjach

| Interesariusze | Katowice | Warszawa | Olsztyn | Białystok | Górzno | Sieciechów | SUMA |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Administracja | 5 | 5 | 6 | 5 | 2 | 3 | 26 |
| Kościół | 2 | 1 | - | 2 | 1 | - | 6 |
| Media | 2 | - | 1 | 2 | - | - | 5 |
| NGO | 3 | 2 | - | - | 1 | - | 6 |
| Ochrona zdrowia | 3 | - | 1 | 2 | 1 | - | 7 |
| Oświata | 1 | - | - | 2 | 1 | - | 4 |
| Policja | 1 | - | 2 | 1 | 1 | - | 5 |
| Pomoc społeczna | 2 | - | 4 | 2 | 1 | 1 | 10 |
| Przedsiębiorcy | 4 | 2 | 1 | 3 | 2 | 1 | 13 |
| Straż miejska | 1 | - | 1 | 1 | - | - | 3 |
| Strona społeczna | - | 2 | - | - | - | - | 2 |
| SUMA | 24 | 12 | 16 | 20 | 10 | 5 | 87 |

W Katowicach przeprowadzono 24 wywiady z przedstawicielami edukacji, kościoła, służby zdrowia, władz miasta, organizacji pozarządowych, lokalnymi przedsiębiorcami i przedstawicielami mediów. W Warszawie na liście potencjalnych rozmówców znaleźli się m.in.: wiceprezydentka, pełnomocniczka ds. kobiet, przewodniczący trzech klubów (KO, PiS, Lewica), dyrektorzy biur ochrony zdrowia, edukacji, pomocy społecznej, z-ca komendanta Komendy Stołecznej Policji, komendantka straży miejskiej, prezesi zarządów Warszawskiej Izby Gospodarczej, Warszawskiej Organizacji Turystycznej, Stowarzyszenia Prywatnych Przedsiębiorców Traktu Królewskiego, Społem, przewodniczący komisji dialogu społecznego ds. przeciwdziałania alkoholizmowi, ds. przedsiębiorczości oraz ds. ochrony i promocji zdrowia, przedstawiciele kościołów: arcybiskup metropolita warszawski, pastor parafii ewangelicko-reformowanej, redaktorka naczelna stołecznej Gazety Wyborczej, przedstawiciele redakcji portalu oko.press, radia tok.fm, przedstawiciele organizacji pozarządowych i ruchów miejskich oraz przedsiębiorców i pracowników sektora gastronomicznego. Pomimo licznych prób umówienia spotkania w Warszawie, odzew wśród puli rozmówców był niski. Przedstawiciele samorządu, zwłaszcza radni powiązani z Platformą Obywatelską, przedstawiciel kościołów, mediów i przedsiębiorców w dużej mierze zignorowali zaproszenia, mimo wielokrotnych prób kontaktu. Łącznie zostało zrealizowanych 12 wywiadów, w tym jeden z przewodniczącą klubu radnych Lewicy, jeden z dyrektorką Biura Pomocy i Projektów Społecznych oraz jeden z radnym z klubu PiS. Rozmówcy reprezentujący policję i straż miejską odmówili udziału w badaniu, uzasadniając to opinią, że służby mundurowe nie są od oceny legislacji i jej skutków, lecz od egzekwowania prawa. W innych miastach, gdzie kwestia ograniczeń nocnej sprzedaży nie miała charakteru politycznego, rekrutacja przebiegała stosunkowo łatwo. W Olsztynie wywiady objęły przedstawicieli instytucji administracji samorządowej, radnych, przedstawicieli służby zdrowia, reprezentantów policji, straży miejskiej, ruchów społecznych, mediów, przedsiębiorców, pomocy społecznej (n=16). Znakomita większość zaproszonych do udziału

w badaniach wyraziła zgodę. W badaniach istotnym wyzwaniem okazało się niewielkie zaangażowanie ze strony lokalnych przedsiębiorców. Właściciele sklepów i lokali gastronomicznych unikali udziału w badaniu lub otwarcie odmawiali rozmów na ten temat, obawiając się negatywnego wpływu badań na procedowanie kolejnych regulacji ograniczających ich działalność. W ramach badań w Białymstoku przeprowadzono 20 wywiadów. Wywiady objęły szerokie grono respondentów reprezentujących różne sektory i środowiska, w tym przedstawicieli administracji samorządowej, radnych, przedstawicieli służby zdrowia, pracowników pomocy społecznej, funkcjonariuszy policji i straży miejskiej, a także członków ruchów społecznych, przedstawicieli mediów oraz przedsiębiorców prowadzących działalność związaną ze sprzedażą i dystrybucją alkoholu. W gminach wiejskich - Górznie i Sieciechowie przeprowadzono odpowiednio 10 i 5 wywiadów z lokalnymi interesariuszami, w tym m.in. z przedstawicielami administracji lokalnej, pracownikami społecznymi i przedsiębiorcami.

Wywiady prowadzone były przez niezależnych realizatorów – pracowników Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie. W zależności od specyfiki lokalizacji wykorzystywano dwa warianty kwestionariusza wywiadu – jeden dla gmin, które wprowadziły ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu, drugi dla gmin, w których takie ograniczenia nie obowiązywały.

W obu przypadkach część wstępną stanowiły pytania o najpoważniejsze problemy trapiące społeczność lokalną oraz o miejsce problemów alkoholowych na tym kontekście.

W lokalizacjach, gdzie wprowadzono ograniczenia, kolejne sekcje kwestionariusza wywiadu dotyczyły okoliczności wprowadzenia uchwały dotyczącej ograniczenia sprzedaży – obok pytań o powody rozpoczęcia i przebieg procesu administracyjnego oraz konsultacji społecznych, pytano również o argumenty zwolenników i przeciwników uchwały. Kolejną część wywiadu stanowiły pytania o efekty wprowadzenia ograniczeń – zarówno pozytywne, jak i negatywne, a także o wpływ na bezpieczeństwo publiczne, zdrowie i zmiany postaw konsumenckich mieszkańców. Pytano również o przypadki nielegalnej sprzedaży i próby obchodzenia zakazu. W gminach bez ograniczeń scenariusz wywiadu koncentrował się na przebiegu debaty publicznej na temat ograniczeń nocnej sprzedaży (o ile taka miała miejsce) lub przyczynach jej braku, argumentach zwolenników i przeciwników ewentualnych regulacji oraz gotowości mieszkańców do przyjęcia takich ograniczeń. Badani proszeni byli również o ocenę potencjalnych pozytywnych i negatywnych efektów wprowadzenia ograniczeń w kontekście ich własnej gminy – wpływu na bezpieczeństwo publiczne, obciążenie służb porządkowych, systemu ochrony zdrowia oraz o zdrowie mieszkańców. W obu wariantach kwestionariusza końcowa sekcja dotyczyła oceny legislacji – respondenci dzielili się opiniami na temat adekwatności i skuteczności obecnych regulacji prawnych, możliwości dalszych ograniczeń (również w zakładach gastronomicznych) oraz zasadności wprowadzenia jednolitych ograniczeń dla całego kraju.

Wszystkie wywiady były nagrywane za zgodą respondentów. Respondentom gwarantowano anonimowość w prezentacji wyników badania, choć ze względu na specyfikę próby – obejmującej osoby

pełniące funkcje publiczne – badani mieli świadomość, że niektórzy z nich mogą być rozpoznawalni na podstawie zajmowanych stanowisk lub prezentowanych poglądów. Kwestia ta była przedmiotem otwartej komunikacji z uczestnikami badania przed wyrażeniem zgody na udział. Warto odnotować, że w niektórych przypadkach rekrutacja respondentów napotykała na trudności. Niektórzy potencjalni uczestnicy, w tym przedsiębiorcy, przedstawiciele policji, ochrony zdrowia oraz członkowie ugrupowań politycznych, odmawiali udziału w badaniu, obawiając się, że ich opinie zostaną wykorzystane w sposób, który wpłynie na dalsze procedowanie regulacji w ich gminach. W przypadku Warszawy, gdzie temat ograniczeń nocnej sprzedaży stał się przedmiotem silnie upolitycznionej debaty, rekrutacja okazała się szczególnie trudna. Trudności rekrutacyjne same w sobie stanowią istotną informację o klimacie wokół debaty nad ograniczeniami nocnej sprzedaży alkoholu i świadczą o tym, jak kontrowersyjny i politycznie wrażliwy jest to temat w niektórych lokalizacjach.

Analiza zebranego materiału empirycznego została przeprowadzona przez zespół pięciu badaczy (MB, MK, JM, ŁW, KD) z wykorzystaniem metody analizy tematycznej. Podejście to pozwoliło na systematyczną identyfikację i analizę wzorów danych (tematów) występujących w obrębie zebranych materiałów, przy jednoczesnym zachowaniu wrażliwości na specyficzne uwarunkowania każdej z badanych lokalizacji.

W początkowej fazie analizy MB przeprowadził wstępną analizę około 20% całego materiału empirycznego, obejmującego transkrypcje wywiadów ze wszystkich lokalizacji i od reprezentantów różnych grup interesariuszy. Na podstawie tej analizy opracowano propozycję matrycy kodowania, zawierającej kluczowe kategorie tematyczne wyłaniające się z materiału, (problemy społeczności lokalnej związane z alkoholem, przyczyny i okoliczności wprowadzenia lub braku wprowadzenia ograniczeń nocnej sprzedaży, proces konsultacji społecznych i wprowadzania regulacji, kontrowersje i konflikty wokół ograniczeń, pozytywne i negatywne skutki wprowadzonych regulacji, lokalne uwarunkowania polityki alkoholowej, społeczno-kulturowe aspekty konsumpcji alkoholu oraz sugestie dotyczące kształtu polityki alkoholowej). Po opracowaniu i przedyskutowaniu propozycji struktury analitycznej oraz nieznacznym modyfikacjom i doprecyzowaniu kategorii, zespół badawczy podzielił się pracą – każdy z badaczy kodował przypisany mu materiał, analizując fragmenty wypowiedzi respondentów, odpowiadające poszczególnym kategoriom tematycznym. Wszelkie problemy interpretacyjne i analityczne były wspólnie omawiane w celu weryfikacji spójności kodowania. W efekcie dyskusji wypracowano finalną strukturę analityczną, która stanowiła podstawę prezentacji wyników w niniejszym raporcie.

Proces analizy zakładał zarówno uchwycenie specyfiki każdej z badanych lokalizacji, jak i identyfikację wzorów i mechanizmów powtarzających się w różnych kontekstach – z jednej strony starano się oddać głos lokalnym interesariuszom i przedstawić szerokie spektrum ich doświadczeń, z drugiej –

zidentyfikować wspólne wątki, które mogą mieć znaczenie dla kształtowania polityki wobec alkoholu w skali krajowej.

*

Raport z pogłębionych wywiadów z interesariuszami ma na celu przedstawienie wielowymiarowej analizy procesu wdrażania ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem lokalnych uwarunkowań społecznych, politycznych i gospodarczych, które w istotny sposób wpływają na skuteczność i społeczną akceptację tego typu regulacji. Prezentowane w raporcie głosy różnych interesariuszy oddają złożoność debaty publicznej wokół ograniczenia nocnej sprzedaży – od entuzjazmu przez sceptycyzm, po zdecydowany sprzeciw, pozwalając zrozumieć, dlaczego kwestia ta, choć stanowi stosunkowo skromną propozycję w katalogu możliwości polityki ograniczania dostępności alkoholu, wzbudza tak silne emocje i kontrowersje.

Prezentacja wyników badania (Kraków, Warszawa, Olsztyn, Białystok, Górzno i Sieciechów) pozwala na stopniowe przechodzenie od dużych ośrodków miejskich do miast średniej wielkości i gmin wiejskich. W każdej parze lokalizacji o podobnej wielkości pierwsza przedstawiana jest gmina, w której obowiązują ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu, druga zaś to gmina bez takich regulacji. Zaproponowana struktura prezentacji umożliwia bezpośrednie porównanie doświadczeń związanych z wprowadzeniem lub brakiem wprowadzenia ograniczeń w podobnych kontekstach urbanistycznych i społeczno-gospodarczych.

# WYNIKI

## 4.1 KATOWICE

### 4.1.1 PROBLEMY W SPOŁECZNOŚCI

Mieszkańcy dostrzegają problem bezdomności i osób bezdomnych, które spędzają czas w okolicach dworca oraz centrum miasta. Bywa, że osoby te są pod wpływem alkoholu. Jedna z respondentek przypuszcza, że jest to problem trudny do rozwiązania dla miasta ze względu na to, że w schroniskach dla osób bezdomnych wymagana jest trzeźwość.

*…i, na pewno dostrzegam to, że w centrum jest dużo osób bezdomnych czy osób, które przy dworcu spędzają czas. Często są to osoby w samym centrum, które są pod wpływem alkoholu, śpią na ławkach. Na pewno w centrum Katowic widać problem bezdomności i to osób w różnym wieku. Boli mnie to w tym sensie, że nie wiem czy to jest problem niewystarczającej opieki, chociaż jest pewnie w centrum ośrodek pomocy, no ale tam na pewno można przyjść tylko trzeźwym, z tego co wiem na ulicy Jagiellońskiej*. (KAT_NGO_3_K)

Innym problemem są brudne ulice, zaniedbane i niezagospodarowanie przestrzenie wspólne, pustostany. Można wnioskować, że przez to miasto sprawia wrażenie zaniedbanego i źle zarządzanego przez władze miasta:

*Ja mieszkam w centrum Katowic, dosłownie 5 minut od dworca. Nie wiem czy to jest kwestia problemu, ale dostrzegam duży poziom zanieczyszczeń, jest dużo przestrzeni niezadbanych, niewysprzątanych przez miasto, jest dużo pustostanów* (KAT_NGO_3_K)

W wypowiedziach badanych pojawił się również problem zakłócania porządku publicznego przez osoby, które kupują alkohol w sklepach i pozostają nietrzeźwe w przestrzeni publicznej. Osoby te mogą zachowywać się głośno, łamać ogólnie przyjęte zasady współżycia społecznego, a nawet być agresywne. W związku z tym mieszkańcy Katowic zgłaszali, że nie zawsze czują się bezpiecznie na ulicach, przede wszystkim dotyczyło to śródmieścia i okolic dworca:

*Myślę, że jest i ten problem się koncentruje przy sklepach dłużej otwartych, ja bardzo mało kupuję sama alkoholu, więc nie wiem jakie teraz są zasady, ale naprzeciwko kamienicy, w której mieszkam jest Żabka i widzę ją z okna i na pewno, teraz się odwołuję historycznie, nie wiem na pewno jak to jest obecnie, ale ja nawet nie muszę otwierać okna, czy wychodzić z domu i to słyszę. Przy tych sklepach typu Żabka czasami się koncentrują ludzie, których zachowanie jest nieprzyjemne. Zdarzyło się kiedyś, że pod Żabką młody mężczyzna sikał sobie przy murze, mój mąż mu zwrócił uwagę, on się zaczął zachowywać jakoś agresywnie, ja byłam wtedy w 9 miesiącu ciąży, więc na pewno wzbudziło to mój stres, na pewno kilka*

*lat temu jak byłam w jednej czy drugiej ciąży, to na pewno bardzo wzbudzało mój niepokój bo miałam fizyczne ograniczenie, żeby uciekać czy sobie jakoś radzić, ale po drugie dodatkowa obawa, że jakby cokolwiek mi się stało i ktoś się agresywnie zachował to może zrobić krzywdę dziecku. Na pewno takie historie były, ja nie wiem jak jest teraz w centrum Katowic bo sporadycznie kupuję alkohol a jeśli już to nie w godzinach późnych*. (KAT_NGO_3_K)

Kolejnym problemem jest negatywny wpływ alkoholu na relacje rodzinne. Uzależnienie członka rodziny sprawia, że nie jest on w stanie spełniać swojej roli odpowiedzialnie, np. rodzice są często niewydolni wychowawczo, nie są w stanie otoczyć swoich dzieci miłością i opieką, co skutkuje w konsekwencji problemami wychowawczymi.

*Najbardziej dotkliwie no to dotyka chyba ten problem właśnie rodzin, szczególnie właśnie dzieci małe i gdzie potem jest problem z wychowaniem, wychowaniem i nie tylko w wartościach, ale w ogóle z wychowaniem. No bo rodziny, która się tam spotkały się z tym problemem na pewno potem kryzys wychowania przechodzą, dzieci na pewno to odczuwają na sobie. No, brak mamy brak taty właśnie co prawda fizyczna obecność też nie jest jak najbardziej, ale na takiej faktycznej obecności z powodu właśnie alkoholu przy dzieciach nie ma. No i to potem powoduje to, że te braki miłości są dostrzegalne i to chyba jest największym problemem.* **(**KAT_KOS_2_M)

Jedna z osób zwróciła uwagę na nieprzestrzeganie zakazu sprzedaży alkoholu osobom nieletnim, a co za tym idzie zbyt łatwy dostęp do alkoholu dla młodzieży:

*Wie pani co, może to, że nie do końca jest przestrzegany zakaz sprzedaży alkoholu i jakiś tego typu produktów podobnych, młodzieży, bo dochodzą takie informacje, że jakoś się tym młodym ludziom udaje kupić jakieś piwko albo jakieś inne trunki także. Myślę, że to jest na pewno bardzo poważny problem i z tym należałoby się jakoś rozprawić.* (KAT_MEDIA_2_K)

### 4.1.2 LOKALNE UWARUNKOWANIA OGRANICZENIA NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

Katowice, a przynajmniej niektóre dzielnice, charakteryzuje gęsta sieć sklepów, w których można nabyć alkohol i co z tym związane, duża liczba ludzi gromadzących się pod tymi sklepami, albo w ich okolicach. Wpływa to na poczucie bezpieczeństwa osób zamieszkujących okolicę.

*Sama świadomość Żabek, które tutaj są, na Ligocie, gdzie na jednej ulicy są 3, 4, no to wiadomo, że ja mam świadomość, że Żabka tak naprawdę utrzymuje się z alkoholu. Więc też myślę, że te Żabki się utrzymują, to znaczy, że tak naprawdę jest duży zbyt alkoholu. Nie śledzę tego, nie podglądam, ale mam taką jakąś świadomość.* (KAT_KOS_1_M)

*Z perspektywy matki też jest dla mnie taki moment, że już niedługo moje dziecko będzie chciało samo chodzić do szkoły. Czy to, że po drodze jest kilka Żabek sprawia, że ja się będę czuła bezpieczniej? Nie. Ten alkohol jest wszędzie, idąc rano do szkoły ja muszę się liczyć z tym jakie jest towarzystwo. Na pewno ma to ogromny wpływ wychowawczy, że ja wiem, że dużo później moje dziecko samodzielnie będzie się bawiło. Ja w wieku 8 lat spędzałam czas samodzielnie na podwórku od dawna. Ja bym miała jako matka dużą otwartość, ja bym chciała, żeby było bezpiecznie w najbliższym kwartale na tyle, żebym ja wiedziała, że moje dziecko może faktycznie iść*. (KAT_NGO_3_K)

Jako szczególnie obciążone problemami społecznymi, w tym obecnością osób pijanych w przestrzeni publicznej, postrzegane są centralne dzielnice Katowic.

*To wszystko są dzielnice bliskie centrum i Śródmieścia, tylko w różnych kierunkach i to są dzielnice takie najbiedniejsze, najbardziej zniszczone gdzie jest i przestępczość i uzależnienia. Niektóre z tych dzielnic są słynne w Katowicach, jak Załęże, że tam się wieczorami nie chodzi. To może być mit, oczywiście. Jeżeli są objęte tą ustawą to jakiś powód jest, coś mi kołacze z tyłu głowy, że to może być to. Ważne rzeczy, które dotyczą tej okolicy i może w jakiś sposób się wiążą, na samym początku to wjeżdżając w ulicę Plebiscytową od samego dołu, tam jest największa w okolicy dyskoteka. Słynna nie tylko w Katowicach, z ościennych miast przyjeżdżają i wiem, że tam jest z tym problem, a to jest dyskoteka bardzo młodzieżowa, od 16 roku życia osoby są wpuszczane i one zalegają na ulicy. Wychodzą na piwo, papierosa, być może na coś więcej.* (KAT_PRZ_2_K)

W centrum miasta w ostatnich latach rozwinęła się sieć restauracyjna, powstały lokale rozrywkowe, które są masowe odwiedzane w weekendy nie tylko przez mieszkańców Katowic, ale i okolicznych miast. Wpływa to znacząco na komfort i poczucie bezpieczeństwa osób zamieszkujących te okolice lub pracujących tam.

*Nie, szczerze mówiąc widzę pogorszenie. Mam wrażenie, że kilkanaście lat temu było spokojniej. Dodam, że rozwinęła się bardzo branża rozrywkowa, powstało dużo klubów, tutaj w bezpośrednim moim sąsiedztwie. Jest gdzie przyjeżdżać, jest olbrzymi korek w piątek o 20, 22, jest mnóstwo ludzi.*

*Ale to ludzie z Katowic?*

*- Według tablic rejestracyjnych to tu jest pół województwa. Ja nie widzę tutaj wyłącznie katowickich rejestracji, czasami mam coś do załatwienia, jakąś robotę papierkową, chcę sobie wieczorem tu posiedzieć i nie da się zaparkować nawet i widzę tłumy walące do klubów. Zupełnie poważnie skłoniło mnie to do tego, żeby ten lokal wymienić na coś za miastem.* (KAT_PRZ_3_K)

Centralną część Katowic charakteryzuje zabudowa kamieniczna z wejściami na podwórza, na których spożywany jest alkohol. Jedna z respondentek wspomniała, że wychodząc wyrzucić śmieci zachowuje zwiększoną czujność, by uniknąć jakiejś nieprzyjemnej sytuacji związanej z obecnością osób pod wpływem alkoholu.

*Centrum Katowic charakteryzuje się też tym, że mamy kilka kamienic, w których są wejścia boczne do podwórka w środku. Teraz jeszcze istotne w kwestii bezpieczeństwa, to nie jest kwestia 22, tylko kwestia zmroku, teraz o godzinie 17, za każdym razem kiedy ja wyrzucam śmieci i muszę przejść przez kwartał słabiej oświetlony, parę kroków do zaułka śmietnikowego to robię to z duszą na ramieniu i najpierw się rozglądam, tupię nogą bo zawsze może być tam ktoś kto pije alkohol, tam też osoby pod wpływem lubią się wysikać, więc muszę uważać czy kogoś tam nie ma, czy nie wdepnę w kupę, to że już tam śmierdzi moczem to inny temat. Więc patrzenie od fasady na te strefy kamienic, czy jest bezpiecznie, ale cała południowa część centrum jest mocno kamieniczna i tam alkohol się spożywa w bramach i podwórkach. To jest niestety regularne, u nas na podwórku regularnie piją niektórzy sąsiedzi, którzy mają swoje posiadówki. Są to osoby, które znam, nie wpływa to na moje poczucie bezpieczeństwa, ale czasami pojawiają się osoby, których nie znam.* (KAT_NGO_3_K)

### 4.1.3 PRZYCZYNY I OKOLICZNOŚCI WPROWADZENIA OGRANICZENIA NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

Wprowadzenie ograniczenia nocnych godzin sprzedaży poprzedzone było diagnozą sytuacji pod kątem ilości interwencji policji i straży miejskiej przeprowadzoną przez Urząd Miasta. Wytypowano miejsca, w których tych interwencji było najwięcej:

*Po pierwsze zrobiliśmy diagnozę, posprawdzaliśmy sobie poszczególne dzielnice z policji, ze straży miejskiej gdzie jest najwięcej interwencji i było zaskoczenie, bo najwięcej wyszło w śródmieściu, z wielu powodów, po pierwsze z największej liczby lokali, największego zagęszczenia ludności, największej ilości imprez, no i też największej ilości patroli.* (KAT_ADM_1_M)

Proces konsultacji społecznych podejmowany był na podstawie wniosków, które wpływały od mieszkańców i radnych. Mieszkańcy mieszkań sąsiadujących ze sklepami narzekali na zakłócenia porządku publicznego i nieobyczajne zachowania. Podkreślano, że godziny od 22.00 do 6.00 są godzinami ciszy nocnej, która nie powinna być zakłócana przez awantury i bijatyki oraz hałaśliwe zachowania ludzi pod wpływem alkoholu. Pojawiła się również inicjatywa restauratorów, którzy chcieli ograniczyć konsumpcję alkoholu poza lokalami restauracyjnymi i obecność osób nietrzeźwych na ulicy, w przestrzeni, w której klienci restauracji spędzali czas w ogródkach restauracyjnych.

*To była ogólna inicjatywa, organizacje ale również przedsiębiorcy, którzy tutaj funkcjonują, ponieważ dla przedsiębiorców, którzy prowadzą restauracje jest taki element związany z tym, że wolą kiedy klient siedzi w restauracji, a nie kupuje piwo w Żabce o 24, a potem przychodzi tylko siąść, posiedzieć i tak dalej. Więc tutaj wiele elementów było branych pod uwagę. Ale była to inicjatywa mieszkańców i każda kolejna również wynikała z inicjatywy mieszkańców, jedna z ostatnich to była inicjatywa w dzielnicy, w której sam mieszkam na Koszutce, gdzie jeden ze sklepów bardzo niefortunnie usytuowany w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowań mieszkańców powodował, to był taki punkt zlotu wszystkich, którzy sobie chcieli kupić w nocy alkohol. Niestety posadowienie tego obiektu powodowało, że za tym obiektem dochodziło do różnych rzeczy. Nie tylko libacji alkoholowych, załatwiania potrzeb fizjologicznych, ale do różnych aktów łącznie z seksem, który ludzie uprawiali w krzakach za tym sklepem. Mieszkańcy sąsiadujący bezpośrednio z tym sklepem bardzo mocno narzekali…* (KAT_ADM_3_M)

***A kojarzy może pani jakie były w owym czasie, albo nawet całkiem niedawno w 2023, jakie były argumenty zwolenników podjęcia tej uchwały?***

*Myślę, że to mogło się wiązać jakoś z zakłócaniem ciszy nocnej, kupujący i spożywający alkohol. Z jednej strony zakłócanie ciszy nocnej, a z drugiej jakieś zatargi, jakieś bijatyki może, niszczenie mienia. Ale myślę, że głównie chodziło o tą ciszę.* (KAT_POM_1_K)

Pojawił się głos, że dzielnice objęte zakazem, to dzielnice, w których kumuluje się wiele problemów społecznych, również związanych z alkoholem. Ograniczenie nocnej sprzedaży alkoholu, to jedno z narzędzi, które miało na celu poprawę sytuacji w tych dzielnicach.

*Tak, jeżeli chodzi o dzielnice gdzie uchwała została przyjęta to generalnie jest to 5 dzielnic: Śródmieście to jest całe centrum i dzielnice tak naprawdę w większości przyległe do Śródmieścia, najbiedniejsze po likwidacji huty, w których od lat podejmowane są działania pomocowo-rozwijające i do tego dołączono ograniczenie sprzedaży alkoholu w nocy.* (KAT_ADM _4_M)

Przedstawiciel lokalnych władz wspomniał również o tym, że wprowadzenie nocnych godzin sprzedaży miało na celu ograniczenie konieczności interwencji policji w sytuacjach zakłóceń porządku publicznego. Policja była niepotrzebnie obciążona tego typu zdarzeniami:

*A z drugiej strony zawsze będę twierdził, że policja jest od czego innego niż od pilnowania pijaków. Oczywiście, że zawsze takie sytuacje będą miały miejsce, ale ograniczenie sprzedaży alkoholu powoduje, że policja może zajmować się czym innym, a nie interwencjami wobec alkoholików.* (KAT_ADM_3_M)

Zwrócono uwagę, że w dyskusjach towarzyszących wdrażaniu ograniczenia nocnej sprzedaży zdecydowanie zabrakło argumentów związanych ze zdrowiem. Skoncentrowano się jedynie na zakłóceniach w porządku publicznym.

*Elementy zdrowotne - to w ogóle nie wybrzmiewa, to nie są jakieś argumenty. Tego w dyskusji nie ma.* (KAT_ADM_5_M)

### 4.1.4 PROCES WPROWADZANIA OGRANICZENIA NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

Większość respondentów nie zna okoliczności wdrożenia ograniczeń sprzedaży w Katowicach. Mają świadomość, że zakaz obowiązuje, ale niekoniecznie znają szczegóły jego wdrażania. Jeśli chodzi o obecność tematyki nocnego zakazu sprzedaży w przestrzeni publicznej, to respondenci odnotowali obecność tego tematu w mediach, ale również w dyskusjach towarzyskich.

*Katowice były pierwszym lub jednym z pierwszych miast w regionie, które wprowadziły prohibicję od 22, ona dziś obowiązuje prawdopodobnie od 22 do 6 rano na terenie śródmieścia. W lokalnych mediach i rozmowach towarzyskich był to przez jakiś czas temat wiodący, na pewno dosyć znaczny.* (KAT_ADM_2_K)

Przedstawiciele mediów dostawali informacje od władz miasta o konsultacjach społecznych. Informacje dla mediów zawierały również dane statystyczne informujące o efektach wdrożenia ograniczeń w Katowicach:

*Jestem pracownikiem mediów, no więc do nas docierały ze strony miasta, z biura prasowego informacje o tym, że takowe konsultacje mają miejsce, że jest taki pomysł, jak również, no, były też nagłaśniane efekty wprowadzenia tej nocnej trochę prohibicji w poszczególnych dzielnicach, między innymi statystyki zdarzeń, jakieś liczby z policji, także to było*. (KAT_MEDIA_1_K)

Proces wprowadzania ograniczeń w przypadku pierwszej dzielnicy, czyli Śródmieścia został poprzedzony diagnozą sytuacji i ograniczenia zostały wprowadzone z pominięciem etapu konsultacji społecznych:

*Jeszcze jedno, żebym nie zapomniał, czy ta pierwsza uchwała dla śródmieścia została wprowadzona bez konsultacji? Po prostu przyszła ustawa, państwo mieliście diagnozę, radni się zebrali i zagłosowali?*

*Tak. Nie było konsultacji, znaczy chyba wystąpiono zgodnie z ustawą do rady jednostki, ale oni chyba akurat oni się konstytuowali, była jakaś taka przerwa, bo to musiało być zrobione…* (KAT_ADM_1_M)

W przypadku kolejnych dzielnic wprowadzenie nocnych godzin sprzedaży poprzedzone było konsultacjami społecznymi organizowanymi przez miasto. W następnej kolejności organizowano głosowanie, w którym mieszkańcy dzielnicy mogli się opowiedzieć za lub przeciw wprowadzeniu ograniczeń:

*Jeżeli chodzi o miasto Katowice to ograniczenia są zawsze poprzedzone konsultacjami społecznymi w dzielnicach, każda z dzielnic ma swoją radę dzielnicy. Rady dzielnicy mają swoje punkty, czasami to są szkoły, więc w takich miejscach odbywają się te konsultacje. Z tego co słyszałam w części były ankiety, ale tego do końca nie wiem. Były spotkania, był udział częściowy przynajmniej tych osób. I takie spotkania były w każdej dzielnicy, potem na podstawie głosowania i tych wyborów jest podejmowana decyzja i tak wygląda ten wybór. Zawsze o tym mieszkańcy i lokalna społeczność decyduje*. (KAT_ADM _2_K)

*Tak, potem w programie po paru latach zostały wprowadzone konsultacje społeczne. Ta zasada jest tak opisana, że po pierwsze prezydent podjął taką decyzję, że wniosek, on musi być oddolny i on płynie albo od rady jednostki, albo od mieszkańców, albo od radnych. Najpierw się pojawia wniosek potem się pojawiają konsultacje społeczne. Konsultacje społeczne polegają na, dwie formy są równolegle prowadzone, po pierwsze jest spotkanie z mieszkańcami, na nie też przychodzą przedsiębiorcy, to są często bardzo ciekawe i burzliwe spotkania* (KAT_ADM_1_M)

Głosowanie, w przypadku Katowic, mogło mieć charakter głosowania zdalnego lub za pomocą ankiet papierowych. W głosowaniu brali udział tylko mieszkańcy danej dzielnicy, co podlegało kontroli:

*Więc po pierwsze wniosek mieszkańców, konsultacje czyli spotkania, potem jest jeszcze głosowanie mieszkańców. Albo w formie ankiet, albo elektronicznie.*

*- Głosowanie mieszkańców?*

- *Tak, głosowanie mieszkańców. Wydział, który się tym zajmuje, te osoby sprawdzały czy ci mieszkańcy są faktycznie mieszkańcami tej dzielnicy*. (KAT_ADM_1_M)

W konsultacjach brali udział przedstawiciele władz, zapraszana była policja i straż miejska, brali udział zainteresowani przedsiębiorcy i mieszkańcy. Wydział konsultacji społecznych organizował konsultacje na terenie dzielnicy, z której trafił wniosek. Przedstawiciel administracji miasta przedstawiał argumenty za i przeciw wprowadzeniu zmian.

*Jedną z tych konsultacji było to, ona się odbywa wtedy w dzielnicy i tam jest dyskusja, ja pokazuję argumenty za/przeciw. Często też zapraszamy na to instytucje, na przykład policję, komisariat, oni też tam mają jakieś uwagi. To są rzeczy czasochłonne, czasami męczące*. (KAT_ADM_1_M)

W konsultacjach społecznych nie brali udziału przedstawiciele ochrony zdrowia, gdyż w opinii jednego z urzędników, nie są oni zainteresowani udziałem w tego rodzaju przedsięwzięciach i trudno uzyskać obecność kogoś z przedstawicieli ochrony zdrowia na spotkaniu:

***Czy do tej debaty włączyli się przedstawiciele ochrony zdrowia, czy pomocy społecznej?***

*Nie. Jeśli chodzi o zdrowie to w ogóle nie byłoby specjalnej szansy, żeby kogoś ściągnąć. Na zdrowie to mamy doświadczenie z różnych gremiów, typu: zespół do spraw przemocy domowej, bo też w takim zasiadam, to jest grupa która w takich innych społecznych się nie angażuje*. (KAT_ADM_1_M)

Jeden z przedstawicieli administracji zwrócił uwagę, że społeczeństwo nie przywykło jeszcze, by korzystać z mechanizmów oferowanych przez demokrację, a pozwalających aktywnie wpływać na życie społeczne, stąd frekwencja na spotkaniach poświęconych konsultacjom była niewielka.

***A czy ktoś inny też był zaangażowany w proces konsultacji, czy pytano innych interesariuszy, nie wiem, porządku publicznego, zdrowia. Czy te grupy się jakoś wypowiadały?***

*Proces konsultacji społecznych w Polsce jest trochę wypaczony, nie mówię, że to jest specyfika katowicka, ale generalnie w Polsce poziom zaangażowania społecznego jest słaby, bo mieszkańcy nie są jeszcze przyzwyczajeni do tego, że mają wpływ i że ich głos ma znaczenie. To jest często tak, że urząd czy prezydent, czy rada bo w przepisach jest, że akt prawa musi być konsultowany, to jest takie z przymusu, gdzieś tam wiesza się na stronie internetowej, pies z kulawą nogą się nie… im mniej głosów tym lepiej bo mniej zamieszania, im więcej głosów w jedną stronę tym lepiej. To jest taka pozorna demokracja, takie udawanie.* (KAT_ADM_5_M)

Przechodząc do argumentów, które pojawiały się podczas konsultacji, to przedsiębiorcy wskazywali na zagrożenie związane z rozwojem szarej strefy oraz wysuwali argumenty finansowe:

*Po pierwsze, że to w ogóle bez sensu, że wzmocni szarą strefę, jakby pozbawia ich możliwości zarobkowania, z czasem zauważyłem, że zaczęli wysyłać kogoś, słyszałem te same argumenty. Jest taka tutaj sieć sklepów, którymi spółka rodzinna zawiaduje, dla mnie to wygląda, może to politycznie*

*zabrzmi, że jest to twór postkomunistyczny, który się uwłaszczył na WSS Społem, sieć sklepów na terenie całej Polski, która jest jakąś rodziną i się specjalizuje w tej nocnej sprzedaży. Na początku się oni pojawiali sami, ci przedsiębiorcy, było powoływanie się na prohibicję chicagowską, rozwój mafii, szalone argumenty…* (KAT_ADM_1_M)

Próbowali również negocjować zakres obowiązywania ograniczeń, koncentrując się na godzinach sprzedaży:

*I jeszcze jedna uwaga, ci przedsiębiorcy, bo myśmy poszli w te godziny pełne, od 22 do 6, wiem że są takie miasta, pewnie panowie wiecie to lepiej, że chyba Sopot ma taką dziwną godzinę, od 2 w nocy do 5 rano. Myśmy poszli 22-6 i tutaj przedsiębiorcy próbowali zdecydowanie z nami negocjować, że dobrze, wprowadźcie, ale nie od 22 bo o 22 to jeszcze ludzie jadą z pracy, z działki idą, chcieliby piwo wypić, więc chcieli najlepiej od północy i o 5 skończyli. Ale tutaj [……..] był nieprzejednany, 22-6, że to są godziny ciszy nocnej, bo to jest główne jeżeli chodzi o te inicjatywy mieszkańców, to jest główny powód.* (KAT_ADM_1_M)

W jednej z dzielnic przedsiębiorcy zaproponowali, że sami dobrowolnie zobowiążą się do ograniczenia swojej działalności w zamian za niewprowadzanie ograniczeń.

*Jakiś czas temu, ja byłem w poprzedniej kadencji przewodniczącym rady miasta. Wówczas wprowadzając jedną z prohibicji, jeden z przedsiębiorców zaproponował, żeby nie wprowadzać prohibicji, ale że oni dobrowolnie jako przedsiębiorcy spróbują się porozumieć, że nie będą sprzedawali dłużej niż do 23 i nikt po 23 handlować nie będzie. To porozumienie nie doszło do skutku, wtedy była kolejna prohibicja wprowadzona w dzielnicy Koszutka.* (KAT_ADM_3_M)

Pojawiał się również argument, że wszyscy przedsiębiorcy są traktowani jednakowo, choć to kilka sklepów w dzielnicy generuje problemy i to one powinny ponieść konsekwencje:

*Tutaj oczywiście należy powiedzieć, że każdorazowo pojawiały się zarzuty dotyczące tego, że prohibicja jest wprowadzana na całą dzielnicę, a dotyczy dwóch punktów, ale tak, owszem, ale polskie przepisy prawa i regulacje są takie, że udzielana koncesja na sprzedaż alkoholu praktycznie jest nieodbieralna. Jest określony katalog sytuacji kiedy można podjąć czynności związane z odebraniem koncesji, ale wystarczy że sam właściciel sklepu albo pracownik sklepu sam zgłasza jakieś sytuacje i to jest na policji odnotowane, i to już jest przesłanka do tego, żeby nie odbierać koncesji.* (KAT_ADM_3_M)

Mieszkańcy głównie powoływali się na uciążliwość zachowań osób będących pod wpływem alkoholu: hałasy, awantury, zaśmiecanie.

*Ale była to inicjatywa mieszkańców i każda kolejna również wynikała z inicjatywy mieszkańców, jedna z ostatnich to była inicjatywa w dzielnicy, w której sam mieszkam na Koszutce, gdzie jeden ze sklepów bardzo niefortunnie usytuowany w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowań mieszkańców powodował, to*

*był taki punkt zlotu wszystkich, którzy sobie chcieli kupić w nocy alkohol. Niestety posadowienie tego obiektu powodowało, że za tym obiektem dochodziło do różnych rzeczy. Nie tylko libacji alkoholowych, załatwiania potrzeb fizjologicznych, ale do różnych aktów łącznie z seksem, który ludzie uprawiali w krzakach za tym sklepem. Mieszkańcy sąsiadujący bezpośrednio z tym sklepem bardzo mocno narzekali*. (KAT_ADM_3_M)

Mieszkańcy, w ocenie przedstawiciela władz miasta, przychodzili dobrze przygotowani merytorycznie do spotkań i oprócz tego, że byli w stanie przytaczać argumenty za wprowadzeniem obostrzeń, to jeszcze skutecznie kontrargumentować do stanowiska przedsiębiorców.

*Nie rozumiem tego ich takiego, oni jak używają argumentu, że będzie sprzedaż nielegalna, że teraz jak grzyby po deszczu zaczną powstawać meliny, ja już nie musiałem argumentów używać, sami mieszkańcy kontrargumenty mieli przygotowane, to znacznie lepiej działa jak oni między sobą dyskutują. To jest argument absurdalny bo nikt kto pije normalny, banderolowany alkohol, a nie jest w stadium degradacji, to nie pokusi się o kupowanie na melinie gdzie może to się skończyć ślepotą albo czymś innym. Zresztą melina to jest odpowiedni rodzaj klienteli*. (KAT_ADM_1_M)

Również sprzedawcy zatrudnieni w sklepach sprzedających alkohol w godzinach nocnych zabrali głos w dyskusji dot. wprowadzanych zmian. Sprzedawcy wskazywali na to, że w tych godzinach alkohol kupują klienci, którzy są nietrzeźwi, czasem agresywni. Podnosili, że mają problem z wdrożeniem w życie zapisów ustawy zakazujących sprzedaży alkoholu osobom nietrzeźwym.

*Dla pracowników to jest bardzo trudna sytuacja, bo w godzinach nocnych to są zwykle najtrudniejsi klienci. Tacy, którzy są wypici, no nie powinno się sprzedawać w ustawie, osobom, które są nietrzeźwe, ale nikt dokładnie nie sprecyzował co to znaczy nietrzeźwy i jak to zbadać czy ktoś jest nietrzeźwy, czy nie.*

***A oni nalegają pewnie?***

*A oni nalegają. Dla nich to jest problem bo są narażeni na wyzwiska, na agresję, często te osoby coś zniszczą, stłuką.* (KAT_ADM_1_M)

W opinii przedstawicieli miasta, na niektóre podejmowane decyzje miało wpływ lobby alkoholowe, któremu udało się przekonać mieszkańców do swoich racji i zaangażować w proces konsultacji i głosowania przeciw ograniczeniom:

*No i pamiętam, że wtedy w tej dzielnicy Giszowiec, to była taka dzielnica, że wyraźnie zostało odrzucone i tam można było rozpoznać, że to lobby alkoholowe….Też tak słyszałem, bo rozmawiam z wydziałem, który to tam prowadzi konsultacje, że to tam prawdopodobnie upadło, bo tamta społeczność jest zorganizowana, kibicowska. Katowice są podzielone na kibiców GKS Katowice, który właśnie się dostał do I Ligi czy do Ekstraklasy, po wielu latach oczekiwań i Ruchu Chorzów. I ta społeczność kibicowska*

*jest zwarta t taka mobilizująca się. I podobno tymi strukturami uruchomiono, to było bardzo duże spotkanie, wyjątkowo merytoryczne, gdzie zarówno przedsiębiorcy, jak i zwolennicy i przeciwnicy używali bardzo sensowych i spokojnych argumentów. Modelowe spotkanie jeżeli chodzi o wymianę, bez utarczek słownych. I jeśli chodzi o statystyki interwencji, izba wytrzeźwień jest stosunkowo mało. Oczywiście zawsze jak coś się dzieje w śródmieściu to są rzeczy spektakularne, tam nie było za dużo twardych argumentów na pokazanie, że taka potrzeba jest. No więc konsultacje, głosowanie a potem prezydent na podstawie tego głosowania przygotowuje projekt*. (KAT_ADM_1_M)

*W wyniku konsultacji na Koszutce wynik był nieznacznie za tym by nie wprowadzać prohibicji. To sami przedsiębiorcy, oni też próbują promować fakt, że są konsultacje społeczne i zapobiegać temu, żeby ludzie głosowali przeciwko, no i krąży taka legenda, taka opowieść, że jeden ze sklepików sprzedaje alkohol na zeszyt. No i ci, którzy na zeszyt kupują bardzo chętnie uczestniczyli w procesie głosowania.* (KAT_ADM_3_M)

### 4.1.5 KONTROWERSJE WOKÓŁ OGRANICZENIA NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

Wśród respondentów była frakcja osób, których zdaniem ograniczenia i zakazy nie są dobrymi rozwiązaniami problemów społecznych. Raczej uważają, że wspieranie zmian kulturowych i akcji edukacyjnych prowadzących do zmniejszenia konsumpcji alkoholu i zmiany wzoru używania w kierunku używania alkoholi niskoprocentowych może przynieść lepsze rezultaty:

*Po pierwsze uważam, że zakazami, oczywiście po to jest państwo, żeby regulowało różne dziedziny naszego życia, z tym nie będę dyskutować i tego podważać, ale uważam że w kwestiach społecznych ważniejsze jest tworzenie jakiejś kultury wobec problemu jaki jest i profilaktyki, i to może dać jakieś efekty. Ja też obserwuję ze swojego życia, nie mówię o moim prywatnym stricte, ale o życiu w środowiskach w jakich się poruszam i jest promocja, promowany w jakiś kulturalny sposób czas spędzany przy niskoprocentowych alkoholach, typu wino to obserwujemy, że ludzie, którzy piją wino nie sięgają już potem po alkohole wysokoprocentowe, nie znam przypadku kiedy ktoś po winie robi jakieś awantury rodzinne. Jest to zupełnie inna kultura picia alkoholu*. (KAT_ADM_1_4_M)

Respondenci wyrażali wątpliwość, czy ograniczenie nocnych godzin sprzedaży może mieć rzeczywisty wpływ na ograniczenie sprzedaży i konsumpcji alkoholu, szczególnie w sytuacji kiedy zakaz nocnej sprzedaży alkoholu obowiązuje tylko w kilku dzielnicach i tylko w sklepach. Wskazywali na możliwość kupowania alkoholu w innych dzielnicach lub miejscowościach, czy zaopatrywanie się w alkohol na zapas.

***Czy dostrzega pani, że to ograniczenie dostępności alkoholu przyczyniło się do czegoś?***

*Myślę, że niestety nie. Myślę, że jak ktoś jest bardzo zdeterminowany to pewnie i tak w jakiś sposób zdobędzie ten alkohol. Myślę, że nie. Mamy tu pacjentów z różnych ościennych miejscowości i rozwiązanie, że to jest tylko w jakichś określonych dzielnicach, to nie jest jeszcze rozwiązanie problemu. Ale może dobry pierwszy krok.* (KAT_OCH_1_K)

***Czy pan widzi, że trochę się zmienił sposób picia?***

*Nie, to byłoby dużo jakbym coś takiego zauważył. Moim zdaniem to aż takiego wpływu nie ma, że osoby które i tak się będą chciały zaopatrzyć to one się zaopatrzą przed 22.* (KAT_ADM_1_M)

Jako grupę, która realnie odniosła korzyść z wprowadzenia ograniczenia sprzedaży w sklepach wskazywano restauratorów, którzy byli jedną ze stron uczestniczących w procesie konsultacji. W ich interesie było ograniczenie obecności osób pod wpływem alkoholu w pobliżu ich restauracji i ściągnięcie nowych klientów do lokali.

*Jeżeli chodzi o centrum Katowic, tam tak, właśnie żeby ograniczyć w centrum rozrywkowym przy ulicy Mariackiej właśnie spożywanie tego alkoholu na rzecz korzystania z ogródków restauratorów. Myślę, że restauratorzy skorzystali, bo jest bardzo dużo tych sklepów oprócz żabek, gdzie ten alkohol kupić. Myślę, że to tutaj miało znaczenie. Tam jest dużo tych restauracji, więc myślę, że tak*. (KAT_ADM _4_M)

***A jak pani myśli o tym ograniczeniu nocnej sprzedaży to kto mógł zyskać na wprowadzeniu tego ograniczenia?***

*Na pewno restauratorzy, skoro można tylko zakupić alkohol w restauracjach. Akurat myślę, że Katowice są miastem gdzie mieszkańców stać na to, żeby wyjść do restauracji i zapłacić więcej za zakup alkoholu.* (KAT_OCH_1_K)

Istnieje rozbieżność w opiniach dot. powstania szarej strefy w efekcie ograniczeń w dostępności. Niektórzy respondenci badania powątpiewają, by osoby pijące rekreacyjnie decydowały się na zakupy w miejscach do tego nie przeznaczonych.

***A czy wprowadzenie tych ograniczeń mogło w jakiś sposób wytworzyć szarą strefę, w sensie jakieś mety?***

*Tak szczerze mówiąc to nie wydaje mi się.*

***To się nie przełożyło jakoś?***

*Myślę, że jakaś znikoma skala. To młodsze pokolenie, myślę, że nie ma jakiegoś polotu, żeby kombinować, że to jest trochę na żywioł i że to troszeczkę inaczej działa. Myślę, że może to być jakaś mikroskala, ale nie wiem. Nie wiem czy komuś by się to jakoś bardzo opłacało.* (KAT_ADM _2_K)

Pojawiły się jednak również głosy, że bardziej nasilone zakazy, np. rozszerzenie zakazu na cały kraj mogłoby mieć konsekwencje w postaci rozwoju szarej strefy i nielegalnej produkcji alkoholu:

*Bo też takim rozwiązaniem, które rozważa się, bo teraz ograniczenia mogą być nakładane przez gminy, ale dyskutuje się czy te ograniczenia wprowadzić na poziomie całego kraju.*

*Nie, wydaje mi się, że to jest zbędne.*

***Czyli, rozumiem, że nie można całkowicie zakazać?***

*- Absolutnie nie, nie ma takiej możliwości, żeby wyeliminować i tej szarej strefy też nie można rozwijać, żeby sprzedawać alkohol średniego gatunku i pochodzenia niewiadomego. Znowu będzie jakiś alkohol jak swego czasu Czechy czy Słowacja, pędzony gdzieś tam nielegalnie*. (KAT_ADM _2_K)

Podniesiono również kwestię, że zakaz nocnej sprzedaży alkoholu przede wszystkim odczują osoby wykluczone, bezdomne, biedne, podczas gdy reszta społeczeństwa poradzi sobie zaopatrując się w alkohol wcześniej.

*Wydaje mi się z mojej perspektywy, że w przypadku osób z problemem alkoholowym, ale normalnie funkcjonujących, gdzieś w rodzinach mieszkających, mających domy, mieszkania, to nie. No bo oni sobie pewnie, no bardzo szybko załapali o co chodzi i są w stanie się zabezpieczyć, że tak powiem, przed brakiem alkoholu. Być może to miało wpływ na takie osoby wykluczone, gdzieś tam, zupełnie społeczne, zagrożone bezdomnością czy też biedne, bardzo ubogie. No bo oni trochę inaczej funkcjonują. Więc być może dla nich jest to jakieś utrudnienie. Natomiast no nie wydaje mi się, żeby dla osób, mimo problemu alkoholowego normalnie funkcjonujących w społeczeństwie, żeby to jakoś im pomogło, bo oni są w stanie się przygotować, prawda? I kupić sobie ten alkohol wcześniej.* (KAT_MEDIA_2_K)

### 4.1.6 POZYTYWNE SKUTKI WPROWADZENIA OGRANICZENIA NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

Większość badanych podkreśla, że nie zna danych statystycznych potwierdzających skuteczność wprowadzanych zmian. Raczej ich wypowiedzi dot. pozytywnych skutków, które według ich wiedzy i przekonań takie ograniczenia mogłyby przynieść lub wypowiadają się na podstawie sytuacji przez siebie zaobserwowanych. W opinii respondentów zakaz może poprawić sytuację dot. zakłócania ciszy nocnej, zapobiegać zbieraniu się osób w okolicach sklepów sprzedających alkohol w godzinach późnowieczornych i nocnych, obecności osób pijanych w przestrzeni publicznej.

*Wierzę w to, że dzięki temu zakazowi przy samych sklepach jest ciszej w nocy bo się nie zbierają te osoby, może jest czyściej przy tym sklepie, ale to się przenosi w inne miejsce.* (KAT_ADM_4_M)

*W centrum Katowic może i przyniósł pozytywne zmiany, bo to co zauważam rano, powiedzmy 7 godzina to nie widzę już takiej ilości osób, które do domu jeszcze nie doszły. A zawsze jakieś ławeczki są dostępne, więc jakiś czas temu jak się szło to widać stan średni poimprezowy. Teraz tego nie widać, nie wiem czy to działanie straży miejskiej, ale faktycznie nie spotkałam się rano przed pracą*. (KAT_ADM _2_K)

Respondenci potwierdzają pozytywny wpływ obostrzeń sprzedaży na ograniczenie robienia zakupów alkoholu spontanicznie, pod wpływem alkoholu, wtedy, kiedy tego alkoholu zabraknie lub po prostu pod wpływem impulsu.

*Ja nie mieszkam w Katowicach, ale pracuję od lat. Byłam w Katowicach na koncercie i po koncercie chcieliśmy zrobić zakupy w weekend i sama się zderzyłam z tym, że nie można. Nam to problemu większego nie zrobiło, ale jak ktoś inny bardzo pod wpływem i jeszcze chce kupować alkohol to rzeczywiście może to zahamować w jakimś stopniu. Jeden będzie na to zły, a w niektórych przypadkach może to komuś pomóc.* (KAT_POM_2_K)

Dostrzeżono również pozytywny wpływ ograniczeń na zdrowie i obciążenie opieki zdrowotnej. Im mniejsze spożycie alkoholu, tym więcej, w opinii respondentów, korzyści dla zdrowia. Można się spodziewać mniejszej liczby przypadków osób, które doznają urazów pod wpływem alkoholu, a przynajmniej mniejszej ilości pacjentów w stanie upojenia alkoholowego, co zwiększy komfort pracy personelu medycznego.

*Oczywiście, na pewno, że tak. Przecież dobrze wiemy o tym, że gdzieś tam alkohol niszczy organizm, niszczy ludzkie zdrowie, im jest mniej dostępny, to wiadomo, że gdzieś tam to zdrowie jest pewniejsze, w takim lepszym stanie człowiek to zdrowia ma swoje. No a tak jak mówię, jeśli ktoś faktycznie ma potrzeby, no to okazjonalnie, no to na pewno będzie mieć możliwość, żeby go i tak nabyć.* (KAT_KOS_2_M)

**A jeżeli chodzi o pracę, na przykład nie wiem służby zdrowia, pogotowia, SOR-ów, lekarzy pierwszego kontaktu. Czy to ma wpływ na ich pracę ta uchwała ograniczająca, jak ksiądz myśli?**

*No na pewno. Przecież ci pielęgniarze z SOR-ów dużo, dużo pacjentów mają przecież, którzy gdzieś tam wskutek właśnie alkoholu ulegają różnym wypadkom. Ile razy osoby właśnie gdzieś tam, pod wpływem przecież są ich pacjentami. Na pewno gdzieś tam ta ich praca też będzie lżejsza, no bo też wiadomo, kontakt z takim z taką osobą, która jest pod wpływem alkoholu, a przychodzi na jakieś tam badanie jest ograniczony, bardziej ograniczony niż z taką osobą trzeźwą, prawda? Na pewno gdzieś tam to wpłynie pozytywnie też na ich pracę, bo to może tej pracy nie będzie mniej, ale na pewno praca będzie inna. No bo inna praca jest z osobą trzeźwą, a inna z osobą pod wpływem alkoholu*. (KAT_KOS_2_M)

Grupą, która skorzystała na zakazie są sprzedawcy pracujący w sklepach z alkoholem, którzy musieli radzić sobie z osobami pijanymi próbującymi nabyć alkohol, co czasami może generować stres, a zakaz nocnej sprzedaży, przynajmniej częściowo, te sytuacje wyeliminował.

*Ale jak bardzo pijani, to myślę że te sprzedawczynie też miały z tym udrękę, bo myślę że też dużo pijanych osób przychodzi po ten alkohol i to potem też jest problem, że pod sklepami, w sklepach te panie się użerają, myślę, że akurat tutaj jak najbardziej.* (KAT_POM_2_K)

Inną grupą, w przypadku której, w opinii respondentów, zakaz sprzedaży alkoholu nocą może przynieść korzyści są osoby młode, które często decydują się na zakup alkoholu pod wpływem chwili i mają ograniczony budżet:

*Myślę, że to jest też korzystne jeżeli chodzi o młodzież czy dzieci, które będąc na imprezach miałyby dostęp do alkoholu, a tu w pewnym stopniu jest to ograniczone.* (KAT_OCH_1_K)

*Może to faktycznie dla młodzieży daje ograniczenia i ma takie skutki, że faktycznie po którejś godzinie jest trudniej*. (KAT_ADM _2_K)

Osoby mające dostęp do statystyk publicznych powoływały się na dane wskazujące na mniejszą ilość interwencji podejmowanych przez policję w związku z alkoholem, np. doprowadzeń do izby wytrzeźwień:

*Policjanci bardzo jednoznacznie wskazują, że wprowadzenie prohibicji zmniejsza ilość tych interwencji. Ja mam przed sobą wykaz ilości tych interwencji. Tu jest cały fragment sprawozdań,…., w których jest pokazana ilość doprowadzeń do izby wytrzeźwień, jakie jest zmniejszenie ilościowe, pouczania w związku ze spożywaniem alkoholu wbrew zakazom, to wszystko jednoznacznie wskazuje na to, że wprowadzenie prohibicji poprawia poziom bezpieczeństwa, bo policja to widzi w mniejszej ilości zgłoszeń*. (KAT_ADM_3_M)

Według jednej z respondentek zakaz nocnej sprzedaży alkoholu ma również wymiar symboliczny, jest sygnałem dla społeczeństwa, że alkohol nie jest towarem jak każdy inny i powinien podlegać reglamentacji.

*A też to się wtedy jasno mówi, że to nie jest dobre, że jest ograniczenie, że ten zakaz*. (KAT_POM_2_K)

Wskazywano ponadto na edukacyjny wymiar konsultacji społecznych oraz możliwość wywierania wpływu, gdyż uczestnicy mają okazję zapoznać się z argumentami różnych aktorów biorących udział w konsultacjach. Sprzedawcy mają okazję poznać perspektywę mieszkańców, ale także policji, która podkreśla, że przyjeżdżając do burdy wszczętej pod wpływem alkoholu, nie będzie mogła pojawić się w miejscu, gdzie jej obecność jest być może bardziej potrzebna.

*Zasada konsultacji jest taka, prezydent zarządził konsultację, żeby poznać państwa głos, my nie będziemy w żadną stronę, będziemy wymieniali, będziemy pokazywali argumenty i państwo*

*zadecydujecie, w związku z tym jeżeli się pojawiają argumenty to bardziej ze strony mieszkańców w stosunku do przedsiębiorców. I myślę, że to ma swój, nawet w momencie kiedy uchwała nie przechodzi, że to ma swoje takie znaczenie, pedagogiczne, to może za dużo powiedziane, ale przedsiębiorcy czują presję mieszkańców, że bardziej dbajcie tam o porządek, szybciej interweniujcie. Zresztą my zawsze podkreślamy, że jeśli się pojawi zakłócanie spokoju i porządku publicznego to on pierwszy, tam jak już jest policja, to oni mówią o tym, że nawet jeżeli oni podejmują interwencję to w tym momencie nie wykonują innej interwencji, czasem związanej z bezpośrednim zagrożeniem życia i zdrowia. Najczęściej jak oni dojeżdżają to te osoby się już rozpierzchną, oni odjeżdżają, więc oni pokazują ten problem. Tam argumenty są bardziej nie z naszej strony, bardziej możliwości pokazania i to się bardziej już odbywa w dyskusji, które są bardzo rzeczowe, często emocjonalne takie pragmatyczne.* (KAT_ADM_1_M)

### 4.1.7 NEGATYWNE SKUTKI WPROWADZENIA OGRANICZENIA NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU LUB BRAK ZMIANY

Część respondentów nie dostrzega żadnych pozytywnych zmian w nietrzeźwości publicznej i obecności osób pod wpływem alkoholu w przestrzeni publicznej na skutek wprowadzenia ograniczeń.

*Powiem tak, ja na przestrzeni lat widzę, że jest mniej osób nietrzeźwych na ulicach, natomiast w samych Katowicach nie zauważyłem, żeby było ich mniej od momentu kiedy jest uchwała zakazująca sprzedaży od 22. Wręcz w centrum miasta jest ich więcej bo jak wiemy alkohol można podawać w lokalach gastronomicznych i wiosną tego roku w maju odbyłem od kościoła mariackiego przez ulicę Mariacką, przez rynek aż do Spodka, było mnóstwo ludzi bo to był sobotni, letni wieczór. Było mnóstwo ludzi, którzy kulturalnie spędzali czas, pijąc alkohol ale przy takiej ilości ludzi było sporo osób wprost pijanych, nietrzeźwych, zabrudzonych i zakłócających spokój. Ale oni odbiegali swoim zachowaniem i swoim wyglądem zewnętrznym od tych, który siedzą przy piwku czy lampce wina*. (KAT_ADM_4_M)

Respondenci wskazywali na sposoby i możliwości omijania zakazu sprzedaży alkoholu, w tym kupowanie alkoholu na zapas, zamawianie alkoholu za pośrednictwem taksówkarzy, czy przemieszczanie się poza granice obowiązywania zakazu w celu zakupienia alkoholu.

*Jeżeli komuś zabraknie alkoholu na imprezie to znaczy, że jest mało przewidujący, jakoś sobie poradzi bo zadzwoni po taksówkarza, który przywiezie mu to z Żabki ze strefy, która nie jest objęta zakazem nocnej sprzedaży, ludzie zawsze znajdą sposób, dlatego uważam, że lepiej ich edukować od dziecka, uczyć kultury picia alkoholu.* (KAT_ADM_4_M)

***A gdyby wprowadzić zakaz w całych Katowicach czy miałoby to większy sens?***

*No, miałoby taki sens, że ci którzy tego alkoholu po 22 potrzebują, pojadą do miasta sąsiedniego, od centrum Katowic do najbliższego sklepu w Siemianowicach jest pół kilometra, do Chorzowa jest 4,5 kilometra, do Mysłowic około 6 kilometrów. Nie będzie to żadnym problemem w czasach kiedy dysponujemy samochodami albo zorganizujemy sobie inny transport, typu taksówka, albo firmy transportowe typu Uber i tak dalej. Gdyby go rozszerzyć na kolejne miasta to myślę, że ludzie sobie z tym poradzą, ja jestem z pokolenia, które pamięta lata komuny i ludzie sobie radzili w ten sposób, że była instytucja meliny i babć, one lepiej funkcjonowały niż oficjalna sprzedaż, do babci na melinę można było przyjść o każdej porze dnia i nocy. Świat nie znosi próżni, myślę że nie tędy droga, na pewno nie zakazami.* (KAT_ADM_4_M)

Efektem ubocznym ograniczeń może być sytuacja, w której osoby pod wpływem alkoholu będą wsiadały do samochodu i jechały do miejsc, w których alkohol można zakupić.

***Ciekawe też czy to się przełożyło na mniejszą liczbę kolizji, wypadków, na jazdę pod wpływem?***

*Ja nie wiem dokładnie jak to jest, ale ten co ma samochód to niestety, żeby nie było że wsiądzie w ten samochód i pojedzie gdzieś tam gdzie jest dostępny. To by mnie zaniepokoiło.*

***No tak, bo taki kierowca może na podwójnym gazie pojechać gdzieś po ten alkohol, więc może…***

*Oczywiście, że tak.* (KAT_POM_2_K)

### 4.1.8 REAKCJE SPOŁECZNE – AKCEPTACJA LUB SPRZECIW

Wiele osób wyraża swoje poparcie dla rozwiązań mających na celu ograniczenie dostępności alkoholu, nawet takich, które są bardziej restrykcyjne niż nocne ograniczenia sprzedaży alkoholu. Uważają, że dostępność alkoholu jest zdecydowanie zbyt duża, szczególnie dla młodych osób.

*Uważam, że tak naprawdę wszelka forma zakazu alkoholu, sprzedaży alkoholu, zwłaszcza jeśli chodzi o młode osoby, które też gdzieś często dostają ten alkohol, mimo że nie mają 18 lat, czy właśnie, nie wiem, no myślę, że otwarte Żabki w niedzielę, gdzie przychodzę i chcę kupić wodę i muszę stać się w kolejce, bo jest tam 10 osób i wszystkie kupują alkohol. No nie wiem, zastanowiłabym się nad zakazem, nie tylko nocnej sprzedaży alkoholu, ale w ogóle nad tymi miejscami typu Żabka, gdzie w zasadzie one istnieją, tylko po to, żeby sprzedawać tam alkohol. Takie mam przemyślenia*. (KAT_MEDIA_1_K)

*Myślę że to jest dobry pomysł, że po 22 nie można zakupić alkoholu, myślę że o takiej porze nikt trzeźwy nie zakupuje alkoholu. Widzę same plusy takiego rozwiązania.* (KAT_OCH_1_K)

Przeciwne ograniczeniom w dostępności były osoby, które uważają, że ludzie są odpowiedzialni za swoje postepowanie, za swoje wybory i trudno jest regulować zachowania ludzi za pomocą zakazów.

*Sam zakaz nie powoduje, że ten alkohol się kupi. Ja na przykład miałem taką sytuację, że wracałem w godzinach późnych, wieczornych z podróży zagranicznej samochodem, odwoziłem kolegę na osiedle, na obrzeżu śródmieścia czyli na granicy strefy zakazu i strefy gdzie handlować można, chciałem wypić piwo, jeszcze wtedy je piłem, było ciepło to nawet jeśli się zapomniałem i podjechałem na stację benzynową gdzie był zakaz to mogłem przejechać 200 metrów dalej, na drugą stronę ulicy i to piwo kupiłem. Dla mnie ten zakaz nie spowodował niczego co spowodowałoby, że nie wypiję tego piwa. Na tej samej zasadzie jeżeli ktoś chciałby kupić pół litra wódki, albo trzy litry wódki to nie było też dla niego problemem przejść 200 metrów dalej czy w inny sposób kupić ten alkohol. To na pewno nie jest droga do tego, żebyśmy ograniczali spożycie alkoholu wysokoprocentowego i przez to byli zdrowsi i żyli wszyscy bezpiecznie.* (KAT_ADM_4_M)

### 4.1.9 SUGESTIE DOTYCZĄCE FUNKCJONOWANIA OGRANICZENIA NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

Część respondentów nie widziała potrzeby zmian w istniejących rozwiązaniach. Przedstawiciel lokalnego samorządu podkreślał, że przyjęte godziny obowiązywania ograniczeń to kompromis pomiędzy oczekiwaniami mieszkańców i przedsiębiorców; ponadto godziny zakazu to jednocześnie godziny ciszy nocnej, co oznacza że czas ten jest newralgiczny z punktu widzenia potrzeby utrzymania ciszy i porządku na ulicach miasta.

*...Mnie jest bliskie ograniczanie, ja sam też nie piję alkoholu w ogóle, ale też słyszę inne różne argumenty. Jak się pracuje w takiej przestrzeni publicznej to przedsiębiorcy, dochody i potrzeby innych mieszkańców, więc trochę złagodniałem. Myślę, że ta 22-6 jest bardzo dobra, bo ona ma też uzasadnienie bo to są godziny ciszy nocnej. To jest czas, kiedy ludzie idą spać, spokojnie, powinno się dbać, żeby ta cisza była w tym czasie. Wydaje mi się, że 22-6 jest dobra. Bardzo mnie cieszy, że prezydent nie poszedł w stronę jak w wielu innych miastach, że może 23, może do 5. Uważam, że to jest dobry kompromis i można to uzasadnić.* (KAT_ADM_1_M)

Jednak dla niektórych sprzedawanie alkoholu we wczesnych godzinach rannych wydaje się nieuzasadnione, bo zdecydowana większość osób od rana ma codzienne obowiązki, takie jak szkoła lub praca, które powinny wykluczać konsumpcję alkoholu.

*Ja bym powiedziała, że mogłoby być to rozszerzone na jeszcze późniejszą godzinę. Nie do 6, tylko do 8 bo wydaje mi się trochę przerażające, że ktoś przed pracą sobie musi, albo przed szkołą się zaopatrzyć*. (KAT_NGO_3_K)

Zdania dot. rozszerzenia ograniczeń również na lokale i restauracje również były zróżnicowane. Jedna z osób postrzegała restauracje jako miejsca, gdzie alkohol konsumowany jest w umiarkowanych

ilościach przy okazji spotkań towarzyskich, co sprzyjałoby wdrażaniu i popularyzowaniu bardziej społecznie akceptowanego wzoru konsumpcji alkoholu.

***A czy objęcie tymi ograniczeniami zakładów gastronomicznych również powinno mieć miejsce, czy te restauracje, puby, knajpy powinny być wyjęte spod tego ograniczenia?***

*Wydaje mi się, że powinny być wyjęte, to jednak powinno się dać szansę takiej nauki, kultury. Tym bardziej, że ludzie na zachodzie tak zwanym chodzą do restauracji i to jest norma, że gdzieś później się wychodzi, wydaje mi się, że to idzie w dobrą stronę*. (KAT_ADM_2_K)

Wątpliwość budziło, czy dyskoteki i lokale, w których konsumpcja alkoholu jest większa i bardziej rozpowszechniona powinny być traktowane tak samo jak restauracje, w których spożycie alkoholu jest raczej umiarkowane i nie jest celem samym w sobie.

***A czy ten zakaz powinien objąć też zakłady gastronomiczne, restauracje, puby czy te dyskoteki?***

*Wydaje mi się, że w takich miejscach jak restauracje, pytanie tylko czy się da rozgraniczyć masową sprzedaż alkoholu na dyskotekach gdzie faktycznie mogą przychodzić z zamiarem upicia się, rozgraniczyć od miejsc gdzie lampka wina, czy lampka koniaku towarzyszy spotkaniu kulturalnemu. Myślę, że to jest nie do zrobienia*. (KAT_PRZ_2_K)

Na ciekawy aspekt zwróciła jedna z osób, która uznała, że nie objęcie zakazem sprzedaży restauracji prowadzi do dyskryminacji osób biedniejszych, gdyż te lepiej sytuowane z łatwością ominą ograniczenia, kupując alkohol w lokalu gastronomicznym:

***Co by było gdyby objęło i czy miałoby to sens w ogóle, czy warto tym objąć restauracje?***

*Myślę, że jak najbardziej bo jeśli dążymy do tego, żeby ograniczyć spożycie alkoholu to nie ograniczajmy go tylko tym, którzy są ograniczeni finansowo tylko wszystkim.* (KAT_OCH_1_K)

Sporo osób popiera rozszerzenie ograniczenia nocnych godzin sprzedaży na całe miasto, wskazując że obecna formuła umożliwia zrobienie zakupów alkoholowych w innych dzielnicach, czasem sąsiednich.

***A jest to w pani ocenie, pytam tak osobiście o pani przekonania, czy tego typu narzędzie w polityce alkoholowej ma sens?***

*Myślę, że miałoby większy sens gdyby objęło całe Katowice. Wtedy miałoby większy sens, ale wiadomo, że jak ktoś jest zdeterminowany to sobie pojedzie do sklepu oddalonego o dwa kilometry i sobie zakupi co tam chce. Myślę, że takie rozwiązanie na tak ograniczonym obszarze może nie mieć większego sensu. Natomiast ja mam nadzieję, że to jest pierwszy krok do tego, żeby to się poszerzyło*. (KAT_OCH_1_K)

Właściciel administracji lokalnej zwrócił uwagę, że ograniczenia sprzedaży zostały wprowadzone, ale nie jest monitorowane, na ile one są skuteczne i w jakich obszarach, stąd też nie ma żadnej dyskusji ani refleksji dot. modyfikacji przyjętych rozwiązań.

***A czy efekty pozytywne wprowadzenia tej uchwały możemy obserwować?***

*Przyznam szczerze, jest mi wstyd z tego powodu, ale mam wrażenie, że tego się nie mierzy. Jak większość, nie ma żadnej ewaluacji, w różnych obszarach, nie ma monitoringu, ewaluacji, refleksji, korekty. Raz podjęta decyzja, na wieki wieków amen i kamień w wodę.* (KAT_ADM_5_M)

### 4.1.10 SPOŁECZNO-KULTUROWE UWARUNKOWANIA OGRANICZENIA NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

W opinii przedstawicielki mediów, wiedza dotycząca szkód zdrowotnych związanych z alkoholem jest coraz powszechniejsza i wiele mitów dot. alkoholu zostało rozbrojonych:

*Teraz powoli coś się zaczyna dziać i jeśli chodzi o edukację mówi się coraz więcej o tym, że alkohol jest niezdrowy, że jest trucizną, że może już coraz więcej osób wie o tym, że picie czerwonego wina wcale nie poprawia tak fantastycznie krwi, czy nie ma tak wielu antyoksydantów, żeby lepiej sobie wypić sok z winogron i będzie dużo lepszy efekt.* (KAT_MEDIA_1_K)

Należy też wspomnieć o zmieniających się wzorach używania. Jedna z mam zwróciła uwagę na mniejszą wagę alkoholu i spędzania czasu przy alkoholu w środowisku jej syna, młodych ludzi, około 20 letnich. Według jej relacji, syn i jego koledzy chętniej wybierają piwo bezalkoholowe lub inne napoje, spędzając razem czas.

*Ja chcę powiedzieć jeszcze z obserwacji tutaj, że ludzie w mojej ocenie, piją mniej alkoholu, to pokolenie takich w okolicach 20-stu.*

***Czyli urodzonych w 2000 roku.***

*W okolicach 2000 roku i trochę później, sięgają mniej po alkohol, ale mówię to na podstawie tutaj obserwacji i na podstawie tego, że sama jestem mamą takiego właśnie młodzieńca i też znam trochę to towarzystwo, coraz bardziej na czasie jest bezalkoholowe.*

***Czyli zamienili piwo alkoholowe na bezalkoholowe.***

*Na bezalkoholowe, inną formę napojów. Ubolewam nad tym jako prowadząca działalność związaną z winem, ale w kontekście obserwowania młodzieży, która nadużywa alkoholu, to się cieszę, że mój syn, który ma 20 lat, na pewno jakieś piwo wypił do czegoś, ale nie ma konieczności spędzania czasu na piwie z kolegami*. (KAT_PRZ_2_K)

Jeśli chodzi o zmianę wzorów konsumpcji, to przywołano również przykład górników, którzy w okolicach święta Barbórki spotykają się i piją piwo zamiast alkoholi mocniejszych i jest to postrzegane jako pozytywna zmiana.

*Na Śląsku na przykład jeżeli nie chce ktoś pić wina, bo uważa, że to nie dla niego, że mu nie smakuje, to niech sobie pije piwo i tak coraz częściej jest. Górnicy spotykają się w tym okresie, w którym jesteśmy na karczmach piwnych i tam nie ma alkoholu wysokoprocentowego, tam się podaje piwo. Picie piwa jest trochę inną kulturą niż picie wódki, można to promować w jakiś sposób, można zmieniać te nasze postawy, no ale na końcu decyduje użytkownik, pojedynczy człowiek i jemu nie możemy już czegoś zakazać. Zresztą zakazany owoc zawsze lepiej smakuje*. (KAT_ADM_4_M)

### 4.1.11 ZAGADNIENIA POLITYKI ALKOHOLOWEJ

Respondenci zwracali uwagę na problem zbyt dużej dostępności alkoholu i działania przemysłu polegające na rozszerzaniu asortymentu po to by zachęcić do konsumpcji jak najszerszą grupę odbiorców. Obecność i alkoholu w sklepach ogólnospożywczych może prowokować nie planowaną konsumpcję.

*Gdzieś to kuszenie, te jakieś małpeczki takie, nie wiem. Sprzedaż małpeczek, jakby nie chcę się odnosić do tej awantury, która była jeśli chodzi o saszetki owocowe, ale chociażby te małpki, nie powinno być to w ogóle dostępne. Powinien być ten alkohol nie tak na wyciągnięcie ręki, jakby jeszcze tego typu regulacje mogłyby wystąpić, wtedy bylibyśmy większą szansę, żeby z tym, żeby alkohol nie był tak często kupowany, no bo gdzieś może by ktoś się… Powiedzmy no, no nie przypomniał sobie o tym alkoholu. Może celowo nie idzie do sklepu, ale jak wchodzi i patrzy, że mam smaka…* (KAT_MEDIA_1_K)

Obecność alkoholu w sklepach w towarzystwie produktów spożywczych może prowadzić do normalizacji używania alkoholu, tworzyć złudne przekonanie, że jest to produkt pierwszej potrzeby i zachęcać do konsumpcji, również dzieci i młodzież, które od najmłodszych lat wystawione są na ekspozycję alkoholu.

*Za chwilę będę wypuszczała dziecko na małe zakupy, kup mi śmietanę, albo kup sobie soczek, albo moje dziecko będzie szło do szkoły, będzie miało swoje pieniądze i będzie stwierdzało, a kupię sobie batonika i od małego moje dziecko widzi ten alkohol, widzi go zaprezentowany w sklepie… zresztą ja znam takie rodziny, które codziennie przed szkołą kupują dziecku soczek czy coś takiego i to dziecko codziennie jest przyzwyczajone do tego, że to jest dostępne, więc nie wiem czy w wieku 13-15 lat będzie kombinowało, żeby samemu sobie coś kupić bo potem już są takie sytuacje*. (KAT_NGO_3_K)

Osoby wspierające ograniczenia w dostępności alkoholu wskazują na szkody ponoszone nie tylko przez indywidualne osoby, ale również przez całe społeczeństwo oraz państwo w związku ze szkodami wyrządzanymi przez alkohol. Proponowane jest wydzielenie specjalnych sklepów sprzedających alkohol, po to by chronić grupy wrażliwe, dzieci, młodzież, osoby uzależnione przed ekspozycją na produkty alkoholowe.

*Myślę, że niestety konsekwencje tego nie są konsekwencjami tylko indywidualnymi, że są konsekwencjami społecznymi, kosztów dla państwa i są kwestiami jakiegoś wpływu na najbliższą rodzinę, sąsiadów, otoczenia, myślę że ograniczenia w tym zakresie powinny mieć miejsce. Jakaś kwestia nietraktowania tego jak inny produkt w sklepie, który można opatrzyć całym marketingiem, że są piękne półki poustawiane i tak dalej. Niech to będą sklepy, które się na tym skupiają, a jeśli ktoś jest na zakupach spożywczych czy innych, myślę że to nie jest produkt normalny jak wszystkie. Czyli on powinien być na specjalnych prawach i nie być traktowany jak wszystkie inne produkty? Tak, nie powinien być traktowany jak każdy produkt spożywczy. Mamy pewnie dane jaka jest skala problemu i nie powinien być traktowany jak zwykły produkt, z pełną konsekwencją zmiany gospodarczej i pamiętając o osobach, które się borykają z problemem uzależnienia i które starają się z tym walczyć, powinna być ta sprzedaż zaprojektowana tak, żeby te osoby miały możliwość uczestniczenia w życiu społecznym i nie walczyć każdorazowo, i podejmować decyzję. To jest dla mnie ważne bo powinniśmy mając świadomość problemów wspierać te osoby, które nie chcą skończyć na ulicy.* (KAT_NGO_3_K)

Część respondentów jednak powątpiewa, czy wprowadzanie ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu, czy regulacji dostępności może realnie ograniczyć problemy związane z konsumpcją. Według nich raczej polityka powinna dążyć w kierunku zmian we wzorach używania alkoholu.

*Po pierwsze uważam, że zakazami, oczywiście po to jest państwo, żeby regulowało różne dziedziny naszego życia, z tym nie będę dyskutować i tego podważać, ale uważam że w kwestiach społecznych ważniejsze jest tworzenie jakiejś kultury wobec problemu jaki jest i profilaktyki, i to może dać jakieś efekty*. (KAT_ADM_4_M)

Jeden z przedstawicieli administracji samorządowej proponuje opracowanie długofalowych oddziaływań społecznych opartych na edukacji.

*Moje osobiste zdanie w tym zakresie jest takie, że nawet w Stanach Zjednoczonych prohibicja nie wypleniła problemu alkoholizmu ze społeczeństwa. Wręcz przeciwnie, umożliwiła czy uruchomiła rozwój szarej strefy i ja wyznaję zasadę, że znacznie ważniejsza jest edukacja zdrowotna antyalkoholowa niż wprowadzanie zakazów….Wiem, że edukacja to jest temat, że to jest długotrwałe, ja już widzę, że edukacja przynosi pozytywne efekty, te zmiany widać, to wymaga planu, wymaga budżetu, to jest taka pozytywistyczna zmiana, ale tędy droga.* (KAT_ADM_5_M)

Są też zwolennicy rozwiązań, które obejmują zarówno rozwiązania polegające na ograniczaniu dostępności, ale i zawierające komponent edukacyjny, obejmujący promowanie zdrowych wyborów. Według nich są to rozwiązania, które się uzupełniają i polityka wobec alkoholu powinna uwzględniać różne typy oddziaływań.

*Jakby mam takie spostrzeżenie, że jakby to musi iść wszystko w parze, taka edukacja społeczna, osoby, które są znane i są dla kogoś wzorem do naśladowania, jeżeli będą głośno mówić o tym, że alkohol po prostu nie poprawia jakości naszego życia, tylko negatywnie wpływa na jakość naszego życia i dodatkowo jakby będzie on ograniczony, że nie wiem, nie będzie chociażby można go kupić po 22 …(*KAT_MEDIA_1_K)

Obecne rozwiązania przez niektórych respondentów są postrzegane jako zbyt zachowawcze, liberalne, szczególnie jeśli porówna się polską politykę z rozwiązaniami przyjętymi w innych krajach.

*Tak porównując z innymi miejscami innymi, krajami, to ja myślę że one są bardzo takie tolerancyjne dla osób, które właśnie potrzebują tego alkoholu, chcą go nabyć. I ja nawet myślę, że trochę są one zbyt łagodne, zbyt delikatne jeszcze cały czas, pomimo wszystko można by nawet wyznaczyć jeden sklep czy dwa sklepy gdzie ten alkohol by był, a nie w każdym miejscu gdzie się tylko chce. Myślę, że spokojnie jeszcze można coś z tym zmienić, jeszcze bardziej zaostrzyć te rygory*. **(**KAT_KOS_2_M)

Respondenci odnieśli się również do reklamowania alkoholu i według nich reklama alkoholu nie powinna być obecna w przestrzeni publicznej, również w Internecie, ponieważ zniekształca rzeczywistość uwypuklając tylko korzystne strony korzystania z alkoholu lub przedstawiając je fałszywie. Istniejące w tym zakresie regulacje prawne uważają za niewystarczające.

*Reklamowanie alkoholu w mediach czy social mediach nie jest niczym dobrym, dlatego że w reklamie z zasady rzeczywistość przerysowujemy, a w przypadku reklam alkoholu, które mi tam gdzieś mignęły, czy widziałem jest to pokazane w sposób, że to jest fajne, że to jest trendy, przez to jesteś bardziej lubiany w towarzystwie. Tu jestem sceptykiem. Powiedziałbym, że reklam alkoholu nie powinno być w przestrzeni publicznej, na bilbordach i tak dalej, bo reklama jest tylko hasłem, nie oddaje rzeczywistości, która kryje się za tym i to, że ustawodawca to nakazał, że mamy małym druczkiem informację…W przypadku reklam zakazać jednak albo mocno się zastanowić gdzie one mogłyby się pojawiać, w jakiej formule.* (KAT_ADM_4_M)

*Cały czas jeszcze gros kłopotów i niezałatwionych przez państwo spraw związanych z alkoholem, od jakiejś edukacji społeczeństwa, po zezwolenie na to, że w internecie jest reklama za reklamą alkoholu. To, że w telewizji reklamy są powiedzmy, zakazane tam do 22, że one nie mogą czegoś ukazywać, to niestety jest jakiś tam wyznacznik. Jeżeli się o tym mówi, jeżeli się pokazuje, jeżeli się gloryfikuje jakoś ten alkohol, to jest takie społeczne przyzwolenie. Jeżeli wyobraża sobie pani taką sytuację, że jest*

*reklama na przykład amfetaminy, no i sobie tam wciągają na przykład aktorzy czy coś.* (KAT_MEDIA_1_K)

Wielu respondentów odnosi się również negatywnie do obecności alkoholu na stacjach benzynowych, które powinny być wolne od niego ze względu na to, że korzystają z nich głównie kierowcy, którzy mogą ulec pokusie zakupu i spożycia alkoholu. Ponadto możliwość zakupu na stacjach benzynowych postrzegają jako lukę w przepisach ograniczających dostępność alkoholu w nocy.

***To jakie powinny być te ograniczenia?***

*Wydaje mi się, że z takich miejsc jak stacje benzynowe, które kojarzą się z samochodem, mobilnością…*

***No one się kojarzą już z tym, że tam w każdym momencie można kupić alkohol.***

*Właśnie. Wydaje mi się, że to są miejsca gdzie nie powinno być alkoholu w ogóle. I nie mówię tego dlatego, że chcę tych klientów przyciągnąć do siebie, ale to jest miejsce gdzie się podjeżdża na ogół samochodem. Wielokrotnie się zetknęłam, bardziej ze słyszenia, że przyjeżdża człowiek, który już jest pod wpływem alkoholu i przyjeżdża po butelkę kolejną czy czteropak piwa.* (KAT_PRZ_2_K)

*Mamy też, może nie bezpośrednio tu, ale 5 minut od mojego domu są dwie stacje paliw. To jest taka luka, która powiedziałabym, że też może mieć wpływ. Uszczelnienie tego systemu i na pewno stacje paliw, to mi się w głowie nie mieści, wtedy ten system jest nieuszczelniony, jak ktoś bardzo chce to pójdzie na stację paliw, to na pewno.* (KAT_NGO_3_K)

Innym narzędziem ograniczania dostępności alkoholu jest zmniejszenie ilości koncesji wydawanych na sprzedaż alkoholu oraz zwiększenie akcyzy na alkohol. Jeden z przedstawicieli lokalnej administracji zwrócił uwagę, że istnieje potrzeba debaty w tym temacie i kształtowania polityki alkoholowej w kierunku bardziej restrykcyjnych rozwiązań.

*Zastanowiłbym się jak przeciwdziałać alkoholizmowi, w jaki sposób podnosić akcyzę… Natomiast jeszcze jedną rzecz bym zrobił, wracając do pierwszego punktu, przyjrzałbym się bardzo mocno kwestii koncesji i ilości sklepów, w których oferuje się alkohol. Te regulacje są wprowadzone, ale można byłoby je zaostrzyć, ja osobiście jestem zwolennikiem bo też mam do czynienia z przypadkami osób, które przez alkohol tracą życie. Myślę, że problem jest znacznie głębszy, alkoholizm to jest choroba i w pełni jestem tego świadomy, ale jest absolutnie przekonany, że gdyby ten alkohol był mniej dostępny, u nas narkotyki są mniej dostępne i ilość problemów wynikających z alkoholu jest cały czas znacznie większa niż problem narkotyczny i to odpowiada temu w jakim kierunku powinniśmy zmierzać. Oczekiwałbym, żeby taką debatę na temat dostępności alkoholu w Polsce dalej prowadzić i moim zdaniem ograniczać jego dostępność.* (KAT_ADM_3_M)

Wśród respondentów, którzy popierają ograniczenia, dominują zwolennicy ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu, która objęłaby cały kraj. Nawet jeśli na początku mogłoby to budzić

niezadowolenie społeczne, to z czasem ludzie by przywykli do nowych rozwiązań. Byłoby to rozwiązanie uzasadnione ze względy na duże rozpowszechnienie problemu alkoholowego.

***A jeżeli chodzi o takie ograniczenia jednakowe dla całego kraju, no bo rozumiem, że Norwegia na przykład tak jak ksiądz mówił ma takie rozwiązanie, czy to by się u nas sprawdziło, co ksiądz myśli?***

*Myślę, że byśmy się z biegiem czasu do tego przyzwyczaili. Na początku by było niektórym ciężko może byliby zbulwersowani, czy jakiś tam protesty w słowach, ale potem z biegiem czasu to by weszło nam w krew i byłoby to dla nas oczywiste.* (KAT_KOS_2_M)

*...wiemy doskonale ile ludzi w Polsce spożywa alkohol i jest to problem naszego narodu, uważam że powinno się odgórnie wprowadzić ograniczenia dostępności alkoholu, to jest raz, a dwa samorządom wprowadziłbym decyzję w zakresie tego czy jest prohibicja, czy nie.* (KAT_ADM_3_M)

Jednak pojawiły się również głosy przeciwne rozszerzeniu przepisów na cały kraj ze względu na ryzyko powstania szarej strefy i skutków obocznych związanych z używaniem alkoholu złej jakości.

***Bo też takim rozwiązaniem, które rozważa się, bo teraz ograniczenia mogą być nakładane przez gminy, ale dyskutuje się czy te ograniczenia wprowadzić na poziomie całego kraju***.

*- Nie, wydaje mi się, że to jest zbędne.*

***Czyli, rozumiem, że nie można całkowicie zakazać?***

*Absolutnie nie, nie ma takiej możliwości, żeby wyeliminować i tej szarej strefy też nie można rozwijać, żeby sprzedawać alkohol średniego gatunku i pochodzenia niewiadomego. Znowu będzie jakiś alkohol jak swego czasu Czechy czy Słowacja, pędzony gdzieś tam nielegalnie.* (KAT_ADM _2_K)

### 4.1.12 PODSUMOWANIE

W Katowicach głównymi zainteresowanymi wdrożeniem ograniczenia nocnych godzin sprzedaży byli mieszkańcy lokali sąsiadujących ze sklepami, które sprzedawały alkohol w godzinach nocnych i dochodziło w związku z tym do zakłóceń porządku publicznego. Stroną byli również restauratorzy, którzy chcieli ograniczyć obecność pijących osób w pobliżu swoich lokali. Głos w dyskusji zabrali także pracownicy sklepów, którzy wskazywali na uciążliwość obsługi klientów w godzinach nocnych i trudność w egzekwowaniu przepisów prawa zabraniających sprzedaży alkoholu osobom nietrzeźwym. Przedsiębiorcy podnosili zagrożenie powstaniem szarej strefy, a także problem niesprawiedliwości polegający na tym, że z powodu kłopotów generowanych przez kilka sklepów, ponoszą odpowiedzialność wszyscy.

Procesy konsultacji społecznych miały różny przebieg. W niektórych brali udział mieszkańcy dzielnicy zwerbowani przez sprzedawców, by popierać ich stanowisko. Oprócz przedstawicieli władz lokalnych

w konsultacjach brali również udział przedstawiciele policji i straży miejskiej, którzy podnosili argument zmniejszenia ilości interwencji służb w związku z alkoholem na skutek wprowadzenia ograniczeń. Nie uczestniczyli w nich przedstawiciele sektora zdrowia, ponadto argument zdrowia publicznego był nieobecny w dyskusjach dot. ograniczeń.

Respondenci w większości nie znają danych potwierdzających korzystne zmiany wynikające z wprowadzenia ograniczeń. Mówią raczej o swoich obserwacjach lub przemyśleniach. Uważają, że ograniczenia mogły wpłynąć na większy spokój w pobliżu sklepów, mniej spontanicznych zakupów alkoholu, również dokonywanych przez młodzież. Jeśli chodzi o negatywne aspekty wprowadzonych zmian lub kontrowersje z tym związane, to respondenci wymieniają między innymi przemieszczenie się po mieście w celu zakupu alkoholu lub przejmowanie klientów sklepów przez restauracje.

Wielu respondentów dostrzega problem zbyt dużej dostępności alkoholu. Wspominają o tym, że alkohol nie powinien być sprzedawany na stacjach benzynowych. Podnoszą problem narażenia na ekspozycję alkoholową w sklepach, również ogólnospożywczych, dzieci i młodzieży i osób uzależnionych. Proponowane są rozmaite narzędzia mające na celu zmniejszenie obecności alkoholu w przestrzeni publicznej i mogące wpłynąć na zmniejszenie konsumpcji alkoholu. Z jednej strony są to rozwiązania polegające na zaostrzaniu przepisów, z drugiej - frakcja przeciwników zakazów i ograniczeń, którzy raczej proponują politykę opartą na edukacji i promowaniu zdrowszych wyborów.

## 4.2 WARSZAWA

### 4.2.1 PROBLEMY W SPOŁECZNOŚCI

#### 4.2.1.1 Zakłócenia porządku, pijaństwo, brak bezpieczeństwa

Wśród problemów związanych z alkoholem najczęściej wskazywano na zakłócenia porządku oraz poczucie zagrożenia bezpieczeństwa ze strony osób pijanych. Co istotne, rozmówcy wskazali konkretne rejony Warszawy, gdzie skala tych zjawisk była nasilona. Były to zarówno miejsca w centrum Warszawy, jak i inne dzielnice, nad którymi ciąży opinia niebezpiecznych, jak np. Praga. Dzielnice te były wymieniane jako obszar, na którym niepożądane zachowania związane z piciem alkoholu w miejscach publicznych stanowią poważną uciążliwość dla mieszkańców, obniżając ich poczucie bezpieczeństwa. Co więcej, z wypowiedzi wyłania się obraz, w jaki sposób gęsta sieć sprzedaży alkoholu wpływa na eskalację zjawisk aspołecznych i problemów:

*Na pewno problemem jest to, że w Warszawie jest dosyć dużo sklepów całodobowych, no i wokół tych sklepów, zwłaszcza wieczorami, toczy się życie związane z tym, że ludzie nadużywają alkoholu, czyli różne incydenty, hałasy i tak dalej. Moje doświadczenie jako radnej jest takie, że często ludzie mieszkający w okolicy tych sklepów skarżą się na to, na hałasy, na obniżone poczucie bezpieczeństwa*. (WAR_ADM_1_K)

*No, są takie miejsca na Pradze, gdzie mam poczucie niepewności.* (WAR_NGO_2_M)

Badani wskazywali również na problem sprzedaży i konsumpcji łatwo dostępnych, wysokoprocentowych małpek, co prowadzi do swoistej degradacji przestrzeni miejskiej, pozostawiania śmieci i zanieczyszczeń. Podważa to nie tylko poczucie bezpieczeństwa, ale też podstawowy komfort przebywania w takich rejonach.

*W Warszawie nie ma toi toi, albo nie ma w parkach, nie ma dostępności miejskich toalet żadnych. Jak wcześniej mieszkaliśmy na [……..], to tam problem spożywania alkoholu w parkach był dużo bardziej zauważalny. Tutaj mam wrażenie, że na [……..] jest tego mniej w tym sensie, że przynajmniej w tej naszej części [……] przekrój społeczny jest trochę inny. W związku z powyższym, ja trochę tak dzielę tą Warszawę na do Grójeckiej i za Grójecką i na przykład jak my chodzimy z psem, to często widać na przykład walające się małpki po ulicach. Albo jakichś właśnie podpitych panów stojących pod sklepami. W tej naszej części, na szczęście dla nas jest to mniej widoczne i jakby nie aż tak jest to odczuwalne, i jakby nie ma takiego problemu. Natomiast właśnie na przykład na Mokotowie to park był*

*cały zawalony malutkimi, pustymi buteleczkami. I po prostu są obsikane bramy, obsikane mury. No i to jest niefajne.* (WAR_ADM_3_K)

Menedżer kilku warszawskich klubów i barów, w tym działających nad Wisłą potwierdza występowanie licznych uciążliwości i zagrożeń związanych z nadużywaniem alkoholu przez część klientów, szczególnie w późnych godzinach nocnych. Opisuje całą gamę niepożądanych zachowań takich jak akty przemocy, wandalizmu, zaśmiecanie przestrzeni publicznej, narażanie własnego życia i zdrowia przez część klientów przebywających pod wpływem alkoholu na bulwarach wiślanych:

*Dopóki to jest lokal zamknięty, gdzie jest jedno wejście, w którym można wytworzyć selekcję, masz osoby, które są w stanie poza zamknięty obszar wyprowadzić kogoś. Oczywiście jest tam jakaś dzierżawa, jakiś teren jest wydzierżawiony w takiej sytuacji pod lokal, że jest się za to odpowiedzialnym, ale tak naprawdę, jeżeli nie masz dużej o ilości ochroniarzy sprawnie działających, to każdy może wejść, wyjść, przejść, zrobić to co chce. Akurat praca na bulwarach wiślanych to jest specyficzna rzecz. To jest kompletnie odmienny sposób pracy niż mały bar, niż jakaś alternatywny klub czy restauracja. Dlatego, że właśnie nie ma żadnej kontroli nad tym kogo obsługujesz, albo przynajmniej w kontakt z kim wejdziesz. I tak jak zawsze miałem jakieś tam sytuacje związane z klientami czy gośćmi, gdzie ktoś sobie zrobił krzywdę, ktoś komuś zrobił krzywdę, jakiś tam uszczerbek na zdrowiu, jakaś kradzież czy nadużycie. Wiesz, jakaś tam przemoc seksualna, tam na bulwarach najwięcej się naoglądałem krwi wylanej z kompletnej głupoty i bycia niezdolnym do podejmowania jakkolwiek fundamentalnie istotnych decyzji, gdzie widziałem osoby, które spadały kilka metrów z jakichś urwisk, bo tam na nad Wisłą jakby przez większość są te portowe, takie schodki, to są elementy takiej zabudowy socjalistycznej, z tego ogromnego piaskowca. Masz kilka metrów i coś jest na 2 poziomach, to ludzi, którzy spadali, łamali sobie kości pękała czaszka, tyle, co się naoglądałem krwi wylanej, czy agresji, bójek, które nie kończyły się, dopóki ktoś nie był kompletnie niezdolny do ruchu.* (…) *Jest przyzwolenie przy takim mocnym stanie po wypiciu, szczególnie jak jest się w grupie i inni w pewien sposób współudziałem przytakują na ten stan, jest duża łatwość do takich zachowań. Te osoby nie wysikałyby się w lokalu w swoje spodnie, czy w swoje rajstopy, nie krzyczałyby na ulicy.* (…) *Zaśmiecanie, niszczenie mienia, jak są jacyś chłopcy młodzi, którym buzuje testosteron i zaczynają być jakimiś tam bardziej sprawczymi. No to też jak pójdzie takich czterech wzdłuż na Powiślu, od bulwarów nocą, to tam 20 lusterek samochodowych mogą zerwać.* (…) *Oczywiście im później, tym gorzej. Teraz już mam wypracowaną zasadę, że jaki lokal bym nie prowadził, to o trzeciej musi się zamknąć* (…). *Jeżeli później, to musiała być naprawdę wyjątkowa sytuacja, ponieważ te osoby wytworzą jakiś utarg, ale jednocześnie zwiększam drastycznie szansę na to, że oprócz rozliczenia kasy i zamknięcia lokalu będę musiał też czekać na straż miejską, pogotowie albo brać udział w bójce. Albo angażować się w jakąś interakcję z osobą, z którą trudno już prowadzić, partnerską rozmowę nie opartą na argumentach.* (WAR_PRZ_1_M)

Rozmówca ma świadomość, że im późniejsza godzina nocna, tym bardziej spada zdolność racjonalnej komunikacji z klientami, wzrasta brutalizacja zachowań i ryzyko eskalacji agresji, wypadków i urazów. Powyższy cytat w bezpośredni sposób obrazuje skalę i rodzaj zagrożeń związanych z nadużywaniem alkoholu w miejscach publicznych, takich jak bary, kluby nad Wisłą. Wskazuje też na ograniczone możliwości kontrolowania podobnych sytuacji, zwłaszcza jeśli chodzi o otwarte przestrzenie. Problem nadużywania alkoholu w tego typu miejscach stanowi poważne wyzwanie dla porządku i bezpieczeństwa publicznego w Warszawie.

#### 4.2.1.2 Zbyt duża dostępność alkoholu

Nadmierna liczba punktów sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych została jednoznacznie zidentyfikowana przez badanych jako ognisko problemów alkoholowych w Warszawie. Sytuacja, gdy w przestrzeni miejskiej funkcjonuje sieć sklepów całodobowych sprzedających napoje alkoholowe stoi w sprzeczności z ideą kontroli dostępności alkoholu. Co więcej, rozmieszczenie sklepów w bezpośrednim sąsiedztwie obszarów mieszkalnych dodatkowo potęguje skalę problemu. Mieszkańcy żyjący na co dzień w sąsiedztwie punktów sprzedaży stają się niejako ofiarami negatywnych skutków ich działalności, w postaci głośnych zgromadzeń i zakłóceń porządku pod swoimi oknami:

*Na pewno problemem jest to, że w Warszawie jest dosyć dużo sklepów całodobowych, no i wokół tych sklepów, zwłaszcza wieczorami, toczy się życie związane z tym, że ludzie nadużywają alkoholu, czyli różne incydenty, hałasy i tak dalej. Moje doświadczenie jako radnej jest takie, że często ludzie mieszkający w okolicy tych sklepów skarżą się na to, na hałasy, na obniżone poczucie bezpieczeństwa. Ostatnio właśnie miałam taką interwencję, że na [……..] jest taki sklep-kiosk, który działa w okolicy bloków mieszkalnych i ludzie, także ludzie w kryzysie bezdomności, którzy nocami tam kupują alkohol, później idą do klatek bloków, które są w okolicy i w tych klatkach urządzają sobie imprezy paląc, pijąc i tak dalej. Tam jest sporo starszych osób i te starsze osoby, które zgłaszały się o pomoc do miasta, w tej sytuacji tej pomocy nie uzyskiwały.* (WAR_ADM_1_K)

Przytoczona opinia obrazuje, w jak bezpośredni sposób nieograniczona możliwość nocnego zakupu alkoholu przekładała się na negatywne zjawiska mające bezpośredni wpływ na codzienne życie okolicznych mieszkańców, co potęguje poczucie zagrożenia i utraty kontroli nad przestrzenią sąsiedzką.

Zwracano również uwagę na rozpowszechnienie lokali typu pijalni wódki czy dyskonty alkoholowe oferujące mocne trunki w niskich cenach:

*Widzę takie lokale, jakieś lokale typu pijalnia wódki czy tam jakieś shotbary gdzie alkohol jest szalenie tani, gdzie porcje taka 40 ml wódki kosztuje kilka złotych. Wiesz, możesz wódkę destylować naprawdę z odpadów po przetworach owocowych nie musisz tego wytworzyć, po prostu oprzeć się na cukrze. Naprawdę jakiś niskiej jakości alkohol. A jak się doda troszkę barwnika, troszkę cukru, no to już to jest*

*do przełknięcia i masz shoty za 3- 4 zł. Gdzie nie ma tam końca - stamtąd ludzie po prostu są wyciągani. To jest po prostu worek z ziemniakami, to jest wyciąganie ich przed lokal* (WAR_PRZ_1_M)

Zdaniem rozmówcy z branży barowo-klubowej tak duża dostępność i niska cena niskiej jakości alkoholu, prowadzi do intensyfikacji problemów związanych z nadużywaniem alkoholu. Dodatkowo, do rozpowszechnienia problemów związanych z alkoholem w Warszawie przyczyniły się w sklepy popularnej sieci detalicznej oraz stacje benzynowe:

*Na pewno istnienie Żabek miało na to jakiś wpływ. Działają do późna i trochę przyzwyczajają ludzi do tego, że można zakupy zrobić dosyć późno i to w każdej dzielnicy. (...) Totalnie tą funkcję pełnią i to zarówno w Warszawie, na wsiach, czy w małych miasteczkach, stacje benzynowe – podjeżdżasz, uzupełnić zasoby. Tam kupujesz, bo stacje benzynowe działają 24h, rzadko się zdarza w Polsce, żeby stacja nie działała przez całą dobę i rzadko się zdarza, żeby nie miała alkoholu.* (WAR_PRZ_1_M)

#### 4.2.1.3 Problemy rodziny i przemoc domowa

Kolejne wypowiedzi rozmówców pogłębiają zdiagnozowany wielokrotnie w tym badaniu wątek problemów życia rodzinnego i przemocy domowej, których przyczyną są problemy alkoholowe i uzależnienie od alkoholu:

*Dla mnie najtrudniejsze pewnie i najgorsze będą wszystkie zachowania przemocowe w rodzinie spowodowane alkoholem, a jest ich sporo. I w ogóle, jak patrzysz na te przestępstwa właśnie znęcania się, to bardzo często widać taką zależność, że w okresach, że jest ojciec, który w momencie, kiedy nie spożywa tego alkoholu, jest sytuacja w rodzinie powiedzmy sobie lepsza, nie ma takich przemocowych, mocnych zachowań. W momencie, kiedy tata wpada w ciąg albo zaczyna pić, to jakby ten alkohol jest takim wyzwalaczem tych agresywnych zachowań i to się przejawia praktycznie w co drugiej sprawie, i właśnie pokazuje jakby, że ten alkohol wyzwala w ludziach tą agresję, brak cierpliwości, brak radzenia sobie z problemami w inny sposób, tylko właśnie poprzez agresję. Albo poprzez właśnie kradzieże, bo stajesz się bardziej pewny siebie, zuchwały.* (WAR_ADM_3_K)

Formy przemocy domowej mogą być zróżnicowane ze względu na status społeczny, przy czym większe problemy życia rodzinnego związane z alkoholem mogą częściej występować w konkretnych dzielnicach miasta:

*Drugi problem związany z alkoholem, który wydaje mi się absolutnie kluczowy to jest problem przemocy domowej i zaniedbywania. Ten kłopot szczególnie wybrzmiewa w dzielnicach, gdzie mieszka więcej osób, na przykład Praga Północ, ale nie tylko, też Wola, częściowo Praga Południe, stąd przychodzi więcej zgłoszeń i informacji o zaniedbywaniu dzieci, szkoła zgłasza, że część dzieci nie jest w odpowiedni sposób zaopiekowana i powoduje to liczne dramatyczne skutki. Jest to ogromny kłopot, wiadomo że*

*skutkiem nadużywania alkoholu jest przemoc domowa skierowana w stronę dzieci i członków rodziny. Ja na przykład działając w [……..], no co jakiś czas powracają i próbujemy działać w tym kontekście, żeby zwiększyć tą pomoc dla kobiet i dzieci. W większości to kobiety i dzieci padają ofiarą tej przemocy. Problem cały czas uznaję za nierozwiązany. Już parę lat temu miasto miało działać w taki sposób, żeby były miejsca dla samotnej matki z dzieckiem, która musi się chronić przed przemocą. To były dwa miejsca na obrzeżach miasta.* (...) (WAR_ADM_1_K).

### 4.2.2 PROBLEMY W SPOŁECZNOŚCI - ALKOHOL NA TLE INNYCH PROBLEMÓW SPOŁECZNYCH

Problemy alkoholowe nie funkcjonują w izolacji od innych problemów społecznych, lecz nakładają się na szereg innych wyzwań i kwestii, przed jakimi stoi Warszawa. Jednocześnie pojawiają się skargi na niedostatki podstawowej infrastruktury i usług sektora publicznego: Wielowymiarowość tych wzajemnych zależności oddaje wypowiedź jednej z pracownic sektora administracji:

*No bez wątpienia tak dużym mieście jednym z problemów jest różnorodność potrzeb, to się nazywa problemem, czyli sprawą do rozwiązania różnorodność potrzeb, różnorodność zasobów finansowych mieszkańców, znaczy różny poziom i wynikające między innymi z tego z tego potrzeby. Problem na pewno zawsze to jest kwestia bezpieczeństwa. Bezpieczeństwa zarówno takiego jak przejścia dla pieszych, ale także bezpieczeństwa, jeśli chodzi o zagrożenie bezpośredniej kradzieży, na przykład no największym chyba w tej chwili, jeśli chodzi o kradzieże, to jest problem kradzieży samochodów a nie kradzieży na przykład torebek czy portfeli, czyli takich bezpośrednich napaści. Dostęp do służby medycznej to jest realny problem w Warszawie, likwidacja szpitali i przenoszenie ich poza Śródmieście, na przykład.* (WAR_ADM_2_M)

Kwestie zróżnicowania ekonomicznego mieszkańców Warszawy pod względem zamożności i związane z tym różnice w dostępie do różnych dóbr i usług oraz zmiany miejskiej tkanki społecznej stanowią istotne wyzwanie dla polityki społecznej. Różnice te implikują z kolei całą paletę obszarów problemowych - od zdrowia, przez bezpieczeństwo, edukację, po szeroko rozumiane potrzeby egzystencjalne i bytowe członków poszczególnych grup społecznych. Wyludnianie się centrum miasta oraz uciążliwości codziennego życia w takich rejonach stoją w opozycji do problemów innych części aglomeracji, gdzie brakuje podstawowej infrastruktury społecznej i komunikacyjnej:

*Oczywiście, wyludnianie się Śródmieścia jest trochę problemem. Teraz jest pytanie, dla kogo jest problemem? W Śródmieściu mieszka coraz mniej ludzi. Między innymi dlatego, że są ciężkie warunki życia. Płatne parkowanie, problemy z parkowaniem, stare kamienice, głośno, ludzie z obcych miejsc, znaczy turyści, no jakby cały ten gwar, który sprawia, że przestaje mieszkaniec czuć się jak u siebie. Kazus tego kwartału, gdzie jest Plac Pięciu Rogów, który być może jest i dobrym pomysłem, ale są*

*mieszkańcy, którzy tam mieszkają od pokoleń i diametralna zmiana zasad funkcjonowania tej przestrzeni, czyli brak możliwości dojazdu, większa ilość turystów, mniejsza ilość sklepów, a większa kawiarni, infrastruktury obsługującej przyjezdnych, sprawia, że tam się bardzo ciężko żyje. A jednocześnie ci ludzie niespecjalnie mają pieniądze na to, żeby się wyprowadzić nawet do małego mieszkania, ale gdzieś, no bo wiadomo, że gdzieś w innej dzielnicy, w bardziej dogodnych warunkach. Więc to są realne problemy mówię z perspektywy Śródmieścia i Ochoty. Zupełnie inne problemy są realne w dzielnicach nowych, jak na przykład Białołęka, gdzie nie ma państwowych, samorządowych przedszkoli, żłobków, szkół. Miasto musi dotować takie przedsięwzięcia na płaszczyźnie prywatnej. One w ogóle muszą powstać, przede wszystkim ktoś musi mieć wolę założenia czegoś takiego infrastruktura drogowa. Pobudowały się osiedla, a drogi są cały czas tak samo małe a jednocześnie nie ma infrastruktury komunikacyjnej, metra, tramwajów. Oczywiście autobusy zapewne dojeżdżają, ale też nie sieć nie jest tak gęsta jak być powinna. Więc ci ludzie, więc ludzie mieszkający tam jeżdżą samochodami, stają w korkach przy wyjazdach, mostów jest tyle ile jest i tak dalej, i tak dalej.* (WAR_ADM_2_M)

Obraz ten dopełnia dodatkowa bolączka - narastający problem zaśmiecenia i zaniedbania przestrzeni publicznych:

*Dla mnie co jest najbardziej widoczne to śmieci, jak jest się użytkownikiem miasta zwykłym, który chodzi sobie gdzieś tam na piechotę i za bardzo nie uczestniczy w życiu kulturalnym to przede wszystkim ilość śmieci.* (WAR_SPO_1_M)

Specyficzną kwestią na tym tle staje się też problem bezdomności i ubóstwa, którym częstokroć towarzyszy alkohol:

*Trzeci problem z tym związany to jest problem osób z bezdomnością, które są często osobami z problemem alkoholowym i to się przekłada na problem, że te miejsca, które oferują pomoc osobom w kryzysie bezdomności to często są miejsca koedukacyjne, że mniej jest tam kobiet i one w tej sytuacji nie mogą liczyć na odpowiedni poziom bezpieczeństwa*. (WAR_ADM_1_K)

Problemy alkoholowe w Warszawie splatają się z całą gamą innych wyzwań społecznych - od różnic ekonomicznych, przez deficyty infrastruktury i usług publicznych, po kwestie ubóstwa, bezdomności i bezpieczeństwa. Wszystkie te problemy wzajemnie na siebie oddziałują, tworząc trudny do rozwiązania splot miejskich dokuczliwości rzutujących na jakość życia mieszkańców stolicy.

### 4.2.3 PRZYCZYNY I OKOLICZNOŚCI WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

#### 4.2.3.1 Inicjatywa mieszkańców, naciski społeczne

W Warszawie toczy się obecnie debata nad wprowadzeniem ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu. Jak wynika z badań, znacząca większość Warszawiaków optowała za wprowadzeniem ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu. Fakt ten stanowił kluczową przesłankę dla aktywistów miejskich do podjęcia działań w tym kierunku:

*Jak pan pewnie wie, zostały przeprowadzone badania opinii publicznej w Warszawie, z których wynikło, że znaczna większość, około 60% ludzi życzy sobie tego*. (…) *Ponieważ w Warszawie naprawdę ogromna większość mieszkańców sobie tego życzy to radni nie pozwalają sobie na otwarte krytykowanie tego pomysłu*. (WAR_ADM_1_K)

Tak zdecydowane poparcie społeczne czyniło temat ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu kwestią, której władze miasta nie mogły dłużej ignorować. Presja płynąca od mieszkańców stała się katalizatorem dla zainicjowania procesu wdrażania ograniczeń w dystrybucji alkoholu w godzinach nocnych. Ważną rolę w tym procesie odegrały miejskie ruchy aktywistów i organizacje pozarządowe, które od dawna zabiegały o wprowadzenie takich regulacji:

*W Warszawie to generalnie środowiska tych ruchów miejskich od początku lobbowały za wprowadzeniem tego, gdzieś to się stało głośniejsze w zeszłym roku mniej więcej*. (WAR_NGO_2_M)

Przedstawiciele tych środowisk nie tylko odpowiadali na oczekiwania mieszkańców, ale również sami wychodzili z inicjatywą i czynnie promowali postulat wprowadzenia ograniczeń, wywierając presję na decydentów.

#### 4.2.3.2 Inicjatywa władz lokalnych

Z drugiej jednak strony, niektóre wypowiedzi sugerują, że impuls do rozpoczęcia procesu legislacyjnego w kwestii ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu mógł wyjść od określonych środowisk partyjnych, obecnych we władzach miasta:

*No ja z pełnym przekonaniem, takim najuczciwszym chcę powiedzieć, że ten temat wprowadziło środowisko Prawa i Sprawiedliwości, no i ja go kontynuuję od 2014 roku równolegle, powiedziałbym, więc ta debata, ona się cały czas jakoś tam toczy, dołączył ruch miejski Miasto Jest Nasze. A można powiedzieć, że miasto było wciągnięte w ten temat tak, jak myśmy go zainicjowali. Więc miasto prowadzi jakieś tam działania w tym obszarze na prośbę. Pierwszą taką orędowniczką tego tematu była radna*

*Olga Johann, świętej pamięci, to można wrócić do jej pewnie jakichś dokumentów, która zresztą była specjalistką w tym obszarze, ponieważ prowadziła poradnię psychologiczną rodzinną i też obsługiwała takie tematy właśnie.* (WAR_ADM_2_M)

Jednak z czasem dyskusja nad wprowadzeniem ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu w Warszawie przerodziła się w bardziej złożony proces angażujący szerokie spektrum podmiotów lokalnych, w tym także organizacje pozarządowe czy ruchy miejskie:

*Ja reprezentuję środowiska lewicowe, współpracujemy od jakiegoś czasu z różnymi organizacjami pozarządowymi, z organizacją Miasto jest Nasze, to jest istotny kontekst właśnie, jeśli chodzi o tę stronę społeczną to już od dobrych paru lat staramy się przekonać miasto do tego, że te ograniczenia są konieczne. Tutaj różnie o tym myśleliśmy, bo my, w lewicy mamy poczucie takie, że rzeczywiście powinny być miejsca, gdzie można pić alkohol na dworze, jak bulwary wiślane, Kępa Potocka, tego rodzaju przestrzenie. OK, ludzie tego potrzebują i powinni mieć taką możliwość, ale powinny to być miejsca, gdzie w związku z tym powinna być zapewniona infrastruktura, gdzie są bary, kosze na śmieci, gdzie są patrole policji i straży miejskiej i tak dalej, że to powinno być w jakiś sposób kontrolowane. Rzeczywiście to powinno działać odsunięte od takich miejsc, gdzie ludzie mieszkają i chcą spać po 22.00.* (WAR_ADM_1_K)

Inicjatywa wprowadzenia ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu, która początkowo mogła mieć zaplecze ideowe i partyjne, z czasem przerodziła się w szerszy ruch angażujący różne środowiska działające na poziomie miejskim i samorządowym.

#### 4.2.3.3 Ograniczenie zakłóceń porządku publicznego i bezpieczeństwo

Jedną z fundamentalnych przesłanek leżących u podstaw idei wprowadzenia ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu było pragmatyczne dążenie do zwiększenia porządku publicznego i poprawy poczucia bezpieczeństwa mieszkańców Warszawy:

*Zasadniczo można powiedzieć, że to są dwa tematy. Pierwszy temat to jest porządek publiczny i bezpieczeństwo*. (WAR_ADM_2_M)

Inicjatorzy zmian chcieli w ten sposób przeciwdziałać skutkom negatywnych zjawisk, które bezpośrednio uderzają w jakość życia lokalnych społeczności. Jak wynika z kolejnej opinii wdrożenie ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu w innych miastach zaowocowało szybką poprawą w zakresie ograniczenia uciążliwości jak awantury, akty przemocy czy zakłócenia ciszy nocnej, które wpływają na obniżenie komfortu życia mieszkańców:

*Wiemy, że stało się to w Krakowie, że stało się to w Olsztynie, wiemy że skutki pozytywne są natychmiastowe. Znaczne zmniejszenie interwencji, przemocy, hałasu, wszystkiego. Mamy*

*udowodnione, nie gdzieś za granicą, już wiemy dzięki różnym polskim miastom, że w Polsce jest dokładnie tak samo jak wszędzie, czyli że jak się ograniczy to ogranicza się przemoc i inne negatywne skutki społeczne działania tego rodzaju miejsc.* (WAR_ADM_1_K)

Z kolei przedstawiciel organizacji pozarządowych podsumowuje tę linię argumentacji następująco:

*Tutaj mamy, że należy, bo Polacy to piją i przez to picie jest źle, jest głośno, biją się krzyczą, a mieszkańcy narzekają, bo jest im źle, bo ludzie piją. A jeżeli wprowadzimy to będzie lepiej dla bezpieczeństwa, hałasu, zwiększy się poziom czystości.* (WAR_NGO_2_M)

Wynika z tego, że jednym z kluczowych motywów była chęć przeciwdziałania narastającym niepożądanym zjawiskom, takim jak zakłócanie porządku, awantury i inne formy zachowań będące pochodną nadmiernej konsumpcji alkoholu w miejscach publicznych.

#### 4.2.3.4 Problemy mieszkańców sąsiadujących ze sklepami

Specyficzną grupą, której doświadczenia i naciski odegrały niebagatelną rolę w kwestii wprowadzenia ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu była część mieszkańców mających nieszczęście sąsiadować bezpośrednio ze sklepami całodobowymi oferującymi sprzedaż alkoholu. Ich skargi i relacje dotyczące uciążliwości stały się bezpośrednim bodźcem do poszukiwania rozwiązań w postaci nocnych ograniczeń:

*Jakie były argumenty zwolenników? Przede wszystkim wydaje mi się, że takim moim zdaniem, taki najbardziej znaczący słyszalny głos to było przede wszystkim bezpieczeństwo na ulicy, ale też hałas, harmider w sensie, że to są zmniejszenie przemocy. Ale nie domowej tylko ulicznej, ale przede wszystkim taka przemoc, harmider, nieporządek wokół osiedlowych małych sklepików które są 24 h, potem doszła dość grupa taka duża chyba o stacje benzynowe. To tak jak mówię, to co dopływało według mnie tak jako pierwsze sygnały, ale przede wszystkim nie duże sklepy. No bo też one nie są całodobowe, tylko właśnie te małe, lokalne, które są tam gdzieś między blokami najczęściej.* (WAR_ADM_5_K)

Mieszkańcy okolic szczególnie narażonych na skupienia agresywnych, awanturujących się, zakłócających porządek i poczucie bezpieczeństwa klientów sklepów nocnych zaczęli wysuwać coraz silniejsze postulaty działań zaradczych. Ich codzienne doświadczenia stawały się katalizatorem presji na rzecz wprowadzenia ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu. Sugestywny obraz tych doświadczeń przedstawia dodatkowo wypowiedź jednego z badanych, mieszkańca Śródmieścia:

*Z tego co ja wiem, nie jest to na szczęście, moje doświadczenie, bo mieszkam w miejscu, gdzie nie jest to problemem, choć jestem ze Śródmieścia i całe życie mieszkałem w Śródmieściu, to są bezpośredni sąsiedzi sklepów nocnych. Historie, które mi opowiadali ludzie, szczególnie ze Starego Miasta, okolice*

*Nowego Światu i przyległe, tam jest największy hardkor i ci ludzie naprawdę nie mają życia.* (WAR_SPO_1_M)

Relacje mieszkańców dzielnic ścisłego centrum jak Stare Miasto czy Nowy Świat, gdzie koncentracja sklepów nocnych oferujących alkohol jest największa, bezpośrednio pokazywały zagrożenia dla jakości ich życia. Ich skargi i naciski stanowiły jeden z głównych czynników wpływających na podniesienie kwestii ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu.

Głównymi przyczynami i okolicznościami stojącymi za ideą wprowadzenia ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu w Warszawie były: zdecydowane naciski społeczne ze strony części mieszkańców, wsparte również działaniami ruchów miejskich; czysto pragmatyczne dążenie władz miasta do poprawy porządku publicznego i poczucia bezpieczeństwa wśród obywateli; a także dramatyczne doświadczenia części mieszkańców, szczególnie Śródmieścia, którzy bezpośrednio sąsiadują ze sklepami całodobowo sprzedającymi alkohol, przez co narażeni są na liczne uciążliwości i zagrożenia.

### 4.2.4 PROCES WPROWADZANIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

#### 4.2.4.1 Proces konsultacji

Przebieg konsultacji społecznych dotyczących wprowadzenia ograniczeń był oceniany bardzo krytycznie przez część uczestników badania. Odzwierciedla to wypowiedź jednego z radnych:

*Moim zdaniem głównym impulsem do debaty społecznej były tendencje społeczne, które wykazują niezadowolenie z takiego modelu spożywania alkoholu, krótko mówiąc, zakłócanie porządku i bezpieczeństwa publicznego. To doprowadziło do woli przeprowadzenia konsultacji społecznych, w tym obszarze, jak każde konsultacje, bo te warszawskie są, nie wiem, czy da się zrobić lepsze konsultacje, ale one na pewno wyniki tych konsultacji nie są reprezentatywne. Dlatego że, miasto nie jest w stanie przeprowadzić, nie ma swojego badania opinii publicznej, ośrodka badania opinii publicznej, więc w związku z tym te konsultacje są prowadzone w sposób taki, że albo jest ankieta w internecie, albo są organizowane spotkania gdzieś tam w urzędach miasta, na które przychodzą głównie osoby zainteresowane tematem.* (WAR_ADM_2_M)

Wskazano tu na brak odpowiednich narzędzi i metod do rzetelnego przebadania opinii społecznej w tej sprawie. Podobny zarzut braku profesjonalizmu sformułował przedstawiciel organizacji pozarządowej:

*Nie wiem, gdybym mógł tak mówić z głowy to spodziewałbym się tak 50 na 50. Moim zdaniem te konsultacje to była zupełna farsa, zupełnie niewiarygodne. Tam wyszło chyba 80% czy ileś procent, z tego Warszawiacy są najbardziej restrykcyjni, wobec tego, że 97% było za najbardziej restrykcyjnym obszarowo zakazem, nie było tak, żeby tylko do Śródmieścia ograniczyć, niesamowite rzeczy powychodziły tam. Próba była bardzo mała, nie była reprezentatywna i też nie było w czasie tych konsultacji kontroli mechanizmów, czy nie wypełniali tej ankiety tak naprawdę ludzie z Krakowa, albo z Krosna.* (WAR_NGO_2_M)

Ostre sformułowania jak „farsa", „niewiarygodne", podejrzenia dotyczące ukrytych interesów - wszystko to buduje obraz braku zaufania wobec przeprowadzonych konsultacji. Z drugiej strony, inny uczestnik badania opisuje sam przebieg procesu konsultacyjnego w następujący sposób:

*Konsultacje, które były, były bardzo, bardzo szerokie.* [...] *Grupy mieszkańców, ale też organizacje pozarządowe*. [...] *Znaczy, my braliśmy udział był jako konsultacje, ale nasze biuro nie, bo to biuro rozwoju gospodarczego było odpowiedzialne, a właściwie to tak naprawdę konsultacje prowadzi u nas centrum komunikacji społecznej jako proces konsultacyjny, ale całe biuro, cały proces nadzorowało biuro rozwoju gospodarczego z uwagi właśnie na to, że sprzedaż alkoholu sama w sobie jest nadzorowana przez ich biuro.* (WAR_NGO_1_J)

Choć zatem potwierdza się udział różnych grup społecznych, to jednak szczegóły proceduralne i rozproszenie obowiązków między różnymi jednostkami mogły być źródłem chaosu organizacyjnego.

Kolejny uczestnik relacjonuje sam przebieg części konsultacyjnej:

*Było sześć tych konsultacji, nie zrobili w każdej dzielnicy tylko w połowie miasta, de facto.* [...] *I było takie główne spotkanie w Zodiaku, tam zrobiliśmy największą mobilizację, przyszło prawie 200 osób. Przyszedł burmistrz Śródmieścia co trzeba mu poczytać za plus i został on zmiażdżony, kiedy się okazało, że nie odebrali żadnej koncesji jakby łamania prawa, tak powiedział. Myśmy to bardzo propagowali w mediach społecznościowych. Ogólnie namawialiśmy ludzi, żeby wzięli udział w tych konsultacjach online, bo to było najłatwiejsze i tam wzięło udział kilka tysięcy osób, na pewno ponad 5000, jeśli dobrze kojarzę. No i Trzaskowski powiedział, że się dostosuje do tych konsultacji. Oczywiście teraz temat umarł*. (WAR_SPO_1_M)

Choć spotkania cieszyły się wysoką frekwencją, to kwestia wprowadzenia ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu, ugrzęzła na poziomie urzędu miasta i przeciągających się konsultacji społecznych, w tym realizowanych w gminach przyległych, co może sugerować niechęć prezydenta wobec podjęcia ważkiej politycznie decyzji. Owa strategia przekładania została opisana w następujący sposób:

*Dla mnie to jest absurd! Może sobie robić konsultacje, ale niech ktoś powie, kiedy one mają miejsce, cokolwiek, będą publiczne. Robienie konsultacji, które są nie wiadomo w jakim trybie, nie wiadomo w jakim terminie, to jest oszustwo zwykłe.* (…) *Myśmy zrobili taką uchwałę, zebraliśmy 700 podpisów i nam powiedzieli, że na złych formularzach zbieraliśmy i inaczej powinny być te formularze zatytułowane.* (WAR_SPO_1_M)

Z kolei inna opinia wskazuje na możliwe niewielkie zainteresowanie społeczne samym procesem wprowadzania ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu ze strony mieszkańców, co stawia pod znakiem zapytania skalę i reprezentatywność prowadzonych konsultacji społecznych, oraz ich wartość jako przesłanki do podejmowania decyzji w sprawie ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu:

*To zależy, ile osób wzięło udział w tych konsultacjach, bo ja brałem czasami udział w różnych konsultacjach udział, takich organizowanych stacjonarnie, to na dwumilionowe miasto przychodziło 5 do 10 osób. To co tu mówić o jakiejkolwiek formie konsultacji*. (WAR_NGO_1_M)

Wśród uczestników badania pojawiły się głosy kwestionujące również przejrzystość procesu i okoliczności wprowadzania ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu w Warszawie. Świadczy o tym wypowiedź przedstawicielki władz samorządowych:

*Rozgorzała dyskusja, bo wtedy Pan Prezydent powiedział, tak, przygotują tego rodzaju uchwałę, natomiast chcą, żeby to zrobić nie od 22, tylko od 23, rozgorzała dyskusja publiczna, że chce się to zrobić dla wygody sieci sklepów, wszystko jedno. W każdym razie czy 22, czy 23 była konkretna bardzo*

*deklaracja, że robimy to, wiemy że to działa, wiemy że większość ludzi sobie tego życzy. To się działo we wrześniu, teraz jest koniec listopada i niestety władze miasta zamilkły w tej sprawie.* (…) *Nie otrzymałam odpowiedzi co w związku z tym, ale rozmawiałam z dziennikarzem Radia [……..], który też drąży ten temat intensywnie i on zapytał czy teraz prezydent wprowadzi swoją uchwałę, to okazało się że nie, bo teraz Pan Prezydent zrobi konsultacje z przedsiębiorcami.* (WAR_ADM_1_K)

Wskazuje ona na wyraźne niekonsekwencje sygnalizowane przez badanych reprezentujących stronę społeczną - początkowo deklarowano wprowadzenie ograniczeń, potem urząd miasta zamilkł, tworząc atmosferę wątpliwości co do rzeczywistych intencji władz. Niejasność procesu odzwierciedlają również te słowa radnej:

*Już rozumiemy, że jesteśmy na etapie niekończących się konsultacji. Wiemy, że w innych miastach nie robiono konsultacji z takimi grupami, bo społeczności sobie tego życzyły, więc to jest proces, który ma na celu tylko opóźnienie lub odłożenie na półkę wprowadzenia tego.* (WAR_ADM_1_K)

Inny rozmówca, reprezentujący wcześniej administrację, a obecnie organizację pozarządową relacjonuje trudności w znalezieniu poparcia w radzie miasta dla wprowadzenia regulacji, jako że temat ograniczania wolności gospodarczej i praw konsumenta budzi kontrowersje i ma jednoznacznie polityczny charakter, co stanowi problem dla władz miejskich pod wodzą prezydenta miasta mającego ambicje ogólnokrajowe i w rezultacie zniechęca do podjęcia inicjatywy regulacyjnej:

*Miasto wymyśliło w pewnym momencie, że oni wprowadzą ograniczenie sprzedaży w trzech sklepach w tych trzech punktach sprzedaży, jedna stacja paliw i dwa czy trzy najbliższe sklepy, żeby mieszkańcom Powiśla zapewnić spokój. Tłumaczyłem jak komu dobremu, że to jest niemożliwe, bo ustawa nie przewiduje wyłączenia pojedynczych sklepów, bo to dopiero byłoby korupcjogenne. Paranoja, poroniony pomysł! Próbowałem coś robić, znam bardzo wielu, a w poprzedniej kadencji znałem jeszcze większą liczbę radnych i to nie przynosiło rezultatu, bo opowiadali o tym, że to jednak jest kwestia wolności. Ja tłumaczyłem, że kończy się wolność człowieka, kończy się tu, gdzie się zaczyna moja wolność. No to nie do końca to przekonywało, a temat niepopularny, temat polityczny. I z tego względu szczególnie w takim miejscu newralgicznym jak Warszawa, szczególnie przy prezydencie, który ma duże i moim zdaniem uzasadnione ambicje, wprowadzanie tego cuchnącego tematu na wokandę było mocno niepolityczne albo wprost przeciwnie, tak bardzo polityczne, że aż nikt tego nie chciał dopiąć.* (WAR_SPO_3_M)

Podsumowując, badani krytykowali brak przejrzystości i rzetelności konsultacji, kwestionowali wiarygodność wyników oraz przyczyny, dla których je przeprowadzano. Stawiano też pod znakiem zapytania ich faktyczny cel - rzeczywistego poznania opinii społecznej czy raczej pozorowania aktywności przy świadomym przeciąganiu decyzji. Część rozmówców podkreślała nieprecyzyjne ramy procesu i niejasność co do rzeczywistych intencji władz miasta co do wprowadzenia ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu.

#### 4.2.4.2 Lobbing, naciski i inicjatywy przedsiębiorców przeciw ograniczeniom

Zgodnie z relacjami uczestników badania, proces wprowadzania ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu wzbudzał protesty i działania o charakterze lobbingowym ze strony części przedsiębiorców. Odzwierciedla to poniższa opinia przedstawicielki rady miasta:

*Mamy świadomość, że taki lobbing producentów alkoholu się odbywa i że to też może być czymś co wpływa na szybkość tego procesu.* (…). (WAR_ADM_1_K)

Choć radna przyznaje się że są to jedynie podejrzenia i domniemania na temat nacisku producentów alkoholu, to sugeruje, że czynnik ten mógł spowalniać i opóźniać wprowadzenie regulacji. Bardziej dosadne oskarżenia formułuje ekspert z sektora pozarządowego:

*Myślę, że to do nas nie dociera, że są tam działania lobbystyczne na poziomie Sejmu i samego miasta i relacji wzajemnych tak zwanych polityków z lobbystami, którzy prezentują jasny interes. Ale wystarczy otworzyć jakikolwiek program telewizyjny czy radiowy, gdzie jak kupisz 4 puszki piwa to ci 4 dadzą za darmo, a jak kupisz 12 to jeszcze dostaniesz kolejne 12. To jest szaleństwo, ale to już jest poziom państwa*. (WAR_NGO_1_M)

Rozmówca wprost mówi o lobbingu branży alkoholowej zarówno na poziomie państwa, jak i lokalnych władz miejskich oraz potędze oddziaływania działań promocyjno-marketingowych. Dodatkowo, wypowiedź radnej miejskiej sygnalizuje bardziej bezpośrednie próby wywierania nacisku przez producentów:

*Ostatnio mieliśmy taką sytuację, że z naszymi radnymi chciał się spotkać przedstawiciel browaru, więc odczuwam to jako coś co się dzieje wokół tego tematu. Do spotkania nie doszło, bo uznaliśmy w rozmowie, że to nie jest dobry moment ze względu na to jaką sprawę ten ktoś chciałby załatwić.* (WAR_ADM_1_K)

Sugeruje to działania lobbingowe skierowane wprost do polityków samorządowych, mające osłabić ich determinację do wprowadzenia ograniczeń. Z drugiej jednak strony, kolejna opinia stawia pod znakiem zapytania skalę tych zjawisk:

*Aczkolwiek mówię tylko o naszych dywagacjach, bo nie mamy na to żadnych dowodów.*
*A czy taki lobbing się odbywa na sesjach rady miasta? Raczej to nie będą przedstawiciele przemysłu alkoholowego czy przedstawiciele przedsiębiorców.* (WAR_ADM_1_K)

Zdaniem części uczestników proces wprowadzania ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu musiał mierzyć się z naciskami i działaniami lobbingowymi przedsiębiorców branży alkoholowej, jednak nie wszyscy mieli pewność co do skali tego zjawiska. Kwestia ta pozostawała w sferze domysłów opartych na potencjalnych motywacjach biznesowych poszczególnych interesariuszy rynku alkoholu.

### 4.2.5 KONTROWERSJE WOKÓŁ OGRANICZENIA NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

#### 4.2.5.1 Argument wolności obywatelskiej i gospodarczej

Jedną z kluczowych kontrowersji wokół wprowadzenia ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu w Warszawie był argument ograniczania wolności obywatelskich i gospodarczych. Ilustruje to następująca opinia:

*Główne argumenty przeciwników to jest wolność gospodarcza, no bo to prawda, że ograniczenie możliwości sprzedaży alkoholu przez sklepy monopolowe to jest jakby oczywiste, że to wpłynęłoby negatywnie na ich funkcjonowanie. Po prostu musiałaby być zamknięte* (WAR_ADM_2_M)

Ograniczenia w sprzedaży alkoholu postrzegane były przez część środowisk jako zamach na fundamentalne swobody przedsiębiorców prowadzących tego typu działalność handlową. Podnoszono zarzuty, że regulacje te są niezgodne z zasadami wolnego rynku. Podobne obawy podzielali zwolennicy pełnej wolności wyboru konsumentów:

*No i jest to uderzenie w wolność wyboru konsumentów. Nie ma powodu żadnego, żeby wprowadzać ograniczenie wszystkim, bo gdzieś tam jakiś ułamek ludzi się zachowuje nie w porządku po alkoholu.* (WAR_NGO_2_M)

Indywidualna wolność do zakupu alkoholu o dowolnej porze traktowana była jako jedno z podstawowych praw obywatelskich, którego ograniczanie byłoby niedopuszczalne. Argument ten pojawił się również w ocenie niektórych polityków popierających wprowadzenie ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu:

*Wiem jaka jest opinia części radnych, jaka dotąd była, może ta konsultacja coś zmieni, nie jestem przekonany, ale trzeba być w dobrej myśli. Ciekawe, że prezydent Trzaskowski zdecydował się w ogóle przygotować uchwałę*. (…) *Jakich użył argumentów? Wolność gospodarcza? Co to za głupoty!* (WAR_NGO_1_M)

Przedstawiciel organizacji miejskiej podzielił się swoją interpretacją roli tego argumentu:

*Zamach na wolność gospodarczą, moim zdaniem to jest tylko to. Wolność gospodarcza w Polsce jest większa niż kult Jana Pawła II. To jest kult religijny, który jest elementem panującej ideologii i uderzamy w tą ideologię panującą, kiedy mówimy o ograniczeniu działalności gospodarczej ludzi. Ja sam to interpretuję jako atak na porządek symboliczny i normatywny, i na wartości tego systemu i tak samo interpretuje to ta druga strona. Ewidentnie jest to forma ataku na liberalizm [...] w której centrum stoi wolna jednostka, konsument. A konsument zawsze wie co jest dobre dla niego*. (WAR_SPO_1_M)

Dostrzegalna jest wyraźna kontrowersja wokół ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu jako domniemanego naruszenia podstawowych wolności gospodarczych i praw indywidualnych. Spór o ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu ma więc wyraźny wydźwięk światopoglądowy.

#### 4.2.5.2 Konkurencja i korzyści dla lokali gastronomicznych

Kolejny zarzut formułowany przeciwko ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu dotyczył kwestii nierównego traktowania różnych podmiotów gospodarczych i szkodliwej konkurencji. Przedstawiciel organizacji pozarządowej opisuje to następująco:

*A jeśli kupuje w tej samej porze i idzie do baru to zyskują restauratorzy, no jest to w interesie restauratorów. Faworyzuje jedną grupę przedsiębiorców kosztem drugiej. Pomaga w prowadzeniu biznesu zupełnie zewnętrznie - nie wynika to z praw rynku. Części się pomaga, a części z dnia na dzień się biznes ubija*. (WAR_NGO_2_M)

Zgodnie z tą opinią, ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu dawałby nienależną przewagę lokalom gastronomicznym kosztem sklepów detalicznych, co zakłócałoby naturalne mechanizmy rynkowe. Pojawia się zarzut faworyzowania lub dyskryminacji różnych grup przedsiębiorców za pomocą regulacji, w sposób niezwiązany z prawami rynku.

#### 4.2.5.3 Segregacja klientów

Dodatkową kontrowersję związaną z proponowanymi regulacjami stanowiła kwestia potencjalnej segregacji konsumentów alkoholu ze względu na status społeczno-ekonomiczny. Przedstawiciel Warsaw Enterprise Institute - prorynkowej, zorientowanej neoliberalnie organizacji pozarządowej, przeciwny wprowadzeniu ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu, ujmuje to następująco:

*Jest to mocno klasistowskie strasznie, zostawienie tej możliwości napicia się nocą jako takie elitarne. Jest to wygodne z punktu widzenia klas wyższych z pominięciem tej klasy, powiedzielibyśmy, ludowej, robotniczej, ponieważ jest to rozwiązanie problemów, niedogodności wiążących się z tym, że ludzie gdzieś tam piją wieczorami, częściowe, generalnie ludzie po alkoholu są głośniejsi. (...) Sfery wyższe raczej nie piją alkoholu ze sklepu nocnego. Piją w restauracjach albo alkohol w domu, kupiony gdzieś tam, ściągany nie wiadomo skąd i tak dalej. To nic nie zmienia zupełnie, ale zakazuje się innym i odrzuca się od siebie problemy*. (WAR_NGO_2_M)

Wprowadzenie ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu może być więc uznawane za uprzywilejowanie klasy wyższej poprzez ograniczenie możliwości zakupu i konsumpcji alkoholu dla części społeczeństwa o niższym statusie ekonomicznym. Pod adresem inicjatywy ograniczenia nocnej sprzedaży kieruje się

oskarżenie o próbę przeniesienia obciążeń i niedogodności na uboższą część społeczeństwa, która nie będzie już mogła pozwolić sobie np. na droższy alkohol w restauracjach.

#### 4.2.5.4 Obawy o szkody przedsiębiorców i inne szkody ekonomiczne

Podobnie jak argumenty związane z wolnością gospodarczą, wątek możliwych szkód ekonomicznych dla przedsiębiorców był wyraźnie obecny w badaniu. Przedsiębiorcy najbardziej narażeni na ewentualne straty finansowe stanowili jedno z głównych źródeł sprzeciwu wobec ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu lub presji na władze miejskie.

Opinie te podziela również pracownik administracji miejskiej:

*No to przede wszystkim przedsiębiorcy, bo to jest inna grupa interesu. Przedsiębiorcy, którzy cały czas wskazują ograniczenia w kasie. Po prostu brak środków, brak zarobków.* (WAR_ADM_5_K)

Podobne obawy wyrażał inny przedstawiciel władz, zwracając uwagę na możliwe negatywne skutki finansowe regulacji dla budżetu miasta oraz przychodów określonych typów sklepów detalicznych.

*Podnoszone przez miasto są kwestie wpływu do budżetu. Czy biznes będzie miał mniejszy obrót? Sklepy całodobowe z alkoholem chyba na pewno. Stacja benzynowa? No raczej tak, ale w przypadku stacji benzynowej nie jest to tak znacząca część przychodu.* (WAR_ADM_2_M)

Z kolei radna miejska przywołuje argumentację niektórych polityków o zagrożeniu dla miejsc pracy i istnienia niektórych przedsiębiorstw spowodowanych wprowadzeniem ograniczeń w sprzedaży nocnej.:

*Oczywiście jest taka prawicowo-populistyczna narracja, że wszelkie takie narracje ograniczają wolność przedsiębiorców.* (...) *Te argumenty, które są widoczne to oprócz czysto populistycznych o ograniczaniu wolności, o załamaniu się tych sklepów, że ci przedsiębiorcy staną się bezrobotnymi.* (…) *Mamy takie poczucie, nie wątpimy, że ludzie zajmujący się sprzedażą, produkcją alkoholu, te firmy - dla nich działania te są niepokojące, bo zmniejszają zyski*. (WAR_ADM_1_K)

#### 4.2.5.5 Rozwój szarej strefy

Następny wątek sporny wiązał się z obawą, że wprowadzenie ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu może skutkować nasileniem nielegalnego procederu i patologii związanych ze sprzedażą alkoholu poza jakąkolwiek kontrolą. Obawę o rozwój tzw. szarej strefy wyraża z rezerwą jeden z pracowników administracji miejskiej:

*Pewnie ci, którzy myślą inaczej, mówią: O! zaraz meliny powstaną! Pewnie na jakąś skalę też, no ale przy tej dostępności alkoholu w dzień czy potrzebna jest melina?* (…) *Mi ktoś opowiadał, że meliny będą na kółkach, taksówkarze będą pełnili rolę melin. Wydaje się to tak oczywiste oni i tak w nocy jeżdżą. Z punktu widzenia włodarzy miasta… No to niefajne jest.* (WAR_ADM_4_M)

Pojawia się więc wizja nielegalnej dystrybucji alkoholu przez taksówkarzy, jak i rozwoju bimbrownictwa. Jak mówi członek prorynkowej organizacji pozarządowej:

*Obawiam się tylko jednej rzeczy. Nie mówię, że ktoś będzie na zapas kupował całymi skrzynkami, tylko obawiam się ewentualnie tak zwanych samogonów. Czyli w sensie przygotowywanie alkoholu własnego. To tutaj widzę ewentualnie rozszerzenie szarej strefy.* (WAR_ADM_5_K)

Kontrowersje te uzupełnia opinia jednego aktywistów miejskich dotycząca zakazanego w Polsce, lecz mimo to popularnego obrotu napojami alkoholowymi przez internet, związanego z próbami obchodzenia ograniczeń dotyczących sprzedaży stacjonarnej.

*Jedyne czego się boję, to że bardziej rozwinąłby się e-handel alkoholem, bo to jest, moim zdaniem, dziura w polityce alkoholowej. Że ludzie by sobie jeszcze bardziej zamawiali, chodzi o uszczelnienie w kolejnym kroku tego e-handlu.* (…) *Na to jest zgoda. Otworzysz sobie apkę dzisiaj w Warszawie i opcji dowozu alkoholu masz od groma. Allegro miało wejść, ale nie weszło na ten rynek. To jest nielegalne.* (WAR_SPO_1_M)

#### 4.2.5.6 Inne obawy i brak efektywności

Wśród kontrowersji wokół ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu pojawiły się także głosy kwestionujące realną efektywność tego typu rozwiązań w ograniczaniu problemowych zachowań związanych z alkoholem. Przedstawiciel Warsaw Enterprise Institute podważa zasadność wprowadzania restrykcji w następujący sposób:

*Jestem przekonany, że będą w obrębie Warszawy takie gminy, że się nie wprowadzi i jak zauważą, że mają zwiększone zainteresowanie jakimiś dostawami, że będą ludzie przyjeżdżać po alkohol i jechać autem, to nawet nie odbije się to negatywnie, hałas będzie dalej w Warszawie, będą przyjeżdżać, kupować i jechać. Jeżeli ktoś chce się napić to i tak się gdzieś tam napije*. (…) *To zależy od skali, jeżeli analizujemy wszystko w mikroskali, załóżmy, że w mieście są w roku dwie bójki, to jest bardzo niski poziom, powiedzmy, że jedna z nich była dlatego, że pijani ludzie emocji nie powstrzymywali, a druga była wynikiem zupełnie czego innego, to spadek o 50% jest znaczący. Jednostkowo, zakazywanie całemu miastu, że o jedną bójkę będzie mniej - czy to jest proporcjonalne?!* (WAR_NGO_2_M)

Zakwestionowana została więc proporcjonalność podejmowanych działań do skali realnie występujących problemów. Remedium na nieliczne incydenty według tej opinii nie powinno być

wprowadzanie restrykcji obowiązujących wszystkich mieszkańców. Ten sam badany podnosi również wątpliwości co do wiarygodności danych potwierdzających pozytywne skutki ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu:

*Mówi się tyle, że tak to świetne efekty przyniosło w Krakowie. Tylko raz, że nie ma na to danych wiarygodnych, tak naprawdę, to się opiera na tym, że ktoś tam ze straży miejskiej i urzędu miasta powiedział, że wszystko spada o ileś procent, ale nie mamy raportu rocznego jeszcze za 2024 r.* (…) *Jeżeli przedsiębiorcy nie odczuli strat to znaczy, że spożycie nie spadło. Jeżeli spożycie nie spadło to w jaki sposób doszło do spadku tych statystyk. Jak rozumiem, ci którzy chcą wprowadzać zakaz uważają, że alkohol jest powodem, jeżeli tego alkoholu będzie mniej to mniej będzie wykroczeń. Tutaj mamy do czynienia z sytuacją, że wszystko jest świetnie. To przestaje być spójne.* (WAR_NGO_2_M)

Opinia ta otwarcie podważa logikę samych założeń tej regulacji. Przedstawiciel WEI wskazuje na sprzeczności w przekazywanych komunikatach - z jednej strony przedsiębiorcy mieli nie odczuć strat finansowych, co według niego może implikować niezmienny poziom sprzedaży alkoholu. Z drugiej jednak przytaczane są informacje o spadku zakłóceń porządku publicznego. Takie ujęcie sprawy prowadzi do niejednoznacznych konkluzji i stawia pod znakiem zapytania logikę działania ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu.

Podsumowując, wprowadzenie ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu w Warszawie budziło szereg kontrowersji i głosów sprzeciwu. Kwestionowano sensowność naruszania wolności gospodarczych i obywatelskich w imię ograniczania nielicznych przypadków zakłóceń porządku publicznego. Podnoszono także obawy o szkody dla niektórych branż, rozwój nielegalnej dystrybucji i produkcji alkoholu, nierówne traktowanie przedsiębiorców sektora sprzedaży detalicznej względem gastronomii oraz kwestionowano rzeczywistą efektywność takich regulacji w przeciwdziałaniu problemom życia społecznego. Temat ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu w Warszawie stanowił źródło ożywionego sporu światopoglądowego, ekonomicznego i etycznego między zwolennikami i przeciwnikami tego typu regulacji.

### 4.2.6 POZYTYWNE SKUTKI WPROWADZENIA OGRANICZENIA NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

Ze względu na brak obowiązywania ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu na terenie m. st. Warszawa, opinie na temat pozytywnych, jak i negatywnych skutków wprowadzenia ograniczeń dotyczyły nie faktycznych, lecz oczekiwanych efektów tej regulacji.

#### 4.2.6.1 Spadek przestępstw i zakłóceń porządku publicznego

Pozytywnym potencjalnym skutkiem ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu miał być przede wszystkim ograniczenie przypadków naruszeń prawa i zakłóceń porządku ze strony osób pijanych w przestrzeni publicznej. Przedstawicielka władz miejskich prognozuje:

*Nie jest to krzywda dla sprzedających, a jest duży zysk dla mieszkańców właśnie w ograniczeniu hałasu, nieporządku, bezpieczeństwa na ulicy, ale również w dalszej konsekwencji - przemocy domowej.* (WAR_ADM_5_K)

Upatruje się tu więc wyraźnych korzyści dla jakości życia mieszkańców poprzez ograniczenie takich niepożądanych zjawisk jak awantury, zaśmiecanie, zakłócanie ciszy nocnej.

Inny przedstawiciel administracji spodziewa się podobnych efektów:

*Oczywiście skutek byłby bardzo istotny w kontekście bardzo ważnego problemu warszawskiego, czyli zatrucia hałasem. Ludzie w różnych rejonach miasta skarżą się na brak zupełnie podstawowego standardu polegającego na tym, że nocą nie można spać mając otwarte okno, a nawet mając zamknięte okno. W Warszawie te przyczyny są różne: hałas lotniczy w kilku dzielnicach, bliskość przeskalowanych, zbyt dużych ulic, ale jedną z tych przyczyn jest też bliskość całodobowych sklepów sprzedających alkohol czy barów, gdzie są bardzo głośne imprezy*. (WAR_ADM_1_K)

Kolejny potencjalny skutek pozytywny to spodziewany spadek skali publicznych przejawów pijaństwa oraz związanych z tym zachowań niepożądanych, szczególnie w okolicy punktów sprzedaży. Przedstawiciel administracji miejskiej ocenia:

*Mogę sobie wyobrazić, że taki nocny sklep z wódką jest niefajny, bo tam menelstwo przychodzi. Trzeba tym ludziom więcej płacić, tam jakiś monitoring musi być. Jakieś bójki pewnie się zdarzają, kradzieże.* (WAR_ADM_4_M)

Dla niektórych badanych już sam fakt ograniczenia ilości spożywanego alkoholu uznawany jest za pożądaną korzyść z punktu widzenia zdrowia publicznego. Zmniejszenie dostępności alkoholu w porze nocnej może prowadzić do poprawy poczucia bezpieczeństwa wśród części społeczności. Bazując na innych wypowiedziach badanych, można również wnioskować, że podobnie jak w innych miastach

Polski, oczekuje się pozytywnych wyników wprowadzenia ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu w zakresie zwiększenia porządku i bezpieczeństwa publicznego.

#### 4.2.6.2 Mniej interwencji policji i straży miejskiej

Wśród przewidywanych pozytywnych skutków wprowadzenia ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu w Warszawie wymieniano również zmniejszenie liczby interwencji, a tym samym - obciążenia służb porządkowych, co obrazują następujące wypowiedzi reprezentantów administracji miejskiej:

*Wydaje się, że. no w momencie, kiedy mówimy o bezpieczeństwie, to ilość interwencji nocnych związanych z takimi zakłócaniem spokoju nocnego pod tymi sklepami, szczególnie w sezonie letnim. Myślę, że zdecydowanie, ale to też w badaniach wychodzi, że zmniejszyłaby się.* (WAR_ADM_5_K)

*Skutki oczywiste przewidujemy takie jak w innych miastach, ale też kontekst warszawski jest istotny, my przewidujemy, że będzie spadek interwencji nocnych policji. To jest niesłychanie ważne, dlatego że mamy w Warszawie ogromny problem z brakiem policji i straży miejskiej. Mamy 3000 wakatów w policji i dużo wakatów w straży miejskiej. To, że straż miejska i policja nie docierają tam gdzie powinny, nie reagują tak szybko jak powinny na różne ważne sprawy jest naprawdę istotnym problemem. Gdyby udało się zredukować liczbę interwencji policji byłoby to także jedno z narzędzi, które mogłoby pomóc w rozwiązaniu innych kryzysów*. (WAR_ADM_1_K)

Należy tu zauważyć pewną zależność - zmniejszenie liczby interwencji wiązano bezpośrednio z ograniczeniem zakłóceń porządku publicznego w rejonach, w których występuje zagęszczenie punktów sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych. Podkreślane były systemowe ograniczenia i trudności w zapewnieniu sprawnego działania i interwencji służb z powodu ich ogólnie niewystarczających zasobów w stolicy, na co wprowadzenie ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu jest postrzegane jako potencjalne remedium. Dostrzega się jednocześnie potrzebę oszacowania skali potencjalnych oszczędności i uwolnienia zasobów, jak przyznaje jeden z przedstawicieli administracji:

*Muszę powiedzieć, że ja nie znam twardych danych, opieramy się na analogiach z innymi miastami, gdzie to ograniczenie interwencji policji wynosiło prawie 50% - to jest naprawdę bardzo dużo.* (WAR_ADM_1_K)

#### 4.2.6.3 Mniejsze obciążenie ochrony zdrowia

Dostrzeżono także potencjał ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu do odciążenia systemu ochrony zdrowia i służb ratowniczych od obciążeń generowanych przez skutki spożywania i nadużywania alkoholu. Jeden z rozmówców reprezentujących sektor administracji przewiduje:

*Zmniejszy się ilość zapotrzebowania na terapię, zmniejszy się ilość chorób, które alkohol powoduje. W związku z tym służba zdrowia będzie bardziej wydolna, bo nie będziesz miał wypadków 150 dziennie narąbanych ludzi, tylko będziesz mógł zająć się planowanymi operacjami. Znaczy oczywiście, ja to jakąś tam uogólniam, ale gdzieś tak w takim globalnym systemie, no to zawsze te korzyści będą na plus, prawda?* (WAR_ADM_3_K)

Mniejsza konsumpcja alkoholu przełoży się na redukcję liczby ostrych przypadków leczenia urazów czy zatruć związanych z alkoholem, jak i dalszych powikłań. Tym samym uwolniony zostanie potencjał personelu i zasobów ochrony zdrowia do realizacji planowych i niezbędnych procedur medycznych.

Inny rozmówca również dostrzega szanse na pozytywne skutki w postaci usprawnienia funkcjonowania szpitalnych oddziałów ratunkowych poprzez ograniczenie przypadków nagłych, związanych z nadużywaniem alkoholu oraz doprecyzowuje konkretne obszary możliwych oszczędności:

*Mamy oczywistą rzecz, spożywanie alkoholu powoduje liczne skutki zdrowotne i byłoby to z pewnością odciążenie SOR-ów. Ja jestem też w [……..] i tu mamy liczne skargi wszystkich pacjentów, że w warszawskich SOR-ach, bo niestety mieszka tu 2 miliony ludzi, to jest tak, że się czeka po kilka godzin, po 12 co jest dosyć przerażające w niektórych sytuacjach. Ilość wypadków, które wydłużają te kolejki pacjentów, którzy są ciężko chorzy to stoją w kolejce razem z osobami, które trafiają tam na skutek kontuzji spowodowanych używaniem alkoholu. Więc ta walka z tym nadużywaniem jest czymś co jest potrzebne.* (WAR_ADM_1_K)

Rozmówca z sektora pozarządowego dopełnia ten obraz. Choć badany nie dysponował konkretnymi danymi, to sygnalizowana przez niego skala obciążenia placówek medycznych i SORów przez przypadki związane z alkoholem jest znaczna:

*Od 30% do 50% ludzi w weekendy na SOR-ach to są albo alkoholicy, albo ludzie, którzy się połamali po alkoholu, albo coś innego*. (WAR_SPO_1_M)

Inny rozmówca podkreśla, że cele wprowadzenia ograniczeń nocnej sprzedaży w Warszawie nie mają koniecznie na celu bezpośredniego ograniczenia globalnej konsumpcji alkoholu, a raczej jej innego rozłożenia - mniej spontanicznej, impulsywnej, a więcej zaplanowanej z wyprzedzeniem, co wiąże również z odciążeniem i tak nadmiernie obarczonych obowiązkami służb ratowniczych, medycznych i policji:

*Nocne ograniczenie sprzedaży to jest ma tylko dwa cele. Pierwszy to jest zapewnienie mieszkańcom świętego spokoju wokół tych sklepów i rozładowanie nocnych problemów szpitali, służb medycznych, czyli służb ratunkowych, policji. Czyli to jest tak zwany święty spokój, to jest jeden element, a drugi element jest taki, że decyzje o ilości kupowanego alkoholu podejmuje się na trzeźwo, nie wtedy, kiedy już jestem nawalony, to idę się dobić. W sumie to są tylko te dwa elementy. To nie jest tak, że to rozwiązuje problem spożycia, że tego będzie mniej, będzie inaczej i o to chodzi, w tym ograniczeniu*

*akurat chodzi o to.* (…) *Mniej spontanicznych zakupów, bez impulsów planuję, kupuję, nawet jak więcej kupi, no ale…* (WAR_SPO_3_M)

#### 4.2.6.4 Ograniczenie zakupów i picia wśród nieletnich

Ograniczenie picia przez nieletnich oraz zapobieganie inicjacji alkoholowej zostało potraktowane jako jedna z kluczowych potencjalnych korzyści wprowadzania ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu. Odzwierciedla to wypowiedź przedstawicielki administracji miejskiej:

*Ci, którzy najczęściej tak ad hoc w nocy kupujący to jest też młodzież, która i myślę, że tutaj te wpływy mogą mieć znaczenie, bo nie mają aż takich przewidywań, bo najczęściej na jakby chodzi tutaj w badaniach, że jak są imprezy, no to w międzyczasie się dokupuje, no bo zawsze można dojść.* (...) *Oczywiście pytanie jaka będzie dostępność. Zawsze dostępność zmienia ten wzór, ten wzór picia, a niewątpliwie wpływ, może do końca też w pełni go nie widzimy. Jeżeli mamy miejsca placówki dla dzieci, których bezpośredniej relacji jest bliskość sklepu, takiego nocnego to najczęściej w momencie, kiedy one idą rano do szkoły, zanim do szkoły, do placówki, zanim jeszcze zostanie sprzątnięty ten teren. To właśnie mamy takie przykłady, gdzie leżą butelki puste właśnie po alkoholu. W związku z tym to też może wpływać na wzór picia.* (WAR_ADM_5_K)

Takie stanowisko uzasadnione zostało obserwacjami, że młodzież jest grupą szczególnie skłonną do impulsywnych zakupów i spontanicznej konsumpcji. Zmiana wzorów dostępności alkoholu wiązałaby się w dłuższej perspektywie ze zmianą wzorów konsumpcji alkoholu.

Należy zauważyć, że w wywiadach zrealizowanych w Warszawie, badani koncentrowali się głównie na analizie potencjalnych korzyści wprowadzenia ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu, jak ograniczenie zakłóceń porządku, odciążenie służb publicznych, mniejsze obciążenie systemu ochrony zdrowia czy ochrona nieletnich. Mniej miejsca poświęcono natomiast możliwym negatywnym konsekwencjom - prawdopodobnie oceniono je jako relatywnie mało znaczące lub marginalne wobec spodziewanych korzyści społecznych związanych z wdrożeniem tych regulacji. Główne spodziewane pozytywne skutki wprowadzenia ograniczenia nocnej sprzedaży według uczestników badań były następujące: mniejsze obciążenie służb porządkowych i ratowniczych, lepsze funkcjonowanie systemu ochrony zdrowia, ograniczenie skali zjawiska pijaństwa publicznego i towarzyszących mu przypadków zakłócenia porządku oraz zakupów alkoholu przez nieletnich. Często wyrażano również przekonanie, że wprowadzenie ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu może przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa i jakości życia mieszkańców Warszawy. Z kolei główne negatywne konsekwencje obejmowały przede wszystkim straty przedsiębiorców, w tym potencjalne bankructwa. W obronie przedsiębiorców uruchamiano nacechowane moralnie argumenty ideologiczne, przede wszystkim – zagrożenie dla wolności wyboru oraz swobody działalności gospodarczej.

### 4.2.7 LOKALNE UWARUNKOWANIA OGRANICZENIA NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

#### 4.2.7.1 Polityka alkoholowa na poziomie lokalnym

Kwestie dotyczące sprzedaży i dostępności alkoholu były elementem lokalnej polityki prowadzonej na poziomie warszawskich władz miejskich. Z naszych badań wynika, że istotnym źródłem finansowania różnych obszarów miejskiej polityki społecznej są środki pozyskiwane z opłat związanych ze sprzedażą alkoholu, obejmujące przychody z koncesji, podatki, tzw. korkowe i podatek małpkowy (od małych formatów napojów spirytusowych), wpływy od obrotów, czy inne podatki lokalne. Decyzje o wydawaniu zezwoleń na sprzedaż i jej ewentualnych ograniczeniach leżą zaś w gestii wyspecjalizowanych jednostek urzędu konkretnego miasta, tzn. Biura Rozwoju Gospodarczego. Mechanizm ten ma charakter scentralizowany - środki finansowe pochodzące z opłat od alkoholu są centralnie rozdysponowywane przez urzędników na różne zadania na poziomie miasta i dzielnic. Przedstawicielka administracji relacjonuje mechanizmy finansowania i decyzyjności w tym obszarze:

*Jak są środki dzielone? Przede wszystkim od sprzedanego alkoholu, tak ten mechanizm wszędzie wygląda, od sprzedaży alkoholu i od licencji. Tym się zajmuje biuro rozwoju gospodarczego. Następnie my jako biuro dostajemy, czyli na poziomie skarbnika miasta pieniądze są dzielone w taki sposób, że są do biura i tak jak mówiłam do dzielnic, ale my nadzorujemy jako biuro. No, mogę powiedzieć, że decydujemy o tym jaki poziom środków ma być gdzie rozdysponowany.* (…) *Dzielnice nam zgłaszają potrzeby, ale ten pierwszy taki podział jest tak jakby z roku na rok na podstawie tak jak jest budżet miasta tworzony. 30 czerwca danego roku jest wprowadzany plan do budżetu na przyszły rok i potem on jest korygowany, bo mamy teraz dwie sytuacje. Plan jest, jakaś prognoza jest trzyletnia, w związku z tym tak jak na przykład robimy konkursy wieloletnie, no to musimy się trzymać w tych ramach, w których jesteśmy i następnie, które są zaplanowane już w budżecie na podstawie prognoz wcześniej przygotowanych przez skarbnika. W momencie, kiedy środki dodatkowe przychodzą do tej pory zawsze tak z reguły, w większości przypadków tak było, że w rozliczeniu rocznym okazywało się, że tych środków korkowych, bo na razie mówię o korkowych, bo troszkę się od małpkowego różnią. Z reguły na koniec roku bądź w nowym roku jest to jest rozliczenie i z reguły było tak, że była nadwyżka, więc ta nadwyżka jest wprowadzana do budżetu, do budżetu bieżącego i w tym momencie mamy możliwość jakby dodatkowych zadań, albo tych zadań, które nie zostały już zakontraktowane bądź czekają po prostu w kolejce do realizacji. Z kolei z małpkowym jest to, przyznam, trochę gorsza sytuacja, bo one wpływają 2 razy do roku i tak naprawdę my teraz na nie czekamy, bo one będą dopiero mniej więcej na przełomie marca i kwietnia. Wtedy dostajemy informacje właśnie od biura rozwoju gospodarczego jaki jest wpływ, no i następnie dzielimy na no konkretne zadania. Ale też jest to uzależnione, że to nie jest tak, że dostaję je tak jak wypłata w bankomacie. Wiadomym jest, że jesteśmy jednostką samorządu terytorialnego i żeby*

*te środki wprowadzić, musimy czekać na sesję rady miasta stołecznego Warszawy. Dlatego mówię, że jest trudniej, bo jest duże przesunięcie w tych środkach, a my mamy sesje międzybudżetowe 4 razy do roku, więc jak ta informacja przyjdzie na przykład już po sesji marcowej, to potrafi się zdarzyć, że musimy czekać do kolejnych, czyli za kolejny kwartał, więc często mamy to takie przesunięcie, no a potem druga transza. No, nazwijmy październikowa, ale tak naprawdę ona często jest tak jak w tym roku, chyba bardzo późno, w listopadzie, w związku z tym, najczęściej te środki z końca roku zostają i tak jak teraz, wprowadziliśmy je dopiero do budżetu już nowego roku planując działania, no bo byśmy nie byli w stanie ich wydać na koniec roku.* (WAR_ADM_5_K)

#### 4.2.7.2 Specyfika sprzedaży alkoholu w gminie

Lokalne uwarunkowania związane ze specyfiką sprzedaży alkoholu w Warszawie okazują się być zróżnicowane geograficznie - w materiale pojawia się wątek zróżnicowania dostępności alkoholu w różnych dzielnicach miasta oraz przemieszczania się mieszkańców innych dzielnic do miejsc, gdzie toczy się intensywne życie nocne:

*Jest ogromna różnica pomiędzy dzielnicami zewnętrznymi, zamożnymi, typu Białołęka, a dzielnicami centralnymi jak Śródmieście, centralny Mokotów, Wola, Ochota, gdzie mamy mniej zamożnych mieszkańców, a jednocześnie ogromny napływ turystów, dla których zwiedzanie miasta wiąże się też z dobrą zabawą, a dobra zabawa wiąże się ze spożywaniem alkoholu. Są tutaj miejsca do spożywania alkoholu dla przyjezdnych z dzielnic zewnętrznych, bulwary na przykład, Nowy Świat, Stare Miasto. Wszystkie te miejsca, które są z grubsza biorąc turystyczne, to jest także turystyka dzielnicowa, że tak powiem. No i oczywiście jest więcej tutaj punktów sprzedaży alkoholu.* (WAR_ADM_2_M)

W wywiadach pojawiał się wątek kontrastu między Śródmieściem a nowymi dzielnicami peryferyjnymi. Wskazywano, że problemem jest większe zagęszczenie miejsc sprzedaży alkoholu i spożywania w rejonie centrum miasta, gdzie nakładają się potrzeba spokoju i odpoczynku mieszkańców oraz zdarzenia z udziałem uczestników życia nocnego i turystów poszukujących dobrej zabawy. Miejsca o charakterze turystyczno-rozrywkowym, w których toczy się intensywne życie nocne, stanowią w centralnych dzielnicach swoiste ogniska uciążliwości związanych z konsumpcją alkoholu:

*Jeżeli faktycznie jest jakiś problem, coś się dzieje, jest awantura i jest niebezpiecznie, w okolicy Nowego Światu - przypomnę, że na Nowym Świecie sklepy nocne może są ze dwa, ale jest sto milionów barów, więc tu prohibicja w żaden sposób nie wpłynie na to, nawet zwiększy ilość chętnych na to, żeby wyjść na ten Nowy Świat. Ja uważam, że jeżeli chodzi o takie punkty zagęszczenia to są dwa w Warszawie, w tym jeden sezonowy, schodki nad Wisłą i Nowy Świat. To są najbardziej zagęszczone punkty spożywania. Schodki nad Wisłą to jest sezonowe, to jest jednak wolna przestrzeń i w okolicy nie ma, w bezpośrednim otoczeniu nie ma starszych budowli. Bo jeżeli są nowe, to absolutnie nie jest żaden argument, bo ktoś*

*kupując mieszkanie tuż przy to zdawał sobie sprawę z tego, że może być głośniej. To nie jest żadnym argumentem, że jest hałas i cena pewnie też to uwzględniała i tak dalej.* (WAR_NGO_2_M)

Charakterystyczne dla Warszawy było także bardzo duże zagęszczenie punktów prowadzących sprzedaż alkoholu:

*Przecież ilość punktów sprzedaży alkoholu w Warszawie, nie wiem jak jest na dzień dzisiejszy, ale ich tylko przybywa. Zdaje się - to jest do zweryfikowania w nowych założeniach budżetowych - nie będzie ograniczeń, wręcz przeciwnie, będzie jeszcze większa elastyczność w dawaniu koncesji na sprzedaż alkoholu. 24-godzinne punkty sprzedaży alkoholu właściwie działają w promieniu co kilkaset metrów, najrzadziej co 2-3 kilometry.* (…) *Alkohol na stacjach benzynowych, myślę że ma znaczny procent dochodu i co może trzeci, czwarty, piąty uczestnik zakupów na stacji nie kupuje benzyny, tylko kupuje alkohol. Jeszcze w nocy*. (WAR_NGO_1_M)

Badani zwracali uwagę na dużą liczbę sklepów i innych punktów oferujących alkohol przez całą dobę lub w godzinach wieczornych i nocnych, w tym również sprzedaży na stacjach benzynowych, co składa się na gęstą sieć dystrybucji, sprzyjającą łatwemu dostępowi do alkoholu. Jeden z urzędników odnotowuje związek pomiędzy tą łatwą dostępnością a wzorami konsumpcji:

*Wydaje mi się, że właśnie przez to, że ten alkohol jest tak łatwo dostępny, przez to, że masz go praktycznie w każdym sklepie spożywczym, to spożycie tego alkoholu jest większe.* (…) *Mamy ten przykład w Skandynawii, która ma ograniczone sklepy i w Stanach chyba zresztą też tak jest. Tam są sklepy stricte same z alkoholem, ale w Skandynawii na pewno są te sklepy i są w konkretnych godzinach, i tylko w tych sklepach możesz kupić alkohol. W związku z tym jakby już musisz podjąć pewne kroki. Ten zakup nie jest spontaniczny, nie jest tak łatwy jak teraz, że nie wiem, siedzimy tutaj, mówię, a to słuchaj, chodź skoczymy do Żabki i mamy 3 minuty, nie muszę nawet kurtki zakładać, jak się postaram, tylko polecę i kupię alkohol. Do tego ten alkohol jest w całym kraju u nas cholernie tani i jest za tani. Co też powoduje to, że jest łatwo dostępny.* (WAR_ADM_3_K)

#### 4.2.7.3 Lokalne relacje władzy

Kwestie związane z dostępnością alkoholu i potencjalnym wprowadzeniem ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu wydają się być silnie umocowane w lokalnych relacjach władzy w Warszawie. Wprowadzenie ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu wydaje się być w Warszawie trudną kwestią polityczną. Obrazuje to wypowiedź radnego miejskiego:

*Mniej więcej od 2006 roku moje środowisko polityczne, […….] bo wtedy zdobyłem mandat radnego, prowadzimy działania na rzecz zmiany prawa, co miałoby doprowadzić do ograniczenia ilości sprzedawanego alkoholu, w szczególności po 22 godzinie w punktach takich jak sklepy 24h i restauracje.*

*Miasto się od tego czasu nigdy nie przychyliło, wręcz rozszerza ilość licencji na sprzedaż alkoholu regularnie, natomiast w ostatnim roku pod wpływem zdecydowanego ruchu społecznego, zmiany społecznej w tym obszarze miasto rozważa prowadzenie ograniczeń.* (WAR_ADM_2_M)

Wypowiedzi sugerują występowanie pewnego impasu w relacjach pomiędzy środowiskami i partiami politycznym oraz między ich stanowiskami a dotychczasowym stanowiskiem władz miejskich, które długo odmawiały wprowadzenia ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu, a wręcz rozszerzały uprawnienia sprzedawców alkoholu. Dopiero wyraźny nacisk społeczny spowodował zmiany postaw Ratusza. Inna radna tak podsumowuje relacje sił w tym środowisku:

*Ta dyskusja trwa i ostatni rozdział miał miejsce wczoraj na sesji rady miasta i muszę powiedzieć, […….], Miasto Jest Nasze, który liczy 8 osób na 60, które są w radzie, rada jest taka, że jest zdominowana przez Koalicję Obywatelską – 47 głosów i może przeprowadzić każdą uchwałę i zablokować każdą uchwałę.* (WAR_ADM_1_K)

Powyższy cytat jasno wskazuje to na dominującą rolę określonej opcji politycznej dyktującej warunki procesu decyzyjnego. Kolejny aspekt lokalnych rozgrywek o wprowadzenie ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu ujawnia następująca relacja:

*Wczoraj mieliśmy scysję na sesji rady miasta, kiedy radny z mojego klubu Jan Mencwel zapytał kolejny raz o to, kiedy można liczyć na to, że na sesji rady miasta stanie projekt uchwały prezydenckiej to szef klubu KO pan Jarosław Szostakowski wstał i powiedział, że ponieważ my jako klub lewica, złożyliśmy projekt uchwały właśnie o ograniczeniu i od razu zadeklarowaliśmy, że jeżeli Pan Prezydent chce złożyć inny projekt to my się wycofujemy, że przyjmujemy każdą absolutnie opcję współpracy bo to nie jest projekt polityczny, że zależy nam, żeby wprowadzić to prawo bo ono w oczywisty sposób działa na rzecz zdrowia publicznego. Więc wczoraj na sesji rady miasta pan Szostakowski powiedział nam publicznie, że składając ten projekt, który zresztą nie stanął na radzie miasta bo przez miesiąc nie mogliśmy uzyskać opinii prawnej, prawnika, które są konieczne, co jest dziwne bo zwykle takie opinie można uzyskać dużo szybciej, ale cóż, tak się zdarzyło, to powiedział nam pan Szostakowski, że ponieważ my składamy ten projekt to, że w ten sposób zwolniliśmy a nawet uniemożliwiliśmy prezydentowi działania, że przejęliśmy inicjatywę. Nie ma logicznego ciągu, który mógłby doprowadzić do tej konstatacji.* (WAR_ADM_1_K)

W wywiadach rysuje się obraz sporów i napięć w przestrzeni politycznej Warszawy, gdzie różne ugrupowania deklarują chęć podjęcia współpracy w imię rozwiązania problemu, ale jednocześnie każde z nich dąży do zaprezentowania inicjatywy jako własnej zasługi. Wskazuje się również na brak przejrzystości i logiki niektórych działań czy argumentacji związanej z procesem wprowadzania ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu, co potwierdza istnienie wewnętrznych napięć i rozgrywek na lokalnej scenie władzy. Za kluczowe, lokalne uwarunkowania wpływające na dyskusję o wprowadzeniu ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu w Warszawie można uznać: mechanizmy lokalnej polityki alkoholowej i ich związek z rozdysponowywaniem środków i licencji na sprzedaż napojów

alkoholowych, wewnętrzne relacje władzy i napięcia pomiędzy różnymi siłami politycznymi w mieście, specyfikę rozmieszczenia i charakter miejsc sprzedaży alkoholu skoncentrowanych, szczególnie w centrum miasta, charakteryzujących się intensywnym życiem nocnym i przemieszczaniem się mieszkańców z innych dzielnic, a także gęstą sieć dystrybucji napojów alkoholowych, dostępnych właściwie na każdym kroku, przez 24h na dobę. Wszystkie te czynniki tworzą specyficzny alkoholowy krajobraz Warszawy, który z jednej strony ułatwia dostęp do alkoholu, lecz jednocześnie implikuje szereg problemów, które stały się bezpośrednim impulsem do podjęcia dyskusji nad wprowadzeniem ograniczeń w nocnej sprzedaży alkoholu na terenie miasta. W tle pojawia się fundamentalny konflikt ideologiczny wokół wolności indywidualnej i gospodarczej oraz jej ograniczeniach w interesie dobra publicznego.

### 4.2.8 SUGESTIE DOTYCZĄCE FUNKCJONOWANIA OGRANICZENIA NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

#### 4.2.8.1 Dostosowanie lub zmiana godzin funkcjonowania ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu

W analizowanym materiale pojawiły się głosy sugerujące potrzebę zmiany lub dostosowania godzinowych ram obowiązywania ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu w Warszawie. Przedstawiciel administracji proponuje znaczące przesunięcie godziny rozpoczęcia ograniczenia nocnej sprzedaży na wcześniejszą porę wieczorną, argumentując to obserwacjami dotyczącymi wzorów konsumpcji alkoholu. Sugeruje, że rozpoczęcie ograniczeń ok. g.20 lepiej odpowiadałoby faktycznym trendom, z drugiej strony, poddaje w wątpliwość sens obowiązywania ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu tylko do g. 6 rano:

*Szczerze mówiąc, gdybym miał realnie znaleźć rozwiązanie, to bym od 20:00 wprowadził. No krótko mówiąc, ludzie zaczynają spożywać alkohol nie od 21:30 ani nie o 22:30, tylko około raczej 19-20.* (…) *Rozumiem, że, to jest przeciwdziałanie nabywaniu alkoholu przez osoby jadące do pracy i spożywaniu. Wydaje mi się, że to jest zupełnie sporadyczna kwestia* (…). *Jeżeli ten problem istnieje realnie, ja wiem, że on się zdarza, to znowu zadaję pytanie, czy to jest problem społeczny czy to jest problem jednostkowy?* (WAR_ADM_2_M)

Z kolei bardziej dosadną propozycję zmian godzin obowiązywania ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu formułuje przedstawiciel organizacji pozarządowej:

*Ja absolutnie nie rozumiem czemu to się kończy na 6 rano. 22 jest jeszcze OK, ale to ograniczenie powinno być oddane samorządom, niech samorządy decydują, nie wiem czemu przyjęto to ograniczenie tak sztywno, a drugie to jest to, że bardzo szkodliwe jest picie alkoholu rano. I ten zakaz powinien być*

*wprowadzony przynajmniej do godziny 9-10. Nie dość, że ograniczono takie sztywne ramy samorządom, to gdyby ode mnie to zależało to bym wprowadził zakaz od 22 do 11 rano.* (WAR_SPO_1_M).

Rozmówca postuluje więc z jednej strony zwiększenie elastyczności czasowej i decentralizację uprawnień o określaniu godzin obowiązywania ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu na poziom samorządów, z drugiej jednak apeluje o wydłużenie zakresu obowiązywania ograniczeń do godzin 9-10 rano, ze względu na kwestie zdrowotne. Co więcej, rozmówca rozwija dalej swój argument, odnosząc się do działalności popularnej sieci sprzedaży detalicznej Żabka, która zajmuje ważne miejsce na mapie punktów sprzedaży alkoholu w mieście i proponując inne modyfikacje istniejących uregulowań, obejmujące możliwość wprowadzenia różnicowania godzin obowiązywania ograniczeń w zależności od mocy alkoholu:

*No można czegoś takiego spróbować, że w pierwszej kolejności uzależnić to od mocy sprzedawanego alkoholu. Na przykład wódkę można sprzedawać tylko do 2 w nocy….* (WAR_SPO_1_M).

W wypowiedziach badanych pojawiły się propozycje przesunięcia czasowego ograniczeń na wcześniejsze godziny wieczorne, zakwestionowania sensu obowiązywania granicy o 6 rano, a także sugestie decentralizacji uprawnień do określania godzin na poziom samorządów lub zróżnicowania regulacji według mocy alkoholu.

#### 4.2.8.2 Rozszerzenie ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu o restauracje i bary

Kolejna pula opinii dotyczyła możliwości rozszerzenia obowiązywania ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu na lokale gastronomiczne. Przedstawiciele władz miejskich reprezentowali jednak dosyć powściągliwe nastawienie wobec takiego rozwiązania, o czym świadczy opinia jednego z nich:

*Nie, chyba nie jestem zwolennikiem wprowadzenia ograniczeń sprzedaży w lokalach gastronomicznych*. (...) *Prawdę mówiąc po 22, to właściwie już prawie żaden lokal gastronomiczny już nie działa.* (WAR_ADM_2_M)

Rozmówca sugeruje, że wprowadzanie dodatkowych regulacji wobec restauracji i barów byłoby mało zasadne, gdyż ich działalność już i tak koncentruje się przed godz. 22. Z kolei inny przedstawiciel administracji miejskiej również wyrażał sceptycyzm wobec prób ograniczenia sprzedaży w miejscach, które głównie działają w godzinach nocnych:

*Myślę, że na pewno by się spotkało to z dużym sprzeciwem właścicieli czy prowadzących takie lokale i wydaje mi się, że to nie przyniosłoby aż takich efektów, bo umówmy się, że idąc nawet nie do restauracji, tylko do jakiegoś pubu, drink baru, no to gdzieś tam kontrolujesz bardziej spożycie tego alkoholu. To są miejsca, które jakby założenia - masz dyskotekę nocną - no trudno wyobrazić sobie, że możesz w niej kupić alkohol tylko do 23.* (WAR_ADM_3_K)

W podobnym tonie, wskazywano na możliwość protestów branży gastronomicznej i rozrywkowej oraz niską efektywność tego typu rozwiązań, ponieważ wiązałoby się to z podważeniem sensu istnienia typowo nocnych lokali rozrywkowych. Za pewnik przyjmowany

jest również brak społecznej akceptacji dla tak daleko idących regulacji, które uderzałyby w sferę nocnego życia, będącego udziałem części mieszkańców stolicy:

*Już ten moment, kiedy zrobilibyśmy także w barach, gdzie ludzie po 22 nie mogliby kupić alkoholu, to byłby już moment prohibicyjny.* (...) *Jestem pewna, że w Warszawie dla takiego ograniczenia w barach nie byłoby poparcia społecznego, bo jednak rzeczywiście spora część mieszkańców toczy takie życie*. (WAR_ADM_1_K)

Podsumowując, w analizowanym materiale pojawiały się różne opinie i postulaty zmian dotyczących ram funkcjonowania ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu. Obejmowały one propozycje przesunięcia lub wydłużenia przedziałów godzinowych funkcjonowania ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu oraz decentralizacji uprawnień decyzyjnych. Z kolei idea rozszerzenia ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu na bary i restauracje spotkała się z rezerwą i krytyką badanych.

### 4.2.9 SPOŁECZNO-KULTUROWE UWARUNKOWANIA OGRANICZENIA NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

#### 4.2.9.1 Zmiana kulturowa i pokoleniowa

Badani uczestnicy postrzegali ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu poprzez pryzmat przemian kulturowych i pokoleniowych, które mogą przekładać się na uzasadnienia wprowadzania ograniczeń sprzedaży alkoholu. Przedstawiciel administracji miejskiej sugerował, że spadające dochody z akcyzy na alkohol mogą być przejawem głębszych zmian kulturowych, w tym zmniejszającego się spożycia alkoholu wśród młodszego pokolenia:

*W tym miejscu, w którym jestem, powinniśmy patrzeć na dochody akcyzowe z alkoholu, one spadają, spada sprzedaż alkoholu i to chyba jakieś kulturowe jest w ogóle*. (...) *Chyba trendy w konsumpcji się odwracają - młodzież mniej pije, przynajmniej takie się osiąga wrażenie*. (WAR_ADM_4_M)

Podobną obserwację przedstawia inny rozmówca, wskazując na pozytywną zmianę polegającą na bardziej rygorystycznym przestrzeganiu ograniczeń w dostępie do alkoholu dla nieletnich, co może wynikać ze zmiany świadomości i nawyków samych sprzedawców:

*Mam wrażenie, że to na pewno się zmieniło na plus, bo na pewno dostępność alkoholu dla młodych ludzi. Myślę, że kiedyś zdecydowanie łatwiej dzieci mogły kupić na alkohol. Teraz pewnie bardziej są sprzedawcy świadomi i to kontrolują boją się kary i konsekwencji.* (WAR_ADM_3_K)

Obraz zmian kulturowych dopełnia kolejna wypowiedź tej rozmówczyni, w której podkreśla zróżnicowanie społeczno-kulturowe i różnice między Warszawą, a mniejszymi miejscowościami na prowincji, gdzie w przeciwieństwie do środowisk wielkomiejskich niektóre zachowania i zwyczaje związane z alkoholem są akceptowalne, jak np. zjawisko grupowania się mężczyzn spożywających alkohol przed sklepami.

*Natomiast jak my jedziemy tam do małej miejscowości, która ma, nie wiem, 10000 mieszkańców to te grupki pijących mężczyzn, no bo to zazwyczaj mężczyzn, stojących po prostu czy na przystanku, czy pod sklepem, dla mnie to jest szokujące, że wszystkie te małe miasta, czy małe wsie też, mają stoliki i ławeczki przed sklepem. Jakby to było standardowe wyposażenie*. (WAR_ADM_3_K)

Dostrzegane przemiany kulturowe i zmiana pokoleniowa wiążą się również z percepcją zmian wzorów konsumpcji alkoholu, zarówno w skali całego społeczeństwa, jak i zróżnicowań geograficznych. Ekspert z organizacji pozarządowej powołuje się na dane, z których wyciąga wnioski o znaczącym i relatywnie trwałym spadku poziomu spożycia alkoholu w Polsce:

*W Polsce w 2023 roku mieliśmy najniższe spożycie alkoholu na głowę od 2006 roku, więc od prawie 20 lat*. (...) *Ale teraz mieliśmy od 20 lat najniższe.* (...) *Ja się zawsze śmiałem, że PARPA nie może rozwiązać problemów alkoholowych. Oczywiście mówię to pół żartem, ale zastanawia mnie to dlaczego się nie mówi o tym, że spada, drugi rok z rzędu spadało.* (WAR_NGO_2_M)

Zmiany wzorów polegałby zatem na stopniowym, aczkolwiek wyraźnym, obniżeniu poziomu konsumpcji alkoholu w skali całego społeczeństwa.

Reasumując, uczestnicy badań dostrzegali szereg konsekwencji przemian społeczno-kulturowych i obyczajowych rzutujących na wzory konsumpcji alkoholu. Obejmowały one obserwowany spadek ogólnego poziomu spożycia per capita, większą powściągliwość i abstynencję wśród młodszego pokolenia, zmiany nawyków zakupowych i konsumpcji alkoholu, a także uwypuklające się różnice kulturowe i obyczajowe pomiędzy środowiskiem wielkomiejskim a małymi miejscowościami. Sugerowano również, że te przemiany mają wpływ na postrzeganie zasadności takich regulacji jak ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu - zmieniające się wzory kulturowe mogą czynić je mniej lub bardziej akceptowalnymi z perspektywy określonych grup i środowisk. Na podstawie uzyskanych wyników można postawić tezę, że opowiadanie się za wprowadzeniem ograniczenia nocnej sprzedaży może wynikać nie tyle z przesłanek ekonomicznych, ale raczej świadomości kosztów społecznych alkoholu, zmian kulturowych i osobistych refleksji na temat skutków nadużywania alkoholu. Może to

sugerować proces ewolucji postaw wobec alkoholu, także wśród osób odpowiedzialnych za kształtowanie polityk publicznych.

### 4.2.10 ZAGADNIENIA POLITYKI ALKOHOLOWEJ

#### 4.2.10.1 Opinie o polityce alkoholowej i rozwiązaniach systemowych

W badanym materiale pojawiło się szereg opinii i postulatów dotyczących kształtu polityki wobec alkoholu oraz potencjalnych rozwiązań systemowych na poziomie ogólnokrajowym. Przedstawicielka władz miejskich zwróciła uwagę na szerszy kontekst związany z bezpieczeństwem ruchu drogowego oraz potrzebę stosowania szerszych restrykcji w obszarze komunikacji marketingowej, obecnej również na stacjach benzynowych:

*Polska jest wciąż jednym z najbardziej niebezpiecznych krajów, jeśli chodzi o wypadki z udziałem pieszych w roli ofiar i tak dalej. Wiemy, że to wynika z nadużywania alkoholu i innych substancji. Tutaj te niedobory w prawie są zupełnie niesłychane i mówimy, że absolutnie nie powinno być sprzedaży na stacjach benzynowych, bo to jest niewyobrażalne, sprzedaż na stacjach benzynowych, czyli tam, gdzie kierowcy się zaopatrują. Wiemy, jak to wygląda, że jest ściana alkoholu w tych miejscach, że alkohol nie powinien być eksponowany w taki sposób jaki jest, czyli za kasą ściana alkohol, że nie powinno być tych reklam alkoholu, nawet piwa, które są dopuszczone nie wiadomo czemu. To jest absurdalne, zwłaszcza w korelacji z takimi rzeczami jak sport, szczególnie piłka nożna i tak dalej - jest cały wielki biznes reklamowania alkoholu i budowania skojarzenia pomiędzy sportem a piciem alkoholu*. (WAR_ADM_1_K)

Pojawiły się również głosy za znaczącym ograniczeniem fizycznej dostępności alkoholu w sklepach spożywczych, jak i jego dostępności ekonomicznej:

*Ja w ogóle uważam, że nie tylko nocna, tylko w ogóle - ja jestem, wiem, że może jestem skrajna, ale ja jestem za szwedzkim rozwiązaniem modelem skandynawskim, czyli nie to, że nocna. Tylko, że wywalić ze sklepów spożywczych, żeby były stricte sklepy licencjonowane, sprofilowane. Albo nawet nie, ale żeby nie było 17 sklepów w okolicy i w 17 masz alkohol, niech będzie w dwóch. Ja wiem, że to może nie jest pospolite podejście, ale ja tak uważam, że powinno być. Alkohol powinien być po pierwsze droższy, żeby nie był tak łatwo dostępny przez to i żeby właśnie było trudniej go dostać, żebyś musiał przejść, nie wiem 1,5 km do tego sklepu, a nie, że masz w każdym, tak?*. (WAR_ADM_3_K)

Kolejne argumenty uzasadniały potrzebę regulacji na poziomie krajowym. Zwrócono uwagę, że narzędzia takie jak zmiany stawek akcyzowych mogą być stosowane tylko na poziomie krajowym, nie lokalnym. Postulowano również wprowadzenie restrykcji wzorem regulacji w krajach skandynawskich:

*Gminy raczej nie mogą mieć takiej możliwości. Rozumiem, że podniesienie akcyzy i tego rodzaju rzeczy, które zmusiłyby sprzedawców, żeby oni podnieśli ceny to są narzędzia, których można używać ogólnokrajowo, nie na poziomie gmin*. (…) *Uważam, że byłoby to bardzo potrzebne. Mamy przykłady innych krajów, gdzie to przyniosło skutki. W Skandynawii alkoholizm był gigantycznym problemem w XX wieku, który udało się zwalczyć w tych krajach przez właśnie to, że państwo wzięło to na siebie.* (WAR_ADM_1_K)

Rozmówcy wychodzili również z postulatami zmiany przepisów w kierunku poprawy egzekwowalności prawa oraz stanowienia zrównoważonych regulacji, sugerując usprawnienie procedur odbierania koncesji problematycznym punktom oraz potencjalne rozwiązania w zakresie regulacji spożywania alkoholu w przestrzeni publicznej:

*Jeżeli jakieś konkretne punkty sprzedaży problematyczne są, to rozwiązaniem jest, żeby nie udzielać zezwolenia na sprzedaż alkoholu w konkretnych punktach. Są takie możliwości, jak w ogóle administracyjnie ma wyglądać procedura przyznawania i odbierania koncesji. Można tutaj dużo robić. Z pewnością, jeżeli jest punkt, który jest notorycznie problemem, to można takiemu punktowi odebrać zezwolenie na sprzedaż alkoholu, niekoniecznie robiąc to w całym mieście. A jeżeli chodzi jeszcze o ustawę z 2018 ciekawą zmianą było dla mnie to, że zakazano w ogóle spożywania alkoholu w przestrzeni publicznej, bo wcześniej było na ulicach, parkach, placach, zakazano prawie wszędzie a dano samorządom możliwość schodków, wysp. To jest duża liberalizacja teoretycznie, bo w praktyce zaostrzenie wyszło dla większości gmin, ale to jest oddanie kompetencji władzom lokalnym. Jeżeli będzie bardzo liberalny samorząd to teoretycznie może objąć całe miasto tą strefą i się okazuje, że można pić. Ja bym przekazał to władzom lokalnym i niech decydują, czy można pić w miejscu publicznym.* (WAR_NGO_2_M)

#### 4.2.10.2 Potrzeba rozwiązań na szczeblu krajowym

W badaniu pojawiły się liczne głosy opowiadające się za potrzebą ujednoliconych rozwiązań w zakresie polityki alkoholowej na szczeblu ogólnokrajowym. Przedstawiciel organizacji miejskiej sygnalizował potrzebę całkowitej centralizacji sposobu regulowania liczby koncesji oraz odejścia od dowolności samorządów.

*Absolutnie uważam, że regulacja poszła za daleko i to, że jest totalna dowolność samorządów w wydawaniu koncesji jest ogromnym błędem. Tu władza zwierzchnia nad tym powinna być. Powinno być to ustalane odgórnie na poziomie województwa albo powinno być procedurą administracyjną wyznaczane te koncesje, bo jest ich za dużo i samorządy rozdają je, zupełnie nie licząc się z kosztami społecznymi. To jest, moim zdaniem, pierwsza rzecz do zmiany*. (WAR_SPO_1_M)

#### 4.2.10.3 Brak potrzeby rozwiązań na poziomie krajowym

Nie wszyscy uczestnicy podzielali jednak przekonanie o potrzebie stanowienia ostrych regulacji na poziomie krajowym w zakresie sieci sprzedaży. Część badanych opowiadała się za pozostawieniem rozwiązań władzy lokalnej. Przedstawiciel urzędu miasta argumentował:

*Ja jestem zwolennikiem rozmowy, rozmowy z mieszkańcami, bo mamy różne uwarunkowania. Mamy różne uwarunkowania i też czasami jest to jeden sklep w danej gminie, który nie szkodzi mieszkańcom*. (...) *Jestem zwolennikiem rozmowy z mieszkańcami, ustalania wspólnego. Jak są ramy dla wszystkich, to wtedy nie ma podstaw do polemiki*. (WAR_ADM_5_K)

Rozmówca opowiada się raczej za dialogiem z lokalnymi społecznościami i wypracowywaniem rozwiązań odpowiadających ich specyficznym potrzebom, traktując takie rozwiązanie jako alternatywę dla narzucania odgórnych, jednolitych regulacji. Podobną opinię wyraził ekspert z sektora pozarządowego:

*Myślę, że generalnie alkohol działa negatywnie na zdrowie, bardzo.* (...) *Ale pytanie czy to jest naszym celem nadrzędnym, żeby konsumpcję ograniczyć, bo jeżeli nie wynikają jakieś problemy to nie uważam, że mając dwa miliony mieszkańców Warszawy, należy ograniczać im wolność wyboru, żeby ograniczyć jakiemuś skrajnemu spożycie alkoholu*. (WAR_NGO_2_M)

Dostrzegając negatywne skutki alkoholu, rozmówca podważał zasadność wprowadzania krajowych regulacji ograniczających swobodę konsumpcji w sytuacji, gdy w jego opinii nie występują szczególnie nasilone problemy społeczne z tym związane. Inny uczestnik badania - radny miejski również kwestionuje merytoryczne przesłanki na rzecz centralizacji niektórych regulacji polityki alkoholowej i opowiada się za pozostawieniem części kompetencji regulacyjnych na poziomie samorządów:

*Skutek dla państwa byłby taki sam - w mojej opinii skutek jest ten sam i to jakby nie ma znaczenia czy ograniczymy ludziom [dostępność alkoholu] ustawą, czy ograniczymy ludziom uchwałą.* (...) *Nie widzę powodu, dla którego państwo nie mogłoby tego regulować. Tylko, że na tym etapie nie ma takiej potrzeby*. (WAR_ADM_2_M)

W analizowanym materiale pojawiło się szerokie spektrum opinii i postulatów w zakresie polityki alkoholowej państwa. Część rozmówców opowiadała się za zdecydowanym zaostrzeniem regulacji na poziomie krajowym, wzorując się na doświadczeniach innych krajów, w tym krajów skandynawskich. Formułowano konkretne propozycje obejmujące ograniczenia sprzedaży, restrykcje marketingowe czy stosowanie narzędzi fiskalnych. Inni opowiadali się jednak za pozostawieniem władzy lokalnej swobody w określaniu niektórych obszarów polityki, w oparciu o specyficzne potrzeby społeczności.

### 4.2.11 PODSUMOWANIE

Skala problemów alkoholowych w Warszawie jest znacząca i obejmuje szereg niepokojących zjawisk - od zakłóceń porządku i poczucia bezpieczeństwa publicznego w rejonach nasilonej sprzedaży alkoholu, przez akty przemocy domowej, aż po olbrzymią, właściwie niekontrolowaną dostępność alkoholu w licznych punktach całodobowych, stacjach benzynowych oraz popularnych sieciach sklepów spożywczych.

Problemy alkoholowe są dodatkowo uwikłane w szerszy kontekst wyzwań rozwojowych Warszawy - zróżnicowania statusu społeczno-ekonomicznego mieszkańców, deficytów infrastruktury miejskiej, problemów bezdomności i wykluczenia. Wszystkie te czynniki wzajemnie na siebie oddziałują, tworząc złożony kompleks zjawisk wpływających na jakość życia w mieście. Narastająca skala tych problemów doprowadziła do wyłonienia się społecznych inicjatyw na rzecz wprowadzenia ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu w mieście. Były one wspierane przez część mieszkańców, szczególnie tych najbardziej doświadczających uciążliwości sąsiedztwa sklepów nocnych i innych punktów sprzedaży alkoholu. Równolegle działały także ruchy miejskie i organizacje, które promowały tego typu rozwiązania. Z drugiej strony, impuls do zainicjowania procesu legislacyjnego pojawił się również wśród niektórych środowisk partyjnych, obecnych we władzach stolicy. Kluczową przesłanką propozycji wprowadzenia ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu była chęć poprawy porządku publicznego, zwiększenia poczucia bezpieczeństwa i komfortu mieszkańców oraz ograniczenia hałasu, awantur i innych problemów będących skutkiem często nadmiernej konsumpcji alkoholu w porze nocnej.

Jednak proces wprowadzania ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu w Warszawie ugrzązł w mozolnych, krytykowanych przez mieszkańców i aktywistów, konsultacjach społecznych oraz sporach światopoglądowych wśród różnych ugrupowań politycznych miasta. Krytykowano brak przejrzystości i rzetelności konsultacji, kwestionowano ich faktyczny cel, stawiając w wątpliwość rzeczywiste intencje władz miasta wobec wprowadzenia regulacji. Sama idea ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu również budziła liczne kontrowersje i głosy sprzeciwu. Kwestionowano zasadność ograniczania wolności gospodarczych i obywatelskich dla rozwiązania przypadków zakłóceń porządku, uznawanych za relatywnie nieliczne w skali miasta. Wyrażano również obawy o ekonomiczne skutki regulacji dla przedsiębiorców i rozwój szarej strefy nielegalnej dystrybucji alkoholu.

Mimo tych kontrowersji, znacząca część rozmówców w Warszawie dostrzegała potencjalne pozytywne efekty wprowadzenia ograniczenia nocnej sprzedaży. Prognozowano spadek skali niepożądanych zjawisk w przestrzeni publicznej, odciążenie służb mundurowych, ratowniczych, mniejsze obciążenie systemu ochrony zdrowia, wzrost poczucia bezpieczeństwa mieszkańców oraz trudniejszy dostęp do alkoholu dla młodzieży. Nie wykluczano jednak występowania ograniczonych efektów, wynikających z głębokiego zakorzenienia problemów alkoholowych w polskim społeczeństwie.

Kwestia wprowadzenia ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu okazała się silnie zakorzeniona w lokalnych relacjach władzy w Warszawie, zależnościach między ugrupowaniami politycznymi, mechanizmach lokalnej polityki alkoholowej, a także uwarunkowaniach związanych ze specyfiką Warszawy jako ośrodka o intensywnym życiu nocnym i gęstej sieci dystrybucji alkoholu. Równie istotne okazały się być przemiany społeczno-kulturowe wpływające na wzory konsumpcji, szczególnie wśród młodszych pokoleń mieszkańców. W tym kontekście wypowiedzi rozmówców wskazywały na pewien rozdźwięk między dostrzegalną społeczną presją na wprowadzenie ograniczenia nocnej sprzedaży a niezdecydowaniem i rozwlekłością działań władz stolicy. Podczas gdy część rozmówców dostrzegała potrzebę podjęcia zdecydowanych kroków, to jednocześnie pojawiały się głosy nawołujące do ostrożności, pozostawienia kompetencji na poziomie lokalnym i odejścia od daleko idących restrykcji.

Zagadnienie wprowadzenia ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu w Warszawie jawi się jako złożone wyzwanie wymagające ścierania się różnych perspektyw, racji i różnicowania między faktyczną skalą występowania problemów społecznych a kosztami potencjalnych rozwiązań regulacyjnych. Ujawnia tym samym szersze dylematy kształtowania lokalnych polityk miejskich, w tym polityk wobec legalnych substancji psychoaktywnych, związanych z koniecznością godzenia sprzecznych interesów różnych grup społecznych oraz poszukiwaniem efektywnych, ale i akceptowalnych rozwiązań na rzecz dobra publicznego.

## 4.3 OLSZTYN

### 4.3.1 PROBLEMY W SPOŁECZNOŚCI

Rozdział ten stanowi szeroki przegląd problemów, z jakimi mierzą się mieszkańcy Olsztyna, nie ograniczając się wyłącznie do kwestii związanych z ograniczeniami w sprzedaży alkoholu. Respondenci zwracali uwagę na różnorodne wyzwania, takie jak kwestie społeczne, infrastrukturalne oraz związane z codziennym funkcjonowaniem miasta. W rozmowach poruszano tematy dotyczące jakości życia, bezpieczeństwa publicznego, relacji sąsiedzkich oraz dostępności usług miejskich. Prezentowane wypowiedzi odzwierciedlają zarówno indywidualne doświadczenia mieszkańców, jak i ich spostrzeżenia na temat ogólnego stanu miasta.

Większość respondentów uważała, że Olsztyn jest dobrym miastem do życia, wychowywania dzieci, studiowania.

*Olsztyn jest miastem idealnym do wychowania dzieci, fantastyczne miasto dla rodziny i dzieci, natomiast ta rodzina też musi mieć pieniądze, żeby te dzieci wyposażyć w pewne narzędzia, które im pozwolą wejść bezpiecznie w życie i Olsztyn w mniejszym stopniu niż większe miasta, daje takie możliwości.* (OLS_MEDIA_1_M)

Kwestia alkoholu nie jest w zasadzie wpleciona w najważniejsze problemy społeczności. Respondenci zwracali jednak uwagę na szereg problemów, z którymi borykają się mieszkańcy Olsztyna. Wiele osób chciałoby podjąć zatrudnienie zgodne ze swoimi kompetencjami i wymaganiami, jednak możliwości na rynku pracy są ograniczone. Wynagrodzenia często oscylują wokół najniższej krajowej, co nie pozwala na godne życie.

*Największym problemem jest to, że nie ma pracy dla ludzi, którzy by i może chcieli pracować, ale żeby ta praca była zgodna z ich kompetencją i wymaganiom, żeby była dobrze płatna, nie mówię jakoś rewelacyjnie, żeby były godne zarobki, czyli ogólna bieda i brak perspektyw na zmianę w najbliższych latach.* (OLS_ADM_4_M)

*I uczelnie, poza tym dookoła w niedalekich odległościach mamy jeszcze te fabryki, składy tych dyskontów dużych spożywczych, ale to też jest od paru lat dopiero, więc to są świeże tematy, ale dużo ludzi, którzy już przeszli ścieżkę zawodową w tych firmach opowiadają o tym, że jest duża rotacja osób ze względu na finanse przede wszystkim.* (OLS_OCH_1_M_K_M[30])

Intensywny rozwój budownictwa mieszkaniowego prowadzi do licznych problemów przestrzennych. Powstające osiedla są często pozbawione odpowiedniej infrastruktury, takiej jak parkingi czy

[30] W wywiadzie brała udział większa liczba respondentów

przestrzenie wspólne. Budynki są ogrodzone, co prowadzi do tworzenia się zamkniętych enklaw i pogłębiania podziałów społecznych. Wysokie ceny nieruchomości sprawiają, że przeciętny mieszkaniec Olsztyna nie jest w stanie pozwolić sobie na zakup mieszkania.

*Kolejnym wielkim problemem tego miasta jest to, że ziemię sprzedaje miasto pod deweloperkę czyli zabudowa jezior, budowa osiedli na małym terenie bez parkingów gdzie się nie da wjechać, pogrodzone, jestem ogólnie przeciwny tym grodzeniom osiedli bo uważam, że to jest zamykanie się w getcie albo w więzieniu.* (OLS_ADM_4_M)

Mieszkańcy Olsztyna to w dużej mierze ludność napływowa. Zauważany przez respondenta brak lokalnej tożsamości sprawia, że zaangażowanie w inicjatywy społeczne jest niewielkie. Nie jest to problem tylko Olsztyna, może dotyczyć również innych miast, które przed II wojną światową nie należały do Polski.

*Mieszkańcy nie są związani z regionem, moje pokolenie może już tu urodzone, ale starsi nie czują żadnego związku z tym terenem, z tym miastem, z regionem bo są ludnością napływową.* (OLS_ADM_4_M)

Jednym z najpoważniejszych problemów miasta jest odpływ młodych, wykształconych osób do większych aglomeracji. Olsztyn oferuje dobre warunki do wychowania dzieci, jednak brak perspektyw zawodowych sprawia, że młodzi ludzie szukają lepszych możliwości w Trójmieście, Warszawie czy innych dużych miastach. Istotnym czynnikiem motywującym do migracji są dysproporcje w wynagrodzeniach.

*Sam Olsztyn jest miastem niejednorodnym, to jest ważne z punktu widzenia specyfiki tego miasta. Wydaje się, że informacje dotyczące 170 tysięcy mieszkańców są mocno przesadzone. Jak umieścimy w tej grupie kilkanaście tysięcy studentów to oczywiście byłoby te 170 tysięcy, natomiast w mojej ocenie dużym problemem Olsztyna jest to, że młodzi ludzie, którzy mają kwalifikacje i umiejętności szukają miejsca w większych ośrodkach miejskich, w aglomeracjach. To jest w mojej ocenie, dużym kłopotem, o ile nie nieszczęściem Warmii i Mazur. Relatywnie blisko mamy do Trójmiasta, a jeżeli zbudowany zostanie ten ostatni odcinek drogi do Warszawy co może ten problem jeszcze pogłębić. Wiem o czym mówię, odnosząc się do mojego obszaru funkcjonowania przez ostatnich 25 lat i ten okres pokazuje mi jak wiele wartościowych osób stąd wyjechało. Czym to jest podyktowane? Olsztyn jest miastem idealnym do wychowania dzieci, fantastyczne miasto dla rodziny i dzieci, natomiast ta rodzina też musi mieć pieniądze, żeby te dzieci wyposażyć w pewne narzędzia, które im pozwolą wejść bezpiecznie w życie i Olsztyn w mniejszym stopniu niż większe miasta, daje takie możliwości. Odpowiadając na pana pytanie, zarobki to jest jeden z głównych problemów Olsztyna i dysproporcje między zarobkami w Olsztynie i większych ośrodkach miejskich. Młody człowiek w tej dobie mobilności i przesyłu informacji, potrafi sprawdzić i wie gdzie może zarobić więcej.* (OLS_MEDIA_1_M)

Olsztyn boryka się z problemami komunikacyjnymi – miasto jest zakorkowane, a rozwiązania infrastrukturalne wprowadzane w ostatnich latach nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Jeden z respondentów skarżył się na słabą komunikację publiczną i brak dostępu do większych wydarzeń kulturalnych i sportowych.

*Jesteśmy małym miastem wojewódzkim, niewiele znaczącym w skali kraju, takim odrzuconym, brak dostępu do szerszej kultury. Nie odbywają się żadne większe imprezy zarówno kulturalne jak i sportowe wydarzenia, sport u nas ledwo przędzie. Drużyna piłkarska też nie bryluje gdzieś tam. Komunikacyjnie jesteśmy bardzo słabi, jesteśmy zakorkowanym miastem. Te rozwiązania, które są wprowadzane nic nie pomagają.* (OLS_POM_3_M)

Olsztyn zmaga się z deficytem miejsc w placówkach opiekuńczych dla dzieci pozbawionych opieki rodzicielskiej. Liczba postanowień sądowych o umieszczenie dzieci w pieczy zastępczej przewyższa możliwości miasta, co prowadzi do trudnej sytuacji zarówno dla dzieci, jak i instytucji odpowiedzialnych za ich opiekę.

*Na dzień dzisiejszy w Olsztynie mam 30 dzieci do umieszczenia w placówkach czy w pieczy zastępczej. Też prosimy inne powiaty, żeby nam udostępniły miejsce bo jest taka możliwość, ale wszyscy nam odpowiadają, że nie mają takich miejsc wolnych.* (OLS_POM_1_K)

*Troszkę już o to zahaczyłam, bo jak my chcemy do nas, do placówki, na grupy socjoterapeutyczne czy konsultacje ze specjalistami to jest problem z dotarciem z tych osiedli, zwłaszcza z tego jednego i podobnie z ograniczeniem dostępu do specjalistów, bo my głównie pracujemy z rodzinami z kręgu przemocy i jak pojawia się taki problem inny niż tutaj, to też dajemy namiary i szukamy jakiejś pomocy, ale jest trudno. Jeśli chodzi o nasze to jest lista oczekujących, nie jest tak, że ktoś przychodzi z ulicy i od razu. Staramy się całą rodziną zaopiekować, żeby otoczyć wsparciem i rodzice, i dzieci , i indywidualnie, i grupowo. Mamy w naszej bazie, jak się zwalnia gdzieś miejsce, ale to trzeba czasami czekać nawet i dwa miesiące, jeśli chodzi o problem w rodzinie to jest dość długo a tutaj trzeba pracę zacząć już, więc też widzimy to, a jeszcze współpracujemy z naszym drugim działem terapii dla dorosłych i rodzic chodzi tam, dziecko tu i dobrze gdyby w tym samym czasie udało się dostać do specjalisty, ale nie zawsze od razu tak można. Nie zawsze są miejsca. Jak tylko się gdzieś zwalnia to od razu jest zapełniane i następna nowa rodzina, odczuwamy to też, jeżeli mamy osoby, które mają problem z uzależnieniem w rodzinie i potrzebują wsparcia.* (OLS_POM_4_K)

### 4.3.2 PROBLEMY SPOŁECZNOŚCI ZWIĄZANE Z UŻYWANIEM ALKOHOLU

Respondenci zostali zapytani o to, jak na tle innych problemów społecznych Olsztyna postrzegają kwestie związane z używaniem alkoholu oraz jakie aspekty tego zjawiska uważają za najistotniejsze. Niektóre z problemów zgłaszanych przez respondentów nie są specyficzne wyłącznie dla Olsztyna, lecz

występują również w innych miastach. Zebrane wypowiedzi pozwalają lepiej zrozumieć skalę zjawiska oraz jego skutki dla mieszkańców miasta.

W przeszłości istniał problem nielegalnego alkoholu sprowadzanego z obwodu kaliningradzkiego. Sytuacja ta uległa poprawie po zamknięciu granic, jednak nielegalny alkohol wciąż pojawia się w mniejszej skali, powodując problemy zdrowotne i ekonomiczne wśród mieszkańców.

*Wie pan, to był taki temat mocno złożony i powszechny, nazywał się akcyza, to był alkohol pochodzenia wschodniego, teraz już tego ruchu nie ma z obwodem kaliningradzkim, więc problem też się skończył.* (OLS_POL_2_K)

Mimo obowiązującego w Olsztynie zakazu sprzedaży alkoholu w określonych godzinach, respondenci wskazali, że nadal istnieją sposoby na jego obejście. W ostatnich latach pojawił się problem tak zwanych „Grosików" – trzech sklepów, które mimo wprowadzonego zakazu sprzedaży alkoholu po godzinie 22, obchodzą przepisy, organizując eventy i umożliwiając spożywanie alkoholu na miejscu. Te sklepy korzystają z luk prawnych, takich jak sprzedaż alkoholu na podstawie zezwoleń cateringowych lub oferowanie tzw. „biletów" uprawniających do udziału w imprezie. Tego rodzaju praktyki sprawiają, że zakaz staje się nieskuteczny, a alkohol jest dostępny przez całą dobę, co pogłębia problem jego nadużywania w mieście.

*Tak i obchodzenie tego prawa, które jest wprowadzone i w jakiejś części nie jest akceptowane i to się obchodzi, trudno się z tym walczy. Tak jak w Olsztynie jest wprowadzony zakaz sprzedaży alkoholu od 22 do 6, to sklepy wprowadzają jakieś bilety, na zezwoleniach cateringowych sprzedają alkohol na zasadzie otwarcia butelki i robimy jakąś imprezę.*

***A mogłaby pani trochę rozwinąć wątek tych objeść? Z czym się pani spotkała do tej pory?***

*To ze słyszenia, jakby namacalnie tego nie widziałam, ale są sklepy, które na zasadzie zezwoleń cateringowych, czyli nie zezwolenia bo mamy dwa, na lokale gdzie spożycie tego alkoholu jest w miejscu albo na wynos poza punktem sprzedaży i tutaj mimo, że nie mogę kupić od 22 do 6, to to właśnie na takiej zasadzie to się odbywa. No i jest to trudne do wyeliminowania.* (OLS_POM_2_K)

W ostatnich latach wiele lokali gastronomicznych i rozrywkowych w Olsztynie zostało zamkniętych z powodu wysokich kosztów utrzymania, w tym wygórowanych czynszów oraz rosnących cen alkoholu. Dla wielu przedsiębiorców prowadzenie działalności stało się nieopłacalne, ponieważ przeciętny mieszkaniec Olsztyna nie jest w stanie regularnie pozwalać sobie na korzystanie z usług barów czy restauracji. W efekcie liczba miejsc w centrum miasta, gdzie można było legalnie spożywać alkohol, znacząco się zmniejszyła. Zamknięcie lokali wpłynęło również na życie nocne w mieście, które obecnie jest znacznie mniej intensywne niż w poprzednich latach, co z jednej strony zwiększa poczucie bezpieczeństwa, ale z drugiej ogranicza dostępność do legalnych i kontrolowanych miejsc konsumpcji alkoholu.

***Czy pana zdaniem alkohol w Olsztynie jest problemem?***

*- Kiedyś był, teraz jak się dużo lokali pozamykało to już jest mniej.*

***A z czym się wiążą zamknięcia tych lokali?***

*- Koszta.*

***Koszta, a jakiś okres mógłby pan spróbować określić, kiedy to miało miejsce?***

*- To się już zaczyna powoli. To się od roku, półtora powoli, powoli. Starówka praktycznie nie istnieje, parę lokali zostało to wszystko, z tego co było kiedyś.*

***I czemu to przypisywać?***

*- Kosztom wynajmu, kosztom utrzymania.* (OLS_PRZ_1_M)

Podobnie jak w innych miastach zdarzają się incydenty spożywana alkoholu w miejscach publicznych, w parkach, na zapleczu sklepów oraz na budowach po pracy. Te sytuacje angażują służby porządkowe i obciążają w ten sposób patrole policji.

*Ten alkohol był u nas odkąd pamiętam w służbie, takim powszechnym zjawiskiem. Czy spożywanie w parkach, czy na zapleczu sklepów, na budowach po pracy. Z tym policja się spotykała i spotyka.* (OLS_POL_1_M)

Alkohol często towarzyszy incydentom przemocy domowej, które nierzadko prowadzą do konieczności umieszczenia dzieci w pieczy zastępczej. Interwencje pracowników socjalnych pokazują, że większość przypadków przemocy w rodzinie jest związana z nadużywaniem alkoholu. Nie jest to jednak problem, który wyróżnia Olsztyn na tle innych miast o podobnej wielkości czy specyfice.

*Mamy też problem z interwencjami, których okolicznością towarzyszącą jest alkohol, czyli na pewno nie więcej niż w Polsce, ale mamy przemoc domową, której sprawcami są nietrzeźwi ojcowie czy matki rodzin i alkohol podkręca wszystkie okoliczności, emocje, które są na miejscu interwencji*. (OLS_POL_2_K)

***A jak na tym tle wyglądają problemy związane z alkoholem?***

*A to już są dane statystyczne i pewnie trzeba pogrzebać głębiej. Ale ja pracowałem jako (...), ściśle byłem przypisany do spraw związanych z procedurą niebieskiej karty, więc jest tego trochę. Czy to jest dużo, czy to jest mało, być może porównując z innymi miastami nie jest to dużo w przeliczeniu na pewną liczbę mieszkańców, jednak na pewno tego jest za dużo i na pewno z większości spraw przemocowych wylewa się alkohol, to nie ma dwóch zdań.* (OLS_POM_3_M)

*Alkohol w niczym nie różni się w Olsztynie od Zielonej Góry. Takie same problemy są w Zielonej Górze jak w Olsztynie i Warszawie. Generalnie alkohol jest powszechny, uważam że w kulturze polskiej alkohol*

*jest często nadużywany gdzie często się kończy interwencją policji w rodzinie, gdzie kończy się przemocą w rodzinie i podejmowane są różne procedury interwencyjne. Czy to odebranie dziecka, czy to niebieska karta, czy wydanie nakazów/zakazów naszych policyjnych czy prokuratorskich, czy postępowania w kierunku przemocy domowej. To są takie skutki, które są w czterech ścianach.* (OLS_POL_1_M)

Jednym z problemów kojarzonych z alkoholem są nietrzeźwi kierowcy. Policja regularnie prowadzi akcje prewencyjne, takie jak „Trzeźwy Poranek", które mają na celu wyeliminowanie pijanych kierowców z dróg.

*(...) prowadzimy też działania stricte interwencyjne, działania Trzeźwy Poranek gdzie masowo dokonujemy badań trzeźwości kierujących pojazdami, ale też idzie za tym profilaktyka, dlatego że wspólnie z MZPITU opracowaliśmy taką ulotkę, którą przekazujemy do kierowców, których badamy. Z tej ulotki wynika jakie niebezpieczeństwo jest po alkoholu, jak się zachowuje kierowca po alkoholu.* (OLS_POL_1_M)

Mimo to, zdarzają się przypadki prowadzenia pojazdów pod wpływem alkoholu, co prowadzi do tragicznych w skutkach wypadków.

*Znaczy, widzimy jak i w Olsztynie, jak i w całej Polsce osoby, które prowadzą pod wpływem alkoholu pojazdy mechaniczne co powoduje i generuje wypadki ze skutkami śmiertelnymi, giną młodzi ludzie, rodziny, osoby, które przypadkowo przechodzą i słyszymy, że kierowca był pod wpływem alkoholu czy innych substancji psychoaktywnych.* (OLS_POM_2_K)

Jeden z respondentów zwrócił uwagę na fakt, że brak skutecznych narzędzi do weryfikacji kierowców prowadzących pojazdy na tzw. „kacu" stanowi istotne zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego. Problemem nie jest tylko spożywanie mocnych alkoholi, ale również nadmierna konsumpcja napojów o niższej zawartości procentowej, takich jak piwo, które może prowadzić do podobnych konsekwencji. Pomimo istniejących programów terapii uzależnień, konieczne jest zwiększenie działań profilaktycznych oraz edukacyjnych, które pomogą ograniczyć skalę tego zjawiska i wpłyną na świadomość społeczną w zakresie konsekwencji nadużywania alkoholu.

*Alkohol to jest duży polski problem. Nie ma narzędzi, żeby badać tych którzy jadą na kacu, bo tych których się łapie po pijanemu to jest może bardzo często nie, ale często związany z jakąś wspinaczką po drabinie uzależnienia. Ale tych, którzy jeżdżą na kacu, których możliwości psychoruchowe są ograniczone tego się nie weryfikuje bo za bardzo możliwości nie ma. Jest to ewidentnie w mojej ocenie podstawowy problem, należałoby przyjrzeć się najpierw na ile istotne jest tutaj to w jakim zakresie znaczące jest, nie wiem, spożycie piwa czy mocnego alkoholu. I to, i to ma w sobie procenty. To, że ktoś wypije tych piw dziennie pięć a nie wypije drinka to, w mojej ocenie, nie ma znaczenia. Efekt jest dość zbliżony.* (OLS_MEDIA_1_M)

Osoby spożywające alkohol w miejscach publicznych często przyczyniają się do zakłócania porządku. Problem ten jest szczególnie widoczny na osiedlach i w centrum miasta, gdzie mieszkańcy skarżą się na hałas, zaczepki oraz dewastacje mienia.

*Myślę, że taki rzucający się w oczy to, jak nawet u nas przy budynku, osoby nadużywające alkoholu po prostu są, siedzą, zostawiają często nieporządek. (...) Myślę, że jeśli pojawiają się osoby nadużywające alkoholu, zostawiają nieporządek, dewastują jakieś miejsce to dla miasta pewnie to jest też dodatkowym kosztem i wizytówka miasta też cierpi. Myślę też, że osoby, które często nadużywają alkoholu w sposób widoczny to się często łączy z bezdomnością.* (OLS_POM_4_K)

W Olsztynie, w okresie letnim problem ten nasila się ze względu na większą liczbę turystów.

*Jeżeli chodzi o miasto w okresie letnim jest bardzo dużo turystów, oni przyjeżdżają na krótko, ale wtedy robią sobie imprezy nocne na parkingach, alkohol mają bo można kupić do tej 22, więc parkingi są oblegane.* (OLS_ADM_5_K)

Zakłócanie porządku publicznego wiąże się też z większą liczbą interwencji służb porządkowych np. policji czy straży miejskiej.

*No, mnogość interwencji, mamy różne osoby z różnych środowisk, jest dużo nowych osiedli, przekrój społeczny jest bardzo duży, w różnym wieku. Mamy takie interwencje dotyczące zakłócenia spoczynku nocnego, a tak naprawdę trudno to nazwać zakłóceniem, bo to są odgłosy normalnego życia. Młodzi ludzie długo siedzą, żyją po prostu, przeszkadza to starszym sąsiadom.* (OLS_POL_2_K)

*Ale tak naprawdę mieszkańcy pisali skargi, bo są takie miejsca gdzie można się skryć, szczególnie w okresie lata na zewnątrz stali, popijali. Więc takie były z osiedli pisma, że zaczepiali tych, którzy tam mieszkają, ludzie bali się wejść do klatki, szczególnie na osiedlach bliżej starego miasta.* (OLS_ADM_5_K)

Respondenci zwracają jednak uwagę na niedobory kadrowe w służbach mundurowych, które mogą przyczyniać się do zmniejszenia bezpieczeństwa na ulicach miasta.

*Wszyscy wiedzą, że trzeba dzwonić na straż miejską lub na policję, ale też mało jest tych funkcjonariuszy, coraz mniej bo niestety nie jest to chyba zawód, który cieszy się opinią. To jest zaburzone jeżeli chodzi o bezpieczeństwo w mieście, mimo że alkohol jest do 22 w teorii.* (OLS_ADM_5_K)

### 4.3.3 OKOLICZNOŚCI WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

Zaraz po nowelizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości Miejski Ośrodek Profilaktyki i Terapii Uzależnień (MOPiTU) informował Rady Osiedlowe o możliwościach wynikających z obowiązujących przepisów, które pozwalały na wprowadzenie ograniczeń sprzedaży alkoholu na poziomie dzielnic.

***Były takie trzy lokalizacje Zatorze, Grunwaldzka i Dworcowa. I czy one miały też swój głos?***

*- One miały swój głos bo o ile jak dobrze pamiętam, to my informowaliśmy rady osiedla bo przepis pozwalał na to, że można było w dzielnicach wprowadzić. Stwierdziliśmy, że u nas to egzaminu by nie zdało bo jakiś problem pójść do drugiej dzielnicy. Też jest tak, że Olsztyn graniczy z innymi gminami i jest Olsztyn a po drugiej stronie jest gmina Stawiguda no i nie problem.* (OLS_POM_1_K)

Decyzję o rozpoczęciu prac nad uchwałą zakazującą sprzedaży alkoholu na wynos w godzinach nocnych poprzedziły sygnały dotyczące zakłócania porządku publicznego, szczególnie w rejonach sąsiadujących ze sklepami monopolowymi. W proces zaangażowały się grupy mieszkańców, przedstawiciele władz samorządowych, służb mundurowych, a także przedstawiciele ochrony zdrowia i mediów.

Dyskusja na temat ograniczenia sprzedaży alkoholu w Olsztynie została podjęta na wniosek Rad Osiedlowych, które reprezentowały interesy mieszkańców zamieszkujących tereny w pobliżu punktów sprzedaży alkoholu. Mieszkańcy zgłaszali skargi dotyczące zakłócania ciszy nocnej oraz braku poczucia bezpieczeństwa, zwłaszcza w godzinach wieczornych i nocnych. Mieszkańcy domagali się bardziej stanowczych działań ze strony władz samorządowych.

W odpowiedzi na te postulaty podjęto rozmowy dotyczące możliwych ograniczeń sprzedaży alkoholu w określonych godzinach oraz zaostrzenia przepisów dotyczących lokalizacji punktów sprzedaży, co miało na celu poprawę komfortu życia mieszkańców i zwiększenie bezpieczeństwa na osiedlach.

***A czy pamięta pan kto był inicjatorem tych debat?***

*- Nie pamiętam, wydaje mi się, że to stawało na jakichś radach osiedli i tam była najpierw dyskusja, ale ręki za to sobie uciąć nie dam. Natomiast wydaje mi się, że to z rad osiedli wyszło, że był problem w wielu miejscach w Olsztynie.* (OLS_ADM_4_M)

Większość rozmówców za inicjatora wprowadzenia ograniczeń uznawała bez wahania byłego dyrektora Miejskiego Ośrodka Profilaktyki i Terapii Uzależnień (MOPiTU), chociaż on sam „ojcostwo" ograniczeń przypisuje byłemu prezydentowi Olsztyna. Dyrektor, który zaczynał swoją karierę jako pełnomocnik wojewody ds. Rozwiązywania Problemów Uzależnień w latach 1990-99, był znaczącą postacią w krajowej debacie na temat problemów alkoholowych i polityki wobec alkoholu. Był też zwolennikiem wprowadzenia zakazu nocnej sprzedaży alkoholu.

*Dyskusję zainicjował MZPIT nasz, jeszcze był pan Gawroński i ta sprawa zaczęła być poruszana na komisji rodziny. (…) No i w końcu zaczęliśmy się nad tym zastanawiać, a że byliśmy jednym z pierwszych miast, które podjęły tą decyzję, jak już było głosowanie byliśmy od wszelkiego zła przeklinani, że w naszym mieście wprowadzono zakaz sprzedaży alkoholu.* (OLS_ADM_5_K)

*I prawdę mówiąc, ja się pozytywnie bardzo dziwiłem, że prezydent, ja ci powiem o takim fakcie, rozmawiałem z nim często w kontekście tej uchwały i rozmawialiśmy tylko we dwóch w tym gabinecie i ja mówię, że ja wiem, że się porywamy na trudną tą i przy tym huku ogólnopolskim, ja wiem jak pan to odbiera, bo Olsztyn jest tak w bardzo negatywnym świetle, że prohibicję mają, to wie pan może jak te Żabki o 23 zamykają, to może tak zrobimy od 23, sam złożyłem taką propozycję. A prezydent mówi, że nie i on utrzymał 22-6, to jest jego. No i oczywiście przekonał radę. (...)*

*- I ja, jakbym oceniał tą współpracę mocno to jemu zawdzięczam to, on słuchał mnie bardzo uważnie, przyjmował sugestie dotyczące tej uchwały."* (OLS_ADM_2_M)

Natychmiast po uchwaleniu poprawki do ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałania alkoholizmowi dyrektor Gawroński wystąpił z inicjatywą wprowadzenia odpowiednich ograniczeń w mieście i uzyskał aprobatę Prezydenta Miasta.

*Nie, to nikt nie był inicjatorem. Przepisy się zmieniły i wprowadziły taką możliwość, że można było to wprowadzić, dyskutowaliśmy o tym na komisjach jak się spotykaliśmy. MZPiTU jest w naszym mieście tą jednostką, która zajmuje się tą ustawą o przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Jest trochę inna struktura niż w mniejszych gminach, w ogóle w Polsce. Generalnie ustawa o przeciwdziałaniu zakłada, że ma być komisja alkoholowa i te działania należą do komisji i przewodniczącego. W naszym mieście od lat, myślę że jak ja pamiętam to taka jednostka jak MZPiTU istniał, wcześniej był pełnomocnik u prezydenta przeciwdziałania alkoholizmowi, a później cały zespół i dyrektor, który tam był zatrudniony to ich zadaniem to przede wszystkim profilaktyka i realizacja tych zadań z ustawy o przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Jakby tu nie było takich sytuacji, że to mieszkańcy zgłaszali, oczywiście były sygnały z rad osiedla i z tego jak ja pamiętam to całe procedowanie tej uchwały było właśnie w MZPiTU ale poprzez komisję przeciwalkoholową.* (OLS_POM_1_K)

Nowelizacja ustawy z 2018 roku dotyczącej regulacji sprzedaży alkoholu była wynikiem wieloletnich prac ekspertów i samorządowców, którzy dążyli do stworzenia bardziej skutecznych narzędzi w zarządzaniu dostępnością alkoholu. Jak podkreślają respondenci, sukces Olsztyna w zakresie regulacji sprzedaży alkoholu nie był przypadkowy, lecz był wynikiem pragmatycznego podejścia oraz aktywnego udziału w pracach legislacyjnych. Dzięki doświadczeniom zdobytym podczas udziału w posiedzeniach komisji sejmowych mieli możliwość przygotowania lokalnych rozwiązań dostosowanych do potrzeb miasta. Jednym z kluczowych problemów poruszanych podczas tych prac było nadmierne zagęszczenie punktów sprzedaży alkoholu, które prowadziło do wzrostu jego dostępności i związanych z tym problemów społecznych. Wprowadzone zmiany dały samorządom narzędzia pozwalające na bardziej

świadome planowanie lokalizacji punktów sprzedaży, co miało na celu rozproszenie ich rozmieszczenia oraz ograniczenie liczby zezwoleń dla przedsiębiorców posiadających już kilka punktów sprzedaży. Dzięki temu miasta, w tym Olsztyn, zyskały większą kontrolę nad rozwojem rynku sprzedaży alkoholu, co wpłynęło na poprawę sytuacji społecznej i zwiększenie bezpieczeństwa mieszkańców.

*Jak słyszę od kolegów, którzy do mnie dzwonią czy dzwonili z różnych miast dużych szczególnie, gdzie ten problem jest, jak wam się udało to mówię, że to się nie udało tylko zostało wypracowane w sposób dość pragmatyczny. Przede wszystkim ja z racji tego, że byłem w PARPA tym ekspertem, był taki zespół ekspertów, to ja dość wcześnie wiedziałem i uczestniczyłem w posiedzeniach, dwukrotnie chyba, komisji sejmowych, gdzie była przygotowana nowelizacja w 2018 roku, zmierzająca do tego, żeby dać gminom możliwość, żeby mogły. Pamiętam taki kontekst w jakich okolicznościach, pamiętam że wnioskodawcami tej nowelizacji, tego żeby ustawodawca dał możliwość samorządom nie tylko regulowania i dostępu do alkoholu, ale przede wszystkim problem jest w tym zagęszczeniu punktów i wtedy podnoszono kwestię, że, organ, wójt, burmistrz nie miał narzędzi, jeśli miał wolne zezwolenia, żeby nie dać przedsiębiorcy, który obok sklepu swój sklep lokalizuje i może być jak w Krakowie, czy w centrach dużych miast, że sklep obok sklepu, ich zagęszczenie jest bardzo duże i …… zgłaszał, że on by chciał mieć wpływ na to, żeby nie było takiego zagęszczenia, on mieszka obok i chciałby, żeby nie było tych sklepów. Ustawodawca nie przewidział tego i w związku z tym w nowelizacji wzięliśmy pod uwagę. Dwukrotnie uczestniczyłem w tych pracach i znalazł się tam taki zapis, że jeśli będzie kolejka oczekujących przedsiębiorców na wolne zezwolenie, to otrzyma ten przedsiębiorca, który ma najdalej punkt od obecnie obowiązującego i rozgęści się i jeszcze jest drugi warunek, że dostanie ten przedsiębiorca, który ma najmniej tych punktów. Są właściciele, przedsiębiorcy, którzy mają kilka a nawet kilkanaście sklepów.* (OLS_ADM_2_M)

Decyzja dotycząca ograniczenia sprzedaży alkoholu w Olsztynie wymagała formalnego procesu zatwierdzenia przez Radę Miasta. Aby wprowadzone zmiany mogły wejść w życie, konieczne było uzyskanie większości głosów radnych, którzy musieli ocenić zarówno postulaty mieszkańców, jak i argumenty przedsiębiorców oraz konsekwencje społeczno-gospodarcze ewentualnych regulacji.

*Nie byłem pracownikiem tej firmy, wiem tylko z opowieści. W 2018 roku wyszło to prawo, które pozwalało samorządom na ograniczenie godzin sprzedaży alkoholu, mocno lobbował co wiem, dyrektor. Wydał pewną wojnę, czy nie wiem jak to nazwać, temu. Udało się przekonać odpowiednią liczbę radnych i zostało to wprowadzone. Tylko tyle wiem.* (OLS_POM_3_M)

Początkowo, na spotkaniach Rady Miasta rozważano wprowadzenie ograniczeń „na próbę", na określony czas.

***Wprowadziliście czasowy zakaz sprzedaży.***

*- Rada miasta, radni tak przedstawili to mieszkańcom, że wprowadzimy to czasowo.*

***Na jaki okres?***

*- Wstępnie była mowa, jeżeli dobrze pamiętam, o trzech miesiącach, ale po trzech miesiącach temat nie powrócił, tak dzielnie wytrwaliśmy, nie zwracaliśmy tak też uwagi, też nie było, bo badaliśmy od września do maja.* (OLS_ADM_1_K)

Ustawodawca umożliwia gminom wprowadzenie częściowego ograniczenia sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych. Wprowadzenie częściowych ograniczeń było przedmiotem rozmów decydentów Olsztyna, ale ostatecznie uznano, że korzystniejszym rozwiązaniem będzie wprowadzenie zakazu na terenie całego miasta.

***Ale zastanawia mnie czy w Olsztynie nie proponowano wprowadzenia częściowego ograniczenia?***

*- Chyba na ten temat dyskutowaliśmy tylko doszliśmy do wniosku, że niczego to nie zmieni bo osoby przeniosłyby się na inną dzielnicę. Zaraz byłaby dyskusja i kość niezgody, zabroniliście a teraz wasz pijak u nas siedzi. Jeśli już to w całym mieście, takie jest moje zdanie.* (OLS_POM_1_K)

***A kto wpadł na taki pomysł, żeby to pokazać w szerszym kontekście?***

*- (K2): Zespół, zespół ludzi, którzy się zajmują profilaktyką, którym ta profilaktyka jest bliska. Ja jeszcze powiem o takim spotkaniu bardzo roboczym, o komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, ponieważ pochylała się nad tym ograniczeniem i były takie pomysły głównie od pań z policji, żeby zrobić mapę zagrożeń, nawet wisi taka robocza, żeby zrobić mapę zagrożeń Olsztyna, gdzie jest najwięcej interwencji policji właśnie przy użyciu alkoholu gdzie coś się dzieje niedobrego i gdzie interweniować i gdzie ewentualnie wprowadzić zakaz sprzedaży nocnej. Takie były pomysły, żeby podzielić Olsztyn na strefy. Ustawodawca tego nie przewidział i trzeba było albo w całym Olsztynie, albo nigdzie, w związku z powyższym mocno przekonywaliśmy wszystkich do tego, że jeśli wprowadzimy w jakimś miejscu to się libacje przeniosą gdzie indziej i udało się to przeforsować. Również badania już po wprowadzeniu, pół roku po, jak wygląda z tymi interwencjami policji i okazuje się, że spadły interwencje. Na plus, jeżeli chodzi o ten kontekst, o którym mówiła ……. i bezpieczeństwa.* (OLS_ADM_1_K)

### 4.3.4 PRZYCZYNY WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

Wprowadzenie ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu w Olsztynie było odpowiedzią na liczne problemy społeczne i porządkowe związane z dostępnością alkoholu w godzinach nocnych. Władze miasta, w porozumieniu z radnymi oraz służbami porządkowymi, podjęły decyzję o wprowadzeniu ograniczeń, mając na celu redukcję negatywnych skutków łatwej dostępności alkoholu. Niniejszy rozdział prezentuje główne powody, które wpłynęły na wdrożenie tych regulacji oraz opinie respondentów na temat zasadności podjętych działań.

**Ograniczenie zakłóceń porządku publicznego i bezpieczeństwo**

Decyzja o podjęciu debaty na temat wprowadzenia ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu w Olsztynie została podjęta głównie z myślą o poprawie bezpieczeństwa mieszkańców oraz ograniczeniu zakłóceń porządku publicznego. Jak wskazują respondenci, impuls do rozpoczęcia dyskusji na ten temat wynikał z problemów związanych z nocnymi imprezami oraz gromadzeniem się osób pod wpływem alkoholu w przestrzeni publicznej, co prowadziło do zakłócania spokoju i poczucia zagrożenia wśród mieszkańców.

***Wróćmy do historii bo tę uchwałę podjęto w 2018 roku i czy pamięta pani co było impulsem do rozpoczęcia dyskusji o tym?***

*- Tak, był problem zakłóceń na Starym Mieście, był problem nocnych imprez, domówek tak zwanych. Tylko, gdyby zastanowić się to ograniczenie dostępności alkoholu ma wpływ, jeżeli ktoś organizuje imprezę to wcześniej robi zakupy. Impuls był taki, żeby Olsztyn był miastem bezpiecznym, żeby nie trzeba było się obawiać zaczepiania przez nietrzeźwych, chociaż to nie był wcale wielki zdiagnozowany problem.* (OLS_POL_2_K)

*Myślę, że chyba właśnie te, że trzeba poprawić bezpieczeństwo, że bezpieczeństwo, spokój, że ci mieszkańcy, którzy chcą tego spokoju i czystości, że to jest ważne, że oni chcą tego jako mieszkańcy. Myślę, że te wszystkie interwencje policji, że tego było, no trudno tak funkcjonować i trzeba szukać rozwiązania, które by pomogło.* (OLS_POM_4_K)

Niektórzy respondenci wskazali, że problematyczne było nie tyle samo spożycie alkoholu, co jego skutki – zakłócenia ciszy nocnej, awantury i poczucie zagrożenia, zwłaszcza w pobliżu sklepów monopolowych.

***Czyli, według pana, co było impulsem do podjęcia takiej uchwały?***

*- Wydaje mi się, że zachowania osób pijących, to był największy problem wtedy. Jakieś tam rozróby, nocne awantury, zachowania tych osób. Wydaje mi się, że gdyby nie to, to być może taka uchwała nie byłaby podjęta.* (OLS_ADM_4_M)

***Ale nie zdarzyło się nic takiego dramatycznego co mogło zdecydować, że przyjęto tę uchwałę, czy nie było jakiegoś wypadku, skandalu związanego z alkoholem?***

*- No, skandale były związane z tym, że burdy były pod klatkami schodowymi w okolicach, szczególnie starówka ucierpiała, parki. Wiadomo, towarzystwo wtedy kwitło na szczeblu chyba koleżeństwa, chyba o to chodziło. Ale takich mocnych nie, ale myśmy stwierdzili, że jak taki zakaz będzie wprowadzony to będzie fajnie, z różnych względów bezpieczeństwa przede wszystkim.* (OLS_ADM_5_K)

Kolejnym argumentem za wprowadzeniem ograniczeń była chęć zmniejszenia liczby nocnych interwencji policji oraz hospitalizacji osób nietrzeźwych.

***A co było impulsem do podjęcia tej decyzji?***

*- Przede wszystkim, żeby zmniejszyć liczbę nocnych interwencji policji, zmniejszyć ilość osób na izbie wytrzeźwień i liczbę osób trafiających na SOR-y w nocy, pod wpływem alkoholu.* (OLS_POM_3_M)

Dodatkowym powodem było ograniczenie zjawiska nadużywania alkoholu i stworzenie nowej kultury spożywania alkoholu, aby młodzież miała mniejszy dostęp do napojów wysokoprocentowych oraz aby poprawić ogólne nawyki społeczne związane z alkoholem.

*Ograniczenie tego złego zjawiska alkoholizmu, nadużywania alkoholu, żeby młodzież nie spożywała, żeby kultura tego była inna, myślę że w tym kierunku.* (OLS_POL_1_M)

***A czy może kojarzy pani jakie argumenty zwolenników podjęcia uchwały były podnoszone?***

*- Na pewno to, żeby mieszkańcy mniej pili, na pewno bezpieczeństwo, kwestia porządku. Generalnie obserwując funkcjonowanie rodzin gdzie jest jedna osoba uzależniona, wiadomo, że cała rodzina jest zależna od uzależnionej i to wszystko ma na to wpływ.* (OLS_POM_1_K)

Wskazywano, że uchwała miała na celu przede wszystkim poprawę porządku publicznego, a nie całkowitą eliminację problemu.

***Czyli, żadnych prób oszacowania zmian w konsumpcji alkoholu nie dało się zrobić.***

*- Nawet nie zakładaliśmy tego, bo przy ograniczeniu dostępności nocnej…*

***Nawet się nie spodziewałeś, że tak spadnie.***

*- Nie taki był cel tej uchwały.*

***Porządek publiczny.***

*- Tak. Głównie bezpieczeństwo, to co dla gminy jest bardzo ważne. I to zostało osiągnięte w moim przekonaniu, tak*. (OLS_ADM_2_M)

**Problemy mieszkańców sąsiadujących ze sklepami**

Mieszkańcy osiedli sąsiadujących ze sklepami sprzedającymi alkohol odegrali kluczową rolę w procesie wprowadzenia zakazu nocnej sprzedaży alkoholu w Olsztynie. To właśnie oni zgłaszali skargi na uciążliwości związane z funkcjonowaniem całodobowych punktów sprzedaży, które przyciągały osoby pod wpływem alkoholu, powodując hałas, zakłócenia porządku publicznego oraz poczucie zagrożenia.

*Tak, 7 sklepów. Tu był jeszcze jeden blisko centrum, ale całą dobę, całodobowe 24h, tak jest. Po pierwsze, przynajmniej w dwóch miejscach, Dworcowa i Grunwaldzka te sklepy były zlokalizowane na parterze bloków mieszkalnych. To sobie możesz wyobrazić co to znaczyło dla ludzi, którzy tam mieszkali.*

*Nieustanny łomot samochodów podjeżdżających, taksówek całą dobę, krzyki, pielgrzymki tych ludzi nietrzeźwych. Oni mieli koszmar.* (OLS_ADM_2_M)

Problemy mieszkańców pojawiały się w określonych lokalizacjach, gdzie intensywność spożycia alkoholu była wyraźnie wyższa, a nocne życie przy sklepach stawało się poważnym wyzwaniem dla służb porządkowych. Mieszkańcy tych okolic raportowali, że wieczorami i nocą na ich osiedlach było niebezpiecznie, a sklepy monopolowe stały się miejscem gromadzenia się osób często powodujących zakłócenia.

***A czy zdarzyły się przed tym jakieś wypadki, jakieś sprawy związane z alkoholem, że ludzie narzekali?***

*- (K2): Tak, narzekali. Narzekać tak, ale to trudno nazwać wielkim wypadkiem. Były dzielnice w Olsztynie, które, w których się działo wieczorami i nocą niedobrze. Właśnie niebezpiecznie.*

*- (K1): I właśnie w okolicy tych sklepów monopolowych.*

*- (M): Były głośne sprawy bez alkoholu, może odwrotnie, tak. Właściwie większość głośnych spraw była bez użycia alkoholu. Odwróciłem to troszkę.* (OLS_ADM_1_K)

Część mieszkańców wskazywała na brak czystości i bezpieczeństwa w okolicy sklepów, co niepokoiło rodziców małych dzieci. Widok pozostawionych śmieci i ogólna atmosfera niepokoju wpływały negatywnie na poczucie komfortu i jakości życia na osiedlach.

*Głównie to spokój i ten kto chce to może sobie zakupić, że jeśli ktoś bardzo by chciał to są restauracje i bary gdzie to będzie możliwe i, że te osoby, które mają te sklepy koło mieszkania to i bezpieczeństwo, i czystość, różne są potrzeby, czasami się w nocy wychodzi i wraca, i niestety nie było ani czysto, ani bezpiecznie, ani cicho. Niektórzy rodzice mówili, że (...) jak się rano idzie do przedszkola czy do babci albo dziadka, zaprowadzają dzieci i są jakieś sceny po nocnych wydarzeniach, to że to ukróci, że będzie bezpieczniej.* (OLS_POM_4_K)

### 4.3.5 PROCES WPROWADZANIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

Wprowadzenie ograniczeń zależało od aprobaty zarówno decydentów np. przekonania radnych miejskich do poparcia uchwały, a także przekonania społeczności lokalnej. W rozdziale przedstawiono przebieg procesu wdrażania ograniczeń, napotkane trudności oraz kluczowe etapy, które doprowadziły do finalizacji tych zmian.

Proces wprowadzania ograniczeń wymagał działania na wielu poziomach i uwzględnienia potrzeb różnych grup społecznych zaangażowanych w proces legislacyjny lub tych, których te zmiany dotyczyły, a więc mieszkańców i przedsiębiorców. Jeden z lokalnych polityków zwrócił uwagę na powiązania personalne i przenikanie się funkcji publicznych z biznesem (elity lokalne, radni, właściciele lokali, przedsiębiorcy).

*Tak, bo tam były też takie osobowe związki, prezes Starówki Razem był przewodniczącym rady miasta. To było do 2018. Olsztyn nie jest dużym miastem, tutaj powiedzmy to grono nazwijmy to elita też nie jest zbyt liczne i te funkcje się po prostu przenikają. Ludzie mają lokale, potem są radnymi, mają apteki, biznesy się przenikają z polityką lokalną. Więc ja pamiętam te negocjacje, że ta dwudziesta trzecia się pojawiała, ale ostatecznie zostały wprowadzone, w tym takim najszerszym wymiarze godzinowym.* (OLS_ADM_3_M)

#### 4.3.5.1 Kampanie społeczne

Wprowadzenie ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu w Olsztynie wymagało nie tylko formalnych działań legislacyjnych, ale również skutecznej kampanii informacyjnej, mającej na celu przekonanie zarówno mieszkańców, radnych i specjalistów o zasadności podjętej decyzji. Kluczową rolę w tym procesie odegrał prezydent miasta, który poparł inicjatywę oraz umożliwił organizację spotkań z ekspertami. Jednym z nich był profesor Wojcieszek, który podczas spotkania z radnymi i mieszkańcami przedstawił ekspertyzę pokazującą wpływ dostępności alkoholu na bezpieczeństwo publiczne. Dzięki jego autorytetowi oraz wsparciu lokalnych profilaktyków, którzy na co dzień pracują z młodzieżą i rodzinami, udało się przedstawić ograniczenia jako narzędzie poprawy jakości życia społecznego.

*Dlatego pan dyrektor Błażej Gawroński podjął te wszystkie działania, żeby przekonać radnych, właśnie zapraszając profesora Wojcieszka, który przedstawił taką ekspertyzę gdzie pokazał wpływ dostępności alkoholu na bezpieczeństwo i zorganizowaliśmy takie spotkanie, na którym profesor odpowiedział na różne wątpliwości radnych, a tego samego dnia mieliśmy spotkanie z mieszkańcami, co prawda z profilaktykami, a profilaktyków mamy w Olsztynie sporo, bo my tak nazywamy też nauczycieli, którzy z nami współpracują, organizacje pozarządowe, które działają właśnie w ramach realizacji zadań*

*gminnego programu i właśnie oni przyszli na to spotkanie. Chcieliśmy im pokazać, że to nie jest tak, że… bo zauważyliśmy, że ludzie odbierają tą próbę wprowadzenia tego ograniczenia jako odbieranie wolności, nie zastanawiali się jaki to ma wpływ. Od razu niektórzy byli na nie, więc chcieliśmy szczególnie tym naszym profilaktykom, którzy pracują z nami w szeregach i pracują z dziećmi i młodzieżą, wpływ na innych mieszkańców mają, żeby oni byli sojusznikami naszymi. Nie wiem na ile to się udało, ale myślę że autorytet profesora, który podjął taką dyskusję z naszymi profilaktykami o sensie tego ograniczenia, że to jest odbieranie wolności, ale wiele mamy w życiu ograniczeń, które służą naszemu bezpieczeństwu a nie temu, żebyśmy sami nie mogli dokonywać wyborów.* (OLS_ADM_1_K)

W ramach działań informacyjnych miasto zorganizowało szeroko zakrojoną kampanię społeczną pod nazwą „Nowy zwyczaj, ograniczaj", której celem było ukazanie ograniczenia sprzedaży alkoholu jako jednego z wielu codziennych ograniczeń, które funkcjonują w społeczeństwie na rzecz bezpieczeństwa. Kampania obejmowała billboardy, spotkania z mieszkańcami oraz działania medialne, które koncentrowały się na edukacji dotyczącej umiaru i roli różnych zakazów w codziennym życiu.

*Ale chwilę po wprowadzeniu tego zakazu rozpoczęliśmy kampanię społeczną „Nowy zwyczaj, ograniczaj". Ta kampania, ten zakaz, to ograniczenie nocnej sprzedaży było ujęte jako jedno z ograniczeń jakie w życiu mamy. W tym kontekście chcieliśmy to pokazać, że my tak naprawdę funkcjonujemy w świecie, w którym jest mnóstwo norm, zakazów, nakazów i tak naprawdę one wszystkie służą naszemu bezpieczeństwu. Mieliśmy różne billboardy, mieliśmy spotkania, mieliśmy też media zaangażowane, które pokazywały rolę różnych ograniczeń w naszym życiu, że warto ograniczać różne rzeczy. Media to w ogóle nie dotykały tematu alkoholu tylko kwestię zakupów, umiaru, gdzieś tam dietetyk się pojawił. Chcieliśmy bardzo szeroko taki kontekst stworzyć dla tej zmiany, która jest w Olsztynie, żeby trochę oswoić, pokazać jedno z wielu ograniczeń, które ma wpływ na nasze życie, że to ma sens.* (OLS_ADM_1_K)

Równolegle do prowadzonych działań interesariusze zainteresowani wprowadzeniem zakazu przenieśli debatę społeczną do lokalnych mediów i tam starali się obalać najczęstszy zarzut przeciwników zakazu związany z ograniczeniem wolności obywatelskiej i konsumenckiej.

*Telewizja stała się moim drugim domem (…) i ja tam często właśnie takie pytanie na śniadanie, czy jakikolwiek pretekst dobry do tego, żeby rozprawić się z mitami. Jakie myśmy zdiagnozowali mity? Pierwszy i podstawowy mit jest taki, że ograniczenia to żeśmy już mieli, my ograniczeń nie potrzebujemy, a jeszcze wie pan, to się kojarzy z komuną, jest pan w takim wieku, że pan pamięta komunę, dziękujemy.* (OLS_ADM_2_M)

Pomimo szeroko zakrojonych działań informacyjnych, kampania spotkała się z mieszanymi reakcjami społecznymi. Jednym z kluczowych problemów, jakie pojawiły się w trakcie wdrażania zakazu, była niewystarczająca polityka informacyjna, która nie do końca wyjaśniała mieszkańcom, jakie korzyści przyniesie ograniczenie sprzedaży alkoholu. Zdaniem przedstawiciela mediów lokalnych zabrakło

szczegółowych danych i rzetelnych argumentów dotyczących bezpieczeństwa, liczby interwencji służb porządkowych oraz efektów, jakie wprowadzenie ograniczenia miało przynieść.

*Najprawdopodobniej polityka informacyjna miasta została przeprowadzona w sposób niewłaściwy, bo jakby ukazanie korzyści dla miasta pod kątem bezpieczeństwa i tego, czego się miasto spodziewa pod kątem takim, w mojej ocenie, wprowadzając tego typu regulacje w danej gminie, w danym mieście trzeba pamiętać bezwzględnie o tym, żeby mieszkańcom nie tyle tłumaczyć tylko informować i wyjaśniać z czego to wynika. (...) Przede wszystkim nie wyjaśniono z czego to wynika, według mnie nie wprowadzono, a powinno to tak wyglądać, pewnej informacji dotyczącej próby wprowadzenia tego na jakiś czas, przetestowania pod kątem… właśnie, teraz fakty, bezpieczeństwa, sytuacji trudnych związanych z interwencją policji, straży miejskiej i tak dalej. Tego zabrakło.* (OLS_MEDIA_1_M)

Kampania społeczna wokół ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu w Olsztynie była próbą zmiany społecznych nawyków oraz sposobu postrzegania zakazów jako elementów wpływających pozytywnie na bezpieczeństwo i komfort życia mieszkańców. Jednakże, w ocenie części respondentów, niektóre działania komunikacyjne mogły być bardziej skuteczne, gdyby od początku skoncentrowano się na edukacji i dostarczeniu rzetelnych informacji dotyczących powodów oraz oczekiwanych efektów wprowadzonego ograniczenia.

Innym aspektem kampanii społecznej w mediach, na który zwrócili uwagę respondenci, była jej widoczność. Część respondentów dostrzegła przetaczającą się przez media i opinię publiczną debatę w zakresie ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu.

***A czy śledził pan tą debatę publiczną, czy była w ogóle debata publiczna na ten temat?***

*- Właśnie trochę śledziłem, trochę nie pamiętam, ale z tego co kojarzę to starsze osoby niepijące zabierały głos i chyba to było decydujące dla radnych miasta Olsztyna do podjęcia takiej uchwały. Raczej nie pytano się tych ludzi pod sklepem czy to dobrze, że im zakażą spożywania alkoholu w nocy, tylko głos decydujący w opinii publicznej mieli ci, którym to przeszkadzało.* (OLS_ADM_4_M)

Niektórzy respondenci zwracali uwagę na luki w polityce informacyjnej oraz komunikacji ze strony miasta dotyczącej wprowadzenia ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu. Respondenci podkreślali, że zabrakło wystarczającego nagłośnienia procesu konsultacji społecznych. Pojawiły się wątpliwości, czy w ogóle miały one miejsce, oraz zastrzeżenia, że proces był przeprowadzony w ograniczonym zakresie i nie został szeroko nagłośniony. Brak dostępnych informacji na temat konsultacji spowodował, że wielu mieszkańców czuło się pominiętych w procesie decyzyjnym, co przyczyniło się do pojawienia się głosów sprzeciwu, zwłaszcza wśród osób postrzegających ograniczenie jako naruszenie ich wolności osobistej.

*Nie bardzo, bo tych konsultacji jako takich nie było, jeśli były to w ograniczonym zakresie. Są zarzuty, że pominięto konsultacje, które są elementem przy wprowadzaniu tak radykalnych rozwiązań. Ja,*

*szczerze mówiąc, nie uczestniczyłam w takich konsultacjach, czy one były, nic mi o tym nie wiadomo.* (OLS_POL_2_K)

Z relacji mieszkańców wynika, że brak transparentnej komunikacji na temat decyzji skutkował powstawaniem plotek i domysłów dotyczących procesu legislacyjnego.

***I kto to zainicjował w ogóle?***

*- (K): My tego nie wiemy kto to zainicjował. Jeszcze kilka lat temu być może były informacje prasowe, ale nie pamiętam. Pan pamięta, żeby to było jakoś specjalnie nagłaśniane?*

*- (M1): Po prostu weszło pewnego dnia, wcześniej chodziły słuchy, że ma wejść.*

*- (M2): Zostało przepracowane na pewno gdzieś na radzie miasta*. (OLS_OCH_1_M_K_M)

Brak skutecznej kampanii informacyjnej przed podjęciem uchwały również wpłynął na niski poziom świadomości mieszkańców.

***Jak wyglądał proces tych konsultacji?***

*- Ja chyba za bardzo nie brałam udziału w tych konsultacjach, dlatego że z racji wykonywanej pracy zabrakło mi czasu. Inny zespół zajmował się konsultacjami.*

***A czy słyszała pani, że takie konsultacje się odbywają? W tamtym okresie?***

*- Oczywiście bo były podejmowane decyzje o tym, że te konsultacje powinny być przeprowadzone i na pewno te konsultacje były, ale szczegółów to szczerze mówiąc, nie pamiętam.* (OLS_POM_1_K)

#### 4.3.5.2 Proces konsultacji

Konsultacje społeczne stanowiły istotny element procesu podejmowania decyzji dotyczących wprowadzenia ograniczeń sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych, jednak ich przebieg oraz skuteczność budziły mieszane opinie wśród mieszkańców.

Sam temat ograniczeń w nocnej sprzedaży alkoholu wzbudził duże zainteresowanie i wywołał szeroką dyskusję wśród mieszkańców Olsztyna. Respondentka zwraca uwagę, że kwestia ta była intensywnie omawiana zarówno przez zwolenników, jak i przeciwników regulacji, co świadczy o istotnym wpływie tematu na społeczność lokalną. Mieszkańcy prowadzili rozmowy na ten temat w różnych miejscach, w tym w przestrzeni publicznej oraz w szkołach, co sugeruje, że temat budził emocje i był szeroko komentowany.

*Później była sesja, jeszcze nie przyjmująca tego, ale wcześniejsza sesja, oni przyszli na sesję i stanęli co wzbudziło olbrzymie zainteresowanie bo rzadko kiedy mieszkańcy się angażują, a tutaj było to zaangażowanie bardzo duże.* (OLS_ADM_2_M)

Proces konsultacji społecznych przed podjęciem uchwały był postrzegany przez niektórych respondentów jako złożony i obejmujący różne formy komunikacji. Wskazano, że jednym z narzędzi wykorzystanych w procesie była ankieta internetowa, choć szczegóły dotyczące jej przeprowadzenia nie są szeroko znane.

***A jak wyglądał proces konsultacji społecznych przed podjęciem uchwały?***

*To co w pamięci mi utkwiło to dużo rozmów z naszymi klientami i gdzieś na mieście było słychać bezpośrednio wśród ludzi, to zapamiętałam, że dużo osób było zaangażowanych w to i zwolennicy, i przeciwnicy. Samych konsultacji ze strony miasta to nie pamiętam tego, trudno mi powiedzieć. Na pewno była ankieta taka przez internet prowadzona, wydaje mi się, że była taka dotycząca tego. Na jakim portalu nie pamiętam, ale wydaje mi się, że chyba było.* (OLS_POM_4_K)

Wypowiedzi pracowników administracji i służb porządkowych wynika, że organizacja konsultacji – niezależnie od tematu - napotyka na liczne trudności i ograniczenia. Mimo że respondenci uważają, iż konsultacje powinny odgrywać kluczową rolę w podejmowaniu decyzji dotyczących całej społeczności, to rzeczywistość pokazuje, że zainteresowanie mieszkańców udziałem w tych procesach jest niskie, niezależnie od starań organizatorów, aby zaangażować społeczność.

***A były takie konsultacje?***

*Tak, akurat kiedy to dotyczy konkretnej liczby i konkretnego terenu, my bardzo zabiegaliśmy o to, żeby ludzie przyszli i wypowiedzieli swoje zdanie, bo zależało nam na tym czy im pasuje, czy woleliby gdzie indziej. No i nie wiem czy to kwestia braku czasu, czy jakieś inne przyczyny, ale ludziom się po prostu nie chce angażować w takie projekty społeczne gdzie ich zdanie mogłoby być decydujące.* (OLS_POL_2_K)

Dodatkowo, przedstawiciele administracji lokalnej podkreślali, że uczestnictwo w jakichkolwiek konsultacjach społecznych zazwyczaj jest niska, co stanowi wyzwanie w procesie angażowania społeczności lokalnej w podejmowanie decyzji dotyczących miasta.

***Były konsultacje?***

*- Oczywiście, z radami osiedli, ale muszę panu powiedzieć, że mało ludzi przychodzi na konsultacje. Najlepiej to poza tym krzyczeć, że wszyscy są źli w mieście bo wprowadzili abolicję taką prawie. No, ale dużo osób też było za. Był taki podział, nie można powiedzieć większa połowa, ale większa połowa mieszkańców była jednak za tym, żeby wprowadzić ten zakaz spożywania, zakupu alkoholu po 22, oprócz restauracji."* (OLS_ADM_5_K)

Wypowiedź radnego miasta sugeruje, że niskie zainteresowanie udziałem w konsultacjach społecznych wynika przede wszystkim z braku zaufania do ich skuteczności oraz z poczucia, że mieszkańcy nie mają realnego wpływu na decyzje podejmowane przez władze samorządowe.

*Tak, no i też u nas z racji tego, że u nas konsultacje społeczne przez ostatnią dekadę były prowadzone w taki bardzo niesprawiedliwy i sposób, który po prostu ludzie odbierali, że decyzje są już dawno podjęte. (...) Po prostu narzekając na sposób prowadzenia na, na wnioski i uczestnicząc i albo narzekając, albo po prostu właśnie nie uczestnicząc, czyli dając prostu garstce mieszkańców, pozostawiając im udział w tym. Ale to mówię, to ja mam taką perspektywę, bo jestem tym, który nie tylko zajmuje się akurat tym zagadnieniem, ale i kulturą, sportem, przestrzenią publiczną i wiele konsultacji było tak prowadzonych, że cokolwiek by się nie wypracowało, ciężkim tam wysiłkiem, w gronie społecznym z urzędnikami, to i tak decyzje wydawały się podjęte wcześniej. (...) Ale to jest specyfika miasta, naprawdę myślę, że w innych samorządach te konsultacje mogą być bardzo fajnie odebrane, bo to temat jest ciekawy.* (OLS_ADM_3_M)

Reakcje przedsiębiorców na planowane ograniczenia w sprzedaży alkoholu były początkowo negatywne, a głównym argumentem, który podnosili, była obawa o spadek obrotów i możliwość zamknięcia działalności. Właściciele sklepów i stacji benzynowych wskazywali, że alkohol stanowi istotną część ich przychodów, a jego ograniczenie w godzinach nocnych może prowadzić do strat finansowych. Przedsiębiorcy argumentowali, że takie zmiany wpłyną negatywnie nie tylko na ich biznes, ale także na wygodę klientów, którzy byli przyzwyczajeni do całodobowego dostępu do określonych produktów.

*Konkretny argument był taki, że przedsiębiorcy stracą dochody, stacje benzynowe stracą dochody, a jak wiemy głównym dochodem stacji wcale nie jest paliwo, tylko spożywka, branża gastronomiczna plus alkohol.* (OLS_POM_3_M)

Przedsiębiorcy wspierani byli w swoich postulatach przez niektórych radnych, którzy zgłaszali zastrzeżenia do uchwały.

*Była taka linia, ona wciąż jest ale mniej formalna pomiędzy politykami naszej Platformy Obywatelskiej, która w koalicji rządzącej jest od wielu, wielu lat i byłym prezydentem a stowarzyszeniem Starówka Razem, która skupiała głównie restauratorów. No i oni tam dawali mocne argumenty, podważali, dbali o to, żeby to ograniczenie dotyczyło i żeby nie było za długie. Czyli ta dwudziesta druga, to i tak jest zdaje się mocny nacisk tutaj, powiedzmy, MZPITU i prezydenta, bo myślę, że tam szło od dwudziestej trzeciej, więc tutaj to były pewien taki element negocjacji. No i myślę, że na kilku merytorycznych spotkaniach restauratorzy zostali uspokojeni, że to zakończy się na punktach, na sklepach.* (OLS_ADM_3_M)

Z czasem jednak okazało się, że wprowadzone ograniczenia miały także pozytywne skutki. Pracownicy sklepów wspominali o większym komforcie pracy w godzinach nocnych, kiedy nie sprzedawano alkoholu. Zakaz skutkował zmniejszeniem liczby potencjalnie agresywnych klientów i poprawą bezpieczeństwa w miejscach pracy.

*Pamiętam też takie zdania wypowiadane przez sprzedawców. Początek był taki, że spadną nam obroty, że nie utrzymamy się, a potem się okazało, że osobom, które sprzedają w sklepach znacznie przyjemniej pracować w nocy. Mniej się boją i duży plus, że tego alkoholu wieczorami nie ma.* (OLS_ADM_1_K)

Niektórzy przedsiębiorcy starali się obchodzić nowe regulacje, wykorzystując różne sposoby obejścia przepisów, takie jak sprzedaż alkoholu na podstawie specjalnych zezwoleń na przyjęcia. Przykładem jest właściciel kilku sklepów, który znalazł lukę w przepisach i sprzedawał alkohol w nietypowy sposób, co wzbudzało kontrowersje wśród innych przedsiębiorców oraz mieszkańców.

*22 on zamyka sklep i ma zezwolenie na przyjęcia, taki rodzaj zezwolenia gdzie musi otworzyć alkohol i przyjąć. No i tak robi, wydaje bilecik, ktoś wchodzi z bilecikiem, ten kupuje, ten mu otwiera, ten mu płaci.* (OLS_ADM_2_M)

### 4.3.6 KONTROWERSJE WOKÓŁ WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

W tym rozdziale zostaną przedstawione różnorodne opinie dotyczące wprowadzenia ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu, zarówno ze strony zwolenników, jak i przeciwników tej regulacji. Omówione zostaną najczęściej podnoszone argumenty dotyczące m.in. ograniczeniu wolności obywatelskiej i gospodarczej, obaw przedsiębiorców oraz mieszkańców, a także mity i nieporozumienia związane z wdrożeniem ograniczeń. Rozdział uwzględni również reakcje społeczne na decyzję miasta oraz próby znalezienia obejść dla nowych przepisów.

Okoliczności wprowadzenia nocnej sprzedaży alkoholu ocenił radny od wielu lat zaangażowany w politykę społeczną Olsztyna. Jego zdaniem atmosfera towarzysząca wprowadzeniu uchwały nie sprzyjała uzyskaniu szerokiego poparcia społecznego.

*(...) ta uchwała była podjęta w bardzo złej atmosferze, wprost w bardzo złej, ponieważ ona wyszła, ona była przeciwko opinii społecznej, która była wyrażana. Ona była dosyć niespodziewana i nawet wtedy, w naszej kampanii wyborczej to nie będzie brzmiało politycznie wcale, tylko my wtedy w kampanii wyborczej podnosiliśmy to, że wrócilibyśmy do ponownego konsultowania, żeby jeszcze raz, bo wtedy wydaje się, że dyrektor poprzedni MZPITU tu po prostu chwycił ten wiatr, poczuł, że jest to możliwe, że przeskoczymy to a potem jakoś to będzie.* (OLS_ADM_3_M)

Według radnego brakowało szerokiej debaty społecznej na temat ograniczeń oraz zabrakło wypracowania optymalnego rozwiązania uwzględniającego potrzeby różnych podmiotów, który taki zakaz mógłby bezpośrednio objąć.

*O, i to jest znamienne w sumie, że ja ten świadomy mieszkaniec, działacz organizacji pozarządowych, nie byłem w ogóle, nie było zaproszenia do takiej dyskusji. Po prostu to się pojawiło jako pomysł, zrodził masę wątpliwości. Prezydent załagodził je konsultacjami społecznymi, które wyszły przeciwko. I mimo wszystko poszło w tą stronę, więcej nie było żadnych spotkań, konsultacji, spotkań z ekspertami. Dopiero później się to pojawiło post factum, czyli pół roku…* (OLS_ADM_3_M)

Kolejna kontrowersja wprowadzenia ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu dotyczyła zakresu obowiązywania zakazu. Zgłaszane przez mieszkańców skargi dotyczyły konkretnych punktów sprzedaży, a wprowadzenie ograniczenia na terenie całego Olsztyna było nie do końca zrozumiałe dla jego mieszkańców, a przede wszystkim, przedsiębiorców.

*I owszem, ci, którzy są nieco bardziej zorientowani w temacie jak ja, który wie, że cena, dostępność, reklama, to są po prostu te trzy filary i jak tylko ograniczamy dostępność to prosto, automatycznie możemy wiedzieć, że będzie dobry skutek. Tam jeszcze było to bezpieczeństwo, chociaż ono też było użyte w sposób instrumentalny i ludzie to do teraz podnoszą ci, którzy pamiętają, że chodziło wtedy o zaledwie 3-4 punkty sprzedaży. I ja też to wciąż podnoszę, została zastosowana odpowiedzialność zbiorowa i to nigdy nie jest sprawiedliwe. I ja nie mówię, że jakby to ode mnie zależało, to koniec końców też bym do tego doprowadził. Ale w takim mechanizmie, w którym ci, którzy odczuli to, czyli pozostali sklepikarze, no bo przecież nawet, nie dobra, 4 tam były. Ja pamiętam w statystykach, to chyba była tylko Grunwaldzka na Dworcowej dwa na i dwa w okolicy Starówki. No mówię, a odczuli to ci, którzy mieli u siebie spokój, porządek.* (OLS_ADM_3_M)

Zdaniem radnego zabrakło okresu przejściowego, formy pilotażu opartego o wykorzystanie możliwości ustawowych zezwalających na częściowe objęcie ograniczeniami.

*No i jeszcze kolejne, bo przecież ustawa, bo wciąż ustawa pozwalała na te osiedlowe, bo mamy podział miasta na osiedla, a ustawa pozwala na częściowe ograniczenia, bo tu aż by się prosiło, żeby w pierwszym rzucie wprowadzić na tych osiedlach, na których te punkty kłopotliwe i niebezpieczne są dla porządku. Czyli to byłoby Śródmieście, no nawet, mamy 23 osiedla, więc nawet jakbyśmy objęli tym 4-5 i tam są te punkty, i tam byśmy poobserwowali, bo jakbym miał wtedy wpływ na to, to wyszedłbym w tą stronę, żeby zrobić taki pilotaż i pokazać, działa, a w innych miejscach się nie pojawia, więc w sumie wtedy by tej odpowiedzialności zbiorowej nie było, która mi do tej pory wciąż w każdej sprawie innej, ale w tej również najbardziej doskwiera. No nie wykorzystaliśmy tego, a wiem, że ktoś tam, to znaczy było to podrzucane, ale ostatecznie, że Olsztyn nie jest taki rozległy, że tam nie będziemy na te osiedla tego rozróżniać i taka decyzja zapadła, że całe miasto.* (OLS_ADM_3_M)

Konsekwencje takiego sposobu wprowadzenia ograniczeń są – według radnego - odczuwane do tej pory i skutkują brakiem zdecydowanego poparcia społecznego dla wprowadzonych zmian.

*No i rzeczywiście tak było, ale to niezadowolenie, ono do teraz jest, każde badanie, każda ankieta, każdy artykuł na ten temat od razu otwiera ten sam wór z argumentami, które w połowie nie mają uzasadnienia, bo wciąż ludzie mówią o tych melinach, wciąż mówią o tej niesprawiedliwości, o tych biznesach, które niby padają. Przez 6 lat to już naprawdę mamy dużo obserwacji, że wiele z tych rzeczy się nie dzieje, ale atmosfera wtedy była taka, że to jest ewidentnie przeciwko, niezgodnie z konsultacjami.* (OLS_ADM_3_M)

Wprowadzenie zakazu nocnej sprzedaży alkoholu w Olsztynie wywołało liczne kontrowersje, głównie wokół kwestii wolności obywatelskiej i gospodarczej. Część mieszkańców i przedsiębiorców postrzegała regulację jako niepotrzebne ograniczenie wyboru oraz ingerencję w życie obywateli. Argumentowano, że prawo powinno jedynie sugerować rozwiązania, a nie ograniczać swobody w podstawowych aspektach życia.

*Wie pan, ja jestem wolnościowcem i uważam, że prawo powinno pomagać, sugerować rozwiązania, ale nie może nas ograniczać w podstawowych wyborach, czy mam kupić alkohol, czy mam go nie kupić. Ja osobiście, jako osoba prywatna bardzo się temu sprzeciwiam, natomiast rozumiem argumenty zwolenników tego pomysłu.* (OLS_POL_2_K)

Prawo do swobodnego dostępu do alkoholu i zakupu było podnoszone jako prawo do wolności wyboru, a decyzję powinno się pozostawić mieszkańcom.

***A jakie były głosy przeciwników?***

*Głównie, że to ograniczenie wolności, że każdy sam powinien siebie pilnować i decydować, że jak ktoś będzie chciał o pierwszej pójść do sklepu jednak nie może, że to jest wolny kraj. Nie pamiętam jakie były kontrargumenty do tego, że okej, wolny kraj, ale dla innych zakłócanie ciszy nocnej i inne widoki, nie pamiętam jakie były rozmowy, ale chyba głównie o tą niemożność, wolność i ograniczenie, takie przebrzmiewały. I to, i zastanawiali się czy taki zakaz pomoże, że zakazy nie są dobre.* (OLS_POM_4_K)

Przeciwnicy ograniczeń podnosili kwestię braku elastyczności przepisów, argumentując, że granica godziny 22:00 jest arbitralna i nie uwzględnia realnych potrzeb mieszkańców.

*Myślę, że nic by nie zmieniło, że argumenty byłyby bardziej słyszalne tylko, jeśli ktoś rzeczywiście jest przeciwny temu. To jest ograniczenie wolności człowieka, dlaczego ktoś teoretycznie może mi mówić, że mogę kupić alkohol o godzinie 21:59, a o 22:01 już nie mogę kupić.* (OLS_ADM_4_M)

Niektórzy mieszkańcy wyrażali także frustrację związaną z trudnościami w dostępie do alkoholu po godzinie 22:00, co prowadziło do niezrozumienia i zaskoczenia, zwłaszcza wśród osób spoza Olsztyna,

nieświadomych lokalnych regulacji. Pojawiały się sytuacje, w których klienci byli zaskoczeni niemożnością dokonania zakupu po obowiązującej godzinie zamknięcia sprzedaży alkoholu.

***Czyli chodzi o ograniczenie wolności?***

*- Myślę, że tak. Sama byłam świadkiem sytuacji, kiedy przyszedł pan do pewnego marketu, wziął piwo, była 22:01 i chciał to piwo skasować i niestety zaczęło brzęczeć na tej kasie, przyszła pani, to był stały klient tego sklepu, nie robił żadnej awantury, zapłacił za te zakupy, za które mógł wziąć. W kolejce też stała para i też mieli alkohol w koszyku, no i pan mówi do nich bo nie kupicie tego alkoholu bo jest prohibicja w Olsztynie, państwo byli na pewno spoza. Byli zdziwieni bo to przecież tylko whisky jest.*

***Czyli nie było w nich zgody na to, żeby zaakceptować?***

*- Wyszli rozczarowani, że jak to, poszli na koncert, koncert się skończył, chcieli wypić sobie drinka i niestety nie mogli kupić alkoholu. Byli bardzo rozczarowani, że jak to człowiek może nie kupić*. (OLS_POM_2_K)

Z drugiej strony, podnoszono kwestie pozytywnych efektów ograniczenia dostępności alkoholu, takich jak spadek liczby interwencji związanych z nietrzeźwością w przestrzeni publicznej czy poprawa komfortu życia mieszkańców. Wskazywano również, że zakaz nie jest całkowitym ograniczeniem, a jedynie regulacją mającą na celu ograniczenie negatywnych skutków nadużywania alkoholu.

***„Ale mówi pani, że nie było jednomyślności?***

*- Nie było. Jedni stwierdzili, że to jest wbrew wolności człowieka, że jak można wprowadzać taki zakaz bo alkohol jest dla wszystkich. Ja to zawsze tłumaczyłam, że to nie jest zakaz tylko ograniczenie i to ograniczenie spowodowało, że trochę mniej tych burd się narobiło."* (OLS_ADM_5_K)

Zdaniem przedstawiciela mediów opór części mieszkańców Olsztyna przed wprowadzeniem ograniczeń mógł być spowodowany stosowanym w przekazie medialnym określeniem „nocna prohibicja", kojarzącym się jednoznacznie z prohibicją w Stanach Zjednoczonych z lat 20 i 30-tych XX w. Jak zauważył, sformułowanie „nocna prohibicja" niesie ze sobą negatywne konotacje i może wprowadzać mieszkańców w błąd. Podkreślał, że w rzeczywistości nie mieliśmy do czynienia z całkowitym zakazem sprzedaży alkoholu, a jedynie z ograniczeniem jego dostępności w określonych godzinach.

*Sytuacji sprzed 6 lat ja sobie dokładnie nie przypomnę, natomiast jeżeli chodzi o odbiór społeczny to tutaj entuzjazm mieszkańców Olsztyna był głęboko ukryty. Samo sformułowanie prohibicja ma w sobie pewne pejoratywne zabarwienie. To co ja teraz słyszę, że to jest nocna prohibicja, nie ma czegoś takiego jak nocna prohibicja, albo jest prohibicja, albo jej nie ma. To jest ograniczenie sprzedaży, a nie prohibicja. To jest podstawowy element.* (OLS_MEDIA_1_M)

Z jego perspektywy, używanie właściwej terminologii w debacie publicznej jest kluczowe dla zrozumienia intencji i skutków wprowadzonych przepisów.

Respondenci zauważają również wzrost liczby klientów w punktach gastronomicznych, jednak trudno jednoznacznie stwierdzić, czy jest to bezpośredni efekt ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu.

***Czy wzrosło obłożenie w lokalach gastronomicznych, restauracjach?***

*(M2): Zdarza mi się czasami wychodzić ze znajomymi i rzeczywiście bywa tak, że trudno znaleźć wolne miejsce, aby usiąść i wypić piwo w kulturalnej atmosferze. Można zauważyć duże zapotrzebowanie na takie usługi.* (OLS_OCH_1_M_K_M)

Wypowiedzi sugerują, że choć zakaz mógł przyczynić się do zwiększenia liczby odwiedzających lokale gastronomiczne, to nie można jednoznacznie powiązać tego z wprowadzonymi regulacjami.

Reprezentant służb porządkowych wskazuje, że nowe przepisy jedynie utrudniły dostęp do alkoholu, ale nie wyeliminowały problemu. Osoby uzależnione znajdują sposoby na jego zakup, korzystając z lokali gastronomicznych lub robiąc zapasy na przyszłość.

*Ta ustawa obowiązuje od 6 lat i w tym czasie różne pomysły ewoluują, są sposoby żeby ten alkohol kupić. Jeżeli ktoś naprawdę ma potrzebę to pójdzie do knajpy i zapłaci każde pieniądze, żeby się napić. Gdyby w ogóle alkohol nie byłby dostępny po 22 to może miałoby to może jakieś dalekosiężne efekty, ale ten alkohol można kupić w każdym lokalu, to jest tylko kwestia ceny*. (OLS_POL_2_K)

Przedstawiciel administracji samorządowej miał wątpliwości, czy regulacje rzeczywiście wpływają na zmniejszenie spożycia przez osoby z problemami alkoholowymi. Jego zdaniem, osoby uzależnione znajdują sposoby na obejście przepisów, np. poprzez wcześniejsze zakupy.

*Myślę, że chyba nie, chyba nie bo jednak ten kto ma jakieś skłonności, jest nałogowcem to raczej nie*. (OLS_ADM_5_K)

Z kolei ze strony przedstawiciela przedsiębiorców, właściciela sklepu przebija się sceptycyzm związany z oceną skutków wprowadzenia ograniczeń. Osoba udzielająca odpowiedzi podkreśla, że trudno jest jej dostrzec pozytywne efekty tych regulacji, ponieważ nie przebywa w środowisku osób, których problem bezpośrednio dotyczy.

***(…) jakie pan może dostrzec pozytywne efekty wprowadzenia takiej uchwały?***

*- Pozytywne? Trudno mi powiedzieć, powiem szczerze, akurat w tym towarzystwie osób pijących nie przebywam. Czy to coś pomogło? Nie wiem. Polak sobie zawsze da radę. Trudno mi jest odpowiedzieć na to pytanie.* (OLS_PRZ_1_M)

Zdania mieszkańców są podzielone – jedni uważają, że zmniejszyła się uciążliwość nocnych zgromadzeń pod sklepami, inni wskazują, że różnica między spożywaniem w dzień a w nocy nie jest istotnie zauważalna, a problem nadal istnieje. Ograniczenia dotyczące nocnej sprzedaży alkoholu mogą

nie rozwiązać problemu jego nadużywania, a jedynie przenieść go na inne godziny, gdzie może być mniej uciążliwy społecznie.

*Ale różnie jest, niektórzy piją po nocach, a niektórzy piją o 6 rano, jak sklep otwierają.* (OLS_ADM_4_M)

Jeden z respondentów podkreśla, że zakaz nie eliminuje problemu, ponieważ alkohol można nadal nabyć z nielegalnych źródeł lub na stacjach benzynowych poza granicami miasta.

***A ludzie co mówili?***

*- Że to jest bez sensu bo jak ktoś będzie chciał się napić to i tak się napije. Będzie dojście do alkoholu na melinie albo do bimbru.*

***I faktycznie jest taka możliwość w Olsztynie dostania takiego alkoholu z nierejestrowanego źródła?***

*- Bardzo możliwe, ale tutaj nie ma co tego bo parę kilometrów za Olsztynem są stacje benzynowe, które sprzedają.*

***I w ten sposób można sobie jakoś ten alkohol dostarczyć?***

*- Wie pan, zapasy sobie robią, nie kupi jednej butelki tylko kupi cztery. W obliczu ograniczeń mieszkańcy dostosowują swoje nawyki zakupowe, kupując większe ilości alkoholu na zapas, co może prowadzić do innych nieprzewidzianych konsekwencji*. (OLS_PRZ_1_M)

Z wypowiedzi respondentów wynika, że choć ograniczenia w sprzedaży alkoholu mogą poprawiać porządek publiczny, ich realny wpływ na poziom spożycia alkoholu pozostaje dyskusyjny, a mieszkańcy nadal znajdują sposoby na obejście nowych regulacji.

Wprowadzenie ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu w Olsztynie wywołało liczne kontrowersje, szczególnie wśród przedsiębiorców i części mieszkańców. Przeciwnicy uchwały podnosili argumenty dotyczące negatywnych skutków gospodarczych, wskazując, że ograniczenie sprzedaży alkoholu wpłynie na spadek zysków sklepów monopolowych i stacji benzynowych, które w dużej mierze polegały na sprzedaży napojów alkoholowych.

***A kto stracił przez to ograniczenie?***

*- Myślę, że przedsiębiorcy, zyski są mniejsze.*

***A czy poza przedsiębiorcami jest jeszcze jakaś grupa, która mogłaby stracić?***

*- Nie wiem, stacje benzynowe, ale to też przedsiębiorcy.* (OLS_POM_2_K)

Zdaniem przedstawiciela służb mundurowych, wprowadzenie zakazu sprzedaży alkoholu do spożycia poza miejscem sprzedaży spowodowało przesunięcie części dochodów z tego tytułu na rzecz lokali gastronomicznych.

*Negatywny odbiór polega na tym, że pojawiają się głosy, iż nowe regulacje jedynie przeniosły dochody ze sklepów na lokale gastronomiczne na starówce, co budzi przekonanie, że właściciele tych lokali zostali uprzywilejowani. Stąd też pojawiły się różne wydarzenia, które miały na celu obejście tych przepisów. Czyli kto stracił na tym? Sklepikarze, stacje paliw, a także markety*. (OLS_POL_1_M)

Pojawiały się również obawy o potencjalną utratę miejsc pracy w sektorze handlowym, co budziło niepokój wśród osób zatrudnionych w branży.

***Jakie były głosy przeciwników tej uchwały?***

*- Myślę, że takie głosy osób, chociaż ja bezpośrednio w tym nie uczestniczyłam, ale na pewno były głosy przedsiębiorców, że stracą pracę, że nie będą zarabiali na tym, na pewno osoby, którym nie do końca zależy wprowadzić czy nie, bo nie mają problemu z alkoholem, z uzależnieniem, że właśnie będziemy takim miastem, że nigdzie nie ma takiego zakazu a Olsztyn będzie pierwszy.* (OLS_POM_1_K)

Wprowadzenie zakazu nocnej sprzedaży alkoholu w Olsztynie mogło wiązać się z rozwojem szarej strefy, jednak także w tym temacie zdania respondentów nie są jednoznaczne. Niektórzy uważają, że mimo różnych prób obchodzenia przepisów, np. poprzez działalność sklepów funkcjonujących jako bary czy system sprzedaży w oparciu o zezwolenia na przyjęcia, nie doszło do znaczącego wzrostu nielegalnego handlu alkoholem.

***A czy spotkał się pan z przypadkami nielegalnej sprzedaży alkoholu, jakieś meliny, bimber?***

*- Nie słyszałem o czymś takim.*

***Czyli nie miało to wpływu na tego typu proceder?***

*- Nie słyszałem nic o tym.* (OLS_MEDIA_1_M)

Propagatorzy zakazu nocnej sprzedaży alkoholu w Olsztynie musieli zmierzyć się z kilkoma popularnymi mitami na temat ograniczeń, które pojawiały się zarówno w debacie publicznej, jak i w mediach. Do takich mitów należała obawa o tworzenie się punktów nielegalnej dystrybucji, takim jak meliny czy mety.

*Drugi mit to było, że będą mety, meliny, powrót tego nielegalnego handlu i tak dalej. Ja tutaj wykorzystywałem administrację skarbową i policję, bo w czasach kiedy były „babcie" i tak dalej to policji się opłacało, mieli takie meliny, żeby mieć tam nasłuch, a w tych czasach naszych nic tak się w Polsce nie udało jak uszczelnienie tego systemu celno-skarbowego i następstw naruszania tych przepisów. Więc ktoś kto teraz by zaryzykował, a to nie jest prohibicja bo obok jest pub, restauracja,*

*podają alkohol, więc jest ten alkohol na rynku, przestępca musiałby sobie dobrze wyszacować ryzyko, żeby podjąć się takiego procederu, że bez zezwolenia sprzedaje alkohol.* (OLS_ADM_2_M)

Obawy o rozwój szarej strefy były podsycane przez doniesienia medialne, które sugerowały, iż zakaz sprzedaży może prowadzić do niekontrolowanego wzrostu nielegalnych praktyk, takich jak pędzenie bimbru. Z drugiej strony, respondent sugeruje, że rzeczywisty wpływ zakazu na tego typu działania może być przesadzony, a nagłośnienie problemu przez media miało na celu wzbudzenie niepokoju i zniechęcenie do planowanych ograniczeń.

*I teraz zobacz, wyczekali moment, a był taki moment, że się pożar zdarzył gdzieś na obrzeżu Olsztyna, ale tam się ten ogień rozprzestrzenił bo facet sobie bimber pędził. No to już w ..., pojawiło się, że tak będzie wyglądał Olsztyn pod rządami zakazu, że będą pędzili.* (OLS_ADM_2_M)

Z wypowiedzi pracowników ochrony zdrowia wynika, że nie ma uzasadnienia dla istnienia melin lub sprzedaży nielegalnego alkoholu, ponieważ dostępność i ceny alkoholu rejestrowanego nie skłaniają klientów do poszukiwań alkoholu z innych, nierejestrowanych źródeł.

***A czy zauważyliście państwo, że jest jakaś nielegalna sprzedaż albo bimbrownictwo?***

*– (K): Bimbrownictwo to raczej chyba nie.*

*– (M1): Alkohol jest tak tani, wódka jest tak tania, że chyba nie ma takiej potrzeby.*
(OLS_OCH_1_M_K_M)

Zdaniem biorącego udział w badaniu terapeuty nielegalny handel alkoholem domowej produkcji zawsze istniał i miał swoich zwolenników, ponieważ część konsumentów preferuje właśnie ten rodzaj alkoholu. Mimo że produkcja i sprzedaż bimbru są niezgodne z prawem, trudno jest całkowicie wyeliminować to zjawisko, zwłaszcza że sprzedaż odbywa się w miejscach takich jak pchli targ na stadionie Warmii.

*Gdybym zaobserwował nielegalną to bym musiał zgłosić. Wpływają do nas czasami informacje w ramach prowadzonych działań, że ktoś spożywał bimber, że ktoś kupił, ale ten handel zawsze kwitł. Alkohol własnej produkcji ma swoich zwolenników. Ten alkohol jest wytwarzany nielegalnie bo nie wolno go wytwarzać i handlować tym, jednakże jest znakomita część ludzi pijących, którzy uznają tylko ten typ alkoholu za najbardziej im odpowiadający. Czy to się zwiększyło po 2018 ciężko mi stwierdzić, wiem, że jest czarny rynek. Mamy taki pchli targ na stadionie Warmii przy ulicy Sybiraków i wiemy, że tam można kupić, nie jesteśmy w stanie złapać, ale wiemy od osób, które gdzieś tam kupiły ten bimber, upiły się i potem opowiadały gdzie nabyły ten alkohol. Czy tego jest więcej, nie wiem. To jest nielegalne.*
(OLS_POM_3_M)

Z relacji respondentów wynika także, że w przeszłości przemycany alkohol, szczególnie z obwodu kaliningradzkiego, był popularnym sposobem na obejście ograniczeń cenowych i dostępności, jednak w ostatnich latach proceder ten znacząco się zmniejszył.

***A czy są w Olsztynie tak zwane meliny, gdzie można dostać alkohol nierejestrowany?***

*– Ja nie mam takiej wiedzy, ale podejrzewam, że są.– A jak do pani przychodzą klienci, to czy się takie informacje pojawiają w rozmowach?*

*– W tej chwili nie. Parę lat temu jak było takie modne wyjeżdżanie na granicę. My mamy niedaleko Bartoszyce i tam jest przejście graniczne.* (OLS_POM_3_M)

Analiza wypowiedzi respondentów ujawnia istotny aspekt związany z wpływem ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu na różne grupy społeczne. Wprowadzone regulacje przyczyniły się do zmiany struktury konsumentów, którzy mają dostęp do alkoholu po godzinie 22. W szczególności można zaobserwować dwie odmienne reakcje społeczne na te restrykcje.

Z jednej strony, część mieszkańców, zwłaszcza osoby o wyższych dochodach, znalazła alternatywne sposoby nabycia alkoholu, przenosząc swoją aktywność konsumencką do lokali gastronomicznych, takich jak bary, restauracje czy kluby nocne. Respondenci zauważają, że w miejscach tych odnotowano wzrost liczby klientów poszukujących alkoholu po godzinie 22, choć skala tego zjawiska jest zależna od pory roku oraz specyfiki lokalnego rynku. Jak zauważa jeden z respondentów:

*No są jakieś dyskoteki, zima u nas to jest taka, że w mniejszych ilościach, ale tak to jest sporo ludzi w takich miejscach, które sprzedają ten alkohol. Ale potem ludzie narzekali, że to jest drogo, że tak to sobie mogą więcej kupić.* (OLS_ADM_5_K)

Z drugiej strony, dla mieszkańców o niższym statusie ekonomicznym ograniczenie dostępu do alkoholu po godzinie 22 stanowiło istotne utrudnienie. Osoby te, często dokonujące zakupów alkoholu w sklepach spożywczych, nie były w stanie pozwolić sobie na droższe alternatywy, takie jak zakup w lokalach gastronomicznych lub zamawianie alkoholu za pośrednictwem usług transportowych, np. taksówek. Wypowiedź jednego z respondentów ilustruje to zjawisko:

*Miasto tu, wie pan osoba, która siedzi pod sklepem nie kupuje wysokogatunkowych alkoholi. Więc jak ona go nie kupiła do 22, to po 22 nie zamówi taksówki po alkohol za podwójną cenę. Tu już mówimy o osobach, które materialnie są na pewno na dobrym poziomie, a uzależnienie mają, bo to często też w parze idzie.* (OLS_POM_1_K)

Wnioski płynące z przeprowadzonych rozmów wskazują, że ograniczenie nocnej sprzedaży alkoholu wpłynęło na podział konsumentów według kryterium ekonomicznego. Osoby bardziej zamożne były w stanie dostosować się do nowych warunków, podczas gdy dla mieszkańców o niższych dochodach zmiana ta stanowiła większe wyzwanie, ograniczając ich dostęp do alkoholu i wpływając na wzory konsumpcji.

### 4.3.7 POZYTYWNE SKUTKI OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

Respondentów zapytano o to, z jakimi pozytywnymi skutkami wiąże się wprowadzenie zakazu nocnego ograniczenia sprzedaży alkoholu w Olsztynie. Z analizy wypowiedzi można wyodrębnić kilka powtarzających się wątków.

Przedstawiciele większości interesariuszy dostrzegli pozytywne zmiany w zakresie zmniejszenia liczby interwencji służb mundurowych. Ograniczenie dostępności alkoholu po godzinie 22 skutkowało znacznym spadkiem liczby interwencji policyjnych, zwłaszcza w godzinach nocnych. W badaniach przeprowadzonych kilka lat po wprowadzeniu zakazu wykazano, że ilość tych interwencji spadła o 47% między godziną 22 a 6 rano.

*Z tego co udało mi się ustalić to tak. Był to wyraźny, o połowę, wyraźnie odczuwalny spadek. Mamy mało policjantów i borykamy się z kryzysem liczby patroli, ale to działa.* (OLS_POM_3_M)

Sami przedstawiciele służb porządkowych zauważyli, że ograniczenia przyczyniły się do poprawy bezpieczeństwa, szczególnie w newralgicznych rejonach miasta, takich jak starówka czy dworzec. Dzięki mniejszej liczbie osób spożywających alkohol w przestrzeni publicznej zmniejszyła się liczba zakładanych „niebieskich kart" i zgłoszeń dotyczących przemocy domowej.

*Ale takich mocnych nie, ale myśmy stwierdzili, że jak taki zakaz będzie wprowadzony to będzie fajnie, z różnych względów bezpieczeństwa przede wszystkim i rzeczywiście potem słupki nam zaczęły rosnąć, że mniej interwencji policji i w domach, i mniej było niebieskich kart zakładanych.* (OLS_POL_1_M)

Przed wprowadzeniem zakazu alkohol często spożywano w stałych miejscach, co prowadziło do nagromadzenia osób pod wpływem i zwiększenia ryzyka zakłóceń porządku publicznego. Ograniczenie sprzedaży spowodowało bardziej równomierne rozłożenie problemu w różnych częściach miasta.

*My też pytaliśmy straż miejską i policję swojego czasu, i z ich danych wynikało, że tam gdzie było niebezpiecznie to były takie dzielnice Olsztyna, czy lokalizacje w mieście gdzie ludzie pili alkohol pod chmurką. A ten zakaz spowodował, że to nagromadzenie w jednym miejscu jakoś się jednak rozłożyło*. (OLS_MEDIA_1_M)

Ograniczenia wpłynęły również na liczbę nocnych awantur, bójek i wypadków związanych z nadmiernym spożyciem alkoholu. Reprezentant przedsiębiorców i właścicieli sklepów potwierdził pozytywną zmianę, zauważając mniej przejawów agresywnego zachowania osób pod wpływem alkoholu.

*No pewnie wpłynęło, że było mniej zdarzeń, ale to się wiąże pewnie też z tym, że jeżeli ktoś wracał z knajpy o 23-24 a był na bani, wódka z mózgu robi głupka, no i różne ludzie rzeczy wyprawiali.* (OLS_PRZ_1_M)

Na podstawie przedstawionych wypowiedzi można zauważyć, że wprowadzenie ograniczeń w nocnej sprzedaży alkoholu przyczyniło się do zmniejszenia zjawiska pijaństwa w przestrzeni publicznej. Brak dostępności alkoholu po godzinie 22 spowodował, że mniej osób spożywa alkohol w parkach i na ulicach, co znacząco wpłynęło na poprawę porządku publicznego.

*Jeżeli ten alkohol nie jest powszechnie sprzedawany po 22, szczególnie w miesiącach letnich to mniej jest takich sytuacji jak spożycie w parkach i tak dalej, bo już pod ręką tego nie ma, więc częściowo te zachowania zniknęły z tej przestrzeni, parków i przestrzeni miejskich.* (OLS_POL_1_M)

Widoczny jest także spadek liczby osób nietrzeźwych przebywających w pobliżu sklepów, co wpływa na poprawę poczucia bezpieczeństwa mieszkańców. Dzięki ograniczeniom zniknęły grupy osób spożywających alkohol pod sklepami, a sytuacje związane z bójkami i zakłócaniem porządku publicznego stały się rzadsze.

*Na pewno pozytywne jest to, że po 22 przy sklepach nie ma tych osób, które siedziały pod sklepem, żeby ten alkohol sączyć. Na pewno widok tych osób, bezpieczeństwo po 22 bo na pewno tych osób w stanie nietrzeźwym czy już upojonych nie widać.* (OLS_POL_1_M)

Poprawiło się także bezpieczeństwo bezpośrednio w środowiskach rodzinnych.

*Wszyscy, którzy są w naszym zainteresowaniu jako służb, rodziny, oświata, dzieci w tym sensie, że nie oglądają pijanych rodziców, dzieci są szczęśliwsze, mają mniej traumatycznych doświadczeń, mają mniej interwencji policji w domu. Więc nasza, docelowa grupa osób, z którą współpracujemy, która się znalazła w trudnej sytuacji życiowej na pewno na tym skorzystała.* (OLS_POM_3_M)

Na podstawie wypowiedzi respondentów można zauważyć, że ograniczenie nocnej sprzedaży alkoholu wpłynęło na funkcjonowanie lokalnej służby zdrowia, choć brak jest jednoznacznych danych liczbowych potwierdzających ten wpływ.

Respondenci wskazują, że w pierwszym okresie po wprowadzeniu regulacji zauważono spadek liczby osób trafiających na Szpitalne Oddziały Ratunkowe (SOR) oraz do izb wytrzeźwień.

***A czy są jakieś sygnały z ochrony zdrowia, że coś się zmieniło po wprowadzeniu?***

*- (K1): Było z SOR-ów, ale też w pierwszej fazie po wprowadzeniu. Nie mamy danych liczbowych, ale mieliśmy opinię ratowników medycznych, że jest mniej osób, że mniej pod wpływem trafia na SOR. Mamy też izbę wytrzeźwień gdzie trafiają osoby pod wpływem.*

***A macie państwo dane?***

*- (K2): Mamy w zasobach.*

*- (K1): Ale takie świeże też mieliśmy i był spadek.* (OLS_ADM_1_K)

Niektórzy respondenci wskazują na pozytywny wpływ ograniczeń na liczbę nocnych interwencji pogotowia oraz redukcję przypadków związanych z awanturami i przemocą w przestrzeni publicznej.

***A ze swoich obserwacji, nie opierając się na statystykach słyszał pan, że taki spadek jest zauważalny?***

*- Zakładam, że jak stwierdzamy mniejszą liczbę interwencji pochodzących ze spożycia, po spożyciu alkoholu w policji, zmniejszenie liczby pobytów w izbie wytrzeźwień to siłą rzeczy musi na SOR-ach być też tego mniej. Na SOR trafiają zresztą w ostateczności, kiedy mamy poważne urazy i trzeba pana bądź panią nie tylko ocucić o otrzeźwieć, ale jeszcze udzielić pomocy medycznej.* (OLS_POM_3_M)

Choć ograniczenia mogły przyczynić się do zmniejszenia liczby hospitalizacji związanych z incydentami alkoholowymi, to jednak nie wyeliminowały one całkowicie problemu uzależnienia. Niektórzy respondenci wskazują, że osoby uzależnione często organizują się inaczej, np. spożywając alkohol wcześniej lub w innych miejscach, co może nadal obciążać służbę zdrowia w sposób mniej widoczny.

Zakaz nocnej sprzedaży alkoholu spożywanego poza miejscem sprzedaży mógł przyczynić się także do ograniczenia spożycia przez młodzież, zwłaszcza nieletnią, w miejscach publicznych.

*Ale jak mówię, są namacalne efekty. Jest też mniej nietrzeźwych nieletnich. Różnie bywało, czasami zbieraliśmy takich małolatów, zdarza się oczywiście, ale statystycznie tych osób pijących pod chmurką jest rzeczywiście mniej*. (OLS_POL_2_K)

Brak łatwego dostępu do alkoholu po 22:00 sprawia, że wielu młodych ludzi rezygnuje z jego zakupu, działając impulsywnie i nie szukając innych sposobów na jego zdobycie.

*Myślę, że tak. Jak to bywa u młodzieży, czasami jest pomysł, bodziec, nie można kupić no to nie kupimy, że jednak więcej dzieci i młodzieży ponieważ nie było dostępu to zrezygnowało.* (OLS_POM_4_K)

Pomimo ograniczeń, problem sprzedaży alkoholu nieletnim wciąż występuje, choć w mniejszym stopniu. Zdarza się, że sprzedawcy nie weryfikują wieku kupujących lub sytuacje, w których dorośli kupują alkohol dla niepełnoletnich. Wprowadzane kontrole oraz szkolenia dla przedsiębiorców mają zwiększyć świadomość i ograniczyć tego typu proceder.

*Wiemy, że takie sytuacje się zdarzają, mamy sygnały, które do nas dochodzą, że gdzieś tam albo dorosły pójdzie i kupi, albo sprzedawca nie wylegitymuje i nie sprawdzi tego wieku, i sprzeda ten alkohol.* (OLS_POM_2_K)

Pomimo wprowadzonych ograniczeń, całkowite wyeliminowanie spożycia alkoholu przez niepełnoletnich nie jest możliwe. Młodzież znajduje sposoby na zdobycie alkoholu, jednak nowe regulacje mogą ograniczać jego dostępność i wpływać na mniejsze spożycie.

Na podstawie wypowiedzi respondentów można wyróżnić kilka kluczowych aspektów związanych z wpływem ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu na bezpieczeństwo w Olsztynie.

Respondenci zgodnie twierdzą, że ograniczenie sprzedaży alkoholu przyczyniło się do zmniejszenia liczby incydentów zakłócających porządek publiczny, takich jak bójki, hałas czy niszczenie mienia. Wskazują na mniejszą liczbę interwencji policji i karetek pogotowia.

*Jest tego zdecydowanie mniej, mniej interwencji policji, wyjazdów do osób zakłócających spokój czy karetek pogotowia.* (OLS_POM_2_K)

Ograniczenie nocnej sprzedaży alkoholu wpłynęło pozytywnie na czystość miasta oraz zmniejszenie zjawisk związanych ze spożyciem alkoholu w przestrzeni publicznej, takich jak załatwianie potrzeb fizjologicznych czy akty wandalizmu.

*Myślę, że czystość, mniejsze zanieczyszczenie miasta po fizjologicznych potrzebach jak i po różnych bójkach i niszczenie mienia.* (OLS_POM_4_K)

Mimo poprawy ogólnej sytuacji w mieście, niektórzy mieszkańcy wciąż odczuwają niepokój związany z przebywaniem na dworze po 22:00. Zwracają uwagę, że zmiana pokoleniowa sprawia, że jedni zrezygnowali z nocnego picia, ale pojawiły się inne grupy, co powoduje mieszane odczucia dotyczące bezpieczeństwa.

*No generalnie to ja się boję chodzić sama po ulicach po 22, bo jest to jednak, co tu dużo mówić, jedni zrezygnowali z ucztowania, a drudzy się pojawiają.* (OLS_ADM_5_K)

Ograniczenie sprzedaży alkoholu doprowadziło do zauważalnego spadku awantur w weekendy oraz nocnych bójek. Mimo że konsumenci nadal mogą spożywać alkohol w innych miejscach, problem agresywnych zachowań po alkoholu został częściowo zredukowany.

*Myślę, że nie ma już takich awantur po nocach w weekend lub w okolicach weekendu, że tego nie ma, ale czy ludzie zauważalnie mniej piją to tego bym nie powiedział, że jak ktoś chce to się nie napije*. (OLS_ADM_4_M)

Najbardziej na ograniczeniu skorzystali mieszkańcy osiedli położonych blisko sklepów nocnych, którzy wcześniej skarżyli się na zakłócenia porządku i hałas. Dodatkowo poprawił się wizerunek miasta w oczach turystów, którzy przyjeżdżając na wypoczynek, nie chcą spotykać osób nietrzeźwych.

*Na pewno osoby mieszkające blisko sklepów, które taką sprzedaż prowadziły czyli osiedla, na pewno też mieszkańcy, też wizerunek miasta dla osób przyjezdnych, nikt kto przyjeżdża na urlop nie chce spotkać osoby nietrzeźwej. Na pewno w jakimś procencie w rodzinach jest to problem, no nie kupisz tego alkoholu, podejrzewam, że nieraz to się kończyło tylko na chceniu a nie na wypiciu. Rodziny w jakimś stopniu na pewno też.* (OLS_POM_1_K)

Według części respondentów ograniczenie nocnej sprzedaży alkoholu w Olsztynie mogło przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa, zmniejszenia problemów na osiedlach i w centrum miasta, a także do poprawy wizerunku Olsztyna jako miejsca bardziej przyjaznego dla mieszkańców i turystów. Brakuje jednak jednoznacznych wskaźników, które pozwoliłyby na potwierdzenie tych obserwacji za pomocą danych statystycznych.

### 4.3.8 NEGATYWNE SKUTKI OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

Na tle całej gamy pozytywnych konsekwencji wprowadzonych ograniczeń negatywne ich skutki – w percepcji naszych respondentów - polegały głównie na braku widocznego wpływu na poziom spożycia alkoholu, zwłaszcza wśród ludzi pijących ryzykownie i uzależnionych. Widząc brak wpływu, równocześnie podkreślają często pozytywne skutki ograniczeń. Wpływu na poziom spożycia nie widzą przedstawiciele izb wytrzeźwień:

***… jak te ograniczenia wpłynęły na ludzi, którzy piją ryzykownie?***

- *(M2): Ryzykownie? Moim zdaniem w żaden sposób.*

- *(M1): Jak ktoś chce pić to pije.*

- *(K): Zabezpieczy się wcześniej.*

- *(M2): Dokładnie. Jak jest kontakt z tymi ludźmi tutaj to widać to. Jak ktoś chce wypić to po prostu wypije.* (OLS_OCH_1_M_K_M)

Krótkotrwałych efektów nie dostrzega również przedstawiciel mediów, chociaż respondent reprezentujący ten sektor przewiduje, że długofalowo ograniczenia przyniosą pozytywne skutki a w każdym razie nikomu nie zaszkodzą.

*Dla pijących ryzykownie, uzależnionych trudno powiedzieć, ktoś kto pije ryzykownie pójdzie do lokalu i kupi alkohol, nie zrezygnuje z dokarmiania swojego nałogu … Myślę, że biorąc pod uwagę długofalowe działanie takiego przepisu jest to sensowne i nie wiem w jakim stopniu on może komuś szkodzić.* (OLS_MEDIA_1_M)

Również z perspektywy pomocy społecznej ograniczenia mogą utrudnić życie pijącym ryzykownie ale uzależnieni są gotowi wydać każde pieniądze, żeby kupić alkohol w nocy.

*Czy ograniczenie nocnej sprzedaży mogło wpłynąć na spożycie w grupach osób pijących ryzykownie?*
*- Ryzykownie w sensie, że dużo, myślę że te osoby, które nie ograniczały picia w różnych porach i w nocy, myślę że dla nich mogło to trochę utrudnić sytuację. Ale nie wierzę w to, że kupują z zapasem do*

*22, żeby później mieć na kolejne godziny. Tu chodzi najbardziej o osoby uzależnione, musi wypić o 23 i wtedy pewnie i tak wyda większe pieniądze, żeby ten alkohol dostać.* (OLS_POM_1_K)

Inaczej widzi tę kwestię przedstawiciel lokalnej administracji. Uważa, że niektórzy ludzie kupują na zapas, co w konsekwencji może doprowadzić do tego, że piją więcej. Docenia równocześnie pozytywny wpływ ograniczeń na zasięg picia w miejscach publicznych.

*... mogło mieć wpływ, że ludzie zmienili godziny picia i piją wcześniej albo bardziej w domu piją, że nie piją na podwórku pod chmurką. Teraz rzeczywiście mniej spotykam takich użytkowników alkoholu, którzy stoją i piją na świeżym powietrzu ... teraz kupują więcej alkoholu, żeby nie zabrakło i piją więcej niż mniej, tak bym to widział. Rozumiem, że jeżeli ktoś jest w stanie wypić pół litra wódki to kupi dużo więcej, żeby nie zabrakło ... bo każdy musi mieć zapas na czarną godzinę bo nie można wyskoczyć w przerwie meczu po dwie puszki jeszcze tylko trzeba kupić przed meczem 6, albo i 10 bo nie wiem ile wypiję.* (OLS_ADM_4_M)

Wielu respondentów jest zgodnych co do tego, że ograniczania nie mają wpływu na picie niepełnoletnich, głównie dlatego, że niepełnoletni niekoniecznie piją w nocy

*… myślę, że nieletni kupują sobie w ciągu dnia przez pośrednika albo tak jak wcześniej i tak jak ja byłem nieletni i pamiętam, to piją głównie rano*. (OLS_ADM_4_M)

Podobnie przedstawiciel policji nie widzi, żeby picie nieletnich zmieniło się po wprowadzeniu zakazu nocnej sprzedaży alkoholu.

*Trudno powiedzieć i tak nieletni mają problem z kupnem alkoholu, muszą jakoś kombinować. Tak, każda bariera trochę przeszkadza. Gdyby sklep był jedynym źródłem to oczywiście. Ale ten alkohol w innych miejscach można kupić swobodnie tylko za większe pieniądze.* (OLS_POL_2_K)

Policja nie dostrzega również wpływu ograniczeń na rozpowszechnienie picia wśród kierowców:

*... ja nie wiem z czego to wynika, że ludzie cały czas jeżdżą po wypiciu alkoholu, to jest tak głupie, taksówka kosztuje 50 złotych czy nawet 20 w korporacjach taksówkowych, a jednak jeżdżą. Nie ma jakiegoś namacalnego efektu spadku liczby nietrzeźwych.* (OLS_POL_2_K)

Brak wpływu na picie w Olsztynie może również wynikać z tego, że ludzie kupują alkohol w sąsiednich gminach, gdzie nie ma takich ograniczeń. Zwracają na to uwagę przedstawiciele wszystkich sektorów, chociaż niektórzy podkreślają, że jednak zakaz w Olsztynie stanowi jakąś barierę, dla osób mających mniejsze możliwości finansowe, w tym dla młodzieży.

*Na pewno to jest jakieś utrudnienie. Ktoś kto chce to zamówi taksówką z Bartąga i przywiezie na Zatorze na przykład. To są 2-3 kilometry, zapłaci 15 złotych za dowóz i alkohol będzie miał. No są to jakieś ograniczenia na pewno ale dla osób, które nie mają odpowiednich środków finansowych. Dzieci i młodzież ogranicza na pewno.* (OLS_POL_1_M)

Ludzie nie tylko jeżdżą do sąsiednich gmin ale po prostu zmawiają u taksówkarza przywóz alkoholu z sąsiedniej gminy.

*Taksówkarz sam przywozi jest wybrany rodzaj alkoholu, bo się pyta jaki alkohol, kupuje i przywozi.* (OLS_POM_1_K)

Wśród respondentów krytycznie patrzących na możliwości obejścia zakazu poprzez zakup w sąsiednich gminach są też tacy, zwłaszcza w sektorze pomocy społecznej, którzy źródło problemu widzą w polityce państwa, które powinno wprowadzić ogólnokrajowy zakaz nocnej sprzedaży alkoholu.

*Tak się ten Olsztyn rozbudowuje, że wciągnął tę Stawigudzką, Stawigudzka ma po jednej stronie numery 2, 4, 6 które należą do Olsztyna, ale sama ulica Stawigudzka należy już do gminy Stawiguda. Po tej stronie ulicy nie kupisz alkoholu, a po tej kupisz. Gdyby to było jednolite to ludzie nawet by nie chodzili, nie szukali tego alkoholu. Miał głowę, żeby sobie to kupić na zapas, to będzie sobie spożywał w nocy, natomiast ten który nie kupił to już nie kupi. Chyba, że pójdzie do lokalu gastronomicznego gdzie tam za odpowiednio wyższą cenę zostanie mu sprzedane. Jeżeli ustalamy na poziomie centralnym jaka ilość alkoholu jest niedopuszczalna dla kierowców, jeżeli ustalamy wiele innych rzeczy, dlaczego państwo polskie nie chce ustalić ograniczenia sprzedaży? Okazuje się, że postulat, że przedsiębiorcy będą upadać wcale nie działa. Nie stwierdziliśmy, żeby w Olsztynie upadały która omija ten zakaz. Bardzo cwani są.* (OLS_POM_3_M)

Oprócz zakupów w sąsiednich gminach respondenci przywołują również inne przykłady „obchodzenia" ograniczeń. Po pierwsze można zamawiać i opłacać zakup alkoholu przez internet przed godziną 22:00 a następnie odbierać w nocy, przy okazji powrotu z drugiej zmiany. Po drugie są przypadki bezpośredniego zakupu po drodze do pracy na drugą zmianę i odbiór zakupionego i opłaconego wcześniej alkoholu przy powrocie z pracy po godz. 22:00. Są wreszcie dwa-trzy sklepy, które uzyskały również pozwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych do spożycia na miejscu w ramach specjalnych „eventów" i po godz. 22:00 zmieniają swój status, oferują muzykę, chipsy na zakąskę. Teoretycznie zakupiony alkohol powinien być otwarty na terenie takiego punktu i tam spożyty ale dla klientów dostępna jest kapslownica pozwalająca ponownie zamknąć zakupiony alkohol i wynieść go do domu. Podczas naszej „wizyty studyjnej" w takim sklepie nabyliśmy bez problemu butelkę wina bez konieczności otwarcia i wypicia jej na miejscu. Obszernie o tym procederze wypowiada się przedstawiciel policji.

*Ludzie, wiadomo, że ta uchwała powstała parę lat temu i to ewoluuje, ludzie znajdują różne sposoby na ominięcie zakazu sprzedaży alkoholu. Po pierwsze korporacje taksówkowe mają zwiększony ruch jeśli chodzi o dowóz alkoholu do mieszkań. Po drugie sklepy na obrzeżach Olsztyna, w innej gminie gdzie ten zakaz nie obowiązuje są rzeczywiście oblegane. Mało tego, ostatnio pojawił się taki pomysł, o którym ja tylko słyszałam, że jest możliwość zamówienia internetowo zakupów, opłacenia rachunku o 19, a odbiór po 22, jest to możliwe. Tym towarem często jest alkohol. Ktoś na przykład pracuje w Michelin,*

*wychodzi po 23 to wcześniej sobie zamawia internetowo, rachunek jest opłacony przed godziną zakazu, wszystko jest legalnie, a przychodzi i odbiera towar po 22…. Ludzie starają się omijać ten zakaz. Trudno mi obiektywnie ocenić tą uchwałę. Widzę namacalne efekty ze swojego zawodowego podwórka, że tych osób spożywających alkohol pod sklepami siłą rzeczy jest mniej, że go nie kupią. Natomiast też mamy w Olsztynie takie zjawisko sklepu, który działa na pozwoleniu eventowym, sprzedaje piwo, obok stoi kapslownica, można zakapslować ten alkohol, wyjść i wypić gdziekolwiek*. (OLS_POL_2_K)

Bardziej szczegółowo mechanizm „obchodzenia" zakazu przez pracowników największego przedsiębiorstwa w Olsztynie, pracującego na trzy zmiany opisuje przedstawiciel pomocy społecznej, który nie widzi możliwości prawnych zatrzymania takich praktyk.

*Ostatnio dowiedzieliśmy się o jeszcze jednym przypadku, nie wiedzieliśmy jak to ugryźć. Jest sklep Żabka, który jest przy fabryce Michelin. U nas ta fabryka pracuje na trzy zmiany, więc osoby które kończą o 22 i wracają do domu, nie są w stanie już kupić alkoholu. I te osoby robią takie coś, że idąc do pracy na 14, zachodzą do Żabki przy Michelinie, kupują alkohol, ale go nie biorą. Biorą tylko paragon. Idą z tym paragonem do pracy, po wyjściu z pracy zachodzą do Żabki, pokazują ten paragon i odbierają swój towar. Sprzedawca nie sprzedaje po 22, czy sprzedawca może komuś przetrzymywać jeśli ktoś kupił przed 14? Etycznie to na pewno jest wątpliwe, pod względem prawnym jest nie do ugryzienia. Można postraszyć tego sprzedawcę jakimiś sankcjami, ale jeżeli on będzie zorientowany w przepisach prawa to nie jesteśmy w stanie mu nic zrobić*. (OLS_POM_3_M)

Wśród negatywnych konsekwencji ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu pojawiają się również argumenty gospodarcze, wpływ na turystykę ale również na przedsiębiorców.

*Gorzej jest z tymi, którzy tu po prostu przyjeżdżają na wakacje, oni są w dużym szoku, że nie można kupić alkoholu*. (OLS_ADM_1_K).

Kilka osób zwracało uwagę, że tracą na tym właściciele sklepów, którzy nie są w stanie konkurować ani z zakładami gastronomicznymi ani ze sklepami i stacjami benzynowymi położonymi w sąsiednich gminach.

*Olsztyn jest w części połączony z gminami sąsiednimi. I to na tyle mocno, że czasami ściana między budynkiem w Olsztynie i gminie zbliża się do 20 metrów. Na przykład ul. Stawigudzka, Bartądzka. Tam są Żabki, ja idę 20 metrów dalej i kupuję, tu nie kupię. To bije też w przedsiębiorców a alkohol dalej jest sprzedawany. To jest błędne bo to jest takie udawanie, że coś się robi. Mówi się, że alkoholu nie sprzedajemy, to zaraz, to knajpy też bo albo dajemy zarobić jednym a zabieramy drugim.* (OLS_POL_1_M)

Ale według jednego z respondentów popyt na alkohol w nocy nie przeniósł się do zakładów gastronomicznych.

*Nie, właśnie nie. Wydaje mi się, że klientela zmalała dzięki temu tych lokali, bo zawsze można było się poratować tym co w sklepie, wyskoczyć, szybko wypić i wrócić, i dalej siedzieć przy piwie, które jest strasznie drogie. Wychodziło dwa piwa w lokalu i dwa piwa na zewnątrz to cena była uśredniona, a teraz jak chce się wypić 4 piwa to prawie stówa z kieszeni.* (OLS_ADM_4_M)

Podobną opinię wyraża przedstawiciel pomocy społecznej.

*Zakładam, że pewna część osób, która nie jest w stanie kupić alkoholu po 22 w Żabce, Biedronce, Lidlu, gdziekolwiek pójdzie do lokalu gastronomicznego tylko musimy wiedzieć, że lokale gastronomiczne mają dużo wyższą marżę niż w sklepie. Jeżeli w Biedronce piwo kosztuje 2 coś złote albo mają dziwne promocje, które mi się też nie podobają, że kupisz 8 sztuk piwa i kolejne osiem dostaniesz gratis to tam, żeby pójść i zapłacić kilkanaście złotych za jedno piwo to jest duża różnica. Jeżeli ich stać to się upiją a jak mają ograniczony budżet to mniej wypiją i kolejny zysk, mniej będą upojeni. Nie docierały do nas tego typu informacje. (Lokale gastronomiczne) pracowały jak pracują, w weekendy mają większe obłożenie, ale to zawsze tak było, że piątek i sobota to jest największa ilość ludzi, którzy wychodzą na spotkania towarzyskie bądź jakieś dyskoteki czy inne formy spędzania czasu przy alkoholu. Jest to chyba cały czas to samo. Zapora cenowa jest jednym ze sposobów odstraszania.* (OLS_POM_3_M)

O skargach przedsiębiorców mówią również przedstawiciele administracji, którzy generalnie widzą pozytywne strony wprowadzonych ograniczeń.

*No, cały czas mówią, że stracili handlowcy bo nie mają takich utargów, no bo po 22 to nikt nie przychodził po chleb tylko przychodzili po alkohol. Były takie spotkania ze sklepikarzami to oni byli wręcz oburzeni, że musieli zamknąć, skrócić godziny sprzedaży, bo to na ogół są małe sklepiki przy osiedlach, więc oni stracili. Mieszkańcy zyskali, ci którzy chcieli zyskać, a tak naprawdę to jak obserwuję to jak świat światem dalej alkohol jest w użytku i to w dużych ilościach.* (OLS_ADM_5_K)

Jednak nieliczni przedsiębiorcy, z którymi udało się przeprowadzić wywiad byli wstrzemięźliwi w swoich opiniach, chociaż generalnie krytykowali wprowadzone ograniczenia.

*Handel nie zyskał. Moim prywatnym zdaniem to było bez sensu. Lepiej kupować alkohol ze znanego źródła niż z przypadku. Teraz od 22 jest zakaz. Teraz jeżeli ktoś będzie potrzebował alkoholu to i tak po 22 kupi. Rzadko się zdarza, żeby ktoś po 2 czy 3 w nocy latał po alkohol. Z mojego punktu widzenia to było trochę bez sensu, ale nie mnie to oceniać*. (OLS_PRZ_1_M)

### 4.3.9 REAKCJE SPOŁECZNE

Generalnie, stosunek naszych rozmówców do wprowadzonych zmian był dosyć wstrzemięźliwy, zdystansowany. Doceniali pozytywne konsekwencje ograniczeń nocnej sprzedaży ale też w większości nie byli gorącymi entuzjastami. Niektórzy swój dystans uzasadniali ograniczeniem wolności indywidualnych. Inni mówili, że w zasadzie zakaz ich nie dotyczy. Nie kupowali i nie kupują alkoholu w nocy.

*Oceniam jako pewną uciążliwość, osobiście nie widzę jakiejś wielkiej poprawy. Jak chcę teraz przejść się po mieście w nocy to przejdę się tak samo jak chodziłem kiedy tego zakazu nie było. Mnie to robi żadnej różnicy. Prawdopodobnie gdybym mieszkał koło sklepu monopolowego 24 na dobę to mogłoby mi robić różnicę. Teraz to towarzystwo znika gdzieś po 18, nie ma takich pijaków chodzących po osiedlu raczej. Rozumiem, że Polacy są jacy są, ale czy decydowanie o tym czy ktoś może kupić alkohol, czy nie może jak ma 18 lat, to chyba ludzie mogą decydować o tym sami. Rozumiem, że niektórzy mają jakieś problemy to czy on się napije o 7 rano, czy o 22.30 to nie zmienia to chyba jego położenia.* (OLS_ADM_4_M)

Jednak większość respondentów uważała, że ludzie zaakceptowali zakaz nocnej sprzedaży, przyzwyczaili się. I dostrzegają pozytywne konsekwencje tego zakazu.

*Jeśli chodzi o mieszkańców to wszystko przyjęli, chyba się nie spotkałam z zarzutem, że jest źle, chyba raczej że jest dobrze i jest spokój. Już dawno nie słyszałam (protestów), chyba to stało się normą. Jest, przyjęto i jest. Trudno mi sobie teraz przypomnieć czy ktoś ostatnio miał ktoś przeciwko. I nawet jak się słyszy rozmowy wśród znajomych ile razy ostatnio miałeś potrzebę po 22 iść, to no faktycznie (mało kto). Myślę, że to bezpieczeństwo, które było założeniem to chyba zostało osiągnięte. Myślę, też że na tych osiedlach gdzie są blisko sklepy to klatki, te tereny obok też lepiej wyglądają jeżeli w nocy nic się nie dzieje jest spokój i ludzie mogą normalnie spać i funkcjonować, myślę że jakby zrobiono ankietę wśród mieszkańców, którzy mieszkają blisko sklepów to powiedzieliby, że jest spokojniej i bezpieczniej. Niedawno przeglądałam statystyki, które mówiły że zmniejszyły się interwencje. Trudno mi teraz powołać się na źródło, bo dużo się tych rzeczy czyta.* (OLS_POM_4_K)

*To już 6 lat, nasi mieszkańcy przyzwyczaili się do tego, że po 22 się po prostu nie kupuje … Ale dzisiaj to jest normalne, po 22 nie kupisz. Albo kupiłeś wcześniej a jeśli nie zdążyłeś to po prostu nie pijesz.* (OLS_ADM_1_K)

Oprócz przyzwyczajenia, nastąpiło również przystosowanie do nowej sytuacji. Ci którzy potrzebują, wiedzą jak obejść zakaz.

*Jednakże teraz nie słychać tych protestów, wszyscy są przyzwyczajeni, że jeżeli nie kupi do 22 to później już nie kupi. Są czasami kuriozalne sytuacje bo część sklepów pracuje do 23 i wpada ktoś za pięć 22,*

*ma alkohol i jeżeli on nie dotrze do kasy przed 22 to sprzedawca nie będzie miał możliwości sprzedania, gdyż kasa zablokuje. Więc dochodzi czasami do sytuacji, że ludzie w kolejce przepuszczają, żeby tylko zdążył kupić. Ale ludzie się przyzwyczaili, nie widać teraz jakichś specjalnych buntów przeciw temu, że nie można kupić alkoholu. Przywykli a ten, który chce poradzi sobie, pojedzie do Stawigudy i tam sobie kupi.* (OLS_POM_3_M)

*No z racji tego, że nie pojawiły się, a byśmy o tym wiedzieli, nie pojawiły się te meliny, nie pojawiła się sprzedaż taka nieoficjalna to znaczy, mieszkańcy przyzwyczaili się po prostu do tego, że te zakupy, jeżeli są potrzebne, są dokonywane do dwudziestej drugiej. No i przecież to wszyscy jesteśmy dorośli znaczy ci, którzy są dorośli. Sam kilka razy to przeżywałem, że no to trzeba zakupić, to trzeba pamiętać i że to nie jest taki duży problem, że to jest aż dwudziesta druga, to i tak jest już prawie przed zamknięciem większości sklepów. W przypadku niektórych też już po zamknięciu, bo u nas jak Żabki tak wyszło masowo, a to się pojawiło tak w ostatnich paru latach i one są do 23, więc to często tak przebąkuję, że to nie róbmy Żabce problemów, żeby na godzinę musieli zakrywać. No ale z drugiej strony to oni się nauczyli też funkcjonować. To są kwestie techniczne. Obsługa wie co ma robić. Kasy są też przecież w Biedronkach, to jest automatycznie zablokowana ta możliwość, więc każdy wie. A co to w sklepach, tak z takich humorystycznych, ale to też wskazuje jak się ludzie nauczyli, raczej obsługa, przed dwudziestą drugą, to kasjerki wręcz patrzą co na taśmie kto wykłada i jak widzą, że do dwudziestej drugiej ktoś z alkoholem tam nie zdąży, to wręcz mówią, żeby przepuścić, żeby nie było problemu. Więc, nauczyli się ludzie z tą 22 funkcjonować.* (OLS_ADM_3_M)

### 4.3.10 OCENA OBECNEJ REGULACJI NA SZCZEBLU KRAJOWYM

Opinie naszych rozmówców na temat obowiązujących regulacji były podzielone. Część uważała, że są one adekwatne do potrzeb, większość widziała potrzebę wydłużenia zakazu na godziny poranne. Prawie wszyscy zgadzali się, że 22:00 to właściwa godzina, do której można sprzedawać alkohol.

*Tak, myślę że nie ma potrzeby wydłużania czasu czy skracania. Myślę, że dla ludzi, którzy chcą kupić to ta godzina jest odpowiednia, a później ta godzina spokoju i ciszy też. Myślę, że nie ani w tą, ani w tą, nie widzę potrzeby*. (OLS_POM_4_K)

*Ja osobiście nie mam problemu z alkoholem i nie mam problemu, żeby sobie kupić wcześniej (tzn przed 22:00). Jestem w stanie sobie tak zaplanować, że wiem co będę robił i ile. Nie mam też czegoś takiego, że muszę dokupić bo nie przeżyję.* (OLS_ADM_4_M)

Również w opinii przedsiębiorców obecne godziny sprzedaży są odpowiednie a ich skrócenie zagrażałoby interesom właścicieli

*A czy te godziny 22-6 są dla pana właściwe?*
*- Tak. Chociaż z doświadczenia wiem, że od 6 już potrafią stać pod sklepami i wiadomo, czas otwarcia 6 i chlebek w płynie jest kupiony.*
*Ale czy te godziny trzeba byłoby rozszerzyć, może skrócić?*
*- Nie, ja uważam, że to nic nie da. To tylko bije we właściciela..* (OLS_PRZ_1_M)

Pojawiły się opinie, że obecne godziny są właściwe ale powinny obowiązywać w całym kraju.

*Bardziej to by funkcjonowało gdyby gminy wprowadzały to w życie, gdyby to miało funkcjonować, żeby to wszyscy wprowadzali sukcesywnie, żeby nie było takich miejsc, że nie kupię na tej ulicy, a 200 metrów dalej jestem już poza obrębem miasta, w innej gminie, albo osiedle mi się jeszcze nie skończyło, a już ten alkohol mogę kupić, prawda?* (OLS_OCH_1_M_K_M).

Zwolennicy wydłużenia czasu zakazu w godzinach porannych zwracali uwagę na to, że dużo ludzi kupuje alkohol idąc do pracy, co oznacza, że podejmują pracę pod wpływem alkoholu. Dodatkowo, w godzinach porannych dużym powodzeniem cieszą się małe opakowania, które potem zaśmiecają miasto.

*Ale powinno się wydłużyć nawet do 9 rano bo jak widzę czasami, mieszkam w centrum miasta, to widzę jak ludzie sobie idą do pracy i wypijają sobie buteleczkę, te małpki to jest plaga. Wypije, idzie, wyrzuci gdzieś w trawę i idzie do pracy. Albo piwo wypiją i zasuwają bo ktoś tam ma niedaleko przystanek, mimo że nie można w miejscach publicznych pić, to się schowa za budynek, wypije, rzuci puszkę, buteleczkę i idzie do pracy.* (OLS_ADM_5_K)

*Widzimy ile jest terenów miejskich zaśmieconych małpkami. To jest plaga, jest to łatwo schować, wypić w miejscu publicznym. Być może warto by było nad tym się pochylić. Dla mnie ograniczenie od 22-6 OK,, jest poprawa bezpieczeństwa, jakiegoś porządku publicznego, ale myślę sobie, że warto rozważyć wprowadzenie zakazu sprzedaży, tak jak kiedyś było do 13. Ludzie przychodzą do pracy pod wpływem alkoholu.* (OLS_POM_2_K)

*Nie, absolutnie. 22 jest akceptowalna, natomiast nie wiem czy pani czytała, spotkała się z takimi wynikami badań, w jakiej godzinie sprzedaje się najwięcej małpek i w jakiej ilości? Do 12 półtora miliona sztuk i nawet nie do 12, tylko do 7 rano, 7-7.30. Gdyby udało się wydłużyć ten zakaz do godziny 8 to pięknie. Większość to kobiety wykształcone, na stanowiskach idąc do pracy zachodzi do Żabek i tego typu sklepów i kupują 0,9, bo to nawet nie jest setka i chowa to do torebki. Tego się sprzedaje w milionach. Większość rozpoczyna pracę przed ósmą więc uznajmy, że bezpieczna jest godzina ósma. My na przykład 7.30 zaczynamy. Więc, powiedzmy do tej 8 rano zakazać sprzedaży. Oczywiście ten kto będzie chciał to, to zrobi jednakże wyeliminujemy znakomitą część nietrzeźwych pracowników. To się przekłada na wypadki w pracy, to się przekłada na małą efektywność wykonywanej pracy. Pracownik jak jest pod wpływem alkoholu to bardziej myśli gdzie kupić kolejną setkę i gdzie ją wypić niż jak wypełniać rzetelnie swoje obowiązki, taka jest moja ocena*. (OLS_POM_3_M)

Obok kwestii godzin sprzedaży pojawiły się propozycje rozwiązań systemowych, narzuconych centralnie. Przedstawiciel policji uważa, że korzyści finansowe, jakie samorząd uzyskuje przy udzielaniu koncesji nie sprzyjają lokalnej polityce wobec alkoholu.

*Uważam tak, na pewno trzeba z tym walczyć, na pewno coś trzeba zrobić. Zakaz tak, ale taki, żeby był skuteczny, żeby nie można było obejść, żeby można było z tym walczyć. Na pewno więcej kompetencji bym przyznał dla instytucji, organów które odpowiedzialne są za koncesje, żeby nie tylko było to związane z finansami. Wie pan, ze sprzedażą alkoholu część finansów trafia też na inne cele, na cele które samorząd wykorzystuje, na kolonie dla dzieci, na obozy sportowe, to są dosyć spore pieniądze. Sama koncesja też kosztuje to jest cały proceder, z którego po kolei kolejne ogniwa czerpią korzyści finansowe*. (OLS_POL_1_M)

Konflikt miedzy wolnością a problemami, jakie rodzi picie należałoby rozwiązać na korzyść zdrowia i porządku publicznego. Oprócz ograniczeń czasu i miejsca sprzedaży najskuteczniejszym instrumentem ograniczania picia są ceny alkoholu.

*Niestety, z jednej strony wolność, a z drugiej praktyka i to co mamy na co dzień. Ja jestem za szerszym dostępem do broni, ale gdyby każdy miał ten pistolet to piątek i sobota wieczór, to byłby dziki zachód. Serce jedno a rozum drugie. Ja bym optował za zwiększeniem ceny alkoholu, radykalnym, znaczącym. Reszta działań rządzących to są działania pozorowane. Coś się robi, ale efektów nie widać.* (OLS_OCH_1_M_K_M)

Praktycznie nikt nie postulował wprowadzenia ograniczeń w zakładach gastronomicznych. Byłoby to sprzeczne z istotą ich funkcjonowania i doprowadziłoby do ruiny lokale w mieście. Tylko jeden z respondentów dopuszczałby sprzedaż napojów alkoholowych w lokalach gastronomicznych tylko do godziny 23:00. Co więcej, postulował wprowadzenie pełnego zakazu sprzedaży na stacjach benzynowych.

*Tak jak na Litwie bym poszedł, ustawą jedną załatwiłbym sprawę, zakaz sprzedaży nie tylko w sklepach ale i w gastronomii pociągnąłbym tutaj, od 23. Zero na stacjach benzynowych.* (OLS_ADM_2_M)

W zasadzie wszyscy respondenci byli zgodni, co do tego, żeby zakazać sprzedaży na stacjach benzynowych.

*… zrobiłbym wszystko, żeby wykluczyć sprzedaż alkoholu na stacjach benzynowych. Mówię szczerze. To jest rzecz, która powinna być wyeliminowana bo dla mnie to jest przyzwolenie, kierowco możesz sobie kupić czy piwo, czy jakąś buteleczkę. Nie każdy jest odpowiedzialny … i po prostu wypije to gdzieś tam po drodze*. (OLS_OCH_2_M_K_M)

Również przedstawiciel mediów widział ryzyka związane z obecnością i promocją alkoholu na stacjach benzynowych ale uważał, że pozwolenia lub zakazy winny pozostawać w kompetencjach gminy.

*Wjeżdżamy na stację benzynową, która jest tylko z nazwy stacją benzynową, bo tam jest benzyna ale są też różne inne rzeczy. Za plecami kasjera jest rząd pięknie oświetlonych butelek alkoholu i papierosy … butelki wyglądają rzeczywiście kusząco. Może być część takich osób, które pod wpływem impulsu kupią alkohol bo jest …*

*Natomiast jeśli chodzi o sprzedaż alkoholu na stacjach benzynowych to uważam, że każda gmina powinna w jakiś sposób dopasować to do swoich potrzeb i nie zaszkodziłoby, żeby mieli taki instrument w ręku*. (OLS_MEDIA_1_M)

Generalnie, wśród naszych respondentów nie było zgody co do tego czy o ograniczeniach w nocnej sprzedaży powinny być prerogatywą gminy czy też należy je rozstrzygać centralnie. Wielu rozmówców, podobnie jak przedstawiciel mediów, uważała, że decentralizacja decyzji w tym zakresie jest konieczna do skutecznego działania. Opinię taką podzielali przedstawiciele policji, pomocy społecznej, administracji samorządowej ale także przedsiębiorcy.

*Myślę, że różne są gminy i różna jest struktura choćby wykroczeń czy przestępstw. Nie, tutaj absolutnie uważam, że to może być kształtowane lokalnie.(*OLS_POL_2_K)

*Myślę, że każda gmina zna swoje obszary i chyba dobrze, że to jest przez gminę, jaki to rodzaj gminy jak funkcjonuje, w jakich okresach, każda gmina jest dostosowana do swoich potrzeb i możliwości*. (OLS_POM_4_K)

*Wydaje mi się, że to jednak gminy powinny decydować o tym. Bo wiadomo, że dochód gminy jest w zależności od sprzedaży alkoholu. I wiadomo, że gmina wie najlepiej ile ma osób uzależnionych, jak to działa.*

*Są takie gminy jak u nas, które żyją tylko i wyłącznie w sezonie letnim, bo w zimowym to życie zastyga tam. Gmina najlepiej wie co, gdzie i kiedy.* (OLS_PRZ_1_M)

Według jednego z respondentów decyzje w gminach nie są obciążone interesami politycznymi partii. Różne partie widzą te same problemy, które dotykają nie tylko mieszkańców ale i ich samych. Dlatego łatwiej o konsensus.

*Ja z kolei jestem bardziej orędownikiem tej tezy, że lokalne gminy nie dzielą różnice polityczne ale bardziej bieżące potrzeby i tutaj bym chyba w tym kierunku szedł. Nieważne kto rządzi na górze, inaczej wygląda na papierze i ustawa, inaczej wygląda życie. Lokalnych polityków łączą problemy mające wpływ na funkcjonowanie miasta*. (OLS_ADM_1_M)

Często przedstawiciele tych samych sektorów mieli odmienne zdanie. Uważali, że rozstrzygnięcia podjęte centralnie mają większą moc sprawczą, uniknęło by się kupowania alkoholu w sąsiednich gminach, słabsze byłyby lokalne kontrowersje.

*… szkoda, że zostawiono samorządom możliwość decydowania. W mojej ocenie, jeżeli państwo polskie przyjęłoby jednolitą politykę w stosunku przeciwdziałania alkoholizmowi i skutkom uzależnień w postaci wprowadzenia zakazu nocnej sprzedaży alkoholu w całym kraju, dałoby to dużo większy procent zmniejszający liczbę interwencji, izby wytrzeźwień czy SOR-ów.* (OLS_POM_3_M)

*Tak, ten zakaz generalnie jest dziurawy, nie? Dziurawy bo mimo wszystko ten alkohol po 22 jednak jest. Generalnie, moim zdaniem, żeby ograniczyć tego typu zjawiska trzeba przyjąć centralne rozwiązania. Inne miasta borykają się z tym samym problemem, w tym samym stopniu*. (OLS_POL_1_M)

*Gdybyśmy mieli jednolity zakaz obowiązujący, ogólnokrajowy, to byłoby też dużo prościej. Skończyłoby się to co nazywam turystyką alkoholową. Tu nie dostanę, tam nie dostanę ale mamy gminę Dywity, może tam spróbuję. Jeżeli, tak jak z handlem w niedzielę, … ludzie po prostu wiedzieli, wiedzieli że w niedzielę nie zrobią zakupów. Kto chciał kupił w sobotę, był przygotowany i tyle … Pewne ujednolicenie przepisów byłoby bardzo pomocne*. (OLS_ADM_1_K)

### 4.3.11 PODSUMOWANIE

Podstawą raportu nt. zakazu nocnej sprzedaży alkoholu w Olsztynie było kilkanaście wywiadów pogłębionych przeprowadzonych z ważnymi interesariuszami lokalnej polityki wobec alkoholu. Reprezentowali oni administrację samorządową, radnych, ochronę zdrowia, pomoc społeczną, media, przedsiębiorców oraz policję i straż miejską. W raporcie odwołujemy się również do dokumentów wskazanych lub udostępnionych przez interesariuszy.

Olsztyn był jednym z pierwszych miast, które - korzystając z nowelizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi z dnia 9 marca 2018 roku – wprowadziło ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu. Odpowiednią uchwałę przyjęto w lipcu 2018, a ograniczenia weszły w życie we wrześniu tego samego roku.

Podjęcie decyzji poprzedziły szybkie konsultacje z mieszkańcami, którzy mogli wypowiedzieć swoje opinie w Internecie oraz na spotkaniach z przedstawicielami władz. Większość mieszkańców, którzy odpowiadali na pytania na dwóch portalach internetowych nie poparła proponowanych ograniczeń. Z kolei w spotkaniach bezpośrednich z mieszkańcami znaczna część uczestników była za ich wprowadzeniem.

Jak wynika z wywiadów, Olsztyn jest miastem „dobrym do życia", wychowywania dzieci, uzyskania wykształcenia. Problemem, na który zwracała uwagę większość rozmówców, jest brak atrakcyjnych ofert pracy, zwłaszcza dla młodych, co powoduje migrację do większych ośrodków miejskich, zwłaszcza do Warszawy i Trójmiasta. Na migracje młodych wpływ ma także kiepska infrastruktura mieszkaniowa i komunikacyjna.

Problemy alkoholowe nie są wplecione w inne ważne kwestie społeczne. Jednak alkohol często wiąże się z przemocą domową a także z zakłócaniem porządku, przez mieszkańców a także turystów pijących w miejscach publicznych. Niektórzy respondenci mówili o tym, że ciągle problemem jest nietrzeźwość kierowców.

Inicjatywa wprowadzenia ograniczeń wyszła od kierownictwa Miejskiego Ośrodka Profilaktyki i Terapii Uzależnień, które informowało o nowych możliwościach ograniczania nocnej sprzedaży alkoholu i która znalazła poparcie mieszkańców osiedli, gdzie usytuowane były całonocne sklepy alkoholowe. Pewną rolę w pozyskaniu poparcia mieszkańców i radnych odegrały materiały podsumowujące wyniki badań i doświadczenia innych krajów, gdzie wprowadzono zakaz nocnej sprzedaży alkoholu. Dużą rolę – poparcie dla ograniczeń – odegrał prezydenta miasta.

Głównym celem wprowadzenia zakazu było organicznie zakłóceń ciszy nocnej, porządku i bezpieczeństwa publicznego, zwłaszcza w kontekście całonocnych imprez i picia alkoholu w miejscach publicznych. Oczekiwano również, że zakaz odciąży policję i straż miejską, która cierpi na braki kadrowe. Po nocnych imprezach, miasto było zaśmiecone, zdarzały się przypadki dewastacji mienia publicznego.

Wprowadzone ograniczenia nie zostały przyjęte jednoznacznie pozytywnie. Pojawiły się głosy krytyczne odwołujące się do swobody wyboru i wolności prowadzenia działalności gospodarczej. Przewidywano, że stracą nie tylko przedsiębiorcy ale także ucierpi gospodarka miasta. Przeciwnicy narzucili swoją narrację, określając przyjęte rozwiązanie jako prohibicję, które w percepcji społecznej ma jednoznacznie pejoratywne skojarzenia. Zapowiadano powstanie „szarej strefy", melin, bimbrownictwa. Celowały w tym niektóre media i przedsiębiorcy. W odpowiedzi władze miasta rozpoczęły kampanię społeczną pod hasłem „Dobry zwyczaj – ograniczaj" przypominając, że żyjemy w świecie ograniczeń, które akceptujemy dla wspólnego dobra.

Większość rozmówców przyznała, że ograniczenia przyniosły wiele pozytywnych efektów. Problem nocnych imprez w miejscach publicznych praktycznie przestał istnieć, zmniejszyła się liczba nocnych interwencji policji i straży miejskiej, ograniczona zostały przypadki przemocy domowej. Ograniczenie liczby nocnych bójek, awantur potwierdzili nawet przedstawiciele przedsiębiorców. Poprawiło się poczucie bezpieczeństwa. Ograniczenie przyniosło poprawę, jeśli chodzi o czystość miasta. Zmniejszyła się liczba pacjentów pod wpływem alkoholu trafiających na SOR.

Równolegle, wielu rozmówców wspomina też o negatywnych konsekwencjach. Obejmują one głównie kwestie małej skuteczności wprowadzonych regulacji w odniesieniu do pijących nadmiernie a także możliwości łatwego „obejścia" zakazu, zakupów w sąsiednich gminach, kupowania na zapas, co w konsekwencji może prowadzić do większego spożycia. Przez kilka lat obowiązywania zakazu powstało kilka dróg jego omijania; oprócz wyjazdów do sąsiednich gmin, można takie zakupy powierzyć taksówkarzowi, można także zakupić alkohol przed 22:00, ale odebrać go w nocy, lub zamówić alkohol

przez Internet w sąsiedniej gminie z dostawą w nocy. W samym Olsztynie istnieją trzy sklepy, które mają koncesję na organizowanie imprez w nocy, które po 22:00 sprzedają alkohol do spożycia na miejscu.

Wśród negatywnych konsekwencji wymienia się także straty, jakie ponoszą przedsiębiorcy, którzy nie mogą konkurować w nocy ze sklepami z sąsiednich gmin ani z zakładami gastronomicznymi, których nie dotyczą żadne ograniczenia. Kilka sklepów całodobowych zostało po prostu zamkniętych, bo prawdziwe obroty zaczynały się po 22:00.

Reakcje społeczne wobec przyjętych regulacji są raczej wstrzemięźliwe. Nie widać jakiegoś entuzjastycznego poparcia; nie widać też zaciekłego oporu. Mieszkańcy po prostu przywykli do nowej sytuacji, podobnie jak przyzwyczaili się do zakazu handlu w niedzielę. Znaleźli też sposoby dostosowania się w razie potrzeby zakupu alkoholu.

Opinie interesariuszy, co do obecnego stanu prawnego były podzielone. Część uważała, że zakaz od 22:00 do 6:00 jest właściwy, ale niektórzy postulowali jego przedłużenie w godzinach porannych do 8:00 a nawet dłużej. Głównym argumentem było zmniejszenie konsumpcji alkoholu w małych opakowaniach przed podjęciem pracy, co z jednej strony prowadzi do zaśmiecania miasta; z drugiej – do pracy pod wpływem alkoholu, co zwiększa ryzyko wypadków oraz obniża jakość pracy.

Część interesariuszy postulowała, żeby zakaz obowiązywał w całym kraju, co zmniejszyłoby kontrowersje lokalne, utrudniłoby jego „obchodzenie", zmniejszyłoby „turystykę alkoholową" do sąsiednich gmin; jednak znacząca grupa interesariuszy była przywiązana do idei decentralizacji polityki w ogóle i polityki wobec alkoholu w szczególności, bo mieszkańcy w gminie „wiedzą najlepiej, co jest dla nich dobre".

## 4.4 BIAŁYSTOK

### 4.4.1 PROBLEMY W SPOŁECZOŚCI

Respondentów spytano o najpoważniejsze problemy miasta i mieszkańców Białegostoku. Mimo tak postawionego pytania, część interesariuszy związanych z administracją zwracała uwagę na zalety życia w mieście i braku problemów, które wyróżniałyby miasto na tle innych miast.

***A inne uciążliwe problemy w Białymstoku? Na co się ludzie skarżą? Abstrahując od alkoholu, narkotyków.***

*- No tak się nie skarżą. Jakieś badania były ostatnio robione, że komfort życia w Białymstoku jest bardzo dobry i ludzie są bardzo zadowoleni. To miasto nasze jest naprawdę bardzo zielone. Jest takie w miarę spokojne, nie ma takiego dużego tempa życia. Komunikacyjnie jest w miarę dobrze skomunikowane, tu się naprawdę dość dobrze żyje.* (BIA_ADM_3_K)

*Problemy społeczne? Myślę, że tak naprawdę Białystok nie ma takich dużych problemów społecznych.* (BIA_ADM_4_K)

Mieszkańcy oczekują, że ich miasto będzie bezpieczne i dobrze zorganizowane, a problemy, z jakimi się borykają, są podobne do tych w innych miejscowościach – brakuje miejsc pracy, a infrastruktura rekreacyjna nie zawsze odpowiada potrzebom. W ramach projektów obywatelskich pojawiają się głosy o konieczności tworzenia przestrzeni do odpoczynku i aktywności fizycznej na każdym osiedlu, nie tylko w formie siłowni plenerowych, ale także basenów i innych udogodnień. Świadczy to o rosnących oczekiwaniach mieszkańców wobec władz lokalnych oraz o ich zaangażowaniu w rozwój miasta, które postrzegają jako miejsce o dużym potencjale.

*Problemy pewnie są takie jak wszędzie, pracy brakuje, ludzie oczekują że w mieście będzie bezpiecznie, a nie wszędzie tak jest. Oczekują też różnych, na podstawie tych projektów obywatelskich, więc chcą na przykład mieć miejsce na taką rekreację, odpoczynek na każdym osiedlu. Tam były takie głosy, żeby to nie były tylko takie siłownie, ale jeszcze jakieś baseny i takie rzeczy, bo mamy miasto piękne i rozwija się, i tak dalej.* (BIA_ADM_1_K)

*Społeczne. Trudno powiedzieć. Miasto dosyć dobrze rozwija się, dużo młodzieży jest, studentów. Problemów jako takich to nie widać.* (BIA_OCH_2_M)

Jednym z najczęściej powtarzanych problemów związanych z życiem w Białymstoku wskazanych przez przedstawicieli samorządów, tj. radnych i lokalnych polityków były niskie wynagrodzenia, które nie są adekwatne do kosztów życia w mieście. Średnie pensje są zbliżone do minimalnej krajowej, a zarobki powyżej 5000 zł są rzadkością. Równocześnie wskazywano na wysokie koszty utrzymania – na przykład

wynajmu mieszkań (ok. 2000 zł) oraz usług gastronomicznych, które są wyższe niż na zachodzie Europy.

*Myślę, że to, że ludzie nie zarabiają zbyt dużo. Ceny są naprawdę wysokie, tak jak w całej Polsce, tak jak w Warszawie, nawet drożej. Ostatnio poszliśmy z mężem na obiad, to stwierdziliśmy, że wydaliśmy więcej niż jak ostatnio byliśmy w Rzymie na obiedzie. Za piwo zapłaciliśmy też więcej niż w Rzymie, w centrum miasta przy Koloseum. Już nie mówiąc o jakichś nadmorskich miejscowościach, tam to lampka wina jest o wiele, o wiele tańsza niż tutaj. No bardzo drogo jest w restauracjach, obiad bez alkoholu, obiad w Białymstoku to 200 złotych, naprawdę skromniutki obiad dla 4 osób.* (BIA_ADM_4_K)

Zwracano także uwagę na brak dużych przedsiębiorstw oferujących atrakcyjne miejsca pracy, rosnące bezrobocie i brak perspektyw dla młodych ludzi do wiązania swojej przyszłości z miastem. Przedstawiciel oświaty uważa,

*(...) że bezrobocie jest największym problemem Białegostoku i brak perspektyw dla ludzi młodych, czyli pracy, która by może rozwijała, bo jest mało firm, takich większych, które by pozwalały na jakiś tam awans zawodowy, więc to kuleje. Dużo osób, szczególnie młodych, wyjeżdża z Białegostoku i już zostaje gdzieś tam na studiach, po studiach.*

***Jaka jest stopa bezrobocia w tej chwili, w Białymstoku?***

*Trudno mi powiedzieć, jaka jest stopa bezrobocia. Dużo osób też nie jest zarejestrowanych. Dużo, dużo osób gdzieś tam pracuje na czarno gdzieś tu, nie rejestrując się, dużo osób też wyjeżdża za granicę z naszych regionów, gdzieś tam.*

***A jak absolwenci tej szkoły?***

*Absolwenci tej szkoły? No tak, około 15-20% pracuje w zawodzie, reszta to jest inne zawody, także to też nie jest optymalne wykorzystanie. Część zakłada sobie własne działalności gospodarcze. Takie firmy nieduże. Brakuje takich dużych firm.* (BIA_OŚW_1_M)

Młodzi ludzie po ukończeniu szkół wyjeżdżają do większych miast lub za granicę, co prowadzi do wyludniania się regionu. Problem ten jest coraz bardziej odczuwalny, a lokalne władze poszukują sposobów na zatrzymanie odpływu młodego pokolenia z miasta. Zwraca na to uwagę ksiądz katolicki:

*Wydaje mi się, że takie demograficzne. Tak wyludnia się ten nasz region. Ciężko jest z utrzymaniem pracy, czy znalezieniem dobrze płatnej pracy. Mnóstwo, coraz więcej ludzi młodych szczególnie, wyjeżdża na zachód kraju czy też na zachód Europy w poszukiwaniu pracy stałej, więc to jest główna chyba bolączka tego regionu, dodatkowo bliskość granicy.* (BIA_KOS_2_M)

Białystok jest miastem wielokulturowym, w którym przenikają się wpływy różnych kultur i wyznań. W opinii przedstawiciela administracji Białystok jest uznawany za stosunkowo spokojne miasto.

*Jest tutaj takie przenikanie się religii, ale to też ludzie żyją, raczej nie ma takich problemów społecznych, tak mi się wydaje, więc ani na tle rasowym, ani na religijnym nie ma, nie ma jakichś takich mniejszości etnicznych. Więc nie ma tutaj problemów społecznych tak naprawdę, przynajmniej z mojego punktu widzenia i z punktu widzenia takiego środowiska, w którym ja się obracam.* (BIA_ADM_4_K)

Jednak nie wszyscy podzielają tę opinię. Wielokulturowość Białegostoku stanowi wyzwanie dla edukacji ze względu na sporą liczbę dzieci pochodzenia ukraińskiego i czeczeńskiego w szkołach.

*(...) w szkole bardzo niejednorodnej, gdzie są dzieci pochodzenia ukraińskiego, rosyjskiego, białoruskiego i chciałam powiedzieć z Czeczenii, ale to byłby skrót myślowy, dzieci i wyznania islamskiego.*

***A skąd ta ostatnia grupa dzieci? To nie są lokalni muzułmanie?***

*Niektórzy już się tutaj urodzili, a niektórzy po wojnie w Czeczenii zaczęli do nas trafiać.*

***Czyli Czeczeńcy są głównie? Nie są polskimi Tatarami, prawda?***

*Nie. Są dzieci, które urodziły się na przykład na Ukrainie, a są wyznania Islamskiego. I na czym polega problem? Asymilacja jest bardzo trudna. Mam takie poczucie, że białostockie środowisko jest takie bardzo zamknięte. Też nie chcę generalizować, ale z czego jesteśmy znani? Z takiego zamknięcia się na inność, że jesteśmy takim zaściankiem, że niejednokrotnie słyszeliśmy i też mówiliśmy o sobie Polska B. (...)*

***To dużo jest takich dzieci w tej szkole?***

*Dużo myślę, że to jest jakiś nawet do 10% nawet może więcej.* (BIA_POM_2_K)

Innymi problemami dostrzeganymi w systemie edukacji Białegostoku jest wzrastająca liczba dzieci ze spektrum autyzmu oraz innymi zaburzeniami wymagającymi specjalistycznej opieki. Miasto posiada tylko jedną szkołę integracyjną na poziomie licealnym, co nie zaspokaja rosnących potrzeb.

*I generalnie tak naprawdę problem jeszcze, z którym myślę, że my się tutaj w mieście spotykamy to jest też coraz większa liczba dzieci ze spektrum autyzmu, bądź z orzeczeniami różnego rodzaju, co powoduje, że właśnie na poziomie liceum mamy jedną w tej chwili szkołę integracyjną, która przyjmuje dzieci z orzeczeniami. I też już właśnie zgłaszam ……., że trzeba otworzyć drugą placówkę, która też tak jakby będzie dzieci przyjmowała.* (BIA_ADM_5_K)

Policja i straż miejska najczęściej interweniują w sprawach związanych z wykroczeniami drogowymi, spożywaniem alkoholu w miejscach publicznych oraz kradzieżami w galeriach handlowych. Przedstawiciele służb porządkowych zwracają uwagę, że problemem pozostają weekendowe zakłócenia porządku w centrum, szczególnie w rejonie lokali rozrywkowych.

*Generalnie Białystok jest miastem spokojnym i jakby nie ma tutaj zbyt wielu interwencji niebezpiecznych. Natomiast jeżeli się zdarzają, to najczęściej zdarzają się w weekendy. Piątek, sobota, niedziela to przede wszystkim centrum miasta i miejsca, gdzie są lokale rozrywkowe. Natomiast pozostałe dni, jeżeli już, to są to interwencje, różnego rodzaju kradzieże w sklepach, w galeriach handlowych, zdarzenia drogowe, interwencje domowe związane z przemocą, to myślę, że tak w skrócie można byłoby opisać i w ostatnim czasie na pewno gdzieś tam te tematy związane z migracją na granicy i interwencje związane z tym przemieszczaniem się osób, które gdzieś przekroczyły już granicę osób, które przewożą te osoby, to takie podstawowe, podstawowe zdarzenia, z którymi gdzieś tam w Białymstoku mamy do czynienia.* (BIA_POL_1_M)

***Jakie są najpoważniejsze problemy w mieście?***

*- Jeżeli chodzi o nasz zakres obowiązków to generalnie dbamy o spokój i porządek publiczny i najwięcej zgłoszeń mamy w zakresie przepisów ruchu drogowego, a konkretnie parkowanie pojazdów. W sezonach grzewczych mamy zgłoszenia z opalaniem, nielegalnym przetwarzaniem termicznym odpadów i przepisy porządkowe związane z używaniem alkoholu. Czyli ogólnie spokój i porządek publiczny.* (BIA_STR_1_M)

W ostatnich latach zaobserwowano wzrost liczby osób bezdomnych przebywających w centrum miasta. Osoby te często spożywają alkohol i zaczepiają przechodniów, co obniża poczucie bezpieczeństwa mieszkańców.

*Znaczy generalnie, tak naprawdę problem, który ja uważam za taki istotny i widoczny, to są ludzie, którzy pojawili się w centrum miasta, którzy spożywają alkohol albo żebrzą, którzy tak naprawdę zaczepiają turystów, zaczepiają mieszkańców i generalnie przesiadują w centrum. Bo tak naprawdę to uważam, że miasto Białystok radzi sobie z większością problemów, które tak naprawdę nie są takie widoczne.*

***A co to są za ludzie?***

*Trudno mi powiedzieć, natomiast tego u nas w Białymstoku nie było to, są to są na pewno osoby, które korzystają z jakichś jadłodzielni. Czy chodzi o jakieś noclegownie to, myślę, że raczej nie, bo raczej to są osoby pod wpływem alkoholu albo generalnie takie pijące.* (BIA_ADM_5_K)

*Problemy są. Jest trochę ludzi bezdomnych. Może w ostatnich latach więcej niż w poprzednich? Czy to się zwiększa? (...) Też zależy jak te duże nasze sieci handlowe, markety, hipermarkety pracują, kto tam obsługuje. Bo ja mówię to z własnego doświadczenia, z własnego, że tak powiem spojrzenia, bo tam głównie pod tymi lokalami, budynkami można tych spotkać bezdomnych i bezdomnych popijających.* (BIA_OCH_1_M)

Przedstawiciel ochrony zdrowia zwraca uwagę na problem z dostępnością substancji psychoaktywnych, narkotyków. Mimo to, że jest on zauważalny, to nie jest większy niż w innych miejscowościach.

*Społeczne? Trudno powiedzieć. Miasto dosyć dobrze rozwija się, dużo młodzieży jest, studentów. Problemów jako takich to nie widać. Może trochę narkotyków jest, ale one wszędzie są, są i w małych miejscowościach. Jako takich problemów to nie dostrzega się.* (BIA_OCH_2_M)

Z punktu widzenia przedsiębiorcy, menadżerki jednego z większych hoteli w Białymstoku brak lotniska jest istotną przeszkodą dla dalszego rozwoju miasta. Jej zdaniem Białystok osiągnął już wysoki poziom infrastrukturalny, ale dalszy postęp może być zahamowany, jeśli nie powstanie port lotniczy umożliwiający lepsze połączenia krajowe i międzynarodowe.

*Ciężko mi jest powiedzieć, bo nie śledzę, wydaje mi się że powoli zaczynamy dochodzić do momentu kiedy lotnisko jest niezbędnym czynnikiem do dalszego rozwoju tego miasta. Wydaje mi się, że Białystok doszedł do takiego momentu, że już nie ma co rozwijać, drogi są, strefy ekonomiczne są i wydaje mi się, że jeżeli w ciągu 10 lat nie będzie lotniska to miasto zatoczy koło i znowu będzie takie jak w latach 80 i 90-tych, czyli zapomniane, cofające się.* (BIA_PRZ_3_M)

### 4.4.2 PROBLEMY SPOŁECZNOŚCI ZWIĄZANE Z UŻYWANIEM ALKOHOLU

W wypowiedziach respondentów temat alkoholu pojawiał się najczęściej w kontekście zakłóceń porządku i zagrożenia bezpieczeństwa. Część respondentów zwraca uwagę na istnienie miejsc, w których koncentracja osób spożywających alkohol prowadzi do nieprzyjemnych sytuacji – hałasu, awantur, a czasem nawet do aktów przemocy. Jeden z respondentów – przedstawiciel mediów – mówił o białostockim „trójkącie bermudzkim", który od lat jest miejscem intensywnego życia towarzyskiego.

*No powiem szczerze, nie należę do ludzi, którzy odwiedzają często centrum miasta, bo jeśli już, to pewnie tam problem bezpieczeństwa i może alkoholu związanego z tym alkoholem występuje, to słynny trójkąt bermudzki białostocki nadal pewnie jakoś tam funkcjonuje. Czyli okolice skweru Zamenhofa, zwanego skwerem Adamowicza teraz. Natomiast, czy problem alkoholu jest większy niż w innych miastach, to nie wiem. Powiem szczerze, wydaje mi się, że jest taki sam, czyli duży ponieważ no jesteśmy społeczeństwem pijącym i przyzwalającym na picie.* (BIA_MEDIA_2_M)

Z perspektywy przedsiębiorców problemy związane ze skutkami spożywania alkoholu mogą być skoncentrowane w rejonie rynku i miejsc, w których przebywają młodzi ludzie.

*Jak to można powiedzieć? No, na pewno mamy pewien poziom różnego rodzaju zdarzeń gdzieś tam występujących, powiedzmy właśnie w okolicach centrum miasta, w okolicach rynku, miejsca, gdzie się no bawi młodzież, jak to się mówi.*

***A co pani ma na myśli?***

*- Kojarzę, że słychać czasami o różnego rodzaju może nie tyle, że jakiś rozróbach dużych czy coś takiego, bo o takim czymś faktycznie nie słyszałam, ale na przykład nawet z takiego punktu widzenia jak ja, gdzieś tam będąc na mieście, tak w nocy, no to faktycznie grupki takiej tak nietrzeźwej młodzieży i tak dalej są, są widoczne, tak i te, powiedzmy to centrum, rynek faktycznie, no jest taki mocno tak żywy, mocno imprezowy.* (BIA_PRZ_1_K)

Respondenci zwracają także uwagę na problem nietrzeźwych osób błąkających się po mieście, pijanych kierowców oraz zakłócania porządku publicznego.

*Regularnie zatrzymywani ludzie, którzy bez spożycia alkoholu nie wyobrażają sobie początku czy też końca dnia i w związku z tym również jeżdżą po pijanemu.* (BIA_MEDIA_2_M)

Obecność alkoholu w przestrzeni publicznej prowadzi do sytuacji, które mogą być uciążliwe dla mieszkańców.

*Były zasikane klatki, poobijane samochody, jakieś tam krzyki w nocy, no to było cyklicznie. No i wieczny brud przy tych sklepach.* (BIA_OŚW_1_M)

Mimo wszystko niektórzy rozmówcy wskazują na znaczącą poprawę bezpieczeństwa w mieście.

*No, jeśli chodzi o poczucie bezpieczeństwa, jeśli chodzi o samo miasto Białystok bardzo mocno się poprawiło, więc wydaje mi się, że tutaj duża chyba zasługa jest i straży miejskiej, i policji.* (BIA_OŚW_1_M)

Osoby pracujące w instytucjach pomocowych zwracają uwagę na problem używania alkoholu w rodzinach i wynikające z tego konsekwencje. Pojawiał się temat picia alkoholu przez osoby niepełnoletnie.

*Alkohol przestał być jakimś takim środkiem, który gdzieś budzi duży opór wśród dzieci. Chodzi o jakąś moralność. Przestało to być jakimś grzechem dla nich, a zaczęło to być no substancją, która gdzieś powinna być dostępna w szybszym wieku niż te 18 lat.* (BIA_KOS_1_M)

Alkohol pojawiał się także w kontekście przemocy domowej i destrukcyjnego wpływu na środowisko rodzinne.

*Myślę, że po pierwsze alkohol rujnuje rodziny, to jest największa tragedia, bo sam w sobie alkohol może nie być niczym złym, natomiast jeśli dochodzi do patologii, do agresji i do nadużywania regularnego, zwłaszcza nadużywania czy też no, choroby alkoholowej, już wręcz mówiąc, no to oczywiście, że to się odbija na przede wszystkim na rodzinie.* (BIA_MEDIA_2_M)

### 4.4.3 KONTROWERSJE WOKÓŁ WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

Z rozmów z respondentami wynika, że niewielu z nich miało świadomość możliwości wprowadzenia ograniczeń godzinowych w nocnej sprzedaży alkoholu. Większość respondentów przyznała, że nie słyszała o debatach ani nie brała udziału w rozmowach na temat ograniczeń ani też nie była świadoma, że gmina posiada kompetencje do podjęcia takiej decyzji. Brak tej wiedzy wskazuje, że kwestia nie była szeroko poruszana w przestrzeni publicznej.

***Czy ktoś powiedział, że jest taka opcja i powinno się wprowadzić ograniczenie, czy w ogóle się nic nie słyszało na ten temat?***

*Nie mam wiedzy na ten temat. Myślę, że była, próbuję coś wykopać z pamięci.*

***W prasie, w mediach, w komisji do spraw rozwiązywania problemów alkoholowych?***

*Nie mam wiedzy na ten temat. Myślę, że mógł się prezydent na temat wypowiadać, ale strzelam.* (BIA_POM_2_K)

Na pytanie o to, czy w Białymstoku odbywała się debata publiczna na temat takich możliwości, respondenci nie potrafili wskazać żadnej sytuacji, w której temat ten byłby omawiany publicznie.

***A czy w Białymstoku była jakaś debata, ktoś podjął debatę na temat możliwości wprowadzenia tych ograniczeń?***

*Nie słyszałem, żeby była taka debata. Chyba nie było to brane pod uwagę. Tak mi się wydaje.* (BIA_OŚW_1_M)

Niektórzy wyrażali zdziwienie, że kwestia ta nie była szerzej dyskutowana, zwłaszcza w kontekście bezpieczeństwa publicznego i wpływu spożycia alkoholu na funkcjonowanie miasta w godzinach nocnych.

***Czy w państwa mieście w zasadzie, odbywała się debata na temat ograniczenia alkoholu, albo jakieś dyskusje, które by ten temat poruszały?***

*Nie słyszałem. Powiem szczerze, że nie mam takiej wiedzy. Nie słyszałem, żeby był taki temat. Czy na sesji rady miasta czy gdzieś na sesjach powiatu, albo nawet wyżej na poziomie Urzędu Wojewódzkiego czy Urzędu Marszałkowskiego to to nie słyszałem, żeby taka debata była. Mówię, to z punktu widzenia jakby mieszkańca tak, bo z punktu widzenia policjanta tego nie mogę powiedzieć, bo może, może była, może ktoś był z przedstawicielem policji na tej debacie, ale jako mieszkaniec nie słyszałem o czymś takim.*

***Jak pan sądzi, dlaczego w Białymstoku czy tutaj w regionie takiej debaty się nie udało zorganizować?***

*Może nikt nie dostrzegł jeszcze tak poważnego, jakby problemu z tym? Może dlatego, trudno mi jest tak powiedzieć dlaczego dokładnie. Debaty odbywają się, jeżeli ktoś dostrzega jakiś problem i trzeba na ten temat porozmawiać, podjąć jakieś wspólne działania, współdziałać w tym temacie.* (BIA_POL_1_M)

Brak społecznej debaty sprawia, że mieszkańcy nie mają wyrobionego zdania na temat ewentualnych skutków takiego rozwiązania, a także nie posiadają wiedzy na temat funkcjonowania podobnych przepisów w innych miastach.

***A proszę nam powiedzieć, czy w mieście w ogóle rozważano sprawę skorzystania z tej ustawy o możliwości ograniczenia godzin sprzedaży? Była jakaś rozmowa na ten temat?***

*- Ja o takiej nie wiem. Natomiast to trzeba byłoby porozmawiać, może z radnymi, bo to jakby z ich inicjatywy chyba musiałoby być bo myślę, że przedsiębiorcy tutaj podnieśliby sprzeciw.*

***Nawet i ze swojej perspektywy urzędowej, jako obywatelka, nie słyszałaby pani, żeby ktoś poważnie stawiał sprawę?***

*- Nie, nie, ja nie słyszałam o takich rozmowach. Kiedyś tam były takie rzeczy, ale w tej chwili nie.*

***A czy może jakieś takie oddolne inicjatywy, może mieszkańcy się upominali o takie?***

*- Do mnie nic takiego nie trafiło, możliwe, że do radnych, ale nie mamy dostępu do tego jako urzędnicy, co tam radni komu odpowiadają, jakie sprawy badają.* (BIA_ADM_1_K)

*Natomiast, no mówię, nie było takiej inicjatywy od nikogo, do mnie nie dotarła żadna, w poprzedniej kadencji w komisji spraw społecznych trochę uczestniczyłam i też nie, nie było żadnych takich zgłoszeń, natomiast nie jestem w komisji alkoholowej, więc nie wiem jak komisja…* (BIA_ADM_5_K)

W dyskusjach nad wprowadzeniem ograniczeń w nocnej sprzedaży alkoholu pojawia się uzasadnione pytanie, czy w Białymstoku takie ograniczenie jest w ogóle potrzebne. Według części przedstawicieli administracji w Białymstoku kwestie związane z alkoholem nie są aż tak uciążliwe, aby miasto podjęło starania, aby wprowadzić ograniczenia.

*Myślę, że u nas w Białymstoku nie jest to aż tak uciążliwe naprawdę, te osoby, które piją alkohol… Oczywiście, no wiadomo, że w centrum, no to ludzie imprezują i gdzieś tam spożywają alkohol, żeby tylko alkohol. Natomiast u nas tak naprawdę tak jak mówię, dosłownie te ostatnie, ostatni rok to był taki, że w ogóle to się pojawiło. Straż miejska dostała sygnał już że, że coś takiego jest i oni mają tego pełną świadomość i monitorują, natomiast, czy to jest aż tak uciążliwe, żeby była inicjatywa radnych, żeby wprowadzić taki zakaz to nie. Myślę, że nikt z radnych się nie zdecyduje na podjęcie takiej inicjatywy, że takiej inicjatywy w ogóle, inicjatywy, które popierają radni, bądź podejmują radni to są inicjatywy, które wpływają do radnych od mieszkańców, czyli musi być inicjatywa skądś tam, żeby radny tak… szczególnie myślę, że w tematach takich dość takich kontrowersyjnych, tak.* (BIA_ADM_5_K)

Włodarze miasta nie podejmują decyzji o wniesieniu tematu pod obrady argumentując to koniecznością oddolnej inicjatywy ze strony mieszkańców, którym zależało by na wprowadzeniu ograniczeń.

*Natomiast jeżeli chodzi o nocną prohibicję, no to na razie nie mamy takich sygnałów świadczących, żeby była taka potrzeba wprowadzenia. Jeżeli będziemy mieli rzeczywiście sygnały pod tym kątem, to wtedy trzeba będzie podjąć taką uchwałę.* (BIA_ADM_2_K)

Jednym z częstszych argumentów w dyskusji na temat ograniczenia w sprzedaży nocnej alkoholu jest kwestia braku dowodów na skuteczność wprowadzenia takich ograniczeń w innych miastach.

*Natomiast, jeżeli nie ma to bezpośredniego przełożenia w innych miastach, czyli tak jakby nie pokazuje to, że to ma sens a pokazuje, że Polak potrafi, więc sobie znajdzie…* (BIA_ADM_5_K)

Jeden z respondentów reprezentujący przedsiębiorców wyraził sceptycyzm wobec skuteczności ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu, podkreślając, że nie wpłynie ono ani na zdrowie mieszkańców, ani na porządek publiczny. Według niego osoby chcące spożywać alkohol i tak znajdą sposób, aby go zdobyć, niezależnie od obowiązujących regulacji.

***Czy uważa pan, że ten przepis w ogóle ma sens? Czy należałoby go zmienić, rozszerzyć, zlikwidować w ogóle?***

*Znaczy, jeżeli jest taki przepis, to niech on będzie i niech gmina decyduje o tym. A może są takie gminy, w których by to przyniosło jakiś tam efekt pożądany, ale ja osobiście uważam jako zwykły obywatel, powiedzmy i jako właściciel sklepu monopolowego uważam, że nie, że jest to taki przepis, który nie wpłynie na nic.* (BIA_PRZ_2_M)

Respondenci wskazują, że choć może to utrudnić spontaniczne zakupy, to nie rozwiąże problemu nadmiernego spożycia alkoholu. Jak zauważa jeden z rozmówców,

*(…) zdobycie alkoholu będzie większym problemem, ale nie do przebrnięcia. Ten, kto będzie chciał kupić, to kupi* (BIA_MEDIA_2_M).

Podobnie inni podkreślają, że społeczeństwo szybko przystosowuje się do ograniczeń, na przykład poprzez wcześniejsze zaopatrywanie się w alkohol, co byłoby podobne do robienia zakupów przed niedzielami niehandlowymi.

Niektórzy rozmówcy wskazują również, że administracyjne zakazy nie są w stanie wyeliminować zjawiska picia alkoholu. Dodatkowo, trudno jest jednoznacznie opowiedzieć się za wprowadzeniem przepisów ograniczających sprzedaż alkoholu w godzinach nocnych, ponieważ brakuje danych wskazujących na skuteczność wprowadzonych w innych miastach ograniczeń.

*Natomiast myślę, że Białostoczanie, Polacy w ogóle po prostu mieliby więcej tego alkoholu w domu, trzymali na wypadek, żeby nigdy go nie zabrakło. To by było na samym początku, że takie zapasy by*

*zostały robione. Myślę, że wszyscy by się do tego przyzwyczaili. Natomiast nie wiem, po prostu nigdy nie czytałam żadnych badań dotyczących tego, jak to się faktycznie przekłada, czy to ma sens że ograniczenie sprzedaży ma wpływ na ograniczenie faktycznie spożywania tego alkoholu.* (BIA_ADM_5_K)

Podsumowując, niektórzy rozmówcy kwestionują skuteczność ograniczeń, argumentując, że ich wpływ byłby jedynie chwilowy. W ich opinii, jeśli ktoś naprawdę chce kupić alkohol, znajdzie na to sposób, niezależnie od obowiązujących przepisów i regulacji prawnych.

Częstym argumentem pojawiającym się w dyskusji nad wprowadzeniem ograniczeń w nocnej sprzedaży alkoholu są kwestie wolności obywatelskiej. Zagadnienie to wzbudza u niektórych skrajne emocje. Respondenci w swoich wypowiedziach przedstawiają różne stanowiska i opinie. Zwracają jednak uwagę, że temat ten budzi duże kontrowersje. Wypowiedzi respondentów wskazują, że dla niektórych osób wprowadzenie zakazu mogłoby stanowić przejaw nadmiernej kontroli państwa i ograniczenia ich wolności wyboru.

*Być może zwolennicy liberalnego rynku i byliby no takiego skrajnie liberalnego stwierdziliby, że to są prawa człowieka, na przykład. No to też, w sumie tak, chcesz się zabić, to masz prawo się zabić. Chcesz napić się alkoholu, masz prawo się napić alkoholu, więc taki skrajny liberalizm. Jest to jakieś ograniczenie swobód i wolności.* (BIA_MEDIA_2_M)

Podobne argumenty pojawiają się w kontekście innych regulacji, które wprowadzają restrykcje w codziennym życiu, a które mogą spotkać się z oporem społecznym. Z punktu widzenia przedsiębiorcy społeczeństwo jest coraz bardziej przyzwyczajone do wolności i trudno mu zaakceptować nowe ograniczenia. W jego opinii jednym z pierwszych argumentów, który pojawiłby się w debacie publicznej, byłoby ograniczenie indywidualnych praw obywatelskich.

***A jak pan ocenia gotowość mieszkańców do przyjęcia takich ograniczeń?***

*- Myślę, że nie są gotowi na to w ogóle. Przyzwyczailiśmy się tak do wolności, że wywołałoby to poruszenie.*

***Jakieś argumenty, wyobraża sobie pan, że padłyby?***

*- Nie wiem, myślę że pierwszy jaki przyszedłby ludziom do głowy to ograniczenie wolności. Kto bardziej wie jak to działa, poczytał to wysnułby głębsze argumenty, ale myślę że oburzenie na to, że zabierają nam prawa.* (BIA_PRZ_3_M)

Ponadto, pojawiają się obawy, że osoby decyzyjne mogłyby unikać podejmowania takich tematów w debacie publicznej ze względu na możliwość negatywnej reakcji społeczeństwa i utratę popularności. Jak zauważył jeden z rozmówców:

*Podejmując taki temat człowiek ryzykuje swoją popularność, swoją skórę, lepiej się nie wychylać.* (BIA_KOS_1_M)

Oznacza to, że wprowadzenie takich regulacji mogłoby wywołać protesty i spotkać się z niechęcią społeczeństwa, dla którego wolność wyboru jest nadrzędną wartością.

***A jak pani ocenia gotowość mieszkańców do wprowadzenia takich ograniczeń?***

*- Myślę, że mogłoby się to spotkać z oburzeniem i niezgodą, ale część osób pewnie neutralnie, a część może mniejsza byłaby za. Ale myślę, że nie obyłoby się bez protestów, że ludzie nie chcą, żeby to było wprowadzone, że to ogranicza ich wolność. Myślę, że byłoby dużo szumu wokół tego.* (BIA_OŚW_2_K)

Wypowiedzi respondentów sugerują również, że ograniczenie sprzedaży alkoholu mogłoby doprowadzić do powstania alternatywnych, nielegalnych źródeł jego dystrybucji, co w konsekwencji mogłoby zwiększyć czarny rynek i rozwój niekontrolowanych substancji.

*Może powstałaby wtedy nielegalna sprzedaż, albo inne substancje, coś innego byłoby wymyślone. Te tubki, które wyglądały jak musy dla dzieci. Na pewno przeciwnicy to, że to jest ograniczenie wolności, to że jest to mniejszy zarobek dla sklepów, które to sprzedają. Myślę, że to takie za i przeciw, czy coś jeszcze? Chyba nie, może mi się coś jeszcze nasunie.* (BIA_OŚW_2_K)

Obawy dotyczące rozwoju szarej strefy są jednym z głównych argumentów przeciwko wprowadzeniu ograniczeń w nocnej sprzedaży alkoholu. Respondenci wskazują na zdolność społeczeństwa do obchodzenia restrykcji, co w ich opinii mogłoby doprowadzić do sytuacji, w której nielegalny handel alkoholem zyskałby na popularności. Część rozmówców nawiązuje do doświadczeń z przeszłości, wskazując, że w czasach PRL-u istniały nieformalne punkty sprzedaży, tzw. „babcie", które sprzedawały alkohol poza oficjalnym obiegiem.

*A i jeszcze się pojawiło, pamiętam, że w przestrzeni takiej medialnej pojawiały się takie argumenty, że jeżeli zamkniemy te sklepy, jeżeli zakażemy sprzedaż alkoholu, to z powrotem odrodzi się nielegalna sprzedaż alkoholu tak zwane babcie się odrodzą, za komuny były tak zwane babcie, i to było normalne, że do babci się szło. Płaciło się. 100% więcej na tę wódkę, to i tak były grosze.* (BIA_MEDIA_2_M).

*Szara strefa po prostu największa rzecz, która od razu powstanie to szara strefa, bo człowiek będzie chciał kupić tą wódkę, ten, który będzie chciał kupić, to on ją kupi i zrobi się tak jak pan pamięta. Ja też jeszcze, tylko ja byłem trochę młodszy, że się chodziło do babci po flaszkę. Były babki na osiedlach i tam się chodziło, i ona w domu przez otwarte drzwi flaszeczkę dawała pieniążki i już, poza sklepem. Obstawiam, że to samo by wróciło z taką jeszcze zdwojoną, może to złe określenie, ale siłą w postaci tejże, ten nielegalny nasz alkohol słynny podlaski bimber też by się lepiej sprzedawał w tym momencie.* (BIA_PRZ_2_M)

Pojawiają się także głosy związane z tym, że na Podlasiu istnieje silna tradycja produkcji alkoholu domowego, w tym bimbru. Co więcej, alkohol produkowany poza oficjalnym obiegiem może stać się nie tylko substytutem, ale jest również elementem lokalnej kultury, co dodatkowo utrudnia jego eliminację. Ograniczenia w dostępności alkoholu mogłyby wpłynąć na wzrost popularności takich produktów, a ich dystrybucja, choć nieformalna, jest obecnie dobrze zorganizowana.

***Ale to są znane miejsca?***

*- Nie, trzeba wiedzieć, trzeba wiedzieć, trzeba mieć kontakt. To nie są sklepy, to nie są strony internetowe. To są kontakty.*

***Ale czy to są tacy producenci, powiedzmy, manufaktury na takie niewielkie wykorzystanie?***

*- Tak, to nie jest na zasadzie, że to jest biznes, że ktoś z tego żyje. Nie, nie, nie, to są najczęściej… to są najczęściej nieduże rzeczy, takie bym powiedziała, sposobem kontynuacji pewnej tradycji, która gdzieś tam była w rodzinie. No bo umówmy się, nie zawsze to było zakazane, nie zawsze było zakazane, więc pewne, więc pewne tematy przechodziły po prostu z pokolenia na pokolenie. Szczególnie na wsiach, no bo to faktycznie nie jest to temat z centrum miasta, bo to jest wszystko spoza, to jest wszystko z terenów wiejskich, które no gdzieś tam są po prostu kontynuacją.* (BIA_PRZ_1_K)

Jeden z rozmówców zwraca także uwagę na dużą dostępność nierejestrowanego alkoholu po przez kanały dystrybucji w internecie.

***A jakie mogłyby być negatywne konsekwencje wprowadzenia takiego zakazu, co mogłoby się zdarzyć?***

*No to wiadomo, to tak jak zawsze jest przy pewnych ograniczeniach, zaraz wytwarza się jakaś tam szara strefa, zaraz wytwarza się jakaś forma, na przykład obejścia tego poprzez internet na przykład. Nie, nie wiem, czy to funkcjonowało w danym obszarze, ale da się to pewnie jakoś zrobić, że w danym obszarze nie można zamówić sobie, prawda ze sklepu gdzieś tam internetowego, całodobowo otwartego.* (BIA_KOS_1_M)

Istnieje tu pewien paradoks – nielegalny alkohol nie jest traktowany jedynie jako substytut sklepowych trunków, ale także jako element lokalnej kultury i tradycji.

***A w tej chwili jak wygląda ten nielegalny rynek?***

*Ten nielegalny rynek w tej chwili jest na zasadzie takiej, że ten alkohol zaczyna być takim alkoholem, mówimy o tym alkoholu nielegalnym, takim unikatowym, o tak, powiedzmy, że to jest coś co może nie tyle się pije tak na co dzień, tylko już jako prezent, jako produkt regionalny. Tak się to traktuje w tej chwili, że na przykład jak jedziemy z Podlasia gdzieś w Polskę i to zawsze jesteśmy poproszeni, przeważnie poproszeni o to, żeby przywieźć tego alkoholu. Ludzie chcą spróbować, czy mieć ten alkohol, tak? Raczej chyba spróbować. I chyba pod kątem takim, że słyniemy z tego.* (BIA_OŚW_1_M)

*Duch Puszczy, Dar Lasu – są nawet chyba oficjalnie, bo mają etykiety na butelkach, kapsle z tymi napisami.* (BIA_OCH_1_M)

Przedstawiciel ochrony zdrowia zwraca uwagę, że dzisiejszy „nielegalny" alkohol znacząco odbiega od tego, który produkowano w czasach PRL. Dodatkowo, zwraca uwagę wysoka jakość produkcji i atrakcyjny wygląd.

*Kiedyś jak się taki alkohol kupowało to on był wlany do plastikowej butelki, to ani nie wyglądało, ani nie pachniało i tak dalej, natomiast teraz są przekazywane po cichu z ust do ust kontakty, nikt nie wie od kogo kupuje, natomiast są to producenci, którzy mają butelki zalakowane z etykietami, w różnych smakach. Alkohol, który się Duch Puszczy u nas nazywa…*

***To nawet dowcipnie.***

*Jest Kopnięcie Łosia i tak dalej, to są już sprawdzone marki, jest to alkohol który nie śmierdzi tym bimbrem, który jest dobrze przefiltrowany, dobrze zaprawiony, ma różne smaki. Oni się specjalizują w produkcji sześciopaków, butelek około 1,5 litrowych, każda inny smak. Jak ktoś jedzie na drugi kraniec Polski to sobie zamawia coś takiego w ramach prezentu.*

Wraz ze wzrostem tzw. szarej strefy i ograniczeniami w sprzedaży alkoholu pojawiały obawy o szkody przedsiębiorców. Wprowadzenie nocnych ograniczeń sprzedaży alkoholu mogłoby znacząco wpłynąć na sytuację ekonomiczną przedsiębiorców, zwłaszcza właścicieli małych sklepów. Wielu respondentów zwraca uwagę, że to właśnie nocna sprzedaż stanowi kluczowy element dochodów, a jej ograniczenie oznaczałoby spadek przychodów.

*To jest oczywiście spadek przychodów sklepów raczej małych, bo duże sieci są zamknięte w nocy, więc to jest jakiś problem dla tych, którzy na tym zarabiają.* (BIA_MEDIA_2_M)

***Czyli tak to wpłynęłoby na przedsiębiorców?***

*- Tak, no i sklepikarze pewnie mniej by zarobili. Jeżeli ktoś ma sklep w centrum to zarabia głównie na sprzedaży alkoholu. Jeżeli im teraz ograniczymy na połowę doby, na większość doby bo przy wakacjach czy weekendach główny jego czas działania to jest noc, więc taki przedsiębiorca musiałby zamknąć sklep. Albo ograniczyłoby to jego dochody.* (BIA_PRZ_3_M)

Szczególnie dotknięte mogłyby zostać restauracje i bary, które w dużym stopniu opierają swoje zyski na sprzedaży alkoholu, jeśli zakaz objąłby także zakłady gastronomiczne.

*Nasi przedsiębiorcy, którzy w centrum mają restauracje, po prostu zarabiają na sprzedaży alkoholu, bo jak ktoś przyjdzie na piwo, to przy okazji piwa zje, posiedzi i w ogóle* (BIA_ADM_5_K).

Dodatkowo ograniczenia te mogłyby doprowadzić do nierównej konkurencji między różnymi punktami sprzedaży. Jak podkreśla jeden z uczestników wywiadu, jeśli ograniczenia obejmą jedynie sklepy, ale

nie stacje benzynowe, może to skutkować odpływem klientów do miejsc, które nadal będą mogły oferować alkohol w godzinach nocnych.

*Tak mi się wydaje, że była gdzieś to na takiej propozycji, że stacje by dalej działały, więc tak jakby to taka nierówność tego akurat wprowadzenia.* (BIA_PRZ_1_K)

Oprócz przedsiębiorców prowadzących sklepy czy lokale gastronomiczne, wprowadzenie nocnych ograniczeń sprzedaży alkoholu mogłoby również wpłynąć na budżet miasta. Mniejsze dochody restauracji i sklepów oznaczałyby niższe wpływy z podatków, co odbiłoby się negatywnie na budżecie gminy.

T*o by było uderzające w nich, już pomijając budżet miasta ze sprzedaży, to jeszcze i z wpływów z podatków, i też dla tych przedsiębiorców byłby to ogromny cios.*

Kolejnym problemem mogłoby być utrzymanie sklepów, które w dużej mierze opierają się na sprzedaży alkoholu. Współczesny handel detaliczny funkcjonuje inaczej niż kiedyś – większość sklepów oferuje szeroki asortyment, ale to alkohol często generuje największe zyski.

*Żaden sklep ani gastronomia bez tego alkoholu jest trudna do prowadzenia. Jeżeli sklep traci zezwolenia z jakiegokolwiek powodu, to te placówki nie są w stanie się utrzymać na powierzchni przy takiej konkurencji.* (BIA_ADM_2_K)

### 4.4.4 PRZEWIDYWANE POZYTYWNE NASTĘPSTWA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

Respondentów spytano o opinie na temat możliwości wprowadzenia ograniczeń sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych i potencjalnych pozytywnych efektów tych ograniczeń dla mieszkańców i miasta Białegostoku.

Większość respondentów przewidywała, że zmiany w nocnej sprzedaży alkoholu mogą przynieść pozytywne skutki np. w poprawie bezpieczeństwa i porządku publicznego. Zmiana taka mogłaby być zauważalna szczególnie w zakresie liczby interwencji policji i straży miejskiej.

***No właśnie, a jeszcze mam takie pytanie, czy gdyby takie ograniczenie sprowadzono, czy to mogłoby zmniejszyć jakoś obciążenie policji, straży miejskiej?***

*Na pewno by zmniejszyło, bo mniejsza ilość interwencji, nie wiem jakie są statystyki, ale na pewno to by się przełożyło na mniejszą ilość interwencji, no bo interwencje takie nocne, straży czy policji, no to w głównej mierze są bójki, a bójki są osób, które są pod wpływem alkoholu.* (BIA_ADM_4_K)

Również przedstawiciel służb porządkowych podkreślał, że nowe prawo mogłoby przyczynić się do zmniejszenia obciążenia służb tj. policji, straży miejskiej.

***Czy to mogłoby wpłynąć na obciążenie służb, policji albo straży miejskiej?***

*- To na pewno, zdecydowanie, mamy dużo interwencji zakłócania spokoju publicznego, nie wiem jak policja, pewnie też mają, w miejscach gdzie ten alkohol jest sprzedawany, nie mówimy tylko o sklepach bo to są restauracje, jakieś puby i jest tych zgłoszeń sporo. Niejednokrotnie jest tak, że jakieś zadania realizujemy doraźne, długoterminowe gdzie jeździmy i sprawdzamy jakieś miejsca gdzie mieliśmy dużo zgłoszeń. Ograniczenie czy zakaz sprzedaży zdecydowanie zmniejszy nam interwencje, zgłoszenia.* (BIA_STR_1_M)

Ograniczenie nocnej sprzedaży alkoholu może przyczynić się do zmniejszenia liczby interwencji służb porządkowych, choć nie zawsze jest to gwarancją skuteczniejszego działania. Jak zauważył przedstawiciel oświaty, często po przybyciu policji lub straży miejskiej osoby zakłócające porządek już się oddaliły, co sprawia, że takie interwencje bywają nieskuteczne. Niemniej jednak, redukcja dostępności alkoholu w godzinach nocnych mogłaby wpłynąć na zmniejszenie liczby incydentów wymagających interwencji, co pozwoliłoby służbom na skoncentrowanie zasobów na poważniejszych zagrożeniach.

***A czy mogłoby zmniejszyć obciążenie służb, policji i straży miejskiej?***

*- Myślę, że mogłoby, choć nie wiem też jak często wieczorami są służby wzywane do takich incydentów, ale ja mam takie doświadczenie, że jak wzywam służby i one przyjadą to nic nie daje, bo tych osób już nie ma. Bez sensu jest wyjazd policji czy straży miejskiej ze swojej jednostki. Nie chcę powiedzieć, że są pewnie poważniejsze problemy, w których mogliby uczestniczyć, bo to jest też poważny problem. No, ale… myślę, że to by zmniejszyło, że mogłoby zmniejszyć.* (BIA_OSW_2_K)

Ograniczenie nocnej sprzedaży alkoholu mogłoby znacząco wpłynąć na poprawę porządku publicznego, szczególnie w przestrzeniach wspólnych takich jak bramy czy parki, a także osiedla mieszkaniowe oraz domy zlokalizowane blisko punktów, w których sprzedaje się alkohol.

***A co pani myśli o tych możliwościach zakazu, czy to ma sens?***

*- Ja myślę, że dla tych osób, które mieszkają w pobliżu tych miejsc, to byłaby chyba pozytywna sprawa.* (BIA_ADM_1_K)

Na podobny aspekt zwrócił uwagę przedstawiciel straży miejskiej.

*Pozytywnym może być to, że punkt, taka Żabka mieszczący się w pasażach handlowych w bloku mieszkalnym, to pozytywnym efektem może być to, że jak nie będzie sprzedaży alkoholu od 22 to mieszkańcy tego bloku będą mieli spokój, ponieważ nikt się nie będzie pod sklepem pojawiał. Z reguły jak w nocy to są osoby nietrzeźwe, pijane albo są to grupy osób, zakłócają, śmiecą, krzyczą i zakłócają spokój mieszkańcom. Jedyny pozytyw widzę tego typu.* (BIA_STR_1_M)

Wprowadzenie ograniczeń mogłoby korzystnie wpłynąć na zmniejszenie zjawiska spontanicznego spożycia alkoholu w miejscach publicznych, redukując liczbę interwencji służb porządkowych oraz poprawiając komfort życia mieszkańców. Dodatkowo, zmniejszenie dostępności alkoholu mogłoby wpłynąć na zmianę wzorów konsumpcji, sprawiając, że spożywanie odbywałoby się w bardziej kontrolowanych warunkach, a nie w przypadkowych, często niebezpiecznych miejscach.

***Wspominał pan, że byłby raczej na tak za wprowadzeniem tych ograniczeń, a jakich pozytywnych zmian z wprowadzenia takiego ograniczenia pan by się spodziewał?***

*Znaczy, no, przede wszystkim na pewno, jeśli były by ograniczenia, to spożywanie byłoby bardziej takie może cywilizowane, że nie byłoby takiego picia gdzieś tam pod blokami, czy gdzieś tam w miejscach publicznych, a dostęp do tego alkoholu, taki no, że możemy w każdej chwili sobie kupić, to powoduje to, że jest to picie gdzieś tam w bramach, w jakichś piwnicach. Szczególnie pewnie ludzie młodzi, bo dorośli to już piją w domach, mieszkaniach i wydaje mi się, że to przede wszystkim byłby ten plus. No mniej pewnie byłoby sytuacji takich w nocy, pewnie mniej interwencji czy straży miejskiej, czy policji, bo, najwięcej interwencji tak mi się wydaje i tak jak obserwuję, nawet czasami w nocy przejeżdżając, najwięcej ludzi jest pod sklepami monopolowymi. Tam się toczy życie nocne.* (BIA_OŚW_1_M)

Zmiana dostępności do alkoholu w godzinach nocnych mogłaby wpłynąć na mniejsze obciążenie służb ratunkowych i placówek ochrony zdrowia, ponieważ to właśnie w tych godzinach odnotowuje się wiele przypadków wymagających pilnej interwencji medycznej w związku z nadużyciem alkoholu. Wprowadzenie ograniczeń w sprzedaży alkoholu mogłoby więc zmniejszyć liczbę takich incydentów i pozwolić na efektywniejsze wykorzystanie zasobów służby zdrowia oraz zespołów ratunkowych.

***Jak pan sądzi, czy to mogłoby mieć jakiś pozytywny wpływ na funkcjonowanie ochrony zdrowia? Zwłaszcza SOR-ów, czy się mówi o tym?***

*Wydaje mi się, że tak, no bo jeśli by było mniej wydarzeń takich szczególnie w nocy. To najczęściej są wydarzenia, które można rzec są wypadkowe, gdzie coś się stanie pod wpływem tego alkoholu. Nie mówimy o długim wpływie alkoholu, bo to jest co innego. Tak, no bo to też ma wpływ. Myślę, że mniej zdarzeń by było i dla pogotowia, i dla służby zdrowia, ale i też dla policji, dla straży miejskiej. Myślę, że byłoby, że byłoby mniej pracy tak i spokojniej by było w nocy. Wymagałoby to większego zaangażowania, także tutaj jest to takie proste. Wydaje mi się, że tak, że to miałoby duży wpływ.* (BIA_OŚW_1_M)

Wskazują na to wypowiedzi samych pracowników służby zdrowia, z których wynika, że spora część interwencji wymagających pomocy medycznej związana jest z nadużywaniem alkoholu.

*Przede wszystkim pogotowie i SOR, to na pewno. Też nie znam oczywiście statystyk jak to wygląda na takim SORze, ilu jest ludzi w nocy trafia tam z jakimś dolegliwościami, ale z spowodowanymi bezpośrednio lub pośrednio alkoholem, ale na pewno tak jest. No historie ludzi, którzy trafili na SOR i*

*musieli czekać, bo przywieźli jakiegoś nawalonego gościa, a temu trzeba pomóc w pierwszym rzędzie, bo nie wiadomo co mu jest. Trzeba mu zrobić tomografię i tak dalej. Jest mnóstwo takich historii, więc to czy one, czy te zasady są słuszne czy niesłuszne, to normalni ludzie, że tak powiem, na tym cierpią, że trafia pijak, z którym nie ma kontaktu. No i wtedy trzeba zrobić wszystkie badania, prawda?* (BIA_MEDIA_2_M)

Dane oraz relacje pracowników służb ratunkowych jednoznacznie wskazują, że spora część nocnych interwencji jest związana nadużywaniem alkoholu. W takich przypadkach placówki medyczne są obciążone koniecznością udzielania pomocy osobom nietrzeźwym, co generuje wysokie koszty i utrudnia dostęp do świadczeń innym pacjentom. Wprowadzenie ograniczeń w sprzedaży alkoholu mogłoby więc zmniejszyć liczbę przypadków wymagających interwencji pogotowia, co odciążyłoby służby medyczne i poprawiło ogólną jakość świadczonej opieki zdrowotnej.

***Czy taki zakres mógłbym mieć wpływ generalnie na zdrowie ludzi tutaj w Białymstoku?***

*No generalnie spożywanie alkoholu nie sprzyja zdrowiu i jakbyśmy sobie popatrzyli na różnego rodzaju opisy i statystyki, jakie są nocne interwencje służb ratunkowych, no to ogromna ich część jest związana z alkoholem. No i to są koszty, które my wszyscy ponosimy.*

***Ksiądz widział takie statystyki?***

*Tak, czytałem. Rozmawiam też z ratownikami, ludźmi ze służby zdrowia. Oni jednoznacznie stwierdzają, że to jest ich cały czas obciążenie takie ogromne.*

***I w nocy to się nasila?***

*Tak, dokładnie, nasila się to w nocy. Także tutaj taka sugestia, żeby to ograniczyć byłaby pewnym takim ukłonem też próbą ulżenia temu wszystkiemu. Dobrze byłoby to też jakby uwzględnić, że tam siedzą ludzie, którzy konsekwencje tak zwanej zabawy muszą ponosić później, likwidować.*

***Czyli to, że przeciążeniu właśnie odpowiednich służb zmalałoby pewnie?***

*Tak, mam taką że powinno tak być.* (BIA_KOS_1_M)

Choć całkowita eliminacja problemu nie jest możliwa, zmniejszenie liczby osób znajdujących się pod wpływem alkoholu w przestrzeni publicznej mogłoby skutkować mniejszą liczbą urazów i incydentów wymagających interwencji medycznej. Jak wskazuje przedstawiciel straży miejskiej, częstym problemem są sytuacje, w których osoby pod wpływem alkoholu upadają, doznają obrażeń i wymagają pilnej pomocy, co angażuje zasoby służb ratunkowych i placówek medycznych.

***A na ile to ograniczenie mogłoby mieć wpływ na obciążenie lokalnej służby zdrowia, pogotowia, SOR-u, czy lekarzy pierwszego kontaktu?***

*- Na pewno by ograniczyło, ale by nie wyeliminowało, na pewno służba zdrowia ma z tym sporo roboty. Często jesteśmy wzywani gdzie jest jakiś leżak, upadł, przyjeżdża pogotowie i zabiera, człowiek ma obrażenia i niestety musimy wezwać pogotowie, a jak są obrażenia głowy to już jest SOR. Na pewno by odciążyło bo sporo jest interwencji gdzie wzywamy na miejsce pogotowie, ponieważ jest taka potrzeba.* (BIA_STR_1_M)

Przedstawiciel mediów zwraca jeszcze uwagę na długofalowe korzyści wynikające z nocnego ograniczenia sprzedaży alkoholu.

***A czy to ograniczenie nocnej sprzedaży miałoby jakiś wpływ na zdrowie publiczne?***

*Bez wątpienia, alkohol przecież wpływa na powstanie wielu nowotworów, przełyku, żołądka, wątroby, nawet piersi u kobiet. Wszelkie działania profilaktyczne jakby uznać ograniczenie sprzedaży za taką społeczną profilaktykę, myślę że tak, mogłyby wpłynąć.* (BIA_MEDIA_1_K)

Więcej wątpliwości ma przedstawiciel przedsiębiorców. Jego zdaniem, ograniczenie nocnej sprzedaży alkoholu nie przyniosłoby oczekiwanych efektów w zakresie poprawy zdrowia mieszkańców, ponieważ nie wpłynęłoby na ogólny poziom konsumpcji alkoholu. Argumentuje on, że osoby spożywające alkohol i tak znajdą sposób na jego zdobycie, co może prowadzić do niezamierzonych konsekwencji, takich jak spożywanie większych ilości wcześniej zakupionego alkoholu lub sięganie po alkohol niewiadomego pochodzenia. Z punktu widzenia służby zdrowia, ograniczenie dostępności mogłoby zmniejszyć liczbę nagłych przypadków związanych z urazami i zatruciami alkoholowymi. Jednak przedsiębiorca obawia się, że może to wręcz zwiększyć problem, prowadząc do niekontrolowanego spożycia i wzrostu liczby przypadków wymagających interwencji medycznej. Jego sceptycyzm wskazuje na potrzebę kompleksowego podejścia do regulacji, uwzględniającego zarówno aspekty zdrowotne, jak i potencjalne reakcje społeczne na wprowadzenie restrykcji.

***A czy sądzi pan, że ograniczenie sprzedaży alkoholu nocą mogłoby wpłynąć na zdrowie mieszkańców?***

*- Nadal nie. Wracamy do punktu wyjścia, nie ograniczy to spożywania alkoholu. Nie ma powodu, żeby wpłynął na zdrowie skoro nadal będzie spożywany, mógłby nawet zaszkodzić zdrowiu ludziom, którzy piją i chcą go zdobyć, więc uważam że nie.*

***A na ile to ograniczenie mogłoby wpłynąć na służbę zdrowia, SOR, lekarzy pierwszego kontaktu?***

*- Nie wiem, w ogóle, bo takie jest moje zdanie, nie zmniejszyłoby się spożycie alkoholu, a mogłoby się nawet zwiększyć, bo jeśli za 5 minut nie będę mógł zakupić alkoholu, to kupuję go więcej, więc może być tak, że go więcej wypiję. Może być tak, że wcale nie odciąży służby zdrowia, bo spożywanie alkoholu nie zmniejszy się, przestępstwa pod wpływem alkoholu nie zmniejszą się. Myślę, że nic by to nie zmieniło jeśli chodzi o służbę zdrowia. A mogłoby nawet obciążyć bo byłoby więcej zatruć przez picie alkoholu niewiadomego pochodzenia.* (BIA_PRZ_3_M)

Innego zdania jest przedstawiciel kościoła. Nocne ograniczenie sprzedaży będzie stanowiło dodatkową barierę w dostępie do alkoholu, co może prowadzić do zmniejszenia jego spożycia. W szczególności osoby mające poważny problem alkoholowy, a które nie są w stanie zaplanować wcześniejszego zakupu, mogą napotkać trudności w zdobyciu alkoholu w godzinach nocnych.

*Myślę, że osoby, które muszą zakupować alkohol w godzinach nocnych, to przeważnie osoby albo już uzależnione, albo zmierzające wielkimi krokami do tego uzależnienia. Bo przeciętny człowiek, który nie ma takiego problemu, no nie potrzebuje kolejnej dawki alkoholu i oprócz ludzi, którzy zawodowo pracują, głównie nocami, którzy mają jakieś tam swoje rytuały czy jakieś są sytuacje, sytuacje jakieś okolicznościowe, które zmuszają do zakupu alkoholu w nocy, to jednak generalnie szukają tej dostępności w całodobowych sklepach, czy na stacjach benzynowych, w sposób, którzy w mniejszym bądź większym stopniu mają problem z tym alkoholem, a więc te zdrowotne na to zdrowie na pewno też miałaby to pozytywny wpływ.* (BIA_KOS_2_M)

Z drugiej strony, jak przypuszcza przedstawicielka administracji, osoby spożywające alkohol okazjonalnie prawdopodobnie dostosują swoje nawyki i zaopatrzą się wcześniej, co ogranicza skuteczność tego typu regulacji.

***Spodziewałaby się pani jakichś pozytywnych konsekwencji?***

*- No, dla niektórych będzie to utrudnienie, na pewno. Myślę, że ktoś taki kto ma problem z alkoholem już nie pójdzie i nie kupi tego. Taki normalny człowiek, jak będzie chciał, to sobie wcześniej kupi. A ktoś kto ma problem z alkoholem, to już będzie miał realny problem. Tak, bo nie pójdzie i tego naprawdę nie kupi. A myślę, że takich już niektórych nie stać, żeby pójść do lokalu gastronomicznego i sobie coś zamówić, więc może w jakiś sposób by to pomogło ale trudno mi powiedzieć.* (BIA_ADM_2_K)

Kolejną istotną z punktu widzenia interesariuszy przesłanką stojąca za wprowadzeniem ograniczeń w nocnej sprzedaży alkoholu jest potencjalny pozytywny wpływ na ograniczenie zakupów i picia wśród osób nieletnich. Ten argument był podnoszony szczególnie przez interesariuszy pracujących na co dzień z młodzieżą, to jest przedstawiciela oświaty, kościoła, pomocy społecznej, terapeutów.

Z punktu widzenia przedstawiciela administracji młodzi ludzie spędzają wieczory poza domem – w kawiarniach, na spacerach czy spotkaniach towarzyskich – a łatwy dostęp do alkoholu może sprzyjać jego nadużywaniu. Ograniczenie nocnej sprzedaży alkoholu nie eliminowałoby całkowicie jego spożywania, ale mogłoby wpłynąć na zmianę wzorów konsumpcji, ograniczając impulsywne zakupy i zwiększając kontrolę nad tym, w jaki sposób alkohol trafia do młodszych grup społecznych.

***I jakie były argumenty za?***

*Głównie bezpieczeństwo i to, żeby młodzież jak najpóźniej sięgała. Też nasze dzieci wychodzą wieczorami do kawiarni czy gdziekolwiek, nawet na spacer, tak? No i ta dostępność alkoholu… Wszystko*

*jest dla ludzi, a to co jest bardziej zakazane ciągnie, ale wydaje mi się jednak, że w dzisiejszych czasach, kiedy tych używek nawet innych niż alkohol są no na wyciągnięcie ręki to powinno być w pewnym momencie, nie wiem, 22 i koniec nie pijemy. Znaczy może pijemy ale nie sprzedajemy.* (BIA_ADM_4_K)

Terapeuta pracujący na co dzień w ramach pomocy społecznej zauważa, że młodzież często wybiera najtańsze dostępne opcje, zaopatrując się głównie w niewielkich sklepach, takich jak Żabka. Zamknięcie tych punktów sprzedaży w godzinach nocnych mogłoby utrudnić im spontaniczne zakupy i ograniczyć spożywanie alkoholu w godzinach wieczornych.

*No to zdecydowanie by to zmieniło tą ilość, ponieważ młodzi ludzie nie mają zasobnych portfeli. I no podejrzewam jak może wyglądać zaopatrywanie się w alkohol. Dlatego wracając do młodych ludzi, którzy zaopatrują się w jak najtańsze alkohole w sklepach typu właśnie Żabka, myślę sobie, takie są najbardziej dostępne, a zamknięcie tych sklepów spowodowałoby ograniczenie też picia przez nich tego alkoholu nocą. Tak sobie myślę, ale nie wiem, może się mylę*. (BIA_POM_2_K)

Jednym z istotnych argumentów przemawiających za ograniczeniem nocnej sprzedaży alkoholu jest jego wpływ na bezpieczeństwo drogowe. Zdaniem respondentów, szczególnie problematyczne jest sprzedawanie alkoholu na stacjach paliw, gdzie często zaopatrują się kierowcy. Zakaz sprzedaży w tych miejscach mógłby ograniczyć ryzyko prowadzenia pojazdów pod wpływem alkoholu.

*Wprowadzenie takiego zakazu czy ograniczenia szczególnie na stacjach benzynowych mogłoby w jakimś stopniu spowodować, zmniejszenie ilości różnych wypadków, bo niestety, to również z doświadczenia pracy z osobami uzależnionymi wiem, że osoby, które spożywają ten alkohol w nadmiernych ilościach, no nie mają problemu z tym, żeby siąść za kółko po spożyciu i często i być może akie ograniczenie właśnie z dostępnością na stacjach byłoby korzystne dla bezpieczeństwa, poprawy bezpieczeństwa, środowiska tak, bezpieczeństwa na drogach.* (BIA_KOS_2_M)

Podobnie, zmniejszenie dostępności w sklepach nocnych mogłoby zniechęcić osoby, które decydują się na spontaniczny zakup alkoholu i jednocześnie korzystają z samochodu. To działanie mogłoby zmniejszyć liczbę przypadków prowadzenia pojazdów przez osoby nietrzeźwe oraz poprawić ogólne bezpieczeństwo na drogach.

***Czy przyjeżdżają tu samochodami, czy to my miałby jakiś wpływ na właśnie…***

*Wydaje mi się, że większy wpływ miałoby ograniczenie alkoholu w stacjach paliw bo tam więcej osób przyjeżdża samochodami i tam jest taki. Myślę, że w ogóle na stacji paliw nie powinno być alkoholu. To by było chyba najlepsze. A jeśli chodzi o sklep monopolowy, na pewno też część osób przyjeżdża i jest to jakaś pokusa, że mogę sobie przyjechać kupić w każdej chwili, a tak taka osoba by nie pojechała tym samochodem, nawet już pijana. Wydaje mi się, że też mogłoby to ograniczyć.* (BIA_OŚW_1_M)

Jednak kluczowym problemem staje się rosnąca popularność innych substancji psychoaktywnych, które mogą mieć jeszcze bardziej negatywne konsekwencje dla zdrowia i bezpieczeństwa. Alkohol często działa jako inicjator, ale to narkotyki i dopalacze coraz częściej powodują niebezpieczne zachowania, stanowiąc większe zagrożenie dla społeczeństwa.

***A czy myśli pani, że takie ograniczenie może mieć wpływ na zdrowie generalnie mieszkańców Białegostoku?***

*- No część by nie poszła nocą do tego sklepu, ale jak znam ludzi to by się zaopatrzyli wcześniej. A poza tym, jeszcze wracając do tego bezpieczeństwa, nie tylko alkohol ma wpływ na to, myślę że większy wpływ zaczynają mieć w tej chwili inne używki. Ten alkohol to jest tylko inicjatorem, bo osoby pod wpływem narkotyków są chyba bardziej niebezpieczne, niestety, czy tych innych dopalaczy.* (BIA_ADM_1_K)

Niezależnie od bezpośredniego wpływu wprowadzenia ograniczeń w nocnej sprzedaży alkoholu na życie mieszkańców i obciążenie odpowiednich służb, w wypowiedziach respondentów przejawiał się bardzo istotny walor edukacyjny wprowadzenia takich ograniczeń.

Można tutaj wskazać przede wszystkim symboliczny przekaz regulacji. Sam fakt prawnego ograniczenia sprzedaży alkoholu w określonych godzinach stanowi sygnał dla społeczeństwa, że substancja ta wymaga kontroli. Może to wpłynąć na zmianę postrzegania alkoholu, szczególnie wśród młodych ludzi, i kształtować bardziej świadome podejście do jego spożycia.

*To prawda, że w dzisiejszych czasach trudno jest to jakoś ograniczyć, ale sam fakt jakby prawny, sam fakt, że zachęcamy i mówimy, że w nocy jest to w tych godzinach niedostępne, już jest informacją mówiącą o tym, że ta substancja powinna być ograniczona i jest jakimś takim przesłaniem, które może być wśród świadomości człowieka, że lepiej się z tym hamować.* (BIA_KOS_1_M)

Samo ograniczenie sprzedaży może nie być wystarczające i powinno być uzupełnione kampaniami informacyjnymi oraz edukacją na temat szkodliwości alkoholu. Proponowane rozwiązania obejmują wprowadzenie treści profilaktycznych do programów szkolnych, wykorzystanie algorytmów internetowych do promowania treści trzeźwościowych oraz zwiększenie świadomości dorosłych na temat skutków spożywania alkoholu.

***Jeszcze jakieś działania przychodzą panu do głowy, co byłoby bardziej skuteczne niż ograniczenia czasowe?***

*- Myślę, że mogłaby tu pomóc debata, nie debata, jakiś program edukacyjny, żeby ten program trąbił dzieciom od małego jak bardzo ten alkohol jest niszczący. Edukacja powinna zacząć się dziać. W szkole, od podstawówki, reklamy. W dzisiejszych czasach mamy algorytmy na Facebooku, w każdym miejscu w internecie, więc jeżeli algorytm jest w stanie określić ile mamy lat i czego szukamy, to dlaczego nie*

*wrzucać dzieciom takich wrzutek, że alkohol niszczy mózg, szare komórki, że uzależnia i tak dalej, żeby to utrwalać.* (BIA_PRZ_3_M)

Podkreślono, że ograniczenie nocnej sprzedaży alkoholu mogłoby wpłynąć na osoby niepełnoletnie, dla których stanowiłoby to „stan zastany" – naturalną normę, że alkohol nie jest łatwo dostępny w godzinach nocnych. Może to pomóc w zmniejszeniu liczby młodych osób sięgających po alkohol w celach towarzyskich i wpłynąć na ich długoterminowe nawyki konsumpcyjne.

***Ja mogę wrócić jeszcze do negatywnych stron tego ograniczenia później. A jeszcze chciałabym się dopytać o grupę młodzieży pełnoletniej i tej niepełnoletniej z racji pani zawodu i pracy. Jaki to konkretnie na tą grupę mogłoby mieć efekt, ograniczenie nocnej sprzedaży alkoholu?***

*- Myślę, że w przypadku, jeżeli to by było, jak są osoby niepełnoletnie, które nie mogą spożywać alkoholu w świetle prawa, to jeśli dorastałyby w świadomości tego zakazu to byłby dla nich stan zastany, że tak jest i nie byłoby może kultury picia alkoholu w godzinach wieczornych, kiedy najczęściej odbywają się imprezy, spotkania towarzyskie. Myślę, że największe znaczenie i największe korzyści mogłoby to przynieść osobom niepełnoletnim, że jak one już dorosną.* (BIA_OSW_2_K)

### 4.4.5 PRZEWIDYWANE NEGATYWNE NASTĘPSTWA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

W opinii interesariuszy z Białegostoku dominował sceptycyzm, co do skuteczności ograniczeń. Wielu z nich uważało, że „to nic nie da", że ludzie, a zwłaszcza Polacy znajdą sposoby, żeby obejść wszelkie zakazy. Opinie taką wyrażają także przedstawiciele administracji samorządowej. Mimo iż sami nie są przeciwnikami ograniczeń to obawiają się wzbudzenia negatywnych reakcji u mieszkańców.

*Myślę, że to może i jest potrzebne, natomiast będzie budzić negatywne emocje u dużej części ludzi, łącznie ze sprzedawcami. Dzisiaj ludzie chcą być wolni, mieć prawo decydować o wszystkim*. (BIA_ADM_1_K)

*… nie sądzę, żeby to rozwiązało w ogóle problem, bo jak ktoś zechce kupić to i tak pójdzie i kupi, jak widzę sąsiadów. Czasami im zazdroszczę, szczerze, ja muszę iść do pracy, a oni już rozpijają drugą flaszeczkę na ławeczce i niczym się nie przejmują.* (BIA_ADM_1_K)

*Jesteśmy takim narodem, który kombinuje i próbuje obejść wszystkie zakazy, które są. Pewnie i tak będą myśleć jak to obejść.* (BIA_ADM_3_K)

Jeszcze mocniej stawia sprawę przedstawiciel przedsiębiorców.

*jeżeli ktoś chce zdobyć alkohol to go zdobędzie, żadne regulacje nie są w stanie tego zatrzymać. Podobnie z narkotykami, jeżeli ktoś chce narkotyki to je zdobędzie i one są całkowicie nielegalne a są.*

*Wydaje mi się, że żadna regulacja nie jest w stanie ograniczyć, może w ciągu kilku pokoleń*. (BIA_PRZ_3_M)

Jednak kilku interesariuszy zwracało uwagę, że jedna regulacja nie wystarcza, że potrzebne są rozwiązania kompleksowe, które mogą odnieść skutek. Że zakazy powinna wspierać edukacja, przekonywanie mieszkańców, co do celowości takich ograniczeń.

*Myślę że sam zakaz to jest za mało. Oprócz zakazu to jeszcze trzeba edukację wprowadzić dlaczego zakazujemy. Dlaczego nie można, dlaczego trzeba ograniczać. Ja uważam, że to powinno razem pójść. Bo samo zakazywanie to powoduje, że kombinujemy i zastanawiamy się jak ten zakaz ominąć.* (BIA_ADM_3_K)

*Oczywiście zagłosowałbym, żeby ograniczyć, to normalne. Ale jestem prawie pewien, że to nie wystarczy*. (BIA_OCH_1_M)

Przedstawiciel policji jest zdania, że zakaz nocnej sprzedaży mógłby spowodować rozwój czarnego rynku oraz nielegalnego wyrobu alkoholu.

*Raczej to, że właśnie ten czarny rynek, że może nie, że będą stać gdzieś na parkingu, z samochodu sprzedawać wódkę z bagażnika, ale gdzieś ten alkohol będzie dostępny i może zwiększenie jakby zapotrzebowania na ten tak zwany lokalny trunek, nie możemy kupić w sklepie, to będziemy szukać sobie źródeł tego ducha puszczy*. (BIA_POL_1_M)

Inny z przedsiębiorców uważa, że wprowadzenie ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu nie tylko nie odciążyłoby policji i straży miejskiej ale wręcz odwrotnie nałożyły by dodatkowe obowiązki walki z szarą strefą, tak jak podczas prohibicji w USA.

*... jeszcze będą musieli łapać tych ludzi, którzy nielegalnie sprzedają alkohol. Moim zdaniem mieliby jeszcze więcej obowiązków i jeszcze więcej na głowie. Trzeba byłoby powołać jakieś specjalne oddziały, jak są antynarkotykowe. Po roku żadne siatki przestępcze by się nie zawiązały, ale przy dłuższym stosowaniu powstałyby jakieś grupy przestępcze. Są przykłady na to. W Stanach, w latach 30-tych została wprowadzona prohibicja, przestępcy na prohibicji dorobili się fortuny ... więc ten zakaz nie przyniesie nic dobrego, spowoduje szarą strefę, obciążenie służb, a ludzie nadal jak będą potrzebowali to alkohol zdobędą*. (BIA_PRZ_3_M)

Na negatywne efekty potencjalnych ograniczeń dla rynku pracy wskazywali nie tylko przedsiębiorcy ale także przedstawiciel innych sektorów. Zwracają na to uwagę przedstawiciele oświaty.

*Negatywne konsekwencje mogłyby być takie, że niektóre sklepy przestałyby być opłacalne. Szczególnie sklepy całodobowe i przez to mogą być zamykane. Przez to ludzie mogą stracić pracę tak, czyli zwiększyłoby się bezrobocie*

*Być może te lokalne sklepy by się pozamykały. Te następna sprawa w mieście, w którym jest duże bezrobocie.* (BIA_OŚW_1_M)

### 4.4.6 POLITYKA ALKOHOLOWA NA POZIOME LOKALNYM

Generalnie, polityka wobec alkoholu w Białymstoku, ogranicza się do realizacji zadań rutynowych. Działa komisja ds. rozwiązywania problemów alkoholowych, wydawane są zezwolenia na sprzedaż alkoholu, rzadko pojawiają się jakieś nowe inicjatywy czy interpelacje. Nasi rozmówcy wspominają o jednej interpelacji w ciągu ostatnich lat. Jeden z radnych na prośbę mieszkańców wystąpił z interpelacją w sprawie sklepu nocnego, którego klienci zakłócali ciszę.

*(Interpelacja dotyczyła) ograniczenia sprzedaży alkoholu … uciążliwość jednego sklepu, że mieszkańcy się skarżyli … to było tak przed wyborami prezydenckimi, nie prezydenckimi a samorządowymi … tak naprawdę do tej pory jakichś takich wyraźnych znaków świadczących o tym, że coś źle się dzieje i od strony policji, i od strony straży miejskiej nie było też próśb od mieszkańców, którzy by notorycznie do nas dzwonili, zwracaliby się z prośbą o ograniczenie. Zdarzyło się może kilka telefonów w tej sprawie z zapytaniem. Natomiast nie jest to jakaś skala duża, ani też nie jest to jakaś duża częstotliwość. Dosłownie kilka jakichś sygnałów.*

*… podpowiedziałam bo właścicielem, jakby prośbę o interwencję złożyła spółdzielnia, która również była właścicielem terenu, na którym jest posadowiony ten sklep, więc tutaj była podpowiedź, że jako właściciel mogą sami, w tytule prawnym sami porozmawiać z tym wynajmującym, dzierżawiącym, że tutaj należałoby coś zmienić w sposobie sprzedaży.*

*… już nie było więcej sygnałów świadczących, że coś się tam źle dzieje.* (BIA_ADM_2_K)

Większość rozmówców nie słyszała, aby podjęto dyskusje na temat ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu. Przedstawiciel mediów pamięta o jakichś inicjatywach radnych, przypuszczalnie z opozycji.

*Wydaje mi się, że to była inicjatywa radnych. Ale jakich, pani mi daruje, wydaje mi się, że opozycji, no bo generalnie radni, przedstawiciele, radni prezydenccy są przedstawicielami władzy i skoro prezydent nie mówi, że należy coś z tym zrobić, to oni się nie wychylają. No to taka zasada polskiej polityki. Nie wiem, jak szef nie każe, to to ja nie będę się wychylał, tak że jeśli już, to to mogli to być radni opozycyjni. Tak mi się wydaje.* (BIA_MEDIA_2_M)

Również przedstawiciele administracji nie do końca przypominają sobie o jakichś inicjatywach w tym zakresie. Ciekawe, że niektórzy z nich przyjmują narrację przedsiębiorców i określają możliwość ograniczeń nocnej sprzedaży prohibicją.

*… były takie konsultacje raczej jak inne miasta będą do tego podchodzić. Czy będą wprowadzać, bo to była nowość wtedy, … że jakby można ograniczyć, ale … ustawodawca dał możliwość wyboru, że można*

*ale decyzję podejmuje gmina samodzielnie czy ma ograniczyć, czy też nie. My zawsze przed podjęciem uchwały jeszcze to konsultujemy z garnizonem, żeby tutaj wszystko było pozytywnie i nie szło to w kierunku, żeby wprowadzić tą prohibicję. Nie było sygnałów świadczących o potrzebie podjęcia tego ograniczenia i tej prohibicji.* (BIA_ADM_2_K)

*Myślę, że nie było inicjatywy, myślę, że to tak najczęściej jest, że debata jest wprowadzona, jeżeli jest inicjatywa i teraz kto miałby być inicjatorem takiej debaty, to jest pytanie tak, no bo dla miasta jako samorządu, to że wprowadzamy zakaz sprzedaży alkoholu, to jest mniejszy wpływ do budżetu z tak zwanych małpek*. (BIA_ADM_5_K)

Dostępność alkoholu oceniana jest jako wysoka. Trudno ją ograniczyć, bo raz danego zezwolenia nie można w zasadzie cofnąć. Odebranie zezwolenia byłoby bardzo pracochłonne.

*Wszystkie, praktycznie, sklepy spożywcze mają dostęp, szeroki asortyment alkoholu. Bardzo rzadko jako komisja odmawiamy, jeśli naprawdę nie spełnia tych wytycznych ustawowych, to wtedy jest negatywna opinia, a tak praktycznie wszystkie są pozytywne … Ale u nas chyba nie doszliśmy jeszcze do tego pułapu i nie było ograniczenia takiego, że ktoś wystąpił o pozwolenie a nie dostał dlatego, że jest przekroczony ten pułap. Myślę, że jest bardzo duża dostępność*. (BIA_ADM_3_K)

*Tak naprawdę to łatwiej jest dać niż zabrać w praktyce, niestety, bo żeby komuś zabrać to trzeba mieć niezbite dowody i nawet w przypadku sprzedaży nieletniemu, trzeba w niezbity sposób udowodnić, że nastąpiła ta sprzedaż … muszą nam przekazać taki materiał, z którego będzie jasno to wynikało, bo jeżeli mamy wątpliwości to niestety, trudno jest cofnąć zezwolenie. Wątpliwości, ale na korzyść podejrzanego. Tak jak w sądzie. Jeżeli nie mamy jasnych dowodów, świadczących o tym, że nastąpiło coś to zaocznie, albo bo nam się tak wydaje to nie, to tak nie działa. Takie postępowania są pracochłonne, trzeba przesłuchać świadków, zebrać te wszystkie dowody i dopiero jak mamy pewność, że był ten fakt sprzedaży, to dopiero wtedy można cofnąć*. (BIA_ADM_2_K)

Na zbyt rozbudowaną sieć sprzedaży napojów alkoholowych zwracają uwagę nie tylko przedstawiciele administracji ale także pomocy społecznej i kościołów.

*Nie ma potrzeby, jakby tych sklepów maleńkich na każdym rogu, tak? Tego nie było ileś lat temu i też żyliśmy. I to też związane z tym, że ten konsumpcjonizm jest coraz większy. Tak samo niepotrzebne są te sklepy z alkoholem, nie? (*BIA_POM_2_K)

*(…) raczej z tego co wiem sieć jest, dostępność, ilość punktów jest przekraczająca właśnie. To jest na przykład zwykłe, też jasne do rozstrzygnięcia, prawo reguluje ilość punktów sprzedaży, a ta ilość sprzedaży, ilość punktów jest większa niż pozwala na to prawo, a wydawane są kolejne pozwolenia* (BIA_KOS_1_M)

Wygląda na to, że przynajmniej niektórzy przedsiębiorcy nie zdają sobie sprawy, że istnieją jakiekolwiek limity dotyczące liczby zezwoleń. Uważają, że sam rynek weryfikuje kwestię dostępności alkoholu.

*W Białymstoku, z tego co wiem też był kiedyś limit, liczba punktów sprzedaży alkoholu była ograniczona. Od jakiegoś tam czasu nie pamiętam od kiedy na pewno dłużej niż 15 lat, bo od tego czasu ja działam w tej branży trochę, nie ma limitu na punkty. Życie weryfikuje. Ja uważam, że to jest zdrowy układ i tak powinno być, że nie powinno się ograniczać liczby punktów, bo to życie weryfikuje, czy ten punkt przyjmie się i czy będzie rentowny. No bo wiadomo, że jeżeli dla mnie nie będzie rentowne, czyli nie będę zarabiał, no to nie będę trzymał tego punktu, go zlikwiduje i koniec*. (BIA_PRZ_2_M)

Niezależnie od gęstej sieci sprzedaży jest wiele sklepów, w których można kupić alkohol w godzinach nocnych. Przedstawiciel administracji nie wiedzą, ile takich sklepów jest w mieście.

*Nie prowadzimy takiej statystyki odnośnie tego w jakich godzinach są otwarte sklepy. Nie mamy obowiązku takich informacji zbierać ... nie ma takiego obowiązku i też przedsiębiorcy sami regulują godziny otwarcia sklepów. Na podstawie, czasami, umów z właścicielem, niekiedy jakichś kwestii związanych ze wspólnotami mieszkaniowymi, bo dużo sklepów jest w budynkach mieszkalnych, wielorodzinnych, więc tutaj w różny sposób przedsiębiorcy sami to regulują. My nie narzucamy i nie mamy prawa nawet, że tak powiem, tego wymagać. Nie ma też uchwały na terenie miasta Białegostoku odnośnie czasu pracy, została uchylona* (BIA_ADM_2_K)

Uzupełnieniem alkoholu, który można nabyć przez całą dobę, w rozbudowanej sieci punktów sprzedaży, jest alkohol nielegalny, mocniejszy od tego co można kupić w sklepie. Nielegalna produkcja ma na Podlasiu długa tradycję, tradycję, która nie zanika; wręcz odwrotnie zdaje się odżywać. Mówią o tym właściwie wszyscy interesariusze.

*U nas, wiecie panowie, jeśli chodzi o Podlasie, mamy mnóstwo puszczy i hasło „tylko leniwi nie pędzą" jednak się sprawdza. Takich bimbrowni na wsi, naprawdę przydomowa bimbrownia to jest standard* (BIA_ADM_3_K)

*Na pewno na Podlasiu jest więcej tego tak zwanego bimbru i on jest poszukiwany w całej Polsce. Jeśli się jedzie gdzieś tam się na Śląsk czy na Pomorze, zawsze znajomi pytają, czy byś przywiózł? To się nazywa Duch Puszczy. Dar Lasu, Dar Puszczy są nawet chyba oficjalnie, bo mają etykiety na butelkach, kapsle z tymi napisami Duch Puszczy, chyba o różnych smakach. To jest mocniejszy trunek niż te zwykła wódka ze sklepu.* (BIA_OCH_1_M)

Produkcja odbywa się w puszczy, nie jest pracochłonna, nie wymaga jakichś specjalnych zabudowań.

*Nawet nie szopy to pod gołym niebem. Wystarczą beczki, żeby przeprowadzić proces destylacji, rurka do skraplania, palenisko, dostęp do wody, do jakiegoś źródliska, strumyka i tak dalej, więc to*

*funkcjonuje. To jest od góry, żeby dron nie uchwycił przymaskowane siatkami wojskowymi, zawieszonymi nad drzewami. I to są naprawdę setki litrów.* (BIA_MEDIA_1_K)

*U nas nie, wręcz przeciwnie, mam wrażenie, że się rozwinęło, ale w taki cywilizowany sposób. Nikt już nie produkuje berbeluchy, to jest szlachetny alkohol, mój mąż mówi, że jak się napije tego bimbru to go chociaż głowa nie boli, że to nie jest to co sklepowa wódka …. Ostatnio na wakacjach jechaliśmy do znajomych to w prezencie mąż przywiózł, potem się okazało, że oni nic innego nie chcieli pić wieczorem tylko ten bimber. On był dobry jakościowo, wyspecjalizowali się i w tej filtracji, wiadomo, że im więcej razy filtrowany to jest super. Nowy trend to zaprawianie na różne smaki, kawowy, pigwowy, wiśniowy. I w formach pakowania tego, to są butelki jak po winie, litrowe, zakorkowane, zalakowane, pięknie wyetykietowane z żartobliwym jeszcze dopiskiem*. (BIA_MED_1_K)

Wg opinii niektórych interesariuszy policja zwalcza te większe bimbrownie ale małe są tolerowane.

*Te duże, na dużą skalę produkcyjną to są ścigane, ale domowe, to kto tam będzie ścigał*. (BIA_ADM_3_K)

Co więcej, przedstawiciele ochrony zdrowia nie odnotowują przypadków zatruć nielegalnym alkoholem.

*Nie, to dawno tego nie było. Kiedyś jak tutaj z Białorusi sprowadzany ten spirytus był, ten Royal taki, to tam czasami się zdarzało. Tak to nie ma takich, że… nie zdarza się. Naprawdę nie zdarza się. … Nie, czasami były przypadki tym skażonym alkoholem. To musi być już nie pędzony, tylko półprodukt, z którego tam coś robi, ale to gdzieś musiał ktoś to zakupić albo świadomie rozcieńczać, robić jakiś taki alkohol do picia. Tak ogólnie to zdarza się bardzo rzadko*. (BIA_OCH_2_M)

Zdecydowana większość rozmówców uważa, że alkohol powinien być wycofany ze stacji benzynowych. Uważają tak wszyscy przedstawiciele administracji, pomocy społecznej, oświaty a także księża. Głównym argumentem jest oczywiście kwestia bezpieczeństwa, narażenie kierowców, również kierowców dużych ciężarówek międzynarodowych na pokusę wypicia, co może mieć tragiczne skutki. Należy wprowadzić zakaz sprzedaży na stacjach niezależnie od konsekwencji finansowych.

***A jeżeli chodzi o ograniczenie na stacjach benzynowych?***

*No to bezwzględnie, bo głównie kierowcy korzystają ze stacji benzynowych, po co kierowcy jest alkohol. No tu i teraz potrzebny jest mu alkohol? No czasami się tłumaczy, że dla pasażera, przecież pasażer też może sobie piwo wypić w trakcie drogi. Na stacjach benzynowych bezwzględnie, tutaj żadne ekonomiczne aspekty mnie w ogóle nie przekonują.* (BIA_ADM_4_K)

*Najlepiej, żeby nie było tego w ogóle, alkoholu na stacji benzynowej. Nie jest to przecież żeby kupować, ktoś powie oczywiście biorę ze sobą i tak dalej, może jakieś jest miejsce, gdzie stacja benzynowa jest punktem sprzedaży innych spraw, bo daleko do innego sklepu czy coś takiego, ale to alkohol nie jest*

*artykułem, który jest potrzebny, czyli człowiek nie musi go mieć. Wiadomo, że tu chodzi o obroty, a nie o to, żeby ulżyć społeczeństwu. A wielu kierowców mimo wszystko, dobrze wiemy, jest bardzo niestety uzależnionych i na tych postojach gdzieś kierowcy ciężarówek też, kiedy mają ten n czas przestoju też mają dostęp do alkoholu i z tego korzystają*. (BIA_KOS_1_M)

*(…) a może przede wszystkim to ograniczenie powinno wprowadzone na stacjach benzynowych, bo to jest chyba takie dość miejsce newralgiczne tak, ludzie przyjeżdżają samochodami. Może ich pokusić, żeby spożyć alkohol i pojechać, a więc to bezpieczeństwo może głównie to bezpieczeństwo, być takim powodem, dla którego to ograniczenie powinno być wprowadzone*. (BIA_KOS_2_M)

*Wycofałbym zupełnie. Tak, to jakby to jest proces w tym momencie to się to się dzieje, jak z panem rozmawiam i zadaję sobie pytanie, to myślę sobie, że nie jest rzeczą niezbędną, tym bardziej w miejscu, gdzie miejsce jest związane z podróżowaniem i z siedzeniem za kierownicą. I z tym, że ten nałóg toczy z naszym narodem. Nigdy w życiu, a jeździmy bardzo dużo i bardzo często z moją rodziną. Nigdy w życiu nie mieliśmy potrzeby kupować alkoholu na stacji benzynowej*. (BIA_POM_2_K)

*Myślę, że ja jestem za tym i dla dobra wszystkich ludzi powinniśmy zmierzać do tego, na przykład na stacjach benzynowych gdzie powinny być artykuły pierwszej potrzeby, alkohol nie jest taką rzeczą. Tym bardziej, że stacja jest stricte przeznaczona dla samochodów. Myślę, że szczególnie na stacjach benzynowych. Myślę, że na stacjach benzynowych nie, w lokalach gastronomicznych tak, bo nie idziemy tam stricte po alkohol, możemy go wziąć, możemy nie. Ale ktoś może pod wpływem alkoholu będąc pojechać na stację i łamie prawo, stwarza zagrożenie dla innych. Myślę, że to ograniczenie powinno być wprowadzone i to będzie z korzyścią dla wszystkich. Na pewno byłoby dużo szumu wokół tego, ale jak do różnych rzeczy ludzie się przyzwyczajają, albo kombinują w różny sposób, ale już nie mamy na to wpływu. I jestem za tym, chyba jeszcze bardziej zacznę się tym interesować.* (BIA_OSW_2_K)

Jednak przedstawiciel przedsiębiorców, już spoza branży alkoholowe nie widzi problemu. Jak pamięta, po wprowadzeniu alkoholu na stacje benzynowe nie odnotowano żadnych poważniejszych incydentów, nie mówi się, że zwiększyła się liczba wypadków.

*Tak nie były wydawane koncesje na sprzedaż. Nie pamiętam w którym roku zostało to zmienione i koncesje zostały wydawane dla stacji benzynowych. Nie wpłynęło to na pewno, nie wiem, czy ktoś robił statystyki, ale nie sądzę, żeby wpłynęło to na ilość chociażby nawet wypadków, jak się tam śledzi jakieś doniesienia prasowe, żeby liczba pijanych kierowców, żeby liczba po wprowadzeniu tej sprzedaży na stacjach, żeby to wzrosło, nie sądzę.*

*… tak jak sobie obserwuję, to nie sprzedaje się tego alkoholu wiele na stacjach benzynowych z prostej przyczyny, jest dużo droższy. Jeżeli mamy do wyboru stację benzynową, a po drodze jadąc mamy, zatrzymujemy się i mamy sklepik osiedlowy, w którym też możemy kupić, to czysta ekonomia mówi, żeby kupić w sklepie osiedlowym, no. Myślę, że ten alkohol na stacjach benzynowych, on jest raczej po to,*

*żeby w niedzielę, czyli jakiś ten zakaz handlu to raz, w nocy jak sklepów całodobowych jest niewiele i dla pasażerów, no bo to pasażer przy okazji sobie weźmie to piweczko na drogę czy tam coś innego* (BIA_PRZ_2_M)

Inny z przedsiębiorców opowiada się za decentralizacją polityki wobec alkoholu. Uważa, że o tym powinna decydować gmina, której przedstawiciel lepiej znają lokalne uwarunkowania. Restrykcje lub zakazy warto i trzeba stosować, tam gdzie rzeczywiście jest problem.

*(...) bo to tak naprawdę gmina wie czy i z czym ewentualnie ma problem, bo to są po to są służby, po to po to jest ta komunikacja cała. Więc to jest wspólne ustalenie, albo tak jak właśnie pan mówi, pewnych punktów zapalnych na mapie na tej zasadzie, czyli ograniczenia w danym gdzieś tam punkcie albo ograniczenia dla danego rodzaju, czy lokalu czy sklepu, na tej zasadzie. Jak najbardziej gmina powinna o tym decydować*. (BIA_PRZ_1_K)

Jednak nawet w takim przypadku jakiekolwiek ograniczenia kłócą się z taką wartością, jaką jest wolność. Respondentka dochodzi do wniosku, że kwestia ograniczeń to nie problem techniczny ale polityczny.

*(...) z drugiej strony jednak gdzieś tam poczucie wolności i chęci wolności mi się z tym kłóci. A dlaczego ktoś ma mi mówić kiedy ja mogę, a kiedy ja nie mogę, bardzo delikatny temat. Myślę, że być może, bez przesady, ale tak mi przyszło do głowy w tym momencie, że jest to temat polityczny*. (BIA_PRZ_1_K)

Inny przedstawiciel biznesu uważa, że edukacja jest kluczem w polityce alkoholowej a nie restrykcje. Informowanie dzieci i młodzieży doprowadzi do tego, że kolejne pokolenia będą bardziej świadome.

*Stawiałbym na edukację, edukacja o szkodliwości alkoholu, o negatywnych skutkach, jak to działa. Dlaczego tego nie wprowadzić w szkole na biologii, jeżeli sobie rysujemy wątróbkę człowieka, to dlaczego nie pokazać jak alkohol wpływa na wątrobę, jak niszczy mózg, niszczy nerki, wpływa na zachorowania na raka, to jest tak proste do zrobienia. Dużo prostsze niż zakaz sprzedaży alkoholu. W ten sposób również kształtujemy pokolenia. Tak wychowujemy świadome pokolenia, które wiedzą jak działa alkohol, jak narkotyki, jak szkodzą.* (BIA_PRZ_3_M)

Niepewny, co do potrzeby wprowadzania ograniczeń jest duchowny, który przywołuje tutaj perspektywę teleologiczną. Chociaż w zasadzie jest przeciwnikiem ograniczeń to jednak, jeśli gdzieś to przynosi realne pozytywne efekty, to warto takie ograniczenia utrzymać.

*Teoretycznie uważam, że człowiek z natury jest istotą, która, jeżeli ma jakiś zamierzony cel to go osiągnie. A alkoholik, czyli osoba potrzebująca spożycia osiągnie go tym bardziej, więc żadne ograniczenia czasowe nie zmienią tego jeżeli ta świadomość problemu się nie zmieni? Tak więc myślę, że jeżeli taka takie ograniczenie w niektórych gminach jest i są jakieś pozytywne, idące z tego, realne,*

*pozytywne skutki zauważalne to niech będą utrzymane. Ale nie widzę w mojej ocenie takiej potrzeby wprowadzania takiego ograniczenia*. (BIA_KOS_2_M)

Pytanie czy lepsze jest obecne rozwiązanie, przy którym gminy podejmują decyzje o wprowadzeniu ograniczeń lub nie budziło kontrowersje. Za rozwiązaniem ustawowym, które wprowadzają jednolity zakaz w całym kraju były z reguły przedstawicielki administracji. Uważały, że centralne ograniczenia uciętyby dyskusje i lobbing na poziomie gmin, co pozwoliłoby skutecznie ograniczyć problem.

*Oczywiście, że byłaby lepsza, ponieważ wtedy nie byłoby takich dyskusji na terenie poszczególnych gmin, bo tak to każda gmina musi zdecydować. Gdyby był nakaz ustawowy to nikt z tym nie będzie dyskutował. Jest prawo i już.* (BIA_ADM_1_K)

*Myślę, że jeśli są centralne rozstrzygnięcia, to one są bardziej wymierne i gminy muszą się dostosowywać, nie jest to poddane pod taką dyskusję czy trzeba, czy nie trzeba. Tak jak z profilaktyką, są pewne ustalenia, schematy i tak powinniśmy robić. Myślę, że jak jest centralnie to jest lepsze przełożenie*. (BIA_ADM_3_K)

Inna podkreślała, że takie same reguły byłyby bardziej sprawiedliwe, nikt nie czułby się pokrzywdzony a co więcej uniknęłoby się „obchodzenia" zakazu i kupowania alkoholu w sąsiednich gminach.

*Jeżeli już to na terenie całego kraju, żeby nie traktować nikogo inaczej, żeby nikt nie czuł się poszkodowany, że mu zabraniamy bo takie robienie wybiórczo, na jednym osiedlu tak, na drugim tak to według mnie nie do końca. Chyba Litwa ma na całym terenie zakaz sprzedaży i tam wszyscy wiedzą. Proszę sobie wyobrazić sytuację, Łomża graniczy z Piątnicą. Sklep będzie gdzieś blisko przy granicy, ci powiedzą że nie, a ci powiedzą, że tak. Jakby pokonanie kwestii osiedla, czy tak jak jest Trójmiasto to jest trochę dziwne. Sopot powie nie, Gdynia powie tak. Według mnie to zrobić, jeżeli już i wtedy nie będzie poszkodowania, że stacje benzynowe, zabiorą im alkohol. Taki sam przedsiębiorca jak każdy inny. Dlaczego ma być inaczej traktowany, żeby była ta równość traktowania przedsiębiorców, żeby nikt nie czuł, że inaczej będzie traktowany, to na terenie całego kraju wprowadzić tą prohibicję.* (BIA_ADM_2_K)

Za przyjęciem jednolitych rozwiązań, ze względu na lokalne interesy, jest także przedstawicielka mediów.

***Czyli ustawowe z góry idące ograniczenia?***

*Tak, dlatego że w gminach rządzą wewnętrzne interesy po prostu i one są ponad wszystkim. Niestety ze szkodą często*. (BIA_MEDIA_1_K)

Inna urzędniczka gminna z jednej strony widzi zalety takich samych reguł gry dla całego kraju ale z drugiej podkreśla też korzyści ekonomiczne, finansowe dla budżetów gminnych wynikające z braku ograniczeń.

*No nie oszukujmy się, że gmina jako gmina też czerpie korzyści z tego, że sprzedaje alkohol. Wydaje mi się, że czynnik ekonomiczny nie powinien tutaj przeważać. Gdybym ja była ustawodawcą wprowadziłabym to odgórnie. Ale rozumiem, że są gminy, które korzystają z tego i to jest ich duże źródło dochodu. Rozumiem też, że taka gmina stawia plusy i minusy i wybiera lepsze zło. Nie wiem, czy byłabym za wprowadzeniem takim odgórnym, że jest ustawa i zakaz nocnej sprzedaży alkoholu.* (BIA_ADM_4_K)

Za wprowadzeniem „odgórnych" rozwiązań są przedstawiciele służb mundurowych, zwłaszcza policja. Po pierwsze dlatego, że mimo specyfiki lokalnej, problem alkoholowy jest podobny w całym kraju. Po drugie, polityka lokalna zależy w dużej mierze nie od wagi problemu ale od lokalnych powiązań. I w wielu gminach nikt nie odważyłby się podjąć decyzji o ograniczeniach sprzedaży alkoholu.

*Moim zdaniem powinno być to na poziomie centralnym, ponieważ zgodę na sprzedaż alkoholu w sklepie wydaje gminna komisja rozwiązywania problemów alkoholowych. Jest to koncesja z poziomu gminy bardzo często w mniejszych miejscowościach te osoby się znają, są znajomymi. I ten wójt, wydając taką decyzję, wydaje ją znajomemu. Później ciężko jest bardzo zrobić coś, żeby nawet jeżeli policja stwierdza, że tam jest, no dochodzi do zakłócenia porządku, są tam zdarzenia. Bardzo ciężko jest wyegzekwować to, żeby ta koncesja na przykład została, została cofnięta, bo jest to jakiś krąg wspólnych powiązań. … No i generalnie podejrzewam, że by nie wyrażali na to zgody na takie wprowadzenie zakazu. Gdyby to było centralnie, to uważam, że tak ma to sens i jeżeli to już robić, to no to robić to na poziomie centralnym, nie na poziomie gminy*. (BIA_POL_1_M).

Opinie przedstawiciela straży miejskiej są bardziej powściągliwe, bo wprowadzenie centralnych ograniczeń może spowodować rozwój szarej strefy i problem „by się przeniósł".

*Tak jak powiedziałem, pomysł jest dobry, wiele krajów to stosuje, ale tak jak mówiłem, pojawiłaby się szara strefa, nielegalny handel, przestępstwa i tak dalej. Problem by się przeniósł z jednego miejsca na drugie. Pomysł jest dobry, tylko nie wiem czy to przyniosłoby taki stuprocentowy efekt, nie wiem nie kupowano by alkoholu, na pewno sprzedaż jego nie trwałaby w miejscach legalnych, kwitłaby nielegalnie, to na pewno.* (BIA_STR_1_M)

Niejednoznaczne stanowisko zajmują przedstawiciele duchowieństwa. Jeden z księży dostrzega, że decyzje na poziomie gminy są zależne od lokalnych układów i dlatego optowałby za przyjęciem takich samych ograniczeni na terenie całego kraju.

*… te lokalne naciski, ktoś wybiera samorządowców, samorządowcy są z kimś związani, oni sami tego niełatwo mogą później przepchnąć, ponieważ mogą się łatwo narazić jakiemuś lokalnemu przedsiębiorcy i to właściwie mają uwiązane ręce ci ludzie, więc gdyby to było centralnie, byłoby dużo łatwiej.* (BIA_KOS_1_M)

Inny uważa, że decyzje o ograniczeniach powinny zapadać na poziomie gminy. W przeciwny razie groziłby rozwój szarek strefy. A co więcej, najważniejsza jest praca od podstaw, tak aby ludzie sami chcieli takich ograniczeń. .

*Tak jak przed chwilą powiedziałem nic centralnie prowadzonego nie przyniosłoby korzyści. Każde narzucone jakieś z góry prawo a szczególnie ograniczające jakąś wolność, mogłoby, według mnie przynieść przeciwny skutek, a więc właśnie rozwój szarej strefy w tym przypadku. Być może jakieś, nie wiem, jeszcze większego buntu społecznego także. Bym był daleko, daleko z takiego centralnego wprowadzania ustawowego … należałoby jednak zacząć pracę u podstaw, a tak, żeby to po jakimś czasie sami ludzie chcieli takich ograniczeń*. (BIA_KOS_2_M)

Przeciwnikami centralizacji są przedsiębiorcy. Również ci respondenci, którzy w zasadzie popierają wprowadzenie jakichś ograniczeń są za tym, aby decyzje zapadały na poziomie gminy a nie centralnie – w drodze ustawy obowiązującej w całym kraju. Centralne rozwiązania nie zawsze byłyby adekwatne we wszystkich gminach, to mogłyby spowodować rozwój szarej strefy.

*Wydaje mi się, że już bardziej władze lokalne. Władze lokalne znają swoją lokalną społeczność. Proszę sobie wyobrazić, że we Władysławowie od 22 do 6 rano nie można kupić sobie piwa. Przecież większość tych biznesów musiałaby zostać zamknięta. O takich rzeczach nie może decydować ktoś centralnie. Na tym nadmorskie kurorty bazują. Wydaje mi się, że lokalne władze. Z kolei, jeżeli burmistrz Jastrzębiej Góry zobaczyłby, że dzieje się strasznie źle przez alkohol to niech sobie decyduje. Jeżeli miałbym wybrać między tym a tym, to zdecydowałbym się na władze lokalne*. (BIA_PRZ_3_M)

Za decentralizacją są nieliczni przedstawiciele innych sektorów np. ochrony zdrowia.

*Mówię, gdyby to ustawowo w całej Polsce wprowadzić, no to zaraz szara strefa by się wytworzyła na pewno, na 100%. Nie wiem, czy by to skutek taki jak trzeba odniosło, bo pojawił się zaraz jakiś alkohol tańszy produkowany*. (BIA_OCH_2_M)

### 4.4.7 PODSUMOWANIE

W rozmowach na temat lokalnej polityki alkoholowej wzięli udział przedstawiciele różnych środowisk, w tym: administracji samorządowej i radni, reprezentanci Kościoła, mediów, ochrony zdrowia, oświaty, policji, pomocy społecznej, straży miejskiej oraz przedsiębiorcy.

Niektórzy respondenci, mimo ogólnie pozytywnej oceny jakości życia w mieście, dostrzegają wiele problemów społecznych i ekonomicznych. Respondenci zwracają uwagę na potrzebę poprawy bezpieczeństwa w mieście. Kwestie związane z porządkiem publicznym koncentrują się głównie na zakłóceniach w centrum miasta w weekendy, problemach z bezdomnością oraz spożywaniem alkoholu

w miejscach publicznych. Z punktu widzenia rozwoju gospodarczego istotnym ograniczeniem pozostaje brak lotniska, co według niektórych interesariuszy może zahamować dalszy rozwój miasta.

Choć Białystok jest postrzegany jako miasto spokojne i zielone, o wysokim komforcie życia, to w opinii respondentów, mierzy się z typowymi dla średnich miast problemami – niskimi płacami, ograniczonymi perspektywami zawodowymi, odpływem młodych mieszkańców oraz wyzwaniami w zakresie integracji społecznej migrantów i poprawy infrastruktury.

Problemy związane z alkoholem w Białymstoku koncentrują się głównie wokół zakłóceń porządku publicznego i bezpieczeństwa w przestrzeni miejskiej. Respondenci wskazują na miejsca, gdzie spożywanie alkoholu jest szczególnie zauważalne, takie jak centrum miasta i okolice tzw. „trójkąta bermudzkiego", które od lat stanowią obszar intensywnego życia nocnego. Obecność nietrzeźwych osób prowadzi do sytuacji uciążliwych dla mieszkańców – hałasu, awantur, aktów wandalizmu czy nieporządku wokół sklepów.

Jednak dla wielu interesariuszy problemem nie jest sama dostępność alkoholu, lecz jego konsekwencje w postaci awantur i uciążliwego zachowania nietrzeźwych osób.

Wyniki badania wskazują na niski poziom świadomości społecznej w zakresie kompetencji gminy oraz potencjalnych skutków wprowadzenia omawianych regulacji. Brak debaty publicznej sprawił, że wielu mieszkańców nie słyszało w ogóle o możliwości wprowadzenia ograniczeń w nocnej sprzedaży alkoholu, co przełożyło się na ograniczoną wiedzę oraz brak wyrobionych opinii dotyczących możliwych rozwiązań i doświadczeń innych miast.

Zebrane wypowiedzi wskazują na brak przekonania co do zasadności i skuteczności wprowadzenia ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu. Władze miasta nie podejmują działań legislacyjnych w tej sprawie, powołując się na brak wyraźnego sygnału ze strony mieszkańców. Jednocześnie zarówno przedstawiciele lokalnego biznesu, jak i część respondentów wyrażają sceptycyzm wobec efektów ewentualnych regulacji, wskazując na brak jednoznacznych dowodów potwierdzających ich skuteczność w innych miastach. W ich opinii zakazy te nie wpłyną znacząco ani na poprawę stanu zdrowia publicznego, ani na ograniczenie zakłóceń porządku. Rozmówcy mieli wątpliwość co do skuteczności ograniczeń, argumentując, że wpływ ograniczeń byłby jedynie chwilowy. W ich opinii, jeśli ktoś naprawdę chce kupić alkohol, znajdzie na to sposób, niezależnie od obowiązujących przepisów i regulacji prawnych.

Analiza zebranych wypowiedzi wskazuje, że jednym z głównych źródeł kontrowersji wokół ewentualnych ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu są kwestie związane z wolnością obywatelską. Respondenci prezentują zróżnicowane stanowiska, jednak wielu z nich postrzega takie regulacje jako przejaw nadmiernej ingerencji państwa w życie jednostki oraz ograniczenie swobody wyboru. Emocje

towarzyszące tej debacie są często silne, co pokazuje, że temat dotyka głęboko zakorzenionych wartości społecznych.

Jednocześnie pojawiają się poważne obawy dotyczące potencjalnych skutków ubocznych wprowadzenia ograniczeń. Część rozmówców wskazuje, że zakazy mogą prowadzić do rozwoju nielegalnego handlu alkoholem oraz wzrostu popularności produktów pochodzących z nieformalnych źródeł. Istnieje tu pewien paradoks – nielegalny alkohol nie jest traktowany jedynie jako substytut sklepowych trunków, ale także jako element lokalnej kultury i tradycji.

Wprowadzenie nocnych ograniczeń sprzedaży alkoholu budzi poważne obawy o konsekwencje ekonomiczne zarówno dla lokalnych przedsiębiorców, jak i dla budżetu gminy. Spadek dochodów w handlu i gastronomii przełożyłby się na niższe wpływy z podatków, co mogłoby negatywnie wpłynąć na budżet miasta. Dodatkowo pojawiają się obawy o możliwe zaburzenia konkurencji między różnymi punktami sprzedaży – w sytuacji, gdy zakaz obowiązywałby sklepy, ale nie obejmował np. stacji benzynowych.

Wśród potencjalnych korzyści związanych z wprowadzeniem ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu respondenci najczęściej wskazywali poprawę bezpieczeństwa i porządku publicznego. Zwracano uwagę na możliwość zmniejszenia liczby incydentów wymagających interwencji służb ratunkowych oraz odciążenie placówek ochrony zdrowia, które często mierzą się z konsekwencjami nadużywania alkoholu, takimi jak urazy czy zatrucia. Zwracano uwagę na pozytywny wpływ na poprawę bezpieczeństwa drogowego. Respondenci podkreślali również, że ograniczenia mogłyby stanowić barierę w dostępie do alkoholu, co w konsekwencji mogłoby przyczynić się do zmniejszenia jego spożycia, także wśród osób nieletnich. Dodatkowo wskazywano na potencjalny efekt edukacyjny takich działań.

Warto podkreślić przede wszystkim znaczenie symboliczne wprowadzenia takich regulacji. Samo ustanowienie prawnych ograniczeń sprzedaży alkoholu w określonych godzinach wysyła społeczeństwu wyraźny sygnał, że jest to substancja wymagająca kontroli. Może to przyczynić się do zmiany społecznego nastawienia wobec alkoholu, zwłaszcza wśród młodszych osób i promować bardziej odpowiedzialne podejście do jego konsumpcji.

Polityka alkoholowa na poziomie lokalnym w Białymstoku ogranicza się głównie do działań administracyjnych, takich jak wydawanie zezwoleń czy działalność komisji ds. rozwiązywania problemów alkoholowych. W rozmowach respondenci nie wskazywali na aktywność samorządu i władz lokalnych w zakresie nowych inicjatyw czy dyskusji nad zmianami w tym zakresie. Dostępność alkoholu oceniana jest jako bardzo wysoka, a sieć sprzedaży – w tym nocnej – rozbudowana, co potęguje trudności w jej regulowaniu. Rozmówcy wskazują również na istnienie nielegalnego obrotu alkoholem, mającego w regionie silne tradycje. W debacie nad ewentualnymi ograniczeniami pojawiają się rozbieżne stanowiska – część respondentów opowiada się za rozwiązaniami ogólnopolskimi, które

miałyby ujednolicić politykę i ograniczyć wpływ lokalnych układów, inni podkreślają znaczenie decyzji podejmowanych na poziomie gmin, które lepiej znają lokalne potrzeby i uwarunkowania. Przeciwnicy centralizacji zwracają uwagę na ryzyko rozwoju szarej strefy i brak elastyczności ustawowych rozwiązań. Wśród argumentów za ograniczeniami najczęściej pojawia się troska o bezpieczeństwo, szczególnie w kontekście sprzedaży alkoholu na stacjach benzynowych, której przeciwni są niemal wszyscy przedstawiciele administracji i służb.

## 4.5 GÓRZNO

### 4.5.1 PROBLEMY SPOŁECZNOŚCI ZWIĄZANE Z UŻYWANIEM ALKOHOLU

Jednym z problemów w gminie związanych z alkoholem w latach dwutysięcznych była kumulacja osób uzależnionych, bezrobotnych, gromadzących się przy sklepach już od wczesnych godzin porannych. W ocenie przedstawiciela administracji zjawisko to było uciążliwe zarówno dla mieszkańców, jak i właścicieli sklepów, ponieważ tworzyło atmosferę zniechęcającą do korzystania z tych miejsc przez „normalnych klientów". Rozwiązanie tego problemu w gminie wymagało takich działań jak rozmowy z właścicielami sklepów, ostrzeżenia o konsekwencjach sprzedawania alkoholu osobom nietrzeźwym lub nieletnim, oraz interwencje policji, które obejmowały zarówno działania mandatowe, jak i profilaktyczne. Poprawa sytuacji była również efektem większego zapotrzebowania na pracę, co zmniejszyło liczbę osób bezrobotnych i nadużywających alkoholu w przestrzeni publicznej. Dziś zjawisko pijaństwa w miejscach publicznych w gminie praktycznie zaniknęło. W ocenie pracownika administracji publicznej było to wspólne działanie samorządu, komisji, policji i lokalnych przedsiębiorców, którzy zrozumieli, że przeciwdziałanie takim zachowaniom leży w interesie całej społeczności.

*Pamiętam okres jak skala dużego bezrobocia, te zmiany jakie zachodziły jeszcze w tych latach 2000 kiedy to bezrobocie było duże, to pamiętam że największy problem dla nas, dla samorządu i komisji to kumulacja takich osób, można powiedzieć, trochę uzależnionych, bez pracy, gdzie to towarzystwo gromadziło się przy tych, niektórych punktach sprzedaży już od rana. To był wielki problem i dla nas, i dla komisji, i dla całego społeczeństwa bo nikt nie chce iść do sklepu, do placówki gdzie stoi tych kilku chcących, nie tylko dobrze wstawionych, ale którzy chcą pożyczyć te 5 złotych. To było dużym problemem i potem w jakiś sposób z pracownikami komisji, z właścicielami podjęliśmy trochę walki z tym problemem.*

***I co zrobiliście?***

*Pierwsze to rozmowy z właścicielami. Żeby pod sklepem nie przesiadywali? Żeby nie sprzedawali przede wszystkim, bo to na pewno był duży problem, te lata dwutysięczne, później jeszcze tak samo, bo to wiadomo, każdy nastawiony tylko na zysk. Ktoś nam przychodził, mówił że w tym sklepie są sprzedawane osobom pod wpływem alkoholu. Ja wierzyłem, trudno to było ustalić, ale czasami były te rozmowy ostrzegawcze, bo czasami różnymi takimi działaniami nieoficjalnymi bo faktycznie obserwowaliśmy czy w danym sklepie sprzedaje się nieletnim czy nietrzeźwym. To pomału, pomału chociaż to było trudno wprowadzić, bo człowiek się nie liczy tylko zysk. Ale pomału te rozmowy, te spotkania, pamiętam jeszcze mieliśmy wspólne z tymi przedsiębiorcami, właścicielami sklepów, że naprawdę jest to w interesie jednych i drugich, że tutaj sprzedacie tym żulom, ale normalny klient już może nie podjedzie, raz*

*zobaczył i więcej nie podjedzie, więc to jest w interesie ich i was. Że to naprawdę wam nie przynosi chluby jak tych kilku żulików stoi, bo u was można kupić. Duże też było zaangażowanie policjantów, tak się trafiło że mieliśmy fajnych policjantów, którzy tutaj obsługiwali gminę. Też umiejętnie policjanci prowadzili działania profilaktyczne w jakiś sposób. Raz mandat, raz rozmowa i to pomału, można powiedzieć… Jak ta sytuacja się zmieniała pod względem większego zapotrzebowania na pracę, to automatycznie mniej już było tych żuli jak to się pospolicie mówiło i dziś mogę powiedzieć, że już tego zjawiska prawie nie mamy na terenie gminy.* (GOR_ADM_1_M)

Innym problemem, który w przeszłości był bardziej dotkliwy była nielegalna sprzedaż napojów alkoholowych. W latach 90. i na początku 2000, istniały tzw. „mety" – miejsca nielegalnej sprzedaży alkoholu, często sprowadzany z nielegalnych źródeł, takich jak rosyjski spirytus. Przedstawiciel administracji twierdził, że mimo działań podejmowanych już w tamtych czasach, np. rozmów z mieszkańcami czy wsparcia proboszcza, problem nie był od razu skutecznie rozwiązany. Wraz z upływem czasu mieszkańcy zaczęli bardziej otwarcie krytykować takie praktyki, co wpłynęło na ich stopniowe zanikanie. Choć przypadki nielegalnej sprzedaży nie były w gminie bardzo rozpowszechnione, istniały w kilku miejscach i stanowiły problem, który z czasem udało się ograniczyć.

*Jak wprowadzaliśmy tą ustawę, to chyba był 2018 rok, to w ogóle można powiedzieć, jeszcze te wcześniejsze lata to były jakieś tam mety, te nielegalne funkcjonowały jeszcze, ale to było 15-20 lat do tyłu. Jeszcze przerzut tego rosyjskiego spirytusu, przywozili, jakieś sytuacje takie były, że u niego można w nocy kupić, że zapukać do okna i można kupić. Bo ma taką metę, nie. Ale to pamiętam wtedy i proboszcz się włączył i były rozmowy, ale to nie od razu też było skuteczne. To był jeszcze początek lat 90-tych, a w 2000 to jeszcze ta wolna amerykanka bardziej była. Później ludzie zaczęli bardziej otwarcie krytykować, że każdy tam może pójść i kupić, o każdej porze dnia i nocy. Wcześniej, te nielegalne takie miejsca, nie było tego dużo, ale w 2-3 miejscach.* (GOR_ADM_1_M)

Niepokojącym zjawiskiem w społeczności lokalnej dostrzeganym przez pracownika samorządu jest rosnąca liczba kobiet mających problem z alkoholem. W ocenie badanych, coraz częściej przed komisją ds. rozwiązywania problemów alkoholowych pojawiają się kobiety, co wcześniej było rzadkością. Zmiana ta jest zaskakująca, ponieważ jeszcze niedawno problem alkoholowy dotyczył głównie mężczyzn.

*Myślę, że to, że coraz więcej kobiet pije? Prowadzę komisję i coraz więcej wzywamy kobiet, są to kobiety, które mają po dwoje, troje dzieci, więc to jest mocno zaskakujące. Jak zaczynałam tu pracę to kobiet nie wzywaliśmy, a teraz się często zdarza, że kobiety*. (GOR_ADM_2_K)

Przedstawiciel pomocy społecznej twierdził, że coraz częściej spotyka się z „ukrytym" uzależnieniem od alkoholu, które ujawnia się dopiero w zaawansowanym stadium.

*Ja z punktu pomocy społecznej, największy problem mamy z ludźmi starszymi, z opieką nad ludźmi starszymi z niepełnosprawnościami, to byłby największy problem. Alkoholizm na drugim miejscu. Taki alkoholizm inny niż wcześniej przed laty, alkoholizm ukryty, który wychodzi już w takiej fazie zaawansowanej. Alkoholizm kobiet, w małżeństwach, z tym walczymy ostatnio.* (GOR_POM_1_K)

Zdaniem pracowników samorządu oraz przedstawicieli organizacji pozarządowej problem spożywania alkoholu i narkotyków w coraz większym stopniu dotyczy młodych ludzi w społeczności wiejskiej. W ocenie badanych zmienia się obraz osób uzależnionych – coraz częściej są to młodzi mężczyźni, którzy pracują i mają pieniądze. Badani twierdzili, że alkohol i narkotyki są wyjątkowo niebezpieczne dla młodzieży, ponieważ uzależniają szybko i prowadzą do poważnych konsekwencji, takich jak bezdomność, problemy zdrowotne, czy nawet utrata życia.

*Coraz młodsi ludzie, to już nie są te pijaczki spod sklepu, to są coraz młodsze osoby. (...) Dużo młodych, chłopaki takie młode przychodzą i mają problem z piciem. Wiem, że pracują, mają pieniądze.* (GOR_ADM_2_K)

*Alkohol i narkotyki. Najbardziej istotne dlatego, że sięga po nie młodzież. To jest, jak to powiedzieć, alkohol uzależnia a narkotyki jeszcze szybciej. Dla nich to jest zdradliwe strasznie. Później są z tego, jak to powiedzieć, konsekwencje. Nie wiem, jakieś więzienie, bezdomność, zdrowie, utrata życia bo to różnie bywa.* (GOR_NGO_1_M)

Kolejnym istotnym problemem w gminie identyfikowanym przez przedstawiciela wymiaru sprawiedliwości są nietrzeźwi kierowcy, co znacząco wpływa na bezpieczeństwo publiczne. W ocenie badanego, mimo że gmina jest stosunkowo mała, to zdarzenia drogowe związane z nietrzeźwością kierowców występują regularnie i stanowią istotne wyzwanie. Wypadki drogowe, w tym także śmiertelne, często są spowodowane przez osoby pod wpływem alkoholu, co dodatkowo podkreśla skalę problemu. Kontrole trzeźwości pomagają w wykrywaniu takich przypadków, jednak problem wymaga dalszych działań zapobiegawczych, aby zwiększyć bezpieczeństwo na drogach.

*Najpoważniejszymi problemami w gminie są cały czas nietrzeźwi kierowcy i tyle. To jest dosyć nieduża gmina i jeżeli chodzi o ten porządek publiczny, jest sporo zdarzeń, które powodują nietrzeźwi kierowcy.*

***A co to są za zdarzenia na przykład?***

*- Zdarzenia w ruchu drogowym, wypadki. Kontrola trzeźwości swoją drogą, natomiast jeżeli jest jakieś zdarzenie to dosyć często jest to osoba pod wpływem alkoholu, jeden wypadek śmiertelny był w ostatnim czasie, spowodowany przez nietrzeźwą osobę.* (GOR_POL_1_M)

Innym problemem gminnym identyfikowanym przez przedstawiciela ochrony zdrowia były problemy rodzinne wynikające z nadużywania alkoholu. Szczególnie w rodzinach, gdzie są dzieci, problem uzależnienia jest jednym z najbardziej złożonych i trudnych problemów społecznych. Dzieci w takich

rodzinach są narażone na negatywne skutki emocjonalne, takie jak nerwowość i brak poczucia bezpieczeństwa, a ich potrzeby często pozostają niezaspokojone. Badani twierdzili, że problem alkoholu często wiąże się również z przemocą domową, co dodatkowo pogarsza sytuację dzieci i uniemożliwia im prawidłowy rozwój.

*Jednak alkohol w rodzinach, chyba najbardziej problemem złożonym jest tam gdzie są dzieci, bo niestety te dzieci patrzą na to wszystko, są znerwicowane, potrzebują pomocy a jak jest rodzic też nieszczęśliwy to dziecko też jest nieszczęśliwe. Też pojawia się przemoc.*

***Czyli przemoc też związana jest z piciem?***

*Też. Przemoc, oczywiście wtedy dzieci nie są zaopiekowane tak jak trzeba, smutna mama, smutne dziecko. Myślę, że najbardziej w tej sferze.* (GOR_OCH_1_K)

### 4.5.2 PRZYCZYNY I OKOLICZNOŚCI WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

W mazowieckiej gminie inicjatywa wprowadzenia ograniczeń w nocnej sprzedaży alkoholu była związana z działaniami ówczesnego sekretarza gminy, który wraz z wójtem zaproponował podjęcie decyzji przy okazji określania maksymalnej liczby zezwoleń na sprzedaż alkoholu. Uchwała o ograniczeniu nocnej sprzedaży alkoholu została podjęta głównie z obawy przed negatywnymi skutkami funkcjonowania nocnych sklepów z alkoholem, które obserwowano w pobliskim mieście. W ocenie pracowników administracji samorządowej takie sklepy były miejscem gromadzenia się nietrzeźwych, co prowadziło do zachowań zakłócających porządek publiczny. Doświadczenia z sąsiadującego miasta, gdzie sklepy nocne przyciągały grupy ludzi, a widok takich miejsc budził niepokój, były jednym z kluczowych argumentów za wprowadzeniem regulacji. Gmina mogła być potencjalnym miejscem rozwoju podobnych sklepów, co dodatkowo skłoniło do podjęcia działań zapobiegawczych. Inicjatywa ta zyskała akceptację komisji, rady gminy oraz policji, która również wskazywała na negatywny wpływ łatwej dostępności alkoholu w nocy na bezpieczeństwo i porządek. Wprowadzenie ograniczeń w nocnej sprzedaży alkoholu było więc działaniem profilaktycznym, w celu uniknięcia potencjalnych problemów.

*Myślę, że to sekretarz wyszedł z tą inicjatywą. Musieliśmy określić maksymalną liczbę zezwoleń, a przy okazji zrobili jeszcze tą uchwałę.*

***A dlaczego przy okazji to zrobili, przecież nie musieli tego robić?***

*Nie mam pojęcia. Tego sekretarza, który wtedy był sekretarzem nie ma już, w ogóle nie pracuje. Trudno powiedzieć co było przyczyną podjęcia tej uchwały. Zwłaszcza, że to jest mała miejscowość i sklepy nie są długo czynne.* (GOR_ADM_2_K)

*Zakładam, że to były jakieś rozmowy, że to mogą być, te nocne sklepy, że jakby otworzył te sklepy to i u nas by ci ludzie przychodzili, no i te nocne sklepy były w Garwolinie, to niedaleko od nas. Jeden ze sklepów to był przy głównej ulicy w Garwolinie i ja czasami jak w nocy wracałem i jak zobaczyłem, że znów się to towarzystwo pod tym sklepem kręciło, to mówię, gdyby coś takiego później było to normalny człowiek bałby się wieczorem gdzieś wyjść. Potem zaczęliśmy analizować, że my mamy ustawę, która faktycznie pozwala [na sprzedaż alkoholu – autorzy] 24/24. I ja mówię, żeby to zmienić w ogóle, bo ktoś rozpocznie działalność i na powrót i u nas to otworzy. Ja to zawsze mówię, od 23 noc jest do spania, jak jest impreza to jest impreza, ale jeszcze żeby sklep był czynny w nocy, apteka to rozumiem, ale bez wódki można wytrzymać i mówimy, żeby jakby zapobiec tej sytuacji, jak ktoś otworzy to gorzej coś zlikwidować jak już funkcjonuje, atak na wolność. I wtedy mówię, zróbmy to tak realnie od kiedy są sklepy otwarte, wtedy niech se każdy może kupić, żeby nikogo nie korciło, bo nikt nie otworzy sklepu w nocy jak nie będzie miał alkoholu w sprzedaży. To mi się wydaje, że wtedy jak na komisji rozmawialiśmy, że my tu blisko Garwolina. A my, naprawdę nawet jak z policją żeśmy rozmawiali to zawsze mówili, że jedną z przyczyn takich różnych zachowań, że występki są, to jest to, że są te nocne sklepy. Czy to godzina 12, czy 1 to takie sytuacje są. I to był powód, żebyśmy to se zrobili, żeby nikogo nie zachęcać, żeby nikt nie przyszedł jakiś nawiedzony, żeby pozwolić, że ktoś wpadnie na pomysł, bo te sklepy już się tworzyły.*

***Czyli zaczęliście o tym myśleć patrząc na te doświadczenia z Garwolina?***

*Z Garwolina na przykład. Który miał te nocne sklepy i tam się zbierali ci ludzie. I to się zbierało, to jak jeździłem czasami, to nie był taki miły obrazek, że to już coś nowoczesnego, że alkohol trzeba kupować tego, nic się nie stanie jak nie będzie. I mówię, jak jesteśmy przy tym, już tych sklepików trochę u nas było, ze względu na to, że jesteśmy miejscowością przejazdową, to mówię, że można oczekiwać, że i u nas ktoś wpadnie na pomysł. To był mój pomysł, komisja zaakceptowała, rada gminy zaakceptowała i pamiętam jak rozmawialiśmy to policja – my się podpisujemy obiema rękami pod tym, bo to nic dobrego, nie jest to towar pierwszej pomocy, że musi być.* (GOR_ADM_1_M)

Zdaniem przedstawiciela organizacji pozarządowej jednym z impulsów do wprowadzenia uchwały ograniczającej nocną sprzedaż alkoholu była także obserwacja powszechności i skali jego nadużywania w społeczności. Problem uzależnień jest znaczący i nie maleje. Podczas wydarzeń publicznych, takich jak dożynki, widać skalę problemu – alkohol spożywają zarówno osoby dorosłe, jak i małoletnie, co dodatkowo budzi niepokój.

*Było dużo nadużywających i myślę, że ta liczba się nie zmniejsza, bo jedni umierają, drudzy idą na leczenie a ich zastępują nowi, niestety. Przykład jest nawet, widząc na dożynkach ile tego alkoholu jest, ile osób pije i jakie osoby piją. Tragedia, po prostu osoby małoletnie nawet, przychodzą bez rodziców i piją, no.*

***Czyli, pana zdaniem, takim impulsem do wprowadzenia tej uchwały było to, że ludzie dużo nadużywali alkoholu?***

*Tak, jest dużo uzależnień, to jest choroba, to jest raz i ta choroba powoduje, że dana osoba pije ciągami i to jest problem.* (GOR_NGO_1_M)

### 4.5.3 PROCES WPROWADZANIA OGRANICZEŃ W NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKHOLU

Zdaniem przedstawicieli administracji oraz księdza, proces wprowadzania uchwały ograniczającej nocną sprzedaż alkoholu był prowadzony głównie na poziomie wewnętrznym, bez konsultacji z mieszkańcami i innymi gminami. Decyzja została podjęta w ramach dyskusji między radnymi oraz w konsultacji z lokalnymi komisjami, takimi jak komisja rozwiązywania problemów alkoholowych. Władze samorządowe opierały się na opiniach osób związanych z kwestiami zdrowia i sportu, jednak informacje na temat szczegółowego przebiegu tych konsultacji nie były szeroko udostępniane.

*Wiem od wójta, że nie było żadnych konsultacji z innymi gminami, że to była decyzja tylko wewnętrzna. Ogólnie ze społeczeństwem nie było żadnych spotkań. To tylko konsultowano, no sami ze sobą radni, czasem radzono się tych, którzy zajmują się zdrowiem, sportem, nie pamiętam z kim jeszcze. Raczej z tymi komisjami i myślę, że z przewodniczącym komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, że tego nie pominięto, choć nam [innym członkom komisji – autorzy] tego nie mówiono.* (GOR_KOS_1_M)

W protokołach dotyczących wprowadzania uchwały o ograniczeniu nocnej sprzedaży alkoholu odnotowano wzmianki o konsultacjach z jednostkami pomocniczymi, takimi jak sołectwa, jednak brak jest dowodów na ich rzeczywiste przeprowadzenie. Mogły one ograniczyć się do ustnych rozmów lub deklaracji.

*W tych protokołach [z posiedzeń rady gminy – autorzy) to jest mowa o konsultacjach z jednostkami pomocniczymi, ale samych konsultacji nigdzie nie znalazłam. Sołectwa to są jednostki pomocnicze. Nie wiem czy to było tylko tak zapisane, czy to była tylko jakaś ustna rozmowa, trudno mi określić.* (GOR_ADM_2_K)

### 4.5.4 KONTROWERSJE WOKÓŁ WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

Uchwała ograniczająca nocną sprzedaż alkoholu w społeczności gminnej została podjęta w sposób prewencyjny, aby uniknąć przyszłych kontrowersji związanych z ograniczaniem działalności już funkcjonujących sklepów. Zdaniem pracowników samorządu, podjęcie uchwały pozwoliło na przecięcie potencjalnych konfliktów z właścicielami sklepów, którzy mogliby argumentować, że ich prawa i wolność działalności gospodarczej zostały naruszone. Badani twierdzili, że gdyby sklepy miały już przyznane koncesje na sprzedaż nocną, późniejsze ich ograniczanie mogłoby prowadzić do

poważnych sprzeciwów, w tym odwołań i roszczeń finansowych. Taka strategia miała zapobiec sytuacjom, w których przedsiębiorcy opieraliby swoje dochody głównie na sprzedaży w nocy i zgłaszali pretensje do władz za ograniczanie ich możliwości zarobkowych.

*Myśmy wyszli przed, bo jak mówię, jakby ktoś raz już wziął tą koncesję, no wtedy miałby możliwość. No co, likwidujecie mnie teraz, ograniczacie i jakby wyliczył, że ma większy dochód ze sprzedaży w nocy niż w dzień i co wy chcecie, ja nie chcę spać, ja chcę sprzedawać. Powiedziałby nawet, że nie zatrudniam pracowników, ja sam sprzedaję, no i miałby rację. I żeby nie dawać takich argumentów myśmy wyszli wcześniej, podnieśliśmy tą uchwałę, przecięliśmy temat i koniec. Wiadomo, że później znacznie gorzej coś likwidować.* (GOR_ADM_1_M)

Jak zauważają pracownicy administracji oraz ksiądz, wprowadzenie uchwały miało, zdaniem badanych, minimalny wpływ na rzeczywistość w gminie, ponieważ żadne sklepy nie działały w nocy, a problem dostępności alkoholu nie był widoczny. Sytuacja w małej miejscowości różni się od miast, gdzie ograniczenia mogłyby wpłynąć na zachowania ludzi gromadzących się przy całodobowych sklepach. Badani twierdzili, że uchwała nie przyniosła wyraźnych korzyści ani strat żadnej grupie społecznej i nie wpłynęła znacząco na funkcjonowanie lokalnej społeczności.

*Raczej nic się nie zmieniło. Jakby to było miasto i by ograniczyli te alkohole 24, to wtedy tak. Jeżdżę przez miasto w nocy i widzę jak stoją pod sklepami, to myślę że to byłoby duże ograniczenie, w miastach a u nas, na wsi to raczej nie ma różnicy.*

***A kto zyskał? Były jakieś grupy, które zyskały na wprowadzeniu tej uchwały?***

*Nikt nie zyskał, nikt nie stracił.*

***Czyli ona niewiele zmieniła?***

*Myślę, że tak, pewnie nieświadomie była podjęta ta uchwała, bo jak żadne sklepy nie były dłużej czynne to komu to ograniczać? Była podjęta w związku ze zmianą ustawy, no to zaproponowali, że rada gminy może to zrobić.* (GOR_ADM_2_K)

*Tutaj nic naprawdę się nie zmieniło. Trudno mówić o jakichś efektach, takich czy innych. Te pytania są nie za bardzo zasadne. Nie było problemu oficjalnego łamania i siłą rzeczy nic się nie zmieniło w praktyce. To tylko to, że bieżące podejście poszczególnych ludzi i zależy od tego czy się zaopatrzą wcześniej, czy nie, czy nadużywają, czy nie. Ale zewnętrzna sytuacja nic się nie zmieniła przed i po.* (GOR_KOS_1_M)

Jak zauważa pracownik pomocy społecznej, duża dostępność alkoholu, zarówno w gminie, jak i w sąsiednich miejscowościach, sprawia, że osoby zainteresowane mogą bez trudu zaopatrzyć się wcześniej lub w inny sposób obejść ograniczenia. W opinii badanych ograniczenia w sprzedaży nie zmieniają zachowań osób uzależnionych, które są gotowe dostosować się do okoliczności, aby zaspokoić swoje

potrzeby. Uchwała jest więc postrzegana jako mało skuteczna w kontekście realnego wpływu na ograniczanie picia.

*Obserwuję, ale nie wydaje mi się, żeby miała ona wpływ, po prostu kto chce nabyć, jest tak dostępny szeroko, punktów sprzedażowych jest tak dużo w okolicy, nawet jeśli na terenie gminy jest ograniczenie to nie wpływa to na nic. (...) Myślę, że kto się chce zabezpieczyć [alkohol – autorzy] to robi to po prostu, czy na terenie gminy, czy w marketach. Ta ustawa nie ma nic do tego. To jest nałóg, który trzeba zaspokoić i ludzie potrafią zadbać o siebie.* (GOR_POM_1_K)

### 4.5.5 POZYTYWNE SKUTKI WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKHOLU

Część badanych dostrzega szereg korzyści związanych z wprowadzeniem uchwały ograniczającej sprzedaż napojów alkoholowych w godzinach nocnych, mimo że trudno jednoznacznie ocenić skalę tego wpływu.

W ocenie pracowników samorządu, uchwała mogła pozytywnie wpłynąć na ograniczenie dostępu do alkoholu wśród nieletnich. W ocenie badanych nocna dostępność sklepów mogłaby dodatkowo zachęcać młodzież, która spędza czas na świeżym powietrzu w godzinach wieczornych, szczególnie w okresie wakacyjnym. Sprzedaż alkoholu w nocy mogłaby być mniej kontrolowana, co zwiększa ryzyko nabywania alkoholu przez osoby niepełnoletnie, zwłaszcza w sytuacjach, gdy sprzedawca nie weryfikowałby dowodów osobistych. Uchwała, poprzez wyeliminowanie takich możliwości, ograniczyła niekontrolowany dostęp młodzieży do alkoholu.

*Tak, na nieletnich też, bo nieletnie dziecko wychodzi, nie zamkniesz go cały czas i wiadomo, że jakby sklepy były czynne w nocy, to by też kusiło. Też by kusiło nieletnich, chłopak który ma 16-17 lat, też chce sobie pojeździć rowerem czy w wieczór pójść, gdzieś posiedzieć w wakacje czy coś, ale gdyby były te sklepy czynne to jeszcze bardziej. Zazwyczaj ta sprzedaż się odbywała przez okienka i też nie zawsze ktoś zażąda albo mu się nie chce czy ma dowód, czy nie ma dowodu, przez to okienko. Też mam tu przypuszczenia takie, że ta nocna sprzedaż też by tutaj w nieletnich niż w dorosłych, ale to trudno powiedzieć. Jakieś takie prawdopodobieństwo jest.* (GOR_ADM_1_M)

Wprowadzenie uchwały mogło wpłynąć na poczucie bezpieczeństwa w gminie. W ocenie przedstawiciela ochrony zdrowia oraz organizacji pozarządowej, ograniczenie dostępności alkoholu w godzinach nocnych przyczyniło się do zmniejszenia liczby osób nietrzeźwych gromadzących się w pobliżu sklepów, co wcześniej mogło powodować problemy z porządkiem publicznym. Wieczorami w gminie panuje większy spokój, a widok osób zataczających się na ulicach stał się rzadszy.

*Z mojej perspektywy to jest tak, że jestem pewna, że mogę sobie spokojnie tutaj przejechać, przejść i że nie będzie szamotaniny pod sklepem, jakiegoś bałaganu, że nie będą osoby nietrzeźwe stały, odstraszały ludzi, to jest na pewno bardzo dużo.* (GOR_OCH_1_K)

*Nie widzi się wieczorem w Górznie, tak jak mamy spotkania w środy, wracamy po mityngu, to nie widać jakichś przewracających się, zataczających się. To jest jakieś tam pozytywne. Myślę, że to nie jest zły pomysł.* (GOR_NGO_1_M)

Mieszkańcy gminy obserwują ograniczenie liczby wykroczeń popełnianych pod wpływem alkoholu, takich jak bójki czy kradzieże, które często wynikają z przypadkowych konfliktów lub wykorzystania nietrzeźwości innych osób. Jednak respondenci stwierdzili, że uchwała prawdopodobnie nie wpłynęła znacząco na obciążenie służb porządkowych, takich jak policja.

***Ludzie mniej popełniają przestępstw po alkoholu?***

*Myślę, że tak bo nawet samo to, że gdzieś tam stanie, ktoś kogoś zaczepi i nieraz z takich błahostek dochodzi do różnych pobić, kradzieży. No taki pijaczek jest łatwym łupem, jeżeli ma coś w kieszeni.*

***A pani zdaniem, mogło to wpłynąć na obciążenie policji, nie wiem, straż miejska, gminna, no policja.***

*- Nie, ja myślę że nie.* (GOR_OCH_1_K)

W ocenie przedstawiciela organizacji pozarządowej, wprowadzenie uchwały ograniczyło dostępność do alkoholu, co z kolei może skłonić część osób do ograniczenia jego konsumpcji. W ocenie badanych, osoby, które w innych warunkach mogłyby pić regularnie, mogą zrezygnować, gdy dostęp do alkoholu w nocy jest utrudniony.

*Może jest część osób taka, która na przykład, by dziś wypiła a już nie ma gdzie kupić i to jest ten plus. Nie ma gdzie już załatwić, nie chce mu się i po prostu daje sobie spokój. Na pewno to jest pierwszy krok do zmniejszenia liczby osób uzależnionych, bo jak ktoś tam codziennie ma dostęp do alkoholu jak w Garwolinie, na przykład, to on sobie wyjdzie z bloku i sobie kupuje wieczorem. A tu już nie wyjdą, bo nie mają gdzie i po co. Myślę, że taki pierwszy krok do poprawy tego zdrowia społecznego.* (GOR_NGO_1_M)

### 4.5.6 NEGATYWNE SKUKTKI ORAZ OGRANICZENIA WYNIKAJĄCE Z OGRANICZENIA NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

Zdaniem pracowników samorządu, wprowadzenie ograniczeń w nocnej sprzedaży alkoholu nie miało istotnego wpływu na sytuację sprzedawców, ponieważ nocna sprzedaż w takich małych gminach mogła nie być opłacalna. Koszty obsługi sprzedaży w godzinach nocnych, zwłaszcza w małych sklepach,

byłyby wysokie, co mogło zniechęcać właścicieli do prowadzenia takiej działalności nawet bez wprowadzenia uchwały.

*Zakładam, że w takich gminach jak nasza to zazwyczaj koszt obsługi tej nocnej sprzedaży to nie wiem czy to by się pokryło. Gdyby na przykład sam właściciel sprzedawał bo nie może spać, czy takie tam, ale zakładam że gdybyśmy nie mieli tej ustawy to nie wiem czy ktoś by się i odważył.* (GOR_ADM_1_M)

W ocenie przedstawiciela organizacji pozarządowej, część osób, zwłaszcza młodzież, przeniosła się do sąsiednich miejscowości, takich jak Garwolin, gdzie alkohol w nocy jest dostępny. W efekcie zakaz pomógł w utrzymaniu porządku w małej społeczności, ale niekoniecznie wpłynął na zmianę nawyków osób, które mogą podróżować w poszukiwaniu alkoholu.

*Do tej 23, 22 to jest łatwy dostęp do alkoholu, są sklepy z alkoholem i tak dalej. A po 23 jak ktoś ma kierowcę to pojedzie sobie do Garwolina, kupi w nocnym, na stacji benzynowej. Ogólnie ten zakaz dał tylko to, że nie ma tu nocnego sklepu i nie stoją pod tym sklepem osoby pod wpływem alkoholu. I nie ma wtedy zadym bo jadąc nieraz przez miasto o godzinie 22 czy 23 to pod tymi nocnymi jest multum ludzi. I to nie to że starych, przychodzą i starsi, wiadomo że przyjdą, kupią ale dużo młodzieży, zjeżdżają się, stoją, piją.*

***No, ale po 22 już nie piją?***

*W Górznie nie, ale w Garwolinie właśnie. Na terenie gminy ten zakaz pomógł, ale ta młodzież się przeniosła na Garwolin.* (GOR_NGO_1_M)

W ocenie przedstawiciela policji, starsi mieszkańcy zazwyczaj zaopatrują się w alkohol wcześniej, aby uniknąć sytuacji, kiedy nie mogliby kupić alkoholu w godzinach wieczornych. Problem pojawia się, gdy osoby decydują się na jazdę po alkoholu. Problem nietrzeźwych kierowców wciąż istnieje, choć nie dotyczy wszystkich konsumentów alkoholu. Wprowadzone ograniczenia mogą więc zmniejszać dostępność alkoholu, ale nie eliminują ryzyka związanego z jego zdobywaniem, szczególnie w kontekście bezpieczeństwa na drogach.

*Myślę, że dla młodych na pewno nie jest barierą, starsi zaopatrują się wcześniej, jeżeli zabraknie to nie trzeba jechać do sklepu. Młodzi, wiadomo, jest jakieś spotkanie. Nie przemyśli, jedziemy, wsiadamy i jedziemy.*

***A jest tak, że ktoś jest trzeźwy i jedzie czy raczej pijani kierowcy wtedy jadą po ten alkohol?***

*Dużo jest osób, które trzeźwo myślą. Ten problem nietrzeźwych kierowców jest problemem, ale nie znaczy że każdy kto pije alkohol jest nietrzeźwy.* (GOR_POL_1_M)

Przedstawiciel ochrony zdrowia był zdania, że uchwała nie wpłynęła znacząco na poprawę zdrowia mieszkańców gminy, ponieważ problem spożywania alkoholu pozostaje niezmienny. Osoby zainteresowane alkoholem nadal potrafią zapewnić sobie do niego dostęp, niezależnie od

wprowadzonych ograniczeń. Uchwała nie przyczyniła się do zmniejszenia konsumpcji alkoholu, choć mogła zwiększyć świadomość mieszkańców na temat zagrożeń związanych z jego nadmiernym spożyciem.

***Czy to się przełożyło w jakiś sposób na lepsze zdrowie obywateli gminy czy mieszkańców?***

*Myślę, że nie, bo problem jest, był i będzie. Każdy potrafi zapewnić sobie dostęp do alkoholu i wtedy kiedy trzeba to jednak po niego sięgnie, czyli tutaj na pewno nic się nie zmieniło w tej kwestii.*

***A ludzie nie zaczęli mniej pić przez to?***

*Moim zdaniem nie, ale na pewno są bardziej świadomi tego, że są jakieś zagrożenia.* (GOR_OCH_1_K)

### 4.5.7 LOKALNE UWARUNKOWANIA OGRANICZEŃ W NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

Zdaniem pracowników administracji, zmiany gospodarcze i podejście do regulacji punktów sprzedaży alkoholu na przestrzeni lat miały wpływ na lokalną politykę alkoholową. W przeszłości sprzedaż alkoholu była ograniczona do jednego dominującego podmiotu, takiego jak Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska, jednak z czasem, w wyniku przemian gospodarczych, liczba podmiotów wzrosła. Decyzja o zwiększeniu liczby koncesji była wynikiem trudności w uzasadnieniu preferencji dla jednego sprzedawcy kosztem innych oraz uzgodnień z gminną komisją ds. rozwiązywania problemów alkoholowych. Zwiększenie liczby punktów sprzedaży nie wpłynęło jednak znacząco na ogólną sprzedaż alkoholu, która rozłożyła się równomiernie na większą liczbę podmiotów.

*Powiem tak, wiadomo że problemy alkoholowe były, są i będą, natomiast można powiedzieć, że jeżeli chodzi o naszą gminę, jakby jeszcze kilkanaście, kilkadziesiąt lat temu, jeżeli chodzi nawet o punkty sprzedaży było to limitowane i zazwyczaj był tylko jeden sprzedawca, który dominował czyli Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska, natomiast potem w ramach zmian gospodarczych powstawały nowe podmioty i tutaj najpierw, jeżeli chodzi o punkty sprzedaży to była też limitowana, stopniowo zwiększaliśmy aż doszliśmy do wniosku, żeby nie ograniczać nikomu, ponieważ trudno umotywować, że jednemu podmiotowi dajemy koncesję, a drugiemu nie, wspólnie tu z komisją gminną do spraw rozwiązywania uzgodniliśmy, żeby zwiększyć tą liczbę jeśli spełnia wszystkie wymogi, nie ograniczać i potem, pamiętam, żeśmy oceniali wpływy z tego tytułu, one się wiele nie zwiększyły, także ta liczba alkoholu nie zwiększała się w sprzedaży, tylko rozkładało się to na kilka podmiotów.* (GOR_ADM_1_M)

W ocenie pracowników samorządu, uchwała ograniczająca nocną sprzedaż alkoholu nie wpłynęła znacząco na sytuację w gminie, ponieważ żadne sklepy nie były czynne w późnych godzinach nocnych. Brak aktywnie działających barów czy restauracji, dodatkowo zmniejszyły potencjalny wpływ regulacji.

Badani twierdzili, że możliwość sprzedaży alkoholu na miejscu w barach, której uchwała nie obejmuje, wskazuje na brak spójności w przyjętych rozwiązaniach.

*Niewiele zmieniła ta uchwała u nas. Bo żaden sklep nie jest tak długo czynny. Była wcześniej restauracja i bar, ale to już też się wszystko polikwidowało. Ale znowuż w barach mogli sprzedawać na miejscu. Nie mam pojęcia czemu ta uchwała była podjęta.* (GOR_ADM_2_K)

*Myślę, że to nie ma znaczenia w ogóle, ta uchwała.*

***Ale zdarza się tak, że jest próba ominięcia tej uchwały i sprzedaży nielegalnej alkoholu w sklepach?***

*Nie ma, bo żaden sklep nie jest tak długo czynny. Do 22 jest najdłużej sklep czynny. Na chwilę obecną, nie mówię, że cały czas.* (GOR_ADM_2_K)

Zdaniem pracownika socjalnego, dostępność alkoholu w okolicznych miejscowościach i punktach sprzedaży pozostaje wysoka. Osoby zainteresowane zakupem alkoholu łatwo znajdują alternatywne źródła, niezależnie od ograniczeń obowiązujących na terenie gminy. Zasięg i skuteczność takich regulacji są ograniczone w sytuacji, gdy ich wpływ nie obejmuje szerszego regionu.

*Nie wydaje mi się, żeby miała ona wpływ, po prostu kto chce nabyć, [alkohol – autorzy] jest tak dostępny szeroko, punktów sprzedażowych jest tak dużo w okolicy, nawet jeśli na terenie gminy jest ograniczenie to nie wpływa to na nic.* (GOR_POM_1_K)

### 4.5.8 SUGESTIE DOTYCZĄCE FUNKCJONOWANIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

Zdaniem przedstawicieli administracji oraz pomocy społecznej, decyzje dotyczące ograniczeń w sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych powinny być podejmowane na poziomie gminy, ponieważ lokalne władze najlepiej znają specyfikę i zagrożenia występujące na swoim terenie. Taka autonomia pozwala dostosować przepisy do lokalnych problemów i potrzeb, co zwiększa skuteczność tych regulacji. Gminy mają różne wyzwania związane z alkoholem, dlatego podejście dostosowane do ich charakterystyki mogłoby lepiej służyć zmniejszeniu problemów społecznych.

*Może każda gmina niech decyduje za siebie.*

***A dlaczego gmina?***

*Bo wie gdzie są zagrożenia na terenie, wprowadzając taki zapis mają na uwadze to, że on pomoże zmniejszyć problemy, tak mi się wydaje.* (GOR_POM_1_K)

***A co pan myśli o tym, żeby tym zakazem sprzedaży objąć cały kraj? Czy to jednak gminy powinny o tym decydować?***

*No, zakładam, że chyba lepiej żeby gminy. Specyfika każdej miejscowości jest inna. Inna jest specyfika miejscowości typowo turystycznych. To już wtedy te lokalne społeczności powinny decydować. Uważam, że centralnie to byłoby to złe rozwiązanie, ponieważ ukształtowanie i charakter samorządów jest inny.* (GOR_ADM_2_K)

Zdaniem pracowników samorządu, obecne ograniczenia godzin sprzedaży alkoholu, obowiązujące w gminie między 23:00 a 5:00 rano, są wystarczające i nie ma potrzeby wprowadzania zmian. Takie godziny nie stanowią problemu dla mieszkańców i w wystarczającym stopniu spełniają swoją funkcję, nie wpływają negatywnie na codzienne życie społeczności. Zapewniają one równowagę między potrzebami mieszkańców a działaniami mającymi na celu ograniczenie problemów związanych z alkoholem.

*U nas jest 23-5 rano.*

***No tak, ale maksymalnie jest 22-6.***

*Tak, 22-6.*

***A powinna być większa swoboda w wyborze tych godzin?***

*Myślę, że nie. Dla mnie to jest wystarczające. Mnie to akurat w ogóle nie przeszkadza.* (GOR_ADM_2_K)

Jednak zdaniem części respondentów, zatrudnionych w wymiarze sprawiedliwości oraz w ocenie księdza, ograniczenia w nocnej sprzedaży alkoholu powinny zostać wprowadzone na poziomie ogólnokrajowym, aby zapewnić jednolite zasady regulujące funkcjonowanie sklepów całodobowych. W ocenie badanych sklepy całonocne mogłyby oferować jedynie artykuły pierwszej potrzeby, takie jak żywność, natomiast sprzedaż alkoholu powinna być ograniczona do godzin dziennych.

*To zwłaszcza w miastach i dobrze, żeby to było takie ogólnopolskie, to na pewno ma znaczenie bo po prostu raz, że są sklepy typowo prowadzone ze sprzedaży alkoholu, chociaż tego to chyba w tej chwili dość mało, więcej to poszło na ogólną sprzedaż. Gdyby to rzeczywiście się udało w całej Polsce wprowadzić to chyba byłby jakiś dobry skutek. Nawet i tutaj w Górznie był jeden jedyny sklep niby spożywczy, ale tylko on miał pozwolenie. Ale w tej chwili to chyba tego nie cofnie, kiedy już tak dano do wszystkich sklepów, które tylko chciały, czy można to odkręcić.* (GOR_KOS_1_M)

*Myślę, że nocna prohibicja powinna być na terenie całego kraju. Żeby z góry narzucił funkcjonowanie tych sklepów całodobowych, ale żeby miały te podstawowe produkty, nie wiem, ktoś wraca z pracy, z delegacji, z imprezy i żeby coś kupić do jedzenia, nie jechać z rana do sklepu, ale żeby to był artykuł pierwszej potrzeby, nie alkohol, który można kupić w ciągu całego dnia. Uważam, że odstępstwem od czegoś takiego powinny być bary, które są z samej nazwy przygotowane, założone do sprzedawania tych napojów alkoholowych, alkoholu i restauracje.* (GOR_POL_1_M)

Zdaniem badanych zatrudnionych w administracji oraz w obszarze wymiaru sprawiedliwości restauracje i bary powinny pozostać miejscami, gdzie sprzedaż alkoholu jest w pełni dopuszczona. Wysoka cena alkoholu w lokalach gastronomicznych może działać jako bariera dla nadmiernego spożycia, ale jednocześnie zniechęca do korzystania z tych miejsc na rzecz tańszych alternatyw.

*Nie, myślę, że nie. To już dajmy ludziom żyć. Jak się idzie do restauracji to wiadomo, że tam się nie pije nie wiadomo jak, ale ta lampka wina do pizzy niech tam będzie.* (GOR_ADM_2_K)

*Myślę, że nie. Myślę, że restauracje i bary powinny być takimi miejscami, oczywiście w tych lokalizacjach, w tych barach alkohol nie jest tak tani jak w sklepach, nawet samo piwo jest czasem trzy razy droższe, to taki standard jest. Mieliśmy bar, funkcjonował pół roku, tam były też bijatyki, awantury ale opustoszał, bo alkohol jest dużo droższy niż w sklepie. Dla osób młodych, które pozwalały sobie na coś takiego, ja tak po chłopsku powiem, ile można chodzić do tego baru i ten alkohol kupować za rachunek 100 czy 200 złotych jak można iść do sklepu i kupić butelkę za 30. I jest taki sam efekt. Też mogli sobie iść na ławkę do parku i wypić niż siedzieć w tym barze.*

***Czyli barierą jest ta cena alkoholu w restauracjach?***

*Tak, myślę że to będzie odstraszało, może nie tyle odstraszało tylko zniechęcało te osoby. Pomyślą, że te dwie butelki to jest jednak za dużo, jak pójdzie kilka osób to jednak będą rozważały zakup tej butelki, w gastronomii jedna butelka wódki i 80 złotych potrafi kosztować.* (GOR_POL_1_M)

### 4.5.9 ZAGADNIENIA POLITYKI ALKOHOLOWEJ

W ocenie pracownika pomocy społecznej, odpowiedzialność za spożywanie alkoholu powinna spoczywać przede wszystkim na jednostkach, ponieważ każdy człowiek ma zdolność do podejmowania świadomych decyzji. Ograniczenia prawne, takie jak regulacje dotyczące sprzedaży alkoholu, mogą jedynie wspierać działania profilaktyczne, ale nie zastąpią osobistej odpowiedzialności.

*Ludzie za siebie powinni brać odpowiedzialność, każdy ma wolną wolę, każdy ma rozum i każdy odpowiada za siebie.* (GOR_POM_1_K)

Ograniczenia w sprzedaży alkoholu, choć potencjalnie korzystne pod względem społecznym, mogą być trudne do wdrożenia ze względu na ich skutki ekonomiczne. W ocenie przedstawiciela organizacji pozarządowej, sklepy, które mają w ofercie alkohol, generują większe zyski, a ich ograniczenie mogłoby prowadzić do spadku dochodów zarówno właścicieli sklepów, jak i gminy, która czerpie korzyści z opłat koncesyjnych. Badani twierdzili, że takie regulacje mogłyby również stymulować rozwój nielegalnej produkcji i sprzedaży alkoholu, co przyniosłoby straty dla skarbu państwa oraz dodatkowe problemy związane z kontrolą rynku.

*Ale wie pan, teraz jest wszystko nastawione na zyski i taki jeden sklep z drugim, jeżeli nie będzie mógł do 13 sprzedawać alkoholu, to straci i na tym straci gmina bo straci dochody i może nawet taki sklep upaść. Wiadomo, że każdy sklep, który ma alkohol to ma większe zyski. Ja powiem, że to jest tak – walka z wiatrakami.*

***Czyli generalnie mogłoby to być dobre rozwiązanie, ale nieżyciowe?***

*Dobre i niedobre, bo być może tu by nie kupili do tej 13, ale bimbrownicy znowu by mieli większy zysk. Większa produkcja i większy zysk.*

***Czyli, że to by się przełożyło na nielegalną sprzedaż?***

*Tak. Tu traci skarb państwa, można powiedzieć.* (GOR_NGO_1_M)

Sprzedaż alkoholu na stacjach benzynowych budzi szczególne wątpliwości, ponieważ stwarza ryzyko, że kierowcy mogą kupić alkohol i prowadzić pojazd pod jego wpływem. W ocenie badanych, mimo istniejących regulacji liczba osób zatrzymywanych za prowadzenie po spożyciu alkoholu pozostaje wysoka, a jeszcze większa grupa może unikać wykrycia. Badani twierdzili, że wycofanie alkoholu ze stacji benzynowych mogłoby być krokiem w kierunku zwiększenia bezpieczeństwa na drogach.

*Nawet te próby wycofania alkoholu ze stacji benzynowych, bo to jednak jakby nie było, kierowca i czasami może sobie kupić. Zresztą ciągle jest za dużo tych, których się łapie po spożyciu alkoholu, a jeszcze więcej jest takich, którym się udaje*. (GOR_KOS_1_M)

### 4.5.10 PODSUMOWANIE

W mazowieckiej gminie decyzja o wprowadzeniu ograniczeń w nocnej sprzedaży alkoholu była wynikiem inicjatywy ówczesnego sekretarza i wójta. Uchwała została przyjęta jako działanie prewencyjne, mające na celu uniknięcie problemów, które zaobserwowano w sąsiednich miejscowościach. W szczególności zwrócono uwagę na funkcjonowanie sklepów nocnych, które przyciągały osoby nietrzeźwe, powodując zakłócenia porządku publicznego i wzrost liczby incydentów takich jak bójki czy drobne przestępstwa. Gmina mogła stać się potencjalnym miejscem rozwoju podobnych problemów, co skłoniło lokalne władze do działania. Proces wprowadzania uchwały był jednak ograniczony do konsultacji wewnętrznych, głównie z radnymi oraz komisją zajmującą się problemami alkoholowymi, bez szerokiego zaangażowania mieszkańców.

Respondenci wskazywali, że sytuacja w małych miejscowościach różni się od miast, gdzie nocne sklepy przyciągają większe grupy osób. Mimo że uchwała pomogła utrzymać porządek lokalnie, jej skuteczność była osłabiona przez szeroką dostępność alkoholu w sąsiednich miejscowościach. W takich przypadkach osoby zainteresowane alkoholem mogły z łatwością podróżować, aby go nabyć, co ograniczyło lokalny wpływ regulacji.

Uchwała przyczyniła się do poprawy poczucia bezpieczeństwa w społeczności. Ograniczenie nocnej sprzedaży zmniejszyło liczbę osób nietrzeźwych gromadzących się w pobliżu sklepów oraz liczby przestępstw takich jak bójki czy kradzieże. Nie wpłynęła jednak znacząco na obciążenie lokalnych służb porządkowych, takich jak policja. Ponadto część respondentów wskazywała, że regulacje wpłynęły na zmniejszenie dostępu do alkoholu wśród nieletnich, co może mieć pozytywne skutki w dłuższej perspektywie.

Niektórzy respondenci sugerowali, że regulacje dotyczące nocnej sprzedaży alkoholu powinny być bardziej elastyczne i dostosowane do lokalnych potrzeb. Inni z kolei uważali, że ograniczenia w nocnej sprzedaży alkoholu powinny być wprowadzone na poziomie ogólnokrajowym. Podkreślano również, że alkohol w restauracjach i barach powinien pozostać dostępny. Wysoka cena w takich miejscach może zniechęcać konsumentów do nadmiernego spożycia, co może działać prewencyjnie.

## 4.6 SIECIECHÓW

### 4.6.1 PROBLEMY SPOŁECZNOŚCI ZWIĄZANE Z UŻYWANIEM ALKOHOLU

#### 4.6.1.1 Zakłócenia porządku, pijaństwo, brak bezpieczeństwa

Jak wynika z wypowiedzi przedstawicielki władz gminnych, w przeszłości na terenie Sieciechowa występowały problemy związane z zakłócaniem porządku publicznego przez osoby nadużywające alkoholu. Rozmówczyni z urzędu gminy zwraca uwagę, że dawniej zdarzały się przypadki głośnych zachowań i zakłócania spokoju ze strony osób spożywających alkohol w obrębie sklepów całodobowych, szczególnie w godzinach nocnych:

*Na tą chwilę to już nie ma żadnych problemów, powiem panu szczerze, bo te 5-6 lat temu to jeszcze głównie spokój ludziom ci alkoholicy, pijacy, smakosze piwa, alkoholu zakłócali spokój. Szczególnie jak był nocny sklep.* (SIE_ADM_1_K)

Właścicielka lokalnego sklepu potwierdza występowanie niektórych problemów w otoczeniu punktów sprzedaży, szczególnie kłopotliwe zjawisko gromadzenia się przy sklepach osób pijących alkohol i sposoby na przeciwdziałanie temu zjawisku:

*U nas staramy się, żeby picie nie odbywało się w obrębie sklepu. U nas patrząc, to sklepy mają problem z takimi stacjonarnymi klientami, którzy pod sklepem stoją, siedzą, piją i to jest bardzo duży problem, zdarzy się, że pod śmietnikiem puszek jest, ale u nas nie ma problemu z klientami, którzy w sklepie się przewracają, śmierdzą i życie się wokół tego problemu kręci. U nas takiego klienta nie ma, bo dbamy o to – nie ma żadnych kredytów, zeszytów. Na wsiach to funkcjonuje, dlatego aż tak dużego problemu tu nie ma*. (SIE_PRZ_1_K)

#### 4.6.1.2 Problemy rodziny i przemoc domowa

Kolejnym zdiagnozowanym problemem w gminie Sieciechów były przypadki przemocy domowej pozostające w bezpośrednim związku z nadużywaniem alkoholu przez członków rodzin. Potwierdza to pracownica Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej:

*To rzeczywiście alkohol jest i zgłaszają się do nas osoby, rodziny, które zgłaszają problemy z przemocą w rodzinie po alkoholu*. (SIE_POM_1_K)

Zwraca ona również uwagę na wzrost liczby zgłoszeń tego typu w ostatnim czasie:

*W tym roku mieliśmy trochę więcej zgłoszeń związanych z alkoholem, w sprawie uzależnień.* [...] *Ostatnio to tak narastało, narastało. Pękło. Ktoś pije od wielu lat i dopiero teraz ktoś zdecydował się, że zgłosi jednak tą osobę. Albo ktoś związany z niebieską kartą.* (SIE_POM_1_K)

Skala problemów alkoholowych w społeczności gminy Sieciechów nie jest duża - to głownie zakłócanie porządku publicznego i spokoju mieszkańców przez pijące osoby gromadzące się w rejonach sklepów oraz nieliczne przypadki przemocy domowej, których sprawcami były osoby nadużywające alkoholu.

### 4.6.2 ALKOHOL NA TLE INNYCH PROBLEMÓW SPOŁECZNYCH

Jak wynika z wypowiedzi przedstawicielki administracji, problem nadużywania alkoholu nakłada się na szereg innych wyzwań społecznych, z jakimi boryka się gmina:

*Znaczy głównie chodzi o to, że to nadużywanie pociąga za sobą dalsze konsekwencje w postaci braku pracy, zwolnień z pracy, w związku z czym mieszkańcy przychodzą później do nas po świadczenia. GOPS, jeżeli osoba nie ma żadnego dochodu, musi takiego świadczenia udzielić, ale wiadomo, w jaki sposób to świadczenie będzie skonsumowane, że tak powiem. Mieliśmy takie sytuacje, że dawaliśmy do sklepów, ale sklep prywatny nie chce w to wchodzić, żeby kogoś pilnować. Dajemy określoną kwotę, że on ma kupić tylko żywność albo środki czystości. To się raczej nie sprawdziło, zresztą osoba, która chce się napić to nawet coś sprzeda*. (SIE_ADM_3_K)

W opinii rozmówczyni, alkoholizm prowadzi więc do utraty źródeł utrzymania, bezrobocia i w konsekwencji uzależnienia części mieszkańców od świadczeń społecznych oferowanych przez gminę. Zwiększa to obciążenie systemu pomocy, a podejmowane próby wydawania świadczeń w formie rzeczowej lub kontroli ich wydatkowania na konkretne cele okazały się nieskuteczne wobec determinacji do zdobywania środków na dalszą konsumpcję alkoholu. Rozmówczyni zwróciła również uwagę na inny kontekst - sezonowość niektórych prac i ich wpływ na występowanie problemu. W okresie letnim część osób nadużywających alkoholu jest w stanie podjąć zatrudnienie, zwłaszcza w sektorze rolniczym, podczas gdy zimą, gdy brak takich możliwości, skala problemu się nasila.

*Jeszcze w lato to taka osoba nadużywająca alkoholu jeszcze tam gdzieś znajdzie pracę, w zimie jest gorzej. U przysłowiowego rolnika zawsze praca się znajdzie, praca na czarno, wiadomo, że to praca na czarno.* (SIE_ADM_3_K)

Problemy związane z alkoholem w społeczności gminy Sieciechów wiążą się z szeregiem innych negatywnych zjawisk społecznych - bezrobociem, uzależnieniem części mieszkańców od świadczeń, pomocy społecznej, sezonowością prac, brakiem stałych źródeł utrzymania. Pociąga to za sobą dalsze skutki jak zagrożenie ubóstwem, wykluczeniem czy niemożnością samodzielnego utrzymania się.

### 4.6.3 PRZYCZYNY I OKOLICZNOŚCI WPROWADZENIA OGRANICZENIA NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

#### 4.6.3.1 Inicjatywa władz lokalnych

W przypadku gminy Sieciechów, kluczową rolę w zainicjowaniu procesu wprowadzenia ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu odegrały władze lokalne. Bezpośrednim impulsem do podjęcia działań były więc skargi mieszkańców na zakłócanie spokoju, awantury i interwencje policji w rejonach sklepów nocnych. Reakcją była więc decyzja o zamknięciu tych placówek, aby uniknąć dalszych komplikacji natury prawnej. W ten sposób zainicjowano proces ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu. Jednak sytuacja w gminie, w owym czasie sprzyjała podjęciu takiego rozwiązania. Jak wynika z relacji przedstawicielki władz gminnych, proces ten ułatwiła decyzja o zamknięciu nocnej sprzedaży, w reakcji na zmieniającą się sytuację ekonomiczną i brak opłacalności prowadzenia tego typu działalności:

*Wie pan, śmiercią naturalną później to się zamknęło, bo jest tu coraz mniej ludzi. Młode pokolenie wyjechało za pracą i tu już nie było interesu, żeby to prowadzić i nasza pani prezes podjęła decyzję o likwidacji*. (SIE_ ADM_1_K)

Później rozmówczyni doprecyzowuje okoliczności towarzyszące tej decyzji:

*Argumenty zwolenników to głównie takie, że jest za głośno*. [...] *Teraz już nie ma tej pani sekretarz, ona już jest na emeryturze, mówiła, że trzeba, że na każdą skargę musi być odpowiedź. No to na początku wysłuchali, zwrócimy uwagę. Było tak, że policja przyjeżdżała, interweniowała, było troszkę spokoju. Później czasy się zrobiły gorsze i prezes stwierdziła, że to nie ma interesu, że jak mamy problemy mieć z prawem to nie ma sensu*. (SIE_ ADM_1_K)

#### 4.6.3.2 Ograniczenie zakłóceń porządku publicznego i bezpieczeństwo

Jak wspomniano powyżej kluczową przesłanką, która legła u podstaw wprowadzenia ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu w gminie Sieciechów, była więc chęć ograniczenia zakłóceń porządku publicznego i poprawa poczucia bezpieczeństwa mieszkańców. Potwierdza to dalsza wypowiedź przedstawicielki władz gminnych:

*Były ciągle tu, do urzędu, zgłaszane wnioski, że jest głośno pod sklepami. Głównie sąsiedzi i wiadomo, że rada musiała jakieś kroki, poczynania w tym kierunku zrobić.* […] *Rozrabiali wieczorami i później przyszedł taki moment, że to się mniej opłacało i dlatego zdecydował nasz GS, żeby zamknąć ten nocny*. (SIE_ ADM_1_K)

Nagromadzenie skarg od mieszkańców na hałasy, awantury i zakłócanie spokoju w rejonach sklepów nocnych sprzedających alkohol zmusiło radę gminy do podjęcia działań zaradczych. Kolejna rozmówczyni reprezentująca lokalną administrację, wskazuje podobne przesłanki:

*To zamknięcie było bardziej spowodowane tym, że były rozróby pod sklepami, towarzystwo hałasowało, było głośno. Były skargi od mieszkańców, że takie sytuacje mają miejsce.* (SIE_ADM_3_K)

Można uznać, że kluczową przyczyną podjęcia decyzji o wprowadzeniu ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu w Sieciechowie była konieczność rozwiązania narastającego problemu zakłóceń porządku, awantur i uciążliwych zachowań ze strony części klientów sklepów nocnych, na które skarżyli się inni mieszkańcy. Potrzeba zaprowadzenia spokoju i poprawy poczucia bezpieczeństwa legła u podstaw działań władz lokalnych, które zainicjowały całą procedurę wprowadzając najpierw ograniczenia godzinowe. Jednocześnie sytuacja ekonomiczna i społeczna w gminie doprowadziła do zamknięcia jednego z punktów sprzedaży.

### 4.6.4 PROCES WPROWADZANIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

#### 4.6.4.1 Reakcje przedsiębiorców: lobbing, naciski i inicjatywy przedsiębiorców przeciw ograniczeniom

Materiał źródłowy wskazuje, że proces wprowadzania ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu w gminie Sieciechów nie przebiegał bez reakcji i nacisków ze strony lokalnych przedsiębiorców. Znajduje to odzwierciedlenie w następujących wypowiedzi przedstawicielki władz gminnych:

*Pamiętam tą sytuację, mówię teraz o radzie, bo to rada jest organem władnym. Rada była rozdarta, bo z jednej strony był problem z alkoholizmem i sytuacjami z tym związanymi w sklepach, z drugiej strony to ograniczenia i zabranie komuś pracy, były petycje od właścicieli sklepów, że oni będą musieli zwolnić, były petycje też mieszkańców (...). Właściciele sklepów nocnych przychodzili tu do rady gminy i protestowali, że to ich w jakiś sposób ogranicza, ale mimo to rada podjęła taką uchwałę i to ograniczenie sprzedaży w nocy zostało wprowadzone. (...) Uchwała funkcjonowała, potem przestała funkcjonować w momencie pojawienia się nowego właściciela. Nowy właściciel przyszedł do wójta z petycją, wnioskiem, żeby tą nocną sprzedaż alkoholu u niego przywrócić. Wójt się do tego przychylił, ja tak przypuszczam, że to było z inicjatywy wójta, że ten przedsiębiorca się udał do wójta.* (SIE_ADM_3_K)

Jak wynika z wypowiedzi, jeden z przedsiębiorców prowadzących stację paliw podejmował działania mające na celu wywieranie nacisku na radę gminy i wójta, aby wycofała się z ograniczeń nocnej

sprzedaży alkoholu. Wobec tych nacisków, władze gminy zgodziły się na wycofanie w gminie ograniczenia nocnej sprzedaży, odchodząc tym samym od pierwotnych założeń uchwały. Ostatecznie więc, na skutek nacisków pojedynczego przedsiębiorcy, władze gminy wycofały się z regulacji nocnej sprzedaży po roku funkcjonowania uchwały.

Obecnie, jedynym podmiotem prowadzącym sprzedaż alkoholu w porze nocnej na terenie gminy jest stacja paliw zlokalizowana tuż przy granicach wsi Sieciechów. Jak podkreśla jedna z urzędniczek urzędu gminy:

*Jedynie na stacji paliw, bo tutaj alkoholu nie kupią nigdzie. [...] Ona jest na terenie gminy. Były przerwy w jej funkcjonowaniu i w momencie pojawienia się nowego właściciela - nowy właściciel przyszedł do wójta z petycją, wnioskiem, żeby tą nocną sprzedaż alkoholu u niego przywrócić.* (SIE_ ADM_2_K_M)

Jak wspomniano wcześniej, lokalna stacja benzynowa starała się o wyłączenie jej z gminnych regulacji ograniczających nocną sprzedaż alkoholu. Ostatecznie interwencja u wójta zakończyła się pozytywnym rozstrzygnięciem dla stacji i gmina wycofała się z podjętej rok wcześniej uchwały. Stacje benzynowe mogą stanowić jedno z głównych, łatwo dostępnych źródeł zakupu alkoholu w porze nocnej dla mieszkańców zarówno gminy, w której znajduje się ów punkt sprzedaży, jak i gmin ościennych. Zakupy dokonywane poza siecią sklepów lokalnych mogą z kolei wiązać się z ryzykiem wypadków i innych szkód zdrowotnych i materialnych związanych ze spożywaniem alkoholu.

### 4.6.5 KONTROWERSJE WOKÓŁ OGRANICZENIA NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

#### 4.6.5.1 Obawy o szkody przedsiębiorców i inne szkody ekonomiczne

Jak wynika z materiału źródłowego, część kontrowersji wokół wprowadzania ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu w gminie Sieciechów wiązała się z obawami o negatywne skutki ekonomiczne dla lokalnych przedsiębiorców. Jedna z przedstawicielek władz lokalnych wskazuje, że choć ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu mogłaby przynieść pozytywne rezultaty, to jednocześnie należało brać pod uwagę interesy lokalnych przedsiębiorców z branży handlowej, którzy są płatnikami podatków zasilających budżet gminy. Pojawia się więc tu dylemat ochrony źródeł wpływów budżetowych gminy przed potencjalnymi szkodami wynikającymi z wprowadzenia ograniczeń.

*Ten ogólnie pojęty dostęp do alkoholu jest problemem. Na pewno też by to w jakiś sposób pomogło, nie było tego tematu podjętego. A to jest przedsiębiorca, płaci u nas podatki, też musimy na to patrzeć, że skoro przyszedł i prosił...* (SIE_ ADM_3_K)

Podobny dylemat sygnalizuje inna rozmówczyni z GOPS, odnosząc się do potencjalnych negatywnych efektów ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu. Zwraca ona uwagę, że ograniczenia w sprzedaży na terenie gminy mogą wprost prowadzić do odpływu części klientów do okolicznych miejscowości, gdzie mogliby dokonywać zakupów w porze nocnej, a tym samym do straty dla lokalnej przedsiębiorczości i wpływów budżetowych:

*Negatywne to jedynie takie, że jeśli ktoś kto miałby kupić ten alkohol tutaj, pojechałby gdzieś dalej, no to będzie wspomagał inne gminy ościenne*. (SIE_POM_1_K)

Jak nietrudno zauważyć, kontrowersje związane z wprowadzaniem ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu w gminie Sieciechów pojawiały się wraz z obawami o potencjalne straty finansowe dla przedsiębiorców i budżetu gminy.

### 4.6.6 POZYTYWNE SKUTKI WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

#### 4.6.6.1 Spadek przestępstw i zakłóceń porządku publicznego

Jednym z głównych pozytywnych skutków wprowadzenia ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu w gminie Sieciechów, na który wskazują przedstawiciele władz lokalnych, był spadek liczby przestępstw oraz zakłóceń porządku publicznego:

*Na pewno nie było przebywania w okolicy sklepu w godzinach nocnych, awantur, bójek. Wcześniej często policja przyjeżdżała, różne sytuacje miały miejsce. Przy sklepie nocnym to było dość powszechne*. (SIE_ADM_3_K)

Przedstawicielka urzędu gminy jednoznacznie stwierdza, że wraz z wprowadzeniem ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu ustały tego typu incydenty jak awantury, interwencje policji, do których regularnie dochodziło przy sklepach prowadzących sprzedaż alkoholu w porze nocnej. Dalej przywołuje ona również przykład negatywnych doświadczeń osobistych jednego z przedsiębiorców:

*Tylko taką dygresję chciałabym powiedzieć, ponieważ jeden sklep to był taki sklep osobno, a drugi to właściciel w momencie, kiedy się sprowadził do budynku przy sklepie, tam też stwierdził, że nie może spokojnie funkcjonować, bo sklep na dole, a u góry rodzina funkcjonowała, więc sam stwierdził, że to dla niego nie jest komfortowa sytuacja*. (SIE_ADM_3_K)

Sklep prowadzący nocną sprzedaż alkoholu był więc źródłem zakłóceń i uciążliwości, które nie tylko wywierały negatywny wpływ na otoczenie, ale również bezpośrednio oddziaływały na samych właścicieli.

Reasumując, kluczowym pozytywnym skutkiem wprowadzenia ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu w Sieciechowie było wyeliminowanie różnego rodzaju przestępstw przeciwko mieniu oraz zakłóceń porządku publicznego takich jak awantury czy interwencje policyjne, do jakich wcześniej regularnie dochodziło przy funkcjonujących całodobowo punktach sprzedaży. Ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu oznaczała więc realną poprawę bezpieczeństwa i jakości życia w gminie.

Z drugiej strony wprowadzenie ograniczeń nocnej sprzedaży w Sieciechowie nie przyniosło bardziej wymiernych efektów w postaci ograniczenia spożycia alkoholu ani nie napotkało na opór ze strony mieszkańców gminy, którzy zaczęli dokonywać zakupów przed obowiązującym ograniczeniem. Reasumując, choć wprowadzenie ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu było przedmiotem pewnych kontrowersji, to jednak nie spowodowało ono zmian w skali spożycia alkoholu czy większych problemów dla przedsiębiorców i pracowników, a mieszkańcy w dużej mierze przystosowali się do nowych regulacji. Okoliczności te wskazują na dość ograniczony wpływ regulacji na skalę problemów alkoholowych w gminie Sieciechów.

### 4.6.7 LOKALNE UWARUNKOWANIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

Pomimo, że decyzja o ograniczeniu nocnej sprzedaży został wycofana, w gminie Sieciechów, oprócz stacji paliw, nadal nie funkcjonuje żaden sklep oferujący całodobową sprzedaż alkoholu. Odzwierciedlają to następujące wypowiedzi przedstawicieli urzędu gminy:

*W tej chwili na terenie gminy w jest 10 punktów sprzedaży.* [...] *Wszystkie sklepy, które działają na terenie całej gminy, nie tylko w Sieciechowie działają do 21. Żaden nie jest dłużej.* (SIE_ADM_2_K_M)

*Nie ma już całodobowych.* [...] *Przy tym ograniczeniu, które wtedy powstało sklepy zaniechały sprzedaży całodobowej i mają obecnie sprzedaż od 5 rano do 21*. (SIE_ADM_3_K)

Okazuje się, że pomimo uchylenia uchwały uniemożliwiającej sprzedaż alkoholu w godzinach nocnych, żaden ze sklepów nie zdecydował się na ponowne uruchomienie takiej działalności. Właścicielka lokalnego sklepu przyznaje:

*Sklep jest czynny do 20 w okresie zimowym i do 21 w okresie letnim. W niedzielę mamy czynne, ja sama osobiście jestem od 10 do 16. To jest za mała miejscowość, żeby w ogóle się opłacało wydłużenie godzin.* (SIE_PRZ_1_K)

Wypowiedź sugeruje, że brak jest obecnie ekonomicznych przesłanek do prowadzenia nocnej sprzedaży alkoholu w tak małej społeczności jak Sieciechów. Jedynym punktem nocnej sprzedaży na terenie gminy jest stacja benzynowa. Reasumując, lokalne uwarunkowania sprzedaży alkoholu w gminie

Sieciechów mogą wynikać ze starzenia się ludności i odpowiadających temu wzorów konsumpcji w małych społecznościach wiejskich.

### 4.6.8 SPOŁECZNO-KULTUROWE UWARUNKOWANIA OGRANICZENIA NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

#### 4.6.8.1 Zmiana kulturowa i pokoleniowa

W gminie Sieciechów dostrzegalne są wyraźne przemiany kulturowe i pokoleniowe, które rzutują na wzory konsumpcji alkoholu wśród mieszkańców oraz mogą wpływać na postrzeganie i ocenę zasadności wprowadzania ograniczeń w jego dostępności. Przedstawicielka władz lokalnych i jednocześnie kierowniczka miejscowego sklepu wskazuje na znaczącą migrację młodych pokoleń poza gminę oraz wygasanie dawnych wzorów intensywnej konsumpcji alkoholu wśród starszych grup mieszkańców. Nowe pokolenie wykazuje inne wzory zachowań i spędzania czasu wolnego:

*Jak mówię, teraz już nie ma takich ludzi. Młode pokolenie wyjechało, ci którzy pili codziennie, systematycznie, no to już ich nie ma, wiadomo co ich czekało.* [...] *Młodzi wyjechali, nie ma młodych. A ci, co do podstawówki chodzą to wie pan co, smartfony, siedzenie w domu i nic więcej.* […] *Powiem panu, że dzisiejsze społeczeństwo jest już inne jak te 20 lat wstecz. Młode pokolenie dzisiaj, młodzi co mają rodzinę to się bardziej poświęcają rodzinie, a jak wpadnie to szybko jedno piwo wypije i idzie, a kiedyś tak nie było.>> co ja jestem pantoflarzem, że mam się żony słuchać?<<. Takie były czasy. Ja nawet ze swojego doświadczenia - jak mój mąż poszedł na piwo to się też denerwowałam. Bo mówię kup do domu i przynieś jedno piwo, a on mówił, że w domu to nie smakuje. Czy to tak jest, że w domu nie smakuje? Panowie są już innej generacji*. (SIE_ADM_1_K)

Rozmówczyni sugeruje również, że współcześnie następuje przemiana obyczajowa - młodzi ludzie, szczególnie mężczyźni, przejawiają mniejszą skłonność do intensywnego spożywania alkoholu i częstszego biesiadowania niż miało to miejsce wcześniej. Nowe pokolenie odchodzi od rozpowszechnionych wcześniej wzorów zachowań sprzyjających nadużywaniu alkoholu, na rzecz bardziej rodzinnych form spędzania czasu. Ta obserwacja może wskazywać na szerszą zmianę kulturową w postrzeganiu roli alkoholu i miejsc jego konsumpcji oraz odejście od dawnych kulturowo utrwalonych wzorów zachowań związanych z alkoholem:

*Może to kwestia wieku, teraz ludzie później się żenią, później mają dzieci. Kiedyś mieli wcześniej i mieli więcej chęci spędzania czasu z kolegami, swobody. Kiedyś mężczyźni uważali, że do wychowywania dzieci jest żona i matka.* […]. *Powiedziałabym, że dzisiejsze pokolenie jest bardziej rozsądne. Jednak myślę, że uważają, że nie na alkoholu świat polega. Oni wolą z rodziną, z dziećmi pójść na plac zabaw. Kiedyś mężczyźni uważali, że do wychowywania dzieci jest żona i matka.* (SIE_ADM_1_K)

Być może zmiany kulturowe i nastawienie młodszych pokoleń czynią je bardziej otwartymi na wprowadzanie ewentualnych regulacji ograniczających dostępność alkoholu.

#### 4.6.8.2 Zmiana wzorów konsumpcji alkoholu

Badania ukazały również wyraźne przemiany we wzorach konsumpcji alkoholu wśród mieszkańców gminy Sieciechów. Przedstawicielka władz lokalnych i jednocześnie kierowniczka lokalnego sklepu wskazuje na ogólny spadek wolumenu sprzedaży alkoholu wysokoprocentowego względem wcześniejszych okresów. Również sprzedaż piwa, kiedyś będącego bestsellerem, maleje:

*Powiem panu, że w tej chwili bardzo mało się sprzedaje alkoholu. Bardzo mało się sprzedaje rano alkoholu. Wyjątkowa sytuacja to może raz na tydzień butelkę alkoholu. Już nie ma tej sprzedaży, znaczy mocnego alkoholu.* […] *Mówię panu, kiedyś te 5-6 lat temu piwo paletami brałam. Już w tej chwili nie ma tak. 10 skrzynek jak wezmę to jest maks na tydzień. Na palecie było 40 skrzynek. Ale teraz wieś się wyludnia, młodego pokolenia w ogóle nie ma tylko na wyjazdach, jak nie w dużym mieście to za granicą, a zostali tylko starsi, a starsi to wiadomo, już nikt tak nie pobiera tego alkoholu*. (SIE_ADM_1_K)

Właścicielka innego sklepu w Sieciechowie przyznaje, że wyraźnie wzrosła popularność napojów bezalkoholowych i niskoprocentowych wśród młodych konsumentów, często wybieranych jako alternatywa dla mocnych trunków. Zauważalne jest również przesunięcie preferencji przez dawnych konsumentów: wprowadzenie napojów bezalkoholowych stało się także alternatywą dla części osób dążących do ograniczenia spożycia alkoholu:

*Powiem panu, że dzisiejsze pokolenie dużo pije bezalkoholowych piwek. Całe lato to ja głównie sprzedaję bezalkoholowe piwa.* […] *I tych bezalkoholowych się dużo sprzedaje, dlaczego kierowca jadąc ma nie kupić tego bezalkoholowego?* […] *A jak weszły piwa 0% to był bardzo duży boom na to i dużo się tego sprzedawało. Teraz jest tendencja na poszukiwanie wina 0%, czyli ludzie gdzieś...* [...] *Wiadomo, że są osoby, ja ludzi znam ponad 20 lat, którzy wychodzili z alkoholizmu, czy próbują wychodzić to się łatają takimi zerówkami*. (SIE_PRZ_1_K)

W gminie Sieciechów występują wyraźne przemiany kulturowe i obyczajowe, gdzie młodsze pokolenia odchodzą od dawniej utrwalonych wzorów intensywnej konsumpcji alkoholu na rzecz bardziej rodzinnych form spędzania czasu. Odzwierciedleniem tego są zmiany we wzorach zakupowych - ogólny spadek sprzedaży wysokoprocentowych alkoholi i piwa, przejście na napoje bezalkoholowe, poszukiwanie zamienników alkoholu przez osoby dążące do ograniczenia spożycia.

### 4.6.9 ZAGADNIENIA POLITYKI ALKOHOLOWEJ

Część rozmówców dostrzegała potrzebę stanowienia rozwiązań dotyczących dostępności alkoholu na poziomie ogólnokrajowym, a nie tylko gminnym. Przedstawicielka urzędu gminy argumentowała za wprowadzeniem jednolitych regulacji w całym kraju, co pozwoliłoby uniknąć lokalnych napięć i konfliktów interesów dotyczących ograniczeń sprzedaży między mieszkańcami, przedsiębiorcami a władzami gminy:

*Rada była rozdarta, bo z jednej strony był problem z alkoholizmem i sytuacjami z tym związanymi w sklepach, z drugiej strony to ograniczenia i zabranie komuś pracy, były petycje od właścicieli sklepów, że oni będą musieli zwolnić, były petycje też mieszkańców.* [...] *Głównie chodziło o to, że to rada miałaby czyste ręce, bo nie musiałaby patrzeć co powiedzą mieszkańcy, bo to byłoby ogólnopolskie*. (SIE_ADM_3_K)

Zbieżną opinię wyrażała właścicielka lokalnego sklepu, opowiadając się za ogólnokrajową regulacją, która gwarantowałaby spójność i realną efektywność ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu:

*Najlepsze byłoby wprowadzenie globalne, zwłaszcza że dla mnie niewiele to zmienia, ja nie mam sklepów czynnych po 22.* [...] *Zakaz uważam, że najlepiej, gdyby był globalny - w całej Polsce i wtedy to miałoby jakiś sens, jeżeli gminy sobie wprowadzają to dla mnie w ogóle jest bez sensu*. (SIE_PRZ_1_K)

Z drugiej strony, niektórzy rozmówcy nie dostrzegali szczególnej potrzeby wprowadzania restrykcyjnej polityki ograniczającej dostępność alkoholu na terenie gminy Sieciechów. Przedstawicielka władz lokalnych i jednocześnie kierowniczka lokalnego sklepu kwestionuje zasadność podejmowania dalszych ograniczeń w liczbie punktów sprzedaży alkoholu, nie dostrzegając istotnych przesłanek do tego na terenie gminy:

*Wie pan, w tej chwili czy to coś by dało? Chyba nie. Nie ma potrzeby* [ograniczać ilość punktów sprzedaży – aut.]. *Powiem panu, że dzisiejsze pokolenie dużo pije bezalkoholowych piwek. Całe lato to ja głównie sprzedaję bezalkoholowe piwa*. (SIE_ADM_1_K)

Wśród rozmówców pojawiły się zarówno głosy dostrzegające potrzebę stanowienia jednolitych ogólnokrajowych regulacji dot. dostępności alkoholu, ze względu na większą spójność i skuteczność takich rozwiązań, jak i sceptyczne oceny co do konieczności wprowadzania dalszych restrykcji na poziomie gminy.

### 4.6.10 PODSUMOWANIE

O ile skala problemów alkoholowych w gminie Sieciechów nie jest duża, to jednak nagromadzenie incydentów związanych z poczuciem bezpieczeństwa i zakłócaniem spokoju mieszkańców spowodowało podjęcie w 2018 r. przez władze gminy uchwały o ograniczeniu nocnej sprzedaży alkoholu. Decyzja ta przyniosła wymierne, pozytywne rezultaty w postaci spadku liczby incydentów oraz zakłóceń porządku publicznego. Mieszkańcy gminy mogli odczuć realną poprawę bezpieczeństwa i jakości życia, jednak pozytywne skutki tej inicjatywy okazały się krótkotrwałe. Po zaledwie roku obowiązywania nowych regulacji, zostały one cofnięte na skutek nacisków ze strony jednego z lokalnych przedsiębiorców - właściciela stacji paliw. Sytuacja ta rzuca światło na lokalną specyfikę gmin wiejskich, gdzie niekiedy pojedynczy, wpływowi interesariusze są w stanie kształtować politykę alkoholową zgodnie ze swoimi interesami ekonomicznymi.

Obecnie w gminie Sieciechów nie obowiązują żadne ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu. Jak wynika z badań, jest to związane przede wszystkim z brakiem ekonomicznej opłacalności prowadzenia takiej działalności w małej społeczności wiejskiej, przy ograniczonej liczbie potencjalnych klientów. Co ciekawe, po odwołaniu ograniczeń, sklepy gminne nie przywróciły nocnej sprzedaży alkoholu i jedynym punktem jego sprzedaży w godzinach nocnych pozostaje stacja paliw.

W gminie Sieciechów zachodzą głębokie przemiany społeczno-kulturowe, które mogą mieć istotny wpływ na kształtowanie się praktyk związanych z alkoholem. Postępuje odpływ młodych pokoleń z terenu gminy, co w połączeniu ze starzeniem się społeczności prowadzi do wygasania wcześniej silnie zakorzenionych wzorów konsumpcji alkoholu – przede wszystkim wśród mężczyzn. W sklepach notuje się znaczący spadek sprzedaży wysokoprocentowych alkoholi, a nawet spadek sprzedaży niegdyś niezwykle popularnego piwa. Rośnie za to popyt na napoje bezalkoholowe i niskoprocentowe. Może to sugerować zmianę świadomości i oczekiwań konsumentów, zwłaszcza wśród młodszych grup mieszkańców gminy Sieciechów.

W kontekście tych przemian, rozmówcy dostrzegają z jednej strony potrzebę rozwiązań na poziomie krajowym, które zagwarantowałyby spójność i skuteczność polityki alkoholowej, z drugiej – kwestionują takie rozwiązanie w miejscach, gdzie skala problemów alkoholowych wydaje się ograniczona, a zauważalne przemiany kulturowe i ewolucja postaw mieszkańców mogą z czasem wpłynąć na dalsze ograniczanie problemów związanych z alkoholem.

Badania w gminie Sieciechów ukazały nie tylko lokalną specyfikę stosowania ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu, ale również jego wielowymiarowe uwikłanie w liczne kwestie o charakterze społeczno-ekonomicznym oraz kluczową rolę czynników kulturowych, stanowiących wyzwanie dla skutecznej implementacji polityki wobec alkoholu na szczeblu lokalnym.

## 4.7 PODSUMOWANIE

Analiza wywiadów indywidualnych z interesariuszami ujawnia zarówno potencjał ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu jako narzędzia polityki publicznej, jak i wiele uwarunkowań wpływających na jego skuteczność i społeczną akceptację.

Niewątpliwe najważniejszym i najbardziej jednoznacznym wnioskiem płynącym z badań jest potwierdzenie skuteczności ograniczania nocnej sprzedaży jako narzędzia ograniczania problemu zakłóceń porządku publicznego i poprawy poczucia bezpieczeństwa i komfortu życia mieszkańców. We wszystkich lokalizacjach, gdzie wprowadzono ograniczenia (Katowice, Olsztyn, Górzno), odnotowano wyraźny spadek liczby incydentów związanych z nocną konsumpcją alkoholu. W Olsztynie udokumentowano spadek interwencji służb porządkowych w godzinach nocnych o 47% w pierwszych dwóch latach po wprowadzeniu regulacji. We wszystkich badanych lokalizacjach zgodnie potwierdzano poprawę jakości życia mieszkańców – ustały nocne awantury, hałasy, zaśmiecanie, zniknęły grupy osób nietrzeźwych gromadzących się pod sklepami. Równie ważnym efektem okazało się odciążenie służb porządkowych, ratunkowych i medycznych. Policja, straż miejska, pogotowie i szpitalne oddziały ratunkowe odnotowywały mniejszą liczbę nocnych interwencji związanych z alkoholem. W kontekście chronicznych niedoborów kadrowych, szczególnie wyraźnych w Warszawie (ok. 3000 wakatów w policji), uwolnienie zasobów na rzecz innych priorytetów bezpieczeństwa ma istotne znaczenie praktyczne.

Z kolei wpływ ograniczenia nocnej sprzedaży na całkowitą konsumpcję alkoholu okazał się znacznie bardziej problematyczny i niejednoznaczny. We wszystkich badanych lokalizacjach, gdzie wprowadzono ograniczenie nocnej sprzedaży zaobserwowano zjawisko adaptacji zachowań konsumentów, polegające na wcześniejszym kupowaniu alkoholu oraz kupowaniu na zapas. Według naszych rozmówców, mechanizm ten działał szczególnie wśród osób pijących regularnie lub osób uzależnionych. W opinii większości respondentów „kto chce pić, ten pije" i znajdzie sposób na zaopatrzenie się w alkohol niezależnie od ograniczeń. O ile więc ograniczenia nocnej sprzedaży mają nikły wpływ na skalę konsumpcji alkoholu, to mogą wpływać na wzory konsumpcji i jej konsekwencje.

### 4.7.1 PROCES WDRAŻANIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

Analiza porównawcza procesów wprowadzania ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu w różnych lokalizacjach ujawnia fundamentalne znaczenie sposobu wdrożenia dla społecznej akceptacji regulacji. W Katowicach, gdzie proces wprowadzania ograniczeń oparty był na konsultacjach dzielnicowych oraz głosowaniu mieszkańców, ograniczenia mimo początkowych sporów wzbudziły najmniej kontrowersji. W rezultacie, w niektórych dzielnicach miasta wprowadzono ograniczenia nocnej sprzedaży, w innych nie. Z kolei w Olsztynie zdecydowano się na przeprowadzenie dwóch badań opinii publicznej, które dały rozbieżne wyniki, a finalną decyzją podjętą wbrew wynikom jednej z ankiet, co do dziś jest przedmiotem kontrowersji, mimo sześciu lat funkcjonowania ograniczeń. Na tym tle wyróżniał się przypadek Warszawy, z przedłużającymi się - i krytykowanymi jako chaotyczne i pozorowane - konsultacjami, które przez wiele miesięcy nie doprowadziły do żadnego rozstrzygnięcia, stając się symbolem słabości lokalnej demokracji. Można odnieść wrażenie, że – mimo uregulowań wzmacniających lokalne procesy demokratyczne – istotne znaczenie w podejmowana decyzji ma stanowisko prezydenta/burmistrza/wójta. Jeśli jest przychylne, wprowadzenie ograniczeń jest tylko kwestią czasu, niezależnie od przebiegu konsultacji. Tam, gdzie włodarz samorządu jest przeciwnikiem, nikt nie inicjuje konsultacji, podczas gdy tam gdzie są prowadzone, mogą trwać miesiącami bez ostatecznego rozstrzygnięcia.

Różnice w procesach wdrażania prowadzą do jednego z kluczowych wniosków tego badania: sposób wprowadzenia ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu ma nie mniejsze znaczenie niż sama treść regulacji. Transparentny, rzetelny metodologicznie, uwzględniający różne perspektywy proces konsultacyjny, którego wyniki są respektowane przez władze, buduje społeczną legitymizację dla kontrowersyjnych i nie podzielanych przez wszystkich decyzji. W przeciwieństwie do tego proces postrzegany jako pozorowany, manipulowany lub narzucony odgórnie wbrew woli mieszkańców podważa sens jakichkolwiek regulacji i narusza i tak ograniczone zaufanie wobec władz. W tym kontekście istotną rolę odgrywa komunikacja – jednym z kluczowych elementów skutecznego wdrażania i normalizacji ograniczeń okazała się kampania społeczna towarzysząca wprowadzeniu regulacji. Olsztyńska kampania „Nowy zwyczaj, ograniczaj" skutecznie osadzała ograniczenie nocnej sprzedaży w szerszym kontekście społecznie akceptowanych ograniczeń zachowań w miejscach publicznych (cisza nocna, ograniczenia prędkości, zakaz palenia w lokalach, ograniczony dostęp do niektórych substancji lub broni palnej), unikając moralizatorskiego tonu i przedstawiając regulację jako rozsądną i możliwą do akceptacji propozycję polityki społecznej, a nie prohibicję.

### 4.7.2 KONTROWERSJE I KONFLIKT WARTOŚCI ZWIĄZANY Z REGULACJĄ NOCNEJ SPRZEDAŻY

Debata wokół ograniczenia nocnej sprzedaży ujawniła fundamentalny konflikt wartości wokół wolnością jednostki i wolnością przedsiębiorczości a dobrem wspólnym oraz zdrowiem i bezpieczeństwem publicznym. W Warszawie konflikt ten przybrał najbardziej wyrazistą formę – jak ujął to jeden z respondentów: „wolność gospodarcza w Polsce jest większa niż kult Jana Pawła II". Wprowadzenie ograniczeń sprzedaży postrzegane jest jako atak na wartości społeczeństwa liberalnego, w którego centrum stoi odpowiedzialna i kierująca się swoim najlepszym interesem wolna jednostka - konsument. Ograniczenie wolności obywatelskiej i gospodarczej zaznaczało się szczególnie silnie w Warszawie i Białymstoku, gdzie nie wprowadzono ograniczeń, ale podobne argumenty pojawiał się również w lokalizacjach, w których funkcjonują ograniczenia nocnej sprzedaży.

Podobnie – w każdej z badanych lokalizacji pojawiał się argument nierównego traktowania przedsiębiorców, polegający na uprzywilejowaniu barów i restauracji, które wyłączone są spod ograniczeń, kosztem sklepów detalicznych oraz faworyzowanie niektórych form sprzedaży (np. stacji benzynowych). Owa nierówność w traktowaniu podmiotów handlowych była wskazywana jako rażący przypadek niesprawiedliwości i niespójności regulacji. Niektórzy badani podkreślali, że ograniczenie nocnej sprzedaży może po prostu przenieść problem do internetu, gdzie działa wiele platform całodobowo dostarczających alkohol do domu. W miastach, w których obowiązuje regulacja wskazywano również na kolektywny aspekt regulacji, traktowanej jako rodzaj sankcji – nazywanej „odpowiedzialnością zbiorową" – gdzie wszyscy przedsiębiorcy ponoszą konsekwencje problemów generowanych przez kilka konkretnych punktów sprzedaży, podczas gdy polskie prawo czyni praktycznie niemożliwym selektywne odebranie koncesji jedynie wybranym „problemowym" sklepom. Co ciekawe, kolektywny wymiar konsekwencji regulacji był także przywoływany kontekście idei niesprawiedliwości społecznej, ze względu na uprzywilejowanie osób zamożnych, które stać kupowanie droższego alkoholu w restauracjach, kosztem dyskryminacji uboższych, zaopatrujących się w tańszy alkohol w sklepach, przy czym to właśnie osoby uboższe są bardziej narażone na szkody i uciążliwości generowanych przez sklepy nocne w dzielnicach ich zamieszkania.

Z kolei zwolennicy ograniczenia dostępności alkoholu w godzinach nocnych odwoływali się do argumentu, że wolność jednych kończy się tam, gdzie zaczyna się krzywda innych. Wskazywali, że mieszkańcy mają prawo do spokoju, bezpieczeństwa i godnych warunków życia, a te prawa są ważniejsze niż wolność kupienia alkoholu o północy. Podkreślali również, że żyjemy w świecie licznych ograniczeń wolności, takich jak cisza nocna, zakaz palenia w lokalach, ograniczenia prędkości na drogach, które społecznie akceptujemy dla wspólnego dobra, a ograniczania nocnej sprzedaży wpisują się w ten porządek, stanowiąc kolejne działania na rzecz ochrony i dbałości o dobro publiczne.

Niezwykle ciekawe z punktu widzenia działań na rzecz zdrowia publicznego i profilaktyki było niemal całkowite przemilczenie argumentów zdrowotnych w debacie publicznej, jak i wywiadach z interesariuszami. W jednym z wywiadów z Katowic wręcz wprost stwierdzono: „elementy zdrowotne – to w ogóle nie wybrzmiewa, to nie są jakieś argumenty. Tego w dyskusji nie ma". Można postawić hipotezę, że argumenty zdrowotne są trudniejsze do zaakceptowania opinii publicznej z kilku powodów. Skutki zdrowotne spożywania alkoholu, w tym jego nadużywania są odroczone w czasie – w przeciwieństwie do natychmiastowych skutków dla porządku publicznego, przejawiających się np. w większej liczbie interwencji służb porządkowych. Ponadto, w polskim społeczeństwie silnie zakorzenione jest przekonanie o indywidualnej odpowiedzialności za zdrowie, a argumenty z zakresu zdrowia publicznego są podważane, wypierane i marginalizowane jako zbyt skomplikowane, przesadne, nierelewantne. Ma to istotne znaczenie dla strategii komunikacyjnych – dla interesariuszy skuteczniejsze okazuje się mówienie o bezpieczeństwie, spokoju i jakości życia mieszkańców niż o abstrakcyjnych i niezrozumiałych dla społeczeństwa kwestiach zdrowia publicznego.

### 4.7.3 UWARUNKOWANIA LOKALNE I SYSTEMOWE REGULACJI NOCNEJ SPRZEDAŻY

Skuteczność ograniczania nocnej sprzedaży alkoholu jest silnie zależna od lokalnego kontekstu. Wśród najważniejszych czynników wpływających na efektywność regulacji znalazły się uwarunkowania proksemiczne przestrzeni miejskiej – otoczenie materialne odgrywa bowiem kluczową rolę w powstawaniu problemów związanych z alkoholem. Należy do niech przede wszystkim wysokie zagęszczenie punktów sprzedaży alkoholu – im więcej sklepów nocnych na danym obszarze, tym więcej generowanych przez nie problemów i tym wyraźniejszy efekt wprowadzenia ograniczeń. W Warszawie i centrum Katowic, gdzie sklepy całodobowe działały w warunkach wysokiej koncentracji, skala problemu była największa. Źródłem problemów były często sklepy mieszące na parterach budynków mieszkalnych, gdzie hałas i uciążliwości bezpośrednio wpływają na obniżenie komfortu życia i poczucia bezpieczeństwa mieszkańców. Kolejną kwestią należącą do tej kategorii był typ zabudowy miejskiej – z jednej strony zabudowa kamieniczna, charakterystyczna dla starszych dzielnic miasta, przestrzenie podwórek, słabo oświetlone zaułki, tworzą idealne warunki do spożywania alkoholu i powstawania problemów dla mieszkańców, z drugiej strony alkohol konsumowany w otwartych przestrzeniach publicznych: na placach, ulicach, przystankach prowadzi do podobnych skutków zarówno dla mieszkańców, jak i innych użytkowników przestrzeni miejskiej. W opinii badanych, koncentracja problemów społecznych pojawia się zarówno w dzielnicach centralnych, będących miejscem intensywnego życia nocnego, jak w dzielnicach o niższym statusie społeczno-ekonomicznym, gdzie kumulują się problemy społeczne, w tym te związane z alkoholem.

Jednocześnie w materiale z wywiadów można zidentyfikować kluczowe luki systemowe osłabiające skuteczność ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu. Przede wszystkim jest to przestrzenna fragmentacja regulacji. Problem ten był szczególnie wyraźny w Olsztynie, gdzie granice miasta przeplatają się z granicami gmin ościennych. Mieszkańcy mogą bez trudu kupić alkohol „20 metrów dalej" w sąsiedniej gminie, co tworzy poczucie niesprawiedliwości wśród przedsiębiorców, jak i osłabia efektywność regulacji. Innym istotnym problemem okazał się brak możliwości faktycznego odebrania koncesji sprzedawcom łamiącym przepisy, bowiem wystarczy, że właściciel punktu sprzedaży sam zgłosi problemy policji, uzyskuje w ten sposób argument o „współpracy z organami ścigania", co w efekcie uniemożliwia odebranie mu koncesji. W Olsztynie pojawiło się również zjawisko punktów formalnie działających jako lokale gastronomiczne (z tzw. pozwoleniem „eventowym"), ale w praktyce sprzedających alkohol na wynos, co pokazuje, w jaki sposób przedsiębiorcy znajdują luki prawne umożliwiające obchodzenie przepisów. Ponadto, we wszystkich badanych lokalizacjach krytykowano obecność alkoholu na stacjach benzynowych, co tworzy zarówno zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego, jak i poczucie niesprawiedliwego uprzywilejowanie jednych przedsiębiorców kosztem innych.

Jedną z najbardziej kontrowersyjnych kwestii okazał się jednak problem właściwego poziomu stanowienia regulacji – czy ograniczenia nocnej sprzedaży powinny być wprowadzane na poziomie krajowym, czy pozostawione w gestii gmin? W tej kwestii ujawnił się głęboki podział opinii. Zwolennicy rozwiązań krajowych podkreślali, że jednolite regulacje zakończyłyby lokalne kontrowersje i konflikty wokół ustanawiania ograniczeń nocnej sprzedaży, wyeliminowałyby ryzyko wpływu lokalnych układów władzy i nacisków przedsiębiorców na samorządowców, zapewniłyby równe warunki dla wszystkich przedsiębiorców, wyeliminowałyby „turystykę alkoholową" do sąsiednich gmin i przede wszystkim – byłyby łatwiejsze do egzekwowania. Z kolei zwolennicy utrzymania obecnego kształtu regulacji argumentowali, że to właśnie władze lokalne najlepiej znają swoją społeczność i jej problemy i to one jako przede wszystkim powinny mieć prawo decydowania o sprawach swojej wspólnoty. Ponadto, wskazywano, że różnice między gminami w Polsce są tak duże, że nie można stosować jednolitego rozwiązania, jak choćby w przypadku letnich kurortów, gdzie ograniczenie nocnej sprzedaży mogłoby mieć katastrofalne skutki dla lokalnej gospodarki – innymi słowy, to gminy powinny dostosować regulacje do lokalnej specyfiki, a nie urzędy centralne.

Na tym tle zarysowuje się też kontrast między wprowadzaniem ograniczeń w małych gminach wiejskich i w miastach. W gminie Sieciechowie to nie wprowadzenie, a następnie wycofanie regulacji doprowadziło do tego, że zarówno popyt na alkohol, jak i problemy alkoholowe w gminie wygasły, lecz niezależne procesy społeczno-kulturowe, przede wszystkim migracja młodego pokolenia do miast i za granicę. Z kolei w Górznie wprowadzenie regulacji miało charakter czysto prewencyjny – władze, obserwując negatywne konsekwencje funkcjonowania sklepów nocnych w sąsiednim Garwolinie,

zdecydowały się na wprowadzenie regulacji: „myśmy wyszli wcześniej, podnieśliśmy tą uchwałę, przecięliśmy temat i koniec". W obu gminach wprowadzenie regulacji nocnej sprzedaży miało jednak minimalny wpływ na rzeczywistość, ponieważ *de facto* żadne sklepy nie prowadziły sprzedaży nocnej z przyczyn ekonomicznych – po prostu w miejscach tych nie było wystarczająco dużo klientów co czyniło otwarcie sklepów po godzinie 22 nieopłacalnym. Przypadek Sieciechowa pokazuje również podatność małych gmin na naciski pojedynczych przedsiębiorców – gmina wycofała się z wprowadzonych ograniczeń pod presją właściciela stacji benzynowej, co wskazuje na słabość struktur polityki samorządowej w małych społecznościach, gdzie lokalne układy i personalne powiązania mogą przesądzać o realizacji zadań polityki publicznej lub jej braku.

W Katowicach i Olsztynie proces wprowadzania regulacji był poprzedzony demokratycznymi procedurami konsultacji i badaniami opinii publicznej. Z kolei przypadek Warszawy zasługuje na szczególną uwagę jako studium porażki procesu demokratycznego. W 2023 roku mimo zdecydowanego poparcia społecznego dla wprowadzenia ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu (w ankiecie Barometr Warszawski[31] około 60% mieszkańców opowiedziało się za tym rozwiązaniem), mimo intensywnych działań ruchów miejskich i organizacji pozarządowych, mimo formalnych deklaracji władz miasta – oraz poparcia dla ograniczeń w konsultacjach społecznych przez wiele miesięcy nie doszło do żadnego rozstrzygnięcia. Dopiero we wrześniu 2025, po kilku latach starań władze miasta zdecydowały się wprowadzić pilotażowy program w dwóch dzielnicach. W trakcie realizacji badań terenowych, sytuacja nadal pozostawała nierozstrzygnięta. Badani wskazywali na szereg przyczyn tej porażki: niechęć prezydenta do podjęcia niepopularnej decyzji – jak ujął to były urzędnik miejski: „temat niepopularny, temat polityczny. Szczególnie w takim newralgicznym miejscu jak Warszawa, przy prezydencie, który ma duże ambicje krajowe, wprowadzanie tego cuchnącego tematu było mocno niepolityczne", polityczne gry między ugrupowaniami oraz chaotyczny i pozorowany proces konsultacji. Do tego należy dodać jeszcze działania lobbingowe branży alkoholowej – choć trudne do udokumentowania - wielokrotnie były sygnalizowane przez respondentów. Przypadek warszawski jest znamienny dla zjawiska kryzysu lokalnej demokracji – erozji zaufania mieszkańców do instytucji samorządowych, podporządkowania decyzji lokalnych politycznym ambicjom decydentów, podatności procesu na manipulacje i lobbying, przeciągania konsultacji jako formy faktycznego sabotażu niewygodnych decyzji. Te problemy wykraczają daleko poza kwestię polityki wobec alkoholu i wymagają rozwiązań systemowych.

[31] https://um.warszawa.pl/documents/55043703/95460520/BW_IV+fala_2023_raport.pdf/6aaaa5ef-af06-c8c2-72d6-60776d9767b0?t=1704450634604

### 4.7.4 PROCES NORMALIZACJI I PRZEMIANY KULTUROWE

Jednym z najbardziej interesujących obserwacji był proces stopniowej normalizacji i postępującej społecznej akceptacji ograniczeń nocnej sprzedaży, tam gdzie funkcjonuje od kilku lat, mimo początkowego, często intensywnego sprzeciwu. W Olsztynie, gdzie ograniczenia wzbudziły największe kontrowersje i były wprowadzone wbrew wynikom części konsultacji, po sześciu latach uczestnicy badania zgodnie twierdzili: „mieszkańcy przyzwyczaili się, po 22 się po prostu nie kupuje". Nawet byli krytycy przyznawali: „sam kilka razy to przeżywałem, że trzeba zakupić wcześniej, trzeba pamiętać i że to nie jest taki duży problem – to się da przeżyć". W Katowicach proces miał podobny charakter – początkowe protesty i krytyka z czasem ustąpiły miejsca akceptacji nowej normy. Zjawisko to ma istotne implikacje dla polityki publicznej – pokazuje bowiem, że społeczeństwo potrafi zaakceptować nawet kontrowersyjne regulacje ograniczające swobodę konsumpcji, jeśli są one konsekwentnie egzekwowane, nie przynoszą wyraźnych skutków negatywnych, a ich efekty pozytywne stają się widoczne i odczuwalne dla mieszkańców.

Równolegle z normalizacją ograniczeń nocnej sprzedaży, badania ujawniły głębokie przemiany kulturowe w polskim społeczeństwie w podejściu do alkoholu, szczególnie wśród młodszych pokoleń. We wszystkich badanych lokalizacjach – od dużych miast po gminy wiejskie – respondenci zgodnie odnotowywali rosnącą popularność napojów bezalkoholowych, a także zmianę modelu męskości i ojcostwa, który stoi w opozycji do spożywania alkoholu kosztem rodziny oraz silny nacisk na indywidualny dobrostan, zdrowie i rozwój osobisty. Jest to niewątpliwie szansa dla polityk publicznych, których skuteczne rozwiązania skoncentrowane na kontroli podaży mogą trafić dziś na bardziej podatny grunt i wzbudzać mniejszy opór opinii publicznej.

### 4.7.5 NAJWAŻNIEJSZE WYZWANIA I DYLEMATY OGRANICZENIA NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

Analiza zebranego materiału pozwala zidentyfikować kluczowe problemy obecnego systemu regulacji dostępności alkoholu w Polsce:

- We wszystkich lokalizacjach, nawet tych, w których obowiązuje ograniczenie nocnej sprzedaży alkoholu, pojawiał się problem braków kadrowych w służbach porządkowych oraz niskiego priorytetu kontroli sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych, wobec innych problemów, w tym również związanych z alkoholem takich jak kradzieże, włamania, przemoc domowa czy wypadki drogowe. Sama regulacja, nawet najlepiej zaprojektowana, jest niewystarczająca bez odpowiednich zasobów instytucjonalnych i skutecznych mechanizmów jej egzekwowania.

- W większości lokalizacji wprowadzono ograniczenia nocnej sprzedaży bez systemowego monitorowania jego skutków. Regulacje te nie są ewaluowane, monitorowane, brakuje krytycznej refleksji i korekty. To niewątpliwie największa słabość polskiego systemu polityki publicznej – wprowadzamy regulacje bez niezależnego systemu ewaluacji, ignorując ocenę ich rzeczywistych efektów i nie zbierając informacji o ich skuteczności, co uniemożliwia doskonalenie i lepszą adaptację już wprowadzonych rozwiązań.
- Kwestią, wokół której panowała niemal pełna zgoda wśród wszystkich grup interesariuszy we wszystkich lokalizacjach, była negatywna ocena sprzedaży alkoholu na stacjach benzynowych. Od przedstawicieli administracji i służb mundurowych, przez duchownych i pracowników ochrony zdrowia, po część samych przedsiębiorców – wszyscy oni zgadzali się, że alkohol sprzedawany przy dystrybutorze paliwa jest przekroczeniem pewnej normy. Ta zbieżność opinii sugeruje, że ogólnopolski zakaz sprzedaży alkoholu na stacjach benzynowych mógłby być wprowadzony stosunkowo łatwo bez większego sprzeciwu społecznego i stanowiłby istotny krok w kierunku poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Badania ujawniły również szereg dylematów, które nie mogą być rozstrzygnięte wyłącznie przez badania empiryczne czy racjonalną argumentację, lecz wymagają procedur demokratycznej deliberacji i politycznych decyzji opartych na wartościach dobra publicznego. Zagadnienie to dotyczy granic interwencji państwa oraz społecznej gotowości do akceptacji ograniczenia wolności jednostki (wolności konsumpcji) dla osiągnięcia wymiernych korzyści w zakresie zdrowia i bezpieczeństwa publicznego oraz jakości życia. Miejsce, gdzie przebiega granica między uzasadnioną a nadmierną regulacją jest odbiciem politycznego dylematu odpowiedzialności indywidualnej i dobra wspólnego. Rodzi się bowiem pytanie czy problemy generowane przez mniejszość – w tym przypadku osoby nadużywające alkoholu – uzasadniają ograniczenia dla wszystkich konsumentów? Te dylematy nie mają jednoznacznych rozwiązań, a różne społeczności mogą je rozstrzygać w odmienny sposób, w zależności od dominujących wartości, kultury politycznej i doświadczeń historycznych, składających się na kontekst oceny regulacji.

# Rozdział 5 ANALIZA DYSKURSU MEDIALNEGO

W celu lepszego zrozumienia istoty procesu wdrażania ograniczeń w godzinach nocnej sprzedaży alkoholu w badanych lokalizacjach oraz w całym kraju przeprowadzono badanie dyskursu medialnego odtworzonego na podstawie artykułów prasowych publikowanych w latach 2017-2024. Już w trakcie badania, po wstępnym rozeznaniu tematu, postanowiono poszerzyć poszukiwania o lata 2017, 2023 i 2024 w stosunku do dat uwzględnionych we wniosku, po to by pozyskać więcej interesujących z punktu widzenia badania treści. Okres analizy zawiera rok poprzedzający wejście w życie nowelizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości, która otworzyła samorządom możliwość wprowadzania ograniczeń nocnej sprzedaży oraz siedem lat obowiązywania tej regulacji. Taka perspektywa czasowa pozwala przyjrzeć się nie tylko argumentacji przeciwników i zwolenników wprowadzania ograniczeń, ale również pozwala uchwycić problematykę konsekwencji tych zmian.

Na potrzeby badania opracowano zestaw słów kluczowych, który posłużył do wyszukiwania artykułów: nocna prohibicja, nocna sprzedaż alkoholu, sprzedaż alkoholu w nocy, zakaz sprzedaży alkoholu w nocy, zakaz nocnej sprzedaży alkoholu, ograniczenie nocnej sprzedaży alkoholu. Dyskurs analizowano zarówno na poziomie całego kraju, jak i w wybranych społecznościach (Warszawa, Olsztyn, Katowice).

Dyskurs na temat ograniczeń nocnej sprzedaży napojów alkoholowych śledzono na łamach wydań ogólnopolskich dwóch popularnych dzienników – Fakt i Gazeta Wyborcza, dwóch tygodników opinii – Polityka i Wprost oraz portali internetowych – Onet oraz Wirtualna Polska. W celu uchwycenia lokalnego charakteru dyskursu do analizy włączono lokalne wydania Gazety Wyborczej: wydanie olsztyńskie, warszawskie oraz katowickie.

Po sporządzeniu baz danych, wstępnie wyselekcjonowanych artykułów, przystąpiono do właściwej analizy polegającej na poszukiwaniach w wyselekcjonowanych artykułach tematów/wątków odpowiadających celom badania. Liczba artykułów uwzględnionych na poszczególnych etapach analizy została zaprezentowana w poniższej tabeli.

Tabela 5.1 Artykuły zidentyfikowane w mediach i zakwalifikowane do analizy (2017 – 2024)

| Lokalizacje | Liczba wstępnie wyselekcjonowanych artykułów | Liczba artykułów zakwalifikowanych do analizy dyskursu |
|---|---|---|
| Warszawa | 51 | 30 |
| Katowice | 80 | 13 |
| Olsztyn | 57 | 33 |
| Cały kraj inne miasta | 146 | 114 |

Celem analizy było ujawnienie dominujących ram narracyjnych i perspektyw związanych z ograniczeniem sprzedaży i jego skutkami zdrowotnymi, społecznymi i gospodarczymi oraz poznanie argumentów za i przeciw wprowadzaniu rozwiązań podażowych w polityce wobec alkoholu.

Raport końcowy składa się z czterech odrębnych raportów, które jednak łączy wspólna struktura tematów pozwalających na poznanie okoliczności i specyfiki procesu wdrażania ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu, prześledzenie argumentów za i przeciw wprowadzeniu zmian, poznanie opinii na temat konsekwencji tych zmian oraz zidentyfikowanie innych zagadnień polityki alkoholowej, które pojawiały się w omawianym kontekście.

# WYNIKI

## 5.1 KRAJ I INNE MIASTA

### 5.1.1 PRZYCZYNY I OKOLICZNOŚCI WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

Analiza dyskursu medialnego ujawnia proces wdrażania ograniczeń, obraz przyczyn i okoliczności, które skłaniały władze polskich samorządów do ich wprowadzania. Mówi też o stosunku różnych aktorów sceny politycznej, w tym samych mediów, do tych ograniczeń. Przedstawia tło polityczne i ideowe postaw poparcia i sprzeciwu.

#### 5.1.1.1 Nowe możliwości prawne i ich wykorzystanie

Kluczową okolicznością umożliwiającą wprowadzanie ograniczeń sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych było wejście w życie w 2018 roku nowelizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, która dała samorządom nowe narzędzia regulacyjne. Jeszcze przed wejściem w życie nowelizacji ustawy, w 2017 roku, *Polityka* z pewną rezerwą pisała o propozycji nowelizacji ustawy dyskutowanej wówczas w parlamencie.

*Grupa posłów PiS ... zgłosiła projekt nowelizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Posłowie proponują m.in. ograniczenie sprzedaży alkoholu, szczególnie w nocy. Od godz. 22 do 6 dnia następnego obowiązywałaby prohibicja. Nie można byłoby kupić alkoholu nawet tam, gdzie jest on normalnie sprzedawany* (*Polityka*, 07.11.2017).

Sama notatka w tygodniku ma charakter neutralny, informacyjny, ale tytuł „PiS chce wprowadzić nocną prohibicję. Nie tędy droga.", nie pozostawia wątpliwości, co do oceny tej inicjatywy poselskiej. Zakaz

sprzedaży w sklepach przez osiem godzin na dobę określa jako prohibicję. Widać wyraźnie, że ideologicznie *Polityce* daleko jest od rozwiązań PiS ograniczających wolności obywatelskie.

Jednak wywodzący się z podobnej liberalnej tradycji politycznej, prezydent Sopotu Jacek Karnowski chwalił nadchodzącą możliwość zmiany:

*Każda zmiana, która powoduje przyznanie więcej kompetencji gminie, jest zmianą w dobrym kierunku. Samorząd ma większą wiedzę, czego mieszkańcom trzeba i co jest ich bolączką. Ograniczenia, które daje nam nowelizacja ustawy, to dobry krok, z którego na pewno skorzystamy, ale poprzedzą go szerokie konsultacje z zainteresowanymi podmiotami* (*Gazeta Wyborcza*, 12.04.2017).

Dla Karnowskiego, najważniejszą kwestią była delegacja uprawnień na poziom gminy, wzmocnienie roli władz lokalnych i ograniczenie możliwości ingerencji władz centralnych w życie społeczności lokalnych, ale przede wszystkim w kompetencje władz lokalnych. Ich kompetencje legitymizują w tym zakresie, zapowiadane, szerokie konsultacje społeczne.

Inaczej niż *Polityka* ocenia ograniczenia *Wprost*:

*Znowelizowana w lutym ustawa o wychowaniu w trzeźwości dała samorządowcom potężne narzędzie. Mogą teraz bez przeszkód zakazywać sprzedaży alkoholu w sklepach, marketach czy na stacjach benzynowych. Do tej pory miasta, które chciały z alkosklepami walczyć, musiały uciekać się do innych sztuczek. Chorzów np. już w 2000 r. wydał całkowity zakaz handlu od godziny 23.00 do 6.00. Zamknąć musiał jednak wszystkie placówki handlowe – także te, które nie miały w ofercie mocnych trunków* (*Wprost,* 16.09.2018).

Mimo tytułowej etykietyzacji (prohibicja po polsku) autor jest zwolennikiem rozszerzenia uprawnień samorządów, które do tej pory – jak pokazuje doświadczenie Chorzowa sprzed prawie 20 lat – z braku uregulowań ustawowych nie mogły podejmować decyzji na temat dostępności alkoholu w nocy w swojej społeczności.

Jednak mimo nowelizacji ustawy wprowadzanie ograniczeń nocnej sprzedaży nie zawsze kończyło się sukcesem.

*W Rzeszowie nocna prohibicja zaczęła się w lutym. Prezydent miasta Tadeusz Ferenc wpadł na pomysł, żeby zakazać sprzedawania napojów alkoholowych w Śródmieściu od 22 do 6 rano. Powodem były burdy pod sklepem monopolowym zlokalizowanym na jednym z osiedli w centrum miasta. Zakaz utrzymał się zaledwie trzy miesiące, bo wojewódzki sąd administracyjny stwierdził nieważność uchwały. Zdaniem WSA zakłócanie ciszy nocnej pod jednym sklepem nie jest powodem do tego, żeby zakazywać sprzedaży alkoholu we wszystkich sklepach w całej dzielnicy. Tym bardziej że monopolowy, na który skarżyli się mieszkańcy, już nawet nie istnieje. Kilka dni temu podano, że miasto nie będzie się od decyzji WSA odwoływać. Prohibicja w Rzeszowie kończy się więc na dobre* (*Wprost,* 04.09.2019*).*

Podobnie było w kilku innych miastach.

*Wiele podejmowało próby, ale po społecznych konsultacjach pomysł porzuciło, jak np. Łódź czy warszawska dzielnica Targówek. Inne poległy na błędach legislacyjnych. W efekcie ich uchwały zakwestionował wojewoda albo uchylił sąd.*

*Tak właśnie stało się w Krakowie. Przyjęty przez Radę Miasta plan nocnej prohibicji w centrum uchylił sąd administracyjny. «Sędziowie uznali, że nie przeprowadziliśmy konsultacji społecznych w całym Krakowie, ograniczając się jedynie do obszaru, na którym miało obowiązywać ograniczenie. To był podstawowy zarzut wobec uchwały» wyjaśnia prezydent Kośmider* (*Polityka*, 27.08.2019).

Mimo to miasto podjęło próbę kompromisu z przedsiębiorcami zrzeszonymi w krakowskiej Kongregacji Kupieckiej, w wyniku którego

*(...) od 1 września 2019 r. blisko 100 krakowskich sklepów sprzedających w nocy alkohol dobrowolnie zgodziło się zrezygnować z handlu między 24.00 a 5.30.*

*«Przedsiębiorcy zobowiązali się też do instalacji monitoringu wewnętrznego i zewnętrznego, przycisków antynapadowych, zapewnienia oczekującym klientom miejsca wewnątrz sklepu, reagowania na każdy przejaw niewłaściwych zachowań» wylicza prezydent Kośmider, podkreślając, że to pierwsze takie porozumienie miasta z handlowcami w skali Polski. Może stać się wzorem dla innych samorządów. Teraz Kraków chce iść tropem Sopotu i dogadać się z branżą gastronomiczno-rozrywkową ... Handlowcy narzekają, że do porozumienia z miastem nie przystąpiła branża paliwowa, a stacje benzynowe stały się dziś potężnym konkurentem drobnego handlu, zwłaszcza w dziedzinie całodobowej sprzedaży alkoholu* (*Polityka*, 27.08.2019).

Do kompromisu doszło też w Sopocie, gdzie ograniczenia obowiązują tylko przez cztery godziny od 2:00 do 6:00. Jego szczegóły wyjaśnia Magdalena Jachim, naczelnik Wydziału Promocji i Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Sopot:

*«Problemem Sopotu byli goście wychodzący z klubów po całonocnej zabawie, którzy w trakcie powrotu do domu dochodzili do wniosku, że jeszcze by się napili. To oni kupowali alkohol, a potem pili go pod sklepami, hałasując, śmiecąc, zakłócając porządek» wyjaśnia. Dlatego, obok ograniczenia handlu alkoholem, miasto zawarło też Pakt Sopocki – dobrowolne porozumienie z właścicielami klubów. Przewiduje on m.in., że wstęp mają osoby od 21 lat lub posiadające legitymację studencką. Kluby zobowiązały się też, że tam, gdzie bawi się więcej niż 200 osób, ochrona będzie pilnowała porządku także na ulicy* (*Polityka*, 27.08.2019).

Mimo oporu ze strony handlowców, ograniczenie nocnej sprzedaży napojów alkoholowych wprowadzono w kilku większych miastach. W połowie roku 2019 *Polityka* podsumowuje sytuację:

*Duże miasta, które zdecydowały się na nocną prohibicję, to Sosnowiec, Tychy, Olsztyn, Rzeszów, Tarnów, Katowice, Kielce, Chorzów. Ograniczenie jest też w Poznaniu, ale tylko na terenie Starego Miasta. «Wprowadzono je z inicjatywy Rady Osiedla Stare Miasto, na wniosek mieszkańców. Nie było prób podważenia legalności tej regulacji» zapewnia Joanna Żabierek, rzecznik prasowy Prezydenta Poznania. Na wojnę z alkoholem poszły też mniejsze miasta, jak Sopot, a także gminy, jak np. nadmorskie Mielno. Według PARPA 7 proc. polskich gmin wprowadziło ograniczenia ... «Sprawdziliśmy, jak największe miasta Polski (powyżej 100 tys. mieszkańców) wprowadziły przepisy ograniczające sprzedaż alkoholu. Na 39 miast w ośmiu są ograniczenia godzinowe. Samorządy rozumieją, że warto ograniczać nieodpowiedzialne zachowania związane z alkoholem, a nie jego legalną i bezpieczną sprzedaż» wyjaśnia Joanna Chilicka z PIH* (*Polityka*, 27.08.2019).

Podobne, umiarkowanie entuzjastyczne podsumowanie można znaleźć w tygodniku *Wprost*.

*Coraz więcej miast wprowadza nocną prohibicję. I, wbrew pozorom, mieszkańcy wcale nie narzekają. Nie w smak to tylko branży i właścicielom małych sklepów, którzy żyją z nocnych klientów. Wrocław, Poznań, Puławy, Suwałki, Mielno, Zielonka – choć każde z tych miast różni położenie czy wielkość, to łączy je jedno – wprowadzony przez rady miast nocny zakaz sprzedaży alkoholu. Oczywiście w każdym z miast dostosowano go indywidualnie. Tak więc w niektórych zakaz zaczyna się od godziny 22.00, w innych od 23.00. W niektórych prohibicja obowiązuje na terenie całej miejscowości, w innych tylko w centrum. Dlaczego samorządowcy decydują się na taki krok tuż przed samymi wyborami?» Wbrew pozorom nie jest to decyzja, która negatywnie odbija się na wizerunku» uważa Krzysztof Chojniak, prezydent Piotrkowa Trybunalskiego, miasta, które jako jedno z pierwszych w Polsce skorzystało z prawa, które pozwala gminom wprowadzać taki zakaz. «Sami mieszkańcy byli tym zainteresowani. Do tej pory spotkaliśmy się wyłącznie z pozytywnym odbiorem» dodaje* (*Wprost*, 16.09.2018).

Według autora artykułu, ale również niektórych samorządowców większość mieszkańców nie narzeka na wprowadzone ograniczenia, których przeciwnikami są tylko przedsiębiorcy prowadzący handel alkoholem. Jak widać, wprowadzanie ograniczeń nie niesie za sobą dużego ryzyka politycznego, nawet jeśli są wprowadzane w przeddzień wyborów.

Wynika to zapewne z tego, że dla wielu mieszkańców nocna sprzedaż alkoholu nie jest symbolem wolności konsumenckiej, ale raczej udręką.

W Bytomiu w 2018 roku prezydent Damian Bartyla wyjaśniał:

*Mieszkańcy wielokrotnie zwracali moją uwagę na fakt, że życie w sąsiedztwie całodobowych sklepów monopolowych to prawdziwa udręka. Do marca 2018 roku jako miasto nie mieliśmy możliwości prawnych do podjęcia działań w tej sprawie. Jednak tegoroczna nowelizacja ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi umożliwiła nam wprowadzenie ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu* (*Fakt,* 12.07.2018).

W tym samym roku, w Łodzi, radna KO Karolina Kępka mówiła o potrzebie uzyskania poparcia społecznego dla nowych możliwości:

*Dzięki zmianom w ustawie gmina ma możliwość wprowadzenia ograniczeń w sprzedaży alkoholu. Postanowiliśmy o to zapytać łodzian* (*Fakt,* 07.05.2018).

Decyzje o wprowadzeniu ograniczeń poprzedzały zwykle konsultacje społeczne. Jednak wyniki tych konsultacji w Warszawie kontestuje – powiązane z Leszkiem Balcerowiczem - Forum Obywatelskiego Rozwoju (FOR). Ciekawe, że FOR włącza się do debaty dopiero w roku 2024, podczas konsultacji prowadzonych w Warszawie.

*Sama organizacja FOR kwestionuje zaś wyniki konsultacji społecznych, mówiąc, że kilka tysięcy głosów, które wpłynęły w debacie, to po prostu niereprezentatywni, głównie miejscy aktywiści – w domyśle: osoby z jakiegoś powodu stronnicze* (*Wprost*, 14.09.2024).

Wprowadzenie ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu włodarze miast najczęściej uzasadniali:

- skargami mieszkańców na uciążliwe sąsiedztwo sklepów nocnych a czasami inicjatywami obywatelskimi,
- opiniami służb miejskich, policji oraz straży miejskiej potwierdzających konieczność licznych interwencji związanych z łatwą dostępnością alkoholu w godzinach nocnych,
- w większych miastach, nadmierną gęstością nocnej sieci sprzedaży napojów alkoholowych,
- w miastach turystycznych, zwłaszcza mniejszych problemami związanymi z nadmiernym piciem przez turystów.

#### 5.1.1.2 Skargi mieszkańców na zakłócenia porządku publicznego

Najczęściej przedstawianą w mediach przyczyną wprowadzania ograniczeń były liczne, regularne skargi mieszkańców na zakłócenia porządku publicznego związane z funkcjonowaniem sklepów nocnych prowadzących sprzedaż alkoholu. Problem ten przybierał różne formy w zależności od lokalnej specyfiki, ale zawsze wiązał się z uciążliwościami i incydentami wpływającymi na jakość życia mieszkańców.

W Rzeszowie w 2018 roku prezydent Tadeusz Ferenc bezpośrednio wskazywał na skargi mieszkańców jako główną przyczynę podjęcia działań:

*Wiele osób skarżyło się na to, co dzieje się w centrum miasta wieczorami, szczególnie w weekendy* (…) *Mieszkańcy skarżyli się m.in. na krzyki, awantury, śmiecenie. Narzekali, że sklepy z alkoholem są zbyt długo otwarte. A ludziom należy się spokój w nocy. Stąd ten projekt* (*Gazeta Wyborcza,* 17.12.2018).

Maciej Chłodnicki, rzecznik prezydenta, precyzował:

*Do ratusza docierają skargi od mieszkańców dotyczące klientów zaopatrujących się nocą w alkohol w sklepach. Skargi dotyczą hałasu, który czynią klienci takich sklepów, krzyków, ogólnie zakłócania nocnej ciszy* (*Gazeta Wyborcza,* 17.12.2018).

W Krakowie w 2019 roku problem skarg mieszkańców był szczegółowo dokumentowany. Jak informował prezydent miasta:

*Od dłuższego czasu mieszkańcy skarżyli się na całodobową sprzedaż alkoholu i odwiedzanie sklepów przez osoby, które zachowują się głośno* (*Onet,* 11.08.2019).

Mieszkańcy dzielnicy I pod petycją dotyczącą wprowadzenia ograniczeń zebrali w internecie ponad 200 podpisów, pisząc, że

*(O)d 2004 r. z Dzielnicy I wyprowadziło się ok. 16 tys. osób z 49 tys. jej dotychczasowych mieszkańców, a jednym z głównych powodów ich dramatycznych decyzji była i jest uciążliwość życia w sąsiedztwie ogromnej ilości restauracji, pubów, klubów, hosteli i całodobowych sklepów z alkoholem* (*Onet,* 15.01.2019).

W Poznaniu w 2023 roku radna osiedla Święty Łazarz Joanna Ellmann szczegółowo opisywała lokalne problemy:

*Tak naprawdę problem stanowi u nas jeden sklep nocny. Jako że na Starym Mieście nocą nie można kupić alkoholu, to właśnie do nas zjeżdżają taksówki pełne niedopitych imprezowiczów.* (…) *Niestety często nie zabierają go do domu tylko urządzają libacje nieopodal sklepu. Przez lata problem zgłaszano na policję oraz straży miejskiej. Każdorazowo po odjechaniu patrolu imprezowicze jednak wracali na łazarskie ulice* (*Fakt,* 27.03.2023).

W wielu przypadkach wprowadzenie ograniczeń było rezultatem narastającej presji społecznej, wyrażanej poprzez organizacje społeczne i inne formy aktywności obywatelskiej.

W Krakowie debata o ograniczeniach była prowadzona przez kilka lat przed ich faktycznym wprowadzeniem. W 2017 roku Barbara Zarzycka-Rzeźnik, kierująca komisją praworządności i porządku publicznego w dzielnicy I, relacjonowała:

*Od ponad 12 lat jestem przewodniczącą komisji praworządności w Dzielnicy I Stare Miasto. Nie ma tygodnia, by nie zgłaszali się do nas mieszkańcy, którzy proszą, błagają wręcz o pomoc w związku z zakłócaniem ciszy nocnej. Najczęściej powodują to osoby nadużywające alkoholu. Sytuacja z roku na rok się pogarsza* (*Gazeta Wyborcza,* 12.01.2017).

W 2024 roku w Krakowie mieszkańcy podjęli radykalne kroki, pozywając miasto do sądu. Ryszard Rydiger, organizator akcji internetowej mającej na celu powołanie nowej dzielnicy Zabytkowe Centrum, opisywał sytuację jako „nocną masakrę", gdzie:

*«Rynek Główny i okolice nie muszą przypominać miasteczka studenckiego podczas Juwenaliów». Pozew zarzucał władzom, że «nie dołożyły wystarczających starań, aby zapobiec zakłóceniom porządku publicznego»* (*Onet,* 06.02.2024).

Z kolei w Giżycku w 2024 roku burmistrz Ewa Ostrowska wskazywała na bezpośrednie impulsy od mieszkańców i obserwacje służb:

*Zdecydowała o podjęciu takiego tematu po spotkaniach z mieszkańcami. Zwłaszcza ci z centrum Giżycka, z ul. Warszawskiej i Olsztyńskiej, skarżyli się jej wiele razy na uciążliwość osób, które nocami kupują w sklepach alkohol, od razu na miejscu go piją, a potem brudzą okoliczne klatki schodowe, wyrzucają śmieci na trawniki i przed domy* (*Onet,* 28.10.2024).

#### 5.1.1.3 Opinie i inicjatywy służb miejskich

Znaczącą grupę przyczyn stanowiły formalne wnioski i rekomendacje organów ścigania oraz służb porządkowych, które na podstawie swoich doświadczeń wskazywały na konieczność wprowadzenia ograniczeń.

W Sopocie w 2017 roku komendant miejski policji Piotr Bolin wystąpił z formalną prośbą do prezydenta miasta o*: rozważenie możliwości skrócenia godzin działalności lokali rozrywkowych* (*Fakt,* 21.02.2017).

Inicjatywy organów ścigania pojawiały się też w mniejszych miejscowościach. W Miechowie w 2021 roku komendant Andrzej Kot przesłał formalne pismo do władz miasta, argumentując:

*Przesłanką uzasadniającą powyższy wniosek jest fakt, iż nadal teren miasta - w szczególności pl. Kościuszki stanowi miejsce spotkań towarzyskich, podczas których zakłócany jest ład i porządek publiczny, spożywany jest alkohol. Wskazywał również na konkretny sklep: «funkcjonowanie sklepu wielobranżowego o nazwie Dreams sprzyja gromadzeniu się młodzieży w rejonie», podając szczegółowe dane: «w piątki i w soboty w tego typu spotkaniach uczestniczy nawet od 100 do 200 osób»* (*Gazeta Wyborcza*, 30.11.2021).

#### 5.1.1.4 Nadmierna koncentracja punktów sprzedaży alkoholu

Istotną przyczyną wprowadzania ograniczeń była obserwowana przez władze nadmierna koncentracja punktów sprzedaży alkoholu w centrach miast, co w godzinach nocnych oznacza duży napływ – często

nietrzeźwych - klientów. Prowadzi to do społecznej i fizycznej degradacji centralnych dzielnic miasta. Jak informował tygodnik Polityka:

*Jeden punkt sprzedaży wypada na nieco ponad 200 mieszkańców. Ktoś policzył, że tylko w Bydgoszczy jest więcej punktów sprzedaży alkoholu niż w całej Norwegii. Inna sprawa, że w Norwegii jest ich wyjątkowo mało i są dość starannie ukryte. U nas przeciwnie, znaleźć je łatwo. Zwłaszcza te całodobowe monopolowe są przekleństwem okolicznych mieszkańców, bo nocami stają się ośrodkiem burzliwego i hałaśliwego życia towarzyskiego, a także pijalnią trunków. Dlatego samorządy są bombardowane apelami i petycjami, by zamknąć, zakazać, odebrać koncesję, postawić policjanta, żeby pilnował porządku. Kiedy więc pojawiła się możliwość ograniczenia sprzedaży w nocy, część miast i miasteczek postanowiło z tego skorzystać* (*Polityka,* 27.08.2019)

W trakcie prac nad nowelizacją ustawy o wychowaniu w trzeźwości w 2017 roku poseł PiS - Szymon Szynkowski vel Sęk wskazywał na systemowy charakter problemu:

*Dotyczy on sprzedaży alkoholu w centrach miast i kurortach, tam, gdzie tych punktów sprzedaży jest naprawdę dużo. Budzą one po pierwsze niepokój mieszkańców w związku z zakłócaniem porządku, ale także powodują degradacje centrów miast oraz odpływ turystów, którzy wolą nie bawić się w miejscach, gdzie co kilka kroków jest sklep całodobowy sprzedający alkohol* (*Onet,* 06.11.2017).

Zagadnienie koncentracji punktów sprzedaży było szczegółowo omawiane w kontekście lokalnych problemów związanych z alkoholem. W Poznaniu w 2018 roku, dziennik Fakt informował:

*W tej chwili zagęszczenie punktów z alkoholem, zwłaszcza wokół Starego Rynku, jest olbrzymie. Radni i władze miasta od dawna chcieli coś z tym zrobić, bo po pierwsze to kwestie zdrowia i bezpieczeństwa, a po drugie sprawa bałaganu na ulicach, który robią pijani* (*Fakt,* 30.01.2018).

Przywołana w tym artykule wypowiedź poznańskiej radnej PiS Lidii Dudziak podkreślała:

*Od dawna chcieliśmy mieć takie narzędzie, które pozwoliłoby nam tę sprawę uregulować. Zależało nam na kompetencjach, by decydować, gdzie mogą być sklepy z tanim alkoholem* (*Fakt,* 30.01.2018).

Również w Szczecinie radni wskazywali na konkretne dane dotyczące gęstości sieci sprzedaży alkoholu na terenie miasta:

*(...) Śródmieście Szczecina, gdzie zagęszczenie sklepów sprzedających alkohol jest największe i wynosi jeden sklep na stu mieszkańców. Jednym z najbardziej problemowych miejsc, które wskazują radni, jest deptak Bogusława, gdzie od lat występuje problem z osobami pijącymi alkohol i zachowującymi się niestosownie* (*Onet*, 19.03.2018).

### 5.1.1.5 Problemy specyficzne kurortów i mniejszych miast turystycznych

Kurorty i miasta turystyczne wskazywały na specyficzne problemy związane z napływem turystów nastawionych na „imprezowy" model wypoczynku.

W Mielnie w 2018 roku władze wprost deklarowały chęć zmiany wizerunku:

*Miasto, które nie darmo cieszy się opinią «polskiej Ibizy», postanowiło jeszcze przed wakacjami zakazać na terenie gminy sprzedaży alkoholu w godzinach od godz. 23.00 do 6 rano. Dzięki temu mają zniknąć z ulic, skwerów i plaży hałaśliwe grupki imprezowiczów, zakłócających ciszę nocną. W ten sposób władze tej nadmorskiej miejscowości chcą ściągnąć do Mielna bogatszych klientów, którym bardziej zależy na wypoczynku niż na całonocnej imprezie* (*Fakt*, 05.06.2018).

Rzecznik Mielna Mirosława Diwyk-Koza dodawała:

*Nie chcemy mieć wizerunku polskiej Ibizy. Stawiamy na rozwój turystyki rodzinnej.* (*Gazeta Wyborcza*, 24.05.2018).

Podobnie o problemach Mielna pisze również *Polityka*

*Adam Czycz, nowy burmistrz Mielna, na szyld «polska Ibiza» nie reaguje entuzjazmem. Kojarzy to z dyskotekami do rana, alkoholem i ekscesami. Władze Mielna chcą odejść od takiego wizerunku. Sześć lat temu radni przyjęli uchwałę o wprowadzeniu w sklepach nocnej prohibicji. Między 23 a 6 rano alkohol można kupić tylko w lokalach gastronomicznych. Poprzez organizowane tu imprezy miasto stara się przyciągnąć inną klientelę. Wzbogaciło ofertę turystyki aktywnej, dobrej na niepogodę. Podobno jest efekt. Przyjeżdża mniej 30–40-latków bez dzieci, więcej rodzin z dziećmi oraz seniorów* (*Polityka*, 23.07.2024).

Z kolei w Zakopanem w 2022 roku władze wskazywały na konkretne problemy z turystyką alkoholową: *Tu nie chodzi o to, żeby ludziom zabronić pić, tylko by zminimalizować ryzyko ekscesów*, argumentował radny Bartłomiej Bryjak. Dodawał szczegółowe obserwacje:

*Bo jak ktoś wypije w barze, to raz, że jest drogo, a dwa - jest też ochrona. Łatwiej kogoś spacyfikować, jeśliby rozrabiał. A w sklepie nakupi tej wódki, ile da rady, bo jest taniej. A potem pojawiają się burdy, np. w rejonie postojów taksówek* (*Gazeta Wyborcza,* 19.09.2022).

Władze Zakopanego wskazywały też na rosnącą skalę problemów – w artykule z 2023 czytamy: *Zadaniem uchwały jest ograniczenie dostępności do alkoholu, zmniejszenie uciążliwości sklepów nocnych i całodobowych dla mieszkańców Zakopanego, ograniczenie ilości interwencji wobec zakłócania porządku publicznego, spoczynku nocnego, zakazu spożywania alkoholu w miejscach publicznych* (*Onet,* 04.10.2022).

Chociaż w większości miast występowały podobne problemy związane z dostępnością alkoholu w godzinach nocnych a wprowadzane ograniczenia miały takie same podstawy prawne to jednak w dyskursie rzadko władze powoływały się na pozytywne doświadczenia innych miast. Do wyjątków należy wypowiedź wiceprezydenta Krakowa, Bogusława Kośmidera, który przytaczał konkretne dane o pozytywnych konsekwencjach ograniczeń z innych miast:

*Na przykład w Katowicach, gdzie zakaz nocnej sprzedaży alkoholu w sklepach funkcjonuje obecnie w pięciu dzielnicach, zarówno policja, jak i straż miejska potwierdziły pozytywny wpływ na poprawę bezpieczeństwa. Liczba interwencji dotyczących spożywania alkoholu w miejscach publicznych spadła o 45 proc. Dodatkowo zmniejszyła się uciążliwość związana z osobami spożywającymi alkohol w bramach i podwórzach* (*Gazeta Wyborcza*, 12.01.2022).

Wskazywał również na pozytywne efekty w innych miastach:

*(P)ozytywne efekty widać w Poznaniu i we Wrocławiu, gdzie jak informuje policja, efektem zakazu jest dodatkowo zmiana postaw, zachowań i nawyków konsumentów. Takie modele konsumpcji jak 'przystankowy', 'szybkiej konsumpcji' czy 'picia z doskoku' są utrudnione* (*Gazeta Wyborcza*, 12.01.2022).

*

Media przedstawiały ewolucję od wcześniejszych prób obchodzenia braku odpowiednich przepisów - jak w przypadku Chorzowa, w którym usiłowano zamykać wszystkie punkty handlowe - do wykorzystania nowych możliwości prawnych. Mimo że wprowadzanie ograniczeń nie zawsze kończyło się sukcesem i część miast musiała zrezygnować z planów po negatywnych wynikach konsultacji społecznych lub zakwestionowaniu uchwał przez sądy, to jednak media dokumentowały konsekwentny wzrost liczby miast wprowadzających tego typu regulacje. W niektórych przypadkach dochodziło do rozwiązań kompromisowych, jak poprzedzające ograniczenia, dobrowolne porozumienia z handlowcami w Krakowie czy skrócone godziny ograniczeń w Sopocie.

Najczęściej przedstawianą w mediach przyczyną wprowadzania ograniczeń były skargi mieszkańców na zakłócenia porządku publicznego związane z funkcjonowaniem sklepów nocnych. Media relacjonowały dramatyczne świadectwa mieszkańców, którzy opisywali problemy z hałasem, bójkami, śmieceniem i brakiem poczucia bezpieczeństwa w okolicach punktów sprzedaży alkoholu. Istotną rolę odgrywały także formalne wnioski i rekomendacje organów ścigania oraz służb porządkowych, które na podstawie licznych doświadczeń wskazywały na konieczność wprowadzenia ograniczeń. Dodatkowym argumentem była obserwowana przez władze nadmierna koncentracja punktów sprzedaży alkoholu w centrach miast - media podawały dane o jednym punkcie sprzedaży na około 200 mieszkańców oraz przypadki skrajnej koncentracji, jak na przykład osiem sklepów z alkoholem na jednej ulicy w krakowskim Kazimierzu.

W miastach turystycznych media dokumentowały specyficzne problemy związane z napływem turystów nastawionych na "imprezowy" model wypoczynku. Władze kurortów takich jak Mielno deklarowały chęć zmiany wizerunku z "polskiej Ibizy" na bardziej rodzinny profil turystyczny, wskazując na problemy z "patoturystyką" i degradacją przestrzeni publicznej. Analiza ujawniła charakterystyczne różnice regionalne - w mniejszych kurortach dominowały argumenty o zmianie profilu turystycznego; podkreślano przy tym wagę rosnących problemów alkoholowych i potrzebę ochrony młodzieży. W dużych ośrodkach wskazywano na koncentrację sklepów w historycznych centrach, degradację przestrzeni miejskiej oraz niedogodności, na które narażeni są stali mieszkańcy.

### 5.1.2 ARGUMENTY ZA WPROWADZENIEM OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

Analiza materiału prasowego ujawniła szerokie spektrum argumentów formułowanych przez zwolenników wprowadzania ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu w polskich miastach. Argumentacja ta ewoluowała w czasie, odzwierciedlając rosnące doświadczenia z funkcjonowania regulacji oraz zmieniające się oczekiwania społeczne wobec jakości życia w miastach.

#### 5.1.2.1 Bezpieczeństwo i porządek publiczny

Kluczowym argumentem zwolenników ograniczeń była poprawa bezpieczeństwa i ograniczenie zakłóceń porządku publicznego. Ten wątek pojawiał się konsekwentnie we wszystkich, opisywanych w mediach miastach, choć przybierał różne formy w zależności od lokalnej specyfiki.

W Sopocie już w 2017 roku przedstawiciel policji szczegółowo opisywał skalę problemów związanych z nocnym życiem:

*Na terenie Sopotu szczególnie przy ul. Bohaterów Monte Cassino znajduje się wiele lokali gastronomicznych, pubów, dyskotek. Generuje to wzmożony napływ głównie młodych ludzi, pragnących zrelaksować się i zabawić po tygodniu pracy lub nauki. Rozrywkowy charakter głównej ulicy miasta, przede wszystkim w piątkowe i sobotnie noce niesie za sobą liczne zagrożenia: przestępstwa z udziałem nieletnich i nietrzeźwych, bójki, pobicia, uszkodzenia ciała, kradzieże mienia, posiadanie i udzielanie środków odurzających, ekscesy chuligańskie, niszczenie i dewastacja mienia, demoralizacja nieletnich* (*Fakt*, 21.02.2017).

W Poznaniu w 2018 roku przedstawiciele urzędu miasta wskazywali na koncentrację problemów w centrum:

*Funkcjonujące na Starym Mieście sklepy, które prowadzą nocną sprzedaż alkoholu, są szczególnie uciążliwe ze względu na to, ile ich jest, i na liczbę osób, które kupują alkohol. Ten alkohol jest potem nagminnie spożywany w miejscach publicznych, gdzie dochodzi do częstych przypadków zakłóceń porządku publicznego. Wprowadzenie ograniczenia sprzedaży napojów alkoholowych między godziną 23 a 6 przyczyni się do poprawy komfortu życia mieszkańców i bezpieczeństwa poznaniaków i turystów odwiedzających Stare Miasto w nocy, a więc również do poprawy wizerunku miasta* (*Fakt*, 08.05.2018).

Podobne doświadczenie były relacjonowane również w mniejszych miejscowościach. W Chrzanowie w 2022 roku burmistrz Robert Maciaszek szczegółowo uzasadniał potrzebę wprowadzenia ograniczeń:

*W gminie Chrzanów powszechnie znany jest problem zakłócania w godzinach nocnych porządku publicznego przez osoby będące pod wpływem alkoholu, w szczególności dotyczy to okolic punktów sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży.*

Dodawał również, że:

*(...) wśród mieszkańców obserwuje się brak poczucia bezpieczeństwa, które powodowane jest realnymi zagrożeniami ze strony osób będących pod wpływem alkoholu, potęgującym się w godzinach nocnych* (*Wirtualna Polska,* 31.10.2022).

#### 5.1.2.2 Prawo do spokoju mieszkańców i dbanie o jakość życia w mieście

Argumenty poprawy bezpieczeństwa wiązały się z argumentami dotyczącymi prawa mieszkańców do spokoju i odpoczynku. Ten argument był szczególnie silnie artykułowany w wypowiedziach osób mieszkających w bezpośrednim sąsiedztwie sklepów nocnych.

Zaraz po pojawieniu się projektu nowelizacji ustawy *Polityka* zwraca uwagę na te kwestię powołując się na posłów PiS:

*«Im łatwiejszy dostęp do alkoholu, tym wzrasta ogólne spożycie w populacji, co w efekcie przekłada się na zwiększone problemy alkoholowe» – tłumaczą autorzy projektu. Nie ukrywają, że chodzi im nie tylko o samych pijących, ale także o mieszkańców miast, którzy muszą być ofiarami nocnego pragnienia Polaków –mieszkają koło sklepów całodobowych czy bulwarów, gdzie przez całą noc działają piwne bary. Inspiracją dla autorów nowelizacji była słynna «sprawa Tatły», twórcy inicjatywy «Legalnie nad Wisłą», który przekonał sąd, że nadwiślańskie bulwary w Warszawie nie są miejscem publicznym, gdzie obowiązuje zakaz spożywania alkoholu. Teraz takim miejscem się staną* (*Polityka,* 07.11.2017).

Argument ten pojawia się również niedługo po wejściu w życie nowelizacji:

*Zwłaszcza te całodobowe monopolowe są przekleństwem okolicznych mieszkańców, bo nocami stają się ośrodkiem burzliwego i hałaśliwego życia towarzyskiego, a także pijalnią trunków. Dlatego samorządy są bombardowane apelami i petycjami, by zamknąć, zakazać, odebrać koncesję, postawić policjanta, żeby pilnował porządku. Kiedy więc pojawiła się możliwość ograniczenia sprzedaży w nocy, część miast i miasteczek postanowiło z tego skorzystać* (*Polityka,* 27.08.2019).

We Wrocławiu w 2018 roku miasto oficjalnie argumentowało:

*Naszą intencją jest ograniczenie spożycia alkoholu w centrum Wrocławia, większe bezpieczeństwo mieszkańców i poprawa stanu podwórek, co z aplauzem przyjęła jedna z mieszkanek na Facebooku: «Bardzo dobrze!!! Mieszkam przy Rynku. Horror! Do rana watahy pijanych i wrzeszczących ludzi nie dają nam spać»* (*Gazeta Wyborcza,* 11.06.2018).

Dramatyczne świadectwa mieszkańców pochodziły z Krakowa. W 2022 roku podczas debaty na sesji rady miasta, jedna z mieszkanek odpowiadała radnej Alicji Szczepańskiej, utrzymującej, że ograniczenie nocnej sprzedaży to zakaz niedemokratyczny, który „łamie prawa człowieka”:

*Odniosę się do tego, co pani mówiła o prawach człowieka. Czy zna pani prawo do odpoczynku i do bezpiecznego powrotu do domu? Zdarzało mi się, że córka dzwoniła, żebym wezwała policję, bo nie może wejść do domu, a pani mówi o prawach człowieka - denerwowała się Agnieszka Łętocha, która przez długi czas walczyła (z sukcesem) z nocną sprzedażą alkoholu w sklepie pod jej mieszkaniem* (*Gazeta Wyborcza,* 12.01.2022).

Inny uczestnik debaty dodawał:

*Czy wolność jednostki pijącej po nocy jest ważniejsza od wolności mieszkańców, którzy pragną nocą spokoju? W ostatnim czasie zaczął nocami nosić ze sobą gaz pieprzowy na wypadek spotkania z agresywnymi grupami nietrzeźwych* (*Gazeta Wyborcza*, 12.01.2022).

Podobne doświadczenia relacjonowała także Edyta Kruk, radna Dzielnicy I:

*Przez 20 lat miałam sklep nocny przed oknami. Moje dzieci, idąc rano do szkoły, miały pod nogami szkło i krew. Z obserwacji mogę powiedzieć, że pod takim sklepem piją bardzo młode osoby. Przychodzą, bo nie stać ich na picie w pubie. Też zgłaszałam to na policję i straż miejską, ale po piątym nocnym telefonie odpuściłam. Dzwoniłam już tylko wtedy, gdy była bójka i trzeba było komuś pomóc* (*Gazeta Wyborcza*, 12.01.2022).

W innym artykule, aktorka Alina Kamińska, radna i mieszkanka krakowskiego Kazimierza, szczegółowo opisywała problemy swojej dzielnicy:

*Nocne punkty sprzedaży, a raczej ich klienci, generują hałas, zakłócenia porządku publicznego, zdarzają się bójki, wrzaski i głośne śpiewy. To znacząco wpływa na poczucie bezpieczeństwa w ich pobliżu oraz na wizerunek miasta* (*Gazeta Wyborcza,* 14.10. 2022).

Izabela Chyłek, menedżerka jednej z licznych klubokawiarni opisywała podobny problem, który notorycznie pojawia się w tej dzielnicy:

*Tych, którzy nie mają zdania na temat nocnych sklepów z alkoholem, zachęcam do porannego spaceru po Kazimierzu. Na przykład w niedzielę o 7 rano. Wystarczy przejść parę metrów, by zobaczyć, że wszędzie, na krawężnikach, w bramach, czasem nawet na parapetach okien, leżą puste 'małpki', czyli małe buteleczki po alkoholu* (*Gazeta Wyborcza*, 14.10. 2022).

### 5.1.2.3 Zdrowie publiczne i profilaktyka

Zdecydowanie rzadziej – w porównaniu z argumentami dotyczącymi bezpieczeństwa – pojawiał się wątek zdrowia publicznego. Nawet jeśli przy dyskusji o nowelizacji ustawy znajdą się argumenty związane ze zdrowiem, problemami alkoholowymi ogółem to zaraz obok pojawia się troska o ludzi mieszkających w pobliżu punktów prowadzących sprzedaż w nocy:

*«Im łatwiejszy dostęp do alkoholu, tym wzrasta ogólne spożycie w populacji, co w efekcie przekłada się na zwiększone problemy alkoholowe» – tłumaczą autorzy projektu (grupa posłów PiS - jm). Nie ukrywają, że chodzi im nie tylko o samych pijących, ale także o mieszkańców miast, którzy muszą być ofiarami nocnego pragnienia Polaków – mieszkają koło sklepów całodobowych czy bulwarów, gdzie przez całą noc działają piwne bary* (*Polityka*, 07.11.2017).

W Gorzowie Wielkopolskim w 2019 roku radny Tomasz Manikowski, który „na co dzień pomaga bezdomnym z problemem alkoholowym", argumentował:

*Z wprowadzeniem zmian nie ma co czekać, bo tu przecież chodzi o rodziny. Musimy reagować już teraz, bo problem narasta. W Gorzowie brakuje miejsc na detoksie, coraz więcej rodzin ma problem i zgłasza się do GCPR-u na dostępne w mieście terapie. Alkoholizm nie jest wyłącznie problem osoby pijącej, to tragedia całej rodziny* (*Onet,* 28.11.2019).

Powołując się na statystyki policyjne, dodawał:

*(W) Polsce największa śmiertelność jest nocą, głównie po alkoholu. To wtedy najczęściej dochodzi np. do wypadków drogowych spowodowanych przez pijanych kierowców* (*Wirtualna Polska*, 28.11.2019).

W Chrzanowie w 2022 roku burmistrz Robert Maciaszek dość ogólnie argumentował:

*Wprowadzenie ograniczenia w godzinach nocnej sprzedaży napojów alkoholowych wpłynie na ograniczenie dostępności alkoholu, a tym samym zmniejszenie jego sprzedaży, a co za tym idzie powstawaniu negatywnych następstw spożywania alkoholu* (*Wirtualna Polska,* 31.10.2022).

Z kolei, przewodnicząca Komisji Dialogu Obywatelskiego ds. Przeciwdziałania Uzależnieniom w Krakowie w 2022 roku, Katarzyna Pytko-Kiełkowska, wskazywała na terapeutyczne aspekty ograniczeń w podobnie ogólnym tonie:

*Z relacji terapeutów wynika, że każda forma ograniczeń w dostępności do alkoholu jest sensowna* (*Gazeta Wyborcza*, 28.11.2022).

Władze miast, bez względu na ich wielkość i region, często wskazywały na rosnącą skalę problemów alkoholowych jako uzasadnienie dla wprowadzania ograniczeń. W Szczecinie w 2022 roku radni z

Koalicji Samorządowej Szczecin powołali się na konkretne dane statystyczne wskazujące na prawie 20% wzrost spożycia w mieście w ciągu siedmiu lat (*Gazeta Wyborcza*, 19.10.2022).

#### 5.1.2.4 Ograniczenie dostępności alkoholu dla nieletnich

Innym, bardziej specyficznym argumentem profilaktycznym, wskazywanym przez zwolenników wprowadzenia ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu była ochrona młodzieży przed łatwym dostępem do alkoholu. Ten wątek był czasami podnoszony przez przedstawicieli samorządów i mieszkańców.

W Dębnie w 2019 roku burmistrz Grzegorz Kulbicki wprost wskazywał na ochronę młodzieży jako główny motyw:

*Najważniejszym motywem jest troska o trzeźwość naszej gminy, naszej młodzieży, naszych rodzin. Drastycznie wzrasta spożycie alkoholu w naszej gminie i całym kraju, a najgorsze, że dotyczy to coraz młodszych dzieci. To olbrzymi problem społeczny, który dotyka nasze rodziny, dzieci i najbliższych. Nikt nie zakazuje spożywania alkoholu, tylko jego sprzedaży w godzinach nocnych* (*Onet,* 05.09.2019).

W Sopocie w 2018 roku Anna Dyksińska z biura promocji argumentowała:

*Całonocne sklepy z alkoholem w centrum miasta są niestety źródłem tańszego alkoholu dla osób młodych* (*Onet,* 19.03.2018).

W Krakowie w 2022 roku Izabela Chyłek, mieszkanka dzielnicy Kazimierz nie kryła oburzenia:

*Nigdy nie widziałam, by tam ktoś sprawdzał kupującym dowody. Sprzedają mocne trunki i nieletnim, i nietrzeźwym, nawet takim z zupełnie błędnym wzrokiem* (*Gazeta Wyborcza,* 14.10.2022).

#### 5.1.2.5 Koncentracja punktów sprzedaży

Innym typem argumentów zwolenników było wskazywanie na problem nadmiernej koncentracji punktów sprzedaży alkoholu w centrach miast i kurortach turystycznych. Ten argument pojawiał się zarówno na poziomie krajowym, jak i lokalnym.

Na poziomie ustawodawczym, poseł Grzegorz Adam Woźniak z PiS w 2017 roku podkreślał, że propozycje zawarte w projekcie ustawy są „odpowiedzią na postulaty samorządów o konieczność reakcji na koncentrację punktów sprzedaży alkoholu w centrach dużych miast i kurortach". Ocenił, że obecność na jednej ulicy „kilkunastu sklepów" z alkoholem powoduje znaczny wzrost przypadków naruszenia ładu i porządku w okolicy (*Onet,* 23.11.2017).

Podobnie, inny parlamentarzysta Szymon Szynkowski vel Sęk uzasadniał, że przepis ma rozwiązać problem związany z „koncentracją dużej liczby punktów sprzedaży alkoholu w jednym miejscu", szczególnie dotkliwy dla „centrów dużych miast oraz kurortów turystycznych" (*Onet,* 24.11.2017).

W Krakowie w 2022 roku problem koncentracji był szczegółowo dokumentowany:

*W Krakowie działa dziś 1460 miejsc, gdzie można kupić alkohol na wynos. Co najmniej 300 z nich handluje procentowymi napojami całą dobę. Do tego w mieście działa 1438 restauracji, pubów i kawiarni, w których można spożywać alkohol* (*Gazeta Wyborcza,* 14.10. 2022).

Radna Dzielnicy I Stare Miasto i mieszkanka krakowskiego Kazimierza, Alina Kamińska dodawała dramatyczne szczegóły:

*Sklepy z alkoholem, a zwłaszcza te otwarte całą dobę, są niezwykle uciążliwe dla okolicznych mieszkańców. W centrum Krakowa jest ich najwięcej, często po kilka na jednej ulicy. Na samej Miodowej jest ich aż osiem! To przerażająca liczba* (*Gazeta Wyborcza,* 14.10. 2022).

#### 5.1.2.6 Odciążenie służb publicznych

W artykułach przywoływano argument odciążenia służb publicznych - policji, straży miejskiej, służb medycznych - od interwencji związanych ze spożywaniem alkoholu w godzinach nocnych.

W Krakowie w 2022 roku Bogusław Kośmider, Zastępca Prezydenta Miasta, wskazywał:

*Plusy są takie, że wokół części sklepów spadłaby skala interwencji. Myślę też, że mieszkańcy, którzy denerwują się tym, że wokół nich odbywają się różne ekscesy, byliby zadowoleni* (*Onet,* 24.10.2022)

Mariusz Nawrot, dyrektor Miejskiego Centrum Profilaktyki Uzależnień w Krakowie, przytaczał konkretne dane z innych miast:

*Zakaz nocnej sprzedaży alkoholu w sklepach na pewno wpłynąłby na poprawę bezpieczeństwa i poprawę komfortu życia mieszkańców Krakowa. W Katowicach, gdzie taki zakaz wprowadzono, znacząco spadła liczba interwencji straży miejskiej* (*Gazeta Wyborcza,* 28.11.2022).

W innym artykule dodawał:

*Rozmawiałem z dyrektorami dużych poradni leczniczych i wszyscy mówili, że zakaz pomoże pacjentom w terapii. Ale jeszcze bardziej przekonuje mnie kwestia poprawy porządku, bezpieczeństwa i komfortu życia nocnego mieszkańców. Statystyki interwencji, które dostaliśmy z innych miast, pokazują na ich znaczny spadek po zakazie. W Katowicach o dwie trzecie zmalała liczba osób przywożonych do izby wytrzeźwień nocą* (*Gazeta Wyborcza,* 12.01.2022).

W Rudzie Śląskiej w 2021 roku komendant straży miejskiej Marek Partuś konkretyzował skalę problemu:

*Docierają do nas liczne interwencje i skargi mieszkańców dotyczące zakłócania porządku publicznego i ciszy nocnej, szczególnie w okolicy osiedlowych sklepów nocnych. Tylko w ubiegłym roku straż miejska interweniowała w tej sprawie kilkadziesiąt razy. Problem jest poważny. Na każdym spotkaniu z mieszkańcami zgłaszane są skargi związane z tym tematem, który nasila się w okresie wiosenno-letnim i dotyczy często tych samych miejsc* (*Wirtualna Polska*, 23.05.2021).

#### 5.1.2.7 Poprawa wizerunku miast i ochrona kultury

W miastach o dużym znaczeniu turystycznym, zwolennicy ograniczeń argumentowali, że nocna sprzedaż alkoholu szkodzi wizerunkowi miasta i zniechęca do odwiedzin turystów zainteresowanych kulturą i spokojnym wypoczynkiem.

W jednym z artykułów, turyści pozytywnie oceniali zmianę strategii turystycznej w Mielnie:

*Nareszcie będzie spokój. Dzięki temu ci którzy do tej pory unikali tego miejsca jako największej letniej imprezowni w Polsce, zobaczą, że tu jest naprawdę pięknie* (*Fakt,* 05.06.2018).

W Krakowie w 2018 roku aktorka Alina Kamińska formułowała argument kulturowy w sposób szczególnie dobitny:

*Nasza dzielnica jest wyjątkowym miejscem dziedzictwa kulturowego. Nie chcemy, by turyści, którzy rzeczywiście chcą zwiedzić, nieśli w Europę wyobrażenie Krakowa jako miasta, w którym alkohol leje się szerokim strumieniem. Czy chcecie zamienić Kraków w Pragę?* (*Gazeta Wyborcza,* 13.09.2018).

W 2023 roku krakowski radny Tomasz Daros uzupełniał ten obraz:

*Niestety zdarzało się, że w godzinach nocnych osoby wędrujące pomiędzy pubami spożywały alkohol u kogoś na parapecie, na masce czyjegoś samochodu. To nieakceptowalne, a dodatkowo, gdy mówimy o mieście turystycznym, nie podnosiło naszej renomy* (*Onet,* 09.07.2023).

W kurortach turystycznych argumentacja zwolenników nabierała specyficznego charakteru, koncentrując się na problemach związanych z masową „turystyką alkoholową". W Zakopanem w 2022 roku przewodniczący rady miasta Jan Gluc tłumaczył:

*(B)yło dużo skarg, pism, które mieszkańcy kierowali do urzędu miasta. Uciążliwe były też sytuacje pod sklepami nocnymi* (*Fakt,* 20.09.2022).

W tym kontekście pojawiały się mocne głosy turystów i mieszkańców. Wpis jednego z turystów na internetowym forum internetowym przywołano w artykule zatytułowanym „Hordy pijanych turystów":

*Jestem za bezwzględnym zakazem. Uważam, że nocna prohibicja to doskonałe posunięcie radnych Zakopanego. Jednak, żeby to miało sens i przynosiło zamierzone efekty, powinno się wprowadzić bezwzględny zakaz picia alkoholu w miejscach publicznych oraz wysokie mandaty za złamanie tego zakazu. Trzeba to szybko naprawić, aby turysta mógł cieszyć się pobytem. Niestety trzeba stosować drastyczne środki, bo niedługo strach będzie iść ulicą, dlatego popieram prohibicję w kurortach* (*Onet*, 10.10.2022).

Inny turysta dodawał:

*W Zakopanem bywam tylko dla Tatr, a Krupówki omijam zawsze szerokim łukiem, podobnie jak sami mieszkańcy Zakopanego. Tego, co się tam wyprawia, nie da się znieść. Uważam, że każda próba uczynienia Krupówek miejscem przyjaznym turystom i mieszkańcom jest godna pochwały, nawet jeśli nie jest idealna. Zamiast uczyć dzieci, jak piękną mamy w Polsce przyrodę i góralską tradycję, masakrujemy je widokiem pijanych jegomości, którzy 'wyrwali się' na kawalerski* (*Onet*, 10.10.2022).

W Giżycku w 2024 roku burmistrz Ewa Ostrowska opisywała dramatyczną sytuację w tym popularnym mazurskim mieście, podkreślając zmiany zachowań turystów:

*Ludzie wieczorami boją się wychodzić z psami na spacer, nie mogą we własnych domach spokojnie spać. Miasta, które wprowadziły nocną prohibicję, mają mniej nocnego zakłócania porządku, mniej osób w izbach wytrzeźwień. W Giżycku latem sporo jest tego rodzaju interwencji służb.* (…) *w ostatnich latach zachowania turystów coraz częściej odbiegają od norm i zasad społecznych. Latem po mieście ludzie paradują w strojach kąpielowych, są głośni, wulgarni, nawet w luksusowych hotelach goście np. w szlafrokach schodzą do wspólnych restauracji na posiłki* (*Onet,* 28.10.2024).

*

Przedstawiane w mediach argumenty zwolenników wprowadzania ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu koncentrowały się przede wszystkim na kwestiach bezpieczeństwa i jakości życia mieszkańców. Najczęściej podnoszonym argumentem była poprawa bezpieczeństwa i ograniczenie zakłóceń porządku publicznego - przedstawiciele władz lokalnych, policji oraz mieszkańcy konsekwentnie wskazywali na problemy związane z życiem nocnym, w tym na przestępstwa z udziałem osób nietrzeźwych, bójki, niszczenie mienia i zakłócenia ciszy nocnej. Media przedstawiały również dramatyczne świadectwa mieszkańców, szczególnie tych zamieszkujących w pobliżu sklepów nocnych, którzy opisywali sytuacje zagrażające bezpieczeństwu i uniemożliwiające spokojny odpoczynek. Argumenty dotyczące prawa do spokoju i odpoczynku były szczególnie silnie akcentowane przez osoby mieszkające w centrach miast, które skarżyły się na problemy z hałasem, śmieciami i agresywnymi grupami osób pod wpływem alkoholu.

W artykułach pojawiały się także argumenty profilaktyczne dotyczące zdrowia publicznego i ochrony młodzieży przed łatwym dostępem do alkoholu, choć znacznie rzadziej niż argumenty dotyczące

bezpieczeństwa. Zwolennicy wskazywali na problem nadmiernej koncentracji punktów sprzedaży alkoholu w centrach miast i kurortach turystycznych – w Krakowie dokumentowano istnienie ponad 300 miejsc prowadzących całodobową sprzedaż alkoholu. Media przedstawiały również argumenty dotyczące potrzeby odciążenia służb publicznych od nocnych "interwencji alkoholowych" oraz poprawy wizerunku miast turystycznych. W kurortach takich jak Zakopane czy Mielno zwolennicy wskazywali na potrzebę zmiany profilu turystycznego z "imprezowego" na bardziej kulturalny, podkreślając problemy związane z masową "turystyką alkoholową" i jej negatywny wpływ na wizerunek tych miejscowości oraz komfort życia mieszkańców i turystów zainteresowanych spokojnym wypoczynkiem.

### 5.1.3 ARGUMENTY PRZECIW WPROWADZENIU OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

W analizowanym materiale prasowym pojawiły się również liczne argumenty formułowane przez przeciwników wprowadzania ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu. Obok argumentów pozornie pragmatycznych takich jak przewidywane straty handlowców, nieskuteczność zakazów, rozwój szarej strefy, dużą rolę w debacie odgrywały argumenty ideologiczne przeciwników ograniczeń, bowiem według nich źródłem problemów nie jest alkohol ale garstka nieodpowiedzialnych jego konsumentów. Kwestionowano prawomocność ograniczeń, łamanie praw człowieka i wolności gospodarczych, podnoszono nieadekwatność nowych regulacji, które są nieproporcjonalne w stosunku do skali zagrożeń.

#### 5.1.3.1 Argument nieskuteczności i obchodzenia ograniczeń

Jednym z najczęściej podnoszonych argumentów przeciwko ograniczeniom nocnej sprzedaży alkoholu było przekonanie o ich fundamentalnej nieskuteczności. Przyczyną problemu nie jest dostępność alkoholu w nocy, ale zachowanie nieodpowiedzialnych klientów.

*Z kolei handlowcy próbowali zapobiec uchwaleniu tych przepisów jeszcze na etapie prac sejmowych. «To nie alkohol na półkach sklepowych jest zagrożeniem dla porządku publicznego i samopoczucia mieszkańców. Problemem jest grupa nieodpowiedzialnych ludzi, którzy dziś wbrew przepisom spożywają alkohol w miejscach publicznych i naruszają spokój osiedli mieszkaniowych» – przekonywał posłów Waldemar Nowakowski, prezes Polskiej Izby Handlu (PIH), organizacji skupiającej mały polski handel. Liczył na zrozumienie, bo PiS przed wyborami obiecywał polskim handlowcom, że ukróci dominacje wielkich zachodnich sieci i niewiele w tej dziedzinie zrobił* (*Polityka,* 27.08.2019)

Przeciwnicy regulacji konsekwentnie podnosili, że osoby zdeterminowane do zakupu alkoholu znajdą sposób na obejście ograniczeń, co czyni całe przedsięwzięcie bezcelowym.

W kontekście krajowej debaty w 2017 roku nad nowelizacją ustawy, poseł Mirosław Suchoń z Nowoczesnej formułował tę krytykę w następujący sposób:

*Polacy i tak kupią alkohol, tyle że w szarej strefie, bez kontroli tego, co tam sprzedają i bez opodatkowania* (*Onet,* 24.11.2017).

Podobną opinię dzień wcześniej wyrażał poseł Paweł Skutecki z Kukiz'15, który ocenił proponowane zmiany jako „restrykcyjne", argumentując, że:

*Polacy mają prawo używać legalnych produktów takich jak piwo i zaklinanie rzeczywistości w postaci tej ustawy niczego nie zmieni* (*Onet,* 23.11.2017).

Tygodnik Wprost już w lutym 2018 roku przedstawia argumenty handlowców, którzy z jednej strony przewidują, że nowelizacja ustawy uderzy w ich dochody, z drugiej strony myślą jak obejść nowe ograniczenia. Przestrzegają też przed rozwojem szarej strefy. Są też zdeklarowanymi przeciwnikami „odgórnych zakazów, które przecież niczego nie zmienią".

*Właściciele sklepów monopolowych myślą za to o tym, jak ominąć inne przepisy, które z ich punktu widzenia też mogą znacznie ograniczyć handel. Chodzi o nowelizację ustawy o wychowaniu w trzeźwości, którą podpisał prezydent. Daje ona gminom możliwość ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu. – Dużą część dochodu mam właśnie ze sprzedaży weekendowej i nocnej – opowiada pan Andrzej z Warszawy, prowadzący jeden ze sklepów całodobowych. – Ograniczenie handlu spycha mnie tak naprawdę do szarej strefy. Bo przecież od tego, co wymyślił rząd, ludzie nie przestaną pić.*

*W podobnym tonie wypowiadają się inni właściciele. Uważają, że do Polski wrócą meliny, czyli nielegalne miejsca sprzedaży wódki i piwa. Na przykład w prywatnych domach. – Wyobrażam też sobie meliny mobilne – dodaje Andrzej. – W miejscu, gdzie mam sklep, postawię na przykład samochód dostawczy i będę działał tak jak food trucki. Kreatywność Polaków na obchodzenie zakazów jest spora. Ale też kreatywność rządzących we wprowadzaniu przepisów nakładających różne ograniczenia jest równie duża. Często są to pisane na szybko ustawy, które mają mnóstwo dziur i prowadzą do absurdalnych sytuacji z tworzeniem handlowych galerii sztuki ... Jednak każdy pytany przez nas właściciel sklepu mówi to samo: odgórne nakazy niczego nie zmienią. Bo ten, kto alkoholu potrzebuje, i tak go gdzieś znajdzie. Jak nie w sklepie, to z jakiegoś nielegalnego źródła* (*Wprost,* 11.02.2018).

Argumenty o obchodzeniu zakazu pojawiły się również niedługo po wejściu nowelizacji w życie 2018 roku w Krakowie:

*Uchwała, którą przyjęli miejscy radni, zakłada, że od 2019 r. sklepy w ścisłym centrum miasta nie będą mogły sprzedawać alkoholu od godz. 22 do 6 rano. Napoje mniej i bardziej procentowe kupimy jedynie w restauracjach i pubach. Podobne zakazy obowiązują już w Nowym Sączu, Tarnowie, Bytomiu, Poznaniu, czy Mielnie. W tym ostatnim sklepikarze znaleźli kreatywny sposób na obchodzenie nowego*

*prawa. Po godz. 23. kasjerzy wystawiają na zewnątrz stoliki, a na drzwiach wieszają kartki z napisem «lokal gastronomiczny». Klienci mogą kupić alkohol pod warunkiem, że spożyją go na miejscu. Niektórzy robią to przy stoliku, inni piją w plenerze. Jak będzie w Krakowie? Tego jeszcze nie wiadomo. Część mieszkańców obawia się, że nocna prohibicja w centrum spowoduje, że sklepy monopolowe przeniosą się na granicę obszarów z wprowadzonym zakazem sprzedaży alkoholu. Na tej samej ulicy, wzdłuż której przebiega granica dzielnicy, mogą więc funkcjonować dwa podobne sklepy podlegające różnym regulacjom* (*Fakt*, 17.09.2018).

Na poziomie lokalnym, w różnych miastach pojawiały się podobne głosy sceptycyzmu, często wyrażane przez zwykłych mieszkańców. Jeden z mieszkańców Torunia wyrażał przekonanie:

*Ludzie pili, piją i pić będą. Wprowadzanie takich zakazów to nie jest dobry pomysł. Tylko rozwija się szara strefa* (*Fakt,* 02.09.2023).

Przywoływane wypowiedzi ilustrowały powszechne przekonanie o łatwości obchodzenia ograniczeń poprzez zakupy na zapas lub tzw. „turystykę alkoholową". Pewien mieszkaniec Olsztyna wskazywał na praktyczne sposoby obchodzenia ograniczeń:

*To zły pomysł, bo jak ktoś się będzie chciał napić alkoholu po godz. 22 to i tak się napije tyle, że drożej. Może wziąć taksówkę i pojechać do pobliskiego Bartąga, gdzie są sklepy nocne z alkoholem* (*Fakt,* 02.09.2023).

W tym samym artykule, mieszkanka Torunia, lakonicznie podsumowywała:

*Taki zakaz jest bez sensu. Ktoś będzie chciał się napić to albo kupi wcześniej albo jak w Toruniu pojedzie kawałek za miasto. Zakaz sprzedaży nie jest dobrym rozwiązaniem* (*Fakt,* 02.09.2023).

Antycypując nieskuteczność wprowadzanych ograniczeń powoływano się na doświadczenia prohibicji w USA, gdzie *nota bene* miała ona znacznie większy zasięg obejmując zakaz produkcji, dystrybucji i konsumpcji napojów alkoholowych:

*W czasach prohibicji w USA, która obowiązywała tam przez kilkanaście lat na początku XX w., przybyło np. farmaceutów, którzy mogli przepisywać pacjentom whisky w celach leczniczych. Niektórzy Amerykanie stali się wtedy bardziej pobożni, bo księża mieli możliwość zakupu wina mszalnego. Inni – obłożnie chorzy, bo szpitale miały dostęp do spirytusu do dezynfekcji ran. Wzrosła też liczba zgonów spowodowana zatruciami po wypiciu skażonego alkoholu. Eksperyment z prohibicją w wydaniu amerykańskim się nie udał* (*Wprost,* 04.08.2019).

### 5.1.3.2 Obawy o rozwój szarej strefy i nielegalnego handlu

Znaczącą część argumentacji przeciwników stanowiły obawy o niekontrolowany rozwój nielegalnych form dystrybucji alkoholu. Jeremi Mordasewicz z Konfederacji Lewiatan w 2017 roku ostrzegał w następujący sposób:

*Zakaz sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych nie jest racjonalnym rozwiązaniem. Zmniejszy się sprzedaż oficjalna, od której Państwo pobiera podatki. Z drugiej strony zwiększy się sprzedaż nielegalna. Ktoś kto chce kupić koniecznie alkohol znajdzie do niego dojście, przy czym będzie to dość nieoficjalne. Stracą oficjalnie działający, uczciwi, posiadający licencję kupcy a rozprzestrzeni się znany nam z epoki socjalizmu handel alkoholem na melinach* (*Fakt,* 03.12.2017).

Podobne obawy formułowali przedstawiciele środowisk gospodarczych w Krakowie. Wiesław Jopek, prezes Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej w 2022 roku ostrzegał:

*Zakaz sprzedaży alkoholu w sklepach stworzy czarny rynek. «Jesteśmy przeciw, bo prohibicja jeszcze nigdy i nigdzie się nie udała». Rozwijając ten argument, dodawał szczegółowy scenariusz obchodzenia ograniczeń: «Jeśli miasto wprowadzi zakaz, alkohol będzie dowożony do Krakowa taksówkami z ościennych gmin. Albo taksówkarze będą mieć już wcześniej zrobione zapasy, by w razie zamówienia szybko dostarczyć do klienta»* (*Gazeta Wyborcza,* 28.10.2022).

Ten wątek znalazł nawet pewne odzwierciedlenie w komentarzach środowisk związanych z transportem. W Krakowie w 2018 roku jeden z taksówkarzy żartobliwie komentował powstawanie alternatywnych kanałów dystrybucji:

*Będę teraz woził skrzynkę wódki ze sobą i sprzedawał legalnie jako dowóz alkoholu. Zamówienia konkretnych trunków też będą teraz wymagać dłuższej trasy i lepszej zapłaty* (*Gazeta Wyborcza,* 09.04.2018).

### 5.1.3.3 Szkody ekonomiczne dla przedsiębiorców

Znaczącą część argumentacji przeciwników stanowiły obawy o negatywne konsekwencje ekonomiczne dla sektora handlowego, które były szczególnie szczegółowo dokumentowane przez organizacje branżowe. Polska Izba Handlu już w 2017 roku w artykule „Nocna prohibicja uderzy w drobnych sklepikarzy. Będzie powrót melin, niezdrowa konkurencja i bankructwa", alarmowała „nowe prawo jest niedostosowane do współczesnych realiów", a dyrektor generalny PIH Maciej Ptaszyński wskazywał na fundamentalny problem:

*Z tymi przepisami wiele drobnych handlowców splajtuje, bo na samych bułkach się nie zarobi. Doprowadzi to do niedopuszczalnej sytuacji, bo wszyscy w Polsce powinni móc działać na takich samych zasadach* (*Wirtualna Polska,* 29.11.2017).

W artykule tym Ptaszyński szczegółowo opisywał mechanizm funkcjonowania małych sklepów oraz wskazywał na kluczową rolę sprzedaży alkoholu w strukturze przychodów i dodatkowe koszty:

*Dlaczego zakaz będzie można wprowadzić akurat od 22? Dużo normalnych sklepów spożywczych działa do 23-24. Ich pracownicy mogą się spotkać z agresją klientów. Proszę sobie wyobrazić młoda dziewczynę, która za plecami ma półki pełne alkoholu i musi tłumaczyć grupce panów, dlaczego nie sprzeda im nic, bo jest pięć po 22. Może się zrobić naprawdę niebezpiecznie* (…) *to właśnie późnym wieczorem małe sklepiki zarabiają najwięcej właśnie na alkoholu. Nie chodzi mu bynajmniej o sklepy monopolowe, ale o typowe biznesy 'wielobranżowe'. Problem dla sklepikarzy ma być tym większy, że tak naprawdę to właśnie na sprzedaży alkoholu opierają swoje zyski. Przy dzisiejszej konkurencji w branży marże na innych produktach są bowiem minimalne* (…). «*Co handlowcy mają po 22 zrobić z lodówkami z piwem? Przenosić na zaplecze, zamykać na kłódkę, ukrywać za konstrukcją z dykty?».* (…) *Problemem i dodatkowym kosztem może też być konieczność przeprogramowania kas fiskalnych. «Wszystko po to, by po 22 nie można było na nich 'nabić' alkoholu»* (*Wirtualna Polska,* 29.11.2017).

Te argumenty podnosiła *Polityka* już w roku 2017:

*Projekt wywołał protesty firm i organizacji biznesowych. I to wbrew pozorom nie producentów alkoholi, lecz handlowców … Bardziej przestraszeni są jednak handlowcy, zwłaszcza mali polscy przedsiębiorcy, bo dla nich handel alkoholem to dziś ekonomiczna podstawa. Takie sklepy dużą część obrotu uzyskują ze sprzedaży alkoholi mocnych i piwa. Znowelizowana ustawa może ten fundament podkopać* (*Polityka,* 07.11.2017).

Praktyczne konsekwencje dla przedsiębiorców ilustrowały wypowiedzi właścicieli sklepów z różnych miast. W Krakowie skargę na ograniczenia wniósł właściciel sieci delikatesów całodobowych, który nie tylko przewidywał poważne straty ale także konieczność zwolnienia pracowników:

*Apelowaliśmy do miasta, tłumacząc, że wprowadzanie zakazu sprzedaży alkoholu już od godz. 22 skomplikuje nam życie i narazi na poważne straty. W centrum Krakowa jest wiele sklepów otwartych nawet do północy. I co wtedy zrobić? Zamykać sklep wcześniej? Jak wytłumaczyć klientowi, że może kupić wszystko poza alkoholem? Kiedy policzyłem i okazało się, że w przypadku mojej firmy będę musiał zwolnić 50 osób* (*Polityka*, 27.08.2019).

Również w Krakowie, już w 2018 roku, Dawid Synuś, pracownik sklepu przy ul. Kazimierza Wielkiego mówił:

*Dla nas będzie to oznaczać konieczność zamknięcia działalności, bo w ciągu dnia mamy bardzo mało klientów. Nie będziemy mieli się z czego utrzymać* (*Gazeta Wyborcza,* 20.03.2018).

Właściciel sieci delikatesów w Krakowie w 2022 roku wskazywał na szersze konsekwencje dla dostępności podstawowych produktów:

*(Z)akaz sprzedaży alkoholu, np. od 22 do 6 rano sprawi, że w tym czasie mieszkańcy nie będą mieli gdzie kupić pomidora czy masła, bo wtedy cały sklep będzie zamykany. A w dzisiejszych czasach godzina 22 to pora, gdy niektórzy dopiero wracają z pracy i mają czas, by coś kupić* (*Gazeta Wyborcza,* 14.10. 2022).

Ten sam przedsiębiorca wyrażał również pesymizm co do przyszłości małego handlu:

*Niech miasto robi co chce, my już i tak ograniczamy liczbę naszych sklepów. Niedługo zostaną tylko zagraniczne sieci. Mają większe od nas lokale, a wybór towarów mniejszy* (*Gazeta Wyborcza,* 14.10. 2022).

Z kolei w 2023 roku w Krakowie Marcin Niemiec, dyrektor ds. rozwoju jednej z sieci sklepów całodobowych, opisywał już rzeczywiste straty po wprowadzeniu ograniczeń:

*Jeśli chodzi o straty, to trudno jeszcze mówić o dokładnych liczbach. Oczywiście spodziewamy się, że obrót będzie dużo mniejszy niż w poprzednich miesiącach, zwłaszcza że klienci przychodzili do nas do godziny drugiej w nocy, nawet w tygodniu dodatkowo straciliśmy też tych klientów, którzy idąc do pracy przed godz. 5.30, przychodzili do nas po drożdżówkę i papierosy* (*Fakt*, 10.07.2023).

#### 5.1.3.4 Argument naruszenia wolności obywatelskich i gospodarczych

Fundamentalnym elementem krytyki wprowadzania ograniczeń był argument o naruszaniu podstawowych wolności jednostki, który przybierał różne formy - od formalnych wystąpień parlamentarnych po spontaniczne komentarze mieszkańców w mediach społecznościowych.

Marek Tatała, członek rady Forum Obywatelskiego Rozwoju, uważa, że ograniczenia są przejawem stosowania odpowiedzialności zbiorowej:

*Jeśli będziesz chciał kupić o 22.10 napój alkoholowy to w modelu kandydatki Magdy Biejat będzie to wymagać podróży poza granice Warszawy. Jeśli są przypadki zakłócenia porządku przez osoby kupujące alkohol to niech miasto walczy z nimi, a nie używa odpowiedzialności zbiorowej – napisał na Twitterze przed wyborami* (*Wprost*, 14.09.2024).

Jakub Kulesza z Konfederacji podczas pandemii był jeszcze bardziej dosadny:

*Wiedzieliście, że generał Jaruzelski był abstynentem? Dlatego w 1982 roku powstała ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi – powiedział w Sejmie* (*Wprost,* 14.09.2024).

Poseł Paweł Skutecki z Konfederacji w 2017 roku twierdził, że

*Polacy mają prawo używać legalnych produktów takich jak piwo i zaklinanie rzeczywistości w postaci tej ustawy niczego nie zmieni, a następnie określił proponowane zmiany jako «zbyt głęboką ingerencję w wolność gospodarczą i wolność Polaków*» (*Onet,* 23.11.2017).

Z kolei Mirosław Suchoń z .Nowoczesnej oceniał nowelizację jako:

*(W) praktyce kolejną ingerencję w życie prywatne i swobodę działalności gospodarczej,* dodając, że rozwiązania spowodują *problemy finansowe dla przedsiębiorców, oraz wysyp nielegalnych źródeł alkoholu* (*Onet,* 23.11.2017).

Na poziomie lokalnym, w krakowskiej debacie w 2018 roku, radna Małgorzata Jantos konsekwentnie broniła „wolnego wyboru jednostki i wolności gospodarczej", formułując pytanie, które stało się emblematyczne dla tej linii argumentacji:

*Sprzedaż alkoholu jest legalna, miasto ma z tego podatki. Jeśli znikną sklepy nocne, ich miejsce zajmą meliny. Czy my - 43 radnych - mamy decydować o moralności krakowian*? (*Gazeta Wyborcza,* 06.06.2018).

Podobny ton charakteryzował wypowiedzi mieszkańców różnych miast. W Chrzanowie na profilu burmistrza na Facebooku rozgorzała „gorąca dyskusja", gdzie pojawiały się komentarze typu: „Chcemy mieć wolność wyboru", „A jakaś godzina policyjna? Coś w planach jest?", czy „Uważam, że ten zakaz jest bezsensowny. Szanowni żule zmienili miejscówkę swoich libacji" (*Fakt,* 26.10.2022).

W dyskusjach internetowych o Szczecinie padały jeszcze mocniejsze sformułowania:

*Skończmy z tą fałszywą i obłudną moralnością, i z tworzeniem problemów tam, gdzie ich nie ma. Bulwary są niezamieszkane, nikomu nikt tam pod oknem nie przeszkadza. Dajcie młodym być młodymi* (*Gazeta Wyborcza*, 05.10.2018).

W Sosnowcu w 2018 roku radny Tomasz Niedziela formułował krytykę w kategoriach szacunku dla wolności jednostki,:

*Każdy człowiek ma swój rozum i nie pozwolimy, aby w naszym mieście tworzono bezmyślne zakazy. Sosnowiec to nie miasto, w którym powinniśmy mówić mieszkańcom, jak mają żyć* (*Onet,* 07.08.2018).

W podobnym duchu wyrażała się mieszkanka z Dębna w 2019 roku:

*Człowiek powinien mieć możliwość decyzji o tym, co wybiera. A osób wolnych od nałogów do tych sklepów nikt nie wygania. Kolejną sprawą jest fakt, ile osób straci przez taką decyzję pracę. Zostaną w naszej gminie otwarte inne miejsca pracy, by te osoby bez problemu mogły znaleźć nową? Kpina. Komuna!* (*Onet,* 05.09.2019).

Odwołujące się do ideologii wypowiedzi krytyczne na platformach społecznościowych krótko podsumowano w artykule we *Wprost:*

*Co dzieje się na Twitterze, łatwo sobie wyobrazić. Zakaz okresowej sprzedaży, reklamy czy promocji alkoholu bywa zbywany «emoji», odesłaniem do komunizmu (wiadomo, Lenin i Mao zajmowali się właśnie tego rodzaju polityką społeczną), «faszystowskimi rozwiązaniami kilku krajów nordyckich» (którym, o ironio, przeciwstawiono rzekomy niemiecki liberalizm), a jednocześnie, co logiczne, szariatem* (*Wprost,* 14.09.2024).

#### 5.1.3.5 Nieadekwatność regulacji dostępności alkoholu

Przeciwnicy ograniczeń często podnosili argument, że proponowane rozwiązania są nieadekwatne do rzeczywistych problemów lub nieproporcjonalne w stosunku do ich skali. W Krakowie w 2022 roku jeden z przedsiębiorców - współwłaściciel winiarni i jednocześnie mieszkaniec dzielnicy, w której planowano wprowadzić ograniczenia, argumentował szczegółowo:

*Pytanie, jaka jest definicja problemu, który ten zakaz ma rozwiązać. Bo jeśli chodzi o szeroko rozumiany problem alkoholowy, problem uzależnienia, to na pewno nie jest to rozwiązanie, a jedynie omijanie problemu. Prawdziwe rozwiązanie to konsekwentna edukacja i zmiany kulturowe, co oczywiście nie wydarzy się z dnia na dzień, potrzeba na to lat pracy społeczeństwa nad samym sobą* (…). *Jestem mieszkańcem Kazimierza, dotyczy mnie więc problem hałasu w nocy, ale moim zdaniem absolutnie nie rozwiąże tego zakaz sprzedaży w sklepach, podczas gdy knajpy i tak będą otwarte. Trzeba szukać innych rozwiązań* (*Gazeta Wyborcza,* 14.10.2022).

W tym samym artykule, przedstawiciel Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej Leszek Lejkowski analizował źródła rzeczywistych problemów:

*Wiem, że te pomysły ograniczeń to reakcja na skargi mieszkańców na hałas, ale według mnie gwar powodują ludzie wychodzący z klubów, nie ci, co kupują w sklepach* (…) *proponuję wizytę o czwartej nad ranem na ul. Szewskiej pod McDonaldem, gdzie w ciepłe noce mnóstwo ludzi siedzi na krawężnikach, je, głośno rozmawia. To ludzie, którzy wyszli z klubów, postanowili coś zjeść, wielu z nich idzie potem przez miasto, głośno się zachowując. Nie ma to nic wspólnego ze sklepami nocnymi z alkoholem* (*Gazeta Wyborcza,* 14.10.2022).

Pytanie o logikę wprowadzanych ograniczeń i ich demokratycznej legitymacji stawiała radna Alicja Szczepańska:

*Taki zakaz nie jest demokratyczny. Łamie prawa człowieka. Z drugiej strony jest niesprawiedliwy. Dlaczego zakaz ma dotyczyć sklepów, a nie pubów czy restauracji? Wyjaśnijmy też sobie, czy chodzi nam tylko o kwestie ciszy nocnej, czy też o zmniejszenie spożywania alkoholu wśród dzieci i dorosłych. To dwie różne sprawy* (*Gazeta Wyborcza,* 12.01.2022).

Rok później inny krakowski radny Michał Drewnicki wyrażał podobne wątpliwości dotyczące logiki wprowadzanych regulacji:

*(C)o z tego, że zamkniemy sklepy, skoro nadal będzie można kupić alkohol w lokalach, bez ograniczeń?* (*Gazeta Wyborcza,* 19.05.2023).

W innym artykule, cytowana powyżej krakowska radna Alicja Szczepańska określała próbę ograniczenia dostępności alkoholu w godzinach nocnych jako *droga na skróty. Poprawianie sobie samopoczucia, że coś zrobiliśmy* (…). *Najważniejsze jest reagowanie, gdy obecne przepisy nie są przestrzegane. Jestem u mnie na osiedlu znana z tego, że zawsze reaguję, gdy widzę sprzedaż alkoholu nieletnim lub nietrzeźwym. To ważne. Nie możemy zrzucać wychowania młodzieży na policję czy na zakazy, które oddalają nas od demokracji* (*Gazeta Wyborcza,* 28.11.2022).

W podobnym duchu, choć nieco bardziej obrazowo wypowiadał się były sędzia Jarosław Gwizdak w kontekście Katowic w 2022 roku:

*Jestem przeciwnikiem wszystkich twardych zakazów. Prohibicja wyhodowała Ala Capone, meliny i nieuregulowany handel alkoholem. Moim zdaniem lepsza jest prewencja, profilaktyka i edukacja* (…) *wprowadzenie ograniczeń nie zmieniło tego, że Katowice zaczynają przypominać Gotham City, miasto słynące z przestępczości z komiksów o Batmanie* (*Onet,* 28.08.2022).

Argument „edukacji i profilaktyki" był często przywoływany jako przeciwwaga dla wprowadzenia regulacji. Przewodniczący komisji zdrowia ze Szczecina w 2023 roku formułował alternatywne podejście wobec propozycji ograniczeń sprzedaży:

*Powinniśmy się skupić na edukacji, profilaktyce, zmianie nawyków społeczeństwa a nie na zakazach* (*Gazeta Wyborcza,* 21.04.2023).

#### 5.1.3.6 Ryzyko nierównego traktowania i dyskryminacji

Część argumentacji przeciwników dotyczyła obaw o tworzenie nierówności między różnymi grupami przedsiębiorców lub mieszkańców. Maciej Ptaszyński z PIH w 2017 roku szczegółowo opisywał potencjalne absurdy oraz ostrzegał również przed powstawaniem nowych problemów:

*Doprowadzi to do niedopuszczalnej sytuacji, bo wszyscy w Polsce powinni móc działać na takich samych zasadach. Tymczasem teraz dojdzie do absurdów. Na tej samej ulicy, wzdłuż której przebiega granica dzielnicy, będą dwa podobne sklepy podlegające różnym regulacjom.* (…) *szybko też mogą zacząć powstawać nowe punkty sprzedaży przy granicach obszarów z wprowadzoną nocną prohibicją* (*Wirtualna Polska,* 29.11.2017).

W Krakowie w 2018 roku pojawiały się obawy o powstawanie „enklaw sklepów nocnych", choć Aleksander Miszalski, radny dzielnicy I, minimalizował te obawy:

*Taki dualizm w godzinach otwarcia sklepów może być dla krakowian niewygodny, ale dobrze, że magistrat posłuchał dzielnic. Nie obawiałbym się, że powstaną enklawy sklepów nocnych, ludzie będą kupować raczej na stacji benzynowej. Nocnych enklaw z alkoholem nie obawia się też dyrektor Popiołek: «Nie ma sensu wyolbrzymiać takiego zagrożenia, w końcu do 22 sklepy będą czynne w całym mieście. Mówimy tylko o kilku godzinach w nocy»* (*Gazeta Wyborcza,* 09.04.2018).

Jeden z właścicieli lokali gastronomicznych w Krakowie w 2022 roku, wskazywał na kwestie sprawiedliwości ekonomicznej między różnymi branżami:

*Dla mnie, właściciela restauracji i baru z cocktailami taki zakaz byłby korzystny, bo ludzie nie kupowaliby alkoholu w sklepach. Ale jestem też przedsiębiorcą i uważam, że jak komuś miasto chce ograniczać jego działalność, to powinno dać coś w zamian. Może jakieś ulgi? A co, jeśli okaże się, że bez nocnej sprzedaży alkoholu działalność mniejszych sklepów przestanie być opłacalna*? (*Gazeta Wyborcza,* 14.10.2022).

Artur Różański, radny, szef klubu PiS i mieszkaniec krakowskiego Starego Miasta w 2018 roku, formułował krytykę społecznych konsekwencji:

*Bardzo łatwo utożsamiliśmy tych, którzy kupują alkohol w sklepach, z tymi, którzy hałasują. To nieuczciwe. Zwracam też uwagę, że alkohol w lokalach dla młodych ludzi jest za drogi. Dlatego oni korzystają z instytucji tzw. biforka. Łatwo jest też powiedzieć, że skoro jakieś sklepy żyją z nocnej sprzedaży alkoholu, to niech sobie po prostu - po wprowadzeniu takich zmian - upadną. A kto weźmie odpowiedzialność za kolejne puste lokale na Starym Mieście?* (*Gazeta Wyborcza,* 05.08.2018).

#### 5.1.3.7 Zagrożenie dla turystyki

Specyficzną linią argumentacji widoczną w miastach o profilu turystycznym, były obawy o negatywny wpływ ograniczeń na ich atrakcyjność dla potencjalnych gości szukających rozrywki. W Krakowie w 2022 roku wiceprezes Kongregacji Kupieckiej ostrzegał przed szerokim spektrum negatywnych konsekwencji:

*Wiem, że te pomysły ograniczeń to reakcja na skargi mieszkańców na hałas, ale według mnie gwar powodują ludzie wychodzący z klubów, nie ci, co kupują w sklepach* (…) *Kraków żyje też z turystyki. Jeśli wszystko pozamykamy nocą, łącznie z ogródkami kawiarnianymi, to za chwilę Kraków będzie martwy, będzie wyglądać jak w latach 90. Zagraniczni turyści nie będą chcieli przyjeżdżać do miasta, w którym ogródki zamykane są o godz. 22. Na południu Europy to pora, kiedy dopiero wychodzi się na miasto na kolację* (*Gazeta Wyborcza,* 14.10. 2022).

Z kolei w Zakopanem w 2022 roku mieszkanka wyrażała podobne obawy w sposób bardziej ironiczny:

*Oczami wyobraźni widzę, jak stacje paliw i sklepy zamieniają się w bary i restauracje tylko po to, by móc sprzedawać alkohol po 23 i trochę zarobić* (*Onet,* 08.10.2022).

*

Przeciwnicy wprowadzania ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu prezentowali w mediach szeroki wachlarz argumentów krytycznych wobec tego typu regulacji. Najczęściej podnoszonym argumentem było przekonanie o nieadekwatności, fundamentalnej nieskuteczności ograniczeń i łatwości ich obchodzenia - politycy opozycji, przedstawiciele organizacji branżowych oraz mieszkańcy konsekwentnie argumentowali, że osoby zdeterminowane do zakupu alkoholu znajdą sposób na obejście przepisów poprzez "turystykę alkoholową", zakupy na zapas czy korzystanie z nielegalnych źródeł sprzedaży. Równie istotne w debacie medialnej były obawy o rozwój „szarej strefy" handlu alkoholem, gdzie eksperci ostrzegali przed powrotem "melin" znanych z epoki PRL oraz innych nielegalnych form dystrybucji. Media przedstawiały także szczegółową argumentację dotyczącą szkód ekonomicznych dla sektora handlowego, gdzie organizacje branżowe wskazywały na zagrożenie bankructwem drobnych przedsiębiorców, dla których sprzedaż alkoholu stanowiła podstawę rentowności ich działalności handlowej.

Istotnym elementem krytyki przedstawianej w mediach był także argument o naruszaniu wolności obywatelskich i gospodarczych, gdzie różni aktorzy społeczni, w tym politycy określali ograniczenia jako "zbyt głęboką ingerencję w wolność gospodarczą" oraz stawiali fundamentalne pytanie o prawo samorządów do decydowania o moralności obywateli. W prasie pojawiały się także argumenty o nieadekwatności proponowanych regulacji w stosunku do rzeczywistych problemów. Wskazywano także, że zakaz sprzedaży w sklepach przy jednoczesnym braku ograniczeń dla lokali gastronomicznych, jest nielogiczny i nie rozwiąże problemów związanych z bezpieczeństwem i zakłócaniem porządku publicznego. Media dokumentowały również obawy o nierówne traktowanie różnych grup przedsiębiorców oraz tworzenia "enklaw sklepów nocnych" na granicach obszarów objętych ograniczeniami, co mogłoby prowadzić do nieuczciwej konkurencji i absurdalnych sytuacji prawnych.

Analiza ujawniła także pewne różnice w przedstawianej w mediach argumentacji przeciwników regulacji - w miastach turystycznych dominowały obawy o negatywny wpływ na atrakcyjność

turystyczną i życie nocne, podczas gdy w innych ośrodkach przeważały argumenty o wolności wyboru i szkodach dla lokalnego handlu. Ten zróżnicowany charakter argumentacji przeciwników, połączony z podkreślaniem alternatywnych rozwiązań takich jak edukacja i profilaktyka zamiast „polityki zakazu", był prezentowany w mediach jako krytyka filozofii leżącej u podstaw polityki ograniczania fizycznej dostępności alkoholu.

### 5.1.4 POZYTYWNE KONSEKWENCJE WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

Analiza materiału prasowego ujawnia szereg pozytywnych konsekwencji wprowadzania ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu w polskich miastach, dokumentowanych przez służby publiczne, mieszkańców i instytucje monitorujące.

#### 5.1.4.1 Spadek liczby interwencji służb publicznych

Najczęściej dokumentowaną i najbardziej wymierną pozytywną konsekwencją wprowadzania ograniczeń był znaczący spadek liczby interwencji policji i straży miejskiej związanych z nadużywaniem alkoholu w przestrzeni publicznej.

Już w roku 2018 *Wprost* podsumowuje pierwsze doświadczenia w miejscowościach, w których wprowadzono ograniczenia. Nie tylko spadło obciążenie służb porządkowych, ale także poprawiła się jakość życia mieszkańców:

*I tak mówią niemal wszyscy samorządowcy – dzięki ograniczeniom zdecydowanie spadła liczba interwencji służb porządkowych. A ludzie, którzy mieszkają w okolicy całodobowych sklepów monopolowych, odetchnęli z ulgą. Do tej pory skarżyli się na ciągle zdewastowane klatki i place zabaw, smród, wieczny nieporządek, bójki, hałasy i szemrane towarzystwo* (*Wprost.* 16.09.2018).

Również *Polityka* odnotowuje korzystne zmiany w tym zakresie:

*Wedle doniesień medialnych tam, gdzie wprowadza się nocną prohibicję, maleje liczba ekscesów powodowanych przez nietrzeźwych. W Katowicach o 54 proc. spadła liczba pouczeń za zakłócanie ciszy nocnej i o prawie jedną trzecią liczba osób odstawianych do izb wytrzeźwień. We Wrocławiu liczba wykroczeń związanych z alkoholem zmalała o 60 proc.* (*Polityka,* 25.02.2020).

W 2023 roku w Krakowie, po trzech miesiącach funkcjonowania uchwały, zastępca prezydenta Bogusław Kośmider konkludował:

*Główny cel wprowadzenia uchwały zgodnie z przepisami – ograniczenie dostępności alkoholu w nocy – został osiągnięty. Jesteśmy pierwszym dużym miastem w Polsce, które wprowadziło te zasady na terenie całego miasta* (*Fakt,* 28.09.2023).

Efekty te były szczególnie dobrze udokumentowane - dane policyjne za lipiec i sierpień 2023 roku pokazywały, że

*(N)astąpił bardzo znaczący spadek interwencji funkcjonariuszy w godzinach obowiązywania uchwały o ograniczeniu sprzedaży dotyczących spożywania napojów alkoholowych wbrew zakazom wynikającym z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi – w lipcu br. o 40,77%, w sierpniu br. o 63,71%. Łącznie w lipcu i sierpniu br. odnotowano spadek o 53,38 % w porównaniu do analogicznego okresu roku poprzedniego, kiedy uchwała nie obowiązywała* (*Fakt,* 28.09.2023).

Po roku funkcjonowania ograniczeń dane były jeszcze bardziej przekonujące. W 2024 roku rzecznik prasowy Urzędu Miasta Krakowa podsumowywał:

*Uchwała spełniła swój cel. Miała sens. Jest zdecydowanie lepiej. Widać to po liczbie interwencji. Po mieście chodzi mniej pijanych osób w nocy, jest mniej awantur, mniej osób trafia do izby wytrzeźwień. Również mieszkańcy mówią, że mają więcej spokoju. Krakowska policja podała, że «liczba interwencji związanych ze spożywaniem alkoholu spadła o 48,5 proc »* (*Wirtualna Polska*, 13.07.2024).

W Katowicach, które wprowadzały ograniczenia wcześniej, w 2022 roku urzędnicy mogli się już pochwalić udokumentowanymi wynikami:

*Już po roku obowiązywania ograniczeń w sprzedaży alkoholu policja odnotowała spadek o 54 proc. udzielanych pouczeń oraz o 29 proc. mniej doprowadzeń do izby wytrzeźwień* (*Onet,* 28.08.2022).

W tym samym artykule, rzeczniczka katowickiego magistratu Sandra Hajduk potwierdzała:

*Statystyki pokazują, że liczba interwencji służb związanych ze stanem upojenia i spożywaniem alkoholu w miejscach publicznych spadła po wprowadzeniu tzw. nocnej prohibicji* (*Onet,* 28.08.2022).

Straż miejska w Katowicach odnotowywała równie spektakularne rezultaty:

*W roku poprzedzającym wprowadzenie prohibicji strażnicy wchodzili do akcji 2043 razy.*

*W 2021 r. to już 'zaledwie' 570 razy. Spore różnice są też w interwencjach kończących się odstawieniem do izby wytrzeźwień lub miejsca zamieszkania: w 2017 r. były 742 takie interwencje, a w 2021 r. — 582* (*Onet,* 28.08.2022).

### 5.1.4.2 Poprawa stanu zdrowia

Po sześciu latach doświadczeń z ograniczaniem nocnej sprzedaży alkoholu *Wprost* podsumowuje ich pozytywny wpływ na zdrowie rozprawiając się przy tym krótko z demagogicznymi zarzutami przeciwników ograniczeń:

*Tak, ograniczanie w sprzedaży i promocji alkoholu działa na zdrowie społeczeństwa. Nie, wprowadzanie różnych form takich ograniczeń nie prowadzi do faszyzmu* (*Wprost,* 14.09.2024)

### 5.1.4.3 Poprawa bezpieczeństwa i porządku publicznego

Oprócz zmniejszenia liczby interwencji służb porządkowych, wprowadzenie ograniczeń skutkowało wyraźną poprawą bezpieczeństwa i porządku publicznego, szczególnie na obszarach, na których koncentruje się życie nocne i w sąsiedztwie punktów sprzedaży alkoholu.

W Zakopanem w 2023 roku rzecznik policji asp. sztab. Roman Wieczorek opisywał konkretne zmiany, które zaszły po wprowadzeniu regulacji:

*Z naszej perspektywy widać, że zmieniły one sytuację w mieście na lepsze. Interwencje wobec pijanych turystów w pensjonatach dalej występują, ale praktycznie skończyły się wyjazdy do ludzi pijanych i źle zachowujących się na samej ulicy. Kiedyś w okolicach sklepów nocnych takie libacje były normą. Dziś nie ma ich praktycznie wcale* (*Onet,* 17.08.2023).

We Wrocławiu w 2019 roku, już rok po wprowadzeniu ograniczeń, radna miejska i osiedla Stare Miasto Jolanta Niezgodzka mogła zauważyć pierwsze pozytywne efekty:

*(M)ieszkańcy Starego Miasta już odczuli, że jest spokojniej: Zdecydowanie mniej osób przesiaduje w nocy na podwórkach z alkoholem zakupionym w sklepie. To wpływa na bezpieczeństwo w okolicy, ale i na porządek, bo nie ma już tylu śmieci, które pijący zostawiali* (*Gazeta Wyborcza,* 12.01.2019).

Z kolei w Piotrkowie Trybunalskim w 2019 roku komendant Jacek Hoffman po trzech miesiącach funkcjonowania ograniczeń mógł stwierdzić:

*Obiektywnie musimy stwierdzić, że zachowanie osób, szczególnie tych wracających z imprez, jest zupełnie inne. Nie ma przejawów wandalizmu. Był to efekt spektakularny «20 proc. mniej wezwań policji w porównaniu do tego samego okresu rok wcześniej».* (*Wirtualna Polska,* 03.08.2019).

Poszerzone statystyki z różnych miast w 2023 roku potwierdzały skuteczność ograniczeń na poziomie krajowym. Tomasz Popiołek z krakowskiego magistratu wyliczał:

*W Katowicach zakaz sprzedaży obowiązuje od godz. 22 do 6 rano. Po wejściu w życie uchwały zarówno policja, jak i straż miejska potwierdziły pozytywny wpływ na poprawę bezpieczeństwa. O ponad połowę*

*spadła liczba interwencji związanych z piciem w miejscach publicznych, z ponad 300 do 112 spadła też liczba interwencji dotyczących osób nietrzeźwych. W Skawinie po wprowadzeniu uchwały spadła liczba bójek, rozbojów i przestępstw przeciwko rodzinie, a także związanych z niszczeniem cudzej własności* (*Gazeta Wyborcza,* 19.05.2023).

#### 5.1.4.4 Poprawa jakości życia mieszkańców

Jednym z najważniejszych pozytywnych skutków wprowadzenia ograniczeń była wyraźna poprawa jakości życia mieszkańców, szczególnie tych zamieszkujących w pobliżu sklepów nocnych i centrów miast.

W roku 2023 we Wrocławiu mieszkanka okolic Starego Rynku wyrażała zadowolenie z wprowadzonych zmian:

*Bardzo sobie chwalę to, że wprowadzili nocną prohibicję na Starym Mieście. Po to mamy knajpki na rynku, żeby właśnie w nich się bawić, zamiast opróżniać 'małpki' w bramie. Zdaniem mieszkańców okolic rynku dzięki zakazowi zmniejszyła się liczba libacji 'pod chmurką'* (*Fakt*, 27.03.2023).

W Poznaniu w 2024 roku Andrzej Janowski, przewodniczący zarządu osiedla św. Łazarz, mógł podsumować rok funkcjonowania ograniczeń:

*Po wprowadzeniu tego zakazu mieliśmy dużo sygnałów od mieszkańców, że jest lepiej. Przede wszystkim od mieszkańców rejonu Małeckiego i Kanałowej, gdzie był największy problem. Reakcje mieszkańców były pozytywne. W mojej ocenie jest lepiej.* (…) *pozytywnie zareagowali też pracownicy części sklepów na Łazarzu, którzy nie muszą już do 23 sprzedawać alkoholu. Niektóre sklepy w ogóle skróciły swoje godziny pracy do 22* (*Gazeta Wyborcza,* 16.08.2024).

W Piotrkowie Trybunalskim w 2019 roku Gabriela Burzyńska z Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych potwierdzała:

*Ze zmiany zadowoleni są również mieszkańcy, przede wszystkim otrzymujemy takie informacje od osób starszych, współuzależnionych od alkoholu czy rodzin mających małe dzieci* (*Wirtualna Polska*, 03.08.2019).

W Gdańsku w 2023 roku Monika Nkome Evini, pełnomocnik prezydenta miasta Gdańska ds. Śródmieścia, opisując sytuację w konkretnych lokalizacjach, zapewniała:

*Już teraz obserwujemy, że poprawiła się sytuacja w sąsiedztwie sklepów, które w wyniku wprowadzonej uchwały nie sprzedają alkoholu po godz. 23. Zdecydowanie spokojniej jest w okolicach sklepów przy ul. Stągiewnej i Wały Jagiellońskie* (*Gazeta Wyborcza,* 22.05.2023).

### 5.1.4.5 Zmniejszenie obciążenia izb wytrzeźwień

Wprowadzenie ograniczeń skutkowało również zmniejszeniem obciążenia instytucji zajmujących się opieką nad osobami nietrzeźwymi.

W Krakowie dane z Miejskiego Centrum Profilaktyki Uzależnień pokazywały stały spadek liczby osób wymagających pomocy. W 2023 roku:

*(N)astąpił niewielki spadek ilości osób nietrzeźwych kierowanych do działu opieki Miejskiego Centrum Profilaktyki Uzależnień w Krakowie: w lipcu spadek o 6,07%, w sierpniu o 4,28%, łącznie w miesiącach lipiec-sierpień odnotowano spadek o 5,20% w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego, kiedy uchwała nie obowiązywała* (*Fakt,* 28.09.2023).

Po pół roku funkcjonowania ograniczeń w 2024 roku tendencja się utrzymała:

*(N)astąpił niewielki spadek ilości osób nietrzeźwych kierowanych do działu opieki Miejskiego Centrum Profilaktyki Uzależnień w Krakowie:* (…) *we wrześniu o 12,03 proc. w październiku o 17,16 proc. w listopadzie o 8,48 proc., w grudniu o 7,33 proc., a łącznie w miesiącach lipiec-grudzień 2023 roku spadek o 9,30 proc. w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego, kiedy uchwała nie obowiązywała* (*Fakt,* 25.02.2024).

Po roku funkcjonowania ograniczeń dane były jeszcze bardziej optymistyczne:

*Od lipca 2023 o 2,6 proc. zmniejszyła się liczba osób nietrzeźwych w Miejskim Centrum Profilaktyki Uzależnień. Wyraźniejszą zmianę widać w liczbie przypadków zastosowania przymusu bezpośredniego w dziale opieki nad osobami nietrzeźwymi w MCPU – zmalała ona o 23,3 proc*. (*Wirtualna Polska,* 13.07.2024).

### 5.1.4.6 Poprawa wizerunku miast i ruch turystyczny

W miastach o charakterze turystycznym wprowadzenie ograniczeń przyczyniło się do poprawy wizerunku i zmiany profilu turystyki z „imprezowej" na bardziej kulturalną.

W Mielnie w 2019 roku rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego Mirosława Diwyk-Koza mogła podsumować pozytywne efekty:

*Chcieliśmy postawić na inną kulturę picia. Po przeprowadzeniu szerokich konsultacji ograniczyliśmy nocną sprzedaż trunków w sklepach. Sprzedaż wyrobów alkoholowych za ubiegły rok utrzymała się na dotychczasowym poziomie, nie mamy uwag od właścicieli sklepów. Z danych policji wynika, że newralgiczne miejsca w gminie stały się spokojniejsze i bardziej bezpieczne* (*Wirtualna Polska,* 03.08.2019).

Te korzystne zmiany potwierdza cztery lata później nowy burmistrz Mielna:

*Adam Czycz, nowy burmistrz Mielna, na szyld „polska Ibiza" nie reaguje entuzjazmem. Kojarzy to z dyskotekami do rana, alkoholem i ekscesami. Władze Mielna chcą odejść od takiego wizerunku. Sześć lat temu radni przyjęli uchwałę o wprowadzeniu w sklepach nocnej prohibicji. Między 23 a 6 rano alkohol można kupić tylko w lokalach gastronomicznych. Poprzez organizowane tu imprezy miasto stara się przyciągnąć inną klientelę. Wzbogaciło ofertę turystyki aktywnej, dobrej na niepogodę. Podobno jest efekt. Przyjeżdża mniej 30–40-latków bez dzieci, więcej rodzin z dziećmi oraz seniorów* (*Polityka,* 23.07.2024).

W Krakowie w 2024 roku wprowadzenie ograniczeń zostało połączone z szerszą strategią poprawy wizerunku miasta. W artykule zatytułowanym „Kiedy słońce zachodzi, serce miasta przekształca się w epicentrum wieczorów kawalerskich i dzikich imprez" opisano jak Prezydent Aleksander Miszalski planował:

*(U)tworzenie komisji, która zbada sytuację i zaproponuje rozwiązania. W lipcu ubiegłego roku miasto wprowadziło jako pierwsze w Polsce zakaz sprzedaży alkoholu od północy do 5:30 rano, co poparła ponad połowa mieszkańców. Dzięki temu liczba interwencji policji spadła o połowę, a mniej nietrzeźwych osób trafia do izb wytrzeźwień* (*Onet,* 19.06.2024).

Wbrew obawom przedsiębiorców i niektórych samorządowców, wprowadzenie ograniczeń nie wpłynęło negatywnie na atrakcyjność turystyczną miast, a w niektórych przypadkach nawet ją zwiększyło. Wzrost ruchu turystycznego przy jednoczesnej poprawie wskaźników bezpieczeństwa pokazywał, wprowadzenie regulacji nocnej sprzedaży alkoholu było dobrym rozwiązaniem.

W Krakowie w 2023 roku obserwowano jednoczesny wzrost liczby turystów i poprawę bezpieczeństwa:

*Po wejściu w życie uchwały nastąpił znaczący wzrost ilości turystów. W lipcu br. Kraków odwiedziło o 38,1 % turystów więcej w porównaniu do analogicznego okresu roku poprzedniego. Z kolei w sierpniu br. Kraków odwiedziło o 50,2 % turystów więcej w porównaniu do analogicznego okresu roku poprzedniego. Łącznie w miesiącach lipiec-sierpień br. Kraków odwiedziło o 44,5 % turystów więcej w porównaniu do analogicznego okresu roku poprzedniego, kiedy uchwała nie obowiązywała* (*Fakt,* 28.09.2023).

*

Jak pokazała analiza materiałów prasowych, wprowadzenie ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu w polskich miastach było przedstawiane jako działanie generujące szereg wymiernych pozytywnych konsekwencji społecznych i ekonomicznych. Najczęściej dokumentowanym w mediach efektem był znaczący spadek liczby interwencji służb publicznych związanych z nadużywaniem alkoholu - w Krakowie odnotowano redukcję o 53% w pierwszych miesiącach funkcjonowania ograniczeń, podczas

gdy w Katowicach spadek wynosił 54% pouczeń policyjnych i 29% doprowadzeń do izb wytrzeźwień. Media przedstawiały również poprawę bezpieczeństwa i porządku publicznego, szczególnie w centrach miast i okolicach punktów sprzedaży alkoholu, gdzie mieszkańcy sygnalizowali zmniejszenie przypadków libacji, picia "pod chmurką" i związanych z nimi uciążliwości. Równie istotnym aspektem opisywanym w mediach była poprawa jakości życia mieszkańców.

Interesującym wątkiem prezentowanym w materiałach prasowych była poprawa wizerunku miast turystycznych i zmiana profilu turystyki z "imprezowej" na bardziej kulturalną. Media przedstawiały paradoks Krakowa z 2023 roku, gdzie jednocześnie z 44,5% wzrostem liczby turystów nastąpił ponad 50% spadek interwencji policyjnych, co podważało prezentowane wcześniej obawy o negatywny wpływ ograniczeń na atrakcyjność turystyczną. Analiza regionalna ujawniała różnorodność pozytywnych efektów opisywanych w prasie - w miastach turystycznych dominowały korzyści wizerunkowe, podczas gdy w dużych i średnich miastach podkreślano poprawę bezpieczeństwa i inne korzyści dla mieszkańców. Ten zróżnicowany charakter pozytywnych konsekwencji był przedstawiany w mediach jako dowód na możliwość osiągania wymiernych korzyści społecznych przy właściwym przygotowaniu i wdrożeniu regulacji.

### 5.1.5 NEGATYWNE KONSEKWENCJE WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

Analiza materiału prasowego ujawnia szereg negatywnych konsekwencji wprowadzania ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu w polskich miastach, dokumentowanych przez dziennikarzy, mieszkańców i przedsiębiorców. Te negatywne skutki ewoluowały w czasie, od początkowych obaw teoretycznych po konkretne, empirycznie potwierdzone problemy obserwowane w praktyce funkcjonowania ograniczeń.

#### 5.1.5.1 Straty ekonomiczne przedsiębiorców

Wśród najczęściej dokumentowanych negatywnych konsekwencji wprowadzania ograniczeń były straty finansowe przedsiębiorców prowadzących sklepy nocne. Problem ten był szczególnie dotkliwy w centrach miast, gdzie sklepy w dużej mierze opierały swoją działalność na nocnej sprzedaży alkoholu.

We Wrocławiu w 2019 roku, rok po wprowadzeniu ograniczeń, handlowcy relacjonowali dramatyczne spadki obrotów. Właścicielka sklepu w Rynku, która „handlem zajmuje się od kilkudziesięciu lat", opisywała spadki obrotu:

*Obroty spadły mi o 60 proc. Przez tydzień nie mogę sprzedać skrzynki piwa, bo w dzień niewiele osób je kupuje* (*Gazeta Wyborcza,* 12.01.2019).

Inny właściciel sklepu konkretyzował straty:

*Obroty są mniejsze o prawie 100 tys. zł: A czynsz jest wysoki i staram się, by wypłaty moich pracowników były godne. Jak tak dalej pójdzie, to przestanie mi się to opłacać* (*Gazeta Wyborcza,* 12.01.2019).

W tym samym artykule, p. Teresa, która „od ponad 50 lat prowadzi sklep Goplana w Rynku", wyrażała gorycz i niezrozumienie:

*Nie wiem, za co nas ukarano. Ja tak samo opłacam koncesję jak inni. Od czasu wprowadzenia prohibicji obroty spadły jej o ponad 50 proc. Jeden z najbardziej poszkodowanych przedsiębiorców «naliczył aż 630 tys. zł strat» i zapowiadał walkę sądową: «Mój adwokat złożył wniosek do sądu o zniesienie prohibicji, która narusza prawa konstytucyjne i swobodę działalności gospodarczej, szczególnie że dostałem koncesję bez ograniczeń. Będę żądał odszkodowania»* (*Gazeta Wyborcza,* 12.01.2019).

Łukasz Karcz, prowadzący sklep monopolowy w pobliżu wrocławskiego Rynku, szczegółowo opisywał mechanizm strat:

*W pobliżu mojego sklepu są trzy hostele i hotel. Turyści często przychodzą w późnych godzinach i są zaskoczeni, że nie mogą kupić alkoholu. Namawiają, by sprzedać im coś 'spod lady'. Straciliśmy sporo klientów. Trzy rodziny utrzymują się z tego biznesu, a obroty spadły o połowę. Będziemy musieli zwalniać pracowników* (*Gazeta Wyborcza,* 24.10.2019).

W Krakowie w 2023 roku Marcin Niemiec, dyrektor ds. rozwoju sieci sklepów całodobowych, opisywał kompleksowe skutki wprowadzenia ograniczeń:

*Jeśli chodzi o straty, to trudno jeszcze mówić o dokładnych liczbach. Oczywiście spodziewamy się, że obrót będzie dużo mniejszy niż w poprzednich miesiącach, zwłaszcza że klienci przychodzili do nas do godziny 2 w nocy, nawet w tygodniu dodatkowo straciliśmy też tych klientów, którzy idąc do pracy przed godz. 5.30, przychodzili do nas po drożdżówkę i papierosy, które o tej porze też mogli u nas dostać* (*Onet,* 09.07.2023).

W Poznaniu w 2024 roku, w dzielnicy Łazarz, obserwowano praktyczne konsekwencje ograniczeń. Sklepy zmieniały godziny funkcjonowania, np. jeden ze sklepów sieci Lewiatan:

*Wcześniej od poniedziałku do soboty otwarty był do godz. 24, teraz we wszystkie dni, w tym święta, zamyka się już o 22* (…) *„słynny" sklep monopolowy na Kanałowej/Małeckiego zmienił godziny funkcjonowania. Nie jest już całodobowy. Na drzwiach informacja, że otwarty jest do 21.55. Sprzedawczyni komentowała: «Jest mniejszy ruch. Lepiej było, jak były te nocki. Przynajmniej coś się działo»* (*Gazeta Wyborcza,* 16.08.2024).

#### 5.1.5.2 Utrata miejsc pracy i problemy organizacyjne

Wprowadzenie ograniczeń skutkowało również utratą miejsc pracy i poważnymi problemami organizacyjnymi dla przedsiębiorców. W 2018 roku, w kontekście obaw przed wprowadzeniem ustawy, Maciej Ptaszyński z Polskiej Izby Handlu ostrzegał, że obok

*rozkwitu nielegalnego handlu alkoholem czy też powrotu produktów z niepewnych źródeł* (…) *Wprowadzono coś, co uderzy głównie w małe sklepy, obecnie pracujące zazwyczaj do 23* (*Fakt,* 14.03.2018).

W Krakowie w 2023 roku konkretyzowały się te obawy. Marcin Niemiec relacjonował:

*Według wyliczeń z powodu nowych godzin otwarcia sklepów i problemu związanego* z dojazdem*, pracę rzuciło już pięć osób. Dziś koszt za godzinę pracy jest taki wysoki, że nie możemy sobie pozwolić, by pracownik pozostał w sklepie i przykładowo zajmował się towarem. Niestety o północy sklep musi być zamknięty. W niektórych przypadkach kierownicy musieli też zredukować etaty* (*Onet,* 09.07.2023).

W tym samym artykule, kierownicy sklepów monopolowych w Krakowie zwracali uwagę na szczególny problem organizacji pracy, dowodząc, że ograniczenia wpływają nie tylko na właścicieli, ale także na zwykłych pracowników:

*Zaproponowane godziny uderzają w pracowników, którzy dojeżdżają do pracy komunikacją publiczną, przede wszystkim spoza miasta* (*Onet,* 09.07.2023).

We Wrocławiu w 2019 roku jeden ze sklepikarzy musiał podjąć dramatyczną decyzję:

*My zdecydowaliśmy się zamknąć, bo nie opłaca nam się sprzedawać tylko piwa bezalkoholowego czy przekąsek. Nie nadrobimy też sprzedażą papierosów. Mniej więcej pod koniec miesiąca będzie wiadomo, co z naszym pozwem. Mamy nadzieję, że sąd orzeknie na naszą korzyść, tak jak zrobił to w Krakowie* (*Gazeta Wyborcza,* 04.02.2019).

#### 5.1.5.3 Nierówne traktowanie różnych form działalności handlowej

Wprowadzenie ograniczeń często prowadziło do poczucia niesprawiedliwości wśród przedsiębiorców, związanego z nierównym traktowaniem różnych podmiotów prowadzących sprzedaż alkoholu. We Wrocławiu w 2019 roku Zbigniew Kaczówka, kierownik Delikatesów 24, formułował zarzut o dyskryminację:

*Sklepikarze są przekonani, że uchwała działa na korzyść lokali gastronomicznych, klubów i pubów. Tam alkohol można kupić bez problemu. Skoro miasto przez ograniczenie jego spożycia chce dbać o zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców, to dlaczego ogranicza sprzedaż tylko w sklepach?* (*Gazeta Wyborcza,* 12.01.2019).

W innym artykule, cytowany wyżej Łukasz Karcz, prowadzący sklep monopolowy przy wrocławskim Rynku dodawał argument o lokalnej dyskryminacji:

*Jesteśmy dyskryminowani, bo uchwała dotyczy tylko Starego Miasta* (*Gazeta Wyborcza,* 24.10.2019).

W artykule informowano, że podobne argumenty pojawiały się systematycznie - sklepikarze czuli się traktowani gorzej od właścicieli restauracji i barów, którzy mogli nadal sprzedawać alkohol bez ograniczeń czasowych w tej samej lokalizacji.

Z kolei Maciej Ptaszyński, dyrektor generalny Polskiej Izby Handlu (PIH) w artykule o wymownym tytule „Nocna prohibicja uderzy w drobnych sklepikarzy. Będzie powrót melin, niezdrowa konkurencja i bankructwa" konkludował:

*Z tymi przepisami wiele drobnych handlowców splajtuje, bo na samych bułkach się nie zarobi. Doprowadzi to do niedopuszczalnej sytuacji, bo wszyscy w Polsce powinni móc działać na takich samych zasadach. Tymczasem teraz dojdzie do absurdów. Na tej samej ulicy, wzdłuż której przebiega*

*granica dzielnicy, będą dwa podobne sklepy podlegające różnym regulacjom* (*Wirtualna Polska,* 29.11.2017).

#### 5.1.5.4 Problemy z dostosowaniem do nowych regulacji

Wprowadzenie ograniczeń często prowadziło także do licznych problemów natury praktycznej związanych z egzekwowaniem godzin sprzedaży, szczególnie w przypadku sklepów działających do późna.

W Zakopanem w 2023 roku obserwowano absurdalne sytuacje związane z dokładnym przestrzeganiem godzin ograniczeń. Pewien turysta z Warszawy, relacjonował:

*Przy kasie byłem o 22.55. Wiem, że jest prohibicja, ale i tak myślałem, że zdążę z zakupami. Miałem tylko piwo. Specjalnie po nie przyszedłem. Niestety kasjerka tak guzdrała się z zakupami klienta stojącego przede mną, że gdy miałem płacić, było już trzy minuty po jedenastej. Tłumaczyłem obsłudze, jak wyglądała sytuacja, ale była niewzruszona. Kasjerka i stojący obok niej ochroniarz tłumaczyli, że paragon, na którym będzie alkohol, musi być wydrukowany najpóźniej o 22.59. To absurd* (*Onet,* 17.08.2023).

W tym samym artykule przedstawiono podobną sytuację, której doświadczyła jedna z mieszkanek Zakopanego:

*Wróciłam późno z Krakowa, bo były ogromne korki. Przyjechałam do sklepu prosto z drogi. Mam jutro małe przyjęcie rodzinne przy grillu i chciałam kupić na nie wino. Jutro jest 15 sierpnia, więc sklepy będą zamknięte. Widziałam kolejki przy normalnej kasie, więc podeszłam do kasy samoobsługowej. Było za pięć jedenasta. Zeskanowałam swoje wina i maszyna kazała mi czekać na pracownika, który potwierdzi, że jestem pełnoletnia. Ten przyszedł już po godz. 23, bo był gdzieś na magazynie. To niepoważne* (*Onet,* 17.08.2023).

W artykułach opisywano również, jak wprowadzenie ograniczeń powodowało problemy związane z koniecznością dostosowania nazewnictwa i infrastruktury sklepów. W Krakowie w 2023 roku Marcin Niemiec, dyrektor ds. rozwoju sieci sklepów całodobowych zwracał uwagę na problem nazewnictwa punktów opartych na całodobowej dostępności:

*Na razie wisi jeszcze cała nazwa, ale trzeba ją zmienić, bo wprowadza klienta w błąd. Większość jej punktów pracuje teraz od godz. 5.30 do północy* (*Onet,* 09.07.2023).

#### 5.1.5.5 Szara strefa handlu alkoholem

Jedną z najbardziej widocznych negatywnych konsekwencji wprowadzania ograniczeń było rozpowszechnienie się różnych sposobów ich obchodzenia, co prowadziło do powstawania praktyk o wątpliwej legalności.

#### 5.1.5.6 Obchodzenie ograniczeń sprzedaży

Szczególnie kreatywny sposób obejścia ograniczeń zastosowano w Olsztynie już w 2018 roku:

*Właściciel olsztyńskiego sklepu monopolowego zawiesił w lokalu regulamin 'imprezy'. Postanowił zorganizować w sklepie wyjątkowy 'event'. Każdego wieczoru od godziny 21 do 5 zainteresowani mogą kupić przed wejściem bilety. Koszt wejściówki to jedyne 3 zł. Na miejscu, przy zakupie trunku koszt biletu jest odliczany przy kasie. Butelki otwiera sprzedawca, a przy wyjściu klienci mogą użyć kapslownicy* (*Wirtualna Polska,* 18.09.2018).

We Wrocławiu w 2019 roku władze miejskie musiały reagować na podobne praktyki:

*Otrzymywaliśmy zgłoszenia, że przy sklepach pojawiają się ławki z parasolami mające sygnalizować, że to już nie sklep, a bar, w którym alkohol można kupić na wynos. Oczywiście bez odpowiednich zezwoleń coś takiego nie miało prawa się zdarzyć. Po kontrolach policji proceder ustał* (*Wirtualna Polska,* 03.08.2019).

W nadmorskich kurortach w 2020 roku obserwowano kreatywne obchodzenie przepisów:

*Handlarze szybko zwęszyli jednak, jak omijać zakaz i po 23 wystawiali stoliki na zewnątrz, zmieniając się jednocześnie w 'lokal gastronomiczny'. W takowych bowiem alkohol jest dozwolony, pod warunkiem, że spożywa się go na miejscu (co, jak można się domyślać, respektował mało który klient)* (*Onet,* 16.07.2020).

#### 5.1.5.7 Turystyka alkoholowa

Wprowadzenie ograniczeń w niektórych miejscowościach prowadziło do rozwoju zjawiska "turystyki alkoholowej" - przemieszczania się konsumentów do sąsiednich gmin i miejscowości, gdzie ograniczenia nie obowiązywały.

Już w roku 2020 *Polityka* zauważa:

*W dużych ośrodkach zakaz spotyka się na ogół ze społeczną akceptacją. W małych – gorzej. Tam lokalne władze nierzadko się z niego wycofują, twierdząc, iż spowodował rozwój sprzedaży pokątnej albo że klienci zaopatrują się w najbliższych sklepach poza granicami miasta czy gminy* (*Polityka,* 25.02.2020).

W Zakopanem w 2022 roku, już w pierwszy weekend obowiązywania ograniczeń, obserwowano to zjawisko. Mieszkaniec miasta relacjonował:

*Mój ojciec i brat są zakopiańskimi taksówkarzami. Często mają kursy 'kurierskie'. Ludzie dzwonią np. w sobotę w nocy, żeby im jechać do sklepu i kupić wódkę, fajki, wino. Impreza trwa, kończy się wodopój i trzeba dostarczyć. Za taką usługę taryfiarze biorą 25 zł plus oczywiście koszty zakupów* (*Onet,* 08.10.2022).

W tym samym artykule, dziennikarze opisywali praktyczne aspekty tego zjawiska na podstawie własnego "śledztwa":

*Pokonujemy 10 min samochodem do Kościeliska i ok. godz. 23.30 jesteśmy na stacji benzynowej. Tam na parkingu czeka co najmniej 10 samochodów, w tym dwa taxi busy. Żadne z pojazdów nie podjechało do dystrybutora. Po kwadransie następuje wymiana zarówno samochodów osobowych, jak i większych taksówek. Tym razem tylko jeden kierowca podjeżdża zatankować. Przed nami w kolejce tylko jedna para turystów nie zdecydowała się na zakup alkoholu. Z bagażnika taksówkarz wyciąga zgrzewkę piwa i kładzie na fotelu* (*Onet,* 08.10.2022).

W Piotrkowie Trybunalskim w 2023 roku pewien student szczegółowo opisywał sposoby obchodzenia ograniczeń:

*Zapasy alkoholu, zebrane przed prohibicją, to tylko jedno z trzech rozwiązań. Drugim są stacje benzynowe we wsiach tuż za Piotrkowem. Stąd będzie najbliżej do tej w Twardosławicach, jakieś 200 metrów za tabliczką oznaczającą koniec miasta. Teraz na pewno mają już tam kolejkę aut z kierowcami, którzy nie przyjechali głównie po benzynę. Na pieszo też tam dotrzesz, nawet w godzinę, jeśli jesteś bardzo spragniony. Ale w pojedynkę nie idź. Chłopacy z peryferiów Piotrkowa są mniej sympatyczni dla nocnych turystów niż ci z kamienic na starówce* (*Onet,* 24.05.2023).

#### 5.1.5.8 Rozwój nielegalnych form dystrybucji alkoholu

Szczególnie niepokojącą negatywną konsekwencją wprowadzania ograniczeń było pojawianie się nielegalnych form produkcji i dystrybucji alkoholu.

W Puławach, gdzie ograniczenia wprowadzono już w 2018 roku, prasa donosiła o praktycznych konsekwencjach takich obaw, potwierdzając najczarniejsze scenariusze krytyków:

*(P)uławianie skarżą się, że od 8 czerwca w miejsce sklepów nocnych zaczęły się mnożyć, jak grzyby po deszczu, nielegalne meliny. Sprzedaje się w nich alkohol bez żadnej kontroli. A to z kolei stanowi bezpośrednie zagrożenie dla ich życia. Poza tym oznacza to też niższe przychody do budżetu miasta i wyższe ceny alkoholu. Właściciele melin muszą bowiem zarabiać na swoim procederze* (*Fakt,* 07.12.2018).

W Piotrkowie Trybunalskim w 2023 roku pojawiły się wzmianki o rozwoju bimbrownictwa. Jeden z rozmówców relacjonował:

*Mam kilku znajomych ze starszego pokolenia, którzy odkurzyli zestawy do pędzenia bimbru. Na własne potrzeby* (*Onet,* 24.05.2023).

Jednak, jak przedstawiano to w artykule, problem ten wykroczył poza "własne potrzeby" - komunikat piotrkowskiej policji z grudnia 2022 informował o zatrzymaniu *65-latka z jego aparaturą razem z 147 butelkami – zawierały one razem 126,5 litra bimbru* (*Onet,* 24.05.2023).

Inną sytuację, tym razem związaną z rozwojem ulicznego handlu alkoholem, zaobserwowano w Zakopanem w sylwestra 2023 roku:

*Na jednej z ławek na Krupówkach dostrzegliśmy stojące w szeregu szampany. Obok niej stał pan, który sprzedawał trunki i głośno do tego zachęcał przechodniów. Chętnych nie brakowało. Poza tym, w oczy rzucały się przepełnione śmietniki i butelki leżące niemal na każdym kroku* (*Onet,* 01.01.2023).

#### 5.1.5.9 Ograniczona skuteczność w rozwiązywaniu problemów alkoholowych

W analizowanym materiale pojawiały się również argumenty wskazujące na brak skuteczności ograniczania nocnej sprzedaży alkoholu.

Według doniesień *Wprost* w rok po wprowadzeniu ograniczeń w niektórych miastach wzrost spożycia alkoholu nie został zahamowany:

*Mija rok od czasu, kiedy polskie miasta wprowadziły u siebie nocne zakazy sprzedaży alkoholu. Pić mieliśmy mniej, a monopole miały przestać się namnażać. Wyszło na odwrót ... O tym, że nocna prohibicja w niektórych polskich miastach też nie działa najlepiej, pokazuje przykład Piotrkowa Trybunalskiego. Tam rok po wprowadzeniu zakazu sprzedaż alkoholu nie zmalała, tylko diametralnie wzrosła. W mieście padł rekord sprzedaży napojów alkoholowych. Piotrkowianie wydali na niego 75 mln zł, czyli o 8,5 mln zł więcej niż w tym samym okresie przed wprowadzeniem zakazu. Rzecznik urzędu miasta Jarosław Bąkowicz, żeby jakoś bronić decyzji radnych o wprowadzeniu prohibicji, szybko odnalazł sprawcę całej sytuacji. Winy za ten wzrost spożycia nie zrzucił oczywiście na mieszkańców.*

*Jego zdaniem sprzedaż alkoholu w Piotrkowie wzrosła przez odwiedzających miasto turystów* (*Wprost,* 04.09.2019).

Nie zawsze wprowadzanie regulacji przynosiło oczekiwane rezultaty w postaci znaczącej poprawy bezpieczeństwa czy zmniejszenia uciążliwości związanych ze spożywaniem alkoholu.

We Wrocławiu w 2019 roku sklepikarze kwestionowali skuteczność wprowadzonych ograniczeń:

*Zmiany nocne ma często i przekonuje, że na Starym Mieście nic się nie zmieniło: Bijatyki są nadal. Hałasu też nie da się uniknąć, bo to centrum miasta. Argumenty, którymi zasłaniali się włodarze, są totalnym nieporozumieniem* (…) *klienci i tak piją w centrum alkohol. Kupują go w sklepach poza strefą albo przywożą go im taksówkarze. Ludzie sobie poradzą, jeśli chcą kupić alkohol* (*Gazeta Wyborcza,* 12.01.2019).

W 2022 roku Jolanta Niezgodzka, przewodnicząca zarządu osiedla Stare Miasto i radna Rady Miejskiej Wrocławia, w wypowiedzi przywołanej w artykule *Brak pożytków z prohibicji* stwierdzała wprost:

*Nic się nie zmieniło, a jest nawet gorzej. W sobotę i niedzielę chodniki są utkane z niedopałków, ludzie pozostawiają po sobie potłuczone szkło, co jest nie tylko uciążliwe dla mieszkańców, ale też powoduje dodatkowe koszty dla miasta. Hałas generowany w nocy sprawia, że mieszkańcy Starego Miasta są wiecznie przemęczeni* (*Gazeta Wyborcza,* 11.02.2022).

W 2019 roku mieszkańcy Rzeszowa z rezygnacją obserwowali brak zmian związanych z ograniczeniem sprzedaży:

*Krzyki jak były, tak są. Nic się nie zmieniło, bo pijani wracają w środku nocy z lokali. Trzeba się albo przyzwyczaić, albo przeprowadzić, bo żadne zakazy tego nie zmienią* (*Gazeta Wyborcza,* 04.02.2019)

Oprócz lokalnych ujęć problemu, szerszą, krytyczną perspektywę wobec regulacji nocnych godzin sprzedaży alkoholu prezentowali przedstawiciele przemysłu alkoholowego. W 2017 roku Ryszard Woronowicz z Związku Pracodawców Polski Przemysł Spirytusowy wskazywał na ograniczoną skalę problemu i potrzebę edukacji w miejsce regulacji:

*Między 22 a 6 rano sprzedawanych jest w Polsce zaledwie 5 proc. z całego wolumenu sprzedaży mocnych alkoholi* (…) *Naszym zdaniem skuteczniejsza jest edukacja. Tego rodzaje regulacje niczego nie załatwią, natomiast mogą doprowadzić do rozwoju szarej strefy lub robienia zakupów 'na zapas'. Nie zmniejszą spożycia, a bezpieczeństwo publiczne można poprawiać bez wprowadzania zmian w prawie* (*Wirtualna Polska*, 30.12.2017).

*

W analizowanych materiałach wprowadzenie ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu w polskich miastach było przedstawiane często jako działanie generujące znaczące negatywne konsekwencje

ekonomiczne i społeczne. Najpoważniejszym problemem opisywanym w mediach okazały się straty finansowe przedsiębiorców prowadzących sklepy nocne, prowadzące do zwolnień pracowników i zamykania punktów sprzedaży. Równie istotne były argumenty dotyczące nierównego traktowana różnych form działalności handlowej, gdzie sklepikarze czuli się dyskryminowani w stosunku do właścicieli restauracji i barów, którzy mogli nadal sprzedawać alkohol bez ograniczeń czasowych. Wprowadzenie regulacji prowadziło również do licznych problemów praktycznych, od przedstawianych w kategorii absurdu sytuacji z odmową sprzedaży alkoholu z powodu przekroczenia dozwolonej godziny o kilka minut, po konieczność ponoszenia dodatkowych kosztów związanych z dostosowaniem infrastruktury technicznej.

Szczególnie niepokojącą konsekwencją opisywaną w mediach był rozwój szarej strefy handlu alkoholem, obejmujący zarówno „kreatywne" obchodzenie przepisów przez przekształcanie sklepów w fikcyjne "lokale gastronomiczne", jak i powstawanie nielegalnych form dystrybucji - od melin, przez rozwój bimbrownictwa, handel uliczny. Wprowadzenie ograniczeń spowodowało również rozwój "turystyki alkoholowej" – zjawiska, gdzie konsumenci przemieszczali się do sąsiednich gmin nieposiadających ograniczeń, co podważa sens lokalnego charakteru regulacji i przenosi problem poza obszar objęty ograniczeniami. Analiza regionalna ujawnia różnice w typach negatywnych konsekwencji - w dużych miastach historycznych dominowały straty ekonomiczne branży sprzedaży detalicznej, w kurortach turystycznych głównym problemem była turystyka alkoholowa, podczas gdy w mniejszych ośrodkach widoczny był rozwój nielegalnych form dystrybucji. Ten zróżnicowany charakter negatywnych skutków, połączony z ograniczoną skutecznością w rozwiązywaniu istniejących problemów alkoholowych, stawiały pod znakiem zapytania efektywność ograniczeń nocnej sprzedaży jako narzędzia polityki publicznej w zakresie przeciwdziałania problemom związanym z alkoholem.

### 5.1.6 INNE ZAGADNIENIA POLITYKI ALKOHOLOWEJ

Analiza dyskursu medialnego ujawniła szereg zagadnień polityki alkoholowej wykraczających poza wprowadzanie ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu. Można przypuszczać, że debata na temat nocnej sprzedaży alkoholu pociągnęła za sobą dyskusję nad polityką wobec alkoholu w szerokim tego słowa znaczeniu, obejmującej dostępność ekonomiczną, różne aspekty dostępności fizycznej, kwestie reklamy i ostrzeżeń dotyczących szkodliwości alkoholu na butelkach. Pojawiły się również artykuły na temat nierejestrowanej produkcji i konsumpcji alkoholu, z jej lokalną specyfiką, tradycjami ale również związanymi z tym zagrożeniami.

#### 5.1.6.1 Polityka wobec alkoholu

W artykułach z tego zakresu pojawiają się kwestie konfliktu interesów między interesami zdrowia i porządku publicznego a interesami gospodarczymi, zarówno budżetu państwa jak i prywatnego biznesu, w ramach którego trwa konkurencja między producentami różnych rodzajów napojów alkoholowych: browarami, producentami win i przemysłem spirytusowym; różnice interesów dzielą małe sklepy lokalne i wielkoformatowe supermarkety; krajowy przemysł i międzynarodowe korporacje. Jednak oparta na dowodach i doświadczeniach wielu kultur polityka ograniczania dostępności alkoholu uderza w interesy tych wszystkich graczy.

*(…) jak walczyć z problemem alkoholowym? Na ile dostępność alkoholu sprzyja jego nadużywaniu i rodzi związane z tym niekorzystne społecznie konsekwencje? Jak zmieniać dominujący w Polsce model konsumpcji alkoholu na mniej ryzykowny? Browary przekonują, że lekarstwem na nadużywanie wódki jest piwo. Importerzy wina są zdania, że upowszechnianie kultury winnej może nas przesunąć do grupy państw, w których pije się alkohol, ale się nim nie upija. Generalnie wskazywane są miękkie środki, skłaniające do zmiany zachowań, bo twarde ograniczenia wcale nie dają pozytywnych rezultatów. Przykładem Skandynawia, gdzie ograniczenia w sprzedaży alkoholu od dawna są najdalej posunięte, a skłonność do ekstremalnego picia nie maleje…*

*Producenci z doświadczenia wiedzą dobrze, że tak czy inaczej ich produkty trafią do konsumentów. Bo nawet najostrzejsze przepisy tak łatwo nie skłonią Polaków do abstynencji. Mogą najwyżej nieco zmodyfikować model konsumpcji. I o to zabiegają dwie alkoholowe frakcje: producenci alkoholi mocnych uważają, że państwo powinno przykręcić śrubę browarom, browary – że tępić należy wódkę* (*Polityka,* 07.11.2017).

*Dominacja (dużych korporacji – JM) rośnie, a sprawa alkoholu ją tylko nasila. Bo im większy sklep, tym alkohol ma mniejszy udział w obrotach. Tymczasem dla małych polskich firm to ekonomiczny fundament. Zbadał to niedawno specjalistyczny magazyn «Rynki alkoholowe». Analiza paragonów sklepowych wykazała, że w sklepach małoformatowych (do 300 m kw. powierzchni) wszelkiego rodzaju trunki odpowiadają za czwartą część obrotów i są magnesem przyciągającym klientów. Na co trzecim paragonie jest jakiś alkohol. Na prawie 40 proc. paragonów z piwem i na około 35 proc. paragonów z wódkami smakowymi nie ma nic więcej, nawet drobnej zakąski* (*Polityka,* 27.08.2019).

Dylematy polityki alkoholowej, kontrowersje związane z tą polityką, jej rozdarcie między różnymi interesami, ograniczeniami a wolnością obywateli pojawiają się w kolejnym artykule *Polityki:*

*Instytucje rządowe, władze samorządowe, organizacje pozarządowe mają cały arsenał narzędzi używanych dla poskromienia nałogów. Ale trudno tu o chirurgiczną precyzję. To skomplikowana operacja, bo utrudniają ją interesy firm, które żyją z tego, że ludzie piją czy palą. I interes stojącego tu w rozkroku państwa, bo z jednej strony czerpie ono potężne zyski budżetowe z akcyzy (więc gdy ją*

*podnosi, podejrzewane jest zwykle o cyniczne łatanie dziury w finansach, a nie troskę o zdrowie publiczne). A z drugiej – ponosi potężne straty z powodu niedyspozycji czy wręcz niezdolności do pracy milionów obywateli. Zresztą, jeśli są dorośli, mają prawo do używek. Dostęp do nich jest elementem ich jednostkowej wolności. Co zatem działa na psychikę ludzi w masowej skali najskuteczniej: zakazy i nakazy, wysokie ceny, straszenie skutkami nałogu, prozdrowotna propaganda?* (*Polityka,* 25.02.2020).

### 5.1.6.2 Dostępność ekonomiczna

Kwestie dostępności ekonomicznej alkoholu pojawiały się w dyskursie medialnym stosunkowo rzadko, chociaż jak wiadomo z licznych badań i enuncjacji ekspertów zdrowia publicznego ta strategia uznawana jest za optymalną zapewniając z jednej strony wpływy budżetowe, z drugiej – przynosząc korzyści w zakresie zdrowia. O dylematach tej polityki pisze w obszernym artykule Ryszarda Socha:

*Podatek i cena uchodzą również za najlepsze narzędzie ograniczania konsumpcji alkoholu. Do takiego wniosku w 2011 r. doszło Światowe Forum Ekonomiczne i WHO. Na drugim miejscu w tej hierarchii znalazło się ograniczenie dostępności (np. mniej punktów sprzedaży, skrócony czas otwarcia). Numer trzy to zakaz reklamy.*

*Rok później o wyższe ceny procentowych trunków, w tym wina i piwa w całej UE, oraz zastosowanie pozostałych dostępnych instrumentów zaapelowała w Sztokholmie grupa 71 uczonych z 14 krajów europejskich. Ogłosili oni «Manifest AMFORA w sprawie alkoholu». «W ogromnej większości przypadków – czytamy w nim – w każdym miejscu i czasie, gdzie problem był badany, spadek ceny alkoholu pociągał za sobą wzrost jego konsumpcji i rozpowszechnienie wynikających z tego szkód. Podwyżki prowadziły zaś nieodmiennie do spadku spożycia i do ograniczenia szkód związanych z piciem. (...) Spadek spożycia – w odpowiedzi na wzrost cen – obserwuje się również wśród nadużywających alkoholu i uzależnionych. Opodatkowanie alkoholu ma też tę dobrą stronę, że zmniejsza potrzebę wzrostu innych podatków i przynosi dochody budżetowe, tak potrzebne dostawienia czoła innym problemom, z którymi boryka się UE»* (*Polityka*, 25.02.2020).

Jednak znane są przykłady, że zbyt wysoka akcyza przynosiła efekty odwrotne od oczekiwanych:

*W Polsce stało się tak po podwyżce akcyzy w 2014 r. – o 15 proc. na alkohol i 5 proc. na papierosy. Ze sprzedaży alkoholu do budżetu trafiła wówczas kwota o 7,6 proc. mniejsza niż w roku poprzednim. Zmalały też wpływy z papierosów. Według ekspertów powiększyła się szara strefa, a część palaczy przerzuciła się na produkty zastępcze (np. e-papierosy). Politycy są rozdarci między zdrowiem i kasą. Za ograniczanie nałogów odpowiada minister zdrowia. W jego gestii jest np. Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (PARPA), do której należy inicjowanie i doskonalenie działań związanych z profilaktyką, z polityką antyalkoholową. Natomiast o akcyzie decyduje minister finansów, zainteresowany zwiększeniem wpływów do budżetu* (*Polityka*, 25.02.2020).

Nawet przy stosunkowo aktywnej polityce akcyzowej handlowcy podejmują wysiłki, aby zwiększyć dostępność ekonomiczną alkoholu stosując różnego rodzaju promocje lub obniżone ceny przy zakupie większych ilości alkoholu.

*Sieci spożywcze i dyskonty próbują skusić klientów «najtańszymi koszykami», niestety dorzucają do nich wielopaki z piwem albo wódkę w okazyjnych cenach. Zwłaszcza w sezonie grilla i kanikuły. Sieć Dino poleca znaleźć «czas na spotkanie z bliskimi» przy wódce 1,75 l za niecałe 106 zł, Biedronka organizuje sporadycznie promocje «10+10 gratis» (piw)* (*Polityka*, 02.07.2024).

Jedną ze strategii przeciwdziałania takim praktykom jest wprowadzenie ceny minimalnej za jednostkę alkoholu, niezależnie od tego czy jest to piwo, czy wino czy wódka. Strategię taką zastosowano z udokumentowaną korzyścią dla zdrowia publicznego w Szkocji a ostatnio w Walii i Irlandii.

Próby takie w Polsce spełzły na niczym:

*PARPA kilka lat temu zaproponowała wprowadzenie cen minimalnych. Padały propozycje: butelka piwa minimum – 3,60 zł, wina– nie mniej niż 14,40 zł, pół litra wódki – 32 zł. Podkreślano, że na cenę alkoholu wrażliwe są zwłaszcza dwie grupy – młodzież i pijący chronicznie. Po podwyżkach piją mniej. Ale projekt ugrzązł w gąszczu różnych interesów. I tylko co jakiś czas ktoś o nim przypomina* (*Polityka*, 25.02.2020).

#### 5.1.6.3 Dostępność fizyczna

W 2019 roku Krzysztof Brzózka, ówczesny szef Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przedstawiał kompleksową wizję polityki alkoholowej, której elementem było ograniczenie sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych:

*Po pierwsze nie wychowujmy przyszłych pokoleń konsumentów, ponieważ w sprawach zachowań konsumenckich nic nie dzieje się z dnia na dzień. Trzeba reklam, żeby młodzi nie byli konsumentami alkoholu w szerokim zakresie. Kolejnym elementem jest dostępność fizyczna. Liczba punktów sprzedaży alkoholu to nasze mistrzostwo świata. Tego nie da się drastycznie zmniejszyć, natomiast postulowaliśmy zamykanie sklepów między godziną 22 a 6 rano* (*Onet,* 02.07.2019).

Polityka ograniczania dostępności na poziomie lokalnym wymaga rozważenia różnych sprzecznych interesów. Miasta muszą równoważyć interesy mieszkańców, którzy mają prawo do spokoju i odpoczynku w godzinach nocnych z interesami handlowców i turystów. Jest to szczególnie wyraźne w miastach takich jak Kraków:

*Historyczne centrum miasta, w administracyjnej nomenklaturze zwane „dzielnicą I", pełne jest restauracji, barów, klubów z wyszynkiem. Jest ich blisko 700. Tuż obok działają całodobowe sklepy z*

*alkoholem, których w tym rejonie jest około 80. Miejskie władze, które przyznają zezwolenia na sprzedaż alkoholu, mają ich do dyspozycji 2,5 tys. dla całego Krakowa. Liczba ta i jej podział dzielnicowy są przedmiotem sporów politycznych. Bo wielu mieszkańców jest zdania, że alkohol jest zbyt łatwo dostępny, choć przedsiębiorcy narzekają, że miasto utrudnia im prowadzenie działalności gastronomicznej i handlowej. «Nie wyczerpujemy dostępnego limitu koncesji, musimy mieć pewną rezerwę. Jest to związane z ustawową procedurą ich wygasania i odnawiania, niedostosowaną do potrzeb takich miast jak nasze. Niedobrze byłoby dopuścić do sytuacji, że w słynnych restauracjach Wierzynka albo Hawełki goście usłyszą, że nie ma wina, bo koncesja wygasła, a na nową trzeba czekać, bo kolejka chętnych jest długa» tłumaczy prezydent Kośmider.*

*Przyznaje też, że miasto bierze pod uwagę oczekiwania odwiedzających i fakt, że do Krakowa nie przyjeżdżają masowo abstynenci. Miejska polityka musi więc godzić sprzeczne interesy gości chcących się zabawić i mieszkańców marzących o ciszy i spokoju, zwłaszcza w najbardziej uczęszczanych rejonach. Dlatego miasto dystrybuuje wśród turystów ulotki pod hasłem „Respect Kraków", apelując o szacunek dla mieszkańców* (*Polityka*, 27.08.2019).

#### 5.1.6.4 Dostępność fizyczna - zakaz sprzedaży alkoholu na stacjach benzynowych

Jednym z ważnych zagadnień polityki alkoholowej ostatnich lat stał się postulat wprowadzenia zakazu sprzedaży alkoholu na stacjach benzynowych, który zyskał szczególną widoczność na poziomie krajowym.

W 2024 roku minister zdrowia Izabela Leszczyna ogłosiła kompleksowy plan działań:

*Minister zdrowia zakończy prace nad nowymi przepisami dotyczącymi sprzedaży alkoholu. Zmiany mają obowiązywać na stacjach benzynowych w godzinach nocnych, od 22 do 6 rano* (*Fakt,* 03.10. 2024).

Sama Minister argumentowała:

*Stacje nie są od sprzedaży alkoholu, ale benzyny. Kończymy prace nad projektem ustawy w tej sprawie* (…) *Z naszych analiz wynika, że między godzinami 23. i 1. w nocy mamy piki sprzedaży alkoholu na stacjach* (*Fakt,* 03.10. 2024).

Jednak realizacja tych planów napotkała na opór w rządzie. Jak informował *Fakt* w 2024 roku:

*Okazuje się, że hamulcowym w tej sprawie był m.in. resort rozwoju Krzysztofa Paszyka. Konsultacje z Izabelą Leszczyną w tej sprawie spełzły na niczym. Do ministerstwa rozwoju dotarły protesty Polskiej Izby Paliw Płynnych, która wskazywała, że wprowadzanie nocnej prohibicji może być sprzeczne z konstytucją i może dyskryminować stacje paliw* (*Fakt,* 31.12.2024)

Ministerstwo Zdrowia ostatecznie przyznało, że rząd nie podjął prac nad projektem:

*Ministerstwo Zdrowia postulowało wprowadzenie ograniczeń w sprzedaży napojów alkoholowych na stacjach paliw w godz. 22:00 – 6:00, jednak kwestia ta, decyzją Zespołu ds. programowania prac Rządu, obecnie nie została uwzględniona w wykazie prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów* (*Fakt,* 31.12.2024).

Na poziomie lokalnym niektóre miasta wprowadzały takie ograniczenia na własną rękę. Toruń stał się pionierem w tym zakresie:

*Radni tego miasta w lutym 2017 r. podjęli uchwałę o wprowadzeniu stałego zakazu sprzedaży, podawania i spożywania alkoholi powyżej 4,5 proc. na lokalnych stacjach paliw* (*Onet,* 23.05.2024).

W kolejnym artykule opublikowanym przez Fakt, informowano, że po „batalii sądowej" *Naczelny Sąd Administracyjny uznał, że samorząd, wprowadzając całkowity zakaz sprzedaży mocnych napojów alkoholowych na stacjach benzynowych, nie przekroczył upoważnień wynikających z ustawy antyalkoholowej* (*Fakt,* 24.05.2024).

Z kolei przedstawiciele branży paliwowej wskazywali na ekonomiczne konsekwencje proponowanych zmian:

*Jeśli stacje paliw dostaną zakaz sprzedaży alkoholu, to niektóre z nich będą zwalniać pracowników. Sprzedaż alkoholu może stanowić nawet 40 proc. ogólnych pozapaliwowych obrotów na stacji. — Dlatego jeśli chodzi o najnowszy pomysł rządu, mam mieszane uczucia. Pod względem walki z pijaństwem to jednak na pewno dobry pomysł* (…) *Nie ma się co oszukiwać, jeśli to wejdzie w życie, ludzie stracą pracę* (…) *Duże sieci paliwowe może nie będą zwalniać, ale mniejsze prywatne stacje na pewno. Dziś zysk ze sprzedaży paliwa jest relatywnie mały, bo marża na tym produkcie jest niewielka. Stacje zarabiają więc na sprzedaży hot dogów, kawy, ciastek i właśnie alkoholu* (*Onet,* 19.04.2024).

Tymczasem eksperci reprezentujący stanowisko zdrowia publicznego postulowali znacznie dalej idące zmiany w polityce alkoholowej, uwzględniające sprzedaż na stacjach paliw. Były szef Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Krzysztof Brzózka, w 2024 roku przedstawiał następującą propozycję, podkreślając aspekt systemowy problemu:

*Alkohol ze stacji paliw należy wycofać całkowicie. Taki przepis można wprowadzić stopniowo, po prostu nie przedłużając wydanych już koncesji na punkty sprzedaż alkoholu na stacjach paliw.* (…) *Ograniczenie sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych tylko dla stacji paliw może być uznane za nierówną konkurencję. Bo w sklepach wokół stacji taki alkohol, nawet w nocy, mimo wszystko będzie można kupić. Obecnie nocną prohibicję mogą wprowadzać samorządy, ale zdecydowało się na to tylko 7 proc. gmin w kraju* (*Fakt*, 09.10.2024).

### 5.1.6.5 Dostępność fizyczna - regulacje dotyczące opakowań alkoholu

W 2024 roku szczególną uwagę przyciągnęła kwestia regulacji opakowań alkoholu, wywołana aferą z tak zwanymi „alkotubkami". Premier Donald Tusk bezpośrednio zareagował na ten problem, zapowiadając *(...) działania mające na celu zablokowanie sprzedaży alkoholu w takich opakowaniach* (*Fakt,* 03.10.2024).

Zmiany w przepisach przygotują Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ministerstwo Zdrowia. Izabela Leszczyna w 2024 roku zaznaczała:

*(P)race resortu obejmują także uszczelnienie przepisów dotyczących opakowań alkoholu. Współpraca z Ministerstwem Rolnictwa ma zapewnić zgodność regulacji. W ostatnim czasie media informowały o alkoholu sprzedawanym w tubkach przypominających musy owocowe* (*Fakt,* 03.10.2024).

Ostatecznie, prasa informowała:

*(P)rzedstawiono tylko założenia, które określały wygląd opakowania z płynnym alkoholem oraz regulowały, że zabroniona miałaby być sprzedaż alkoholu do 300 ml w innych opakowaniach niż ze szkła lub metalu. Nie będzie również możliwa sprzedaż produktu z alkoholem w postaci 'proszku, kryształu, żelu lub pasty'* (*Fakt*, 31.12.2024).

Stosunkowo mało miejsca w analizowanych mediach poświęcono na kwestię podaży wódki w małych opakowaniach tzw. „małpkach".

*Z kolei małpki to tylko ułatwienie dla osób przesadzających z piciem. Małą buteleczkę łatwo można schować do kieszeni czy do damskiej torebki, jest też tania. Ale trzeba też edukować, zmieniać obyczaje, stosunek do osób pijących i tych, którzy zdecydowali się na leczenie* (*Wprost 24.03.2019*).

Równie niewiele odniesień odnotowaliśmy w stosunku do ostrzeżeń na opakowaniach alkoholu, które od lat są standardem obowiązującym w wielu krajach w tym w USA:

*W Australii już prawie dekadę temu producenci dobrowolnie zaczęli umieszczać na butelkach z alkoholem napisy o szkodliwości picia («Dzieci i alkoholu się nie miesza», «Najbezpieczniej nie pić podczas ciąży» i «Czy twoje picie rani ciebie lub innych?»). Oblig zamieszczania informacji ostrzegawczych na etykietach butelek funkcjonuje w wielu krajach, w tym w USA. W Polsce, co jakiś czas ten pomysł powraca, zwłaszcza w kontekście picia i ciąży. Ale biznes alkoholowy do tego się nie kwapi, a projekty ustawowe grzęzną w parlamentarnych szufladach* (*Polityka,* 25.02.2020).

#### 5.1.6.6 Dostępność fizyczna - obowiązek weryfikacji wieku kupujących

Równolegle z pracami nad ograniczeniami sprzedaży rozwijały się propozycje dotyczące weryfikacji wieku kupujących alkohol. W 2024 roku Izabela Leszczyna zapowiadała:

*Ministerstwo Zdrowia planuje również wprowadzenie obowiązku weryfikacji wieku kupujących, jeśli sprzedawca ma wątpliwości co do ich pełnoletności. Obecnie sprzedawcy mają prawo żądać dokumentu potwierdzającego wiek, ale nowe przepisy uczynią to obowiązkiem. Chcemy, aby w wypadku podejrzenia, sprzedawca miał obowiązek wylegitymowania takiej osoby* (*Fakt,* 03.10.2024).

Ta propozycja miała być częścią szerszego pakietu zmian:

*Nie będzie też możliwe kupno alkoholu bez okazania dokumentu potwierdzającego pełnoletniość — obecnie nie ma takiego obowiązku — sprzedawcy mogą poprosić o dokument* (*Fakt*, 31.12.2024).

#### 5.1.6.7 Dostępność fizyczna – porównania z innymi krajami i kontekst międzynarodowy

W debacie o polityce alkoholowej często pojawiały się odniesienia do rozwiązań stosowanych w innych krajach. Często porównania te dotyczą krajów nordyckich słynących z restrykcyjnej polityki wobec alkoholu:

*W samej Bydgoszczy jest ponad dwa razy więcej sklepów sprzedających alkohol niż w całej Norwegii! Skandynawia ma system państwowej sprzedaży alkoholu. W Szwecji jeszcze w latach 50. alkohol był na kartki. Dziś można go kupić tylko w sklepach Systembolaget. W całym kraju takich miejsc jest tylko 430, z czego ponad 20 w Sztokholmie. Zazwyczaj działają one od 10.00 do 19.00, w soboty do 15.00, a w niedziele w ogóle są nieczynne. Płatność kartą w Systembolaget może się źle skończyć dla osób nadużywających procentów. Wyciąg zakupionego tam towaru może być dowodem np. w sprawie odebrania dzieci z powodu domniemanego lub prawdziwego alkoholizmu rodziców. Branża rzeczywiście obawia się kolejnych miast, które przystępują do prohibicyjnej krucjaty. Ale wszędzie uzasadnienia są podobne: Mielno, które jest znane jako jedno z najbardziej imprezowych miast na Wybrzeżu, nie chce być „polską Ibizą" i woli stawiać na rodzinną turystykę. W Katowicach urzędnicy tłumaczą się troską o bezpieczeństwo w centrum, w Bytomiu podkreślają, że do ratusza wciąż napływały skargi na zakłócanie porządku publicznego w pobliżu całodobowych sklepów monopolowych. Co więcej, są miasta, takie jak Chorzów, w którym nocna prohibicja działa od lat. I, jak mówią tamtejsi samorządowcy, protestów nie ma i nie było, bo w całej tej idei nie chodziło o to, by zabronić zakupu masła o 2.00 w nocy. Chodziło o alkohol. – «Alkohol zawsze powinno kupować się na trzeźwo kończy Brzózka. – Inaczej prowadzi to do tragedii i nieszczęść. Żadne pieniądze nie powinny nam tego zasłaniać»* (*Wprost.* 16.09.2018).

Ograniczenia sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych obowiązują nie tylko w krajach nordyckich:

*Ograniczenia w godzinach sprzedaży napojów alkoholowych obowiązują m.in. w miastach Irlandii, Portugalii, Litwy, Słowenii, Estonii, Szwecji, Hiszpanii, Finlandii, Łotwy, Norwegii* (*Onet*, 09.07.2023).

Poseł partii RAZEM, Maciej Konieczny w 2022 roku wskazywał na potrzebę wykorzystania wzorców płynących z polityki skandynawskiej:

*Punktów sprzedaży alkoholu powinno być mniej, a długość ich działania powinna zostać ograniczona. W krajach skandynawskich taki mechanizm się sprawdza* (*Onet,* 28.11.2022).

Często przywoływano rekomendacje Światowej Organizacji Zdrowia. Zwracano uwagę na skalę problemu w Polsce:

*W Warszawie jeden sklep monopolowy przypada na 350 mieszkańców, choć według Światowej Organizacji Zdrowia powinien przypadać na około 1000-1500 mieszkańców. W samym śródmieściu stolicy działa 386 sklepów z alkoholem, a w całym mieście jest ich w sumie około 3000. To więcej niż w całej Szwecji* (*Gazeta Wyborcza,* 09.11.2022).

#### 5.1.6.8 Picie w miejscach publicznych - strefy wolne od zakazu spożywania alkoholu

Obok ograniczeń rozwijały się również inicjatywy liberalizujące przepisy alkoholowe poprzez tworzenie stref wolnych od zakazu spożywania alkoholu w miejscach publicznych.

W Warszawie najsłynniejszym przykładem były bulwary wiślane, które stały się wzorem dla innych miast. W 2023 roku wskazywano:

*Najbardziej znany w Polsce przykład zastosowania tego odstępstwa to bulwary wiślane w Warszawy, choć stołeczny samorząd spierał się w tej sprawie z jedną ze wspólnot mieszkaniowych. Ostatecznie spór na korzyść ratusza rozstrzygnął Naczelny Sąd Administracyjny* (*Onet,* 18.05.2023).

W Krakowie w 2023 roku pojawiły się propozycje utworzenia stref wolnych od zakazu:

*Tomasz Urynowicz, małopolski radny i członek stowarzyszenie 1. Kraków przekonuje, że «Krakowowi potrzebna jest 'strefa chilloutowa' na wzór tych powstałych w Warszawie, Poznaniu czy Wrocławiu». Argumentował: «W mediach społecznościowych publikowane są zdjęcia pijanych śpiących na ławkach, na trawnikach, na przystankach. To wszystko obrazki z okresu po wprowadzeniu prohibicji. Widzimy więc, że uchwała nie rozwiązała wszystkich problemów»* (*Onet*, 17.08.2023).

W Szczecinie debatowano nad cofnięciem zgody na picie alkoholu na bulwarach:

*Główny powód spotkania to zgłaszany od ubiegłego roku przez część radnych, różnych opcji, pomysł cofnięcia zgody na picie alkoholu 'pod chmurką' na bulwarach na Łasztowni (wolno to robić od 2018*

*r.). Jednak radni z komisji zdrowia otrzymali dane z policji, że na nadodrzańskich bulwarach zdarza się zaledwie 1 proc. wszystkich agresywnych zachowań w Szczecinie* (*Gazeta Wyborcza*, 21.04.2023).

Podobną decyzję postulowało stowarzyszenie *Kocham Sopot* w odniesieniu do liczby lokali gastronomicznych w pobliżu plaży. Spotkało się to ze stanowczym oporem komercyjnych interesariuszy problemu:

*Rezolucja Kocham Sopot skonsolidowała i poderwała do boju środowisko gastronomików, którzy odpowiedzieli własną petycją do rady miasta. Opisują, co się stanie, jeśli scenariusz ograniczenia lokali na wydmach się ziści – gigantyczny wzrost ilości śmieci, zanieczyszczenie wydm w związku z likwidacją toalet działających w punktach gastronomicznych, niekontrolowany rozwój sklepów sprzedających alkohol, nieskrępowany wzrost spożycia alkoholu na plażach, drastyczne zmniejszenie liczby strzeżonych kąpielisk, likwidacja stref aktywności, placów zabaw, wypożyczalni sprzętu rekreacyjnego, saun, szkółek żeglarskich itp. Słowem, armagedon. Rzecz w tym, że miasto wydzierżawiło ponad połowę powierzchni ze swoich plaż i scedowało na dzierżawców sporą część obowiązków związanych z ich utrzymaniem – wspomniane sprzątanie, udostępnianie turystom toalet (odpłatne), partycypowanie w finansowaniu kąpielisk strzeżonych. Gastronomicy uważają, że to umowy korzystne dla miasta, bo koszty stale rosną i oni muszą im sprostać. Pewnie tak jest – prezydent Sopotu i związani z nim rajcy jak lwy bronią status quo* (*Polityka,* 11.07.2023).

### 5.1.6.9 Reklama

Kwestia reklamy napojów alkoholowych wydaje się mniej kontrowersyjna. W analizowanych mediach natrafiliśmy na jeden akapit w kwestii reklamy w obszernym artykule *Państwo i prawo w walce z nałogami* omawiającym różne aspekty polityki alkoholowej:

*Skąd bierze się dezorientacja w kwestiach niby oczywistych? Czy nie z tego, że piwo, inaczej niż wódkę, można reklamować w przestrzeni publicznej (parasole nad stolikami w ogródkach restauracji) i w telewizji (w godz. 20–6). Skoro tak, to picie piwa musi być mniej ryzykowne. Reklama zgodnie z przepisami nie powinna łączyć piwa ze sprawnością fizyczną, atrakcyjnością seksualną, z relaksem i wypoczynkiem. Ale kto tego pilnuje? Leszek (w półlitrowych puszkach) przełamuje lody, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, wszyscy się lepiej bawią. Od ładnych paru lat trwają przymiarki, by przesunąć czas dla piwnych reklam na godz. 23. I ciągle nic. Podobno branża piwna straszy, że wrócą reklamy piwa bezalkoholowego* (*Polityka,* 25.02.2020).

### 5.1.6.10 Alkohol nierejestrowany

Kwestia alkoholu nierejestrowanego w analizowanych przez nas mediach sprowadzona była głównie do nielegalnego wyrobu napojów spirytusowych, inaczej mówiąc do kwestii bimbrownictwa. Z jednym wyjątkiem, media nie odnotowały procederu nielegalnego przepływu alkoholu przez granicę wschodnią. Nie zajmowano się też kontrowersyjną z perspektywy zdrowia publicznego ale także dochodów budżetowych regulacjom UE dającym możliwość przewozu gargantuicznych ilości napojów alkoholowych w ramach Unii Europejskiej (jedna osoba może wwieźć na własny użytek 90 litrów wina, 110 litrów piwa i 10 litrów napojów spirytusowych). Bimbrownictwo prezentowane jest jako głęboko zakorzeniony obyczaj, z którym walka jest od lat skazana na przegraną. Warto tu szeroko zacytować obszerny artykuł w Polityce Zbigniewa Borka:

*Nie pomogła akcyza ani prohibicja pod zaborami – w 1918 r. w dawnej Kongresówce było 20 tys. nielegalnych gorzelni. Nie pomogła wojna Armii Krajowej z bimbrownictwem – w latach 1939–45 roczne spożycie na głowę wzrosło z litra spirytusu do pięciu. Nic nie zmieniło drakońskie prawo PRL …* (*Polityka,* 30.03.2021).

Postuluje autor, żeby za przykładem kilku innych państw dopuścić prywatny wyrób napojów spirytusowych pod warunkiem ich destylacji w koncesjonowanej destylarni i opłacenia podatku akcyzowego:

*«Niech ktoś z państwa się przyzna: kto nie pił bimbru?» – pyta na konferencji prasowej w Lublinie Janusz Palikot. Jest rok 2014, poseł rodem z Biłgoraja częstuje dziennikarzy jabłkami, z których «powinniśmy produkować sok, a resztki destylować». «Prawie każdy parlamentarzysta od czasu do czasu pije bimber. Jeśli zagłosują przeciw, będą hipokrytami» tak zapowiada projekt ustawy uwalniającej domowy alkohol. Nic z tego nie wychodzi.*

*Tymczasem w Austrii, Czechach i na Słowacji właściciel owoców robi z nich zacier i dostarcza do lokalnej destylatorni. Gotowy trunek odbiera po opłaceniu usługi i obniżonego o połowę podatku (dla produktów regionalnych Unia Europejska dopuszcza zniżkę). Może wyprodukować od 27 do 43 litrów 100-proc. alkoholu rocznie, czyli przerobić pół tony śliwek lub 800–900 kg jabłek czy gruszek. W ten sposób powstają lokalne specjały nie do podrobienia. Przewodniki rekomendują je turystom, podobnie jak alkohol z małych gospodarstw w Rumunii, Francji i Niemczech.*

W tym samym artykule autor zwraca uwagę na widoczną poprawę jakości bimbru.

*Kapitalizm wniósł do bimbrowni miedziane rurki i naczynia ze szkła. Zacier się przepędzało już nie raz, lecz co najmniej dwa i nie do ostatniej kropli. Bimber przestał śmierdzieć, zaczął smakować* (*Polityka,* 30.03.2021).

Niezależnie od zalet kapitalizmu, ma też swoje cienie; w pogoni za zyskiem producenci bimbru nie liczą się niekiedy ze zdrowiem konsumentów.

*W mące do produkcji znajdowaliśmy już odchody gryzoni, w kadziach z zacierem kleszcze – przyznaje st. asp. Czarnecki. Laboratorium podlaskiej KAS wykrywało w samogonie alkohol do produkcji spryskiwaczy i podpałek do grilla. Rozbita w tym roku bimbrownia pobierała wodę z brudnego bajora. Na filmie z fabryki pod Szudziałowem widać w lesie kilkaset metrów «drogi mlecznej». To breja po produkcji bimbru, nic już tam nie wyrośnie. Liczy się jednak zysk* (*Polityka,* 30.03.2021).

Wątek szkodliwości nielegalnego obrotu alkoholem pojawia się także w tygodniku *Wprost.*

Autor artykułu przytacza oszacowania producentów, którzy szacują, że nielegalny alkohol stanowi ok. 20% całego rynku mocnych alkoholi. Oznacza to blisko litr czystego alkoholu na jednego mieszkańca. Autor przytacza statystyki mówiące, że w wyniku konsumpcji alkoholem metylowym i glikolem w roku 2016 zmarło 61 osób. Jednak w artykule nie pojawiają się dane, że w tym samym roku z powodu spożycia etanolu zmarło ok 2 tysięcy osób.

*Do tego dochodzi inny trend, czyli rosnąca sprzedaż alkoholi nielegalnych. Z analiz*

*przeprowadzonych przez Fundację Republikańską we współpracy ze Związkiem Pracodawców Polski Przemysł Spirytusowy wynika, że czarny rynek mocnych trunków w Polsce to aż 20 proc. całego rynku. A straty Skarbu Państwa mogą wynosić nawet 2 mld zł rocznie. – Czarny rynek mocnych alkoholi w Polsce to ok. 24 mln l 100-procentowego alkoholu rocznie. W tym morzu nielegalnych trunków, które trafiają do konsumentów, ok. 18 mln l stanowi alkohol skażony, przemyt to co najmniej 3 mln l, a bimbrownictwo to kolejne 3 mln l nielegalnego spirytusu wprowadzonego do obrotu – wyliczają eksperci.*

*Według NFZ tylko w 2016 r. alkoholem metylowym zatruły się w Polsce 152 osoby. 37 z nich*

*nie przeżyło konsumpcji zatrutego alkoholu. Glikolem zatruły się za to 192 osoby. Kolejne 24 zmarły* (*Wprost,* 16.09.2018 ).

*

Dyskurs medialny dotyczący ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu wpisywał się w szerszy kontekst kompleksowej polityki alkoholowej, obejmującej wiele aspektów regulacji dostępności alkoholu. Kluczowym elementem tej polityki po roku 2017 stała się kwestia ograniczenia dostępności fizycznej alkoholu. W analizowanych materiale medialnym szczególną uwagę zwracano na nadmierną liczbę punktów sprzedaży w Polsce - według prezentowanych danych jeden punkt sprzedaży przypadał jedynie na około 200 mieszkańców, podczas, gdy WHO rekomendowało jeden na 1000-1500 mieszkańców. Media dokumentowały również propozycje wprowadzenia zakazu sprzedaży alkoholu na stacjach

benzynowych w godzinach nocnych, które były forsowane przez Ministerstwo Zdrowia, ale spotkały się z oporem Ministerstwa Rozwoju i branży paliwowej.

W artykułach pojawiały się także inne zagadnienia polityki wobec alkoholu, w tym dyskusje o dylematach polityki akcyzowej, propozycje dotyczące weryfikacji wieku kupujących oraz regulacji w zakresie opakowań alkoholu, wywołane aferą z "alkotubkami" przypominającymi musy owocowe dla dzieci. Premier Donald Tusk zapowiadał działania mające na celu zablokowanie sprzedaży alkoholu w tego typu opakowaniach. Równolegle, media przedstawiały inicjatywy liberalizujące przepisy poprzez tworzenie stref wolnych od zakazu spożywania alkoholu w miejscach publicznych, dla których wzorcem stały się warszawskie bulwary wiślane, choć w niektórych miastach jak Szczecin pojawiały się propozycje cofnięcia takich zgód.

Podobnie jak w przypadku wyżej opisywanych zagadnień, charakterystyczne były różnice w podejściu do polityki alkoholowej między różnymi poziomami administracyjnymi - samorządy koncentrowały się na problemach lokalnych, takich jak porządek publiczny i jakość życia mieszkańców, podczas gdy na poziomie krajowym skupiano się na kwestiach zdrowia publicznego. Co ciekawe, media dokumentowały również ewolucję argumentacji, która miała wyraźny porządek chronologiczny - od prostych odniesień do problemów porządkowych w latach 2017-2018 do bardziej kompleksowego podejścia uwzględniającego zdrowie publiczne i sprawiedliwość społeczną w latach 2022-2024. Rosnące znaczenie miały także porównania międzynarodowe, gdzie przytaczano przykłady ograniczeń w godzinach sprzedaży alkoholu obowiązujących w krajach takich jak Irlandia, Portugalia, Litwa czy kraje skandynawskie, co sugerowało że polska polityka alkoholowa wpisuje się w szerszy europejski trend regulacyjny.

### 5.1.7 PRZYPISY

#### GAZETA WYBORCZA

*Gazeta Wyborcza,* 04.12.2017, Gałązka, D., Nocna sprzedaż alkoholu ograniczona?

*Gazeta Wyborcza,* 09.04.2018, Kursa, M., Nadchodzi nocna prohibicja.

*Gazeta Wyborcza,* 07.05.2018, Rutkiewicz, P., Łodzianie chcą kupować alkohol nocą.

*Gazeta Wyborcza,* 08.05.2018, Nyczka, T., Prohibicja na Starym Mieście.

*Gazeta Wyborcza,* 10.05.2018, Prohibicja.

*Gazeta Wyborcza,* 24.05.2018, KOV, Prohibicja nad morzem?

*Gazeta Wyborcza,* 06.06.2018, Kursa, M., Kraków nocą - prohibicja, kontrole i meliny?

*Gazeta Wyborcza,* 11.06.2018, Kozioł, M., Nocna prohibicja w centrum.

*Gazeta Wyborcza,* 13.09.2018, Kursa, M., Mniej picia w nocy w centrum.

*Gazeta Wyborcza,* 17.12.2018, Gernand, A., Prohibicja w centrum miasta?

*Gazeta Wyborcza,* 12.01.2019, Urbańska, J., W sklepach nie chcą nocnej prohibicji.

*Gazeta Wyborcza,* 04.02.2019, Kędra, K., Prohibicja zaskarżona.

*Gazeta Wyborcza,* 24.10.2019, Kozakiewicz, K., Co zmieniła prohibicja.

*Gazeta Wyborcza,* 30.11.2021, Figurski, P., Zakaz sprzedaży alkoholu po godzinie 22?

*Gazeta Wyborcza,* 19.09.2022, Starmach, P., Prohibicja pod Giewontem.

*Gazeta Wyborcza,* 14.10.2022, Kursa, M., Rankiem zostają tylko puste "małpki".

*Gazeta Wyborcza,* 19.10.2022, PS, Przymiarki do nocnej prohibicji.

*Gazeta Wyborcza,* 28.10.2022, Kursa, M., Przedsiębiorcy są przeciwni.

*Gazeta Wyborcza,* 02.11.2022, Kozakiewicz, K., Brak pożytków z prohibicji.

*Gazeta Wyborcza,* 09.11.2022, Karwowska, A., Jak piją Polki i Polacy.

*Gazeta Wyborcza,* 28.11.2022, Kursa, M., Od przyszłego roku nie kupimy nocą alkoholu w Krakowie?

*Gazeta Wyborcza,* 01.12.2022, Kursa, M., W miastach zakaz się sprawdza.

*Gazeta Wyborcza,* 21.04.2023, Kowalewska, J., Czy będzie nocna prohibicja w Szczecinie.

*Gazeta Wyborcza,* 22.05.2023, Godlewska, I., "Małpki" zalewają centrum.

*Gazeta Wyborcza,* 16.08.2024, Nyczka, T., Mieszkańcy przyzwyczaili się do prohibicji w centrum.

**FAKT**

*Fakt,* 21.02.2017, AZA., W Sopocie pobawisz się krócej.

*Fakt,* 03.12.2017, JB., Od stycznia będzie problem z alkoholem.

*Fakt,* 30.01.2018, wbh., Będzie mniej sklepów z alkoholem?

*Fakt,* 05.02.2018, Sz., Nie kupisz już alkoholu w pociągu i samolocie.

*Fakt,* 09.02.2018, MM., Będzie zakaz handlu alkoholem?

*Fakt,* 14.03.2018, SŻ., Zakaz handlu alkoholem w nocy. Są już pierwsze gminy.

*Fakt,* 28.03.2018, JB., Te polskie miasta pierwsze zakażą handlu alkoholem!

*Fakt,* 07.05.2018, MM., Łodzianie chcą kupować alkohol nocą.

*Fakt,* 05.06.2018, PG., Koniec picia w Mielnie!

*Fakt,* 12.07.2018, WŁ., Wydają więcej na wódkę niż na wodę. Wprowadzili im prohibicję.

*Fakt,* 17.09.2018, kk., Nocna prohibicja to fikcja?! Sklepikarze obejdą zakaz.

*Fakt,* 07.12.2018, msob., Bunt mieszkańców Puław. Wygrają z władzą?

*Fakt,* 19.12.2018, WŁ., Prohibicja w centrum Rzeszowa. W nocy nie kupisz alkoholu.

*Fakt,* 16.01.2019, ES., Nocna prohibicja w Krakowie unieważniona, ale alkoholu i tak nie kupisz.

*Fakt,* 20.09.2022, PAT., W tym popularnym zimowym kurorcie nie kupisz alkoholu na noc. Tej zimy ulice miasta będą nie do poznania.

*Fakt,* 19.10.2022, Burmistrz Chrzanowa tak zareagował na pijackie imprezy pod chmurką.

*Fakt,* 26.10.2022, W tych miastach nocą wódki czy piwa nie kupisz!

*Fakt,* 26.01.2023, TAK dla ograniczenia godzin sprzedaży alkoholu w sklepach w Krakowie. [artykuł sponsorowany].

*Fakt*, 27.03.2023, Ani piwa ani wina. [artykuł sponsorowany].

*Fakt,* 19.06.2023, wbh., Po 22 alkoholu nie kupisz! Miasto wprowadza prohibicję. Fkt.

*Fakt,* 10.07.2023, To już się dzieje w Krakowie! "Za wcześnie na liczenie strat".

*Fakt,* 02.09.2023, Coraz więcej miast wprowadza prohibicję. Resort zdrowia: "to za mało".

*Fakt,* 28.09.2023, Nocny zakaz sprzedaży alkoholu daje pozytywne efekty. [artykuł sponsorowany].

*Fakt,* 13.11.2023, ES., W Krakowie darli o to koty. Zaczęło się 1 lipca. Było warto?

*Fakt,* 25.02.2024, Po pół roku nocny zakaz sprzedaży daje pozytywne efekty. [artykuł sponsorowany].

*Fakt,* 24.05.2024, Zwoliński, A., Stacje paliw bez alkoholu stają się faktem. Pierwsza decyzja zapadła.

*Fakt,* 13.06.2024, Drabik, P., Zapytaliśmy posłów o zakaz sprzedaży alkoholu na stacjach. "Śmieszne argumenty".

*Fakt,* 03.10.2024, Będą nowe przepisy

*Fakt,* 03.10.2024, Węcek, J., Minister zdrowia ostrzega.

*Fakt,* 31.12.2024, Węcek, J., Piwo i wódka znikną ze stacji 1 stycznia? Ważny głos z rządu.

**ONET**

*Onet*, 06.11.2017, Będą nowe regulacje dot. sprzedaży alkoholu... PiS złożył projekt nowelizacji przepisów. https://wiadomosci.onet.pl/poznan/prohibicja-w-polsce-nowe-regulacje-dot-sprzedazy-alkoholu/ktyxnqt

*Onet*, 23.11.2017, Zakaz sprzedaży alkoholu od 22 do 6 rano. Projekt ustawy po drugim czytaniu w Sejmie. https://wiadomosci.onet.pl/kraj/zakaz-sprzedazy-alkoholu-od-22-do-6-rano-projekt-ustawy-po-drugim-czytaniu-w-sejmie/tekdvx3

*Onet*, 24.11.2017, Sejm uchwalił ustawę o ograniczeniu sprzedaży alkoholu. https://wiadomosci.onet.pl/kraj/sejm-uchwalil-ustawe-o-ograniczeniu-sprzedazy-alkoholu/9y9scc9

*Onet*, 19.03.2018, Nocna prohibicja w polskich miastach... Sprawdziliśmy, gdzie szykuje się ograniczenie. https://wiadomosci.onet.pl/kraj/nocna-prohibicja-w-polskich-miastach-sprawdzilismy-gdzie-szykuje-sie-ograniczenie/6p6qc5e

*Onet*, 07.08.2018, Pawlik, P., Nocna prohibicja w Sosnowcu. https://wiadomosci.onet.pl/slask/sosnowiec-nocna-prohibicja/b1mdsxg

*Onet*, 15.01.2019, Sąd-prohibicja w Krakowie niezgodna z prawem. https://wiadomosci.onet.pl/krakow/krakow-prohibicja-niezgodna-z-prawem/gcgfl6m

*Onet*, 02.07.2019, Jak zmniejszyć sprzedaż alkoholu. Postulowaliśmy zamykanie sklepów po godz. 22. https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/jak-zmniejszyc-sprzedaz-alkoholu-postulowalismy-zamykanie-sklepow-po-godz-22/xfxcz3t

*Onet*, 11.08.2019, W kilkudziesięciu krakowskich sklepach nie będzie nocnej sprzedaży alkoholu.

*Onet*, 05.09.2019, Częściowa prohibicja w Dębnie. Burmistrz: Nie zmienimy tym oczywiście całego świata. https://wiadomosci.onet.pl/szczecin/czesciowa-prohibicja-w-debnie-burmistrz-nie-zmienimy-tym-oczywiscie-calego-swiata/hycyxs9

*Onet*, 28.11.2019, Gorzów Wlkp_będzie zakaz nocnej sprzedaży alkoholu. https://wiadomosci.onet.pl/lubuskie/gorzow-wlkp-bedzie-zakaz-nocnej-sprzedazy-alkoholu/4rddvdd

*Onet*, 16.07.2020, Noce bez procentów. W tych nadmorskich kurortach kupno alkoholu jest utrudnione. https://kobieta.onet.pl/noce-bez-procentow-w-tych-nadmorskich-kurortach-kupno-alkoholu-jest-utrudnione/p5h8njn

*Onet*, 28.08.2022, Prohibicja w centrum miast. Jak sprawdza się zakaz sprzedaży alkoholu. https://wiadomosci.onet.pl/slask/prohibicja-w-centrum-miast-jak-sprawdzil-sie-zakaz-sprzedazy-alkoholu/7c7dl3t

*Onet*, 04.10.2022, Bafia, S., Wielu turystów w Zakopanem może się zdziwić. Zakaz wchodzi w życie. https://podroze.onet.pl/aktualnosci/zakopane-wielu-turystow-moze-sie-zdziwic-zakaz-wchodzi-w-zycie/zzhlf52

*Onet*, 08.10.2022, Byliśmy w Zakopanem w pierwszy weekend prohibicji. Turyści już kombinują. https://podroze.onet.pl/aktualnosci/widzielismy-co-robia-na-krupowkach-mimo-prohibicji-wezwali-policje/e5h2e7s

*Onet*, 10.10.2022, "Hordy pijanych turystów". Bezlitośnie o Krupówkach. https://podroze.onet.pl/aktualnosci/turystom-na-krupowkach-puszczaja-hamulce-to-przechodzi-ludzkie-pojecie-list/34gjcmn

*Onet*, 24.10.2022, Nocna prohibicja w Krakowie? Mieszkańcy będą głosować nad zakazem sprzedaży alkoholu. https://www.onet.pl/informacje/strefa-miast/nocna-prohibicja-w-krakowie-mieszkancy-beda-glosowac-nad-zakazem-sprzedazy-alkoholu/2r1ck1m,30bc1058

*Onet*, 28.11.2022, Bochenek, A., Maciej Konieczny: alkohol jest blisko cały czas. https://kontakt.onet.pl/maciej-konieczny-alkohol-jest-blisko-caly-czas/lf1v3c8

*Onet*, 01.01.2023, Gomułka, N., Prohibicja w Zakopanem w sylwestra... Zakwitł uliczny handel alkoholem. https://podroze.onet.pl/aktualnosci/prohibicja-w-zakopanem-w-sylwestra-zakwitl-uliczny-handel-alkoholem/yse05d4

*Onet*, 18.05.2023, Kałach, M., Zgoda na picie w plenerze w kolejnym z wielkich miast. Radny: z flachą można iść czy tylko z piwem? https://wiadomosci.onet.pl/lodz/zgoda-na-picie-w-plenerze-w-wielkim-miescie-radny-z-flacha-mozna-isc/ecdeybv

*Onet*, 24.05.2023, Kałach, M., Wódka w parku Jana Pawła II, czyli prohibicja w praktyce. Spędziłem noc w mieście, które wprowadziło ją jako pierwsze. https://wiadomosci.onet.pl/lodz/prohibicja-na-rauszu-moja-noc-w-miescie-ktore-uchwalilo-ja-jako-pierwsze/2hpcdct

*Onet*, 09.07.2023, Kalęba, J., Czy prohibicja w Krakowie działa? Są pierwsze wnioski. https://podroze.onet.pl/aktualnosci/czy-prohibicja-w-krakowie-dziala-sa-pierwsze-wnioski/2nze9m0

*Onet*, 17.08.2023, Waluś, M., Chcą w Krakowie zalegalizować piwo "pod chmurką". "Zrobimy dwa kroki w tył". https://wiadomosci.onet.pl/krakow/krakow-bedzie-mial-swoje-schodki-mieszkancy-sie-boja/wcpw88m

*Onet*, 17.08.2023, Mateusiak, T., Sprawdziliśmy, jak działa nocna prohibicja w szczycie sezonu w Zakopanem. 'Kasjerka krzyczała do mnie -- 'odłóż tą flaszkę'. https://wiadomosci.onet.pl/krakow/prohibicja-w-szczycie-sezonu-w-gorach-kasjerka-krzyczala-do-mnie-odloz-te-flaszke/enxnjlb

*Onet*, 13.10.2023, Od tego weekendu w nocnym sklepie nie kupisz alkoholu.

*Onet*, 06.02.2024, NG., Kraków - mieszkańcy Starego Miasta mają dość 'nocnej masakry'. Wpadli na nietypowy pomysł. https://podroze.onet.pl/aktualnosci/smrod-i-zafajdane-chodniki-mieszkancy-turystycznego-miasta-maja-dosc/yfq5szn

*Onet*, 19.04.2024, Mateusiak, T., Zakaz sprzedaży alkoholu na stacjach paliw... 'Czasem flaszkę kupuje co trzeci klient'. https://wiadomosci.onet.pl/krakow/zakaz-sprzedazy-alkoholu-na-stacjach-paliw-czasem-flaszke-kupuje-co-trzeci-klient/z3366yk

*Onet*, 23.05.2024, Zakaz sprzedaży alkoholu może być wprowadzony przez samorządy. Oto przykład. https://wiadomosci.onet.pl/kraj/zakaz-sprzedazy-alkoholu-moze-byc-wprowadzony-przez-samorzady-nsa-potwierdza/km725cj

*Onet*, 08.06.2024, Toruń wprowadza nowe regulacje. Dotyczą sprzedaży alkoholu na stacjach paliw. https://www.onet.pl/styl-zycia/onetkobieta/torun-wprowadza-nowe-regulacje-dotycza-sprzedazy-alkoholu-na-stacjach-paliw/3nmwq8f,2b83378a

*Onet*, 19.06.2024, "Kiedy słońce zachodzi, serce miasta przekształca się w epicentrum wieczorów kawalerskich i dzikich imprez". https://podroze.onet.pl/aktualnosci/kiedy-slonce-zachodzi-serce-miasta-przeksztalca-sie-w-epicentrum-wieczorow/3wb5rz2

*Onet*, 28.10.2024, Polska Agencja Prasowa, Dyskusja o zakaz sprzedaży alkoholu w kolejnym polskim mieście. https://podroze.onet.pl/aktualnosci/burmistrz-gizycka-ludzie-boja-sie-wychodzic-z-psami/69edssd

**WIRTUALNA POLSKA**

*Wirtualna Polska*, 29.11.2017, Nocna prohibicja uderzy w drobnych sklepikarzy. Będzie powrót melin, niezdrowa konkurencja i bankructwa.

*Wirtualna Polska*, 30.12.2017, Janoś, K., To może być ostatni taki sylwester. W przyszłym roku sprzedaż alkoholu z ograniczeniami.

*Wirtualna Polska*, 18.09.2018, Prohibicja po 22.

*Wirtualna Polska*, 03.08.2019, Alkohol po 22 nie dla wszystkich. Kolejne miasta wprowadzają zakazy.

*Wirtualna Polska*, 28.11.2019, Orlikowski, P., Prohibicja w Gorzowie. Radni przegłosowali zakaz.

*Wirtualna Polska*, 23.05.2021, Sikora, M., Ruda Śląska. W nocy alkoholu nie kupisz. Radni wprowadzili zakaz jego sprzedaży.

*Wirtualna Polska*, 31.10.2022, Nocna prohibicja w Chrzanowie. Zakaz wchodzi w życie już za 10 dni.

*Wirtualna Polska*, 13.07.2024, Rok temu wprowadzili nocną prohibicję. Oto efekty.

**POLITYKA**

*Polityka*, 07.11.2017, PiS chce wprowadzić nocną prohibicję. Nie tędy droga.

*Polityka*, 27.08.2019, Grzeszczak, A. Nocna prohibicja – czy to ma sens.

*Polityka*, 25.02.2020, Socha, R., Państwo i prawo w walce z nałogami.

*Polityka*, 30.03.2021, Borek, Z., Tylko czas nie pędzi.

*Polityka*, 11.07.2023, Socha, R., Złote piaski.

*Polityka*, 02.07.2024, Żelazińska, A. Wielopaki, wielopako.

*Polityka*, 23.07.2024, Socha, R., Plażing.

**WPROST**

Wprost, 11.02.2018, Wasilewski, K., Sposób na niedzielę.

Wprost, 16.09.2018, Wasilewski, K., Prohibicja po polsku.

Wprost, 04.08.2019, Wasilewski, K. Skutki niesprzedawania wódki.

*Wprost*, 14.09.2024, Bociąga, P., Sto lat, sto lat... walki z polskim pijaństwem.

## 5.2 KATOWICE

Dyskurs na temat ograniczeń nocnej sprzedaży napojów alkoholowych w Katowicach został odtworzony głównie na podstawie artykułów, które zostały opublikowane w latach 2017-2024 w lokalnym wydaniu Gazety Wyborczej. W innych analizowanych mediach (Polityka, Wprost, Onet oraz Wirtualna Polska) temat ograniczeń wprowadzonych w Katowicach pojawiał się sporadycznie. Analiza koncentrowała się na zagadnieniach związanych z wdrażaniem zmian, argumentach za i przeciw, które pojawiły się w przestrzeni publicznej, konsekwencjach wdrażanych zmian. W podsumowaniu podjęto próbę przeanalizowania jak temat był przedstawiany w mediach i jacy aktorzy wzięli udział w dyskursie.

### 5.2.1 PRZYCZYNY I OKOLICZNOŚCI WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

W Katowicach zaczęto przymierzać się do wprowadzenia nocnego ograniczenia sprzedaży alkoholu kiedy pojawiły się do tego podstawy prawne. Do projektu uchwały dołączono mapę obrazującą na jakim obszarze będzie obowiązywał zakaz oraz określono jakiego rodzaju punkty sprzedaży będzie obejmował i wyznaczono godziny obowiązywania:

*Katowice - podobnie jak Bytom - przymierzają się do ograniczenia sprzedaży alkoholu. Prohibicja ma obowiązywać w całym centrum od godz. 22 do 6. Z przygotowanego już projektu uchwały wynika, że zakaz będzie dotyczył tylko sklepów i punktów handlowych, a nie lokali gastronomicznych. Urzędnicy przygotowali już projekt uchwały w tej sprawie. Pozwala na to zmieniona niedawno Ustawa o wychowaniu w trzeźwości* (*Gazeta Wyborcza – Katowice*, 20.04.2018).

*Z przygotowanej przez urząd miasta mapy wynika, że prohibicja będzie obowiązywać w obszarze położonym pomiędzy autostradą A4 na południu a DTŚ na północy. Wschodnią granicą strefy ograniczonej sprzedaży alkoholu będzie ul. Graniczna i Damrota, a zachodnią tory kolejowe i ul. Grundmanna* (*Gazeta Wyborcza – Katowice*, 20.04.2018).

Według słów rzeczniczki Urzędu Miasta, Ewy Lipki, sytuacja w Katowicach została zdiagnozowana, między innymi na podstawie danych pochodzących od policji i straży miejskiej i projekt uchwały uwzględniał najważniejsze ustalenia:

*Kwestia była dokładnie analizowana, zbieraliśmy też informacje od policji i straży miejskiej. Na ich podstawie przygotowano projekty uchwał regulujących kwestię sprzedaży alkoholu na terenie miasta - mówi Ewa Lipka, rzeczniczka Urzędu Miasta w Katowicach* (*Gazeta Wyborcza – Katowice*, 20.04.2018).

Lipka wśród problemów, które ograniczenie sprzedaży miałoby rozwiązać zwróciła uwagę przede wszystkim na kwestie bezpieczeństwa, ładu i porządku publicznego. Według jej słów ograniczenie spożywania alkoholu w niedozwolonych miejscach publicznych miałoby przełożyć się na poprawę wizerunku miasta.

*Ograniczenie możliwości zakupu napojów alkoholowych w godzinach nocnych w centrum miasta powinno przyczynić się do zmniejszenia spożywania go w nieprzeznaczonych do tego celu miejscach w tej okolicy. Największa liczba interwencji służb porządkowych wynikająca ze spożywania alkoholu w miejscach publicznych została odnotowana właśnie w śródmieściu. Ograniczenie godzin sprzedaży napojów alkoholowych w godzinach nocnych powinno przyczynić się do poprawy ładu i porządku publicznego w centrum oraz sprzyjać poprawie wizerunku miasta - dodaje Ewa Lipka* (k.d. rzeczniczka urzędu miasta) (*Gazeta Wyborcza – Katowice*, 20.04.2018).

Jak podkreślano w lokalnym wydaniu Gazety Wyborczej, Katowice to nie pierwsze miasto w aglomeracji śląskiej, które zdecydowało się na takie posunięcie, bo prekursorem był Chorzów, który wprowadził ograniczenie godzin sprzedaży alkoholu, kiedy jeszcze nie regulowała tej kwestii ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Motywem wprowadzenia zmian były zakłócenia porządku, do których dochodziło w okolicy sklepów całodobowych sprzedających alkohol.

*Katowice nie były pierwszym miastem, który taki zakaz wprowadził. Prekursorem w tej dziedzinie jest bowiem Chorzów. Tam nocna prohibicja obowiązuje w całym mieście już od 18 lat! - Placówki handlu detalicznego mogą być czynne w godzinach od 6 do 23. Podjęta wówczas uchwała miała związek z działalnością kilku sklepów całodobowych, których sąsiedztwo było uciążliwe dla mieszkańców osiedli. Nocne sklepy stały się bowiem miejscem spotkań, a głośne zachowania klientów zakłócały ciszę w nocy. Starsi urzędnicy do dziś wspominają, że wcześniej nie było tygodnia bez skargi na działalność tych sklepów. Po zmianie przepisów podobne interwencje nie musiały być już podejmowane - mówi Karolina Skórka, rzeczniczka chorzowskiego magistratu* (*Gazeta Wyborcza – Katowice*, 12.09.2018).

W Katowicach wyraźny sygnał do wprowadzenia zmian wyszedł od mieszkańców dzielnicy Szopienice, którzy od dawna borykali się z problemem zakłóceń porządku publicznego przez pijane osoby. W sprawę włączyli się lokalni radni, którzy reprezentowali głos mieszkańców opowiadających się za wprowadzeniem zakazu sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych w ich dzielnicy. Piotr Łączniak, mieszkaniec Szopienic i przewodniczący zarządu rady dzielnicy zwrócił uwagę, że dzielnica zamieszkiwana jest głównie przez starsze osoby, które potrzebują spokoju.

*- Temat nie jest nowy. Ludzie już dawno się skarżyli, że pod sklepami z alkoholem dochodziło do pijackich wybryków - mówi radny Dawid Durał.*

*Piotr Łączniak, mieszkaniec Szopienic i przewodniczący zarządu rady dzielnicy, dodaje, że mieszkańcy od dawna toczą wojny ze sprzedawcami alkoholu. - Na ulicy Wiosny Ludów otwarto całodobowy sklep.*

*Nocami po alkohol przyjeżdżali tu nawet mieszkańcy Czeladzi, Sosnowca czy Będzina. Mieszkańcy skarżyli się na hałas i awantury - mówi. Nieraz interweniowała tu policja. W końcu rok temu sklep został zamknięty. - Zadziałał właściciel lokalu, który wpłynął na najemcę - przyznaje Łączniak.*

*Ale teraz na Wiosny Ludów otwarto kolejny całodobowy sklep. - I horror się powtarza. Regularnie odbywają się libacje, nocą jest bardzo głośno, a mieszka tu sporo starszych osób - mówi Łączniak.* (*Gazeta Wyborcza – Katowice*, 05.07.2019).

Z czasem inne dzielnice zgłaszały zapotrzebowanie, by na ich terenie również wprowadzić nocne ograniczenie sprzedaży alkoholu. W Giszowcu, Bogucicach i Dąbrówce Małej przeprowadzono proces konsultacji społecznych. Marcin Krupa, prezydent Katowic zadeklarował, że na podstawie wyników konsultacji społecznych w Bogucicach i w Dąbrówce Małej ograniczenia zostaną wprowadzone, podczas gdy w Giszowcu sytuacja pozostanie bez zmian ze względu na brak wystarczającego wsparcia ze strony mieszkańców:

*Miasto ma służyć mieszkańcom, a my jesteśmy otwarci na każde rozwiązanie, które spotka się z aprobatą lokalnej społeczności. Podjąłem decyzję, że przychylamy się do woli mieszkańców wyrażonej w konsultacjach społecznych. Dlatego przygotujemy dla Bogucic i Dąbrówki Małej projekt uchwały, na mocy której zostanie wprowadzony zakaz sprzedaży alkoholu przeznaczonego do spożycia poza miejscem sprzedaży od godz. 22 do 6. W przypadku Giszowca zasady sprzedaży alkoholu pozostaną bez zmian - mówi Marcin Krupa, prezydent Katowic* (*Gazeta Wyborcza – Katowice*, 31.12.2021).

### 5.2.2 ARGUMENTY ZA WPROWADZENIEM OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

#### 5.2.2.1 Poczucie bezpieczeństwa w mieście, porządek publiczny

Jak zaznaczyła, cytowana przez katowickie wydanie Gazety Wyborczej, Ewa Lipka, rzeczniczka Urzędu Miasta w Katowicach ograniczenie sprzedaży alkoholu wprowadzono kierując się takimi wartościami jak bezpieczeństwo publiczne i porządek publiczny. Szczególnie chodziło o Śródmieście, bo tam według informacji pochodzących od służb porządkowych, dochodziło do największej liczby naruszeń porządku publicznego:

*Jak wyjaśnia Ewa Lipka, rzecznik prasowy UM Katowice, ograniczenie dotyczy wszystkich punktów handlowych w Śródmieściu prowadzących sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży. Dlaczego Śródmieście? - Największa ilość interwencji służb porządkowych wynikająca ze spożywania alkoholu w miejscach publicznych została odnotowana właśnie w*

*Śródmieściu. Zakaz więc przyczyni się do poprawy porządku publicznego w centrum oraz będzie sprzyjał poprawie wizerunku miasta - mówi Lipka* (*Gazeta Wyborcza – Katowice*, 29.06.2018).

Wiceprezydent Chorzowa Marcin Michalik zwrócił uwagę na naruszenia porządku publicznego w okolicach gęsto zasiedlonych, szczególnie na osiedlach, w „blokowiskach". Gromadzenie się pijących osób w tych przestrzeniach prowadziło do zakłócania ciszy nocnej i zaśmiecania miasta.

*Wiceprezydent Chorzowa Marcin Michalik mówi, że nocne sklepy często były w blokach lub na osiedlach. Efekt? W nocy gromadzili się przy nich miłośnicy trunków z dolnej półki cenowej. Pod blokami było głośno i brudno. - Skarga goniła skargę. Uznaliśmy, że dobrym wyjściem będzie nocny zakaz działania sklepów, gdzie można kupić najtańszy alkohol - mówi. Dodaje, że stało się to miejską tradycją, której nikt nie kwestionował. - Przedsiębiorcy przyjęli to do wiadomości, nie było żadnych problemów, mieszkańcom też nowe regulacje się spodobały - twierdzi* (*Gazeta Wyborcza – Kraj*. 07.06.2018).

Głośne rozmowy pijących alkohol osób mimo późnych godzin nocnych, wykrzykiwanie wulgaryzmów, puszczanie głośno muzyki to zachowania, na które uskarżają się mieszkańcy katowickiego Giszowca;

*Część mieszkańców katowickiego Giszowca narzeka na nocne libacje, które odbywają się na tamtejszym rynku.*

*- Kiedyś była tu knajpka, ale goście siedzieli w środku. Odkąd jednak lokal zamknięto, jego bywalcy przesiadują na okolicznych ławkach. Nocami trwają wielogodzinne libacje - skarży się mieszkaniec Giszowca.*

*Zaznacza, że nie przeszkadza mu, gdy ktoś na świeżym powietrzu popija piwo.*

*- Ale niech przy okazji nie krzyczy na całe gardło i nie puszcza na cały regulator muzyki - wyjaśnia katowiczanin.*

*Zapewnia, że niekiedy panuje taki hałas, że oka nie może zmrużyć. Prosi o zachowanie anonimowości, bo gdy opisał tę sprawę na Facebooku, wylała się na niego fala hejtu.*

*- Niektórzy radzili mi, żebym się wyprowadził na wieś. Tylko że nie narzekam na miejskie hałasy: ruch samochodów, gwar na podwórku. Chodzi mi o nocne wrzaski i głośne wyzwiska - zaznacza mieszkaniec Giszowca. Prohibicja przez nocne hałasy?* (*Gazeta Wyborcza – Katowice*, 17.06.2021).

Kupowanie alkoholu w nocnych sklepach związane jest często z konsumpcją na świeżym powietrzu, w miejscach niedozwolonych, na co zwróciła radna, a jednocześnie mieszkanka Giszowca. Jednocześnie podkreśliła, że w przypadkach zakłócania ciszy nocnej mieszkańcy nie za bardzo mogą liczyć na interwencje służb porządkowych:

*- Najgorsze w tym wszystkim jest to, że ludzie nie dzwonią na policję. Mówią, że kilka razy próbowali, ale zanim radiowóz podjechał, imprezowicze zniknęli, a za kilka dni znowu się pojawili. Uważają, że takie telefony to walka z wiatrakami - mówi radna.*

*Przyznaje, że w takiej sytuacji najlepszym sposobem będzie zastanowienie się, czy nie warto wprowadzić nocnej prohibicji.*

*- Na rynku jest całodobowy sklep, w którym można kupić alkohol. Sama widzę, jak późnym wieczorem kręci się przy nim sporo osób, czasem nawet ustawiają się kolejki. Taka sprzedaż przy skwerze z ławkami sprzyja popijaniu pod chmurką - mówi radna, która skierowała pismo do prezydenta miasta o przeprowadzenie konsultacji społecznych w dzielnicy. Mieszkańcy opowiedzieliby się, czy chcą, by w Giszowcu po godz. 22 można było kupować alkohol.*

*- Niech zdecyduje większość. Może to jest sposób na poradzenie sobie z zakłócaniem ciszy w nocy - uważa Mańdok. Władze Katowic przychyliły się do jej prośby i konsultacje mają zostać przeprowadzone. Jeśli sytuacja pandemiczna pozwoli - już po wakacjach* (*Gazeta Wyborcza – Katowice*, 17.06.2021).

#### 5.2.2.2 Interes restauratorów, „nieuczciwa konkurencja”

Restauratorzy i właściciele innych lokalów gastronomicznych zwracali uwagę, że część ich klientów kupuje alkohol w sklepach, a konsumuje w lokalach, czy przestrzeniach na zewnątrz lokalu przeznaczonych dla klientów. Tymczasem, to właściciele lokali ponoszą koszt utrzymania zewnętrznych „ogródków”, dbania o ich czystość i estetykę.

*Właściciel jednego z lokali przy ul. Mariackiej przyznaje, że obecność w okolicy całodobowych sklepów z alkoholem była problemem.*

*- Niektóre osoby kupowały sobie tam piwo, ukrywały je w reklamówkach, a potem siadały w naszych ogródkach i udawały klientów. To był spory problem, bo to jednak my płacimy miastu za ustawienie ogródka, za sprzątanie i utrzymanie toalet. Teraz nie jest to już tak dokuczliwe, ale nadal się zdarza - mówi. Dodaje jednak, że zamiast zakazywać sklepom sprzedaży alkoholu, można było rzecz rozwiązać inaczej.*

*- Sklep i knajpa płacą taką samą koncesję. W Londynie jest tak, że sklepy, które chcą handlować w nocy alkoholem, płacą o wiele wyższą opłatę. I to się im po prostu nie kalkuje - mówi* (*Gazeta Wyborcza – Katowice*, 20.04.2018).

W interesie restauratorów wystąpił radny PO, Arkadiusz Godlewski, który podkreślił, że restauratorzy zainwestowali pieniądze, przyczyniając się do zmiany charakteru ulicy Mariackiej na bardziej reprezentacyjny, na czym zyskało całe miasto. Sklepy sprzedając tańszy alkohol tworzą konkurencję

lokalom, ponosząc niewspółmiernie niższe koszty i nie przyczyniając się do poprawy wizerunku dzielnicy.

*Przypomnijmy, że już w 2012 roku radny Platformy Obywatelskiej Arkadiusz Godlewski chciał, żeby sklepy w okolicy ul. Mariackiej nie mogły sprzedawać alkoholu po godz. 20. Przekonywał, że właściciele lokali gastronomicznych przy zamienionej w deptak Mariackiej zainwestowali w nie spore pieniądze, tymczasem niższymi cenami konkurują z nimi działające w tym miejscu całodobowe sklepy z alkoholem.*

*Zdaniem Godlewskiego była to nieuczciwa konkurencja, która przy okazji psuła charakter ulicy kreowanej na "salon miasta". Wtedy jednak prawo nie pozwalało na wprowadzenie nocnej prohibicji* (*Gazeta Wyborcza – Katowice*, 20.04.2018).

#### 5.2.2.3 Sprzedaż na stacjach benzynowych umożliwiająca lepszą kontrolę

Według Brygidy Balcar, kierowniczki referatu działalności gospodarczej w Chorzowie, zakaz sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych w sklepach spowoduje, że osoby zainteresowane kupnem alkoholu będą próbowały nabyć go na stacjach benzynowych. Balcar uważa, że stacje benzynowe podlegają większej kontroli, są monitorowane i osoby, które będą kupowały alkohol na stacji nie będą się tam gromadziły i konsumowały go na miejscu. Z tej perspektywy ocenia to jako korzystne zjawisko.

*Brygida Balcar, kierowniczka referatu działalności gospodarczej w Chorzowie, mówi, że wypchnięcie nocnej sprzedaży ze sklepów na stacje benzynowe to dobre wyjście. Stacje nie są pod samymi blokami, koncerny stawiają je raczej przy ruchliwych drogach niż na osiedlach. Zaletą jest też to, że funkcjonuje tam monitoring, często w nocy zagląda ochrona. To wszystko sprawia, że nawet jeśli ktoś chce tu w środku nocy kupić wino czy piwo, to i tak raczej nikt mu nie pozwoli wypić go zaraz za drzwiami. Nie ma też mowy o zbieraniu się grupek amatorów picia i urządzaniu libacji* (*Gazeta Wyborcza – Kraj*, 07.06.2018).

#### 5.2.2.4 Bezpieczeństwo pracowników sklepu

Jedną z grup zainteresowanych wprowadzeniem zakazu sprzedaży w nocy byli pracownicy sklepów, którzy obawiali się o swoje bezpieczeństwo. Według ich relacji, pomimo tego że w godzinach nocnych klienci nie są wpuszczani na teren sklepu, dochodzi do niekomfortowych, a nawet zagrażających dla sprzedawców sytuacji.

*Pani Aneta od roku pracuje w sklepie nocnym w Bytomiu. - Cieszyłabym się, gdybym nie musiała sprzedawać w nocy alkoholu. Klientów nie wpuszczamy wtedy na teren sklepu, wydajemy towar przez okienko, ale i tak zdarzają się nieprzyjemne sytuacje. Pijani ludzie potrafią się dobijać do drzwi, obrażać*

*nas, nawet wciskać się do środka przez okienko. Nie chcą płacić. Najgorzej jest około drugiej, trzeciej w nocy, gdy przychodzą osoby, którym skończyła się "flaszka" i zamiast pójść spać, potrzebują kolejnej. Oni są najgorsi - mówi pani Aneta* (*Gazeta Wyborcza – Katowice*, 13.04.2018).

#### 5.2.2.5 Ograniczenie dostępności

Terapeuta z Centrum Zdrowia Psychicznego i Leczenia Uzależnień "Familia" w Gliwicach, Jacek Krajka, argumentował, że przykład innych miast pokazuje, że ograniczenie sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych przyczynia się do ograniczenia spożycia. Wskazywał na zbyt dużą dostępność alkoholu, np. w kontekście dostępności artykułów spożywczych.

*Jacek Krajka z Centrum Zdrowia Psychicznego i Leczenia Uzależnień "Familia" w Gliwicach uważa, że pomysł jest dobry. W Polsce alkohol wciąż jest łatwiej dostępny niż świeże mleko. Oczywiście istnieje ryzyko, że ludzie zaczną szukać innych źródeł zaopatrzenia, mogą znowu pojawić się tzw. meliny.*

*- Ale na przykładzie innych miast widać, że ograniczenie dostępu do alkoholu sprawia, że część osób z niego rezygnuje. I to już jest sukces - mówi terapeuta* (*Gazeta Wyborcza – Katowice*, 13.04.2018).

### 5.2.3 ARGUMENTY PRZECIW WPROWADZENIU OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

#### 5.2.3.1 Ograniczanie wolności mieszkańców

Mieszkańcy Piekar Śląskich opowiedzieli się przeciw ograniczeniom w nocnej sprzedaży alkoholu, argumentując, że dla części z nich dobrym czasem na robienie zakupów są późne godziny wieczorne, a poza tym nie ma potrzeby ograniczenia godzin sprzedaży alkoholu dla osób, które nie są uzależnione i same kontrolują swoją konsumpcję.

*Tropem Chorzowa postanowiły pójść kilka lat temu władze pobliskich Piekar Śląskich. Tutaj sklepy mogą być otwarte od godz. 6 do 22. Ale, inaczej niż w Chorzowie, doszło do protestów. Przed magistratem odbyła się nawet demonstracja. Mieszkańcy mówili, że nie są alkoholikami, że wiele osób pracuje do późna i kiedyś musi zrobić zakupy, i że przesadą jest wymuszanie w taki sposób ciszy nocnej. Ale radni się nie ugięli i trzy lata temu godziny handlu ograniczyli* (*Gazeta Wyborcza – Kraj,* 07.06.2018).

#### 5.2.3.2 Przedsiębiorcy się samo-ograniczają z własnej inicjatywy

Jeden z właścicieli sklepów całodobowych, Tomasz Kubik, podniósł argument, że właściciele sklepów na terenie Załęża sami podjęli decyzję o ograniczeniu nocnej sprzedaży od 24.00 do 5.00, stąd dodatkowe regulacje nie są potrzebne.

*Sąd administracyjny sprawdzi, czy Katowice mogły wprowadzić nocną prohibicję. Chce tego właściciel całodobowych sklepów. Decyzję o nocnej prohibicji dla Załęża, Szopienic i Burowca radni podjęli na początku lutego. Dwa tygodnie później zakaz sprzedaży alkoholu między 22 a 6 rano wszedł w życie. Tomasz Kubik, właściciel sklepów całodobowych, zdecydował się zaskarżyć tę decyzję. Przypomina za to, że przez cały rok sklepy na terenie Załęża z własnej inicjatywy nie sprzedawały alkoholu od godz. 24 do 5 rano. Tak sklepikarze chcieli przekonać urzędników, że nie muszą upierać się przy swoim pomyśle. - Urzędnicy i radni nie odpowiadali na nasze prośby. Dlatego, kiedy zapadła decyzja, zdecydowałem się na zaskarżenie tej uchwały w wojewódzkim sądzie administracyjnym. Prosiłem też miasto, aby do momentu wyroku wstrzymano się z wprowadzeniem w życie prohibicji, ale bezskutecznie - mówi nam Tomasz Kubik* (*Gazeta Wyborcza – Katowice*, 23.03.2021).

#### 5.2.3.3 Obniżenie zarobków przedsiębiorców

Ten sam właściciel zwrócił uwagę, że obniżą się jego obroty, które głównie generowane są w godzinach od 22.00 do 24.00. Poza tym dodał, że w pobliżu jego sklepów nie dochodziło do zakłóceń porządku.

*Tomasz Kubik wyjaśnia, że walka o skrócenie czasu nocnej prohibicji jest ważna dla niego, ponieważ między 22 a 24 w nocy sklepy mają już połowę nocnego utargu. - Nie było nigdy skarg, że w pobliżu sklepu dochodzi do ekscesów - mówi przedsiębiorca* (*Gazeta Wyborcza – Katowice*, 23.03.2021).

#### 5.2.3.4 Nierówne traktowanie przedsiębiorców

Kolejny argument, który podnosi Kubik dotyczy niesprawiedliwego traktowania przedsiębiorców prowadzących działalność w tym samym mieście. Powołuje się na wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie, który uznał, że wprowadzenie ograniczeń w nocnej sprzedaży alkoholu tylko w niektórych dzielnicach nie znajduje uzasadnienia.

*Kubik nie zgadza się, jak mówi, na nierówne traktowanie przedsiębiorców, niezgodne z prawem handlowym i konstytucją. Kubik w swojej skardze powołuje się też m.in. na wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie. Ten uznał, że nie ma uzasadnienia dla wprowadzania ograniczeń wyłącznie w wybranych dzielnicach, i unieważnił uchwałę. Kubik nie zgadza się, jak mówi, na nierówne traktowanie przedsiębiorców, niezgodne z prawem handlowym i konstytucją. Kubik w swojej skardze*

*powołuje się też m.in. na wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie. Ten uznał, że nie ma uzasadnienia dla wprowadzania ograniczeń wyłącznie w wybranych dzielnicach, i unieważnił uchwałę* (*Gazeta Wyborcza – Katowice*, 23.03.2021).

#### 5.2.3.5 Nielegalny handel alkoholem

Podnoszono argument, że nocne ograniczenie sprzedaży, podobnie jak amerykańska prohibicja doprowadzi do rozkwitu nielegalnej sprzedaży alkoholu. Twierdził tak były sędzia z Katowic, Jarosław Gwizdak: *Jestem przeciwnikiem wszystkich twardych zakazów. Prohibicja wyhodowała Ala Capone, meliny i nieuregulowany handel alkoholem. Moim zdaniem lepsza jest prewencja, profilaktyka i edukacja* (*Onet*, 28.08.2022).

### 5.2.4 POZYTYWNE KONSEKWENCJE WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

#### 5.2.4.1 Poprawa czystości ulic

Jeden z właścicieli pubów zwrócił uwagę na poprawę czystości i porządku, nie tylko wokół swojego lokalu, ale i na całej ulicy.

*Czy w związku z tym ich właściciele zaczęli więcej zarabiać? - Nie mamy większych zysków. Ale dookoła ogródka zrobiło się czyściej. Podobnie na całej ulicy - mówi właściciel jednego z pubów przy ul. Mariackiej* (*Gazeta Wyborcza – Katowice*, 12.09.2018).

#### 5.2.4.2 Kupowanie alkoholu przez klientów w lokalu

Kolejna korzyść jaką odnieśli z wprowadzenia ograniczenia sprzedaży alkoholu przedsiębiorcy prowadzący lokale to ograniczenie zjawiska kupowania alkoholu w sklepie, by spożywać go nielegalnie w lokalu.

*Ale zakaz wyeliminował nieuczciwe zachowanie klientów. Kiedyś w moim ogródku siedziało w nocy kilku młodych mężczyzn. Dobrze ubranych, z rozmowy wywnioskowałem, że pracują w korporacji. Kończyła im się butelka wódki. I jeden z nich wyszedł i wrócił dokładnie z taką samą wódką, pod klapą marynarki. Kupił ją w pobliskim sklepie i podmienił. Siedziałem obok, wszystko widziałem i musiałem panów wyprosić. Sytuacja niemiła dla mnie i dla nich. Zakaz spowoduje, że takich scen będzie już mniej.*

*Ale tacy nieuczciwi klienci na pewno alkoholu nie będę szukać w melinach - uważa jeden z restauratorów z ul. Mariackiej* (*Gazeta Wyborcza – Katowice*, 12.09.2018).

#### 5.2.4.3 Nie zwiększyła się liczba „melin"

Według rzecznika bytomskiej policji, Tomasza Boberka, wprowadzenie zakazu sprzedaży alkoholu przez sklepy w nocy nie miało wpływu na zmiany w nielegalnym obrocie alkoholem. Nie odnotowano zwiększenia liczby punktów nielegalnej sprzedaży.

*Czy więc wprowadzenie prohibicji pobudza czarny rynek? - Wprowadzenie zakazu u nas nie wpłynęło na wysyp nielegalnych melin. Ale oczywiście czas pokaże - mówi Bobrek* (K.D. Tomasz Bobrek, rzecznik bytomskiej policji) (*Gazeta Wyborcza – Katowice*, 12.09.2018).

#### 5.2.4.4 Mniej interwencji służb porządkowych

Zastępca prezydenta Krakowa, pokazując pozytywne efekty wprowadzenia ograniczeń w innych miastach, wskazał przykład Katowic, w których liczba interwencji związanych z alkoholem zmniejszyła się blisko o połowę. Ponadto wskazał na mniejszą obecność w przestrzeniach publicznych osób pod wpływem alkoholu.

*Dane dotyczące dużych polskich miast podał Bogusław Kośmider, zastępca prezydenta Krakowa: - Na przykład w Katowicach, gdzie zakaz nocnej sprzedaży alkoholu w sklepach funkcjonuje obecnie w pięciu dzielnicach, zarówno policja, jak i straż miejska potwierdziły pozytywny wpływ na poprawę bezpieczeństwa. Liczba interwencji dotyczących spożywania alkoholu w miejscach publicznych spadła o 45 proc. Dodatkowo zmniejszyła się uciążliwość związana z osobami spożywającymi alkohol w bramach i podwórzach* (*Gazeta Wyborcza*, 01.12.2022).

Potwierdzają to doniesienia *Polityki*, która powołując się na doniesienia medialne z Katowic i Wrocławia twierdzi, że w miastach tych zmalała liczba zakłóceń ciszy nocnej i osób kierowanych do izb wytrzeźwień:

*Wedle doniesień medialnych tam, gdzie wprowadza się nocną prohibicję, maleje liczba ekscesów powodowanych przez nietrzeźwych. W Katowicach o 54 proc. spadła liczba pouczeń za zakłócanie ciszy nocnej i o prawie jedną trzecią liczba osób odstawianych do izb wytrzeźwień. We Wrocławiu liczba wykroczeń związanych z alkoholem zmalała o 60 proc.* (*Polityka*, 25.02.2020).

Urzędnicy katowiccy przytaczają konkretne liczby, które wskazują na spadek liczby dot. umieszczeń w izbie wytrzeźwień, czy interwencji straży miejskiej:

*Katowiccy urzędnicy chwalą się jednak, że już po roku obowiązywania ograniczeń w sprzedaży alkoholu policja odnotowała spadek o 54 proc. udzielanych pouczeń oraz o 29 proc. mniej doprowadzeń do izby wytrzeźwień. Jeśli chodzi o liczbę interwencji związanych ze spożyciem mniej pracy ma również straż miejska.*

*W roku poprzedzającym wprowadzenie prohibicji strażnicy wchodzili do akcji 2043 razy. W 2021 r. to już "zaledwie" 570 razy. Spore różnice są też w interwencjach kończących się odstawieniem do izby wytrzeźwień lub miejsca zamieszkania: w 2017 r. były 742 takie interwencje, a w 2021 r. — 582.*

*— Statystyki pokazują, że liczba interwencji służb związanych ze stanem upojenia i spożywaniem alkoholu w miejscach publicznych spadła po wprowadzeniu tzw. nocnej prohibicji — potwierdza Sandra Hajduk, rzeczniczka katowickiego magistratu* (*Onet*, 28.08.2022).

## 5.2.5 NEGATYWNE KONSEKWENCJE WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

### 5.2.5.1 Zwolnienia sprzedawców

Śląski Związek Pracodawców zwrócił uwagę, że w wyniku wprowadzenia ograniczenia godzin sprzedaży sklepów jest prawdopodobne, że część personelu zostanie zwolniona.

*Śląski Związek Pracodawców "Lewiatan" napisał do władz Katowic (tu uchwały jeszcze nie głosowano), że "jest prawdopodobne, że sklepy zlokalizowane w Śródmieściu będą zmuszone zrezygnować z pracy w godzinach nocnych, co przełoży się także na ograniczenia w zatrudnieniu, czyli zwolnienia personelu* (*Gazeta Wyborcza – Kraj*, 07.06.2018).

### 5.2.5.2 Nasilenie problemu w części Katowic nie objętej zakazem

W Katowicach pojawił się problem związany z wprowadzeniem zakazu tylko w części dzielnic, a polegający na dokonywaniu zakupów i kumulowaniu się problemów w dzielnicach, w których zakaz nie obowiązuje. W związku z tym Maciej Biskupski, przewodniczący rady miasta, chciałby doprowadzić do rozszerzenia nocnego zakazu sprzedaży.

*Przewodniczący rady miasta zaproponował, aby wprowadzić na terenie Koszutki nocną prohibicję. To efekt skarg na jeden sklep.*

*Chodzi o sklep przy al. Korfantego w Katowicach. Maciej Biskupski, przewodniczący rady miasta, mówi, że przez całą dobę można kupić tu alkohol.*

*- Problem nasilił się, kiedy w Śródmieściu wprowadzono nocną prohibicję. Ten sklep okazał się najbliższym całodobowym punktem z alkoholem - wyjaśnia. Dodaje, że efektem są nocne pielgrzymki pod sklep, co wiąże się z hałasem i innymi uciążliwościami dla mieszkańców. - Wiem, że były tam interwencje policji, ale to nie rozwiązało problemu. W dodatku są też skargi na niszczone samochody, które stoją wzdłuż alei Korfantego - mówi przewodniczący.*

*Dlatego zaproponował prezydentowi miasta sprawdzenie, czy w dzielnicy można wprowadzić nocną prohibicję. Marcin Krupa już ogłosił konsultacje społeczne w tej sprawie. Tym samym Koszutka może dołączyć do Śródmieścia, Szopienic i Burowca, a także Załęża, Dąbrówki Małej oraz Bogucic, gdzie nocna prohibicja już obowiązuje* (*Gazeta Wyborcza – Katowice,* 26.01.2023).

### 5.2.6 INNE ZAGADNIENIA POLITYKI ALKOHOLOWEJ

W kontekście dyskusji o wprowadzeniu ograniczeń w nocnej sprzedaży alkoholu pojawił się wątek innego narzędzia lokalnej polityki alkoholowej, a mianowicie możliwości odbierania sklepom w uzasadnionych przypadkach koncesji na sprzedaż alkoholu. W artykule podkreślano, że chociaż istnieje procedura odebrania koncesji, to w praktyce jest ona trudna do przeprowadzenia

*Innym sposobem na porządek przy sklepie z alkoholem jest odebranie właścicielowi koncesji. W praktyce miasto robi to rzadko. W 2022 r. urzędnicy zrobili to trzy razy i za każdym razem ich decyzje zostały uchylone przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze. Dlatego łatwiej jest wprowadzić nocną prohibicję uchwałą rady miasta.*

*W przypadku lokalu przy al. Korfantego urząd nie znalazł podstaw do odebrania mu koncesji. - W 2016 r. mieszkaniec Katowic napisał skargę w jego sprawie. Nie stwierdzono jednak udokumentowanego zakłócania porządku publicznego po spożyciu napojów alkoholowych w obrębie sklepu co najmniej w dwóch przypadkach w okresie sześciu miesięcy, które miałoby bezpośredni związek ze sprzedażą napojów alkoholowych. W związku z powyższym nie było podstaw do wszczęcia postępowania o cofnięcie wydanych zezwoleń alkoholowych - przyznali urzędnicy* (*Gazeta Wyborcza – Katowice,* 26.01.2023).

### 5.2.7 PODSUMOWANIE

Najczęściej argumenty za wprowadzeniem ograniczenia nocnego ograniczenia sprzedaży alkoholu dotyczyły bezpieczeństwa, zakłóceń porządku publicznego, porządku na ulicach. Podnoszono wpływ picia w przestrzeniach publicznych do tego nie przeznaczonych na poczucie bezpieczeństwa mieszkańców, ale też na wizerunek miasta. Jednym z ciekawszych argumentów na korzyść wprowadzenia ograniczeń, które padły w dyskursie jest przekonanie, że jeśli nie będzie możliwości

kupowania alkoholu nocą w sklepach, to zainteresowani nabędą go na stacjach benzynowych. Jest to pozytywna zmiana, w ocenie osoby przytaczającej ten argument, ze względu na większą możliwość kontroli zachowania osób kupujących alkohol na stacji (monitoring) i prawdopodobieństwo, że pracownicy stacji będą przestrzegali przepisów, np. dot. zakazu sprzedawania alkoholu osobom nietrzeźwym. Zwykle w dyskusjach publicznych stacje benzynowe są wymieniane jako miejsca, w których bezwzględnie nie powinno się sprzedawać alkoholu, kojarzone z kierowcami i zakazem prowadzenia pojazdów pod wpływem alkoholu.

W kontekście aktorów pełniących kluczowe role w opisywanym dyskursie, to głównie autorami argumentów za wprowadzaniem ograniczeń są przedstawiciele władz miasta i administracji. W mediach głównie to ich zdanie jest przywoływane. Zdecydowanie brakuje szerszej perspektywy uwzględniającej między innymi interes zdrowia publicznego.

Po stronie argumentów przeciw wprowadzeniu ograniczeń pojawiają się argumenty dot. strat ekonomicznych, nierówności w traktowaniu przedsiębiorców, ograniczania wolności. Są one podnoszone przez samych przedsiębiorców, część mieszkańców dzielnic, w których miałby obowiązywać zakaz oraz przez ich przedstawicieli wśród radnych miasta.

W dyskursie przytoczono zarówno pozytywne, jak i negatywne skutki wdrożonych ograniczeń. Niewiele z nich ma oparcie w liczbach, czy jest potwierdzone w jakikolwiek inny sposób. Pozytywy głównie dot. poprawy bezpieczeństwa i mniejszej liczby interwencji służb porządkowych. Negatywne skutki to migracja problemów do innych dzielnic, takich, w których alkohol można kupić również w nocy.

W zasadzie w dyskursie nie pojawiają się komentarze ze strony osób, które mogłyby pełnić rolę ekspertów, czy zewnętrznych obserwatorów np. naukowców. Biorą w nim udział osoby, w ten czy inny sposób, zainteresowane zmianami lub ich brakiem. W dyskursie pojawiają się różne argumenty, które nie są opatrzone żadną interpretacją, również ze strony dziennikarzy piszących artykuły.

### 5.2.8 PRZYPISY

#### GAZETA WYBORCZA

*Gazeta Wyborcza* – Katowice, 20.04.2018, Przemysław Jedlecki, Katowice z nocną prohibicją.

*Gazeta Wyborcza* – Katowice, 12.09.2018, Anna Malinowska, Kto zyskał na nocnej prohibicji?

*Gazeta Wyborcza* – Katowice, 05.07.2019, Przemysław Jedlecki, Szopienice chcą prohibicji.

*Gazeta Wyborcza* – Katowice, 31.12.2021, Anna Malinowska, Prohibicja w kolejnych dzielnicach.

*Gazeta Wyborcza* – Katowice, 29.06.2018, Michalina Bednarek, W Katowicach nocą nie wypijesz.

*Gazeta Wyborcza* – Kraj. 07.06.2018, Przemysław Jedlecki, Nocna prohibicja w miastach.

*Gazeta Wyborcza* – Katowice, 17.06.2021, Anna Malinowska, Prohibicja przez nocne hałasy?

*Gazeta Wyborcza* – Katowice, 13.04.2018, Michalina Bednarek, Bytom wprowadza nocną prohibicję

*Gazeta Wyborcza* – Katowice, 23.03.2021, Michalina Bednarek, Właściciel sklepów zaskarżył decyzję o prohibicji.

*Gazeta Wyborcza*, 01.12.2022, Magdalena Kursa, W miastach zakaz się sprawdza.

*Gazeta Wyborcza* – Katowice. 26.01.2023, Przemysław Jedlecki, Łatwiej wprowadzić prohibicję.

**ONET**

*Onet*, 28.08.2022, Paweł Pawlik, Prohibicja w centrum miast. Jak sprawdził się zakaz sprzedaży?

**POLITYKA**

*Polityka*, 25.02.2020, Ryszarda Socha, Państwo i prawo w walce z nałogami.

## 5.3 WARSZAWA

### 5.3.1 PRZYCZYNY I OKOLICZNOŚCI WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

#### 5.3.1.1 Inicjatorzy wprowadzenia ograniczenia sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych

Impuls do wprowadzenia ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu wyrósł z nakładających się czynników. W jednej z dzielnic Warszawy (na Pradze-Północ) prace nad uchwałą zostały zainicjowane przez radnych. Jednak zanim miałby wejść on w życie, musi przejść dwa etapy – podjęcie uchwały przez radę dzielnicy, a potem decyzja rady miasta wraz z obligatoryjnymi opiniami wszystkich pozostałych dzielnic. To pokazuje, że wprowadzenie ograniczeń jest procesem wieloetapowym, a nie da się tego zrobić „jednym głosowaniem".

*Żeby nocny zakaz na Pradze-Północ miał szansę wejść w życie, najpierw nad projektem uchwały muszą zagłosować radni dzielnicy. - Projekt przejdzie przez radę. Nasz klub jest w tej kwestii zgodny - zapewnia Kobyliński z PiS, który w koalicji z komitetem Kocham Pragę ma większość dzielnicy. Głosowanie w tej sprawie odbędzie się już we wtorek. Później głos będą mieli radni miejscy, a także władze innych dzielnic. - Prawo zakłada, że opinię na temat wprowadzenia nocnej prohibicji w pojedynczej dzielnicy muszą zaopiniować władze wszystkich pozostałych dzielnic. Oczywiście nie wiem, jaki będzie rezultat, ale uważam, że trzeba podnosić ten temat. Przykłady innych miast, np. Krakowa, pokazują, że zakaz sprzedaży alkoholu w sklepach nocą zwiększa bezpieczeństwo - przekonuje Ireneusz Tondera* (*Gazeta Wyborcza*, 13.11.2023).

Równolegle do prac w urzędach dzielnicowych narastała presja oddolna. Mieszkańcy podczas spotkań w dzielnicach i w rozmowach z radnymi sygnalizowali oczekiwanie wprowadzenia ograniczeń, zwłaszcza w miejscach najbardziej uciążliwych nocą.

*Czy wyniki wpłyną na powrót do tematu "nocnej prohibicji"? - Teraz takich prac nie ma. Prezydent Rafał Trzaskowski nie jest przekonany do tego rozwiązania, ale inicjatywa może wyjść ze strony radnych - odpowiada Monika Beuth, rzeczniczka prasowa ratusza. Potwierdza, że temat wraca podczas ostatnich spotkań prezydenta z mieszkańcami w dzielnicach. Tak było m.in. w grudniu na Ochocie. "Całodobowy sklep w pawilonach przy ul. Dickensa to koszmar, który trwa od lat. Podobno nie ma na to żadnego odzewu ze strony ratusza" - skarżyła się Barbara Stasz, mieszkanka dzielnicy. Na Ochocie prezydent Trzaskowski już nie straszył melinami po nocnym alkozakazie. Przyznał, że "sytuacja nie jest OK*": - To

pewnie będzie jeden *z tematów kampanii wyborczej w 2024 r. Będziemy dyskutować* (*Gazeta Wyborcza*, 04.01.2024).

Aktywiści miejscy również mocno naciskali na władze Warszawy, aby wprowadzić ograniczenia w sprzedaży alkoholu w nocy.

*Nie tylko mieszkańcy Warszawy chcą wprowadzenia nocnej prohibicji, ale również aktywiści z Miasto Jest Nasze i Porozumienie dla Pragi. W połowie grudnia stowarzyszenia złożyły w ratuszu tysiąc podpisów poparcia dla przeprowadzenia ogólnomiejskich konsultacji społecznych w tej sprawie* (*Wirtualna Polska*, 04.01.2024).

Na tym tle ratusz przygotował projekt uchwały i zasygnalizował preferencję startu zakazu o 23:00. Tym samym spór przesunął się z pytania „czy wprowadzać" na „jak i od której godziny", z akcentem na wykonalność i proporcjonalność. Jednocześnie podkreślono, że ostateczne rozstrzygnięcie należy do Rady Warszawy, co oznacza dalsze negocjacje i możliwe korekty zapisów.

*Losy zakazu nie są jeszcze przesądzone. Projekt ma przygotować prezydent Rafał Trzaskowski, ale ostateczną decyzję podejmą radni.*

*- Projekt przedstawimy jak najszybciej - przyznała w komentarzu dla "Gazety Wyborczej" Monika Beuth, rzeczniczka prasowa warszawskiego ratusza* (*Wirtualna Polska*, 30.08.2024).

#### 5.3.1.2 Konsultacje społeczne

Przyczyną zintensyfikowania debaty nad ograniczeniem sprzedaży napojów alkoholowych w godzinach nocnych oraz przyśpieszenia prac nad jej wprowadzeniem były szerokie konsultacje, które miały sprawdzić, czy mieszkańcy akceptują nocne ograniczenia sprzedaży alkoholu. Przedstawiciele władz Ratusza, początkowo przeciwni wprowadzaniu ograniczeń, pod naciskiem mieszkańców podczas spotkań z prezydentem zmienili zdanie i zainicjowali proces prac nad uchwała w tym obszarze. To opinia mieszkańców oraz ich naciski zmotywowały ratusz do zainicjowania konsultacji społecznych.

*Podczas gdy opinia publiczna dyskutuje o zakazie sprzedaży alkoholu na stacjach benzynowych, władze Warszawy wracają do pomysłu zakazu sprzedaży alkoholu nocą. Ratusz ogłosił, że 6 maja zaczną się konsultacje społeczne w tej sprawie. Postulaty ograniczenia sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych pojawiały się już na spotkaniach prezydenta Rafała Trzaskowskiego z mieszkańcami. Na Ochocie, Mokotowie czy Pradze ten temat rozpalał największe emocje. Ratusz był dotąd sceptyczny, ale teraz zmienia zdanie* (*Gazeta Wyborcza*, 02.05.2024).

Skoordynowane działania ruchów miejskich połączone z odwołaniem do społecznej legitymacji również wywierały presję na władze miasta, aby podjąć działania w tym obszarze. W grudniu aktywiści

złożyli w ratuszu około tysiąc podpisów, domagając się ogólnomiejskich konsultacji. Jako uzasadnienie wskazywano wyniki Barometru Warszawskiego, co miało dać i „jasny przekaz" dla rady miasta: mieszkańcy chcą nocnych ograniczeń sprzedaży alkoholu.

*Nie odpuszczają też ruchy miejskie. W grudniu złożyły w ratuszu tysiąc podpisów w sprawie ogólnomiejskich konsultacji społecznych dotyczących nocnej prohibicji. - Wyniki barometru pokazują, że postulat, który podnosimy, spotyka się z poparciem Warszawiaków - komentuje Krzysztof Michalski z Porozumienia dla Pragi. - To jasny przekaz do rady miasta, że mieszkańcy chcą zakazu nocnej sprzedaży alkoholu. Dziwię się, że władze miasta wciąż mówią "nie"* (*Gazeta Wyborcza*, 04.01.2024).

Podczas konsultacji ratusz testował kilka wariantów (22:00–6:00 dla całego miasta lub tylko wybranych dzielnic, także ze stacjami benzynowymi), co świadczyło o poszukiwaniu rozwiązania elastycznego i „szytego na miarę" zarówno dla mieszkańców jak i przedsiębiorców. Dodatkowym źródłem legitymizacji dla zmian w tym obszarze jest wspominany w publikacjach prasowych Barometr Warszawski, według którego 60% poparcia daje polityczny i społeczny mandat, choć nie oznacza jednomyślności i może maskować różnice między dzielnicami czy porami sprzedaży alkoholu.

*Od maja stołeczny ratusz prowadził konsultacje dotyczące ograniczenia sprzedaży alkoholu w Warszawie. Urzędnicy sprawdzali, czy mieszkańcy są za nocną prohibicją w godzinach 22-6 - dla całego miasta lub wyznaczonych dzielnic, w tym stacji benzynowych. Wyniki mamy poznać jeszcze w sierpniu. Według Barometru Warszawskiego 60 proc. Warszawiaków popiera wprowadzenie ograniczenia sprzedaży alkoholu nocą* (*Gazeta Wyborcza*, 09.08.2024).

Wyniki konsultacji miejskich, w których wzięło udział blisko 9 tys. mieszkańców pokazały wysokie poparcie dla wprowadzenia ograniczeń w sprzedaży napojów alkoholowych w godzinach nocnych, co miało swoje odbicie w debacie medialnej. 80,78% opowiedziało się „za", 18,24% „przeciw", a tylko 0,98% stwierdziło, że „trudno powiedzieć". Taki rozkład odpowiedzi zbudował obraz silnego mandatu społecznego dla wprowadzenia ograniczeń w godzinach 22:00–06:00. Stało się to dodatkową presją, która jest nakładana na decydentów jako oczekiwane przez większość rozwiązanie.

*Warszawa planuje ograniczenie nocnej sprzedaży alkoholu. - Alkohol w późnych godzinach nie jest kupowany wyłącznie przez "panów spod Żabek". O piątej nad ranem "małpki" kupowały eleganckie panie jadące do pracy - mówi była pracownica sklepu monopolowego. 80,78 proc. - "jestem za", 18,24 proc. - "jestem przeciw", 0,98 proc. - "trudno powiedzieć". Oto część wyników badania, w którym od 6 maja do 30 czerwca udział wzięło blisko 9 tys. mieszkańców Warszawy. Ankietowani zostali zapytani przez urząd miasta o to, czy są za tym, aby wprowadzić w stolicy ograniczenia w sprzedaży alkoholu w godzinach 22:00-06:00* (*Wirtualna Polska*, 03.09.2024).

#### 5.3.1.3 Doświadczenia innych samorządów

Doświadczenia innych samorządów są w mediach wskazywane jako ważny argument za uchwałą ograniczającą nocną sprzedaż alkoholu. Podkreśla się, że takie rozwiązania funkcjonują zarówno w gminach podwarszawskich, jak i w dużych miastach, co normalizuje funkcjonowanie uchwały jako standard polityki lokalnej. Zaznaczenie, że ograniczenia obowiązują w ośrodkach rządzonych zarówno przez Koalicję Obywatelską, jak i Prawo i Sprawiedliwość, depolityzuje spór. Jako potwierdzenie skuteczności przytacza się wskaźniki: spadek liczby dowozów do izb wytrzeźwień oraz mniejszą liczbę interwencji Straży Miejskiej czy Policji. Te dane mają pełnić rolę dowodu użyteczności nocnych ograniczeń sprzedaży alkoholu.

*Jest też pytanie, dlaczego radni nie sięgają do doświadczeń kilkuset już samorządów, które wprowadziły nocne alkozakazy, przynajmniej w części swoich miejscowości. W sąsiedztwie Warszawy to Podkowa Leśna, Grodzisk Maz., Brwinów, Michałowice, Raszyn czy Zielonka. Z większych miast (w wielu też rządzi KO) - np. Sopot, Wrocław, Poznań, Gdańsk i Katowice. W stolicy Śląska policja odnotowała 29-procentowy spadek związany z odwożeniem osób do izby wytrzeźwień. Liczba interwencji straży miejskiej w Katowicach spadła zaś z 2043 do 570* (*Gazeta Wyborcza*, 03.02.2023).

#### 5.3.1.4 Zbyt duża liczba sklepów sprzedających alkohol

Przyczyną podejmowania tematu ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu w Warszawie była zbyt duża liczba sklepów sprzedających alkohol. Argument tego typu buduje obraz nadmiernej dostępności alkoholu w mieście. Porównanie w artykule ilości sklepów w Warszawie i Szwecji, z wykorzystaniem określenia „więcej niż w całej Szwecji" ma wzmocnić percepcję problemu i legitymizować interwencję związaną z ograniczeniem godzin sprzedaży alkoholu. Jednak zdaniem radnego partii rządzącej, ograniczenia miałyby obowiązywać tylko na obszarach najbardziej uciążliwych dla mieszkańców. Dystansuje się przy tym od zakazu całkowitego ograniczenia sprzedaży w godzinach nocnych — preferuje znaczące, ale celowane ograniczenia.

*W samym Śródmieściu działa 386 sklepów z alkoholem, a w mieście jest ich w sumie około 3000. To więcej niż w całej Szwecji. O pomyśle aktywistów rozmawialiśmy z radnymi Warszawy z różnych opcji. W większości są "za".*

*- Gdyby taki projekt trafił pod głosowanie radnych, poparłbym go - mówi Daniel Łaga, radny Śródmieścia z ramienia KO. - Jestem za ograniczeniem punktów sprzedaży alkoholu, szczególnie w nocy. To jest duży problem dla Śródmieścia. Nie wiem, czy całkowita prohibicja to dobry pomysł, ale znaczne ograniczenie na pewno pomogłoby* (*Gazeta Wyborcza*, 01.09.2022).

Pojawiające się w gazetach argumenty o zbyt dużej gęstości punktów sprzedaży alkoholu zestawiane są z rekomendacjami Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), według których jeden punkt sprzedaży powinien przypadać na 1,5 tys. mieszkańców, podczas gdy w Warszawie jest to zaledwie 309 mieszkańców. Tego typu zabieg ma nadać autorytet naukowy, służąc jako narzędzie presji na władze lokalne.

*W tym czasie problem coraz bardziej narastał. Niegastronomicznych punktów sprzedaży alkoholu jest w naszym mieście blisko 3,4 tys. (w tym prawie 400 nocnych). Jak podali aktywiście MJN i Porozumienia na czwartkowej konferencji - zgodnie z wytycznymi Światowej Organizacji Zdrowia jeden taki punkt powinien przypadać na 1,5 tys. mieszkańców, w Warszawie przypada na 309* (*Gazeta Wyborcza*, 15.12.2023).

Rosnąca liczba całodobowych sklepów z alkoholem również ożywia debatę o nocnych ograniczeniach sprzedaży w Warszawie. Wzrost z 380 do 393 punktów w krótkim czasie oznacza według autora artykułu, że sytuacja wymyka się władzom Warszawy spod kontroli. Podkreślenie, że problem „zjednoczył polityków różnych opcji" nadaje tej kwestii rangę ponadpartyjną i wzmacnia jego legitymację w oczach opinii publicznej. Radny PiS oraz bezpartyjny radny wcześniej związany z lewicą mówią jednym głosem, co pozwala przedstawić inicjatywę jako wspólną odpowiedź na realny problem społeczny, a nie element sporu ideologicznego. Praga-Północ, wskazana została jako dzielnica szczególnie dotknięta wzrostem punktów sprzedaży alkoholu w nocy lecz także jako szukająca rozwiązań i chcąca być „dobrym przykładem".

*Ta sprawa zjednoczyła w Warszawie polityków różnych opcji. Taki jest skutek wzrastającej liczby sklepów monopolowych. Choć mogłoby się wydawać, że alkohol w Warszawie już teraz można kupić na każdym rogu, to liczba całodobowych sklepów alkoholowych wciąż rośnie. Wiosną był ich 380, a dziś są 393. - Dlatego jesteśmy za zmniejszaniem ich liczby i wprowadzeniem nocnego zakazu sprzedaży alkoholu - mówi Ernest Kobyliński, radny PiS w dzielnicy Praga-Północ.*

*Wtóruje mu Ireneusz Tondera, bezpartyjny radny dzielnicy, do niedawna związany z lewicą. - Od lat mierzymy się z alkoholowym problemem na Pradze-Północ. Szukamy rozwiązań i chcemy być dobrym przykładem dla reszty miasta - mówi Tondera* (*Gazeta Wyborcza*, 13.11.2023).

#### 5.3.1.5 Debata na temat godzin obowiązywania ograniczeń

Podczas debaty na temat ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu w mediach obecny był spór o godzinę rozpoczęcia obowiązywania zakazu (proponowano 23:00). Pojawiło się wtedy pytanie, czy ta godzina realnie ograniczy dostępność. Aktywiści wskazywali, że część sieci (np. Żabka) i tak kończy pracę o 23:00, co buduje narrację o regulacji, która nie dotyka dużych „graczy" oraz o możliwych powiązaniach

wizerunkowych. W odpowiedzi Ratusz podawał przykłady z innych miast (23:00 w Gdańsku, 24:00 w Krakowie).

*Zarówno godzina obowiązywania ograniczeń, jak i wyjaśnienia rzeczniczki wzbudziły wątpliwości wśród internautów. Działacze z największego ruchu miejskiego w Warszawie "Miasto Jest Nasze" zwrócili uwagę na platformie X, że jeśli Warszawa wprowadzi zakaz od godz. 23:00, to Żabka nie będzie musiała się stosować do niego stosować, bo po tej godzinie jest nieczynna.*

*Dodatkowe wątpliwości budzi fakt, że Żabka jest partnerem Campusu Rafała Trzaskowskiego. "Czy naprawdę od zdania mieszkańców ważniejszy ma być dobrostan wielkiej korporacji?" - pytają aktywiści.*

*O komentarz zwróciliśmy się do stołecznego ratusza. - W innych miastach godziny obowiązywania zakazu są różne, czasem jest to 23 (jak w Gdańsku), a czasem 24.00 (jak w Krakowie). Moja wypowiedź - niepotrzebnie użyłam nazwy sieci i był to mój błąd - dotyczyła tego typu sklepów i kwestii czysto praktycznych, z punktu widzenia zarówno klientów, jak i handlowców - przekazuje redakcji WP Finanse Monika Beuth. Nie ma to absolutnie związku z ochroną czyichś interesów, ani z Campusem, zdecydowanie i stanowczo to dementuję. Szczególnie, że ratusz przygotowuje jedynie projekt uchwały - nad jej zapisami będą dyskutować radni i to Rada Warszawy, a nie prezydent, podejmie decyzję czy takie ograniczenie i w jakim kształcie będzie obowiązywać w Warszawie - podkreśla rzeczniczka stołecznego ratusza* (*Wirtualna Polska*, 03.09.2024).

Forsowane przez Ratusz godziny były popierane przez mniejszą część mieszkańców Warszawy. Natomiast godziny zaproponowane przez ruchy miejskie (22:00-6:00) poparło aż 70% Warszawiaków.

*Osoby, które popierają zakaz, zostały też zapytane o zasięg i godziny obowiązywania zakazu. Wyniki wskazują, że 96,9 proc. Warszawiaków domaga się ograniczenia na terenie całej stolicy. Najwięcej osób (70,9 proc.) chciałoby, aby zakaz obowiązywał w godz. 22:00-6:00, a opcję, na którą zdecydował się ratusz (23:00-6:00) popiera 19,6 proc*. (*Wirtualna Polska*, 30.08.2024).

Jednak argumentem Ratusza za obowiązywaniem ograniczeń w godzinach 23:00 – 6:00 była „czysta pragmatyka” i rozmowy z przedsiębiorcami. Chodziło o dopasowanie ich do realnych godzin pracy wielu sklepów (np. otwartych do 23:00), aby uniknąć operacji zasłaniania półek z alkoholem i wyłączania lodówek na ostatnią godzinę. Taka argumentacja akcentuje łatwość wdrożenia i ograniczenie uciążliwości dla handlu oraz klientów, jednocześnie osłabiając bardziej restrykcyjny wariant postulowany w konsultacjach. W przekazie tym ograniczenia jawią się więc jako kompromis: rozwiązanie „rozsądne” i operacyjnie wykonalne, a nie maksymalnie restrykcyjne.

*Z zapowiedzi stołecznego ratusza wynika, że godziny zakazu nocnej sprzedaży alkoholu będą inne niż wynika z konsultacji społecznej. Propozycja zakładała ograniczenia w godzinach 22:00-6:00, ale rzeczniczka ratusza wskazała na godz. 23:00.*

*- Wynika to ze względów praktycznych i rozmów z przedsiębiorcami. Jest mnóstwo sklepów, np. Żabek, które są czynne do godz. 23. Gdyby zakaz obowiązywał wcześniej, musieliby na tę godzinę zakrywać alkohol, zamykać lodówki. To po prostu wynika z czystej pragmatyki - argumentowała Beuth* (*Wirtualna Polska*, 30.08.2024).

#### 5.3.1.6 Konsultacje uchwały z sąsiednimi gminami

Podczas prac nad uchwałą w Warszawie podjęto konsultacje z gminami ościennymi. Władzom chodziło o ograniczenie „turystyki alkoholowej" i efektu wypychania zakupów poza Warszawę. Jednocześnie ten sam ruch był odczytywany jako zwłoka polityczna, skoro część podwarszawskich gmin (np. Brwinów, Podkowa Leśna) wprowadzała ograniczenia bez konsultowania się z Warszawą, to żądanie rozmów teraz może być tylko pretekstem do odwlekania decyzji.

*Z zapowiedzi urzędników stołecznego ratusza wynika, że projekt prezydenta zostanie zaprezentowany "jak najszybciej". Jednak ma się to stać dopiero po konsultacjach z sąsiednimi gminami. Niektóre z nich nie wprowadziły nocnego zakazu i ich władze rzekomo obawiają się, że Warszawiacy będą przyjeżdżać do nich po alkohol.*

*- Moim zdaniem prezydent Trzaskowski stara się opóźnić wprowadzenie ograniczeń. Przecież podwarszawskie gminy, jak na przykład Brwinów czy Podkowa Leśna, gdzie już obowiązują ograniczenia sprzedaży, nie konsultowały swoich uchwał z Warszawą - mówi dalej Wróblewska* (*Gazeta Wyborcza*, 10.02.2023).

#### 5.3.1.7 Nacisk na inne instrumenty ograniczające spożycie alkoholu

Dla władz miasta, wprowadzenie ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu nie jest pierwszym wyborem w wykorzystaniu instrumentów polityki mającej wpływ na ograniczanie picia. Radni Koalicji Obywatelskiej zapowiadali raczej ograniczanie liczby nowych koncesji niż wprowadzanie nocnego zakazu. To przesuwa akcent z „twardej" regulacji godzinowej na politykę podaży - mniej punktów sprzedaży, ściślejsze kryteria, większy nacisk na kontrole i warunki zezwoleń. Jednak jak donoszą media, wbrew zapowiedziom polityków równolegle otwierają się kolejne całodobowe sklepy.

*Radna KO Aleksandra Śniegocka-Goździk twierdzi z kolei, że zakazu nie będzie, ale radni przestaną wydawać więcej koncesji na sprzedaż alkoholu. Chciałbym w to wierzyć, ale słyszymy to już od lat, a właśnie przy eleganckiej ul. Francuskiej na Saskiej Kępie otwiera się pod jarmarcznym czerwonym szyldem kolejny sklep z alkoholami 24 h. Mimo że ledwo w połowie zeszłego roku w tej samej dzielnicy radna PO Anna Dębińska-Żytkiewicz składała interpelację w sprawie negatywnych sygnałów*

*mieszkańców o niezgodnym z prawem funkcjonowaniu sklepów alkoholowych 24 h* (*Gazeta Wyborcza*, 03.02.2023).

Radni partii rządzącej, powołując się na badanie z grudnia 2021 r. gdzie 58% Warszawiaków było przeciwko wprowadzaniu ograniczeń w nocnej sprzedaży alkoholu, argumentuje, że nie poprawi on bezpieczeństwa, więc miasto preferuje inne narzędzia: edukację, kampanie społeczne i jak już było wspomniane zamrożenie wzrostu liczby punktów sprzedaży. Jednak nie zwiększanie liczby sklepów nie redukuje istniejącej gęstości.

*Radna m.st. Warszawy, przewodnicząca Komisji Polityki Społecznej i Rodziny Aleksandra Śniegocka-Goździk już po dwóch minutach rozmowy nie pozostawia złudzeń. - W grudniu 2021 roku przeprowadziliśmy badanie. 58 proc. ankietowanych określa ten pomysł negatywnie. Warszawiacy nie uważają, że to wypłynie pozytywnie na ich bezpieczeństwo - twierdzi.*

*No to na co stawia Warszawa? - Na edukację, kampanie społeczne. Podjęliśmy także decyzję o tym, że liczba sklepów z alkoholem nie będzie rosła - wylicza* (*Gazeta Wyborcza*, 27.01.2023).

*

Impuls do wprowadzenia ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu w Warszawie wyrósł z wielu nakładających się na siebie czynników – społecznych, politycznych i systemowych. Proces nie był nagły ani oparty wyłącznie na decyzji politycznej „z góry". Inicjatywy pojawiły się oddolnie – mieszkańcy, rady osiedli oraz aktywiści zaczęli zgłaszać uciążliwości związane z funkcjonowaniem całodobowych punktów sprzedaży alkoholu. Szczególnie wskazywano na hałas, zakłócanie porządku nocą, śmieci i konflikty społeczne, które często koncentrowały się wokół sklepów monopolowych. Równolegle do tych głosów, radni w niektórych dzielnicach, m.in. na Pradze-Północ, zainicjowali prace nad uchwałami lokalnymi, wskazując na konieczność podjęcia działań także na poziomie całego miasta.

Presja społeczna została dodatkowo wzmocniona przez ruchy miejskie. Wskazywano przy tym na wyniki Barometru Warszawskiego, według których 60% mieszkańców popiera ograniczenia, co dawało mandat do działania. W odpowiedzi Ratusz zainicjował konsultacje społeczne, prezentując różne warianty: zakaz od 22:00 lub 23:00, w całym mieście lub tylko w wybranych dzielnicach, z uwzględnieniem stacji benzynowych lub bez. Taki sposób działania miał na celu znalezienie rozwiązania „szytego na miarę" – uwzględniającego zarówno interes mieszkańców, jak i przedsiębiorców.

Sam proces uchwałodawczy okazał się złożony – po stronie dzielnic leżało rozpoczęcie inicjatywy, ale decyzja należała do całej Rady Warszawy, przy obowiązkowym zaopiniowaniu przez wszystkie

dzielnice. Pokazuje to, że wdrożenie zakazu nie było jedynie aktem politycznej woli, ale wymagało skoordynowanego działania i formalnych procedur.

Dodatkowym czynnikiem była skala problemu – według niektórych mediów, w Warszawie działa więcej punktów sprzedaży alkoholu niż w całej Szwecji, a gęstość lokali z alkoholem znacząco przekracza rekomendacje WHO. Podkreślano też, że liczba całodobowych sklepów stale rośnie. To tworzyło wrażenie, że sytuacja wymyka się spod kontroli. Co więcej, ograniczenia wprowadzały już inne miasta – zarówno rządzone przez KO, jak i PiS – co ułatwiało odejście od sporu ideologicznego i traktowanie uchwały jako neutralnego narzędzia polityki miejskiej.

Dyskusja nie ograniczała się tylko do pytania „czy", lecz także „jak" – Ratusz proponował zakaz od 23:00, by zminimalizować uciążliwości organizacyjne (np. konieczność zasłaniania półek o 22:00). Aktywiści postulowali godzinę 22:00, uznając, że tylko taki wariant będzie skuteczny. Ratusz argumentował za późniejszą godziną z powodów pragmatycznych i rozmów z przedsiębiorcami, co miało stanowić formę kompromisu między skutecznością a wykonalnością. Dodatkowo, Ratusz rozpoczął konsultacje z ościennymi gminami, chcąc uniknąć zjawiska „turystyki alkoholowej", czyli przenoszenia zakupów poza granice Warszawy. Cały proces pokazuje więc, że temat ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu nie był decyzją administracyjną podjętą z dnia na dzień, ale wynikiem wieloetapowych konsultacji, presji społecznej i analizy sytuacji w mieście.

### 5.3.2 ARGUMENTY ZA WPROWADZENIEM OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

#### 5.3.2.1 Bezpieczeństwo i porządek publiczny

Jednym z kluczowych argumentów pojawiających się w mediach za wprowadzeniem ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu jest troska o poprawę bezpieczeństwa publicznego oraz przywrócenie porządku w przestrzeni miejskiej. W wypowiedziach przedstawicieli samorządu, aktywistów i mieszkańców wyraźnie zarysowuje się przekonanie, że dostępność alkoholu w godzinach nocnych jest istotnym czynnikiem generującym zakłócenia spokoju, akty przemocy i dewastacji przestrzeni publicznej. Przewodniczący Rady i Zarządu osiedla Kamionek skierował oficjalny apel do dzielnicy Praga-Południe o wprowadzenie ograniczeń, argumentując, że „pomogą one w utrzymaniu porządku publicznego".

*- Cały ten rejon cieszy się niechlubną opinią. Dużo się tam pije i strach chodzić - mówi Adam Majewski przewodniczący Rady i Zarządu osiedla Kamionek. Rada wysłała list do Urzędu Dzielnicy Praga-Południe: „Wierzymy, że ograniczenie nocnej sprzedaży alkoholu pomoże w utrzymaniu porządku publicznego, zmniejszając liczbę przypadków zakłócania spokoju, hałasów oraz aktów wandalizmu"* (*Gazeta Wyborcza*, 09.08.2024).

Skargi na nadmierne zagęszczenie punktów sprzedaży alkoholu pojawiały się również w innych dzielnicach. W przypadku ulicy Darwina, na warszawskiej Ochocie mieszkańcy protestowali przeciwko otwarciu kolejnego sklepu monopolowego, argumentując to powtarzającymi się burdami i zakłóceniami porządku. Jak wskazywano, w innych miastach – takich jak Kraków – ograniczenie sprzedaży alkoholu w nocy przyniosło wyraźne efekty.

*Społeczniczka zgłaszała też problemy z nadmierną liczbą punktów sprzedaży alkoholu. Właśnie trwają protesty przeciw kolejnemu - przy ul. Darwina. Mieszkańcy mają dość burd wokół takich przybytków. Jednak prezydent zbył te skargi milczeniem. Tymczasem zakaz nocnej sprzedaży alkoholu wprowadzają kolejne miasta. W Krakowie wystarczyło pół roku nocnej prohibicji, by liczba interwencji policji spadła o 50 proc.!* (*Gazeta Wyborcza*, 16.11.2023).

Dane statystyczne przedstawiane przez służby porządkowe oraz aktywistów wzmacniają ten przekaz. Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa pokazuje wyjątkowo dużo zgłoszeń o spożywaniu alkoholu w miejscach publicznych i zakłóceniach porządku, szczególnie na obszarze Pragi i Dworca Wileńskiego. Właśnie w tym kontekście powraca sprawa incydentu z maja 2023 roku, kiedy to zabito mężczyzn pod sklepem monopolowym na Nowym Świecie. Wydarzenie to stało się czynnikiem przyspieszającym działania aktywistów z organizacji Miasto Jest Nasze i Porozumienia dla Pragi, którzy domagali się wprowadzenia ograniczeń w sprzedaży alkoholu w nocy w stolicy.

*W środę w miejscu morderstwa aktywiści z Miasto Jest Nasze i Porozumienia dla Pragi mówili o konieczności wprowadzenia nocnej prohibicji w sklepach i stacjach benzynowych na terenie całej Warszawy. Miałaby obowiązywać w godzinach 22-6. Taką możliwość daje radnym ustawa o wychowaniu w trzeźwości.*

*- To nie jest egzotyczne rozwiązanie. Zostało wprowadzone w różnych miastach polskich: Gdańsku, Wrocławiu, Katowicach, Olsztynie - mówił Bartosz Kozłowski z MJN.*

*- Oprócz ograniczenia godzin, w których jest sprzedawany alkohol, apelujemy o egzekucję przepisów. Chcemy, żeby służby zaczęły kontrolować, czy alkohol jest sprzedawany osobom nietrzeźwym. Domagamy się zwiększenia liczby patroli straży miejskiej - mówiła Wanda Grudzień z Porozumienia dla Pragi* (*Gazeta Wyborcza*, 01.09.2022).

W podobnym tonie wypowiada się radny Wawra, dzielnicy która podobnie jak Praga – Północ rozpoczęła działania na rzecz wprowadzenia ograniczeń.

*Najwięcej interwencji związanych z zakłócaniem spokoju i dewastacją mienia publicznego wynika u nas ze spożywania alkoholu w nocy na otwartym terenie. Potrzebne jest ograniczenie sprzedaży alkoholu w godzinach od 22 do 6* (*Gazeta Wyborcza*, 06.07.2018).

Przywoływane w dyskursie dane z innych miast dostarczają mocnych argumentów opartych na dowodach. W Olsztynie, gdzie ograniczenia w sprzedaży napojów alkoholowych w godzinach nocnych obowiązują od 2018 roku, odnotowuje się spadek w zgłaszalności zakłóceń porządku publicznego. Władze Krakowa również zauważyły znaczący efekt obowiązywania ograniczeń.

*Według policji i urzędników nielegalne punkty sprzedaży nie powstały w Olsztynie, gdzie nocna prohibicja działa od 2018 roku - ustaliła WP. Po godzinie 22 ruch klientów widoczny jest na stacjach paliw wokół Olsztyna oraz w jednym sklepie osiedlowym, który działa na podmiejskim osiedlu tuż za granicą miasta.*

*W Olsztynie odnotowano spadek o 47 proc. liczby zgłaszanych zakłóceń spokoju i porządku publicznego. Spadek liczby interwencji służb odnotowano również w Katowicach i Poznaniu (ograniczenie handlu dotyczy trzech osiedli).*

*Podobnie jest w Krakowie. Ze statystyk władz miasta po roku od wejścia w życie nocnej prohibicji wynika, że mundurowi wyjeżdżają do pijanych mieszkańców i turystów o 50 proc. rzadziej* (*Wirtualna Polska*, 10.09.2024).

#### 5.3.2.2 Prawo do spokoju mieszkańców i dbanie o jakość życia w mieście

Innym najczęściej podnoszonych w mediach argumentów za wprowadzeniem ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu jest ochrona mieszkańców przed uciążliwościami życia nocnego. W dyskursie dominuje przekonanie, że niekontrolowana sprzedaż alkoholu w godzinach nocnych skutkuje zakłóceniem ciszy nocnej, dewastacjami i obniżeniem jakości życia w przestrzeniach zamieszkania – szczególnie w dzielnicach o dużej koncentracji sklepów monopolowych. Już w 2015 roku radni Warszawy rozważali wprowadzenie zakazu, motywując to skargami mieszkańców sąsiadujących z nocnymi sklepami alkoholowymi. Wówczas jednak brakowało podstaw prawnych do przyjęcia takiej uchwały.

*Radni rozważali zakaz już w 2015 roku. Wtedy głównym powodem były uciążliwości, na które skarżyli się sąsiedzi nocnych monopolowych. Zazwyczaj to sklepy o znamiennych nazwach typu Małpka, Big Łyk, Świat Alkoholi… Często zlokalizowane są w obskurnych budach z neonem świecącym jaskrawym światłem.*

*Przed laty radni nie mogli wprowadzić zakazu, bo nie pozwalało na to prawo. Teraz już mogą - w 2018 roku parlamentarzyści znowelizowali Ustawę o przeciwdziałaniu alkoholizmowi i wychowaniu w trzeźwości* (*Gazeta Wyborcza*, 03.12.2021).

Głosy mieszkańców najczęściej koncentrują się wokół hałasu, braku bezpieczeństwa i zaniedbania przestrzeni publicznej. Radna oraz mieszkanka warszawskiego Powiśla, podczas sesji Rady Warszawy,

mówiła o osobach pijących alkohol, które hałasują i dewastując centrum miasta, wskazując nie tylko na skalę problemu, ale też na bezsilność mieszkańców wobec nieskuteczności obecnych narzędzi porządkowych.

*Jednak aktywność samorządu nie powinna się kończyć na podjęciu uchwały o tym, gdzie wolno go pić. - Nie macie pojęcia, co się dzieje na bulwarach. To armagedon - mówiła podczas czwartkowej sesji Rady Warszawy Elżbieta Sobiczewska ze wspólnoty mieszkaniowej przy al. 3 Maja na Powiślu. - Nie ma przespanej nocy z piątku na sobotę. Śpiewy trwają do rana. Imprezowicze skaczą nam po samochodach. Straż miejska nawet nie chce przyjąć zgłoszenia. Dom mamy obsikany. Na bulwarach postawiono tylko sześć toi toiów. Ludzie przenoszą się pod sklepy, gdzie sprzedawany jest alkohol, np. na całodobową stację benzynową Orlenu* (Gazeta Wyborcza, 22.04.2018).

Również stowarzyszenia miejskie wpisują się w ten nurt argumentacyjny, wskazując na skutki nadmiernej dostępności alkoholu. Tego typu doniesienia stają się elementem rosnącej presji społecznej, domagającej się od władz miejskich przeciwdziałania zjawiskom destrukcyjnym w sąsiedztwach.

*O nocnej prohibicji pisało m.in. stowarzyszenie Miasto Jest Nasze, zauważając, że wielu mieszkańców miasta w późnych godzinach nocnych słyszy pijackie awantury, zaś rankiem obserwuje bałagan pozostawiony przez imprezowiczów* (Wirtualna Polska, 03.09.2024).

W podobnym tonie wypowiadają się pracownicy samych sklepów, zmagający się z klientami nocą. Zwracają uwagę na zachowania klientów, którzy przez całą noc przychodzą po jedno piwo, zakłócając spokój okolicy.

*To już dawno powinno być zamknięte. Nie wyrabiamy na zakrętach w nocy, bo ludziom dzień pozamieniał się z nocą - mówi w rozmowie z WP Finanse pracownica sklepu na Mokotowie, który oferuje zakup alkoholu przez całą dobę.*

*Jak wskazuje, być może "mieszkańcy by się trochę uspokoili", gdyby została wprowadzona nocna prohibicja. - Potrafią przychodzić po jedno piwo przez całą noc, zamiast od razu kupić np. czteropak. Mam nadzieję, że ten zakaz przejdzie - przyznaje* (*Wirtualna Polska*, 08.07.2024).

#### 5.3.2.3 Zdrowie publiczne i profilaktyka – ograniczenie spożycia

W debacie publicznej toczonej na łamach mediów pojawia się wyraźny nurt argumentacyjny oparty na trosce o zdrowie publiczne i ograniczenie szkodliwego spożycia alkoholu. Przedstawiciele władz lokalnych, eksperci oraz aktywiści wskazują, że ograniczenie nocnej sprzedaży napojów alkoholowych może stanowić narzędzie profilaktyki i wsparcia osób nadużywających alkoholu.

*Agata Diduszko-Zyglewska, radna Warszawy z Nowej Lewicy, też poparłaby projekt: - Mamy w Warszawie problem. Im później ludzie kupują alkohol, tym większe jest prawdopodobieństwo, że robią to w trakcie imprezy - pijani. Warszawa, tak jak i cała Polska, boryka się z problemem alkoholizmu, musimy bardziej systemowo podejść do problemu* (*Gazeta Wyborcza*, 01.09.2022).

Podobną diagnozę stawia ekspertka, psycholożka i terapeutka uzależnień, która wspiera strategię ograniczania dostępności alkoholu jako działania profilaktycznego, a nie represyjnego.

*Myślę, że to dobry pomysł, aby w Warszawie zacząć od takiego kroku. Oczywiście alkohol jest dla ludzi, ale dla tych, którzy potrafią z niego korzystać. A statystyki w Polsce pokazują, że wielu naszych rodaków nie ma tej umiejętności - mówi Wirtualnej Polsce Agata Czaja-Michaud, psycholożka i terapeutka uzależnień, prowadząca webinary z tematyki uzależnienia i współuzależnienia* (*Wirtualna Polska*, 3.09.2024).

Zastępczyni Prezydenta Warszawy również sygnalizowała potrzebę powrotu do debaty o zamknięciu nocnych sklepów sprzedających alkohol, wskazując, że wzrost konsumpcji powinien być impulsem do działania. Jej stanowisko znalazło poparcie szefa klubu Koalicji Obywatelskiej w Radzie Miasta.

*Wiceprezydentka miasta Aldona Machnowska-Góra zasugerowała, właśnie w kontekście wzrostu konsumpcji, że czas wrócić do dyskusji o zamknięciu nocnych sklepów monopolowych. Decyzję w tej sprawie podejmują radni. Ci, z którymi rozmawiałem, nie mówią "nie". - Jeżeli istnieją możliwości prawne, to popieram ograniczenie całodobowego handlu alkoholem - stwierdził Jarosław Szostakowski, szef klubu Koalicji Obywatelskiej w radzie miasta. Dodał, że czeka na inicjatywę prezydenta, czyli zakłada, że to ratusz przygotuje projekt uchwały* (*Gazeta Wyborcza*, 03.12.2021).

Z perspektywy mniejszych gmin, takich jak Zielonka, ograniczenia również są postrzegane jako element profilaktyki.

*Radna Nicole-Urbanowicz przyznaje, że nocna sprzedaż alkoholu nie jest problemem numer jeden w gminie. - My w ogóle mamy w Zielonce bodajże trzy sklepy, w których można nocą kupić alkohol, w tym jeden na stacji benzynowej i chyba jeden całodobowy. Ale co roku mamy sprawozdania z komisji alkoholowej, problem z roku na rok jest... no, nie mniejszy, niż był. Może ta uchwała spowoduje mniejsze picie, takie było nasze przesłanie – mówi* (*Gazeta Wyborcza*, 17.04.2018).

Kluczowy głos w tej części debaty należy do ekspertów medycznych. Dr Bohdan Woronowicz, psychiatra i terapeuta uzależnień, podkreśla że w jego ocenie ograniczenia mogą nie powstrzymać osoby uzależnionej przed zakupem, ale zadziałają na tych, którzy są na etapie picia ryzykownego. Ekspert odnosi się także do postawy władz lokalnych, krytykując decyzję komisji polityki społecznej i komisji bezpieczeństwa, które odrzuciły petycję społeczną w tej sprawie.

*Bardzo poruszyła pana decyzja komisji bezpieczeństwa oraz polityki społecznej i rodziny w Radzie Warszawy, które zignorowały petycję w sprawie zakazu sprzedaży alkoholu między godziną 22 a 6 rano. Z pomysłem wyszli aktywiści z Miasto Jest Nasze i Porozumienia dla Pragi…*

*Dr Bohdan Woronowicz: Myślę, że wszyscy mieszkańcy stolicy powinni być tymi decyzjami poruszeni. Bo zastanówmy się, kto kupuje alkohol w nocy albo na stacjach paliw? Kupują go prawie wyłącznie osoby pijące ryzykownie, szkodliwie albo osoby uzależnione, czyli głównie osoby z problemem alkoholowym. Czy to moralne, że ułatwiamy tym osobom dostęp do alkoholu? Wiem, że osoba uzależniona „wytrzaśnie spod ziemi" alkohol, ale osobę pijącą ryzykownie lub szkodliwie takie ograniczenie mogłoby powstrzymać od dalszego picia. Skoro dane mówią o tym, że 70 proc. alkoholu spożywanego w Polsce wypija niecałe 19 proc. ludzi, niewprowadzanie zakazu nocnej sprzedaży alkoholu działa niestety przeciwko zdrowiu tych, którzy i tak już za dużo piją.*

*Zdziwiłem się bardzo, że komisja polityki społecznej i rodziny odrzuciła pomysł, bo jej członkowie akurat powinni wiedzieć, jaki wpływ na rodzinę ma spożywanie alkoholu*.

*Z kolei komisja bezpieczeństwa powinna troszczyć się o nasze bezpieczeństwo. Czy wyobraża sobie pani, że w komisji bezpieczeństwa tylko trzy osoby poparły propozycję ograniczenia godzin sprzedaży, a w komisji polityki społecznej i rodziny „aż" jedna, JEDNA.*

*Nieco wcześniej usłyszałem, że podobno przeciwny tym ograniczeniom jest również prezydent Trzaskowski. Nie mogę w to uwierzyć, bo widziałem w nim zawsze człowieka zdrowo myślącego. Dwa tygodnie temu wysłałem do prezydenta e-mail z zapytaniem, czy to prawda* (*Wprost*, 9/2023).

Narracja prozdrowotna obecna w mediach staje się ramą legitymizującą interwencję samorządu w nocny rynek sprzedaży alkoholu. Warto dodać, że niektórzy komentatorzy podnoszą również kwestię moralnej odpowiedzialności władz.

*Z nocnej sprzedaży alkoholu korzystają głównie osoby z mniejszym lub większym problemem alkoholowym. Czy zależy nam, żeby ten ich problem pogłębiał się? Pani dyrektor wydaje się tego nie dostrzegać, natomiast doskonale rozumie interes przedsiębiorców, którzy sprzedają alkohol wspomnianym wcześniej osobom* (*Wprost,* 9/2023).

#### 5.3.2.4 Koncentracja punktów sprzedaży

Jednym z kluczowych argumentów w medialnym dyskursie dotyczącym ograniczeń w sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych jest postulat ograniczenia liczby punktów sprzedaży – szczególnie tych całodobowych – jako formy uporządkowania miejskiej przestrzeni. Argumenty za takim podejściem nie koncentrują się wyłącznie na kwestiach zdrowotnych, lecz coraz częściej przyjmują postać dążeń do uporządkowania życia publicznego, poprawy jakości życia mieszkańców oraz przeciwdziałania

problemom społecznym i degradacji przestrzeni dzielnic. W dyskursie można zauważyć rosnące przyzwolenie na ingerencję samorządów w rynek sprzedaży alkoholu. Komentatorzy wskazują, że oddanie w ręce władz lokalnych skutecznych narzędzi regulacyjnych może być szansą na ucywilizowanie rynku sprzedaży alkoholu, szczególnie w przestrzeniach zurbanizowanych.

*W krytyce pomysłów władzy na nowelizację ustawy o wychowaniu w trzeźwości należy oczywiście zachować zdrowy rozsądek. Bo część z nich jest sensowna i dobrze wpłynie na życie w mieście. Pochwalić należy umożliwienie samorządom ograniczania czasu otwarcia sklepów z alkoholem czy liczby całodobowych punktów w danej dzielnicy. Dziś w tej kwestii panuje wolnoamerykanka skutkująca sporymi uciążliwościami choćby dla mieszkańców Śródmieścia czy Powiśla. Uzbrojenie władz lokalnych w konkretne narzędzia regulowania tego rynku (dla niektórych pewnie zakrawające o bluźnierstwo, ale trudno) może pozwolić na jego ucywilizowanie. Zresztą samorządowcy - również warszawscy - od lat dopominają się o podobną możliwość* (*Gazeta Wyborcza*, 26.10.2017).

Przedstawiciele władz samorządowych również wyrażają poparcie dla tych propozycji. Zdaniem burmistrza Śródmieścia (Platforma Obywatelska) możliwość wprowadzania ograniczeń w godzinach sprzedaży alkoholu jest dobrym pomysłem. Zaznacza przy tym, że w jego dzielnicy funkcjonuje znaczna liczba całodobowych punktów sprzedaży, co od dawna stanowi przedmiot skarg ze strony mieszkańców.

*- Moim zdaniem narzędzie, które pozwoli samorządom wpływać na lokalizację sklepów monopolowych i ich godziny otwarcia, to dobry pomysł - stwierdza Krzysztof Czubaszek, burmistrz Środmieścia (PO). W tej dzielnicy jest sporo całodobowych monopolowych, na które skarżą się mieszkańcy* (*Gazeta Wyborcza*, 24.10.2017).

Dyskurs medialny wzmacniają dane liczbowe, które unaoczniają skalę zjawiska. W Warszawie funkcjonuje obecnie ok. 3 tysięcy punktów sprzedaży alkoholu, co przy 1,7 mln mieszkańców oznacza, że jeden punkt przypada na niecałe 600 osób. Dla porównania, w całej Szwecji (10 mln mieszkańców) działa zaledwie 400 takich punktów, a w Norwegii – 250.

*Tempo, w jakim pojawiają się te nowe, jest przerażające. Ostatnio na Pradze wyrosła nowa, tym razem różowa budka z alkoholem. Ktoś sklep nazwał „Alkoholove". To już wyższy poziom absurdu. Dlatego nie dziwi, że właśnie przedstawiciele Pragi są sygnatariuszami tej petycji. Poza tym, proszę sobie wyobrazić, że w Warszawie jest ok. 3 tysięcy sklepów z alkoholem. A miasto liczy 1,7 mln mieszkańców. Tymczasem w całej Szwecji, która ma 10 milionów mieszkańców, sklepów takich jest…400. W Norwegii, która pod względem liczby mieszkańców jest od Szwecji o połowę mniejsza, alkohol można kupić w 250 miejscach. Jedna Warszawa bije oba kraje na łeb.*

*To są rzeczy nieporównywalne. Światowa Organizacja Zdrowia sugeruje, żeby punkt sprzedaży alkoholu był 1 na tysiąc, czy 1,5 tys. mieszkańców. W Polsce jeden sklep z alkoholem przypada na*

*niecałe 300 osób. To tak, jakby każdy dziesięciopiętrowy blok miał swój sklep monopolowy* (*Wprost*, 9/2023).

*

W debacie publicznej na temat ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu w Warszawie wyraźnie zarysowuje się zestaw powtarzających się argumentów na rzecz wprowadzenia takiej regulacji. Kluczowym z nich jest poprawa bezpieczeństwa i porządku publicznego. Samorządowcy, aktywiści, mieszkańcy oraz eksperci podkreślają, że łatwy dostęp do alkoholu w godzinach nocnych generuje poważne problemy społeczne: zakłócanie ciszy nocnej, bójki, akty wandalizmu i dewastacji przestrzeni wspólnych. Przywoływane są konkretne przypadki – m.in. burdy na Ochocie, zagrożenia na Pradze czy tragiczne zdarzenie z maja 2023 r., kiedy to przy Nowym Świecie doszło do śmiertelnego pobicia pod nocnym sklepem.

Silnym wsparciem dla tego argumentu są dane z innych miast – w Olsztynie, Krakowie, Mielnie czy Bytomiu po wprowadzeniu ograniczeń w sprzedaży alkoholu w nocy odnotowano spadek liczby interwencji policji i zgłoszeń do służb porządkowych. To wzmacnia przekonanie, że ograniczenie dostępności alkoholu może skutecznie przyczynić się do poprawy sytuacji także w Warszawie.

Równolegle w przestrzeni medialnej oraz w wypowiedziach mieszkańców i samorządowców silnie wybrzmiewa potrzeba ochrony jakości życia mieszkańców. Osoby mieszkające w pobliżu całodobowych punktów sprzedaży skarżą się na hałas, gromadzenie się osób nietrzeźwych oraz zaśmiecanie i degradację przestrzeni publicznej. Zdaniem wielu komentatorów, nocna sprzedaż alkoholu wpływa negatywnie nie tylko na komfort życia, ale również poczucie bezpieczeństwa.

W debacie pojawia się również silny nurt zwolenników poprawy zdrowia publicznego. Eksperci wskazują, że ograniczenia nocnej sprzedaży mogą nie wpłynąć na osoby uzależnione, ale stanowią skuteczne narzędzie wobec osób znajdujących się na etapie picia ryzykownego. Takie działania są traktowane jako element profilaktyki społecznej, a nie represji, co dodatkowo legitymizuje samorządową interwencję. Poparcie dla tego kierunku deklarowali też przedstawiciele władz miasta.

Wreszcie, argumentem o rosnącym znaczeniu w debacie jest potrzeba uporządkowania rynku sprzedaży alkoholu – szczególnie w kontekście liczby całodobowych punktów. Porównania z krajami skandynawskimi mają za zadanie unaocznić skalę problemu i zbudować poparcie dla zmian.

### 5.3.3 ARGUMENTY PRZECIW WPROWADZENIU OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

#### 5.3.3.1 Nieskuteczność i obchodzenie ograniczeń

Jednym z argumentów przeciw wprowadzaniu ograniczeniom była ich nieskuteczność związana z ograniczeniem terytorialnym. W artykule Gazety Wyborczej opisano historię Raszyna, który wprowadził zakaz i graniczy bezpośrednio z Warszawą, gdzie takiego zakazu nie ma. Granica między obiema jednostkami administracyjnymi jest płynna w doświadczeniu mieszkańców – „gdyby nie znak przy drodze, nie dałoby się zorientować, że przekroczyliśmy granice miasta". Zdaniem mieszkańców Raszyna, ograniczenie terytorialne zakazu sprzedaży alkoholu podważa skuteczność ograniczeń, które są wprowadzane w sposób fragmentaryczny, szczególnie w gęsto zurbanizowanych obszarach aglomeracyjnych. Doświadczenia sprzedawcy sklepu potwierdzają, że po godzinie 22:00 klienci, którzy chcą kupić alkohol przekraczają granicę Warszawy i kupują go w otwartym sklepie. W tym sensie zakaz sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych zamiast ograniczyć dostępność alkoholu przesuwa miejsce zakupu.

*Zakaz sprzedaży alkoholu w Raszynie jest o tyle martwy, że gmina jest właściwie zrośnięta z Warszawą, gdzie żadnej prohibicji nie ma. Gdyby nie znak przy drodze, nie dałoby się zorientować, że przekroczyliśmy granice miasta. Dosłownie tuż za nią, przy al. Krakowskiej widzę pierwszą Żabkę: - W piątek i weekendy między 22 a 23 mamy tu tłumy. Jak ktoś w Raszynie nie wyrobi się z zaopatrzeniem przed 22, to potem przychodzi tutaj, więc dla nas to zysk - mówi sprzedawca. Po drugiej stronie alei znów jest Raszyn i alkoholu kupić nie wolno* (*Gazeta Wyborcza*, 10.02.2023).

W dalszej części artykułu pojawia się kolejny przykład nieskuteczności wprowadzonych ograniczeń na terenie gminy. Kiedy sklep jest zamknięty, mieszkańcy kierowani są na całodobową stację benzynową położoną formalnie w granicach Warszawy, choć urbanistycznie stanowiącą kontynuację Raszyna. Wypowiedzi mieszkańców i lokalnych decydentów wzmacniają argumenty związane z pozornością tego instrumentu polityki alkoholowej - ograniczenie wprowadzone jednostronnie nie tyle zmniejsza dostępność alkoholu, ile przenosi konsumpcję i handel o kilkaset metrów dalej. Głos przewodniczącego rady gminy Raszyn wprowadza element instytucjonalnej bezsilności – samorząd może co najwyżej odbierać koncesje w granicach własnej gminy, ale bez wspólnej decyzji wszystkich jednostek w aglomeracji działania te mają ograniczoną skuteczność.

*Po godz. 23 już nie Żabka pełni funkcję lokalnego marketu alkoholowego, a znajdująca się tuż przy trasie S2 stacja benzynowa Shell, która działa całą dobę. W nocy kierują mnie do niego wszyscy raszyńscy sklepikarze. Gdy pytam wyprowadzającego psa mężczyznę, gdzie mogę kupić piwo, od razu tłumaczy mi drogę. - Odkąd wprowadzili ten zakaz, wszyscy tam kupują, ta stacja w nocy zamienia się*

*w sklep monopolowy. To cały czas jest urbanistycznie Raszyn, ale administracyjnie już Warszawa - mówi Julian, mieszkaniec gminy.*

*Jak twierdzi przewodniczący Rady Gminy Dariusz Marcinkowski, zupełnie wystarczy tu sąsiedztwo Warszawy. - Dopóki wszystkie samorządy w aglomeracji wspólnie nie podejmą takiej uchwały, to nasze starania będą nieskuteczne. Możemy odbierać koncesje sklepom na naszym obszarze, ale na tym nasz wpływ się kończy - mówi* (*Gazeta Wyborcza*, 10.02.2023).

#### 5.3.3.2 Argument naruszenia wolności obywatelskich i gospodarczych

Jednym z argumentów przeciwko wprowadzeniu ograniczeń w sprzedaży napojów alkoholowych w godzinach nocnych było ograniczenie wolności do decydowania o możliwości zakupu. Zakaz postrzegany jest jako zbyt daleko idąca interwencja, która „uderza w sklepy" – a więc ogranicza swobodę prowadzenia działalności i dostępność legalnego produktu. Miasto, zdaniem pracownika sklepu, powinno zamiast tego zająć się otoczeniem sklepów, czyli egzekwowaniem porządku publicznego, a nie penalizowaniem handlu.

*Inny napotkany przez nas klient zdaje sobie sprawę, że nocna prohibicja obowiązuje już w kilku miastach, ale jego zdaniem takie ograniczenia mają sens tylko w miejscach typowo turystycznych.*

*- W Warszawie żyje się inaczej. Myślę, że zamiast od razu wprowadzać zakaz, który uderza w sklepy, miasto powinno zająć się tym, co się dzieje dookoła nich. Może warto wypuścić więcej patroli policji czy straży miejskiej - podkreśla.*

*- Jestem przeciwko temu pomysłowi, bo to nie sklepy są problemem, tylko ludzie. Naprawdę są noce, kiedy jest głośno i nie dziwię się, że mieszkańcy mają dość. Jednak z drugiej strony nie sądzę, aby taki zakaz spotkał się z akceptacją mieszkańców Pragi, bo zainteresowanie mamy bardzo duże - wtóruje mu pracowniczka sklepu całodobowego przy ul. Targowej.*

*Jej zdaniem również należałoby zadbać o większy porządek w nocy, zwłaszcza w weekendy. - Zakaz to za dużo - podsumowuje* (*Wirtualna Polska*, 08.07.2024).

Z perspektywy pracowników sklepów wprowadzenie ograniczenia zakazu sprzedaży napojów alkoholowych ogranicza wolność gospodarczą, równość konsumencką i racjonalność zachowań klientów. Wśród pracowników sklepów temat ten wzbudził silne emocje, określali go jako „totalna głupota". Argumentem sprzedawców było to, że klienci i tak zakupią alkohol przed godziną zakazu i będą spożywać go dalej. Zwracają także uwagę, że zakaz ma dotyczyć sklepów, ale nie restauracji i barów, co uprzywilejowuje osoby zamożniejsze, które mogą pozwolić sobie na nocne wyjścia do lokali.

*O pomysł zapytaliśmy w całodobowym sklepie przy ul. Waszyngtona na Saskiej Kępie. - Totalna głupota i ograniczanie nas jako przedsiębiorców. Jeżeli klient ma kupić alkohol, to kupi o 21.30 i będzie go pił przez całą noc. A w restauracjach nie będzie zakazu? - pyta właścicielka. Uważa, że zakaz spowoduje, że alkohol w nocy będą mogli pić tylko ludzie bardziej zamożni, którzy mogą pozwolić sobie na wyjście do baru. - Powiem tylko tyle, najwięcej małpeczek sprzedaję rano, jak ludzie idą do pracy – dodaje* (*Gazeta Wyborcza*, 01.09.2022).

Pracownicy sklepów sprzedających alkohol akcentowali społeczne oburzenie i negatywną reakcję klientów („klienci by się zapłakali", „nie ma pani pojęcia, co by się tu działo"), szczególnie w dzielnicach o silnym nocnym życiu miejskim, takich jak Praga Północ, Śródmieście. Wypowiedzi pracowników podkreślają, że zakaz nie tylko uderzyłby w handel, ale również spotkałby się z niezrozumieniem i oporem ze strony lokalnej społeczności.

*Odwiedziliśmy także kilka sklepów z alkoholami na Pradze. Tu, zarówno od pracowników, jak i mieszkańców, słyszmy dość ostre słowa sprzeciwu wobec ograniczeń sprzedaży alkoholu.*

*- Klienci by się zapłakali. Nie ma pani pojęcia, co by się tu działo, gdyby ten zakaz przeszedł - przekonuje kobieta zatrudniona w jednym ze sklepów całodobowych przy ul. Ząbkowskiej* (*Wirtualna Polska*, 8.07.2024).

W obronie wolności obywatelskich stawali również przedstawiciele organizacji pozarządowych i think tanków, takich jak Forum Obywatelskiego Rozwoju. Sprzeciwiali się wprowadzeniu ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu, osadzając je w ramie liberalno-prawnej. Możliwość zakupu alkoholu „o każdej porze" zostaje przedstawiona jako prawo konsumenckie, które potencjalne regulacje miałyby odebrać. Sam zakaz natomiast opisany jest jako niesprawiedliwy, opierający się na zasadzie odpowiedzialności zbiorowej. W narracji tej indywidualne prawo wyboru i swoboda konsumencka stawiane są ponad interes zbiorowy, jakim jest ograniczenie uciążliwości nocnych czy poprawa porządku publicznego.

*Możliwość zakupu alkoholu o każdej porze ma być prawem, które się nam odbiera. Marek Tatała, członek rady Forum Obywatelskiego Rozwoju, ujmuje ograniczenia w handlu w kategoriach odpowiedzialności karnej: Jeśli będziesz chciał kupić o 22.10 napój alkoholowy to w modelu kandydatki Magdy Biejat będzie to wymagać podróży poza granice Warszawy. Jeśli są przypadki zakłócenia porządku przez osoby kupujące alkohol to niech miasto walczy z nimi, a nie używa odpowiedzialności zbiorowej – napisał na Twitterze przed wyborami* (*Wprost*, 39/2024).

#### 5.3.3.3 Obawy o rozwój szarej strefy i nielegalnego handlu

Argument dotyczący rozwoju szarej strefy po wprowadzeniu ograniczeń pojawiał się dość często w analizowanym materiale. Radny rządzącej Koalicji Obywatelskiej, mimo uznania istnienia lokalnych

problemów z zakłócaniem porządku wokół wybranych sklepów, sprzeciwia się wprowadzeniu ogólnomiejskiego zakazu, podkreślając jego potencjalne efekty uboczne. Radny argumentuje, że skala sprzedaży alkoholu po godzinie 22:00 jest marginalna (2% ogółu, zaledwie 0,5% na stacjach benzynowych), a więc zakaz nie wpłynąłby znacząco na konsumpcję, lecz raczej wypchnąłby handel poza legalny obrót. W jego narracji pojawia się obawa przed niezamierzonymi skutkami regulacji: rozwój nielegalnych punktów sprzedaży, w których nie obowiązują żadne zasady – alkohol mógłby trafiać do nieletnich lub osób nietrzeźwych. Szara strefa byłaby jego zdaniem poza kontrolą państwa, co zagrażałoby bardziej porządkowi publicznemu niż obecny stan rzeczy.

*Jeszcze przed głosowaniem zapytaliśmy radnych trzech klubów o ich stanowisko. Paweł Lech z Koalicji Obywatelskiej przyznał, że będzie przeciw zakazowi, bo problem owszem występuje, ale lokalnie, wokół niektórych sklepów. Zakazać sprzedaży alkoholu punktowo rada miasta jednak nie może. - Egzekwowanie porządku publicznego to zadanie dla straży miejskiej we współpracy z policją. Że da się to skutecznie zrobić, przekonaliśmy się na bulwarach nad Wisłą - mówi Lech. Jego zdaniem zakaz niewiele by zmienił. - Z naszych badań wynika, że tylko 0,5 proc. alkoholu w Warszawie sprzedaje się na stacjach benzynowych [które działają całodobowo], a jedynie 2 proc. po godz. 22. Przykłady innych miast pokazują, że po wprowadzeniu zakazu pojawiają się nielegalne punkty. W takich miejscach nie ma kontroli, alkohol może kupić nieletni, osoba nietrzeźwa. W legalnych punktach sprzedawca ryzykuje w ten sposób utratę koncesji - dodaje Paweł Lech* (*Gazeta Wyborcza*, 10.03.2023).

Radna partii rządzącej Aleksandra Śniegocka-Goździk (KO) w debacie poprzedzającej głosowanie nad ograniczeniami nocnej sprzedaży alkoholu odwoływała się do retoryki historycznej - melin z czasów PRL-u. Zwracała również uwagę, że w miastach, które wprowadziły podobne zakazy, początkowy spadek sprzedaży był krótkotrwały, a późniejsze wzrosty konsumpcji wskazywały na przemieszczenie się handlu do nielegalnych źródeł.

*Przed samym głosowaniem stanowisko komisji społecznej przedstawiła radna Aleksandra Śniegocka-Goździk (KO). Ona również nawiązywała do melin znanych z PRL-u, ale też podawała przykłady innych miast, które jej zdaniem wskazują, że sprzedaż alkoholu po wprowadzeniu zakazu spadła tylko chwilowo, a potem wzrosło spożycie, ale z nieznanych źródeł* (*Gazeta Wyborcza*, 10.03.2023).

Podobnego zdania jest prezydent m.st. Warszawy, który widzi ryzyko rozwoju szarej strefy po wprowadzeniu ograniczeń w sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych.

*Trzaskowski ostro o zakazie nocnej sprzedaży alkoholu. "Byłoby jak za komuny".*

*— Nie zgadzam się z zakazem nocnej sprzedaży alkoholu w Warszawie, bo przyniósłby on więcej problemów niż korzyści. Wróciłaby nielegalna sprzedaż alkoholu jak za komuny — powiedział we wtorek w Polsat News prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski* (*Onet*, 6.06.2023).

Argument o rozwoju szarej strefy był podnoszony także przez przedstawicieli organizacji zrzeszających sklepy detaliczne.

*Handlowcy i przedsiębiorcy są przeciwni ograniczeniom. Prezes Polskiej Izby Handlu, Maciej Ptaszyński uważa, że prohibicja nie będzie miała efektów prozdrowotnych i może rozwinąć się proceder nielegalnej sprzedaży* (*Fakt*, 08.07.2024).

Również właściciele sklepów przytaczali argumentację o rozwoju szarej strefy. W artykule Wprost (2018) opublikowanym na początku obowiązywania zaktualizowanej ustawy o wychowaniu w trzeźwości właściciel sklepu wskazuje na realne ekonomiczne uzależnienie działalności od sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych i weekendowych. Wprowadzenie ograniczeń w sprzedaży w nocy spycha przedsiębiorców do szarej strefy. Zdaniem właściciela sklepu zmiana ta nie była przemyślana, wskazując że ustawa była pisana na szybko, co wzbudza nieufność wobec państwa i ustawodawcy. Prowadzi to do prób omijania nowych przepisów (np. sklepy udające galerie sztuki, mobilna sprzedaż alkoholu).

*Właściciele sklepów monopolowych myślą za to o tym, jak ominąć inne przepisy, które z ich punktu widzenia też mogą znacznie ograniczyć handel. Chodzi o nowelizację ustawy o wychowaniu w trzeźwości, którą podpisał prezydent. Daje ona gminom możliwość ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu. – Dużą część dochodu mam właśnie ze sprzedaży weekendowej i nocnej – opowiada pan Andrzej z Warszawy, prowadzący jeden ze sklepów całodobowych. – Ograniczenie handlu spycha mnie tak naprawdę do szarej strefy. Bo przecież od tego, co wymyślił rząd, ludzie nie przestaną pić. W podobnym tonie wypowiadają się inni właściciele. Uważają, że do Polski wrócą meliny, czyli nielegalne miejsca sprzedaży wódki i piwa. Na przykład w prywatnych domach. – Wyobrażam też sobie meliny mobilne – dodaje Andrzej. – W miejscu, gdzie mam sklep, postawię na przykład samochód dostawczy i będę działał tak jak food trucki. Kreatywność Polaków na obchodzenie zakazów jest spora. Ale też kreatywność rządzących we wprowadzaniu przepisów nakładających różne ograniczenia jest równie duża. Często są to pisane na szybko ustawy, które mają mnóstwo dziur i prowadzą do absurdalnych sytuacji z tworzeniem handlowych galerii sztuki* (*Wprost*, 7/2018).

Z kolei w innym artykule opublikowanym we Wprost w 2023 roku ekspert stwierdza, że argument o rozwoju szarej strefy w wyniku wprowadzenia ograniczeń w nocnej sprzedaży alkoholu pochodzi od lobby alkoholowego. Jego zdaniem jest to w ich interesie, co buduje narrację strachu wokół regulacji, by chronić zyski przemysłu alkoholowego. Zdaniem eksperta, ryzyka związane z regulacją (jak powstawanie melin) nie powinny być traktowane jako powód do jej odrzucenia, lecz jako wyzwanie organizacyjne dla państwa i samorządu.

*Producenci i handlarze alkoholem, czyli alkoholowe lobby wmawia nam, że po wprowadzeniu ograniczenia godzin sprzedaży będą mnożyły się meliny. Moim zdaniem zależy to od aktywności służb porządkowych i organizacji ich pracy. Kiedy tuż po wojnie mieszkałem na Pradze, na tzw. Szmulkach,*

*to wszyscy wokół wiedzieli, że u naszej sąsiadki p. Broni można kupić wódkę o każdej porze dnia i nocy. Teraz też cała okolica będzie wiedziała, kto prowadzi melinę, służby porządkowe też. Sprzedaż internetową też łatwo namierzyć podobnie jak tych, którzy przez Internet niepochlebnie wyrażają się na temat osób sprawujących władzę* (*Wprost*, 9/2023).

#### 5.3.3.4 Trudności w wyegzekwowaniu przestrzegania zakazu

Argumentem przeciw wprowadzeniu ograniczeń w sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych, który został podniesiony przez prezydenta m.st. Warszawy była trudność w ich egzekucji. Argument braku możliwości egzekwowania zakazu wzmacnia narrację, że zamiast tworzyć regulacje trudne do kontroli, lepiej szukać innych, bardziej efektywnych narzędzi polityki publicznej — np. nadzoru porządkowego, ograniczeń koncesyjnych czy działań edukacyjnych.

*O tym, że po wprowadzeniu nocnego zakazu sprzedaży alkoholu w sklepach (przecież nie w restauracjach) będą meliny, mówi nawet Rafał Trzaskowski. I dodaje, że taki zakaz jest nie do wyegzekwowania* (Gazeta Wyborcza, 03.02.2023).

#### 5.3.3.5 Szkody ekonomiczne dla przedsiębiorców

Ekonomiczne koszty dla małych przedsiębiorców były kolejnym argumentem przeciw wprowadzaniu ograniczeń w nocnej sprzedaży alkoholu podnoszonym w mediach. Sprzedaż alkoholu w godzinach nocnych (23:00–6:00), według relacji medialnych stanowi istotną część całkowitego utargu, a zatem planowany zakaz przełoży się na poważne straty finansowe. Bezpośrednią konsekwencją ma być redukcja zatrudnienia. Buduje to narrację o negatywnym wpływie wprowadzania ograniczeń na rynek pracy, zwłaszcza w sektorze drobnego handlu detalicznego. W tym kontekście rozwiązanie to jawi się jako regulacja kosztowna, nieproporcjonalna i nieuzasadniona lokalnym kontekstem, która może uderzyć nie tylko w obrót gospodarczy, ale i w lokalną stabilność zatrudnienia.

*- Trzeba będzie chodzić na metę - wzdychają mężczyźni pod monopolowym. - Albo jechać do sklepu parę kilometrów.*

*Radni podwarszawskiej Zielonki podjęli precedensową w skali Mazowsza decyzję: za tydzień po godz. 23 na terenie gminy nie będzie można kupić alkoholu. Działają tu dwa całodobowe sklepy monopolowe. Należą do jednej właścicielki. - Od 23 do 6 rano robimy co najmniej jedną czwartą utargu. Straty będą ogromne, muszę zwolnić po jednym pracowniku z każdego sklepu - zapowiada. - Nie rozumiem, jaki jest cel tego zakazu. Sklepy prowadzę od ośmiu lat. Nie sprzedajemy alkoholu nieletnim ani nietrzeźwym, dbamy o bezpieczeństwo, raz tylko doszło pod sklepem do bójki* (*Gazeta Wyborcza*, 18.04.2018).

Pracownicy sklepów całodobowych w warszawskim Śródmieściu wyrażają stanowczy sprzeciw wobec ograniczeń, wskazując że drobny handel nie dysponuje zasobami dużych sieci czy stacji benzynowych. Wprowadzenie ograniczeń doprowadzi do bankructwa i zamykania punktów. Pracownik sklepu całodobowego w Śródmieściu tłumaczy, że tego typu placówki mają szansę przetrwać właśnie dzięki sprzedaży alkoholu.

*Uważam, że to głupi pomysł. Sklepy monopolowe będą upadały jeden po drugim. W nocy utarg to około 6-7 tys. zł, bo wszyscy kupują alkohol i tytoń. Żelki czy chipsy mają ich tylko zachęcić - uważa nasz rozmówca.*

*Jak dodaje, zakaz miałby sens, gdyby dotyczył dużych firm lub stacji benzynowych. W przypadku osób, które prowadzą jeden lub dwa sklepy z alkoholem w Warszawie, to prosta droga do bankructwa* (*Wirtualna Polska*, 8.07.2024).

*

W debacie publicznej i medialnej wokół nocnych ograniczeń sprzedaży alkoholu widoczny był również obóz przeciwników wprowadzenia regulacji. Jednym z ich kluczowych argumentów jest ograniczona skuteczność zakazu wynikająca z jego terytorialnego charakteru. Przykład Raszyna, miejscowości graniczącej z Warszawą, gdzie zakaz został wprowadzony wcześniej, pokazuje, że klienci nocą przemieszczają się do sąsiednich obszarów bez zakazu, by dokonać zakupów. Tego rodzaju „turystyka alkoholowa" osłabia realny wpływ zakazu.

Kolejnym często powtarzanym argumentem jest ograniczenie wolności – zarówno konsumenckiej, jak i gospodarczej. Przeciwnicy zakazu podkreślają, że stanowi on formę odpowiedzialności zbiorowej. W opinii niektórych przedstawicieli organizacji pozarządowych i think tanków oraz w opinii części mieszkańców ograniczenia ingerują w indywidualne prawo do wyboru oraz godzą w równość – uprzywilejowując tych, którzy mogą sobie pozwolić na wizytę w barze czy restauracji (których zakaz nie dotyczy), podczas gdy osoby o niższych dochodach są wykluczone z możliwości legalnego zakupu alkoholu.

Nie mniej istotnym wątkiem w debacie jest ryzyko rozwoju szarej strefy. Przeciwnicy zakazu, w tym radni i właściciele sklepów ostrzegają, że ograniczenia mogą spowodować rozkwit nielegalnych form sprzedaży, np. poprzez usługi dowozu, sklepy działające pod przykrywką innych działalności (np. „galerii sztuki") czy zwykłe „meliny". Wskazują przy tym na nieefektywność i trudności w egzekwowaniu przepisów..

Silny sprzeciw wobec regulacji wyrażali też właściciele sklepów całodobowych, podnosząc argumenty natury ekonomicznej. Sprzedaż alkoholu nocą często stanowi znaczną część obrotu. Wprowadzenie zakazu oznaczałoby dla nich poważne straty, a często konieczność redukcji zatrudnienia lub zamknięcia punktów. Podkreślają także nierówność rynkową, jaka powstałaby pomiędzy dużymi sieciami, stacjami

benzynowymi a drobnym handlem osiedlowym, który nie ma takich zasobów i elastyczności operacyjnej. W tym sensie zakaz jest postrzegany jako narzędzie, które uderzy nie tylko w małych przedsiębiorców, ale także w lokalny rynek pracy.

Opozycja wobec zakazu konstruuje więc spójną narrację opartą na trzech filarach - nieskuteczności regulacji w warunkach metropolitalnych, ryzyku powstania szarej strefy oraz ochronie wolności – zarówno konsumentów, jak i przedsiębiorców.

### 5.3.4 POZYTYWNE KONSEKWENCJE WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

#### 5.3.4.1 Spadek liczby interwencji służb publicznych

Wprowadzenie nocnych ograniczeń w sprzedaży alkoholu znajduje potwierdzenie w danych z wielu miast Polski, które już zdecydowały się na ten krok. Ich doświadczenia wskazują, że ograniczenia przyczyniają się do realnego spadku liczby interwencji policji i straży miejskiej. Przykład Krakowa jest jednym z najczęściej przywoływanych w dyskursie o warszawskich ograniczeniach. Po wprowadzeniu ograniczeń sprzedaży alkoholu w godzinach 00:00–5:30, w ciągu zaledwie pół roku odnotowano znaczące efekty. Urzędnicy potwierdzili, że liczba interwencji policji spadła o 47 proc., a straży miejskiej o niemal 30 proc.

*- Naszym celem było uspokojenie nocnego Krakowa i widzimy, że ten cel jest realizowany. Kraków spokojnie dostosował się do tych zmian i dzięki temu jest trochę ciszej i trochę spokojniej, szczególnie w nocy - przekonywał podczas konferencji prasowej w lutym tego roku.*

*Potwierdzają to statystyki, na które powołuje się urząd. Od lipca do grudnia 2023 r. liczba interwencji policji spadła o 47 proc., a straży miejskiej - o niemal 30 proc.*

*Zakaz sprzedaży alkoholu w nocy (mniej lub bardziej surowy) obowiązuje również m.in. w Gdańsku, Katowicach, Zakopanem, Olsztynie, Poznaniu czy we Wrocławiu* (*Wirtualna Polska*, 08.07.2024).

Podobne efekty zauważono również w Olsztynie, Katowicach, Poznaniu oraz Bytomiu.

*Do radnych zajmujących się bezpieczeństwem w mieście nie trafiły argumenty mające świadczyć, że w miejscowościach, które wprowadziły nocny zakaz, zrobiło się bezpieczniej. Robert Migas-Mazur przytoczył im informacje przekazywane przez urzędników i funkcjonariuszy policji: że w Olsztynie spadły zgłoszenia do awantur i zakłócania porządku publicznego, w Mielnie newralgiczne miejsca stały się bezpieczne, w Piotrkowie Trybunalskim jest mniej wandalizmu, w Bytomiu spadła liczba skarg na*

*zakłócanie ciszy nocnej, a w Krakowie jest mniej interwencji policji. Wszystko z powodu zakazu nocnej sprzedaży alkoholu* (*Gazeta Wyborcza*, 09.02.2023).

Te dane były prezentowane również warszawskim radnym zajmującym się bezpieczeństwem, lecz – jak wskazują relacje – część z nich pozostała sceptyczna. Mimo to przykłady z innych miast są konkretnym argumentem za tym, że zakaz może przełożyć się na lepsze warunki do życia zarówno dla mieszkańców, jak i służb miejskich. Również społecznicy wskazują na te pozytywne efekty.

*Społecznicy wystąpili do miasta o ograniczenia w sprzedaży alkoholu w końcówce sierpnia 2022 r. Ich postulat to wprowadzenie nocnej prohibicji, w godz. 22-6. Nie byłaby całkowita, nadal nocą można byłoby wypić alkohol w pubie czy restauracji. Na lokalne ograniczenia pozwala ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi i są samorządy, które z tego prawa korzystają. - Rozwiązania już funkcjonują, przyczyniają się do poprawy bezpieczeństwa, mniejszej liczby interwencji policji - mówił w sierpniu Bartosz Kozłowski ze stowarzyszenia Miasto Jest Nasze* (*Gazeta Wyborcza*, 01.09.2023).

### 5.3.4.2 Poprawa bezpieczeństwa i porządku publicznego

Jednym z najczęściej przytaczanych pozytywnych efektów wprowadzenia ograniczeń w sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych jest widoczna poprawa bezpieczeństwa i porządku publicznego, zarówno w przestrzeni miejskiej, jak i na terenach przylegających do sklepów nocnych. Właściciele lokali gastronomicznych i mieszkańcy przyznają, że po wprowadzeniu zakazu spadła liczba przypadków zakłócania ciszy nocnej i niebezpiecznych incydentów. Przykładem może być sytuacja w Poznaniu, gdzie sytuacja znacząco się poprawiła.

*Dzwonię do Krzysztofa, właściciela jednej z poznańskich knajp przy starówce. Tłumaczy mi, że zakaz bardzo pozytywnie wpłynął na bezpieczeństwo. - Tutaj naprzeciwko jest taki murek, ludzie przesiadywali tam do późnych godzin. Często zachowywali się głośno, przyjeżdżała policja. Po wprowadzeniu nocnej prohibicji to się skończyło - mówi. - Pewnie przenieśli się gdzieś indziej. Twierdzi, że zakaz nie wpłynął na dochody jego lokalu* (*Gazeta Wyborcza*, 27.01.2023).

Podobne obserwacje płyną z innych miejscowości, które już wcześniej zdecydowały się na ograniczenia. W okolicach domu kultury w jednej z gmin, po wprowadzeniu zakazu, również zauważono pozytywną zmianę.

*- Kiedyś dużo "żulików" można było spotkać w okolicy kładki przy domu kultury, bo tam były sklepy. Teraz dalej siedzą tam za dnia, ale w nocy znikają - twierdzi, dodając, że osobiście jest przeciwnikiem prawa, które ogranicza swobodę handlu i zmusza ludzi do kombinowania* (*Gazeta Wyborcza*, 10.02.2023).

#### 5.3.4.3 Poprawa jakości życia mieszkańców

Wprowadzenie ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu może przynieść wymierne korzyści dla mieszkańców, szczególnie w kontekście poprawy spokoju nocnego oraz komfortu życia w sąsiedztwie sklepów nocnych. Świadectwem tego są bezpośrednie doświadczenia właścicieli placówek handlowych, którzy sami zdecydowali się na skrócenie godzin otwarcia i zauważyli pozytywne efekty tej decyzji. Przykładem może być wypowiedź właścicielki sklepu w Warszawie, która sama postanowiła ograniczyć godziny funkcjonowania do godziny 23.

*Ola jest właścicielką sklepu monopolowego w Warszawie. Stwierdza, że jest zwolenniczką ograniczenia sprzedaży alkoholu w nocy, ale raczej w dni powszednie. Jak opowiada, wcześniej sklep, którego obecnie jest właścicielką, był czynny 24/7. Kiedy godziny zostały przez nią zmienione, okoliczni mieszkańcy od razu zauważyli zmianę na lepsze.*

*- Noce piątek-sobota, sobota-niedziela powinny być normalnie sprzedażowe. Sama po przejęciu sklepu zmieniłam godziny otwarcia do 23. Mieszkańcy osiedla dziękują i są zadowoleni, bo kiedyś w okolicy było w nocy bardzo głośno: krzyki, muzyka. A tak osoby, które mają ten alkohol kupić, i tak zrobią zakup w większej ilości wcześniej. Przez co zapas wcześniej się im skończy i szybciej pójdą spać - komentuje.*

*Jak dodaje, mocno nietrzeźwi klienci zdarzają się rzadko, jednak często obsługuje osoby, które przychodzą na zakupy po alkoholu.*

*- Przez 1,5 miesiąca miałam tylko dwie sytuacje, gdy odmówiłam sprzedaży osobie nietrzeźwej. Większość zachowuje kulturę. Jednak nawet w dzień klienci zostawiają butelki, puszki pod sklepem. Kultura picia się nie zmieni. Zakaz skróci tylko koczowanie w tygodniu oraz poranne picie po pracy - stwierdza Ola* (*Wirtualna Polska*, 3.09.2024).

Jej decyzja pokazuje, że ograniczenie dostępności alkoholu nocą przekłada się na zmniejszenie hałasu, awantur oraz przebywania pod sklepami osób pijących, co znacznie poprawia komfort zamieszkania w okolicy. Chociaż, jak zaznacza, zdarzają się także osoby nietrzeźwe w ciągu dnia.

*

Wprowadzenie ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu jest przedstawiane w debacie publicznej jako skuteczna i pragmatyczna odpowiedź na szereg problemów związanych z porządkiem publicznym, bezpieczeństwem mieszkańców oraz jakością życia w miastach. Doświadczenia z różnych części Polski wskazują na wyraźne pozytywne efekty tego typu regulacji. Jednym z najczęściej przywoływanych przykładów jest Kraków. Już po sześciu miesiącach od wejścia w życie przepisów władze lokalne odnotowały spadek liczby interwencji policji oraz straży miejskiej.

Podobne tendencje zauważono w Olsztynie, gdzie od 2018 roku obowiązuje zakaz, oraz w innych miastach, takich jak Poznań, Bytom czy Mielno. W tych miejscowościach mieszkańcy i służby porządkowe obserwują zmniejszenie liczby zgłoszeń o zakłóceniach ciszy nocnej, wandalizmie czy niebezpiecznych incydentach w przestrzeni publicznej. Te lokalne sukcesy stały się argumentem za wprowadzeniem podobnych regulacji w Warszawie – zwłaszcza w kontekście przeciwdziałania uciążliwościom związanym z funkcjonowaniem sklepów monopolowych w nocy.

Społecznicy i lokalni aktywiści podkreślają, że ograniczenia przyczyniają się również do poprawy jakości życia mieszkańców. Przestrzenie dotąd zdominowane przez nocne życie – np. okolice sklepów całodobowych – stają się spokojniejsze, co przekłada się na większe poczucie bezpieczeństwa.

Wspólnym mianownikiem jest przekonanie, że ograniczenie dostępności alkoholu nocą może nie tylko ograniczyć skalę negatywnych zjawisk społecznych, ale również poprawić warunki życia lokalnych społeczności – zwłaszcza w miastach, gdzie gęstość punktów sprzedaży alkoholu jest wysoka. Co ważne, zmiany te nie muszą oznaczać strat ekonomicznych – dobrze wdrożone i skonsultowane z przedsiębiorcami rozwiązania, mogą zostać zaakceptowane także przez część branży handlowej.

## 5.3.5 NEGATYWNE KONSEKWENCJE WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

### 5.3.5.1 Straty ekonomiczne przedsiębiorców

Negatywną konsekwencją podnoszoną przez przeciwników ograniczeń w nocnej sprzedaży alkoholu jest jej potencjalnie szkodliwy wpływ na lokalną gospodarkę i mały handel. Obawy dotyczą nie tylko ograniczenia przychodów, ale także realnych zagrożeń dla działalności ekonomicznej sklepów nocnych. Dla wielu sklepów działających w godzinach wieczornych i nocnych sprzedaż alkoholu to główne źródło utrzymania. Dodatkowym problemem wskazywanym przez przedsiębiorców są koszty reorganizacji przestrzeni sklepowej, np. zasłanianie regałów z alkoholem lub konieczność inwestycji w nowe rozwiązania techniczne. To oznacza, że nawet sklepy, które zdecydują się kontynuować działalność w ograniczonych godzinach, poniosą dodatkowe koszty, mogące podważyć opłacalność ich funkcjonowania.

*W spotkaniach konsultacyjnych uczestniczyło "niewielu przedsiębiorców". Mimo tego osoby, które wzięły udział, zwróciły uwagę na negatywne skutki planowanego zakazu.*

*- Największa obawa jest taka, że sklepy nocne zostaną zamknięte, gdyż alkohol to ich główne źródło przychodu, więc staną się nierentowne. Dotyczy to też małych sklepików osiedlowych - istnieje ryzyko, że w konsekwencji część pracowników zostanie zwolniona - podkreśla rzeczniczka.*

*Poza tym wspomniała o konieczności poniesienia kosztów reorganizacji przestrzeni lub doposażenia sklepów w rozwiązania ograniczające widoczność lub dostępność alkoholu* (*Wirtualna Polska*, 03.09.2024).

Rzeczywiste skutki ograniczeń widać już w niektórych gminach podwarszawskich, gdzie zakazy wprowadzono wcześniej. W Raszynie, według doniesień medialnych, doszło do bankructwa sklepu, a inne punkty handlowe musiały skrócić godziny otwarcia.

*W Raszynie zbankrutował słynny "Promilek", który przez lata był głównym punktem z alkoholem w okolicy. Inne sklepy skracają godziny pracy, bo po 22 zwyczajnie nie opłaca im się działać: - Kiedyś pracowaliśmy do północy, teraz dwie godziny krócej, bo późnym wieczorem alkohol to była większość naszego obrotu - twierdzi właścicielka jednego ze sklepów we wsi Rybie pod Raszynem* (*Gazeta Wyborcza*, 10.02.2023).

Podobne obawy pojawiają się również w Warszawie. Mieszkanka centrum, która pracowała wcześniej w sklepie nocnym, zwraca uwagę na straty ekonomiczne związane z wprowadzeniem ograniczeń.

*Daria Sękowska mieszka w centrum Warszawy. Przyznaje, że nie wie, kto dokładnie brał udział w badaniach dotyczących proponowanej prohibicji. Sama dwukrotnie spotkała się ze zbieraniem podpisów za tym, aby w stolicy nie wprowadzać tej propozycji. Daria również nie jest za tym, aby obowiązywały takie przepisy.*

*- Uważam, że to nie jest najlepszy pomysł. Upadną sklepy nocne, a co za tym idzie, ludzie stracą pracę. Puby i restauracje nadal będą mogły sprzedawać alkohol, więc jego dostępność nie będzie problemem - tłumaczy.*

*Rozmówczyni Wirtualnej Polski sama pracowała w sklepie nocnym. Jej zdaniem taki zakaz wcale nie uspokoi sytuacji w stolicy. Nie rozwiąże problemów z zakłócającymi ciszę nocną mieszkańcami włóczącymi się po centrum.*

*- Ten, kto będzie chciał kupić alkohol i tak dopnie swojego. Alkohol w późnych godzinach nie jest kupowany wyłącznie przez "panów spod Żabek". O piątej nad ranem "małpki" kupowały eleganckie panie jadące do pracy - przyznaje* (*Wirtualna Polska*, 03.09.2024).

Dyskusja nie ogranicza się jednak tylko do Warszawy. W innych gminach przeciwnicy zakazu wskazują, że zakupy zostają wypchnięte poza granice administracyjne, co negatywnie wpływa na dochody lokalnych przedsiębiorców.

*Według przeciwników zakazu, jedynym jego efektem jest szkodzenie lokalnej gospodarce. - Samorządowcy zmuszają mieszkańców, abyśmy zakupy robili poza gminą. Ale ci, którzy chcą się demoralizować, mogą dalej to robić po 22 za ulicą Na Skraju [granica gminy] - twierdzi na swoim blogu*

*lokalny działacz Marek Obłuski, którego zdaniem prohibicja szkodzi raszyńskim przedsiębiorcom* (*Gazeta Wyborcza*, 02.10.2023).

#### 5.3.5.2 Utrata miejsc pracy i problemy organizacyjne

Wprowadzenie zakazu sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych rodzi istotne konsekwencje kadrowe dla przedsiębiorców prowadzących sklepy całodobowe. Wielu właścicieli punktów handlowych sygnalizuje, że zmniejszenie czasu działalności, a co za tym idzie – obrotów, będzie skutkowało redukcją zatrudnienia, szczególnie wśród pracowników dorywczych i zmianowych. Właściciele sklepów obawiają się również dodatkowych obciążeń organizacyjnych związanych z reorganizacją działalności, np. koniecznością dostosowania grafików, zmniejszeniem liczby zmian oraz zwolnieniami osób pracujących na noce. Wskazują, że to kolejny cios w mały handel, który już wcześniej zmagał się z ograniczeniami pandemicznymi i rosnącymi kosztami prowadzenia działalności.

Jedna z właścicielek sklepów całodobowych w Warszawie przyznaje wprost, że „straty będą ogromne".

*Straty będą ogromne, muszę zwolnić po jednym pracowniku z każdego sklepu - zapowiada. - Nie rozumiem, jaki jest cel tego zakazu. Sklepy prowadzę od ośmiu lat. Nie sprzedajemy alkoholu nieletnim ani nietrzeźwym, dbamy o bezpieczeństwo, raz tylko doszło pod sklepem do bójki* (*Gazeta Wyborcza*, 17.04.2018).

Podobne wątpliwości i realne obawy o zatrudnienie wyraża właścicielka innego sklepu, która zatrudnia trzy osoby na stałe oraz kilka dorywczo. W przypadku wprowadzenia zakazu, musiałaby ograniczyć swój zespół.

*Pani Ola zatrudnia trzy osoby na stałe i kilka dodatkowo. "Dorywczym" w razie wprowadzenia zakazu sprzedaży alkoholu nocą musiałaby podziękować. Widzi, że Polacy mają problem z piciem, ale uważa, że nocna prohibicja go nie rozwiąże. - Alkoholicy przychodzą w dzień, w nocy nie widzę stałych klientów - twierdzi* (*Gazeta Wyborcza*, 27.01.2023).

#### 5.3.5.3 Obchodzenie ograniczeń sprzedaży

W dyskursie medialnym można zidentyfikować kwestię obchodzenia wprowadzonych ograniczeń w sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych. W opinii wielu osób zakaz nie rozwiązuje problemu, a jedynie przenosi sprzedaż do szarej strefy i uruchamia kreatywność w omijaniu prawa.

*Jednak najczęstszym argumentem przeciwko zakazowi jest fakt, że tylko powiększa on szarą strefę. Szczególnie w narodzie tak kreatywnym w obchodzeniu przepisów jak Polacy* (*Gazeta Wyborcza*, 10.02.2023).

Jedną z metod obchodzenia ograniczeń jest sprzedaż przez telefon z dowozem, realizowana przez sklepy działające na granicy legalności.

*Metody na ominięcie zakazu są różne. Na przykład - dowóz telefoniczny. Przy jednym ze sklepów widzę kartkę "Alkohol na dowóz" i numer telefonu. Dzwonię: - Wstępnie nie ma dostaw po 22, ale proszę dzwonić to zobaczymy, może się uda coś pomóc, tylko to musi być zamówienie powyżej 150 zł. Dowozimy do Raszyna i okolic - słyszę. Innymi słowy, dostać alkohol w Raszynie po 22 można - wystarczy mieć pieniądze* (*Gazeta Wyborcza*, 10.02.2023).

Tego typu praktyki wskazują, że realna dostępność alkoholu niekoniecznie zostaje ograniczona – zmienia się jedynie sposób jego dystrybucji. Prowadzi to do rozwoju nieformalnych lub półlegalnych kanałów sprzedaży, co nie tylko utrudnia kontrolę nad obrotem alkoholem, ale także naraża konsumentów na zakup alkoholu z niepewnych źródeł, bez odpowiednich mechanizmów ochronnych (jak np. kontrola wieku kupujących).

#### 5.3.5.4 Turystyka alkoholowa

Jednym z niepożądanych skutków wprowadzenia ograniczeń w dużych miastach, takich jak Warszawa, może być zjawisko turystyki alkoholowej, czyli przemieszczania się mieszkańców do sąsiednich gmin w celu dokonania zakupu alkoholu poza godzinami zakazu. To zjawisko zostało zauważone zarówno przez lokalnych samorządowców, jak i samego prezydenta Warszawy. W publicznych wypowiedziach wyraził on wątpliwości co do skuteczności częściowych zakazów, wskazując, że mogą one prowadzić do efektów ubocznych, takich jak przenoszenie się zakupów poza strefy objęte ograniczeniami.

*Czy Trzaskowski jest za wprowadzeniem zakazu sprzedaży alkoholu w nocy w Warszawie? Okazuje się, że sam nie jest zwolennikiem prohibicji. Zwrócił też uwagę na to, że wprowadzenie generuje problem w sąsiednich strefach, gdzie nie obowiązuje ograniczenie. Podsumował, że to właśnie dlatego trzeba przeprowadzić konsultacje* (*Fakt*, 29.02.2024).

Podobne obawy wyrażają urząd miasta i władze okolicznych gmin, które zwracają uwagę na ryzyko przerzucenia ruchu klientów – zwłaszcza w godzinach nocnych – na ich teren, jeśli Warszawa wprowadzi zakaz samodzielnie.

*Z zapowiedzi urzędników stołecznego ratusza wynika, że projekt prezydenta zostanie zaprezentowany "jak najszybciej". Jednak ma się to stać dopiero po konsultacjach z sąsiednimi gminami. Niektóre z nich nie wprowadziły nocnego zakazu i ich władze rzekomo obawiają się, że Warszawiacy będą przyjeżdżać do nich po alkohol* (*Gazeta Wyborcza*, 10.09.2024).

#### 5.3.5.5 Zagrożenie dla bezpieczeństwa pracowników

Wprowadzenie nocnych ograniczeń w sprzedaży alkoholu budzi również obawy związane z bezpieczeństwem osób zatrudnionych w punktach handlowych, szczególnie w sklepach całodobowych. Pracownicy tych placówek znajdują się na pierwszej linii kontaktu z klientami, którzy często są pod wpływem alkoholu, co jest sytuacją podwyższonego ryzyka.

- *Rozmówcy obawiali się o bezpieczeństwo pracowników sklepu, którzy musieliby odmawiać sprzedaży alkoholu nie tylko ze względu na nietrzeźwość klientów, ale także z powodu nocnych ograniczeń w sprzedaży wyobrażali sobie, że szczególnie przed samym zamknięciem sprzedaży może dochodzić do nieprzyjemnych sytuacji, wzburzonych kolejek i awantur - zaznaczyła* (*Wirtualna Polska*, 03.09.2024).

Szczególny niepokój budzi perspektywa godzin granicznych, czyli momentów tuż przed rozpoczęciem obowiązywania zakazu (np. ok. 21:50), kiedy to może dochodzić do kumulacji klientów, zdenerwowania, presji i awantur. To pracownicy sklepów będą zmuszeni do egzekwowania nowych przepisów, a są oni pozbawieni narzędzi to tego. Nie mają wsparcia służb porządkowych, zwłaszcza jeśli pracują w pojedynkę, w nocy i w rejonach o wyższej przestępczości.

*

Wprowadzenie nocnych ograniczeń sprzedaży alkoholu, choć postulowane jako środek poprawy porządku publicznego, budzi szereg obaw i sprzeciwów – zwłaszcza wśród małych przedsiębiorców, pracowników handlu, a także części mieszkańców. Jednym z najczęściej przywoływanych argumentów przeciwników regulacji jest ich negatywny wpływ na lokalną gospodarkę, zwłaszcza na drobny handel detaliczny. Dla wielu z nich zakaz to realne zagrożenie bankructwem. Wprowadzenie zakazu wiąże się również z kosztami organizacyjnymi – koniecznością reorganizacji pracy, skracaniem grafików, redukcją zatrudnienia, a także inwestycjami w zasłanianie regałów z alkoholem czy dostosowanie systemów sprzedaży. W praktyce może to oznaczać, że niektóre sklepy całkowicie zrezygnują z nocnej działalności.

Kolejną konsekwencją, którą podnoszą przeciwnicy ograniczeń, jest ryzyko rozwoju szarej strefy. Przykłady pokazują, że zakaz nie zawsze zmniejsza realną dostępność alkoholu, lecz zmienia sposób jego nabywania. Powszechnie praktykowanym obejściem przepisów jest sprzedaż z dowozem. Tego rodzaju praktyki pozostają poza kontrolą organów państwa, zwiększając ryzyko sprzedaży alkoholu osobom nieletnim czy nietrzeźwym.

Niepokój budzi także tzw. turystyka alkoholowa – czyli zjawisko przemieszczania się mieszkańców do sąsiednich gmin, w których zakazy nie obowiązują. Prezydent Warszawy przyznał, że wprowadzenie ograniczeń wyłącznie w jednej jednostce administracyjnej, bez skoordynowanych działań sąsiednich gmin, może prowadzić do wypychania problemu, a nie jego rozwiązania.

Wreszcie, negatywnym aspektem wprowadzania ograniczeń w sprzedaży jest kwestia bezpieczeństwa pracowników sklepów. To właśnie oni będą musieli egzekwować przepisy, często pracując nocą w pojedynkę, bez realnego wsparcia służb porządkowych. Szczególnie problematyczne mogą być godziny tuż przed rozpoczęciem godziny obowiązywania zakazu – kiedy to wzrasta ryzyko spięć z klientami.

Podnoszona jest również kwestia nierówności społecznej – zakaz dotyczy sklepów, ale nie barów czy restauracji, co zdaniem niektórych faworyzuje osoby zamożniejsze. Dla części aktywistów oraz mieszkańców taki zakaz staje się wyrazem nierówności, nieproporcjonalnym ograniczeniem wolności konsumenckiej i gospodarczej.

### 5.3.6 INNE ZAGADNIENIA POLITYKI ALKOHOLOWEJ

#### 5.3.6.1 Dostępność ekonomiczna

W debacie publicznej wokół ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu w Warszawie pojawiają się również głosy poruszające problem zbyt łatwej dostępności alkoholu nie tylko w przestrzeni, ale także ekonomicznej. Analiza dyskursu medialnego pokazuje, że przystępna cena alkoholu w zestawieniu z dochodami mieszkańców stolicy staje się czynnikiem sprzyjającym nadmiernej konsumpcji, a tym samym podważa skuteczność działań ograniczających jedynie godziny sprzedaży. Warszawiaków z roku na rok stać zakup większych ilości alkoholu niż kiedyś.

*Z czego wynika to, że w Warszawie pije się najwięcej? Tempo życia, praca, stres?*

*To wszystko na pewno wpływa. Do tego dochodzą jednak większe pieniądze. Warszawiacy zarabiają najwięcej.*

*W Polsce alkohol i tak jest tani w zestawieniu z zarobkami, a z roku na rok za miesięczne wynagrodzenie możemy kupować coraz więcej butelek.*

*Tańszy niż w Polsce jest tylko w Bułgarii, w Rumunii, a najtańszy jest na Węgrzech. To też są jakieś znamienne historie, jakby komuś zależało na tym, żeby ludzie mogli tanio kupić alkohol i się napić. Zastanawiam się czemu Polaków i Węgrów łączy w ostatnich latach nie tylko podobna linia polityczna rządzących, ale również łatwa dostępność alkoholu*? (*Wprost*, 9/2023).

W kontekście stolicy, gdzie poziom wynagrodzeń jest najwyższy, a liczba punktów sprzedaży alkoholu gęsto rozmieszczona w przestrzeni miejskiej, brak ograniczeń cenowych i fiskalnych może wpływać na wzrost spożycia, niezależnie od wprowadzanych ograniczeń administracyjnych.

### 5.3.6.2 Dostępność fizyczna

W debacie na temat ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu w Warszawie szczególne znaczenie zyskuje kwestia dostępności fizycznej alkoholu – rozumianej jako liczba i rozmieszczenie punktów sprzedaży w przestrzeni miejskiej. W przekazach medialnych i wypowiedziach społeczników, samorządowców oraz mieszkańców dominuje przekonanie, że nadmierna koncentracja sklepów alkoholowych, zwłaszcza tych działających całą dobę, przyczynia się do społecznych i zdrowotnych kosztów nadmiernego spożycia.

*Warszawa jest przykładem miasta o szczególnie dużej gęstości punktów sprzedaży alkoholu. Jak zauważa działacz stowarzyszenia „Porozumienie dla Pragi", w niektórych rejonach miasta proporcje są wręcz alarmujące. Taka sytuacja sprzyja łatwemu dostępowi do alkoholu nawet dla młodzieży, a także normalizuje jego obecność w przestrzeni codziennego życia.*

*W Warszawie pije się więcej niż w Polsce. I więcej niż przed kilkoma laty. Więcej jest też sklepów z alkoholem, można go kupić przez całą dobę w całym mieście. Społecznicy dopominają się o ograniczenia, ale Rada Warszawy od miesięcy nie reaguje.*

*- Złożyliśmy petycję razem z Miasto Jest Nasze. Bez odzewu. Rozumiemy, że w dobie pandemii i trudnej sytuacji gospodarczej przedsiębiorcom trzeba pomóc, ale słabe jest to, że walcząc z jednymi patologiami, samorząd wspiera inne. Łatwiej jest kupić alkohol niż dobre pieczywo - mówi Krzysztof Michalski z zarządu Stowarzyszenia "Porozumienie dla Pragi".*

*Dodaje: - Na Stalowej jest więcej sklepów z alkoholami niż zwykłych spożywczych. Obok szkoły przy ul. Otwockiej jeden sklep z alkoholem jest w odległości 50 metrów od budynku, trzy inne na sąsiedniej ulicy. O ile małemu dziecku alkoholu nikt nie sprzeda, to nastolatek nie będzie pewnie miał z tym problemu* (*Gazeta Wyborcza*, 01.09.2023).

Problem ten nie pozostaje niezauważony przez samorząd. Jednym z działań władz lokalnych było przygotowanie projektu uchwały dotyczącej zasad lokalizacji punktów sprzedaży alkoholu, która przewiduje m.in. zachowanie minimalnej odległości 50 metrów od placówek oświatowych czy opiekuńczych. Jednak propozycje poszerzenia tej listy – np. o place zabaw, przedszkola czy żłobki – oraz zwiększenia wymaganej odległości do 100 metrów nie zostały przyjęte. Ratusz argumentował to urbanistycznym zagęszczeniem Warszawy i koniecznością kompromisu.

Drugi projekt uchwały ratusza dotyczy ustalenia zasad usytuowania na terenie Warszawy sklepów i lokali gastronomicznych z alkoholem. Podtrzymuje ona obowiązujące do tej pory regulacje: mają się znajdować w odległości co najmniej 50 metrów od m.in. szkół, młodzieżowych ośrodków wychowawczych czy placówek wsparcia dziennego. Przepadła propozycja dzielnicy Wawer dotycząca wprowadzenia dodatkowych obiektów "chronionych", które powinny być odseparowane od sklepów z

alkoholem, m.in. ogródków jordanowskich, placów zabaw, żłobków i przedszkoli. Nie przebił się też postulat zwiększenia odległości punktów sprzedaży od tych miejsc do 100 metrów.

*Ratusz tak broni swojego projektu: "Przy silnie zurbanizowanym obszarze miasta, gdzie w bliskiej od siebie odległości funkcjonują różnego rodzaju placówki służące zabezpieczeniu indywidualnych jak i zbiorowych potrzeb mieszkańców oraz ich rodzin, stworzenie stref bez alkoholu wokół obiektów »chronionych« wymienionych w uchwale, w sposób racjonalny ogranicza dostępność do alkoholu*" (*Gazeta Wyborcza*, 06.07.2018).

Przykłady konkretnych interwencji samorządowych pokazują, że ograniczanie fizycznej obecności sklepów monopolowych jest realnym narzędziem polityki lokalnej. Na Pradze-Północ podjęto decyzję o rezygnacji z dwóch punktów całodobowej sprzedaży alkoholu – jeden z nich funkcjonował od lat w newralgicznym punkcie miasta, drugi miał dopiero rozpocząć działalność.

*Lokalne wspólnoty mieszkaniowe zgłosiły nam jednak, że nie chcą w tym miejscu monopolowego (...). Podjęliśmy decyzję o wypowiedzeniu umowy nowemu najemcy* (*Gazeta Wyborcza*, 13.11.2023).

W dyskusji o nocnej sprzedaży alkoholu dostępność fizyczna jawi się jako element szerszego systemu kontroli nad wzorami konsumpcji i porządkiem publicznym. Ograniczenie liczby punktów sprzedaży i ich lokalizacji w newralgicznych miejscach może być uzupełnieniem dla czasowych ograniczeń sprzedaży.

#### 5.3.6.3 Dostępność fizyczna - regulacje dotyczące opakowań alkoholu

W dyskusji publicznej wokół polityki alkoholowej coraz częściej poruszany jest problem tzw. „małpek" – niewielkich butelek alkoholu o pojemności 100–200 ml, które stały się symbolem taniego, łatwo dostępnego i „niewidzialnego" picia. Małpki umożliwiają dyskretne picie o każdej porze dnia, także w sytuacjach zawodowych i społecznie nieakceptowanych. Ich kompaktowość, niska cena i neutralny wygląd czynią je „niewidzialnymi" dla otoczenia, a tym samym szczególnie niebezpiecznymi w kontekście profilaktyki uzależnień. Z perspektywy polityki zdrowotnej rośnie presja, by podejmować regulacje nie tylko w zakresie czasu i miejsca sprzedaży alkoholu, ale również formy, opakowania i wielkości porcji, które mają bezpośredni wpływ na dostępność fizyczną alkoholu. Obecna struktura sprzedaży sugeruje, że najwięcej małpek kupowanych jest rano – co może wskazywać na spożycie problemowe, a nie okazjonalne.

*Warto jeszcze wspomnieć o tzw. „małpkach", których najwięcej sprzedaje się rano, przed pracą, czyli w godz. 6.30-8.30. Takie małpki mieszczą się w kieszeni i w damskiej torebce, ułatwiają picie w ukryciu. One są siłą napędową segmentu wódek. Wymyślono je celowo, żeby ułatwić dostęp do alkoholu i*

*ukrywanie picia przez osoby dotknięte problemem. Tacy ludzie mogą pić dzięki nim np. w windzie czy w toalecie* (*Wprost,* 9/2023).

#### 5.3.6.4 Picie w miejscach publicznych - Strefy wolne od zakazu spożywania alkoholu

Jednym z często dyskutowanych kwestii polityki alkoholowej w Warszawie są tzw. strefy wolne od zakazu spożywania alkoholu. W myśl nowelizacji Ustawy o wychowaniu w trzeźwości samorządy mogą decydować, w których miejscach publicznych dopuszczalne jest picie alkoholu. Warszawa skorzystała z tego prawa w odniesieniu do bulwarów wiślanych, co wzbudziło z jednej strony entuzjazm, ale i krytykę. Radni, którzy poparli utworzenie takich stref, argumentowali, że są to miejsca, gdzie tradycyjnie i spontanicznie gromadzą się mieszkańcy i spożywają alkohol w sposób nieszkodliwy społecznie. Bulwary nad Wisłą są tego najczęstszym przykładem.

*Słoneczny weekend przyciągnął tłumy na bulwary wiślane, a wiele osób korzystało z tego, że radni zalegalizowali picie alkoholu na lewym brzegu rzeki. Jednak mieszkańcy Powiśla narzekają na gwar płynący znad Wisły, potłuczone butelki i imprezowiczów załatwiających potrzeby fizjologiczne gdzie popadnie. Powinno się to wziąć pod uwagę przy uchylaniu prohibicji w kolejnych miejscach* (*Gazeta Wyborcza*, 22.04.2018).

Kolejną rozważaną lokalizacją była plaża Poniatówka, ale tam sytuacja jest bardziej złożona. Choć przepis formalnie obowiązywał, to był notorycznie łamany.

*Następna w kolejce jest plaża Poniatówka. Uchwała radnych o zakazie picia alkoholu zacznie tam obowiązywać za kilka tygodni. W weekend plaża była pełna ludzi. Wielu piło piwo, wino czy mocniejsze trunki, co pokazuje, że przepis jest tu martwy. Żeby go wyegzekwować, trzeba by chyba zainstalować na praskim brzegu Wisły stały komisariat. Dlatego zniesienie zakazu picia alkoholu nad rzeką było dobrą decyzją radnych. Muszą wyznaczać takie strefy w myśl znowelizowanej Ustawy o przeciwdziałaniu alkoholizmowi i wychowaniu w trzeźwości, która wprowadziła w całej Polsce zakaz spożywania alkoholu w miejscach publicznych* (*Gazeta Wyborcza*, 22.04.2018).

Problemem pozostaje egzekwowanie przepisów, co podkreślają zarówno politycy, jak i służby miejskie. Inni postulują, by podejmowanie takich decyzji było wynikiem lokalnych konsultacji społecznych.

*Miejsc, gdzie ludzie zwyczajowo popijają alkohol, jest oczywiście więcej. Wśród nich żoliborska Kępa Potocka. - Byłbym przeciw zdjęciu zakazu dla tego parku - mówi wiceburmistrz dzielnicy Grzegorz Hlebowicz (PiS). - Blisko stoją bloki i sąsiedztwo alkoholowych imprez mogłoby być uciążliwe dla ich mieszkańców. Lepszy byłby żoliborski odcinek bulwarów. Ale taka decyzja nie powinna zapadać bez konsultacji* (*Gazeta Wyborcza*, 22.04.2018).

W szerszej perspektywie nie brakuje opinii sugerujących, że liberalizacja picia w przestrzeni publicznej mogłaby stać się krokiem ku nowemu modelowi kultury spożycia alkoholu.

*A może przynajmniej stworzyć jeszcze jedną strefę właśnie na popularnej Poniatówce? «Sugerowałem to, ale policja i straż miejska niechętnie na to patrzą. W letni weekend średnio ok. 20-30 tys. ludzi spożywało alkohol na tej plaży. Były akty kryminalne. Nie jest to spokojne miejsce» tłumaczy radny* (*Gazeta Wyborcza*, 14.03.2018).

#### 5.3.6.5 Reklama

W warszawskiej debacie o alkoholu zwraca się uwagę na kwestię reklamy napojów alkoholowych, która – mimo ustawowych ograniczeń – wciąż pozostaje skutecznym narzędziem promującym konsumpcję, szczególnie wśród młodszych i podatnych grup odbiorców. Reklama jednego z najpopularniejszych piw w Polsce wykorzystuje motywy przyrodnicze i ekologiczne, zestawiając spożycie alkoholu z pozytywnym działaniem społecznym – wspieraniem ochrony przyrody. Wykorzystano w niej narrację opartą na ironii, która jest legalna i buduje pozytywne skojarzenia z alkoholem.

*Włączam telewizor. Reklama, no tak, ale chwila! Tornado w lesie? Silmy podmuch wiatru zabiera jakiegoś ptaka i wilka, niedźwiedź walczy o przetrwanie. Moim oczom ukazuję się zwierzę na "ż", symbol Białowieskiego Parku Narodowego. Jego sierści trzyma się ryś, co pozwala mu przetrwać. Wielkiego zwierza przecież tornado nie ruszy. Lektor tłumaczy, że kto się go trzyma, ten wspiera zagrożone gatunki. W sumie racja, więcej piwa - mniej ludzi. Mniej ludzi - więcej zwierząt* (*Gazeta Wyborcza*, 27.01.2023).

W mediach pojawia się również problem reklamy w mediach społecznościowych, które nie są objęte tymi samymi ograniczeniami co tradycyjna telewizja. To systemowa luka prawna, pozwalająca na masową promocję nie tylko piwa, ale też wódki czy innych mocnych trunków przez influencerów i celebrytów w przestrzeni cyfrowej, która nie jest formalnie uznawana za „publiczną".

*Wyłączam odbiornik i odpalam Instagrama. Chcę uciec od złych myśli, ale moim oczom ukazuje się Bogusław Linda, objaśniający jakiemuś Włochowi polskie tradycje, nalewając w tym czasie kieliszek czystej wódki na "ż".*

*Ustawa o wychowaniu w trzeźwości mówi, że w telewizji mogą się pojawiać tylko reklamy piwa. To najczęściej kupowany alkohol w Polsce. Oczywiście emisje tylko po określonej godzinie, jest też szereg zastrzeżeń co do treści reklamy, ale że wspieranie zagrożonych gatunków? Czemu nie. "Chce się Ż?". Pewnie, że się chce.*

*Ta ustawa mówi też o publicznym działaniu reklamy. Media społecznościowe są spod niej wyjęte, bo liczba obiorców jest w nich ograniczona. Czyli zamieszczona tam reklama ma charakter niepubliczny. W ten sposób reklamodawcy omijają prawo* (*Gazeta Wyborcza,* 27.01.2023).

*

Debata nad ograniczeniem nocnej sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych w Warszawie ujawnia szerszy kontekst polityki alkoholowej, wykraczający poza ramy czasowe. W przestrzeni medialnej oraz publicznych wypowiedziach pojawiają się inne, równie istotne wątki — takie jak fizyczna i ekonomiczna dostępność alkoholu, zagęszczenie punktów sprzedaży, forma produktów (np. „małpki"), strefy legalnego spożycia alkoholu w przestrzeni publicznej, a także wpływ reklamy, szczególnie w mediach społecznościowych.

Jednym z problemów wskazywanych przez ekspertów i komentatorów jest zbyt łatwa dostępność alkoholu nie tylko w ujęciu przestrzennym, ale również ekonomicznym. W warunkach rosnących dochodów mieszkańców stolicy i niskich cen napojów alkoholowych, sam zakaz nocnej sprzedaży jawi się jako niewystarczający instrument. Warszawiaków stać na więcej alkoholu niż kiedyś – co w połączeniu z dużą liczbą sklepów prowadzi do trwałej nadmiernej konsumpcji.

W reakcji na ten stan rzeczy pojawiają się próby ograniczenia lokalizacji punktów sprzedaży. Na poziomie dzielnicowym podejmowane są już konkretne decyzje: np. na Pradze-Północ zrezygnowano z dwóch punktów całodobowej sprzedaży w newralgicznych lokalizacjach.

Kolejnym istotnym zagadnieniem są tzw. „małpki" – małe butelki alkoholu, dostępne tanio, często kupowane rano. Ich niewielki rozmiar i neutralne opakowanie sprawiają, że picie alkoholu staje się mniej widoczne i bardziej akceptowalne społecznie. Eksperci wskazują, że polityka alkoholowa powinna obejmować nie tylko czas i miejsce sprzedaży, ale też formę produktu – opakowanie, wielkość porcji i ich dostępność ekonomiczną .

W debacie publicznej pojawia się również temat tzw. stref wolnego spożycia alkoholu – przestrzeni, w których picie w miejscach publicznych jest legalne. W Warszawie takim wyjątkiem są bulwary wiślane. Choć budzą kontrowersje, część radnych uważa je za przykład racjonalnego kompromisu, który odzwierciedla realne wzory zachowań społecznych.

Nierozłącznym aspektem polityki alkoholowej pozostaje kwestia reklamy – w tym jej „miękkich" form, takich jak sponsoring, narracje ekologiczne czy promocja przez influencerów w mediach społecznościowych. Obecne przepisy nie obejmują w pełni kanałów cyfrowych, co umożliwia niekontrolowaną promocję również mocnych alkoholi. Jak zauważają eksperci, to szczególnie niebezpieczne dla młodszych grup wiekowych, najbardziej podatnych na przekaz emocjonalny i estetyzowany obraz spożycia alkoholu.

Wszystkie te zagadnienia wskazują na konieczność całościowego, wielowarstwowego podejścia do polityki alkoholowej, która obejmuje nie tylko kwestie godzin sprzedaży, ale także formy, dostępność, przestrzeń i kulturę konsumpcji. Ograniczenie nocnej sprzedaży to tylko jeden z elementów tej układanki.

### 5.3.7 PODSUMOWANIE

Impuls do ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu w Warszawie wyrósł z nałożenia się czynników społecznych, politycznych i systemowych. Proces nie był nagły ani „odgórny": zaczął się oddolnie od skarg mieszkańców, rad osiedli i aktywistów na uciążliwości generowane przez całodobowe sklepy (hałas, zaśmiecanie, konflikty pod punktami sprzedaży). W ślad za tym niektóre dzielnice – m.in. Praga-Północ – rozpoczęły prace nad uchwałami, a Ratusz uruchomił konsultacje społeczne. Proponowano różne warianty (zakaz od 22:00 lub 23:00, lokalny lub ogólnomiejski, ze stacjami benzynowymi lub bez), by znaleźć rozwiązanie „szyte na miarę" i pogodzić interesy mieszkańców oraz przedsiębiorców. Dodatkowym bodźcem była skala zjawiska: bardzo duża gęstość punktów sprzedaży i szybki wzrost liczby sklepów nocnych. Fakt, że podobne ograniczenia wprowadzały miasta rządzone przez różne opcje polityczne, sprzyjał depolityzacji sporu.

W debacie „czy" i „jak" ścierały się podejścia: aktywiści postulowali godzinę 22:00 jako skuteczniejszą, miasto argumentowało za 23:00 względami pragmatycznymi (m.in. organizacja pracy i ekspozycji towaru) oraz rozmowami z biznesem. Równolegle prowadzono rozmowy z gminami ościennymi, by ograniczyć „turystykę alkoholową".

Zwolennicy regulacji akcentują poprawę bezpieczeństwa i porządku publicznego: nocny dostęp do alkoholu zwiększa liczbę zakłóceń ciszy, bójek, wandalizmu; przywoływano konkretne incydenty (np. śmiertelne pobicie przy Nowym Świecie w maju 2023 r.). Wskazywano też na doświadczenia innych miast (Kraków, Olsztyn, Mielno, Bytom, Poznań), gdzie po wprowadzeniu zakazów spadła liczba interwencji policji i straży miejskiej. Drugi filar argumentacji to jakość życia mieszkańców – mniejsze uciążliwości w pobliżu całodobowych sklepów i większe poczucie bezpieczeństwa. Trzeci – zdrowie publiczne: ograniczenie dostępności najmocniej wpływa na osoby pijące ryzykownie, stanowiąc element profilaktyki, a nie represji. Czwarty – uporządkowanie rynku i ograniczenie nadmiernej gęstości sprzedaży.

Przeciwnicy podnoszą trzy zasadnicze zastrzeżenia. Po pierwsze, ograniczoną skuteczność w warunkach metropolii: zakaz lokalny przenosi zakupy do sąsiednich gmin (przykład Raszyna), zamiast realnie redukować konsumpcję. Po drugie, ryzyko rozrostu szarej strefy (sprzedaż z dowozem, „meliny", punkty pod przykrywką) i trudności egzekucyjne, które z czasem mogą utrwalać nielegalny obrót. Po trzecie, kwestie wolności i równości: regulacja ogranicza swobodę konsumentów i uderza w drobny handel silniej niż w duże sieci czy stacje paliw; może też nasilać nierówności (zakaz nie dotyczy barów/restauracji). Silne są również argumenty ekonomiczne (spadek obrotów, redukcje zatrudnienia, koszty organizacyjne) oraz obawy o bezpieczeństwo sprzedawców, którzy mieliby egzekwować przepisy.

Debata odsłania szerszy horyzont polityki alkoholowej, wykraczający poza godziny sprzedaży. Problemem jest nie tylko czas, ale też fizyczna i ekonomiczna dostępność alkoholu (wysokie dochody mieszkańców, niskie ceny alkoholu, zagęszczenie punktów), forma produktu („małpki"), przestrzeń legalnego spożycia (np. bulwary wiślane) oraz reklama – zwłaszcza w mediach społecznościowych, gdzie przepisy są mniej skuteczne. Z tych wątków wyłania się wniosek, że nocny zakaz może być użytecznym, lecz cząstkowym instrumentem. Aby przynieść trwały efekt, wymaga koordynacji międzygminnej, wsparcia egzekucji oraz komplementarnych działań: polityki cenowej i dostępności fizycznej, regulacji reklamy oraz działań prewencyjnych ukierunkowanych na bezpieczeństwo i zdrowie publiczne.

### 5.3.8 PRZYPISY

**GAZETA WYBORCZA**


*Gazeta Wyborcza*, Chełmiński J. Poparcie dla prohibicji, 04.01.2024

*Gazeta Wyborcza*, Chełmiński J. Warszawa spyta o zakaz sprzedaży alkoholu nocą, 02.05.2024

*Gazeta Wyborcza*, Chełmiński J. Zakazu nie będzie, 10.03.2023

*Gazeta Wyborcza*, Dudkiewicz I. Suweren chce pić pod chmurką 26.10.2017

*Gazeta Wyborcza*, Górski R. Wódka 24 godziny na dobę, 09.08.2024

*Gazeta Wyborcza*, Jaroch K. Nocą sklepy bez promili? 01.09.2022

*Gazeta Wyborcza*, Karpieszuk W. Alkohol kupisz tylko do 22, 24.10.2017

*Gazeta Wyborcza*, Karpieszuk W. Na poniatówce pić już nie wolno, 14.03.2018

*Gazeta Wyborcza*, Karpieszuk W. Nocna prohibicja? Zachęcam radnych, by ją wprowadzili, 03.12.2021

*Gazeta Wyborcza*, Karpieszuk W. Przybywa argumentów za nocną prohibicją, 15.12.2023

*Gazeta Wyborcza*, Kowalski H. Królowa piła, a dożyła 96 lat, 27.01.2023

*Gazeta Wyborcza*, Osowski J. Dlaczego ratusz nie chce tego zakazu, 03.02.2023

Gazeta Wyborcza, Osowski J. Do zobaczenia na Pradze, 16.11.2023

*Gazeta Wyborcza*, Sławiński A. Szukamy nocą meliny 10.02.2023

*Gazeta Wyborcza*, Wieczorkiewicz P. Zielonka komentuje prohibicję, Michałowice też myślą o trzeźwych nocach, 18.04.2018

*Gazeta Wyborcza,* Wojciechowski K. Nie znikną alkohole 24 h, 06.07.2018

*Gazeta Wyborcza*, Wojtczuk M. Sączenie pozwoleń na alkohol, 22.04.2018

*Gazeta Wyborcza*, Zubik M. Łatwiej o piwo niż o chleb, 01.09.2023

*Gazeta Wyborcza*, Żyłowski M. Prohibicja łączy prawicę i lewicę, 13.11.2023

**FAKT**

*Fakt*, Malik P. Chcą wprowadzić prohibicję w Warszawie. Trzaskowski powiedział co o tym myśli. Padł termin, 29.02.2024

*Fakt,* Sidorska H. Nocna prohibicja w Warszawie już niebawem? Projekt ustawy jest gotowy, 08.07.2024

**ONET**

*Onet*, Trzaskowski ostro o zakazie nocnej sprzedaży alkoholu. "Byłoby jak za komuny", 6.06.2023

**WIRTUALNA POLSKA**

*Wirtualna Polska*, Glinka M. Będzie uchwała ws. zakazu sprzedaży alkoholu w nocy. Trzaskowski zdecydował, 03.09.2024

*Wirtualna Polska*, Glinka M. Spór o nowy zakaz w Warszawie. "Ludziom dzień pozamieniał się z nocą, 8.07.2024

*Wirtualna Polska*, Glinka M. Żabka: krzywdzące nadużycie. Poszło o nocną prohibicję w Warszawie, 30.08.2024

*Wirtualna Polska*, Sierzputowska Z. Nocna prohibicja w Warszawie? "Mieszkańcy dziękują i są zadowoleni", 03.09.2024

*Wirtualna Polska*, Warszawiacy chcą nocnej prohibicji. Trzaskowski zmieni zdanie? 04.01.2024

**WPROST**

*Wprost*, Bociąg P. Sto lat, sto lat... walki z polskim pijaństwem, 39/2024

*Wprost*, Socha-Jakubowska P. Z takimi politykami będziemy się staczać w alkoholową otchłań, 9/2023

*Wprost*, Wasilewski K. Alkohol mobilny,7/2018

## 5.4 OLSZTYN

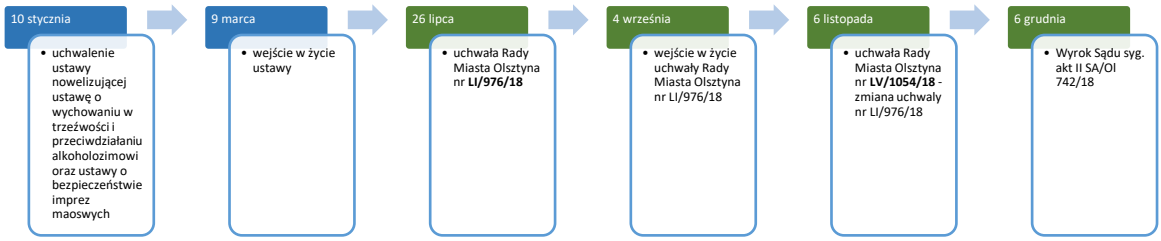
9 marca 2018 roku weszła w życie ustawa nowelizująca przepisy ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, w zakresie ograniczania fizycznej dostępności napojów alkoholowych. Wprowadzone rozwiązania prawne przyznały jednostkom samorządu terytorialnego kompetencje do regulowania kwestii związanych z lokalną polityką alkoholową.

Ograniczenie nocnej sprzedaży napojów alkoholowych na terenie miasta Olsztyna zostało wprowadzone uchwałą nr LI/976/18 Rady Miasta Olsztyna z dnia 26 lipca 2018 r. w sprawie ustalenia maksymalnej liczby zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych oraz określenia zasad usytuowania miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych[32]. Uchwała, wraz z późniejszymi zmianami, weszła w życie z dniem 4 września 2018 r. §3 przedmiotowej uchwały ustala zakaz sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem zakupu w godzinach od 22:00 do 6:00.

Na samym finiszu VII kadencji, w początkach listopada 2018 roku, na wniosek przedstawiciela Platformy Obywatelskiej zwołano nadzwyczajną sesję Rady Miasta – tuż przed rozpoczęciem prac nowo wybranej VIII kadencji (pierwsza sesja odbyła się 22 listopada 2018), na której uchwalono uchwałę Rady Miasta z dnia 6 listopada 2018 nr LV/1054/18 w sprawie zmiany uchwały nr LI/976/18 w sprawie ustalenia maksymalnej liczby zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych oraz zasad usytuowania miejsc sprzedaży i podawania na terenie Miasta Olsztyna[33]. Zmiany obejmowały ustalenie liczby zezwoleń na sprzedaż oraz sprzedaż i podawanie napojów alkoholowych na poziomie 1380 (o 60 więcej względem uchwały z lipca 2018 roku numer LI/976/18). Zmiana ta nie wprowadzała zmian w zakresie ograniczenia nocnej sprzedaży napojów alkoholowych, pozostawiając dotychczasowe regulacje w mocy.

Po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 grudnia 2018 roku sprawy ze skargi MADS Sp. z o.o. w Brąswałdzie na uchwałę Rady Miasta Olsztyna z dnia 26 lipca 2018 roku, nr LI/976/18 w przedmiocie ustalenia maksymalnej liczby zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych oraz zasad usytuowania miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych na terenie Miasta Olsztyna, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Olsztynie stwierdził nieważność §2 pkt 1 lit e zaskarżonej uchwały, oddalając skargę w pozostałym zakresie. Wojewódzki Sąd Administracyjny wyrokiem o sygn. akt II SA/OI 742/18 uchylił zapis nakazujący lokalizację punktów sprzedaży alkoholu (zarówno do spożycia na miejscu, jak i poza nim) w odległości co najmniej 50 metrów od budynków kultu religijnego (§ 2 pkt 1 lit. e) [34].

[32] Uchwała LI/976/18 https://edzienniki.olsztyn.uw.gov.pl/WDU_N/2018/3679/akt.pdf (dostęp 17.09.2025)
[33] Uchwała LV/1054/18 https://edzienniki.olsztyn.uw.gov.pl/WDU_N/2018/4880/akt.pdf (dostęp 17.09.2025)
[34] Wyrok nr II SA/OI 742/18 https://edzienniki.olsztyn.uw.gov.pl/WDU_N/2019/1001/akt.pdf (dostęp 17.09.2025)




## 5.4.1 PRZYCZYNY I OKOLICZNOŚCI WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

### 5.4.1.1 Skargi mieszkańców na zakłócenia porządku publicznego

Pierwsze publikacje z 2017 roku koncentrowały się na problemie zakłócania porządku publicznego na Starym Mieście i w jego okolicach. Media, przytaczając liczne skargi mieszkańców, tworzyły obraz długotrwałego problemu, którego źródłem były problemy z jednym z pubów zlokalizowanych na Starym Mieście. Dominowały opisy uciążliwości: hałasu, hucznych libacji alkoholowych, interwencji policji i straży miejskiej oraz poczucia zagrożenia mieszkańców.

*Okolicznym mieszkańcom lokal kojarzy się z PRL-em nie tylko za sprawą specyficznego wystroju, ale także z powodu hucznych libacji alkoholowych. Narzekają na hałas i zachowanie młodych ludzi, którzy piją alkohol, śpiewają i bawią się przed lokalem. Może by tak dużego problemu nie było, gdyby pijalnia kończyła pracę ok. godz. 22, ale jest otwarta niemal całą dobę – od godz. 9 do 6 rano, więc mieszkańcom sąsiednich kamienic daje się we znaki do białego rana.* (…) (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 14.04.2017).

Publikacje z 2018 roku zwracały już uwagę na powtarzające się sygnały ze strony mieszkańców, którzy narzekali na klientów sklepów oferujących alkohol w godzinach nocnych.

*Urzędnicy tłumaczą, że zajęli się pomysłem prohibicji w odpowiedzi na sygnały od mieszkańców, których domy sąsiadują ze sklepami nocnymi. Oni najczęściej narzekają na zakłócanie ciszy – krzyki, wulgaryzmy i załatwianie potrzeb fizjologicznych – przez klientów tych punktów. Najwięcej skarg dociera z okolicy ulic Grunwaldzkiej, Mochnackiego czy Warmińskiej* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 29.03.2018).

Takie ujęcie tematu wzmacniało przekonanie, że problem nie jest incydentalny i wymaga interwencji ze strony władz. W prasie dostrzegano także determinację mieszkańców, którzy zbierali podpisy pod petycjami i domagali się działań ze strony samorządu.

*Zniecierpliwieni lokatorzy sąsiednich budynków w ubiegłym roku napisali w tej sprawie do prezydenta. Pod skargą na pijalnię podpisało się ok. 40 osób. «Nie było większych problemów ze zbieraniem podpisów. Jak tylko mówiłem, że chodzi o pijalnię, ludzie chętnie się podpisywali» mówi Adam Libudzki, inicjator zbiórki* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 14.04.2017).

Urzędnicy i eksperci, np. Błażej Gawroński, dyrektor Miejskiego Zespołu Profilaktyki i Terapii Uzależnień (MZPiTU) potwierdzali wagę problemu i opowiadali się za wprowadzeniem ograniczeń jako narzędzia poprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego.

*«Życie pokazuje, że zdecydowana większość zagrożeń dla bezpieczeństwa pochodzi z nocnych detalicznych punktów sprzedaży alkoholu. Klienci pubów czy restauracji nie stanowią takiego zagrożenia» zauważa Błażej Gawroński, dyrektor olsztyńskiego Zespołu Profilaktyki* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 08.05.2018).

#### 5.4.1.2 Napięcie między zwolennikami a przeciwnikami ONSA – aktorzy dyskursu

Po zdefiniowaniu problemu w mediach rozpoczęła się debata nad sposobem jego rozwiązania. Dyskurs ujawnił różnorodność interesów i różne kierunku polityki alkoholowej w mieście. Od początku dyskusji nad wprowadzeniem ograniczeń w nocnej sprzedaży alkoholu w Olsztynie istniał wyraźny podział na zwolenników i przeciwników ograniczeń. Dodatkowo w obydwu grupach brakowało jednomyślności co do wyboru konkretnej wizji działania. Przekaz medialny koncentrował się wokół ukazania różnych punktów widzenia, zestawiając ze sobą stanowiska władz miasta, lokalnych polityków, mieszkańców i przedsiębiorców.

***Władze miasta i instytucje eksperckie***

Prezydent Piotr Grzymowicz, wspólnie z Miejskim Zespołem Profilaktyki i Terapii Uzależnień, przedstawił pierwszą propozycję regulacji, która miała stanowić odpowiedź na skargi mieszkańców i jednocześnie narzędzie wzmacniające politykę bezpieczeństwa oraz zdrowia publicznego w mieście. Jak podkreślał:

*«Zakłada ona wprowadzenie zakazu sprzedaży alkoholu w Olsztynie w godzinach 23-6» mówi prezydent Piotr Grzymowicz. «Ostateczna decyzja będzie należała do radnych»* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 06.05.2018).

Błażej Gawroński, ówczesny dyrektor MZPiTU wskazywał, że ograniczenie handlu nocą powinno dotyczyć punktów sprzedaży detalicznej, w tym stacji paliw, ale nie obejmować lokali gastronomicznych. Taka narracja wzmacniała obraz rozwiązań umiarkowanych i „rozsądnych", chociaż nowelizacja ustawy nie dawała podstaw do ograniczenia w zakładach gastronomicznych.

*«Ewentualny zakaz obowiązywałby tylko punkty prowadzące sprzedaż detaliczną alkoholu, w tym stacje paliw. Nie dotyczy to pubów i restauracji» zaznacza Gawroński* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 06.05.2018).

Na etapie przygotowywania uchwały władze miasta starały się uwiarygodnić swoje działania poprzez odwołanie się do opinii wybranych środowisk lokalnych i spotkania z ekspertami.

*Miasto zebrało więc opinie rad osiedlowych, organizacji pozarządowych, a także kurii arcybiskupiej oraz przedstawicieli Uniwersytetu III Wieku. «Zapytaliśmy ich przedstawicieli, co sądzą o ograniczeniu sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych. Większość z nich opowiedziała się za wprowadzeniem takiego rozwiązania» mówi Błażej Gawroński z MZPiTU w Olsztynie»* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 06.05.2018).

W analizowanym dyskursie szczególną rolę odgrywał Błażej Gawroński, dyrektor Miejskiego Zespołu Profilaktyki i Terapii Uzależnień, który występował zarówno jako ekspert, jak i kluczowy inicjator zmian w polityce alkoholowej Olsztyna. To on przygotował propozycję ograniczeń i konsekwentnie przekonywał do ich wprowadzenia, odwołując się do argumentów dotyczących porządku publicznego oraz ochrony zdrowia mieszkańców. Jego stanowisko było silnie eksponowane w mediach – pojawiał się jako ekspert i jednocześnie urzędnik z poparciem władz miasta. W przekazie prasowym był więc jedną z najbardziej rozpoznawalnych twarzy całej debaty, a jego aktywność przyczyniła się do ukształtowania ram dyskusji, w której ograniczenie nocnej sprzedaży alkoholu przedstawiano jako racjonalny i potrzebny krok, nawet jeśli niektóre środowiska zgłaszały wobec niego sprzeciw.

***Mieszkańcy i rady osiedlowe***

Istotną rolę w dyskusji odgrywały rady osiedlowe, które – jako reprezentanci lokalnych społeczności – formułowały własne stanowiska i kierowały je do władz miasta. To właśnie one nadawały głosom mieszkańców bardziej sformalizowany charakter, wskazując konkretne lokalizacje wymagające interwencji oraz postulując cofnięcie koncesji sklepom, które w ich ocenie generowały największe zakłócenia porządku. Dzięki temu mieszkańcy nie występowali wyłącznie jako indywidualni sygnaliści, lecz jako grupa reprezentowana w dialogu z samorządem.

*«Mieszkańcy ostro reagują na to, co się dzieje na Starym Mieście. Porządek i bezpieczeństwo to ich najważniejsze argumenty. W rejonie tych punktów dochodzi do bójek, a nawet regularnych bitew» mówi Jerzy Gąska, przewodniczący Rady Osiedla Śródmieście* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn,* 08.05.2018).

Wypowiedzi rad osiedlowych ujawniały różnice zdań; jedne żądały surowszych regulacji (nawet cofnięcia koncesji konkretnym sklepom), nieliczne – jak Rada Osiedla Nagórki – nie widziały potrzeby ograniczeń na swoim terenie. Ten brak jednomyślności wskazywał na zróżnicowany charakter problemu i zróżnicowanie w podejściu do tematu na poziomie osiedli Olsztyna.

*Tylko Rada Osiedla Nagórki, jako jedyna z całego Olsztyna, uznała, że na jej terenie nie ma potrzeby wprowadzenia ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu. «Niektóre rady mają faktycznie problem wynikający z dostępności alkoholu przez całą dobę. Ale my na Nagórkach go nie mamy, choć są u nas sklepy nocne» mówi Piotr Duliszewski, przewodniczący rady z Nagórek* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn,* 08.05.2018).

***Lokalni politycy***

Środowisko lokalnej polityki w Olsztynie stanowiło ważnego aktora dyskursu wokół ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu, a jego głos odzwierciedlał nie tylko spór o samą zasadność regulacji, lecz także o sposób jej wprowadzenia.

Prezydent Piotr Grzymowicz oraz klub „Ponad podziałami" – prezentował stanowisko jednoznacznie wspierające ograniczenia, uzasadniając je troską o bezpieczeństwo publiczne, porządek w przestrzeni miejskiej i zdrowie mieszkańców.

*Poparła go* (zakaz sprzedaży w godzinach nocnych – mk) *Agnieszka Jabłońska, radna prezydenckiego klubu Ponad podziałami. «Głosowałam za mieszkańcami, którzy nocą chcą mieć spokój»* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn,* 27.07.2018).

Przytaczani w relacjach prasowych radni Platformy Obywatelskiej, wskazywali na potrzebę bardziej zróżnicowanego podejścia – obejmującego rozwiązania punktowe, dostosowane do specyfiki poszczególnych osiedli, zamiast jednolitego zakazu obejmującego całe miasto. W ich narracji kluczowe było odwoływanie się do głosu mieszkańców i wyników konsultacji społecznych, które w większości nie popierały nocnego zakazu sprzedaży alkoholu. Wypowiedzi radnych PO akcentowały więc zarówno argument naruszenia wolności obywatelskich, jak i krytykę wobec zbyt restrykcyjnej polityki władz miasta. Takie stanowisko w gruncie rzeczy było głosem przeciwko wprowadzeniu ograniczeniom w całym mieście i odsuwało podjęcie decyzji w czasie.

*Czy zakaz to krok w dobrą stronę? «Musimy wsłuchać się w opinie mieszkańców. A one, niestety, są skrajne» mówi radny Łukasz Łukaszewski (PO). «Jedni wskazują do zamknięcia konkretne sklepy, inni nie chcą nawet o tym myśleć. Musimy indywidualnie podejść do każdego osiedla»* (*Gazeta Wyborcza - Olsztyn,* 29.03.2018).

W analizowanym dyskursie głosy innych opcji politycznych miały charakter marginalny i pojawiały się jedynie incydentalnie. W jednym z artykułów przywołano stanowisko radnych Prawa i Sprawiedliwości, którzy opowiedzieli się za odrzuceniem poprawek do uchwały i tym samym wspierali utrzymanie przyjętych ograniczeń.

*Nadzwyczajna sesja w tej sprawie odbyła się wczoraj* (listopad 2018-mk). *Nie spodobało się to radnym prawicy. «Zwołujecie sesję, by zrealizować swoje cele przedwyborcze» mówił w trakcie posiedzenia*

*Dariusz Rudnik z klubu radnych PiS. «Gdyby nie wódka, to ci biedni przedsiębiorcy z torbami by wyjechali z Olsztyna» ironizował jego partyjny kolega, Jarosław Babalski. «Nie możemy ulegać presji». I zaproponował zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały zmierzającego do odwołania prohibicji* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn,* 07.11.2018).

Z kolei w kontekście wyborów samorządowych i wyborów prezydenta miasta Olsztyna w październiku 2018 roku ukazano stanowisko kandydata z ramienia Kukiz'15, który krytycznie oceniał zakaz sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych. Poza tymi nielicznymi przypadkami, główną osią sporu pozostawały stanowiska prezydenta Grzymowicza i jego zaplecza oraz polityków Platformy Obywatelskiej, podczas gdy inne ugrupowania odgrywały w dyskusji medialnej rolę drugoplanową..

***Przedsiębiorcy***

W analizowanym dyskursie wyraźnie widoczna była zbieżność stanowiska polityków Platformy Obywatelskiej z argumentacją przedsiębiorców. Obie strony wskazywały na negatywne konsekwencje ekonomiczne, jakie miało przynieść wprowadzenie ograniczeń, a także na potrzebę bardziej elastycznego podejścia – zamiast ogólnomiejskiego zakazu postulowano rozwiązania punktowe, dostosowane do specyfiki poszczególnych osiedli.

Wypowiedzi przedsiębiorców, podkreślających spadek obrotów czy groźbę zamykania sklepów, wzmacniały polityczny przekaz PO, która w swoich poprawkach i komentarzach sprzeciwiała się pełnemu zakazowi i wskazywała na konieczność ochrony lokalnej przedsiębiorczości. Taka spójność narracji sprawiała, że przedsiębiorcy stawali się w dyskursie naturalnym zapleczem argumentacyjnym dla polityków PO, a ich głosy były chętnie przywoływane w mediach jako dowód na realność obaw wobec nowych regulacji. W mediach przedsiębiorcy byli w reprezentowani głównie przez właścicieli pojedynczych sklepów oraz przedstawicieli konkretnych sieci handlowych. Ich głównym argumentem były przewidywane negatywne konsekwencje ekonomiczne. Media przedstawiały także strategie adaptacyjne przedsiębiorców, np. próby występowania o licencje gastronomiczne lub organizowania „imprez zamkniętych", co wprowadzało wątek kreatywnego obchodzenia przepisów i problemów z ich egzekwowaniem.

*Przedsiębiorcy, których prohibicja uderzy, szukają sposobów, by z nią sobie poradzić. «Ja wystąpię do ratusza o wydanie tzw. licencji gastronomicznej» mówi właściciel sieci nocnych sklepów osiedlowych „Grosik". «Bo w lokalach gastronomicznych alkohol można sprzedawać bez ograniczeń»* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn,* 29.03.2018).

***Społecznicy i organizacje pozarządowe***

W dyskusję nad kształtem polityki alkoholowej zaangażowane były także organizacje pozarządowe i stowarzyszenia działające w Olsztynie. Przedstawiane w mediach stanowisko pojawiało się równolegle do dyskusji na temat ograniczeń w nocnej sprzedaży alkoholu, a ich postulaty zawierały propozycję

odchodzenia od istniejących już ograniczeń w spożywaniu alkoholu. Stowarzyszenie Wizja Lokalna, wzorem innych miast, zaproponowała rozwiązania umożliwiające legalne picie alkoholu na świeżym powietrzu.

*Naszą, zgłoszoną już radnym i prezydentowi, propozycją jest wypracowanie kompromisu umożliwiającego mieszkańcom legalne i podkreślamy – kulturalne – zrobienie grilla przy butelce piwa czy lampce wina w miejscach, w których i tak od lat się spotykają. Strefy, jak w przypadku brzegów Warty w Poznaniu, bulwarów nadwiślańskich w Warszawie czy przy Skawie w Wadowicach, wyznaczane są najczęściej w miejscach zwyczajowo przyjętych przez mieszkańców, a jednocześnie znajdujących się w odpowiedniej odległości od zabudowy mieszkaniowej* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 27.07.2018).

#### 5.4.1.3 Konsultacje społeczne i napięcie między głosami mieszkańców a decyzją władz

Na skutek braku jednomyślności w radach osiedlowych oraz nacisków ze strony lokalnych polityków (reprezentujących Platformę Obywatelską) wskazujących na konieczność legitymizowania przyszłej uchwały w oczach społeczności lokalnej, prezydent Piotr Grzymowicz zdecydował się na przeprowadzenie konsultacji społecznych.

*Wniosek przeprowadzenia dyskusji o nocnej prohibicji w Olsztynie złożył w ratuszu (z grupą 30 osób) Łukasz Łukaszewski, przewodniczący komisji gospodarki komunalnej rady miasta. «Dobrze się to stało, że władze miasta chcą przeprowadzić konsultacje» komentuje radny. «Z wewnętrznego badania opinii mieszkańców wynika, że większość z nich jest przeciwna takim obostrzeniom»* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 26.06.2018).

Z wypowiedzi prezydenta przytoczonej przez lokalne wydanie *Gazety Wyborczej* można wnioskować, że celem było uniknięcie zarzutu *odgórnego narzucenia zakazów* i nadanie całemu procesowi charakteru partycypacyjnego.

*Projekt uchwały na temat nocnej prohibicji miał być głosowany na środowej sesji. Tak się jednak nie stanie. «Zdecydowałem wycofać ten dokument z porządku planowanego posiedzenia» przyznaje Piotr Grzymowicz, prezydent Olsztyna. «Nie chcę być posądzony, że chcemy odgórnie narzucać zakazy. Nie wszystkie rady osiedlowe popierają pomysł nocnego zakazu. Dlatego przychyliłem się do pomysłu, by przeprowadzić konsultacje społeczne»* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 26.06.2018).

Miasto przeprowadziło badania opinii mieszkańców, które miały charakter mieszany – obejmowały zarówno ankiety internetowe (wypełnione przez ponad 1100 osób), jak i tradycyjne badanie z udziałem 600 respondentów. Większość uczestników konsultacji sprzeciwiała się wprowadzeniu nocnych ograniczeń (56% w badaniu online i aż 68% w badaniu bezpośrednim). Relacje medialne mocno

akcentowały ten brak poparcia, co wzmacniało narrację o wyraźnym rozdźwięku między oczekiwaniami społeczności lokalnej a planami władz samorządowych.

*Z przeprowadzonego badania wynika, że mieszkańcy Olsztyna nie popierają pomysłu wprowadzenia ograniczenia sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych, zarówno w ich okolicy, jak i w całym mieście. Przeprowadzone konsultacje wskazują na fakt, że za wprowadzeniem zakazu sprzedaży alkoholu w opisanej w projekcie uchwały formie są przede wszystkim mieszkańcy mieszkający w bezpośrednim sąsiedztwie sklepów i punktów, które prowadzą nocną sprzedaż alkoholu - czytamy w raporcie* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn,* 25.07.2018).

Co istotne, decyzja rady miasta o przyjęciu ograniczeń nie odzwierciedlała wyników konsultacji społecznych, w których większość mieszkańców sprzeciwiła się wprowadzeniu zakazu. W dyskursie medialnym mogło to wzmacniać przekonanie o ograniczonej skuteczności mechanizmów partycypacyjnych i rodzić poczucie rozczarowania: mieszkańcy „zostali wysłuchani", ale ich stanowisko nie wpłynęło na ostateczny kształt polityki.

*Ostatecznie radni zdecydowali wprowadzić nocną prohibicję. Czternastu było za, sześciu przeciw, a jedna osoba się wstrzymała. Stało się tak mimo przedstawionych dwa dni temu wyników konsultacji społecznych przeprowadzonych wśród mieszkańców. Wzięło w nich udział około 1,8 tys. osób, z czego około 60 proc. opowiedziało się przeciw jakimkolwiek ograniczeniom* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn,* 27.07.2018).

Takie przedstawienie sprawy w mediach wprowadzało narrację o potencjalnym konflikcie między samorządem a społecznością lokalną. W efekcie konsultacje stały się punktem odniesienia w sporze i argumentem przeciwników uchwały.

*

Analiza publikacji w lokalnym wydaniu *Gazety Wyborczej* wskazuje, że dominującym akcentem było eksponowanie uciążliwości odczuwanych przez mieszkańców oraz budowanie narracji o konieczności zdecydowanej reakcji władz miasta. Użycie określeń takich jak „*huczne libacje*", „*daje się we znaki do białego rana*" czy „*okupują lokal*" buduje obraz uporczywego zjawiska, które wymaga pilnej interwencji. Widoczna jest dominacja głosu mieszkańców i władz miasta, przy jednoczesnym braku szerszej prezentacji stanowiska właścicieli sklepów.

Stanowisko lokalnych polityków PO wprowadzało do dyskursu wątek potrzeby elastycznego, kontekstowego kształtowania polityki alkoholowej, w opozycji do regulacji o charakterze bezwzględnym.

Trudno jednoznacznie ocenić, czy przedstawiane stanowisko sprzeciwu przedsiębiorców wynikało z braku innych argumentów po stronie przedsiębiorców, czy raczej z redakcyjnego wyboru i akcentów

położonych w przekazie medialnym. Taki sposób przedstawienia stanowiska przedsiębiorców mógł wzmacniać narrację o ich sprzeciwie i budzących krytykę sposobach omijania przez nich prawa, jednocześnie osłabiając w dyskursie obecność merytorycznych argumentów ekonomicznych czy prawnych.

Ważnym argumentem w procesie wprowadzania ograniczeń było zapewnienie demokratyzacji procesu wyboru. Takie rozwiązanie wymagało prowadzenia otwartej dyskusji społecznej i uwzględnienia opinii mieszkańców. Zorganizowanie szerokich konsultacji można interpretować jako działanie zwiększające transparentność procesu i umożliwiające mieszkańcom wyrażenie opinii. Z drugiej strony decyzja radnych o wprowadzeniu ograniczeń, wbrew wynikom konsultacji społecznych, wzbudziła niezrozumienie i poczucie ignorowania głosu mieszkańców. W przekazie medialnym konsultacje były przedstawiane nie tylko jako narzędzie zbierania opinii, lecz także jako test legitymacji społecznej projektowanej regulacji.

### 5.4.2 ARGUMENTY ZA WPROWADZENIEM OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

#### 5.4.2.1 Prawo mieszkańców do spokoju i wypoczynku

Jednym z najczęściej powtarzanych argumentów za wprowadzeniem ograniczeń była ochrona prawa mieszkańców do spokojnego życia i wypoczynku w godzinach nocnych. Przekaz medialny nie tylko relacjonował pojedyncze przypadki, ale również budował narrację o konieczności podjęcia zdecydowanych i systemowych działań, które mogłyby ograniczyć uciążliwości społeczne wynikające z nocnej sprzedaży alkoholu.

*«Mieszkańcy ostro reagują na to, co się dzieje na Starym Mieście. Porządek i bezpieczeństwo to ich najważniejsze argumenty. W rejonie tych punktów dochodzi do bójek, a nawet regularnych bitew» podkreślał Jerzy Gąska, przewodniczący Rady Osiedla Śródmieście* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 08.05.2018).

#### 5.4.2.2 Bezpieczeństwo i porządek publiczny

Argumentem zwolenników ograniczeń była także poprawa bezpieczeństwa i ograniczenie zakłóceń porządku publicznego, o co apelowali mieszkańcy niektórych osiedli.

*Byłoby to zgodne z postulatami części mieszkańców osiedla Grunwaldzkie. To właśnie przez problemy z nocnymi sklepami z alkoholem na terenie ich osiedla radni zajęli się sprawą sprzedaży trunków i ją*

*ograniczyli. Teraz mieszkańcy apelowali, żeby radni prohibicję utrzymali. «Przez wiele lat byliśmy dręczeni całonocnymi pijackimi awanturami. Zanieczyszczaniem odchodami klatek schodowych i otoczenia budynków. Głośną muzyką dobiegającą z „wesołych" samochodów» czytamy w piśmie skierowanym do radnych przed wczorajszą sesją. Pod petycją podpisało się około 200 osób* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn,* 07.11.2018).

#### 5.4.2.3 Zgłaszane skargi i petycje

W prasie relacjonowano liczne skargi mieszkańców, którzy zgłaszali problem hałasu i zakłóceń porządku. Ich determinacja przejawiała się m.in. w pisaniu petycji do prezydenta miasta i zbieraniu podpisów sąsiadów. W relacjach prasowych wskazywano, że istotnym źródłem problemów była wysoka dostępność alkoholu – zarówno czasowa, jak i ekonomiczna. Puby i sklepy otwarte niemal całą dobę przyciągały młodych ludzi niskimi cenami i atmosferą zabawy, co zdaniem mieszkańców zwiększało ryzyko zakłóceń porządku.

*«Może by tak dużego problemu nie było, gdyby pijalnia kończyła pracę ok. godz. 22, ale jest otwarta niemal całą dobę – od godz. 9 do 6 rano, więc mieszkańcom sąsiednich kamienic daje się we znaki do białego rana»* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 14.04.2017).

### 5.4.3 ARGUMENTY PRZECIW WPROWADZENIU OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

#### 5.4.3.1 Argument naruszenia wolności obywatelskich

Wśród przeciwników wprowadzenia ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu istotnym wątkiem był argument dotyczący naruszania wolności obywatelskich i nadmiernej ingerencji władz w życie mieszkańców. Szczególnie wyraźnie wybrzmiał on po decyzji radnych o przyjęciu uchwały mimo negatywnego wyniku konsultacji społecznych.

W mediach przywoływano stanowisko Stowarzyszenia „Wizja Lokalna", które starało się zdyskredytować zakaz jako środek zbyt restrykcyjny i archaiczny, podkreślając potrzebę bardziej liberalnego podejścia do kwestii alkoholu w przestrzeni publicznej.

*Mieszkańcy jasno wskazali władzom, że powrotu do czasów PRL sobie nie życzą. Co więcej, w zdecydowanej większości są za liberalizacją podejścia do alkoholu na świeżym powietrzu* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 27.07.2018).

Pojawiały się również komentarze w ostrzejszym tonie, sugerujące, że proponowane rozwiązania są przejawem nadmiernej kontroli państwa.

*Mamy więc kolejny dowód, że nic tak nie rozgrzewa ludzi jak alkohol. Albo że już żyjemy w dyktaturze, wbrew obrońcom demokracji, którzy ostrzegają, że dopiero do niej dążymy (s. 5), gdzie poparcie dla niektórych polityków i ich pomysłów przekracza sto procent* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn,* 27.07.2018_2).

#### 5.4.3.2 Ryzyko nierównego traktowania i dyskryminacji

W wypowiedziach reprezentujących przedsiębiorców właścicieli sklepów pobrzmiewało zauważalne poczucie niesprawiedliwości i braku zgody na obarczanie ich winą za problemy alkoholowe mieszkańców.

*«Będziemy sprzedawać alkohol na miejscu oraz na wynos i kebaby, które sprzedają się bardzo dobrze» mówi przedsiębiorca prowadzący sklep. Przekonuje przy tym, że mieszkańców rozpijają nie takie sklepy jak jego, ale sieciowe dyskonty, handlujące tanim paliwem* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn, 29.03.2018*).

W przedsiębiorców w obronę wziął jeden z członków rady osiedlowej, osiedla Nagórki wskazując, że niedostępność punktów sprzedaży wykorzystają puby i restauracje, które wypełnią lukę po sklepach i wykorzystają swój „monopol" na podniesienie cen sprzedaży alkoholu.

*«Życie pokazuje, że zdecydowana większość zagrożeń dla bezpieczeństwa pochodzi z nocnych detalicznych punktów sprzedaży alkoholu. Klienci pubów czy restauracji nie stanowią takiego zagrożenia» zauważa Błażej Gawroński, dyrektor olsztyńskiego Zespołu Profilaktyki. Te propozycje nie podobają się jednak przewodniczącemu rady z Nagórek. «Skutek tych zmian będzie taki, że właściciele restauracji i pubów wykorzystają okazję i podniosą ceny alkoholu» przekonuje Piotr Duliszewski* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn,* 08.05.2018).

#### 5.4.3.3 Obawy o rozwój szarej strefy i nielegalnego handlu

Niektórzy przedstawiciele rad osiedlowych zwracali także uwagę ryzyko rozwoju szarej strefy i nielegalnego handlu alkoholem

*Ten zakaz spowoduje bałagan i tworzenie nielegalnych punktów sprzedaży alkoholu. Oznacza to powrót tzw. melin – tak Wiesław Nałęcz, przewodniczący tamtejszej rady, tłumaczył jej stanowisko. – A wiadomo, że takie miejsca są utrapieniem dla otoczenia i sąsiadów* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 21.06.2018).

#### 5.4.3.4 Wynik konsultacji społecznych

Wynik konsultacji był jednoznaczny – większość mieszkańców sprzeciwiła się wprowadzeniu nocnemu ograniczeniu sprzedaży alkoholu, zarówno w odniesieniu do całego miasta, jak i w ich najbliższym sąsiedztwie.

*Badania odbywały się dwutorowo. Z jednej strony można było wypełnić ankietę w internecie, korzystając z ratuszowej Platformy Konsultacji Społecznych, z drugiej miasto zleciło badanie opinii społecznej. Z pierwszej możliwości skorzystało blisko 1160 osób, które postanowiły wyrazić swoje zdanie o pomyśle MZPiTU. W badaniu wzięło udział 600 osób. W obu grupach zdecydowana większość ankietowanych była przeciw jakimkolwiek zmianom i nocnej prohibicji «w pierwszej taką opinię wyraziło 56 proc. ankietowanych. A w drugiej aż 68 proc.» dodaje prezydent Piotr Grzymowicz* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 25.07.2018).

*Gazeta Wyborcza* w artykule „Alkohol nocą nie taki zły" określiła ten wynik jako zaskakujący, wskazując, że może stanowić istotny argument przeciwko przyjęciu uchwały w proponowanym kształcie. W przekazie prasowym pojawiały się głosy mieszkańców, którzy kwestionowali skuteczność zakazu i wskazywali, że nie rozwiąże on problemu zakłócania porządku publicznego.

*«Celem konsultacji było poznanie, co mieszkańcy sądzą o tej sprawie. Olsztynianie wypowiedzieli się w taki, a nie inny sposób. Mam nadzieję, że radni wezmą to pod uwagę, choć przyznam, że niewiele osób spodziewało się takich wyników» mówi Łukasz Łukaszewski, radny PO, przewodniczący komisji gospodarki komunalnej rady miasta i pomysłodawca przeprowadzenia konsultacji. (...) Radna Ewa Zakrzewska (PO), przewodnicząca komisji zdrowia rady miasta, dodaje: «Będziemy rozmawiać o tej sprawie. Jeżeli badania wykazały, że mieszkańcy nie chcą zakazu, to trzeba się przychylić do tych głosów. Jednak jeżeli wskazali konkretne miejsca, jak zrobiła to Rada Osiedla Grunwaldzkie, gdzie trzeba ograniczyć sprzedaż alkoholu, to podejmiemy taką decyzję»* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 25.07.2018).

Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz nie odniósł się bezpośrednio na łamach Gazety Wyborczej do wyników konsultacji. Motywacje stojące za decyzją o wprowadzeniu zakazu były artykułowane przede wszystkim przez radnych z prezydenckiego klubu Ponad podziałami.

*Poparła go za to Agnieszka Jabłońska, radna prezydenckiego klubu Ponad podziałami. – Głosowałam za mieszkańcami, którzy w nocy chcą mieć spokój. Jedni lubią się bawić, drudzy lubią spać. Dajemy możliwość pierwszym zakupu alkoholu do godz. 22, innym możliwość wyspania się – mówi. – Jeżeli ktoś chce dalej spożywać alkohol, może pójść do pubu lub restauracji* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 27.07.2018).

### 5.4.4 POZYTYWNE KONSEKWENCJE WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

#### 5.4.4.1 Spadek liczby interwencji służb publicznych

Pierwsze doniesienia na temat oceny skuteczności ONSA pojawiły się w prasie około roku od rozpoczęcia debaty publicznej i w nieco ponad pół roku od wprowadzenia w mieście ograniczeń. Przedstawiały one wyniki raportu powstałego na podstawie

*(...) danych z różnych instytucji zajmujących się bezpieczeństwem, do których mieszkańcy zgłaszają się ze skargami. (...) Nastąpił spadek liczby zgłoszeń związanych z alkoholem w mieście «Największy w związku z zakłócaniem porządku publicznego i spoczynku nocnego» czytamy w raporcie. Z danych policyjnych wynika, że ten spadek wynosi aż 74 proc. w porównaniu z miesiącami, kiedy sklepy alkoholowe były otwarte całą dobę. Wyraźnie spadła liczba podobnych zgłoszeń do dyżurnego miasta. Łącznie przez cztery ostatnie miesiące roku 2018 było ich 173, podczas gdy rok wcześniej 316. Podobne są spostrzeżenia przekazywane przez operatorów monitoringu miejskiego. W ostatnich miesiącach na piciu alkoholu pod chmurką złapali oni z pomocą kamery 121 osób, a rok wcześniej 200. «Po wprowadzeniu zakazu zmniejszyła się liczba osób gromadzących się wokół sklepów oferujących alkohol, które następnie przemieszczały się w inne rejony miasta (parki, podwórka) w celu jego spożycia» dodali autorzy raportu. Poprawę widać nawet w rejonie ul. Grunwaldzkiej, który był uznawany za najbardziej poszkodowany przez działalność całodobowych sklepów z alkoholem. Dane pokazują, że przez ostatnie miesiące alkoholowych interwencji było tam 12, podczas gdy rok wcześniej – 34* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 21.03.2019).

Zarówno prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz, jak i przedstawiciele mieszkańców osiedla Grunwaldzkiego oceniali, że ograniczenie nocnej sprzedaży alkoholu przyczyniło się do poprawy porządku publicznego i zwiększenia poczucia bezpieczeństwa. Z perspektywy władz miasta ONSA potwierdziła swoją skuteczność jako narzędzie polityki lokalnej, a z punktu widzenia mieszkańców stanowiła odpowiedź na zgłaszane wcześniej postulaty o ograniczenie uciążliwości związanych z nocnym handlem alkoholem.

### 5.4.5 NEGATYWNE KONSEKWENCJE WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

#### 5.4.5.1 Obchodzenie ograniczeń sprzedaży

Najbardziej widoczną, a jednocześnie pierwszą sygnalizowaną w mediach konsekwencją wprowadzenia ograniczeń było podejmowanie przez przedsiębiorców prób obejścia nowych regulacji. Opisywano m.in. przypadki organizowania „imprez zamkniętych" w sklepach, co formalnie miało pozwalać na sprzedaż alkoholu po godz. 22:00.

*Handlowcy próbują ominąć zakaz, który obowiązuje w Olsztynie od początku września. Niektórzy organizują w sklepach "imprezy zamknięte", by klienci mogli kupić alkohol. Służby porządkowe analizują legalność takiej działalności* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 17.09.2018).

Przedsiębiorcy podejmowali także działania bardziej trwałe, jak przekształcanie sklepów w lokale gastronomiczne. Choć działania te miały na celu obejście nowych regulacji, w świetle obowiązującego prawa nie stanowiły ich naruszenia.

*«Rozwiązania, z których korzystam, to nie jest żadne granie komuś na nosie czy obchodzenie prawa. W ten sposób walczę o przetrwanie swojego biznesu. To nie małe sklepy sprzedające alkohol są problemem, tylko duże sieci. Ale wprowadzając prohibicję, to nam urzędnicy odcięli źródło dochodu» tłumaczy swoją politykę Zbutowicz* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 05.07.2019).

#### 5.4.5.2 Straty ekonomiczne przedsiębiorców

Ograniczenie sprzedaży alkoholu w nocy spowodowało, że niektórzy przedsiębiorcy rozważali zamknięcie swoich punktów sprzedaży lub przeniesienie ich w miejsca bardziej sprzyjające kontynuowaniu sprzedaży.

*Nocni przedsiębiorcy liczą jednak straty. «Wprowadzenie zakazu spowodowało, że moje obroty zmalały o 50 proc.» przyznaje Jarosław Zbutowicz, współwłaściciel znanej sieci handlującej wcześniej alkoholem bez ograniczeń. «Wiele osób z naszej branży ta sytuacja zmusiła do zamknięcia swoich sklepów w Olsztynie i przeniesienia się do innych miast».*

*Zbutowicz również na taki krok się zdecydował. «W najbliższym czasie otwieram dwa sklepy z nocną sprzedażą alkoholu w Trójmieście, bo tam takie przepisy jak w Olsztynie nie obowiązują» zapowiada.*

#### 5.4.5.3 Niezamierzone konsekwencje regulacji

Pojawiały się też doniesienia na temat wystąpienia niezamierzonych, ubocznych skutków wprowadzenia ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu. Były one przedstawiane zarówno w formie relacji z wydarzeń, jak i komentarzy poddających w wątpliwość skuteczność regulacji.

Przykładem jest artykuł opublikowany w *Fakcie* w październiku 2018 roku, w którym opisano wybuch w jednym z mieszkań w Olsztynie, gdzie odkryto instalację do nielegalnej produkcji alkoholu. Choć brak było dowodów potwierdzających bezpośredni związek tego zdarzenia z wprowadzeniem ONSA, sam sposób przedstawienia sprawy mógł sugerować związek o niepożądanych skutkach uchwały.

*Mieszkańcy bloku mówią, że nie słyszeli, by ich sąsiad pędził bimber. Ale zastanawiają się, czy to nie z powodu ograniczenia w sprzedaży alkoholu* (*Fakt*, 11.10.2018).

Podobnie w innych publikacjach wskazywano na trudności interpretacyjne nowych przepisów i ich czasem absurdalne konsekwencje. Jednym z głośniejszych przykładów była sytuacja klienta stacji *Orlen*, który po godz. 22:00 nie mógł kupić batonika zawierającego alkohol. Opisywano to jako przykład nadmiernego rygoryzmu prawa oraz problemu jego praktycznego stosowania.

*Marta Bartoszewicz, rzeczniczka prasowa urzędu miasta, uważa sprawę za oczywistą: - Nie ma potrzeby interpretacji. W paragrafie trzecim uchwały wyraźnie wymienia się tylko i wyłącznie napoje alkoholowe. Przepis mówi zatem wyraźnie o zakazie sprzedaży tylko napojów alkoholowych. Zresztą mogłabym zapytać przewrotnie, czy w takim razie Orlen ma koncesję na sprzedaż Pawełków?* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 07.02.2020).

Takie przykłady wskazywały, że regulacja może generować dodatkowe trudności interpretacyjne.

W analizowanym dyskursie wyraźnie widać, że negatywne skutki wprowadzenia ograniczeń najczęściej zgłaszali przedsiębiorcy prowadzący sklepy i punkty sprzedaży alkoholu wzmacniane głosami radnych Platformy Obywatelskiej. Co ciekawe większość doniesień publikowanych na łamach olsztyńskiego wydania *Gazety Wyborczej* głos przedsiębiorców ogranicza się zazwyczaj do przedstawiciela niewielkiego sklepu (Jarosława Zbutowicz) oraz przedstawiciela sieci handlowej (Piotr Kucharski, prezes spółki prowadzącej supermarket InterMarche). Sporadycznie pojawiają się także pojedyncze wypowiedzi rad osiedlowych, które wnoszą lokalną perspektywę. W ten sposób przedsiębiorcy stali się głównymi oponentami ONSA. Taka struktura narracji medialnej wzmacnia obraz sporu jako toczącego się pomiędzy kilkoma wyraźnie rozpoznawalnymi aktorami, co może sprzyjać personalizacji i uproszczeniu debaty publicznej i odwracać uwagę od wyniku konsultacji społecznych.

### 5.4.6 INNE ZAGADNIENIA POLITYKI ALKOHOLOWEJ

#### 5.4.6.1 Wyzwania w egzekwowaniu polityki alkoholowej

W polityce alkoholowej Olsztyna pojawiały się nie tylko spory o kształt regulacji. Zwracano także uwagę na sposób egzekwowania rozwiązań zanim wprowadzono ograniczenie nocnej sprzedaży. Wskazywano m.in. na brak konsekwencji w działaniach miasta – z jednej strony postulowano wprowadzenie nowych regulacji ograniczających sprzedaż alkoholu, z drugiej zaś nie wykorzystywano w pełni dostępnych narzędzi prawnych służących dyscyplinowaniu sprzedawców w przypadku naruszeń obowiązujących zasad. Mimo dostępnych możliwości prawnych miasto unikało stosowania środków dyscyplinujących sprzedawców w przypadku łamania obowiązujących zasad sprzedaży alkoholu. Zwracał na to uwagę przedstawiciel MZPiTU Błażej Gawroński.

*«(...) przez ostatnie pięć lat nikt w Olsztynie nie musiał za karę porzucić sprzedaży alkoholu. - Było co prawda prowadzonych kilka postępowań w podobnych sprawach, ale ostatecznie, SKO* (Samorządowe Kolegia Odwoławcze-mk) *zawsze wydawało decyzje korzystne dla przedsiębiorców» mówi Błażej Gawroński. «Być może miasto będzie miało większe pole manewru w sprawie zezwoleń na sprzedaż trunków, gdy zmodyfikowane zostanie prawo w tym zakresie»* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 14.04.2017).

Nowelizacja mogłaby częściowo wypełnić lukę prawną, dając samorządowi narzędzia do ograniczenia nocnej dostępności alkoholu w sposób ogólny, niezależny od godzin pracy poszczególnych punktów.

*W Olsztynie działa 165 lokali gastronomicznych oraz 332 placówki handlu detalicznego, w których prowadzona jest sprzedaż alkoholu. Ratusz nie jest w stanie ustalić, ile z nich handluje nocą, bo to zależy od właściciela lokalu, który nikomu nie musi zgłaszać godzin, w jakich pracuje* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn,* 29.03.2018).

Niejednoznacznie jest też postrzegana decyzja radnych miasta, którzy wbrew wynikowi konsultacji społecznych zadecydowali o wprowadzeniu ograniczenia w sprzedaży nocnej alkoholu w pełnym wymiarze godzinowym, obejmując zakazem całe miasto.

Relacje prasowe wskazywały, że wprowadzenie uchwały ujawniło luki interpretacyjne i problemy z egzekwowaniem prawa. Najgłośniejszym przykładem była działalność sklepu, który w godzinach obowiązywania zakazu organizował „imprezy zamknięte", umożliwiając sprzedaż alkoholu po wykupieniu symbolicznego biletu. Policja prowadziła czynności wyjaśniające w kierunku naruszenia przepisów porządkowych, a materiały trafiły do prokuratury. Ratusz podkreślał jednak, że cofnięcie koncesji możliwe jest tylko po uzyskaniu niezbitych dowodów złamania prawa. Takie przypadki w mediach budowały obraz regulacji jako nieszczelnej i trudnej do wyegzekwowania.

*Czy działania przedsiębiorcy są zgodnie z prawem? Służby porządkowe już to sprawdzają, bo informacja o "imprezach" w sklepie, szybko się rozeszła po Olsztynie i dotarła także na policję. - Trwają czynności wyjaśniające w kierunku art. 54 Kodeksu Wykroczeń o naruszenie przepisów porządkowych - mówi Rafał Prokopczyk, oficer prasowy z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie* (*Gazeta Wyborcza Olsztyn,* 17.09.2018).

#### 5.4.6.2 Dostępność fizyczna – regulacja lokalizacji punktów sprzedaży

Duże kontrowersje wśród przedsiębiorców wzbudził zapis Uchwały nr LI/976/18 Rady Miasta Olsztyna, ustalający minimalną odległość miejsca sprzedaży względem budynków kultu religijnego i placówek oświatowych.

*Wprowadzenie nocnej prohibicji to niejedyna propozycja zmian w prawie alkoholowym. Kolejna, przygotowana przez MZPiTU, to przywrócenie 50-metrowej strefy ochronnej wokół szkół i kościołów, w której nie można handlować alkoholem. Takie strefy funkcjonowały w Olsztynie przez lata, zostały zniesione w 2011 roku* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn,* 08.05.2018).

Przedsiębiorcy zarzucali miastu brak jednoznacznych kryteriów pomiaru tej odległości, co powodowało, że w zależności od przyjętej metody ten sam lokal mógł zarówno spełniać, jak i naruszać wymóg 50 metrów. W praktyce czyni to przepis niejednoznacznym i trudnym do stosowania.

*Zgodnie z obowiązującą od 4 września uchwałą rady miasta, lokale, które znajdują się w odległości do 50 metrów od obiektów sakralnych czy placówek edukacyjnych nie mogą sprzedawać alkoholu. Do końca nie wiadomo, jak odległość ma być liczona. Jeśli od drzwi kościoła do drzwi lokalu, wówczas ucierpi tylko Qźnia. Jeśli od budynku do budynku, wówczas obostrzenia mogą objąć przynajmniej kilka lokali znajdujących się w sąsiedztwie dwóch staromiejskich świątyń* (*Wirtualna Polska,* 18.09.2018).

Podnoszono również brak badań i analiz poprzedzających podjęcie uchwały. Jak wskazywał adwokat Marek Gawryluk, *uchwała nie ma merytorycznego uzasadnienia – nie dokonano żadnej analizy odległości między lokalami z alkoholem a obiektami kultu religijnego, nie wykazano też, że w Olsztynie taki problem występuje* (*Wirtualna Polska*, 18.09.2018).

Zdaniem przedsiębiorców władze miasta nie podjęły dialogu w sprawie określenia zasad usytuowania punktów sprzedaży, co w ich ocenie – podważa zaufanie do organów samorządowych i rodzi obawy o możliwość dalszego zaostrzenia tych regulacji w przyszłości.

*Nasuwa się również pytanie, czy właściciele innych lokali mają się czego bać. Właściciel Qźni mówi, że na bieżąco utrzymuje kontakt z lokalnymi przedsiębiorcami i twierdzi, że nikt z nimi nie rozmawiał na temat kryterium odległości. «Ludzie są oburzeni. Teraz odległość wynosi 50 metrów, ale przecież za jakiś czas radni mogą zawyrokować, że nie można sprzedawać alkoholu w promieniu 100 czy 200*

*metrów od lokalu» - obrazuje Młynarczyk (Witold Młynarczyk, właściciel Qźni – dop. mk)* (*Wirtualna Polska*, 18.09.2018).

Błażej Gawroński, dyrektor Miejskiego Zespołu Profilaktyki i Terapii Uzależnień, argumentował, że ochrona obiektów kultu religijnego jest uzasadniona względami profilaktyki i potrzebą zapewnienia im spokoju i poszanowania.

*«Z punktu widzenia profilaktyki jest dla mnie rzeczą niezrozumiałą, dlaczego nie mielibyśmy chronić tak ważnych miejsc, jakimi są obiekty kultu religijnego. Nie trzeba chyba tego specjalnie uzasadniać, bo są to przecież miejsca wymagające spokoju i szacunku» ocenił Gawroński* (*Onet*, 12.02.2019).

Zdaniem niektórych rad osiedlowych Olsztyna wytyczenie minimalnej odległości na poziomie 50 m nie jest wystarczające i należałoby objąć takimi strefami także inne obiekty użyteczności publicznej np. obiekty sportowo-rekreacyjne i place zabaw.

*Ale i w tym przypadku rady osiedlowe chcą zaostrzenia przepisów. Proponują, by strefa została rozszerzona do 100 metrów, a Rada Osiedla Mazurskiego chce, by podobne strefy obowiązywały wokół obiektów sportowo-rekreacyjnych oraz placów zabaw* (*Gazeta Wyborcza Olsztyn,* 08.05.2018).

Ostatecznie sprawa trafiła do Sądu Administracyjnego, w którym Sąd przyznał rację właścicielowi i przychylił się do jego skargi.

*Sąd przyznał Młynarczukowi rację. Nie zakwestionował możliwości wprowadzenia takich ograniczeń jak strefa ochronna od kościołów czy szkół. Gmina musi jednak uzasadnić i podać powody, dlaczego je wprowadza. Tutaj tego zabrakło. A to oznacza, że wystarczy, by miasto uzupełniło uzasadnienie, a strefa nadal będzie funkcjonowała* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn,* 07.12.2018).

#### 5.4.6.3 Dostępność fizyczna – ograniczenie liczby zezwoleń na sprzedaż alkoholu

Wraz z wejściem w życie ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu uregulowano kwestię liczby przyznawanych koncesji na sprzedaż alkoholu w punktach sprzedaży detalicznej na wynos i w zakładach gastronomicznych. Temat ten wzbudził zaniepokojenie przedsiębiorców – także reprezentujących duże sieci handlowe. Zgodnie z uchwałą liczbę koncesji ograniczono o 30, a liczbę zezwoleń na sprzedaż alkoholu w restauracjach i pubach zwiększono o 112.

*«Ograniczenie [sklepom] liczby koncesji [są one ważne czasowo] spowodowało, że nowe zostały już wykorzystane» mówi Piotr Kucharski, prezes spółki prowadzącej supermarket Intermarche przy ul. Dorantta. «Moja zaś wygasa 6 listopada i nie zostanie przedłużona, bo nie ma wolnych zezwoleń. Kucharski podkreśla, że sprzedaż alkoholu jest jednym z głównych źródeł dochodu supermarketu. «W okresie przedświątecznym obroty ze sprzedaży alkoholu wynoszą aż 25 proc. » wyjaśnia. «Brak tego*

*pozwolenia oznacza, że staje przede mną widmo bankructwa, a na pewno konieczność zwolnienia kilkunastu osób»* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn,* 25.09.2018).

Obawy przedsiębiorców znalazły zrozumienie u niektórych lokalnych polityków z Platformy Obywatelskiej mających już wcześniej wątpliwości o słuszności wprowadzenia ograniczeń w godzinach dostępności alkoholu w nocy.

*Przeciwko antyalkoholowej uchwale głosował m.in. Łukasz Łukaszewski. - Na środowej sesji [26 września] zamierzam zgłosić poprawkę do obowiązującej uchwały, tak by zachować poprzednią liczbę koncesji - zapowiada. - Obecne przepisy i tak nie ograniczą dostępu do alkoholu, a za to doprowadzą do upadłości przedsiębiorców, w tym wielu lokalnych* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 25.09.2018).

Oprócz wyraźnych sygnałów przedsiębiorców o negatywnych konsekwencjach wprowadzenia regulacji dla prowadzonej działalności, artykuł „Prohibicja wycina sklepy" (*Gazeta Wyborcza - Olsztyn*, 25.09.2018) pokazuje, że dyskusja o nocnej sprzedaży alkoholu stała się punktem wyjścia do szerszej debaty o polityce alkoholowej miasta. W przekazie dominowały głosy przedsiębiorców ostrzegających przed bankructwami i koniecznością zwolnień, co budowało obraz polityki alkoholowej jako działań zagrażających lokalnemu biznesowi.

#### 5.4.6.4 Picie w miejscach publicznych – Strefy wolne od zakazu spożywania alkoholu

Równolegle do dyskusji o ograniczeniach pojawiały się postulaty liberalizacji polityki alkoholowej. Stowarzyszenie Wizja Lokalna zaproponowało wyznaczenie miejsc, w których możliwe byłoby legalne spożywanie alkoholu na świeżym powietrzu, wskazując, że mieszkańcy i tak gromadzą się tam od lat.

*«Naszym celem jest wypracowanie kompromisu umożliwiającego mieszkańcom legalne i kulturalne zrobienie grilla oraz wypicie piwa czy wina w miejscach, w których i tak od lat się spotykają. Skoro prawo daje nam taką możliwość, to najwyższy czas skończyć z fikcją na rzecz wyznaczenia jasnych i uczciwych zasad» przekonuje Paweł Klonowski z Wizji Lokalnej* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 08.05.2018).

Propozycja obejmowała wyznaczenie stref wzorowanych na rozwiązaniach z Poznania czy Warszawy, wyposażonych w śmietniki, toalety i objętych monitoringiem, przy jednoczesnym egzekwowaniu porządku i zasad bezpieczeństwa. Przeprowadzona przez stowarzyszenie ankieta (ponad 1000 uczestników) pokazała, że blisko 96 proc. mieszkańców popiera takie rozwiązanie.

Problem ograniczeń godzinowych był omawiany łącznie z ograniczeniem liczby koncesji na sprzedaż alkoholu, co wzmacniało narrację o negatywnych skutkach polityki alkoholowej dla lokalnych przedsiębiorców. Polityka alkoholowa zmierzająca do ograniczenia dostępu do alkoholu od samego początku debaty otrzymała etykietę „prohibicja" i zawierała nie tylko ograniczenia godzinowe w

sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych, ale też wszystkie inne równolegle wprowadzane zmiany, co z góry wzbudzało opór części uczestników debaty publicznej.

Takie zestawienie różnych narzędzi polityki alkoholowej w jednym przekazie mogło wywołać wrażenie, że miasto prowadzi szczególnie restrykcyjną i jednowymiarową politykę wobec przedsiębiorców. W efekcie rosło poczucie zagrożenia wśród właścicieli sklepów, a spór o nocną ograniczenia sprzedaży alkoholu był przedstawiany jako konflikt nie tylko o godziny sprzedaży, lecz także o przetrwanie biznesu. To mogło wzmacniać mobilizację przeciwników ograniczeń, generować większy opór społeczny i polityczny wobec całego pakietu działań oraz utrudniać władzom miasta budowanie szerokiej akceptacji dla samej idei ONSA.

Zgodnie z orzeczeniem Sądu Administracyjnego gmina naruszyła procedurę legislacyjną, nie uzasadniając wprowadzenia obowiązku zachowania odległości od miejsc kultu religijnego, co stanowi istotną przesłankę do oceny jakości procesu stanowienia prawa. Nieprecyzyjne i nieuzasadnione regulacje utrudniają egzekwowanie przepisów, podważają ich autorytet i prowadzą do sporów prawnych. Analizowany przypadek uwidacznia również napięcie między interesem indywidualnym lub grupowym – w tym przypadku przedsiębiorców – a interesem zdrowia publicznego.

Wypowiedzi przedsiębiorców wskazują na brak komunikacji ze strony władz miasta w zakresie ustalania szczegółowych zasad, co przyczyniło się do spadku zaufania i obaw o możliwość dalszego zaostrzania regulacji w przyszłości. Umieszczenie w jednym akcie prawnym zarówno przepisów o ograniczeniu nocnej sprzedaży alkoholu, jak i zasad wyznaczania minimalnej odległości miejsc sprzedaży od obiektów chronionych mogło dodatkowo zwiększać podatność uchwały na krytykę i spory prawne.

Wybory prezydenckie w Olsztynie, odbywające się w 2018 roku, tj. w roku wprowadzenia uchwały o ograniczeniu nocnej sprzedaży alkoholu pokazały, że regulacja miała także istotne znaczenie społeczne i polityczne, a dyskusja o niej była wykorzystywana przez kandydatów do prezentowania odmiennych wizji polityki alkoholowej w mieście. W artykule pt. „Zanim Olsztyn wybierze" (*Gazeta Wyborcza - Olsztyn,* 18.10.2018) przedstawiono odpowiedzi 3 z 8 kandydatów na prezydenta miasta na pytanie o „nocną prohibicję". W ich stanowiskach dominowały postulaty rewizji decyzji rady miasta (KWW Wspólny Olsztyn), argumenty wskazujące na zbyt szeroki zakres wprowadzonych ograniczeń oraz zarzuty dotyczące ignorowania opinii mieszkańców i nieuwzględnienia wyników konsultacji społecznych (KWW Wspólny Olsztyn, KWW Kukiz'15, KWW Koalicja Obywatelska). Takie ujęcie w kampanii wyborczej wzmacniało obraz ONSA jako regulacji kontrowersyjnej i podtrzymującej napięcie społeczne wokół polityki alkoholowej miasta. Tym niemniej wybory do rady miasta Olsztyna

na lata 2018-2024 wygrał Komitet Wyborczy Platforma .Nowoczesna Koalicja Obywatelska, a prezydentem został ponownie wybrany Piotr Grzymowicz[35].

#### 5.4.6.5 Spór o charakter Starego Miasta w Olsztynie

W tle problemu związanego ze sprzedażą alkoholu w godzinach nocnych wyłaniał się również spór o przyszły charakter przestrzeni publicznej, jaką jest Stare Miasto w Olsztynie. Z jednej strony wybrzmiewały zrozumiałe potrzeby mieszkańców, domagających się ciszy nocnej i poszanowania prawa do wypoczynku, z drugiej – argumenty restauratorów, którzy bronili prawa do prowadzenia działalności i przedstawiali starówkę jako miejsce, które powinno „tętnić życiem". W swojej narracji podkreślali również, że indywidualne skargi nie mogą być traktowane jako głos całej społeczności.

*«Nie robię nic złego, prowadzę pub i organizuję koncerty. Chcę, żeby ludzie się dobrze bawili, a olsztyńska starówka tętniła życiem» mówi. «Z tego bloku [w którym mieszka autor petycji - red.] była u mnie jedna pani i powiedziała, że on zbiera petycję, żeby uprzykrzyć mi życie. Ona jednak mówiła, że jej działalność mojego pubu nie przeszkadza. Jak nasza starówka ma żyć, kiedy tacy ludzie działają na jej niekorzyść?»* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 28.06.2018).

Spór o charakter Starego Miasta stał się widoczny w wyborach prezydenckich Olsztyna. Kandydat Zjednoczonej Prawicy – Michał Wypij – poparł staromiejskich przedsiębiorców i zadeklarował współpracę po objęciu urzędu prezydenta. Jednym z jego postulatów było zniesienie ciszy nocnej na Starym Mieście czy też *przekształcenie Starego Miasta w wielką scenę, np. dla festiwali ulicznych* (*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 27.09.2018).

[35] https://wybory2018.pkw.gov.pl/pl/geografia/286200#results_vote_elect_mayor_round_2 (stan na 2025)

### 5.4.7 PODSUMOWANIE

Proces kształtowania się dyskursu wokół ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu w Olsztynie w latach 2017–2024 można umownie podzielić na cztery fazy.

Tabela. 5.1 Fazy cyklu życia dyskursu na temat ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu w przekazie medialnym lokalnego wydania Gazety Wyborczej w Olsztynie

| Rok publikacji | 2017 | 2018 | 2019 | 2020-2024 |
|---|---|---|---|---|
| Etapy „życia dyskursu” | mobilizacja | implementacja | weryfikacja | Normalizacja |

Pierwsza faza (2017) to etap mobilizacji, w którym media sygnalizowały narastający problem zakłócania porządku publicznego i prezentowały sytuacje będące genezą późniejszych działań regulacyjnych. Druga faza (2018) to okres największej intensywności przekazu. Zbiegło się to z momentem wprowadzenia ustawowej możliwości wprowadzenia ograniczeń w nocnej sprzedaży alkoholu w całym kraju oraz z uchwałą rady miasta Olsztyna dotyczącą wprowadzenia zakazu nocnej sprzedaży w mieście. Trzecia faza (2019), to okres weryfikacji pierwszych doświadczeń po wprowadzeniu przepisów, okres wyciągania pierwszych wniosków i także początek okresu wygaszania obecności tematu w mediach. Czwarta faza to okres obejmujący lata 2020 – 2024, w którym następowało wygaszanie dyskursu, co może wskazywać na zanik sporu, adaptację regulacji i obniżenie napięcia społecznego w tym temacie. Ostatni artykuł z naszej analizy pochodzi z połowy 2019 roku, co oznacza, że do 2024 w papierowym wydaniu *Gazety Wyborczej* – Olsztyn nie ukazał się żaden artykuł na ten temat.

*Nadawcy dyskursu*

Analiza doniesień prasowych na temat nocnej sprzedaży alkoholu w Olsztynie opublikowanych w *Gazecie Wyborczej* – Olsztyn w badanym okresie wskazuje, że temat był opisywany/moderowany przez wąskie grono dziennikarzy – zaledwie czterech autorów, z czego zdecydowaną większość publikacji z lat 2017-2022 przygotował jeden z nich (14).

*Aktorzy dyskursu*

W dyskusji publicznej nad wprowadzeniem ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu w Olsztynie w latach 2017–2024 uczestniczyli przedstawiciele różnych grup społecznych. Na pierwszym planie debaty stawiano mieszkańców doświadczających problemów wynikających z dużej dostępności alkoholu w okolicy ich miejsca zamieszkania. Po stronie inicjatorów i zwolenników zmian występowali przedstawiciele władz miasta, w tym prezydent Piotr Grzymowicz oraz Miejski Zespół Profilaktyki i Terapii Uzależnień reprezentowany przez dyrektora Błażeja Gawrońskiego, a także przedstawiciele

niektórych rad osiedlowych. Po wprowadzeniu zakazu cytowane były pojedyncze głosy prawej strony sceny politycznej podtrzymujące zasadność ograniczeń. Głosy krytyczne formułowali przedsiębiorcy prowadzący punkty sprzedaży alkoholu, ich prawnicy, niektórzy radni miejscy (głównie z ramienia Platformy Obywatelskiej), przedstawiciele Stowarzyszeń oraz mieszkańcy sceptyczni wobec wprowadzanych ograniczeń. Temat ONSA pojawił się także w wyborach na urząd prezydenta Olsztyna, gdzie negatywną opinię o procesie wprowadzenia i samych ograniczeń wyrażali lokalni politycy reprezentujący Wspólny Olsztyn czy Kukiz ’15. W debacie uczestniczyły również media lokalne, które nie tylko relacjonowały przebieg wydarzeń, lecz także kształtowały narrację poprzez dobór cytatów i komentarzy.

### 5.4.8 PRZYPISY[36]

**GAZETA WYBORCZA – OLSZTYN**

*Gazeta Wyborca – Olsztyn,* 14.04.2017, Tomasz Kurs, Pijalnia alkoholu bez alkoholu, https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/8248820/Pijalnia-alkoholu-bez-alkoholu

*Gazeta Wyborca – Olsztyn,* 07.07.2017, Tomasz Kurs, Pijalnia może sprzedawać alkohol, https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/8272698/Pijalnia-moze-sprzedawac-alkohol

*Gazeta Wyborca – Olsztyn,* 29.03.2018, Grzegorz Szydłowski, Olsztyńska prohibicja nocą,

https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/8331194/Olsztynska-prohibicja-noca

*Gazeta Wyborcza – Olsztyn,* 06.05.2018, Grzegorz Szydłowski, Prohibicja w Olsztynie? Jest propozycja, decyzję podejmą teraz radni, https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/8339888/Prohibicja-w-Olsztynie--Jest-propozycja--decyzje-p

*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 08.05.2018, Grzegorz Szydłowski, Lobby za radykalną prohibicją, https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/8340242/LOBBY-ZA-RADYKALNA-PROHIBICJA

*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 10.05.2018, Maciej Nowakowski, Alkoholowa niechęć, https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/8341122/Alkoholowa-niechec

*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 21.06.2018, Grzegorz Szydłowski, Pytania o nocną prohibicję,

https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/8351399/Pytania-o-nocna-prohibicje

*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 26.06.2018, Grzegorz Szydłowski, Prohibicja nocą wstrzymana, https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/8352193/PROHIBICJA-NOCA-WSTRZYMANA

[36] stan na 17.09.2025 roku

*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 28.06.2018, Iwona Gőrke, Hałas niesie przez Łynę, https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/8352989/Halas-niesie-przez-Lyne

*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 11.07.2018, NOK, W skrócie: Co z nocną prohibicją? https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/8355554/W-SKROCIE

*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 25.07.2018, Grzegorz Szydłowski, Alkohol nocną nie taki zły, https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/8358487/ALKOHOL-NOCA-NIE-TAKI-ZLY

*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 27.07.2018, Grzegorz Szydłowski, Mieszkańcy przeciw, radni za nocną prohibicją, https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/8359181/Mieszkancy-przeciw--radni-za-nocna-prohibicja

*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 27.07.2018, Stowarzyszenie inicjatyw obywatelskich „Wizja Lokalna", Przeciw prohibicji i za piwem pod chmurką, https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/8359178/Przeciw-prohibicji-i-za-piwem-pod-chmurka

*Gazeta Wyborcza – Olsztyn,* 27.07.2018_2, Maciej Nowakowski, Whisky, moja żono, https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/8359175/Whisky--moja-zono

*Gazeta Wyborcza – Olsztyn,* 30.08.2018, Grzegorz Szydłowski, Nocna prohibicja tuż-tuż, https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/8365939/NOCNA-PROHIBICJA-TUZ-TUZ

*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 17.09.2018, Iwona Gőrke, Sposób na nocną prohibicję, https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/8370288/SPOSOB-NA-NOCNA-PROHIBICJE

*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 25.09.2018, Grzegorz Szydłowski, Prohibicja wycina sklepy, https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/8372143/PROHIBICJA-WYCINA-SKLEPY

*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 27.09.2018, Tomasz Kurs, Michała Wypija plan na Stare Miasto w Olsztynie, https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/8372602/Michala-Wypija-plan-na-Stare-Miasto-w-Olsztynie

*Gazeta Wyborcza – Olsztyn,* 18.10.2018, Tomasz Kurs, Zanim Olsztyn wybierze, https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/8377553/ZANIM-OLSZTYN-WYBIERZE

*Gazeta Wyborcza – Olsztyn,* 07.11.2018, Grzegorz Szydłowski, Druga szansa prohibicji, https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/9005398/DRUGA-SZANSA-PROHIBICJI

*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 09.11.2018, 62… procent, https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/8382582/62

*Gazeta Wyborcza – Olsztyn,* 07.12.2018, Grzegorz Szydłowski, Pub wygrał z zakazem, https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/8388889/Pub-wygral-z-zakazem

*Gazeta Wyborcza – Olsztyn*, 01.03.2019, Grzegorz Szydłowski, Sezon na picie pod chmurkę, https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/9023572/Sezon-na-picie-pod-chmurka

*Gazeta Wyborcza – Olsztyn,* 21.03.2019, Grzegorz Szydłowski, Prohibicja zmienia Olsztyn, https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/9027219/PROHIBICJA-ZMIENIA-OLSZTYN

*Gazeta Wyborcza – Olsztyn,* 05.07.2019, Grzegorz Szydłowski, Prohibicja nie dla każdego, https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/9047796/Prohibicja-nie-dla-kazdego

Gazeta Wyborcza – Olsztyn, 07.02.2020, Alkoholowy batonik tylko do godz. 22, https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/9087317/Alkoholowy-batonik-tylko-do-godz--22

**WIRTUALNA POLSKA**

*Wirtualna Polska,* 18.09.2018, Cezary Kapłon, Nocna prohibicja uderza w kultowy pub, https://finanse.wp.pl/nocna-prohibicja-uderza-w-kultowy-pub-6296752052315777a

**ONET**

*Onet*, 12.02.2019, pmd, Olsztyn: zakaz sprzedaży alkoholu w pobliżu kościołów unieważniony, https://wiadomosci.onet.pl/olsztyn/olsztyn-zakaz-sprzedazy-alkoholu-w-poblizu-kosciolow-uniewazniony/1k5ex5w

## 5.5 PODSUMOWANIE

Podsumowanie ujmuje elementy dyskursu toczonego w latach 2017-2024 na łamach wydań ogólnopolskich dwóch popularnych dzienników – Faktu i Gazety Wyborczej (wydanie ogólnopolskie i wydania lokalne), dwóch tygodników opinii – Polityki i Wprost oraz portali internetowych – Onetu oraz Wirtualnej Polski. W raportach skupiono się na następujących wątkach: okoliczności i specyfika procesu wdrażania ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu, prześledzenie argumentów za i przeciw wprowadzeniu zmian, poznanie opinii na temat konsekwencji tych zmian oraz zidentyfikowanie innych zagadnień polityki alkoholowej, które pojawiały się w omawianym kontekście. Dokonano również analizy aktorów, którzy zabrali głos w dyskursie oraz dynamiki tematów w nim poruszanych.

### 5.5.1 PRZYCZYNY I OKOLICZNOŚCI WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

W większości miast dyskusję nad ograniczeniem nocnych godzin sprzedaży alkoholu zainicjowała nowelizacja ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi dająca prawo samorządom to wprowadzenia zakazu sprzedaży napojów alkoholowych do konsumpcji poza miejscem sprzedaży w godzinach 22:00-6:00. Jednak w mediach przywoływano również sytuację miast, które podejmowały kroki prowadzące do ograniczenia podaży alkoholu w nocy jeszcze przed nowelizacją *Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i zapobieganiu alkoholizmowi*, starając się wykorzystywać istniejące narzędzia. Miasta takie jak Chorzów były prekursorami we wdrażaniu zmian mających przyczynić się do zmniejszenia podaży alkoholu w godzinach nocnych. Pokazywało to na ewolucję problemu od samotnie podejmowanych wysiłków samorządów przekonanych o słuszności idei ograniczeń podaży alkoholu, po działania prowadzone na podstawie zapisów ustawy, często wynikające z zapotrzebowania samych mieszkańców.

Media relacjonowały udane próby wdrożenia ograniczeń, ale przedstawiały również przykłady miast, w których władze miast musiały zrezygnować z planów ograniczeń lub zredukować je na skutek negatywnych wyników konsultacji społecznych, prowadzonych głosowań, czy zakwestionowania uchwał przez sądy lub wojewodę. W niektórych przypadkach dochodziło do rozwiązań kompromisowych, jak poprzedzające ograniczenia, dobrowolne porozumienia z handlowcami w Krakowie czy skrócone godziny ograniczeń w Sopocie.

Najczęściej, jak wynika z relacji medialnych, impulsem do dyskusji i działań mających na celu ograniczenie godzin sprzedaży alkoholu były ruchy oddolne w postaci głosów mieszkańców, członków rad dzielnic, reprezentujących ich radnych lub organizacji pozarządowych. W Warszawie istotnym aktorem były ruchy miejskie, które wzmacniały głosy mieszkańców i lobbowały w ich imieniu na rzecz

wprowadzenia ograniczeń. Jednak wśród inicjatorów dyskusji byli również przedstawiciele organów ścigania oraz służb porządkowych, którzy poprzez formalne wnioski i rekomendacje formułowane na podstawie własnych doświadczeń wskazywali na konieczność wprowadzenia ograniczeń. Innym przypadkiem jest Olsztyn, w którym to dyrektor Miejskiego Zespołu Profilaktyki i Terapii Uzależnień konsekwentnie przekonywał władze i mieszkańców do wprowadzenia ograniczeń, odwołując się do argumentów dotyczących porządku publicznego oraz ochrony zdrowia..

Zresztą to właśnie w Olsztynie proces wdrażania ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu miał szczególny przebieg, gdyż decyzja rady miasta o przyjęciu ograniczeń nie odzwierciedlała wyników konsultacji społecznych, w których większość mieszkańców sprzeciwiła się wprowadzeniu ograniczeń. W dyskursie medialnym mogło to wzmacniać przekonanie o ograniczonej skuteczności mechanizmów partycypacyjnych i rodzić poczucie rozczarowania: mieszkańcy „zostali wysłuchani", ale ich stanowisko nie wpłynęło na ostateczny kształt polityki.

W dyskusjach dotyczących planowanych zmian powoływano się na lokalne statystyki dotyczące zakłóceń porządku publicznego, ale również na dane wskazujące na gęstość rozmieszczenia punktów sprzedaży alkoholu. Media chcąc podkreślić skalę problemu przywoływały przykład państw skandynawskich i zwracały uwagę, że np. w Warszawie działa więcej punktów sprzedaży alkoholu niż w całej Szwecji, a gęstość lokali z alkoholem znacząco przekracza rekomendacje WHO. Podkreślano też, że liczba całodobowych sklepów stale rośnie.

Ponadto media relacjonowały świadectwa mieszkańców, którzy opisywali problemy z hałasem, bójkami, zaśmiecaniem przestrzeni i brakiem poczucia bezpieczeństwa w okolicach punktów sprzedaży alkoholu. W dużych ośrodkach wskazywano na koncentrację sklepów w historycznych centrach, degradację przestrzeni miejskiej oraz niedogodności, na które narażeni są stali mieszkańcy tych lokalizacji. Relacjonując dyskusję w Warszawie, zwrócono uwagę na wyniki sondażu Barometru Warszawskiego, które wskazywały, że 60% respondentów oddało w sondażu głosy popierające ograniczenia.

W niektórych miastach impulsem do zajęciem się sprawą godzin sprzedaży alkoholu była chęć zmiany wizerunku miasta, tak by nie kojarzył się on z publicznym pijaństwem. Władze kurortów takich jak Mielno deklarowały chęć zmiany wizerunku z "polskiej Ibizy" na bardziej rodzinny profil turystyczny, wskazując na problemy z "patoturystyką". Również w Katowicach, podkreślano konieczność zadbania o wizerunek miasta.

Z dyskursu medialnego można było się dowiedzieć, że ograniczenia wprowadzane były przez miasta – zarówno rządzone przez KO, jak i PiS. Mogło dawać to poczucie, że nie jest to sprawa przekonań politycznych, a raczej wyborów motywowanych przez inne czynniki. Ułatwiało to prawdopodobnie odejście od sporu ideologicznego i traktowanie uchwały jako neutralnego narzędzia polityki miejskiej. Nawet niektórzy włodarze miast, kojarzeni raczej z liberalnym podejściem do spraw społeczno-

gospodarczych, publicznie okazywali wsparcie dla nowelizacji ustawy dającej samorządom prawo do inicjowania procesu, podkreślając wątek korzyści płynących z podejmowania decyzji w sprawie na lokalnym poziomie.

Dyskusje nie ograniczały się jedynie do problemu, czy wprowadzać ograniczenia, ale musiały także wziąć pod uwagę interesy różnych grup biorących udział w konsultacjach. W dyskursie medialnym zaakcentowano przeciwstawne interesy różnych aktorów dotyczące kształtu lokalnej polityki wobec alkoholu i podkreślono kompromisowy charakter przyjmowanych rozwiązań. Proces opisany przez media pokazuje, że temat ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu nie był decyzją administracyjną podejmowaną z dnia na dzień, odgórnie, ale wynikiem wieloetapowych, niekiedy przybierających postać sporu, konsultacji i analiz sytuacji w mieście.

### 5.5.2 ARGUMENTY ZA WPROWADZENIEM OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

Analiza materiału prasowego ujawniła szerokie spektrum argumentów formułowanych przez zwolenników wprowadzania ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu w polskich miastach. Argumentacja ta ewoluowała w czasie, odzwierciedlając rosnące doświadczenia z funkcjonowania regulacji oraz zmieniające się oczekiwania społeczne wobec jakości życia w miastach.

Przedstawiane w mediach argumenty zwolenników wprowadzania ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu koncentrowały się przede wszystkim na kwestiach bezpieczeństwa i jakości życia mieszkańców. Najczęściej podnoszonym argumentem była poprawa bezpieczeństwa i ograniczenie zakłóceń porządku publicznego - przedstawiciele władz lokalnych, policji oraz mieszkańcy konsekwentnie wskazywali na problemy związane z życiem nocnym, w tym na przestępstwa z udziałem osób nietrzeźwych, bójki, niszczenie mienia i zakłócenia ciszy nocnej. Argumenty dotyczące prawa do spokoju i odpoczynku były szczególnie silnie akcentowane przez osoby mieszkające w centrach miast, które skarżyły się na problemy z hałasem, zaśmiecaniem wspólnych przestrzeni i agresywnymi grupami osób pod wpływem alkoholu. Zwrócono również uwagę na komfort pracy i bezpieczeństwo pracowników sklepów sprzedających w nocy alkohol. Według ich relacji, pomimo tego, że w godzinach nocnych nietrzeźwi klienci nie są wpuszczani na teren sklepu, dochodzi do niekomfortowych, a nawet zagrażających ich bezpieczeństwu sytuacji.

W miastach, w których nie wprowadzono jeszcze ograniczeń sprzedaży alkoholu, zwolennicy takich rozwiązań powoływali się na przykład miast, takich jak Olsztyn, Kraków, Mielno, czy Bytom, w których, po wprowadzeniu ograniczeń w sprzedaży alkoholu w nocy, odnotowano spadek liczby interwencji policji i zgłoszeń do służb porządkowych.

W Katowicach istotną grupą zwolenników wprowadzenia ograniczeń byli restauratorzy, którzy uważali, że przyczyni się to do zlikwidowania problemu „nieuczciwej konkurencji", polegającej na tym, że konsumenci kupują tańszy alkohol w sklepach, by spożywać go w lokalach. Wskazywano, że sklepy mogą zaproponować niższe ceny, bo nie ponoszą tak dużych kosztów utrzymania biznesu, jak restauratorzy, którzy dbając o estetykę i czystość przestrzeni zewnętrznych restauracji, tak zwanych „ogródków", przyczyniają się do uatrakcyjnienia wizerunku miasta.

W artykułach pojawiały się także argumenty dotyczące zdrowia publicznego, choć znacznie rzadziej niż argumenty dotyczące bezpieczeństwa. Jako grupy szczególnie wymagające ochrony wskazywano młodzież oraz osoby, które ryzykownie używają alkoholu. Działania mające na celu ograniczenie dostępności alkoholu powinny być według osób, które formułowały argumenty dotyczące grup szczególnie wrażliwych, definiowane jako element profilaktyki społecznej, a nie represji.

Zwolennicy zmian wskazywali na problem nadmiernej koncentracji punktów sprzedaży alkoholu w centrach miast i kurortach turystycznych; w Krakowie dokumentowano istnienie ponad 300 miejsc prowadzących całodobową sprzedaż alkoholu. Również w Warszawie podnoszono ten argument, szczególnie w kontekście liczby całodobowych punktów sprzedaży Porównania z krajami skandynawskimi miały za zadanie unaocznić skalę problemu.

Media przedstawiały także argument zbyt dużego obciążenia służb publicznych nocnymi "interwencjami alkoholowymi" i ograniczony w związku z tym ich potencjał, by reagować w przypadkach nie związanych z alkoholem.

Dodatkowo podnoszono argument związany z potrzebą poprawy wizerunku miast turystycznych. W kurortach takich jak Zakopane czy Mielno zwolennicy wskazywali na potrzebę zmiany profilu turystycznego z "imprezowego" na bardziej sprzyjający rodzinnemu spędzaniu czasu, podkreślając problemy związane z masową "turystyką alkoholową" i jej negatywny wpływ na wizerunek tych miejscowości oraz komfort życia mieszkańców i turystów zainteresowanych spokojnym wypoczynkiem.

### 5.5.3 ARGUMENTY PRZECIW WPROWADZENIU OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

Przeciwnicy wprowadzania ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu prezentowali w mediach szeroki wachlarz argumentów krytycznych wobec tego typu regulacji. Opozycja wobec zakazu konstruuje swoją narrację przede wszystkim w oparciu o trzy filary - nieskuteczność regulacji w warunkach metropolitalnych, ryzyko powstania szarej strefy oraz ochrona wolności – zarówno konsumentów, jak i przedsiębiorców. Często podnoszonym argumentem było przekonanie o nieadekwatności, nieskuteczności ograniczeń i łatwości ich obchodzenia – część polityków sprzyjająca stanowisku

przedsiębiorców, przedstawiciele organizacji branżowych oraz mieszkańcy konsekwentnie argumentowali, że osoby zdeterminowane do zakupu alkoholu znajdą sposób na uniknięcie ograniczeń poprzez "turystykę alkoholową", zakupy na zapas, korzystanie z nielegalnych źródeł sprzedaży, czy wytwarzanie alkoholu w warunkach domowych. Równie istotne w debacie medialnej były obawy o rozwój „szarej strefy" handlu alkoholem, ostrzegano przed powrotem "melin" znanych z epoki PRL oraz innych nielegalnych form dystrybucji. Argument dotyczący przemieszczenia się w celu zakupu alkoholu szczególnie silnie wybrzmiał w Katowicach, gdzie ograniczenie godzin sprzedaży obowiązuje w kilku dzielnicach i w przypadku Warszawy i jej okolic, ponieważ w gęsto zurbanizowanych obszarach aglomeracyjnych przemieszczanie się ludzi w różnych celach, również w celu dokonania zakupów, jest codziennością.

Media przedstawiały także szczegółową argumentację dotyczącą szkód ekonomicznych dla sektora handlowego, gdzie organizacje branżowe wskazywały na zagrożenie bankructwem drobnych przedsiębiorców, dla których sprzedaż alkoholu stanowi podstawę rentowności ich działalności handlowej. Wprowadzenie zakazu wiąże się również z kosztami organizacyjnymi – koniecznością reorganizacji pracy, skracaniem grafików, redukcją zatrudnienia, a także inwestycjami w zasłanianie regałów z alkoholem. W praktyce może to oznaczać, że niektóre sklepy całkowicie zrezygnują z nocnej działalności.

W doniesieniach prasowych przewijały się także pojedyncze przykłady inicjatyw przedsiębiorców uwzględniających społeczne oczekiwanie regulacji przy jednoczesnym utrzymaniu możliwości prowadzenia sprzedaży alkoholu w porze nocnej. Na przykład w Katowicach jeden z właścicieli sklepów całodobowych argumentował, że właściciele sklepów na terenie Załęża sami podjęli decyzję o ograniczeniu nocnej sprzedaży od 24.00 do 5.00, stąd dodatkowe regulacje nie potrzebne.

Istotnym elementem krytyki przedstawianej w mediach był także argument o naruszaniu wolności obywatelskich i gospodarczych, gdzie różni aktorzy społeczni, w tym politycy określali ograniczenia jako "zbyt głęboką ingerencję w wolność gospodarczą" oraz stawiali fundamentalne pytanie o prawo samorządów do decydowania o moralności obywateli. Sami mieszkańcy miast podkreślali, że ograniczenia nie są potrzebne w przypadku osób, które nie mają problemu alkoholowego, bo one same kontrolują swoją konsumpcję i nie potrzebują interwencji państwa. W obronie wolności obywatelskich stawali również przedstawiciele niektórych – związanych z przemysłem - organizacji pozarządowych. Sprzeciwiali się wprowadzeniu ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu, osadzając swój sprzeciw w ramie liberalno-prawnej. Możliwość zakupu alkoholu „o każdej porze" zostaje przedstawiona jako prawo konsumenckie, które potencjalne regulacje miałyby odebrać. Przywołany został koncept odpowiedzialności zbiorowej, w tym przypadku odnoszący się do karania wszystkich konsumentów za wybryki mniejszości – tej która zakłóca ciszę nocną. Argument dotyczący naruszania wolności

obywatelskich i nadmiernej ingerencji władz w życie mieszkańców szczególnie wybrzmiał w Olsztynie po podjęciu przez radnych uchwały mimo negatywnego wyniku konsultacji społecznych.

W prasie pojawiały się także argumenty o nieadekwatności proponowanych regulacji w stosunku do rzeczywistych problemów. Wskazywano także, że zakaz sprzedaży w sklepach przy jednoczesnym braku ograniczeń dla lokali gastronomicznych, jest nielogiczny i nie rozwiąże problemów związanych z bezpieczeństwem i zakłócaniem porządku publicznego. Niektórzy wskazywali również, że przepis, który „omija" restauracje jest niesprawiedliwy społecznie, bo faworyzuje bardziej zamożnych klientów, którzy mogą sobie pozwolić na konsumpcję alkoholu w lokalach. Media dokumentowały również obawy o nierówne traktowanie różnych grup przedsiębiorców oraz tworzenie "enklaw sklepów nocnych" na granicach obszarów objętych ograniczeniami, co mogłoby prowadzić do nieuczciwej konkurencji i absurdalnych sytuacji prawnych.

Argumentem przeciw wprowadzeniu ograniczeń w sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych, który został podniesiony przez prezydenta m.st. Warszawy była trudność w ich egzekucji. Towarzyszyła mu narracja, że zamiast tworzyć regulacje trudne do kontroli, lepiej postawić na sprawdzone narzędzia polityki publicznej — np. nadzór porządkowy, ograniczenia koncesji, czy działania edukacyjne.

Analiza ujawniła pewne różnice w przedstawianej w mediach argumentacji przeciwników regulacji - w miastach turystycznych dominowały obawy o negatywny wpływ na atrakcyjność turystyczną i życie nocne, podczas gdy w innych ośrodkach przeważały argumenty o wolności wyboru i szkodach dla lokalnego handlu. Ten zróżnicowany charakter argumentacji przeciwników, połączony z podkreślaniem alternatywnych rozwiązań takich jak edukacja i profilaktyka zamiast „polityki zakazu", był prezentowany w mediach jako krytyka filozofii leżącej u podstaw polityki ograniczania fizycznej dostępności alkoholu.

### 5.5.4 POZYTYWNE KONSEKWENCJE WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

Analiza materiału prasowego ujawnia szereg pozytywnych konsekwencji wprowadzania ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu w polskich miastach, choć nie zawsze mają one odwzorowanie w dokumentach, czy statystykach. Najczęściej dokumentowaną i najbardziej wymierną pozytywną konsekwencją wprowadzania ograniczeń był znaczący spadek liczby interwencji policji i straży miejskiej związanych z nadużywaniem alkoholu w przestrzeni publicznej.

Media wskazywały również na poprawę bezpieczeństwa i porządku publicznego, szczególnie w centrach miast i okolicach punktów sprzedaży alkoholu. Mieszkańcy sygnalizowali zmniejszenie przypadków libacji, picia "pod chmurką" i związanych z nimi uciążliwości. Jakość życia mieszkańców wzrosła i wyrażali oni zadowolenie z wprowadzonych zmian.

Interesującym wątkiem prezentowanym w materiałach prasowych była poprawa wizerunku miast turystycznych i zmiana profilu turystyki z "imprezowej" na nastawioną na walory kulturowe i przyrodnicze. Media przedstawiały paradoks Krakowa z 2023 roku, gdzie po wprowadzeniu ograniczeń nastąpił spadek interwencji policji przy jednoczesnym ponad 40% wzrostem liczby turystów. Podważało to prezentowane wcześniej obawy o negatywny wpływ ograniczeń na atrakcyjność turystyczną miasta. Analiza regionalna ujawniała różnorodność pozytywnych efektów opisywanych w prasie - w miastach turystycznych dominowały korzyści wizerunkowe, podczas gdy w dużych i średnich miastach podkreślano poprawę bezpieczeństwa i inne korzyści dla mieszkańców. Ten zróżnicowany charakter pozytywnych konsekwencji był przedstawiany w mediach jako dowód na możliwość osiągania wymiernych korzyści społecznych przy właściwym przygotowaniu i wdrożeniu regulacji.

### 5.5.5 NEGATYWNE KONSEKWENCJE WPROWADZENIA OGRANICZEŃ NOCNEJ SPRZEDAŻY ALKOHOLU

W analizowanych materiałach wprowadzenie ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu w polskich miastach było przedstawiane często jako działanie generujące negatywne konsekwencje ekonomiczne i społeczne. Najpoważniejszym problemem opisywanym w mediach okazały się straty finansowe przedsiębiorców, prowadzące do zwolnień pracowników i zamykania nocnych sklepów. Równie istotne były negatywne konsekwencje społeczne związane z tym, że właściciele sklepów czuli się dyskryminowani w stosunku do właścicieli restauracji i barów, którzy mogli nadal sprzedawać alkohol bez ograniczeń czasowych. Wprowadzenie regulacji prowadziło również do licznych problemów praktycznych, od przedstawianych w kategorii absurdu sytuacji z odmową sprzedaży alkoholu z powodu przekroczenia dozwolonej godziny o kilka minut, po konieczność ponoszenia dodatkowych kosztów związanych z dostosowaniem infrastruktury technicznej.

Szczególnie niepokojącą konsekwencją opisywaną w mediach był rozwój szarej strefy handlu alkoholem, obejmujący zarówno „kreatywne” obchodzenie przepisów przez przekształcanie sklepów w fikcyjne "lokale gastronomiczne", jak i powstawanie nielegalnych form dystrybucji - od melin, przez rozwój bimbrownictwa, handel uliczny. Wprowadzenie ograniczeń, według mediów, doprowadziło również do rozwoju "turystyki alkoholowej" – zjawiska, przemieszczania się klientów do sąsiednich gmin nieposiadających ograniczeń w celu nabycia alkoholu. W przypadku Katowic, w których ograniczenia są częściowe, podkreślano, że wraz z „turystyką alkoholową”, migrują problemy, które wcześniej dokuczały mieszkańcom dzielnic, w których obecnie obowiązuje zakaz.

Analiza regionalna ujawnia różnice w typach negatywnych konsekwencji - w dużych miastach dominowały straty ekonomiczne sprzedaży detalicznej, podczas gdy w mniejszych ośrodkach zwracano uwagę na niebezpieczeństwo rozwoju nielegalnych form dystrybucji. Ten zróżnicowany charakter negatywnych skutków, połączony z ograniczoną skutecznością w rozwiązywaniu istniejących

problemów alkoholowych, stawiały pod znakiem zapytania efektywność ograniczeń nocnej sprzedaży jako narzędzia polityki publicznej w zakresie przeciwdziałania problemom związanym z alkoholem.

### 5.5.6 INNE ZAGADNIENIA POLITYKI ALKOHOLOWEJ

Analiza dyskursu medialnego ujawniła szereg zagadnień polityki alkoholowej wykraczających poza wprowadzanie ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu. Można przypuszczać, że debata na temat nocnej sprzedaży alkoholu pociągnęła za sobą dyskusję nad polityką wobec alkoholu, obejmującą szersze spektrum zagadnień, w tym dostępność ekonomiczną, różne aspekty dostępności fizycznej, kwestie reklamy i ostrzeżeń dotyczących szkodliwości alkoholu na butelkach. Pojawiły się również artykuły na temat nierejestrowanej produkcji i konsumpcji alkoholu, z jej lokalną specyfiką, tradycjami, ale również związanymi z tym zagrożeniami.

Dyskurs medialny dotyczący ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu wpisywał się w szerszy kontekst kompleksowej polityki alkoholowej, obejmującej wiele aspektów dostępności alkoholu. Kluczowym elementem tej polityki po roku 2017 stała się kwestia ograniczenia dostępności fizycznej alkoholu. W analizowanym materiale medialnym szczególną uwagę zwracano na nadmierną liczbę punktów sprzedaży w Polsce - według prezentowanych danych jeden punkt sprzedaży przypadał na około 200 osób. Na zbyt duże zagęszczenie punktów sprzedaży alkoholu w polskich warunkach zwracają również uwagę Obłakowska i Bartoszewicz (2022). Media dokumentowały również propozycje wprowadzenia zakazu sprzedaży alkoholu na stacjach benzynowych w ogóle lub w godzinach nocnych, które były forsowane przez Ministerstwo Zdrowia, ale spotkały się z oporem Ministerstwa Rozwoju i branży paliwowej.

Oprócz dostępności fizycznej zwrócono uwagę na rosnącą dostępność ekonomiczną alkoholu, szczególnie dla mieszkańców dużych miast. W warunkach rosnących dochodów mieszkańców i niskich cen napojów alkoholowych, sam zakaz nocnej sprzedaży jawi się jako niewystarczający instrument. W okresie pomiędzy 2004 rokiem, a 2018 dochód rozporządzalny przypadający na gospodarstwo domowe w Polsce podwoił się (Moskalewicz i inni, 2025).

W artykułach pojawiały się także inne zagadnienia polityki wobec alkoholu, w tym dyskusje o dylematach polityki akcyzowej, propozycje dotyczące weryfikacji wieku kupujących oraz regulacji w zakresie opakowań alkoholu, wywołane między innymi aferą z "alkotubkami" przypominającymi musy owocowe dla dzieci.. Również wiele kontrowersji budzi alkohol sprzedawany w butelkach o małej objętości, tak zwane „małpki”- dostępne tanio, często kupowane rano. Ich niewielki rozmiar i neutralne opakowanie sprawiają, że picie alkoholu staje się łatwiejsze do ukrycia. Stwierdzono w badaniach, że respondenci, którzy regularnie używają małych butelek wódki, znacznie częściej zaczynają pić wcześnie rano. Powszechna dostępność i wybór małych butelek wódki może zachęcać do picia od wczesnych

godzin porannych. Ponadto ułatwia t utrzymanie i kontrolowanie stanu upojenia alkoholowego przez cały dzień (Silczuk i inni, 2022).

Dyskutowanym aspektem polityki alkoholowej pozostawała również kwestia reklamy – w tym jej „miękkich" form, takich jak sponsoring, narracje ekologiczne czy promocja przez influencerów w mediach społecznościowych. Obecne przepisy nie obejmują w pełni kanałów cyfrowych, co umożliwia niekontrolowaną promocję również mocnych alkoholi. Jak zauważają eksperci, to szczególnie niebezpieczne w przypadku młodszych grup wiekowych, najbardziej podatnych na przekaz emocjonalny i estetyzowany obraz spożycia alkoholu.

Dyskutowanym aspektem polityki alkoholowej pozostawała również kwestia reklamy – w tym jej „miękkich" form, takich jak sponsoring, narracje ekologiczne czy promocja przez influencerów w mediach społecznościowych. Obecne przepisy nie obejmują w pełni kanałów cyfrowych, co umożliwia niekontrolowaną promocję również mocnych alkoholi. Jak zauważają eksperci, to szczególnie niebezpieczne w przypadku młodszych grup wiekowych, najbardziej podatnych na przekaz emocjonalny i estetyzowany obraz spożycia alkoholu. Badania podłużne konsekwentnie wskazują, że ekspozycja na komunikaty w mediach i przekazy reklamowe dotyczące alkoholu wiąże się z prawdopodobieństwem wcześniejszego rozpoczęcia spożywania alkoholu przez nastolatków oraz ze wzrostem spożycia alkoholu wśród osób, które już go spożywają (Anderson i inni, 2009).

W kontekście dyskusji o wprowadzeniu ograniczeń w nocnej sprzedaży alkoholu pojawił się także wątek niedostatecznie wykorzystywanego narzędzia lokalnej polityki alkoholowej, a mianowicie możliwości odbierania sklepom w uzasadnionych przypadkach koncesji. W mediach podkreślano, że chociaż istnieje procedura odebrania koncesji, to w praktyce jest ona trudna do przeprowadzenia.

Równolegle, media przedstawiały inicjatywy liberalizujące przepisy poprzez tworzenie stref wolnych od zakazu spożywania alkoholu w miejscach publicznych, dla których wzorcem stały się warszawskie bulwary wiślane. Strefy takie uważane są przez część radnych warszawskich za przykład racjonalnego kompromisu, który odzwierciedla realne wzory zachowań społecznych. W Olsztynie przeprowadzona wśród mieszkańców ankieta (ponad 1000 uczestników) pokazała, że blisko 96 proc. z nich popiera stworzenie monitorowanych stref miejskich, w których można spożywać alkohol. Jednak w niektórych miastach, jak Szczecin, pojawiały się propozycje cofnięcia takich zgód.

Charakterystyczne były, relacjonowane w prasie, różnice w podejściu do polityki alkoholowej między różnymi poziomami administracyjnymi - samorządy koncentrowały się na problemach lokalnych, takich jak porządek publiczny i jakość życia mieszkańców, podczas gdy na poziomie krajowym bardziej skupiano się na kwestiach zdrowia publicznego. Co ciekawe, dyskurs medialny rozwijał się według wyraźnego porządku chronologicznego – począwszy od doniesień dotyczących problemów porządkowych w latach 2017-2018 do bardziej kompleksowego podejścia uwzględniającego szerszy zakres zagadnień w latach 2022-2024. Rosnące znaczenie miały także porównania międzynarodowe,

w ramach których przytaczano przykłady ograniczeń w godzinach sprzedaży alkoholu obowiązujących w krajach takich jak Irlandia, Portugalia, Litwa czy kraje skandynawskie, co sugerowało że polska polityka alkoholowa powinna coraz bardziej wpisywać się w szerszy europejski trend regulacyjny.

### 5.5.7 PRZYPISY

Anderson, P., de Bruijn, A., Angus, K. Gordon, R., & Hastings, G. (2009). Impact of Alcohol Advertising and Media Exposure on Adolescent Alcohol Use: A Systematic Review of Longitudinal Studies, *Alcohol and Alcoholism*, 44, 3, 229–243, https://doi.org/10.1093/alcalc/agn115.)

Moskalewicz, J., Stokwiszewski, J., Wieczorek, Ł., & Wojtyniak, B. (2025). Changes in disposable income of Polish households and growing trends in alcohol mortality. *The European Journal of Health Economics*, 26(6), 1069–1077. https://doi.org/10.1007/s10198-025-01758-7

Obłąkowska, A. & Bartoszewicz, A. (2022). Alkohol w społeczeństwie polskim i polska polityka publiczna wobec alkoholu na przestrzeni dziejów. Pomiędzy piwnym wolnym rynkiem a spirytusowym monopolem. *Środkowoeuropejskie Studia Polityczne,* 4, 5-25. https://doi.org/10.14746/ssp.2022.4.1

Silczuk, A., Mańczak, M., & Owoc, J. (2022). Alcohol Policies Affect Drinking Patterns—A Potentially New and Harmful Drinking Pattern in Consumers of Small Vodka Bottles (SVB) in Poland. *International Journal of Environmental Research and Public Health*, 19(24), 17047. https://doi.org/10.3390/ijerph192417047

# Rozdział 6 PODSUMOWANIE, WNIOSKI, REKOMENDACJE

## 6.1 PODSUMOWANIE I WNIOSKI

Punktem wyjścia do rekomendacji z projektu jest odpowiedź na tytułowe jego pytanie: Czy ograniczenia godzinowe sprzedaży alkoholu mają wpływ na jego konsumpcję oraz problemy związane z piciem? Odpowiedzi na to pytanie szukaliśmy w drodze weryfikacji siedmiu hipotez, które przypominamy w ostatniej części tego rozdziału. Do weryfikacji hipotez badawczych wykorzystaliśmy uzupełniające się techniki badawcze: analizy danych statystycznych oraz metody jakościowe. Okazało się, że pozornie „twarde" dane ze statystyk publicznych są wrażliwe – na wydawałoby się niewielkie - zmiany administracyjne i organizacyjne, co nakazuje traktować również statystki publiczne krytycznie jako jedno ze źródeł informacji. Ich istotnym uzupełnieniem są wywiady z interesariuszami oraz analizy dyskursu medialnego.

Analiza trendów w spożyciu alkoholu nie ujawniła wpływu nocnych ograniczeń na poziom spożycia we wszystkich badanych lokalizacjach niezależnie od tego czy obowiązywał w nich zakaz sprzedaży alkoholu czy nie. We wszystkich lokalizacjach pod koniec badanego okresu zarysowała się tendencja spadkowa, która odzwierciedlała spadek spożycia w całym kraju. Brak mierzalnego wpływu na spożycie wyjaśnić można obowiązywaniem zakazu na stosunkowo małych obszarach, co stwarzało warunki do zakupu alkoholu w sąsiednich miejscowościach. Informacje na temat „obchodzenia" zakazu, poprzez „turystykę alkoholową", lub zakupy internetowe powtarzały się w wywiadach z interesariuszami oraz w analizowanych doniesieniach medialnych. Nie odnotowano powstawania tzw. melin, którymi „straszyli" przedstawiciele przedsiębiorców.

Wyniki naszych badań wskazują jednak na ograniczenie spożycia w sytuacjach ryzykownych, których prawdopodobieństwo jest w nocy większe. Stwierdziliśmy, że działania ograniczające dostępność do alkoholu mogą przyczyniać się do poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W miastach takich jak Olsztyn, gdzie wprowadzono ograniczenia w nocnej sprzedaży alkoholu, odnotowano stabilny i długofalowy spadek liczby przestępstw drogowych. W przypadku przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, ograniczenie dostępu do alkoholu w nocy przyniosło krótkotrwały 2-3 letni skutek, po którym przestępczość ponownie wzrosła, prawdopodobnie w wyniku „przetarcia" nowych ścieżek pozyskiwania alkoholu w nocy.

Niezależnie od statystyk przestępczości wszyscy lub prawie wszyscy interesariusze potwierdzali w wywiadach – powołując się niejednokrotnie na lokalne dane statystyczne – spadek zakłóceń porządku publicznego, większy porządek, ograniczenie wandalizmu, większe poczucie bezpieczeństwa

mieszkańców. Pozytywny wpływ ograniczeń na porządek publiczny podkreślano niejednokrotnie w doniesieniach medialnych. Argumenty wskazujące na poprawę zdrowia pojawiały się w przestrzeni publicznej znacznie rzadziej. Jednak statystyki ochrony zdrowia wskazują jednoznacznie na wpływ ograniczeń na rozpowszechnienie zaburzeń psychicznych i behawioralnych spowodowanych piciem alkoholu. W analizowanych szeregach czasowych rok 2020 stanowi okres szczególny ze względu na pandemię COVID-19 oraz związane z nią ograniczenia funkcjonowania systemu ochrony zdrowia. Zmiany organizacyjne (m.in. czasowe ograniczenie dostępności świadczeń planowych, reorganizacja pracy placówek, zmiana ścieżek pacjenta) mogły wpływać na liczbę udzielonych świadczeń i hospitalizacji niezależnie od faktycznego rozpowszechnienia problemów zdrowotnych związanych z alkoholem. Dlatego też we wszystkich badanych lokalizacjach rok 2020 oznaczał spadek badanych współczynników. Jednak spadek hospitalizacji z powodu zaburzeń psychicznych i behawioralnych w lokalizacjach, w których równolegle wprowadzono ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu, był z reguły większy i to zarówno na poziomie badanych miast jak i województw. Ta obserwacja pokazuje, że osoby uzależnione są szczególnie wrażliwe na zmiany dostępności alkoholu, co przeczy popularnym przekonaniom, często podnoszonym w wywiadach i dyskursie medialnym, że uzależniony zawsze znajdzie sposób na zdobycie alkoholu.

W przypadku zaburzeń somatycznych w pełni powiązanych z konsumpcją alkoholu wpływ ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu odnotowano w Katowicach i w województwie śląskim. Nie stwierdzono takiego wpływu w Olsztynie, przypuszczalnie ze względu na stosunkowo małe liczebności hospitalizacji, na których zmienność mogły mieć trudne do kontrolowania w toku analiz czynniki nielosowe.

Nasze analizy ujawniły również słabe strony obowiązujących reguł konsultacji lokalnych, których wyniki nie zawsze są zależne od woli większości mieszkańców a w większym stopniu od możliwości mobilizacyjnych zwolenników lub przeciwników ograniczeń. Zwracamy również uwagę, że język debaty publicznej, w której często określa się ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu jako prohibicję jest nieuzasadniony i nie sprzyja poparciu dla aktywnej polityki alkoholowej. W debacie dominowały głosy lokalnych polityków, dziennikarzy, przedsiębiorców, którzy dyskredytowali idee ograniczania nocnej sprzedaży alkoholu, powołując się na fiasko prohibicji amerykańskiej. Słabiej wybrzmiewały opinie przedstawicieli ochrony zdrowia oraz oceny ekspertów.

## 6.2 REKOMENDACJE

W wyniku analiz zebranego materiału rekomendujemy wprowadzenie w drodze ustawy ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu przeznaczonej do spożycia poza miejscem sprzedaży na terenie całego kraju.

Rekomendujemy również rozważenie przedłużenia tych ograniczeń i objęcie nimi także godzin porannych, w których obserwuje się, szczególnie niekorzystną - z perspektywy zdrowia publicznego i efektywności pracy - konsumpcję alkoholu w małych opakowaniach, pozostawiając społecznościom lokalnym możliwość – w pewnym zakresie – wydłużania lub skracania godzin sprzedaży. Decyzje na ten temat powinny zapadać w drodze lokalnych referendów lub poprawnych metodologicznie, prowadzonych na reprezentatywnych próbach mieszkańców badań ankietowych a nie pozorowanych niejednokrotnie konsultacji.

Takie rozwiązanie zakończy lokalne kontrowersje i konflikty oraz próby nacisku na samorządy, wyeliminuje "turystykę alkoholową" do gmin sąsiednich, osłabiającą skuteczność lokalnych regulacji oraz zapewni równe warunki konkurencji na rynku sprzedaży detalicznej napojów alkoholowych.

Rekomendujemy wprowadzenie rozwiązań systemowych umożliwiających skuteczne odebranie pozwolenia na sprzedaż alkoholu w punktach sprzedaży, w których łamane są przepisy i które generują poważne problemy porządkowe. Obecnie praktycznie niemożliwe jest odebranie pozwolenia, co jest jednym z głównych źródeł trudności samorządów i mieszkańców zgłaszanych przez interesariuszy.

Rekomendujemy tworzenie systemów regularnego monitorowania i ewaluacji skutków regulacji, obejmujących zbieranie danych o liczbie interwencji służb porządkowych, ratunkowych i medycznych, monitoring skarg mieszkańców na zakłócenia porządku w rejonach sklepów, regularne badania opinii publicznej dotyczące akceptacji regulacji i jej skutków oraz analizę ewentualnych prób obchodzenia przepisów i podejmowanie działań zaradczych. Komplet takich danych powinien być przygotowany przed wejściem ograniczeń i służyć za podstawę ich implementacji.

Debata publiczna powinna w większym stopniu angażować przedstawicieli ochrony zdrowia oraz ekspertów przedstawiających perspektywę zdrowia publicznego, która była stosunkowo słabo słyszalna zarówno w wypowiedziach interesariuszy jak i w dyskursie medialnym.

## 6.3 WERYFIKACJA HIPOTEZ

**Hipoteza 1:** Ograniczenie sprzedaży napojów alkoholowych w godzinach nocnych wpływa na zmniejszenie szkód związanych z alkoholem, takich jak np. przemoc, urazy i wypadki i kolizje drogowe.

*Działania ograniczające dostępność do alkoholu mogą przyczyniać się do poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W miastach takich jak Olsztyn, gdzie wprowadzono ograniczenia w nocnej sprzedaży alkoholu, odnotowano stabilny i długofalowy spadek liczby przestępstw drogowych.*

*Jednak w przypadku przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, ograniczenie dostępu do alkoholu w nocy przyniosło krótkotrwały 2-3 letni skutek, po którym przestępczość ponownie wzrosła w wyniku „przetarcia" nowych ścieżek pozyskiwania alkoholu w nocy.*

**Hipoteza 2:** Ograniczenie sprzedaży napojów alkoholowych w godzinach nocnych wpływa na zmniejszenie skali zaangażowania służb publicznych (pogotowie, SOR-y, szpitale, policja, straż miejska) w zdarzenia związane z alkoholem.

*Ograniczenie nocnej sprzedaży alkoholu ma istotny wpływ na zmniejszenie liczby hospitalizacji z powodu zaburzeń psychicznych i behawioralnych spowodowanych alkoholem, co potwierdziły dane nie tylko z Olsztyna i ale i Katowic, gdzie ograniczania wprowadzono tylko w niektórych dzielnicach.*

*Z analizy dyskursu medialnego dowiadujemy się, że po wprowadzeniu ograniczeń sprzedaży alkoholu w godzinach 00:00–5:30 w Krakowie, w ciągu zaledwie pół roku odnotowano znaczące efekty. Urzędnicy potwierdzili, że liczba interwencji policji spadła o 47%., a straży miejskiej o niemal 3%.*

*Interesariusze z lokalizacji z ograniczeniami nocnej sprzedaży alkoholu potwierdzali zmniejszenia liczby interwencji policji i straży miejskiej związanych z przemocą i zakłócaniem porządku publicznego.*

**Hipoteza 3:** Efekty ograniczenia sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych zależą od konkretnej godziny granicznej, przy czym wcześniejsze godziny prowadzą do większych korzyści dla zdrowia publicznego.

*Ponieważ w wybranych lokalizacjach godziny ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu były takie same, nie uzyskaliśmy konkretnych danych statystycznych potwierdzających tę hipotezę.*

*Jednak interesariusze najczęściej wskazywali godzinę 22:00 jako optymalną dla wprowadzenia ograniczeń; opinie dotyczące ich zakończenia były zróżnicowane (6:00-9:00)*

**Hipoteza 4:** Efekty ograniczenia sprzedaży alkoholu w nocy zależą od gęstości sieci sprzedaży napojów alkoholowych.

*Ponieważ gęstość sieci sprzedaży była podobna w wybranych lokalizacjach nie stwierdzono żadnych istotnych różnic, co do efektów wprowadzanych ograniczeń. Jednak w analizie dyskursu, kwestia liczby punktów sprzedaży pojawia się w odniesieniu do innych miast; duża gęstość sieci sprzedaży alkoholu zwiększa dolegliwość nocnej sprzedaży dla okolicznych mieszkańców i jest argumentem za wprowadzeniem ograniczeń godzin sprzedaży.*

**Hipoteza 5:** Efekty ograniczeń sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych mogą nieproporcjonalnie wpływać na zachowania różnych grup społecznych.

*Dane statystyczne nt. spadku liczby hospitalizacji z powodu zaburzeń psychicznych i behawioralnych spowodowanych alkoholem w Olsztynie i Katowicach wskazują na to, że ograniczenia nocnej sprzedaży wpływają na spadek konsumpcji alkoholu wśród pijących najwięcej, w tym uzależnionych.*

*Wypowiedzi niektórych interesariuszy potwierdzają, że wprowadzone ograniczenia mają też wpływ na rozpowszechnienie picia w godzinach nocnych przez młodzież oraz turystów.*

*Według badanych, ograniczenia mogą w większym stopniu dotykać młodych dorosłych i osoby o niższym statusie społeczno-ekonomicznym.*

**Hipoteza 6:** Zakaz sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych może prowadzić do skutków ubocznych, takich jak zwiększone picie w ciągu dnia lub picie w celu upicia się, przed czasem obowiązywania ograniczeń w nocnej sprzedaży alkoholu, lub nielegalna sprzedaż alkoholu w czasie obowiązywania zakazu.

*Nie potwierdzono, że ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu powodują zwiększoną konsumpcję w ciągu dnia. Nie potwierdzono również, że w odpowiedzi na ograniczania powstają nielegalne punkty sprzedaży tzw. meliny.*

*W wywiadach z interesariuszami oraz w dyskursie medialnym podkreślano, że wprowadzanie ograniczeń na określonym obszarze zwiększa obroty sklepów w sąsiadujących gminach. Potwierdzono również, że właściciel sklepu spożywczego w Olsztynie uzyskał pozwolenie na prowadzenie działalności gastronomicznej, dzięki czemu kontynuował sprzedaż w godzinach nocnych. Innym sposobem omijania zakazu jest zakup alkoholu w ciągu dnia i jego odbiór w nocy, na przykład przy powrocie z pracy na drugiej zmiany.*

**Hipoteza 7:** Powodzenie ograniczeń godzin sprzedaży alkoholu zależy od poparcia mieszkańców, w szczególności mieszkańców zajmujących wysokie pozycje w strukturze społecznej i liderów opinii publicznej.

*Ponieważ nie udało się przeprowadzić badań ankietowych nie potwierdzono w kategoriach ilościowych poziomu poparcia mieszkańców. Tym niemniej, w wywiadach z interesariuszami widać było wyraźnie, że decydujący głos należy do włodarza miasta/ gminy. Bez jego akceptacji kwestia wprowadzenia ograniczeń albo nie jest w ogóle podnoszona albo jej wprowadzenie – jak w Warszawie - odwlekane jest tak długo jak tylko można.*

*Lokalni liderzy zdecydowanie popierali ograniczenia, przedsiębiorcy byli w dużej mierze przeciwni, a samorządowcy podzieleni w zależności od opcji politycznej i presji społecznej.*

# SPIS RYCIN I TABEL

## SPIS RYCIN

Rycina 2.1 Ograniczenia w nocnej sprzedaży alkoholu w Polsce (stan na grudzień 2025) ....33
Rycina 3.1 Dostępność fizyczna napojów alkoholowych (liczba punktów sprzedaży łącznie – sklepów i zakładów gastronomicznych - na 1000 mieszkańców) - 2010-2022 ....47
Rycina 3.2 Dynamika zmian w liczbie punktów sprzedaży napojów alkoholowych na 1000 mieszkańców w latach 2010-2022 ....48
Rycina 3.3 Podejrzani ogółem popełniający przestępstwa związane ze sprzedażą lub podawaniem napojów alkoholowych w Polsce, 2014 = 100 ....56
Rycina 3.4 Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji w dużych miastach – współczynnik na 100 tys. mieszkańców....60
Rycina 3.5 Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji w dużych miastach – 2014=100....60
Rycina 3.6 Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji w średnich miastach – współczynnik na 100 tys. mieszkańców....62
Rycina 3.7 Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji w średnich miastach – 2014=100....62
Rycina 3.8 Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu w dużych miastach – współczynnik na 100 tys. mieszkańców ....66
Rycina 3.9 Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu w dużych miastach – 2014 = 100....66
Rycina 3.10 Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu w dużych miastach – współczynniki na 100 tys. mieszkańców ....67
Rycina 3.11 Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu w średnich miastach – współczynnik na 100 tys. mieszkańców ....68
Rycina 3.12 Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu w średnich miastach – 2014=100....69
Rycina 3.13 Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu w średnich miastach – współczynnik na 100 tys. mieszkańców ....70
Rycina 3.14 Zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania spowodowane użyciem alkoholu w dużych miastach na tle województw i Polski – współczynnik na 100 tys. mieszkańców....77
Rycina 3.15 Zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania spowodowane użyciem alkoholu w dużych miastach na tle województw i Polski – wskaźnik 2011=100....77
Rycina 3.16 Zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania spowodowane użyciem alkoholu w średnich miastach na tle województw i Polski– współczynnik na 100 tys. mieszkańców....79
Rycina 3.17 Zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania spowodowane użyciem alkoholu w średnich miastach na tle województw i Polski– wskaźnik 2011=100....80
Rycina 3.18 Zaburzenia somatyczne spowodowane użyciem alkoholu w dużych miastach na tle województw i Polski – współczynnik na 100 tys., mieszkańców ....81
Rycina 3.19 Zaburzenia somatyczne spowodowane użyciem alkoholu w dużych miastach na tle województw i Polski– wskaźnik 2011-2012=100 ....81
Rycina 3.20 Zaburzenia somatyczne spowodowane użyciem alkoholu w średnich miastach na tle województw i Polski– współczynnik na 100 tys., mieszkańców ....83
Rycina 3.21 Zaburzenia somatyczne spowodowane użyciem alkoholu w średnich miastach na tle województw i Polski– wskaźnik 2011=100....83

# SPIS TABEL

Tabela 1.1 Zestawienie punktów sprzedaży alkoholu: „na wynos” vs „na miejscu” według deklaracji gmin wiejskich – dane uzyskane w ankiecie online do gmin wiejskich ..... 18
Tabela 2.1 Liczba gmin oraz zakres wprowadzenia ograniczeń nocnej sprzedaży alkoholu (ONSA) według województw w Polsce (stan na koniec 2025 roku) ..... 34
Tabela 2.2 Liczba mieszkańców województw oraz liczba mieszkańców objętych ograniczeniem nocnej sprzedaży alkoholu (stan na grudzień 2025 r.) ..... 35
Tabela 3.1 Liczba punktów sprzedaży napojów alkoholowych w Polsce w latach 2010-2022 ..... 45
Tabela 3.2 Liczba punktów sprzedaży napojów alkoholowych (S – sklepy, G – zakłady gastronomiczne) w wybranych lokalizacjach w latach 2010-2022 ..... 45
Tabela 3.3 Punkty sprzedaży napojów alkoholowych do spożycia poza miejscem sprzedaży na 1000 mieszkańców w latach 2010-2022 ..... 46
Tabela 3.4 Punkty sprzedaży napojów alkoholowych do spożycia w miejscu sprzedaży na 1000 mieszkańców w latach 2010-2022 ..... 47
Tabela 3.5 Średnie roczne spożycie napojów alkoholowych na 1 mieszkańca w litrach w przeliczeniu na 100% alkohol – woj. mazowieckie ..... 50
Tabela 3.6 Średnie roczne spożycie napojów alkoholowych na 1 mieszkańca w litrach w przeliczeniu na 100% alkohol – woj. śląskie ..... 51
Tabela 3.7 Średnie roczne spożycie napojów alkoholowych na 1 mieszkańca w litrach w przeliczeniu na 100% alkohol – woj. podlaskie ..... 52
Tabela 3.8 Średnie roczne spożycie napojów alkoholowych na 1 mieszkańca w litrach w przeliczeniu na 100% alkohol – woj. warmińsko-mazurskie ..... 52
Tabela 3.9 Podejrzani ogółem popełniający przestępstwa związane ze sprzedażą lub podawaniem napojów alkoholowych w Polsce ..... 55
Tabela 3.10 Proporcja poszczególnych rodzajów przestępstw wchodzących w skład wskaźnika przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji (%) ..... 57
Tabela 3.11 Podejrzani ogółem popełniający przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji ..... 58
Tabela 3.12 Proporcja poszczególnych rodzajów przestępstw wchodzących w skład wskaźnika przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu (%) ..... 63
Tabela 3.13 Podejrzani ogółem popełniający przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu ..... 64
Tabela 3.14 Hospitalizacje z powodu zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania spowodowanych użyciem alkoholu ..... 85
Tabela 3.15 Hospitalizacje z powodu chorób somatycznych wywołanych alkoholem ..... 87
Tabela 4.1 Struktura próby w badanych lokalizacjach ..... 90
Tabela 5.1 Artykuły zidentyfikowane w mediach i zakwalifikowane do analizy (2017 – 2024) ..... 272

# ZAŁĄCZNIKI

Załącznik 1. Lista gmin lub miast, w których wprowadzono regulacje w zakresie ograniczeń w nocnej sprzedaży alkoholu (ONSA)

| lp | Województwo | Nazwa miejscowości lub gminy wg raportu z dzienników KCPU | Teryt | Rodzaj | Zakres | Godziny ograniczenia - aktualne | Numer uchwały | Data uchwały | Data uchylenia | Organ uchylający | Numer uchwały uchylającej | Planowane wprowadzenie |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | **dolnośląskie** | Boguszów-Gorce | 0221011 | miejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | XXIV/129/20<br>LII/308/18 | 30.06.2020<br>01.08.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 2 | dolnośląskie | Głogów | 0203011 | miejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | LXXVI/660/23 | 28.11.2023 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 3 | dolnośląskie | Legnica | 0262011 | miejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XXII/287/25 | 27.10.2025 | n/d | n/d | n/d | 01.01.2026 |
| 4 | dolnośląskie | Lubań | 0210011 | miejska | uchylone | 22:00 - 06:00 | XLVIII/338/2018 | 29.05.2018 | 25.06.2019 | samodzielnie uchylone | XII/81/2019 | b/d |
| 5 | dolnośląskie | Lubomierz | 0212023 | miejsko-wiejska | całkowite | 02:00 - 06:00 | XLVII/242/18<br>XLVI/235/18 | 27.06.2018<br>30.05.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 6 | dolnośląskie | Mieroszów | 0221063 | miejsko-wiejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | LVII/269/18 | 31.07.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 7 | dolnośląskie | Oława | 0215042 | wiejska | uchylone | 24:00 - 05:00 | LV/377/2018<br>LIV/361/2018 | 28.08.2018<br>29.06.2018 | 29.03.2019 | samodzielnie uchylone | X/48/2019 | b/d |
| 8 | dolnośląskie | Pieńsk | 0225043 | miejsko-wiejska | uchylone | 23:00 - 06:00 | V/49/2024 | 25.09.2024 | 31.10.2024 | wojewodę | NR PN-N.4131.104.6.2024.MN | b/d |
| 9 | dolnośląskie | Piława Górna | 0202041 | miejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | 203/XLVI/2018 | 29.08.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 10 | dolnośląskie | Rudna | 0211032 | wiejska | całkowite | 23:00 - 05:00 | XXX/298/2018 | 20.06.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 11 | dolnośląskie | Wałbrzych | 0265011 | miejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XXI/225/25 | 30.10.2025 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 12 | dolnośląskie | Wrocław | 0264011 | miejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XV/512/25<br>XXIII/435/25<br>LXXVII/2011/24<br>LX/1422/18 | 20.11.2025<br>24.09.2025<br>11.01.2024<br>23.08.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 13 | **kujawsko-pomorskie** | Aleksandrów Kujawski | 0401011 | miejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | LIV/431/22 | 28.09.2022 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 14 | kujawsko-pomorskie | Bydgoszcz | 0461011 | miejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | XXIII/356/2025<br>XLIV/926/21 | 29.10.2025<br>29.09.2021 | n/d | n/d | n/d | 01.02.2026 |
| 15 | kujawsko-pomorskie | Dragacz | 0414022 | wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XIII/89/25 | 29.04.2025 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 16 | kujawsko-pomorskie | Jeżewo | 0414042 | wiejska | całkowite | 24:00 - 06:00 | XLVIII/371/2018 | 03.09.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 17 | kujawsko-pomorskie | Kowal | 0418011 | miejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | LXII/419/2023<br>XLVI/305/2018 | 27.06.2023<br>12.06.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 18 | kujawsko-pomorskie | Kruszwica | 0407063 | miejsko-wiejska | częściowe | 23:00 - 06:00 | XLIV/459/2018 | 28.06.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 19 | kujawsko-pomorskie | Książki | 0417032 | wiejska | całkowite | 23:00 - 05:30 | XXVIII/239/21<br>XXVII/228/21<br>XLII/279/18 | 16.07.2021<br>09.06.2021<br>29.06.2018 | 14.07.2021 | wojewodę | 89/2021 | b/d |
| 20 | kujawsko-pomorskie | Lubicz | 0415042 | wiejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | L/661/2018 | 07.09.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 21 | kujawsko-pomorskie | Nakło nad Notecią | 0410033 | miejsko-wiejska | częściowe | 23:00 - 06:00 | LXXVIII/1509/2024 | 29.02.2024 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 22 | kujawsko-pomorskie | Nowe | 0414063 | miejsko-wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XXV/146/25 | 26.11.2025 | n/d | n/d | n/d | 01.01.2026 |
| 23 | kujawsko-pomorskie | Solec Kujawski | 0403083 | miejsko-wiejska | częściowe | 22:00 - 06:00 | XX/142/25 | 24.10.2025 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 24 | kujawsko-pomorskie | Szubin | 0410053 | miejsko-wiejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | VIII/97/24 | 28.11.2024 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 25 | kujawsko-pomorskie | Świecie | 0414093 | miejsko-wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | 485/23 | 28.09.2023 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 26 | **lubelskie** | Adamów | 0611032 | wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XXXIV/261/18 | 21.06.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |

| lp | Województwo | Nazwa miejscowości lub gminy wg raportu z dzienników KCPU | Teryt | Rodzaj | Zakres | Godziny ograniczenia - aktualne | Numer uchwały | Data uchwały | Data uchylenia | Organ uchylający | Numer uchwały uchylającej | Planowane wprowadzenie |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 27 | lubelskie | Bełżyce | 0609013 | miejsko-wiejska | całkowite | 24:00 - 06:00 | LVI/375/18 | 28.09.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 28 | lubelskie | Biała Podlaska | 0661011 | miejska | uchylone | 22:00 - 06:00 | XXXIX/45/18 | 06.07.2018 | 21.12.2018 | samodzielnie uchylone | III/15/18 | b/d |
| 29 | lubelskie | Chodel | 0612012 | wiejska | całkowite | 24:00 - 06:00 | XLV/213/2022<br>LIX/241/2018 | 25.03.2022<br>27.08.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 30 | lubelskie | Izbica | 0606043 | miejsko-wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XLII.271.2018 | 12.06.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 31 | lubelskie | Krasnobród | 0620043 | miejsko-wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XXXIX/270/2018 | 30.08.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 32 | lubelskie | Lubartów | 0608011 | miejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | XVII/109/2025 | 29.10.2025 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 33 | lubelskie | Międzyrzec Podlaski | 0601011 | miejska | uchylone | 22:00 - 06:00 | XLVI/356/18 | 14.08.2018 | 24.02.2022 | samodzielnie uchylone | XLIII/376/22 | b/d |
| 34 | lubelskie | Milanów | 0613032 | wiejska | uchylone | 22:00 - 06:00 | XXXVI/271/2018 | 02.08.2018 | 27.09.2018 | samodzielnie uchylone | XXXVII/276/2018 | b/d |
| 35 | lubelskie | Niedrzwica Duża | 0609102 | wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XLII/259/18 | 24.04.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 36 | lubelskie | Okuninka | 0619062 | wiejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | XXII/120/2025 | 24.07.2025 | n/d | n/d | n/d | 01.01.2026 |
| 37 | lubelskie | Puławy | 0614011 | miejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | LI/494/18 | 26.04.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 38 | lubelskie | Serokomla | 0611062 | wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XXXIV/173/2018 | 10.08.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 39 | **lubuskie** | Bojadła | 0809022 | wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | V.27.2024 | 30.07.2024 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 40 | lubuskie | Czerwieńsk | 0809033 | miejsko-wiejska | całkowite | 23:00 - 05:00 | 0007.296.2018 | 27.06.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 41 | lubuskie | Gorzów Wielkopolski | 0861011 | miejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | XVI/323/2019 | 27.11.2019 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 42 | lubuskie | Kożuchów | 0804043 | miejsko-wiejska | uchylone | 23:00 - 06:00 | LXVIII/513/24<br>XXVII/229/20 | 22.04.2024<br>27.10.2020 | 04.09.2025 | Sąd Administracyjny | II SA/Go 385/25 | b/d |
| 43 | lubuskie | Maszewo | 0802072 | wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XL/190/18 | 29.08.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 44 | lubuskie | Nowa Sól | 0804011 | miejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | LVII/500/22 | 26.05.2022 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 45 | lubuskie | Stare Kurowo | 0806032 | wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XLII.221.2018 | 28.06.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 46 | lubuskie | Sulechów | 0809063 | miejsko-wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | 0007.442.2022 | 18.01.2022 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 47 | lubuskie | Szprotawa | 0810073 | miejsko-wiejska | uchylone | 22:00 - 06:00 | LVIII/381/2018 | 27.07.2018 | 15.10.2018 | samodzielnie uchylone | LXIII/412/2018 | b/d |
| 48 | lubuskie | Trzebiechów | 0809082 | wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XLVII/351/2024 | 15.04.2024 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 49 | lubuskie | Zabór | 0809092 | wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XI.87.2025 | 24.04.2025 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 50 | lubuskie | Zbąszynek | 0808063 | miejsko-wiejska | częściowe | 23:00 - 05:00 | XLI/39/2018 | 24.05.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 51 | **łódzkie** | Brzeziny | 1021011 | miejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | LIII/385/2018 | 28.06.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 52 | łódzkie | Cielądz | 1013032 | wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XL/232/18 | 27.06.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 53 | łódzkie | Dobryszyce | 1012022 | wiejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | L/263/18 | 03.09.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 54 | łódzkie | Działoszyn | 1009013 | miejsko-wiejska | całkowite | 24:00 - 05:00 | LVI/358/18 | 24.08.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 55 | łódzkie | Głowno | 1020011 | miejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XLV/332/21 | 30.06.2021 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 56 | łódzkie | Gomunice | 1012042 | wiejska | częściowe | 24:00 - 06:00 | XXXVII/219/21<br>XLI/259/2018 | 30.07.2021<br>27.04.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 57 | łódzkie | Łódź | 1061011 | miejska | częściowe | 22:00 - 06:00 | XIX/535/25 | 02.07.2025 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 58 | łódzkie | Opoczno | 1007043 | miejsko-wiejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | XLVII/516/2022 | 30.05.2022 | n/d | n/d | n/d | b/d |

| lp | Województwo | Nazwa miejscowości lub gminy wg raportu z dzienników KCPU | Teryt | Rodzaj | Zakres | Godziny ograniczenia - aktualne | Numer uchwały | Data uchwały | Data uchylenia | Organ uchylający | Numer uchwały uchylającej | Planowane wprowadzenie |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 59 | łódzkie | Pajęczno | 1009043 | miejsko-wiejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | 317/XXXII/18 | 10.08.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 60 | łódzkie | Piotrków Trybunalski | 1062011 | miejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | LIV/682/18 | 25.04.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 61 | łódzkie | Radomsko | 1012011 | miejska | całkowite | 24:00 - 06:00 | XXVII/293/21 | 26.02.2021 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 62 | łódzkie | Tomaszów Mazowiecki | 1016011 | miejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | XXV/184/2025 | 30.09.2025 | n/d | n/d | n/d | 01.01.2026 |
| 63 | łódzkie | Warta | 1014093 | miejsko-wiejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | LXIII/357/18 | 23.08.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 64 | łódzkie | Wola Krzysztoporska | 1010102 | wiejska | częściowe | 23:00 - 06:00 | XLIII/432/18 | 30.08.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 65 | **małopolskie** | Andrychów | 1218013 | miejsko-wiejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | LXIX-522-24 | 14.03.2024 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 66 | małopolskie | Biały Dunajec | 1217022 | wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XLIV/261/2018 | 31.07.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 67 | małopolskie | Bobowa | 1205033 | miejsko-wiejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | IX/66/24 | 30.12.2024 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 68 | małopolskie | Bochnia | 1201011 | miejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | XLV/426/18 | 24.05.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 69 | małopolskie | Brzesko | 1202023 | miejsko-wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | LIV/383/2018 | 29.08.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 70 | małopolskie | Bystra-Sidzina | 1215042 | wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XXXVII/296/18 | 29.06.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 71 | małopolskie | Chrzanów | 1203034 | miejsko-wiejska | częściowe | 23:00 - 06:00 | XLVIII/510/2022 | 18.10.2022 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 72 | małopolskie | Gorlice | 1205042 | wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XXXV/411/18 | 25.06.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 73 | małopolskie | Gromnik | 1216022 | wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XX/186/2020 | 10.12.2020 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 74 | małopolskie | Grybów | 1210042 | wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | LV/522/2023 | 31.08.2023 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 75 | małopolskie | Grybów | 1210011 | miejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | V/27/2024 | 04.09.2024 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 76 | małopolskie | Kraków | 1261011 | miejska | całkowite | 24:00 - 05:30 | CX/2970/23<br>CIX/2895/18 | 17.05.2023<br>12.09.2018 | n/d<br>17.05.2023 | n/d | n/d | b/d |
| 77 | małopolskie | Łososina Dolna | 1210102 | wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | 100/XIII/2019 | 12.12.2019 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 78 | małopolskie | Łużna | 1205062 | wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XLVIII/395/18 | 25.05.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 79 | małopolskie | Niepołomice | 1219043 | miejsko-wiejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | XVI/174/25 | 22.05.2025 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 80 | małopolskie | Nowy Sącz | 1262011 | miejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | LIX/643/2018 | 11.09.2019 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 81 | małopolskie | Nowy Targ | 1211011 | miejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XXIV/219/2025 | 06.10.2025 | n/d | n/d | n/d | 01.01.2026 |
| 82 | małopolskie | Radłów | 1216053 | miejsko-wiejska | całkowite | 24:00 - 06:00 | XLV/411/18 | 17.07.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 83 | małopolskie | Skawina | 1206113 | miejsko-wiejska | całkowite | 22:00 - 05:00 | XLVI/621/18 | 29.08.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 84 | małopolskie | Słomniki | 1206123 | miejsko-wiejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | XLIII/498/18 | 23.08.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 85 | małopolskie | Szczucin | 1204073 | miejsko-wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XVII/138/25 | 31.10.2025 | n/d | n/d | n/d | 01.01.2026 |
| 86 | małopolskie | Tarnów | 1263011 | miejska | całkowite | 24:00 - 06:00 | LVII/590/2018 | 29.06.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 87 | małopolskie | Tuchów | 1216103 | miejsko-wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | LIV/384/2018 | 30.05.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 88 | małopolskie | Wolbrom | 1212073 | miejsko-wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | IX/108/2025 | 28.01.2025 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 89 | małopolskie | Zakopane | 1217011 | miejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | XL/566/2022 | 15.09.2022 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 90 | małopolskie | Żegocina | 1201092 | wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XLVIII/349/2023<br>XXXIX/264/2018 | 28.09.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 91 | **mazowieckie** | Białobrzegi | 1401013 | miejsko-wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XLV/379/2022 | 29.09.2022 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 92 | mazowieckie | Błonie | 1432013 | miejsko-wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XIX/181/25 | 06.10.2025 | n/d | n/d | n/d | 01.01.2026 |

| lp | Województwo | Nazwa miejscowości lub gminy wg raportu z dzienników KCPU | Teryt | Rodzaj | Zakres | Godziny ograniczenia - aktualne | Numer uchwały | Data uchwały | Data uchylenia | Organ uchylający | Numer uchwały uchylającej | Planowane wprowadzenie |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 93 | mazowieckie | Brańszczyk | 1435012 | wiejska | częściowe | 22:00 - 06:00 | XLII.260.2021 | 25.11.2021 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 94 | mazowieckie | Brwinów | 1421033 | miejsko-wiejska | częściowe | 22:00 - 06:00 | LVIII.519.2018 | 18.06.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 95 | mazowieckie | Ciechanów | 1402011 | miejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | 160/XVII/2025 | 25.09.2025 | n/d | n/d | n/d | 02.01.2026 |
| 96 | mazowieckie | Czernice Borowe | 1422032 | wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | 276/XXVII/18 | 26.07.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 97 | mazowieckie | Goworowo | 1415042 | wiejska | częściowe | 22:00 - 06:00 | LV/314/18 | 23.10.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 98 | mazowieckie | Górzno | 1403052 | wiejska | całkowite | 23:00 - 05:00 | XLI/273/2018 | 27.07.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 99 | mazowieckie | Grodzisk Mazowiecki | 1405043 | miejsko-wiejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | 937/2023<br>221/2019 | 26.04.2023<br>25.11.2019 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 100 | mazowieckie | Grójec | 1406053 | miejsko-wiejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | XXIII/208/25<br>XXI/195/25 | 27.11.2025<br>18.09.2025 | 30.10.2025 | wojewodę | WP-R.4131.20.2025 | b/d |
| 101 | mazowieckie | Huszlew | 1410012 | wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XLI/221/2018 | 21.09.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 102 | mazowieckie | Jabłonna | 1408022 | wiejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | XV/157/2025 | 30.06.2025 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 103 | mazowieckie | Jedlnia-Letnisko | 1425065 | wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | LVI/354/2018 | 20.08.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 104 | mazowieckie | Legionowo | 1408011 | miejska | całkowite | 24:00 - 06:00 | XIV/214/2025 | 30.06.2025 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 105 | mazowieckie | Lipowiec Kościelny | 1413032 | wiejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | 193.XXXIX.2018 | 29.06.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 106 | mazowieckie | Liw | 1433042 | wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XL/287/2018 | 23.07.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 107 | mazowieckie | Łomianki | 1432053 | miejsko-wiejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | XII/135/2025 | 27.03.2025 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 108 | mazowieckie | Michałowice | 1421042 | wiejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | XXXII/407/2018 | 10.05.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 109 | mazowieckie | Milanówek | 1405011 | miejska | całkowite | 24:00 - 06:00 | 620/LXXVIII/23 | 30.01.2023 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 110 | mazowieckie | Mińsk Mazowiecki | 1412011 | miejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | XL.390.2018 | 21.05.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 111 | mazowieckie | Nieporęt | 1408032 | wiejska | całkowite | 24:00 - 06:00 | XIX/58/2025 | 29.05.2025 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 112 | mazowieckie | Nowe Miasto nad Pilicą | 1406083 | miejsko-wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | L/319/2018 | 30.08.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 113 | mazowieckie | Ostrów Mazowiecka | 1416072 | wiejska | uchylone | 22:00 - 06:00 | XXXVII/339/18 | 24.08.2018 | 29.03.2019 | samodzielnie uchylone | VI/46/19 | b/d |
| 114 | mazowieckie | Podkowa Leśna | 1405021 | miejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | 326/XLVIII/2018 | 26.06.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 115 | mazowieckie | Promna | 1401022 | wiejska | częściowe | 22:00 - 06:00 | 259.2023 | 31.03.2023 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 116 | mazowieckie | Radzymin | 1434093 | miejsko-wiejska | częściowe | 23:00 - 06:00 | 649/XLVIII/2022 | 29.08.2022 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 117 | mazowieckie | Raszyn | 1421062 | wiejska | częściowe | 22:00 - 06:00 | LVI/525/2018 | 30.08.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 118 | mazowieckie | Rząśnik | 1435032 | wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | LIV.269.2018 | 20.08.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 119 | mazowieckie | Rzeczniów | 1409042 | wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XXXVI.210.2021 | 30.11.2021 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 120 | mazowieckie | Serock | 1408043 | miejsko-wiejska | całkowite | 24:00 - 06:00 | 522/XLVIII/2018 | 27.08.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 121 | mazowieckie | Sieciechów | 1407072 | wiejska | uchylone | 22:00 - 06:00 | XLIV/220/18 | 29.06.2018 | 24.01.2019 | samodzielnie uchylone | V/30/19 | b/d |
| 122 | mazowieckie | Sobienie-Jeziory | 1417072 | wiejska | całkowite | 22:00 - 05:00 | VI/45/2024 | 21.11.2024 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 123 | mazowieckie | Sochaczew | 1428011 | miejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | XXXIV/383/18 | 27.04.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 124 | mazowieckie | Sulejówek | 1412151 | miejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | XII/79/2025 | 23.01.2025 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 125 | mazowieckie | Warszawa | 1465011 | miejska | częściowe | 22:00 - 06:00 | XXVIII/1029/2025 | 16.10.2025 | n/d | n/d | n/d | b/d |

| lp | Województwo | Nazwa miejscowości lub gminy wg raportu z dzienników KCPU | Teryt | Rodzaj | Zakres | Godziny ograniczenia - aktualne | Numer uchwały | Data uchwały | Data uchylenia | Organ uchylający | Numer uchwały uchylającej | Planowane wprowadzenie |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 126 | mazowieckie | Warszawa | 1465088 | miejska | częściowe | 22:00 - 06:00 | XXVIII/1030/2025 | 16.10.2025 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 127 | mazowieckie | Wieliszew | 1408052 | wiejska | całkowite | 24:00 - 06:00 | XX/150/2025 | 15.07.2025 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 128 | mazowieckie | Ząbki | 1434031 | miejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | XCI/859/2024 | 28.02.2024 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 129 | mazowieckie | Zielonka | 1434041 | miejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | XLVI/444/18 | 28.03.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 130 | **opolskie** | Wołczyn | 1604043 | miejsko-wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XLVII/319/2018 | 27.06.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 131 | **podkarpackie** | Besko | 1817022 | wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | LII/379/2022 | 28.10.2022 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 132 | podkarpackie | Domaradz | 1802022 | wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XL/257/2018 | 29.05.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 133 | podkarpackie | Dynów | 1816011 | miejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | X/40/24 | 29.11.2024 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 134 | podkarpackie | Hyżne | 1816072 | wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XL/284/18 | 25.05.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 135 | podkarpackie | Krosno | 1861011 | miejska | uchylone | 22:00 - 06:00 | LXI/1403/18 | 31.08.2018 | 28.09.2018 | samodzielnie uchylone | LXV/1471/18 | b/d |
| 136 | podkarpackie | Lutowiska | 1801052 | wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XXXVI/183/2018 | 01.08.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 137 | podkarpackie | Majdan Królewski | 1806032 | wiejska | częściowe | 22:00 - 06:00 | XXXIII.280.2018 | 29.05.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 138 | podkarpackie | Nowa Dęba | 1820043 | miejsko-wiejska | częściowe | 22:00 - 05:30 | L/473/2018 | 27.06.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 139 | podkarpackie | Przemyśl | 1813082 | wiejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | LXIV/322/2018 | 08.10.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 140 | podkarpackie | Ropczyce | 1815033 | miejsko-wiejska | uchylone | 22:00 - 06:00 | XXIV/223/20 | 24.07.2020 | 28.08.2020 | wojewodę | P-II.4131.2.226.2020d | b/d |
| 141 | podkarpackie | Rzeszów | 1863011 | miejska | uchylone | 22:00 - 06:00 | III/48/2018 | 18.12.2018 | 22.05.2019 | Sąd Administracyjny | II SA/RZ 200/19 | b/d |
| 142 | podkarpackie | Stalowa Wola | 1818011 | miejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XXII/268/2025 | 30.10.2025 | n/d | n/d | n/d | 01.01.2026 |
| 143 | podkarpackie | Tuszów Narodowy | 1811092 | wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XXII/166/2020 | 26.11.2020 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 144 | podkarpackie | Zaklików | 1818053 | miejsko-wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | LVI/309/2018 | 12.10.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 145 | **podlaskie** | Bielsk Podlaski | 2003011 | miejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | XLVI/387/18 | 26.06.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 146 | podlaskie | Brańsk | 2003021 | miejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | XXXII/169/18 | 11.06.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 147 | podlaskie | Czarna Białostocka | 2002023 | miejsko-wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XLIII/304/18 | 12.06.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 148 | podlaskie | Hajnówka | 2005011 | miejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XLVI/374/23 | 28.06.2023 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 149 | podlaskie | Radziłów | 2004032 | wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | LI/310/18 | 24.08.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 150 | podlaskie | Suwałki | 2063011 | miejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | XLVII/586/2018 | 27.06.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 151 | **pomorskie** | Debrzno | 2203043 | miejsko-wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | 37.XXVII.2020<br>38.LXXI.2018 | 29.06.2020<br>08.06.2018 | 05.07.2018 | samodzielnie uchylone | 50.LXXIII.2018 | b/d |
| 152 | pomorskie | Gdańsk | 2261011 | miejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XIV/240/25<br>LX/1531/23<br>XLVIII/1189/22 | 27.03.2025<br>30.03.2023<br>31.03.2022 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 153 | pomorskie | Jastarnia | 2211023 | miejsko-wiejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | VIII/71/2024 | 28.11.2024 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 154 | pomorskie | Kartuzy | 2205024 | miejsko-wiejska | uchylone | 24:00 - 06:00 | XLVIII/574/2018 | 09.07.2018 | 08.08.2019 | samodzielnie uchylone | XIII/114/2019 | b/d |
| 155 | pomorskie | Krynica Morska | 2210011 | miejska | całkowite | 24:00 - 06:00 | VIII/84/19 | 17.04.2019 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 156 | pomorskie | Puck | 2211072 | wiejska | częściowe | 22:00 - 06:00 | LV/112/18 | 30.08.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 157 | pomorskie | Słupsk | 2263011 | miejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XVII/217/25 | 25.06.2025 | n/d | n/d | n/d | b/d |

| lp | Województwo | Nazwa miejscowości lub gminy wg raportu z dzienników KCPU | Teryt | Rodzaj | Zakres | Godziny ograniczenia - aktualne | Numer uchwały | Data uchwały | Data uchylenia | Organ uchylający | Numer uchwały uchylającej | Planowane wprowadzenie |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 158 | pomorskie | Sopot | 2264011 | miejska | całkowite | 02:00 - 06:00 | XL/533/2018 | 24.04.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 159 | pomorskie | Suchy Dąb | 2204072 | wiejska | uchylone | 22:00 - 06:00 | 0007.XLII.278.2018 | 28.06.2018 | 26.06.2024 | samodzielnie uchylone | 0007.IV.26.2024 | b/d |
| 160 | pomorskie | Tczew | 2214011 | miejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | XI/164/2025 | 30.01.2025 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 161 | pomorskie | Władysławowo | 2211043 | miejsko-wiejska | całkowite | 24:00 - 06:00 | XIV/188/2025<br>II/21/2024<br>LXVI/1095/2023<br>XXX/479/2021 | 30.04.2025<br>29.05.2024<br>31.05.2023<br>24.02.2021 | 24.03.2021 | wojewodę | PN-I.4131.12.2021.ESR | b/d |
| 162 | **śląskie** | Bielsko-Biała | 2461011 | miejska | częściowe | 23:00 - 06:00 | XV/311/2025<br>LIV/1234/2023 | 28.08.2025<br>02.02.2023 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 163 | śląskie | Bobrowniki | 2401042 | wiejska | częściowe | 22:00 - 06:00 | XVIII/181/20 | 30.01.2020 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 164 | śląskie | Bytom | 2462011 | miejska | całkowite | 23:00 - 05:00 | LXIII/826/18 | 26.04.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 165 | śląskie | Chorzów | 2464011 | miejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | XLVII/868/18 | 29.03.2018 | 27.04.2018 | wojewodę | NPII.4131.1.222.2018 | b/d |
| 166 | śląskie | Czerwionka-Leszczyny | 2412014 | miejsko-wiejska | częściowe | 23:00 - 06:00 | LI/566/18 | 29.06.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 167 | śląskie | Dąbrowa Górnicza | 2465011 | miejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | XVII/280/2025 | 22.10.2025 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 168 | śląskie | Gliwice | 2466011 | miejska | uchylone | 23:00 - 06:00 | XLVIII/992/2023 | 13.07.2023 | 31.01.2024 | Sąd Administracyjny | III SA/Gl 747/23 | b/d |
| 169 | śląskie | Katowice | 2469011 | miejska | częściowe | 22:00 - 06:00 | LXIV/1321/23<br>XXXI/663/21<br>LVII/1175/18 | 25.05.2023<br>04.02.2021<br>28.06.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 170 | śląskie | Kłobuck | 2406013 | miejsko-wiejska | częściowe | 22:00 - 06:00 | 443/XLII/2018 | 26.06.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 171 | śląskie | Kobiór | 2410022 | wiejska | uchylone | 23:00 - 06:00 | RG.0007.54.2024<br>RG.0007.84.2019 | 28.11.2024<br>12.12.2019 | 28.11.2024 | samodzielnie uchylone | RG.0007.54.2024 | b/d |
| 172 | śląskie | Mikołów | 2408021 | miejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XLIV/798/2018 | 18.06.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 173 | śląskie | Mysłowice | 2470011 | miejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | LI/791/18 | 24.05.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 174 | śląskie | Piekary Śląskie | 2471011 | miejska | całkowite | 24:00 - 06:00 | XXXV/387/21 | 29.04.2021 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 175 | śląskie | Radzionków | 2413031 | miejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | XIX/208/2020 | 25.06.2020 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 176 | śląskie | Ruda Śląska | 2472011 | miejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | PR.0007.67.2021 | 20.05.2021 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 177 | śląskie | Sosnowiec | 2475011 | miejska | całkowite | 24:00 - 06:00 | 906/LXVI/2018 | 06.08.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 178 | śląskie | Starcza | 2404162 | wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | 186.XXVIII.2018 | 24.08.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 179 | śląskie | Świętochłowice | 2476011 | miejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | LIII/433/18 | 10.09.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 180 | śląskie | Tychy | 2477011 | miejska | całkowite | 24:00 - 06:00 | XLIX/802/18 | 21.06.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 181 | śląskie | Wilkowice | 2402102 | wiejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | XLVIII/407/2018 | 30.05.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 182 | **świętokrzyskie** | Kazimierza Wielka | 2603033 | miejsko-wiejska | częściowe | 23:00 - 06:00 | XXIII/163/2025<br>LXVI/470/2018 | 15.09.2025<br>11.06.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 183 | świętokrzyskie | Kielce | 2661011 | miejska | częściowe | 22:00 - 06:00 | XXXI/603/2020<br>LIX/1317/2018 | 23.07.2020<br>26.07.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 184 | świętokrzyskie | Sandomierz | 2609011 | miejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | LXIV/846/2018<br>LIX/768/2018 | 19.09.2018<br>30.05.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 185 | świętokrzyskie | Starachowice | 2611011 | miejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | X/3/2025 | 26.09.2025 | n/d | n/d | n/d | b/d |

| lp | Województwo | Nazwa miejscowości lub gminy wg raportu z dzienników KCPU | Teryt | Rodzaj | Zakres | Godziny ograniczenia - aktualne | Numer uchwały | Data uchwały | Data uchylenia | Organ uchylający | Numer uchwały uchylającej | Planowane wprowadzenie |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 186 | **warmińsko-mazurskie** | Biała Piska | 2816013 | miejsko-wiejska | częściowe | 22:00 - 05:00 | XXXVII/288/2018 | 28.06.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 187 | warmińsko-mazurskie | Bisztynek | 2801043 | miejsko-wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | VII/58/19 | 17.06.2019 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 188 | warmińsko-mazurskie | Gietrzwałd | 2814052 | wiejska | całkowite | 23:00 - 05:00 | XXXIX/386/2018 | 20.06.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 189 | warmińsko-mazurskie | Giżycko | 2806011 | miejska | czasowa | 22:00 - 06:00 | XIX/54/2025 | 22.05.2025 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 190 | warmińsko-mazurskie | Gołdap | 2818033 | miejsko-wiejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | XVI/95/2024 | 30.12.2024 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 191 | warmińsko-mazurskie | Grodziczno | 2812032 | wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XLVII/306/2022 | 29.12.2022 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 192 | warmińsko-mazurskie | Iława | 2807011 | miejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | VII/60/24 | 30.09.2024 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 193 | warmińsko-mazurskie | Jeziorany | 2814063 | miejsko-wiejska | całkowite | 22:00 - 05:00 | XXXIX/270/18 | 20.07.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 194 | warmińsko-mazurskie | Jonkowo | 2814072 | wiejska | częściowe | 23:00 - 06:00 | LXII/410/2018 | 29.08.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 195 | warmińsko-mazurskie | Kętrzyn | 2808011 | miejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XXXV/259/2021 | 25.03.2021 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 196 | warmińsko-mazurskie | Lidzbark Warmiński | 2809011 | miejska | uchylone | 23:00 - 06:00 | XXIII/183/2025 | 26.11.2025 | 04.12.2025 | wojewodę | PN.4131.198.2025 | b/d |
| 197 | warmińsko-mazurskie | Olsztyn | 2862011 | miejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | LI/976/18 | 26.07.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 198 | warmińsko-mazurskie | Orneta | 2809053 | miejsko-wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | BRM.0007.36.2020 | 24.06.2020 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 199 | warmińsko-mazurskie | Świętajno | 2817072 | wiejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | XLV/283/2018 | 16.07.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 200 | **wielkopolskie** | Brudzew | 3027022 | wiejska | częściowe | 22:00 - 06:00 | XXVII/178/2020 | 25.08.2020 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 201 | wielkopolskie | Chocz | 3020013 | miejsko-wiejska | całkowite | 23:00 - 05:00 | XXXV/263/2018 | 10.07.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 202 | wielkopolskie | Gniezno | 3003011 | miejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XXIV/220/2025<br>LVI/611/2018 | 29.10.2025<br>29.05.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 203 | wielkopolskie | Jastrowie | 3031023 | miejsko-wiejska | całkowite | 24:00 - 06:00 | 514/2018 | 26.06.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 204 | wielkopolskie | Kępno | 3008033 | miejsko-wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | LVIII/431/2018 | 09.08.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 205 | wielkopolskie | Kłodawa | 3009063 | miejsko-wiejska | całkowite | 23:00 - 05:30 | LVI/327/2018 | 31.08.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 206 | wielkopolskie | Koło | 3009011 | miejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XVIII/180/2025 | 29.10.2025 | | n/d | n/d | 01.01.2026 |
| 207 | wielkopolskie | Komorniki | 3021072 | wiejska | całkowite | 23:00 - 05:00 | LIII/516/2018 | 07.06.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 208 | wielkopolskie | Konin | 3062011 | miejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | 133 | 18.12.2024 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 209 | wielkopolskie | Leszno | 3063011 | miejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XVI/288/2025 | 20.11.2025 | | n/d | n/d | 01.01.2026 |
| 210 | wielkopolskie | Luboń | 3021011 | miejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | IX/59/2024 | 12.12.2024 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 211 | wielkopolskie | Lwówek | 3015023 | miejsko-wiejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | XLIX/306/2018 | 20.09.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 212 | wielkopolskie | Łobżenica | 3019043 | miejsko-wiejska | całkowite | 24:00 - 06:00 | XLVI/382/18 | 22.06.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 213 | wielkopolskie | Obrzycko | 3024042 | wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XXX/224/2018 | 23.01.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 214 | wielkopolskie | Pępowo | 3004042 | wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XXXVII/233/2018 | 18.06.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 215 | wielkopolskie | Poznań | 3064011 | miejska | częściowe | 22:00 - 06:00 | XX/382/IX/2025<br>XVI/288/IX/2025<br>XIV/248/IX/2025<br>LXXXVII/1667/VIII/2023<br>LXXXIV/1592/VIII/2023<br>LXVI/1213/VII/2018 | 17.06.2025<br>11.03.2025<br>17.01.2025<br>30.06.2023<br>06.06.2023<br>08.05.2018 | n/d<br>n/d<br>20.02.2025<br>n/d<br>n/d<br>n/d | wojewodę | NP-III.4131.1.38.2025.1 | b/d |
| 216 | wielkopolskie | Ryczywół | 3016032 | wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XXXVIII/328/2018 | 20.06.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 217 | wielkopolskie | Sośnie | 3017082 | wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | LVII/330/2018 | 31.08.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |

| lp | Województwo | Nazwa miejscowości lub gminy wg raportu z dzienników KCPU | Teryt | Rodzaj | Zakres | Godziny ograniczenia - aktualne | Numer uchwały | Data uchwały | Data uchylenia | Organ uchylający | Numer uchwały uchylającej | Planowane wprowadzenie |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 218 | wielkopolskie | Szczytniki | 3007102 | wiejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | XXX/156/2020<br>L/285/2018 | 10.12.2020<br>20.07.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 219 | wielkopolskie | Turek | 3027011 | miejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | XLIII/362/18 | 21.08.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 220 | wielkopolskie | Władysławów | 3027092 | wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | 112/20 | 12.02.2020 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 221 | wielkopolskie | Wronki | 3024083 | miejsko-wiejska | całkowite | 23:00 - 05:00 | LI425/2018 | 28.06.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 222 | wielkopolskie | Wysoka | 3019093 | miejsko-wiejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | LIX/428/2022<br>LV/297/2018 | 14.12.2022<br>06.08.2018 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 223 | **zachodniopomorskie** | Dębno | 3210033 | miejsko-wiejska | całkowite | 22:00 - 06:00 | XII/97/2019 | 29.08.2019 | n/d | n/d | n/d | b/d |
| 224 | zachodniopomorskie | Łobez | 3218024 | miejsko-wiejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | XXI/153/2025 | 27.11.2025 | | n/d | n/d | b/d |
| 225 | zachodniopomorskie | Stare Czarnowo | 3206072 | wiejska | uchylone | 22:00 - 06:00 | XL/308/2018 | 24.07.2018 | 06.10.2020 | samodzielnie uchylone | XVIII/134/2020 | b/d |
| 226 | zachodniopomorskie | Szczecin | 3262011 | miejska | całkowite | 23:00 - 06:00 | XIII/316/25 | 17.06.2025 | n/d | n/d | n/d | b/d |